



UNIWERSYTET OPOLSKI

Instytut Nauk Prawnych

ROZPRAWA DOKTORSKA

Adrianna Wączek

**Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym w procesie
karnym**

**Evidence proceedings before the appellate court in a
criminal trial**

Praca napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Zbigniewa Kwiatkowskiego

Opole 2024

Spis treści

Spis skrótów	4
Wstęp	6
1. Modele postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym	10
1.1. Pojęcie modelu postępowania odwoławczego	10
1.2. Rodzaje modeli postępowania odwoławczego	17
1.2.1. Uwagi ogólne	17
1.2.2. Model apelacyjny	19
1.2.3. Model rewizyjny	53
1.2.4. Model kasacyjny	76
1.2.5. Model mieszany	87
2. Model postępowania odwoławczego z perspektywy konstytucyjno-konwencyjnej	95
2.1. Uwagi ogólne	95
2.2. Konstytucyjne prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji w procesie karnym	96
2.3. Prawo do zaskarżania orzeczeń w procesie karnym w świetle EKPC i MPPOiP	110
2.4. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego i jej implikacje dla procesu karnego	119
3. Modele postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym	138
3.1. Uwagi ogólne	138
3.2. Model postępowania odwoławczego w niemieckim Kodeksie postępowania karnego	140
3.3. Model postępowania odwoławczego we włoskim Kodeksie postępowania karnego	155
3.4. Model postępowania odwoławczego we francuskim Kodeksie postępowania karnego	162
3.5. Model postępowania odwoławczego w systemie anglosaskim	174
4. Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym	188
5. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym z perspektywy zasad procesu karnego	205
5.1. Uwagi ogólne	205
5.2. Zasada rzetelnego procesu karnego	212
5.3. Zasada prawdy materialnej	222
5.4. Zasada prawa do obrony	239
5.5. Zasada bezpośredniości	250

5.6. Zasada swobodnej oceny dowodów	261
6. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym według przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.	268
6.1. Zagadnienia ogólne	268
6.1.1. Granice rozpoznania sprawy.....	268
6.1.2. Pojęcie postępowania dowodowego	291
6.1.3. Miejsce postępowania dowodowego w strukturze rozprawy apelacyjnej	296
6.2. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym do momentu wejścia w życie Ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.....	299
6.2.1. Zakaz przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy	300
6.2.2. Przesłanki uzupełnienia przewodu sądowego w zakresie przeprowadzania dowodów na rozprawie odwoławczej.....	309
6.2.3. Rodzaje dowodów przeprowadzanych w ramach „uzupełnienia przewodu sądowego”	315
6.2.4. Inicjatywa dowodowa skarżącego w zakresie wskazywania w środku odwoławczym nowych faktów i dowodów	319
6.2.5. Uzupełniające postępowanie dowodowe a obecność oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawie odwoławczej.....	321
6.3. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r.	326
6.3.1. Przesłanka dopuszczenia dowodów na rozprawie odwoławczej.....	329
6.3.2. Prekluzja dowodowa w przytaczaniu nowych faktów i dowodów.....	334
6.3.3. Zakres postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym a granice rozpoznania środka odwoławczego	341
6.4. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym po wejściu w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.....	344
6.4.1. Zakres postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym	345
6.4.2. Inicjatywa dowodowa stron oraz granice działania sądu odwoławczego z urzędu w zakresie wprowadzania dowodów do procesu karnego	351
6.4.3. Warunki formalne wniosku dowodowego składanego na etapie postępowania odwoławczego	358
6.4.4. Przesłanki oddalenia wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy.....	360
6.4.5. Rodzaje dowodów i sposób ich przeprowadzania w postępowaniu odwoławczym – dowód ścisły a swobodny	367
6.5. Ograniczenie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej	371

7. Orzekanie reformatoryjne na skutek przeprowadzenia dowodów ścisłych przed sądem odwoławczym.....	378
8. Wnioski de lege lata i de lege ferenda.....	399
8.1. Wnioski de lege lata	399
8.2. Wniosek de lege ferenda	410
Streszczenie	412
Bibliografia.....	418

Spis skrótów

Akty prawne

k.k.	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.)
k.p.k.	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm.)
k.p.k. z 1928 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313 z późn. zm.)
k.p.k. z 1969 r.	Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1969 nr 13 poz. 96 z późn. zm.)
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
EKPC	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
GG	Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland – Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.
StPO	Strafprozeßordnung – niemiecki Kodeks postępowania karnego z dnia 7 kwietnia 1987 r., BGBI. I S. 1074, 1319
C.P.P.	Codice di procedura penale – włoski Kodeks postępowania karnego (GU nr 250 z 24.10.1988 r., Supplemento Ordinario nr 92)
c.p.p.	Code de procédure pénale – francuski Kodeks postępowania karnego z dnia 31 grudnia 1957 r. (data wejścia w życie: 2 marzec 1959 r.)
FRE	Federalne Reguły Dowodowe (<i>Federal Rules of Evidence</i>)

Publikatory i czasopisma

Dz. U.	Dziennik Ustaw
KZS	Krakowskie Zeszyty Sądowe
Legalis	System Informacji Prawnej Legalis
LEX	System Informacji Prawnej LEX
OSN	Orzeczenia Sądu Najwyższego
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna
OSNCK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karno i Wojskowa
OSNP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Pracy
OSNPG	Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OTK	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zbiór urzędowy Seria A
OTK ZU	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Zbiór Urzędowy
Prok.i Pr.-wk	Prokuratura i Prawo – wkładka

Organy i instytucje

ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
SA	sąd apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny
WSA	Wojewódzki Sąd Administracyjny

Inne skróty

art.	artykuł
cz.	część
lit.	litera
nr	numer
pkt	punkt
por.	porównaj
poz.	pozycja
r.	rok
red.	redakcja
s.	strona
SN(7)	Orzeczenie Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego
TBSP UJ	Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego
t.j.	tekst jednolity
tj.	to jest
t.	tom
ust.	ustęp
w.	wydanie
wyd.	wydawnictwo
zd.	zdanie
zob.	zobacz
z późn. zm.	z późniejszymi zmianami

Wstęp

Problematyka stanowiąca przedmiot niniejszej dysertacji dotyczy postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym. Jest ona aktualna ze względu na liczne nowelizacje obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, które odnoszą się do kwestii związanych z możliwością przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy oraz wpływają na proces wnioskowania o obowiązującym modelu postępowania odwoławczego. W literaturze polskiego procesu karnego brak było dotychczas monograficznego opracowania przedmiotowej problematyki, to zaś wyznacza walor poznawczy niniejszej rozprawy doktorskiej. Opracowania, w których jest zawarta analiza w zakresie problematyki modeli postępowania odwoławczego, nie pozwalają na kompleksowe i wyczerpujące wnioskowanie na temat zakresu dopuszczalnego dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Ponadto, większość z nich przejawia wartość wyłącznie historyczną, stanowiąc jedynie tło dla wnioskowania nad stanem *de lege lata*. Jest to konsekwencja postępujących w latach 2013-2019 zmian normatywnych na gruncie przepisów prawnych regulujących postępowanie odwoławcze, które skłoniły mnie do rozważań nad problematyką postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym. Ustawodawca art. 1 pkt 159 lit. a Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw uchylił § 1 w art. 452 k.p.k. Przepis art. 452 § 1 k.p.k. wyrażał dotychczas zasadę, wedle której sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Niniejsze opracowanie jest zatem próbą zbadania tejże zmiany normatywnej, jej wpływu na kształt modelu postępowania odwoławczego a także złożenia propozycji *de lege ferenda* wobec analizy Kodeksu postępowania karnego według stanu *de lege lata*. Hipoteza badawcza, która podlega weryfikacji w ramach niniejszej dysertacji przyjmuje zatem postać następującego pytania: czy zmiana normatywna polegająca na uchyleniu pierwszej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k., która przewidywała zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy wpłynęła na kształt modelu postępowania odwoławczego?

Przewodnią metodą badawczą niniejszej dysertacji jest metoda dogmatyczno-prawna, skoncentrowana na analizie logiczno-językowej przyjmującej postać wykładni prawa, której zostały poddane przepisy regulujące problematykę postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym. Wnioskowanie w obrębie uzyskanych wyników w zakresie wykładni poszczególnych przepisów prawnych zostało wzbogacone o poglądy doktryny prawa

karnego procesowego oraz judykatury. W związku z tym, iż przedmiotem badań uczyniono również regulacje prawne, które mają swoje źródło normatywne w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. oraz w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., należy także wyróżnić stosowanie metody historyczno-opisowej w ramach niniejszej rozprawy doktorskiej. Wykorzystanie przedmiotowej metody jest także widoczne na gruncie analizy Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Rozważania prawne w tym przedmiocie charakteryzują się bowiem przedstawieniem polskiego modelu postępowania odwoławczego z perspektywy trzech przedziałów czasowych obowiązywania tego Kodeksu. Z punktu widzenia rozważań nad modelem postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym, skoncentrowanych wokół problematyki modeli postępowania odwoławczego obowiązujących w niemieckiej, włoskiej, francuskiej procedurze karnej oraz w systemie anglosaskim, na wyróżnienie zasługuje również metoda komparatystyczna. Analiza porównawcza dotyczy bowiem zestawienia polskiego modelu postępowania odwoławczego z modelami powyżej wyróżnionych ustawodawstw państw obcych.

Niniejsza dysertacja składa się ze wstępu oraz ośmiu rozdziałów. W ramach wybranych rozdziałów dokonano dalszego podziału, który ma służyć zachowaniu spójności podjętych rozważań nad tytułową problematyką.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Modele postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym”, zostało zdefiniowane pojęcie „model postępowania odwoławczego” a także omówiono poszczególne jego rodzaje. Szerokie ujęcie przedmiotowej problematyki wynika z jej kwalifikacji do zagadnień o charakterze zasadniczym dla wnioskowania o zakresie postępowania dowodowego w ramach kontroli instancyjnej. Zakres dopuszczalnego dowodzenia przez sąd odwoławczy jest ściśle powiązany z problematyką modeli postępowania odwoławczego, gdyż, jako kryterium zasadnicze, kształtuje model postępowania odwoławczego. Rozdział pierwszy, w związku z tym założeniem, powinien zatem prezentować kwestie natury ogólnej. Wyrażając charakter wprowadzający, koncentruje się na prezentacji cech poszczególnych, klasycznych modeli postępowania odwoławczego, tj. apelacyjnego, rewizyjnego oraz kasacyjnego, pozwalając w ten sposób sfinalizować rozważania nad stanem *de lege lata* oraz prowadząc do konkluzji na temat aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego. Model mieszany, wyróżniony i omówiony jako ostatni w ramach pierwszego rozdziału, stanowi zaś swoiste podsumowanie podjętej problematyki, przedstawiając w ten sposób węzłowy charakter przedmiotowego zagadnienia i różnorodność założeń klasycznych modeli postępowania odwoławczego.

Będące przedmiotem rozdziału drugiego zagadnienie, ujęte językowo jako „Model postępowania odwoławczego z perspektywy konstytucyjno-konwencyjnej”, stanowi również ogólny zarys podjętej problematyki, niemniej jednak jego analiza podobnie, jak rozważania zawarte w rozdziale pierwszym, jest właściwą metodą interpretacyjną oraz założeniem metodologicznym rozumianym jako klucz do prawidłowego wnioskowania nad aktualnie obowiązującym modelem postępowania odwoławczego. Zasada instancyjności, eksponowana poprzez analizę Konstytucji RP, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, łączy się ściśle z zagadnieniem, które dotyczy modeli postępowania odwoławczego, stanowiąc ich zasadnicze źródło, stąd też powinna być postrzegana jako element konkretyzujący problematykę postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym.

Kwestia sformułowania wniosków względem zagadnienia dotyczącego modeli postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym została podjęta w ramach rozdziału trzeciego, w którym omówiono problematykę postępowania odwoławczego w obcych ustawodawstwach karnoprosesowych (niemieckim, włoskim, francuskim oraz anglosaskim). Przytoczenie wybranych norm prawnych, zaczerpniętych z takich aktów prawnych, jak *Strafprozeßordnung*, *Code de procédure pénale*, *Codice di procedura penale* oraz instytucji charakteryzujących system anglosaski, było ukierunkowane na podkreślenie istoty polskiego modelu postępowania odwoławczego. Ocena dokonana w obrębie regulacji prawnych, występujących na gruncie wybranych ustawodawstw, wpłynęła na możliwość wyodrębnienia podobieństw i różnic pomiędzy polskim modelem postępowania odwoławczego a modelami państw obcych. Model postępowania odwoławczego opierający się na polskiej ustawie karnoprosesowej, stając się tłem dla rozważań nad modelami obcych ustawodawstw, poza możliwością wnioskowania nad jego istotą, pozwolił na przedstawienie problematyki dotyczącej postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w sposób wykraczający poza ramy polskiej procedury karnej a to stanowi wartość poznawczą. Ujęcie prawnoporównawcze stanowi walor wzbogacający przeprowadzone rozważania. Stąd też, pominięcie tak zakreślonej problematyki byłoby niecelowe.

Niezbędne okazały się także rozważania nad zagadnieniem odpowiedniego stosowania przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym, skoncentrowane wokół prawidłowej wykładni art. 458 k.p.k. Rozważania w tym przedmiocie przybrały postać analizy kwestii ogólnych, związanych z prawidłowym odkodowaniem generalnej klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów”, jak również zagadnień natury karnoprosesowej. Łącząc te dwie kwestie uzyskano stosowne wnioski pozwalające określić,

jak ogólnie przyjęta interpretacja przedmiotowej klauzuli wpływa na dookreślenie przepisów regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji, które mogą być zastosowane w postępowaniu odwoławczym, koncentrując się wokół kwestii dowodowych.

Zagadnienie postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym powinno być także przeanalizowane przez pryzmat zasad procesu karnego, stąd też w rozdziale piątym zostały podjęte rozważania w tym przedmiocie. Analiza w obrębie tego zagadnienia koncentruje się wokół kwestii ogólnych stanowiących wstęp do doprecyzowania proceduralnego znaczenia dla modelu postępowania odwoławczego takich zasad, jak: rzetelnego procesu karnego, prawdy, prawa do obrony, bezpośredniości oraz swobodnej oceny dowodów.

Charakterystyka postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym według przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., przedstawiona w dalszej części dysertacji, tj. na kanwie rozdziału szóstego, obejmuje rozważania nad przedmiotową problematyką uwzględniając stan prawny do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, obowiązujący w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. oraz po wejściu w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Omówienie kształtu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w powyżej wyróżnionych przedziałach czasowych przedstawia logiczny porządek, pozwalający na wyodrębnienie aktualnie obowiązującej zasady przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, przy zastosowaniu metody historycznej w procesie ukierunkowanym na jej wyinterpretowanie.

Orzekanie reformatoryjne na skutek przeprowadzenia dowodów ścisłych przed sądem odwoławczym łączy się z aktualnie obowiązującą zasadą przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Z tego powodu w rozdziale siódmym omówiona została problematyka związana z zaprezentowanym zagadnieniem.

Rozważania nad problematyką postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym, ujęte w rozdziale ósmym, zostały zakończone sformułowaniem wniosków w tym przedmiocie poprzez uwzględnienie stanu *de lege lata* oraz *de lege ferenda*.

1. Modele postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym

1.1. Pojęcie modelu postępowania odwoławczego

Problematyka zakreślona tytułem pierwszego rozdziału, jako kategorii ogólnej, wymaga podjęcia próby zdefiniowania „modelu postępowania odwoławczego”. Należy jednak na wstępie wyróżnić – różnicując kwestie ogólne i szczególne – zestawienie nazwy „model” oraz sformułowania „model postępowania odwoławczego”, które pozostają ważne w warstwie terminologicznej, wiążącej się z wyznaczonym w pracy polem badawczym. Założeniem ogólnoteoretycznym jest przedstawienie zakresu znaczeniowego pojęcia „model” oraz następcze, celowościowe jego powiązanie z „modelem postępowania odwoławczego”. Można przyjąć tezę, że pojęcia te pokrywają się w tym sensie, iż pole semantyczne nazwy „model” wpisuje się w zakres znaczeniowy sformułowania „model postępowania odwoławczego”.

Pojęcie „model” ma swoją doniosłość prawną na gruncie prawa karnego procesowego, odnosząc powyższe do problematyki środków odwoławczych. Wyrażenie kontekstu prawnego poprzez wskazanie jego desygnatów w sensie proceduralnym, winno nastąpić z wykorzystaniem definicji tego pojęcia w ujęciu *sensu largo*, łączącej się z powszechnym znaczeniem wyeksponowanego określenia. Perspektywa generalnego znaczenia pojęcia „model”, wiążącego się ze wskazaniem różnorodnych, aczkolwiek synonimicznych określeń dla niego właściwych, pozwala bowiem na jego prawidłowe ujęcie w aspekcie prawnokarnym. Nie bez znaczenia dla obszaru konkretyzacji definicji użytego pojęcia pozostaje również dotychczas stworzony dorobek doktryny, prezentujący wzajemną relację terminologiczną pomiędzy nadanym przez ustawodawcę nazewnictwem środków odwoławczych a pojęciem „model”, które – w zakresie niniejszych badań z perspektywy zagadnień dowodowych – odnosi się do postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym.

W języku polskim nazwa „model” oznacza wzór, według którego coś jest lub ma być wykonywane¹. W doktrynie prawa karnego procesowego można spotkać się z zapatrywaniem, wedle którego „pojęcie modelu (teoretycznego) w ujęciu abstrakcyjnym należy rozumieć jako konstrukcję hipotetyczną odwzorowującą dany rodzaj rzeczywistości w sposób uproszczony, sprowadzający jej cechy do związków najistotniejszych [...] termin model oznacza zarówno

¹ S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1993, s. 399; Zob. także E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 469.

zbiór istotnych zmiennych, jak i określone związki funkcjonalne między nimi”². S. Waltoś definiuje zaś „model” jako „zespół podstawowych elementów pewnego układu, pozwalający na odróżnienie go od układów innych”³. „Model postępowania odwoławczego” jest z kolei definiowany jako „zespół twierdzeń charakteryzujących i wyodrębniających istotne cechy określonego postępowania odwoławczego”⁴. Z. Doda określa go jako całokształt uprawnień oraz ograniczeń sądu odwoławczego dotyczących zakresu rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy⁵.

Na podstawie powyższych rozważań można konstatować, iż o ile ujęcie abstrakcyjne „modelu” ma znaczenie poznawcze dla zagadnień natury procesowej w odniesieniu do etapu postępowania odwoławczego w procesie karnym, w tym w zakresie zakreślonych tematem pracy zagadnień dowodowych, o tyle główny przedmiot zainteresowania koncentruje się wokół „modelu postępowania odwoławczego” w ujęciu normatywnym, wyznaczając potrzebę wskazania właściwych przepisów prawnych kształtujących etap postępowania jurysdykcyjnego przed sądem drugiej instancji, zainicjowany – zgodnie z obowiązującą w polskim procesie karnym zasadą skargowości⁶ – poprzez wniesienie apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji. Nie bez znaczenia dla właściwego ujęcia „modelu postępowania odwoławczego” ma również praktyczny wymiar stosowania prawa, łączący się z interpretacją przepisów prawnych, dokonywaną przez Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne.

W doktrynie prawa karnego procesowego można spotkać się z ogólnym ujęciem procesu karnego, jako obligatoryjną formą stwierdzenia winy konkretnej osoby w następstwie popełnienia przez nią czynu zabronionego przez prawo⁷, definiowanego jako „model procesu karnego”. Węższe spojrzenie w tym aspekcie na zagadnienia natury procesowej wiąże się z kolei ze strukturą procesu karnego⁸. Dlatego też wyróżnić można „model postępowania przygotowawczego”, „model postępowania pierwszoinstancyjnego”, czy też wyróżniony na

² M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016, s. 22.

³ S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968, s. 9.

⁴ A. Kaftal, *W sprawie modelu środków odwoławczych*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 8–9, s. 181.

⁵ Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 58.

⁶ D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 16–17.

⁷ K. Marszał, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Proces karny*, Warszawa 2021, s. 24.

⁸ Złożoność procesu karnego wymaga przedstawienia jego wewnętrznej struktury poprzez wyeksponowanie elementów składających się na jego całość, a także zaprezentowania ich wzajemnego powiązania w ujęciu ściśle prawnym. Z punktu widzenia omawianych zagadnień prawnych istotne znaczenie ma tok procesu karnego, kwalifikowany do kinetyki procesu karnego, w ramach którego wyróżnić można odcinki takie, jak: stadia procesowe, fazy procesowe, podfazy procesowe, mniejsze etapy, zob. K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, w. 2 uzupełnione, Katowice 2013, s. 29–30.

wstępie „model postępowania odwoławczego”. Proces przedstawienia ich we wzajemnym powiązaniu wpływa na prawidłowe zaprezentowanie oraz szczegółową analizę zagadnień natury dowodowej, stanowiących przedmiot badań. Szczególnie ważna pozostaje łączna interpretacja zapisów normatywnych odnoszących się do aspektów dowodowych, zarówno z perspektywy rozwiązań prawnych charakterystycznych dla postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i odwoławczego⁹. Sens powyższego wyjaśnia, wyrażone w literaturze procesu karnego, stanowisko, wedle którego, „ile i jakie dowody można przeprowadzić w postępowaniu przed drugą instancją określa się tylko w relacji do zakresu postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji – im obszerniejszy materiał dowodowy zebrano podczas przewodu sądowego przed sądem pierwszej instancji, tym większy może być zakres „uzupełnień” dokonywanych przez sąd odwoławczy”¹⁰. Ich właściwe ujęcie stanowi zatem element poznawczy wobec zakresu postępowania dowodowego w procesie odwoławczym, względem którego zachodzi konieczność interpretacji przez pryzmat całościowej analizy poszczególnych modeli postępowania odwoławczego. Wyróżnienie przedmiotowych modeli wymaga zastosowania metody historycznej.

Zważając na złożony charakter procesu karnego, warto zaprezentować, jak doktryna prawa karnego definiuje „model postępowania przygotowawczego”. Desygnaty tego pojęcia można postrzegać jako kryterium pomocnicze w zakresie interpretacji „modelu postępowania odwoławczego” z uwagi na spójność założeń procesu karnego w ujęciu ogólnym. W literaturze procesu karnego¹¹ można spotkać się z poglądem, iż „model postępowania przygotowawczego” stanowi „zespół zasadniczych składników strukturalnych określonego układu, obejmującego całość wzajemnie powiązanych faktów procesowych wypełniających pierwsze stadium procesu karnego, pozwalający na odróżnienie go od innych układów w zakresie unormowania postępowania przygotowawczego”. dopełnieniem powyższego jest stwierdzenie, że użycie na gruncie zagadnień proceduralnych nazwy „model”, mającej – jak wynika ze wstępnych rozważań – tożsamy zakres znaczeniowy co wyraz „wzorzec”, oznacza przedstawienie przebiegu określonego stadium procesu karnego, odzwierciedlonego poprzez wskazanie

⁹ W ramach tego stwierdzenia, warto, na początku rozważań na temat aspektów dowodowych w procesie karnym odwoławczym, podkreślić znaczenie art. 458 k.p.k., który stanowi, iż „Przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem odwoławczym, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej”, co powoduje konieczność uznania istnienia wzajemnej zależności pomiędzy poszczególnymi etapami procesu karnego.

¹⁰ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 82.

¹¹ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 12.

odpowiednich regulacji prawnych, stanowiących o jego cechach. W myśl za poglądem A. Kaftala, wyrażonym jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującej kodyfikacji karnoprosesowej, „teoretycznym modelem pewnego zjawiska jest zespół twierdzeń odzwierciedlających i wyodrębniających jego istotne cechy”¹². Należy zatem stwierdzić, iż zasadnicze źródło poznawcze opiera się na przedstawieniu, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, najważniejszych składników w strukturze poszczególnych stadiów procesu karnego. Uwzględniając temat przedmiotowego opracowania należy podkreślić, że podstawowe znaczenie ma zatem dookreślenie, w ujęciu generalnym, elementów determinujących proces karny odwoławczy. Do grupy składników, które mają znaczenie dla charakterystyki postępowania apelacyjnego, należy zaliczyć: charakter postępowania odwoławczego, organ państwowy kierujący procesem karnym w ramach postępowania odwoławczego, główny cel postępowania odwoławczego łączący się z zasadą kontroli instancyjnej oraz zakres uprawnień uczestników procesu karnego, w szczególności w zakresie aktywności dowodowej stron oraz sądu¹³. Posiłkując się powyższym można zatem określić cechy definiujące „model postępowania odwoławczego”. Następuje to poprzez analizę wątków prawnych z zakresu postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. W tym miejscu należy jedynie wspomnieć – z perspektywy „modelu postępowania” w ujęciu abstrakcyjnym – iż wyróżnieniu podlega zwłaszcza główny cel procesu karnego, kwalifikowany jako prawidłowe rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu karnego, stanowiący wspólny mianownik każdego stadium postępowania, nie wykluczając etapu postępowania odwoławczego wyróżnionego w ramach stadium jurysdykcyjnego¹⁴.

W zakresie wątku prawnego dotyczącego procesu odwoławczego, należy zważyć, iż „model postępowania” można wyrazić odnosząc się także do kryterium rodzaju środków odwoławczych. Ze względu na przyjęty w obrębie procedury karnej system środków odwoławczych można wyróżnić – także w aspekcie historycznym – model kontroli apelacyjnej, zażaleniowej, jak również kasacyjnej oraz wznowieniowej¹⁵. Ujęcie normatywne poszczególnych rodzajów kontroli, wyróżnionych ze względu na podział środków

¹² A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe)*, Warszawa 1972 r., s. 52 oraz wskazana tam literatura.

¹³ Wymienione składniki procesu karnego, kształtujące proces odwoławczy, zostaną uszczegółowione w poszczególnych rozdziałach pracy, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów dowodowych w polskim procesie karnym odwoławczym; Por. K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 12–13.

¹⁴ Por. J. Zagrodnik, *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 1–2.

¹⁵ M. Klejnowska, *Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia*, Rzeszów 2008, s. 385.

odwoławczych, na zwyczajne oraz nadzwyczajne, pozwala wysnuć wnioski odnośnie rysujących się różnic w zakresie poszczególnych modeli kontroli odwoławczej, w szczególności w aspekcie kwestii dowodowych, zwracając także uwagę na kontekst historyczny. Wiąże się to z niezbędnością uszczegółowienia zagadnienia poprzez zaprezentowanie oraz wykładnię poszczególnych przepisów prawnych odnoszących się do problematyki modeli skonkretyzowanych w oparciu o rodzaj kontroli odwoławczej.

Ze względu na złożony charakter postępowania odwoławczego, w rozważaniach nad „modelami postępowania odwoławczego” nie może zabraknąć wyróżnienia podstawowych cech determinujących proces karny na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji. Kryteria oceny prawnej, wpływające na prawidłowe ujęcie zagadnienia, mają znaczenie w szczególności z perspektywy wyodrębnienia oraz scharakteryzowania poszczególnych modeli postępowania odwoławczego. Zasadnicze znaczenie dla problematyki dowodowej w polskim procesie karnym odwoławczym mają, wyrażające się w pytaniach, kwestie proceduralne, a mianowicie: pod jakim kątem sąd odwoławczy dokonuje kontroli, czy sąd odwoławczy ma prawo przeprowadzić postępowanie dowodowe, jeżeli tak, to w jakim zakresie, czy sąd odwoławczy ma prawo dokonać własnych ustaleń faktycznych oraz czy sąd odwoławczy ma prawo wydać orzeczenie o charakterze merytorycznym? Zważywszy na przedmiotowe zagadnienie, w procesie jego interpretacji nie można pominąć powiązań prawnych pomiędzy wymienionymi elementami w aspekcie „modelu postępowania odwoławczego”.

Wyróżnieniu podlega w szczególności kryterium zakresu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Jest to uwarunkowane z jednej strony przedmiotem badań, z drugiej zaś, wypowiedianym w doktrynie prawa karnego procesowego, poglądem, wedle którego, to zakres dowodzenia decyduje o modelu, nie zaś model o zakresie dowodzenia¹⁶. Dostrzegając sens prawny drugiego z przedstawionych argumentów, analiza modeli postępowania odwoławczego, istotna z perspektywy wykładni zagadnień natury dowodowej, wydaje się być uzasadniona. Nadto, uwzględniając przedstawiony powyżej pogląd literatury przedmiotu, należy wskazać, iż wzajemna zależność pomiędzy przedmiotowymi zagadnieniami wpływa na ocenę prawodawczego procesu konstruowania norm prawnych, kształtujących model postępowania odwoławczego pod kątem ich wzajemnej zgodności.

¹⁶ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Tyłmana*, Warszawa 2011, s. 468; Zob. także D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2013, s. 254; Z. Kwiatkowski, *Evidentiary proceedings before an appellate court in the Polish criminal trial*, „Ius Novum” 2016, nr 2, s. 112.

Szczególnie ważna pozostaje kwestia wewnętrznej harmonii, w znaczeniu prawnym, pomiędzy możliwościami dowodowymi sądu odwoławczego a jego kompetencjami orzecznymi, co znajduje odzwierciedlenie w przepisach prawa karnego procesowego. Wzajemna relacja pomiędzy normami prawnymi wpływa bowiem na stopień skomplikowania zagadnień w aspekcie dowodowym, co ma istotne znaczenie z perspektywy stosowania prawa. Kontynuując rozważania ukierunkowane na podkreślenie – z perspektywy modeli postępowania odwoławczego – wyjątkowego charakteru aspektów *stricte* dowodowych, nie należy pomijać generalnego spojrzenia prawnego w ramach omawianego zagadnienia, nawiązując do celu postępowania dowodowego, niezależnie od stadium procesu karnego, w ramach którego jest on urzeczywistniany. Powyższe ujęcie wiąże się z przedmiotem procesu karnego, określanym w literaturze stanowiącej o procesie karnym, „jako kwestia odpowiedzialności określonej osoby ściganej za zarzucane jej przestępstwo”¹⁷. Co istotne, elementem kształtującym przedmiot procesu karnego – obok podstawy prawnej w znaczeniu właściwej w danym układzie procesowym kwalifikacji prawnej czynu – jest podstawa faktyczna rozumiana jako nieodłączny element rozstrzygnięcia¹⁸. Łącząc ten element z aspektem dowodowym, należy stwierdzić, iż proces dowodzenia rozumiany jako „proces poznawczy mający na celu zebranie wszelkich śladów popełnionego przestępstwa i rekonstrukcję czynu, co do którego toczy się proces karny”¹⁹, sprzyja zarówno ustaleniu w prawidłowy sposób podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak również dokonaniu właściwej subsumpcji a w konsekwencji wydaniu trafnego rozstrzygnięcia. Uszczegółowienia powyższych twierdzeń oraz potwierdzenia wyjątkowości elementów dowodowych w procesie karnym, w tym również na etapie postępowania odwoławczego, należy poszukiwać w oparciu o zasadę trafnej reakcji karnej, której prawodawcze odzwierciedlenie wynika z art. 2 § 1 k.p.k. Właściwy proces dowodzenia jest istotny pod kątem urzeczywistnienia jednego z celów postępowania karnego, który jest ukierunkowany na wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej oraz uwolnienie od tej odpowiedzialności osoby niewinnej, co wiąże się z procesem dowodzenia winy²⁰.

Wobec powyższego należy wskazać, że zakres znaczeniowy sformułowania „model postępowania odwoławczego” stanowi zasadnicze źródło poznawcze dla odkodowania zakresu postępowania dowodowego w procesie karnym w odniesieniu do konkretnie obowiązującej

¹⁷ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 28.

¹⁸ *Ibidem*, s. 28.

¹⁹ *Ibidem*, s. 362.

²⁰ J. Skorupka, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 10.

kodyfikacji prawa karnego procesowego. O modelu postępowania odwoławczego decyduje wewnętrzny kształt procedury odwoławczej, nadany jej przez ustawodawcę w drodze procesu kształtowania norm proceduralnych. Powyższe skłania również do uznania, iż ogólne zagadnienia odnoszące się do procesu karnego stanowią wskazówkę interpretacyjną, zarówno na płaszczyźnie prawidłowego ujęcia „modelu postępowania odwoławczego”, jak również jego konkretyzacji poprzez wskazanie najistotniejszych cech wyróżniających etap odwoławczy. Urealnienie niniejszych wywodów nastąpi w kolejnych rozdziałach opracowania, poprzez wyszczególnienie rodzajów modeli postępowania odwoławczego w aspekcie prawno porównawczym, jak również kryteriów wpływających na ich kształt, w szczególności poprzez wyinterpretowanie, w oparciu o zapisy normatywne, zakresu postępowania dowodowego w procesie karnym.

1.2. Rodzaje modeli postępowania odwoławczego

1.2.1. Uwagi ogólne

Problematyka modeli postępowania odwoławczego pozostaje niezwykle istotna zarówno z perspektywy polskiego prawa karnoprocesowego, jak i ustawodawstw międzynarodowych. Wymaga ona także zaprezentowania ogólnych założeń stanowiących warstwę treściową określonych rodzajów modeli postępowania odwoławczego. O ile bowiem istniejące pomiędzy nimi powiązania funkcyjne wyrażają wspólny dla nich cel wiążący się ze zbadaniem przez sąd odwoławczy zaskarżonego orzeczenia, o tyle, proces przedmiotowego badania, może przebiegać w różny sposób. Dla każdego z systemów kontroli instancyjnej zastrzeżony pozostaje bowiem zbiór określonych wartości i założeń. Zbiory te różnią się między sobą. Różnice te są w szczególności dostrzegalne w sposobie zbadania zaskarżonego orzeczenia, czy to pod kątem prawnym, czy faktycznym. Sposób ten stanowi jednocześnie nadrzędne kryterium podziału i wyodrębnienia poszczególnych systemów kontroli instancyjnej. Zasadnicza pozostaje zwłaszcza kwestia urzeczywistnienia przez sąd odwoławczy funkcji kontrolnej, czy to wyłącznie w kierunku zbadania zaskarżonego orzeczenia, czy też przeprowadzenia na nowo postępowania w celu kompleksowego rozpoznania sprawy. W tym też kontekście na aprobatę zasługuje stanowisko, wedle którego nie istnieje jeden gotowy schemat pozwalający na skonstruowanie systemu środków odwoławczych²¹. Takie zapatrywanie jest w szczególności wynikiową różnorodnych klasyfikacji sądu odwoławczego w strukturze organów procesowych, jak również odmienności w zakresie przypisanych do niego kompetencji²².

W doktrynie prawa karnego procesowego wyróżnia się kilka modeli odwoławczych²³. Spośród nich to dwa pełnią zasadnicze znaczenie w polskim ustawodawstwie, a mianowicie model apelacyjny oraz model kasacyjny. Są one kwalifikowane do systemów klasycznych²⁴. Przedmiotowe wyodrębnienie wynika niewątpliwie ze skrajnie odmiennych założeń systemowych stanowiących o ich istocie. Z jednej strony model apelacyjny wskazujący na

²¹ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 22.

²² *Ibidem*, s. 22.

²³ A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 9, s. 51–85.

²⁴ Zob. D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 21.

merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, z drugiej zaś strony model kasacyjny ukierunkowany wyłącznie na kontrolę zaskarżonego orzeczenia pod względem prawnym²⁵. Podział ten wymaga jednak dalszego uzupełnienia. Powyższe należy bowiem dopełnić poprzez wyróżnienie także modelu rewizyjnego²⁶. Zupełnie nowym modelem, stanowiącym skutek licznych nowelizacji aktualnie obowiązującej ustawy karnoprocesowej, jest model mieszany, zwany też hybrydowym.

Powyższy podział zostaje osadzony zarówno w historii procesu karnego, jak i w aktualnie obowiązującej procedurze karnej. Warto zwrócić uwagę, że historia procesu karnego jest powiązana z faktem obowiązywania w polskim ustawodawstwie karnoprocesowym trzech kodyfikacji prawnych, które były poddawane licznym zmianom w strukturze normatywnej ich treści. Należy zatem stwierdzić, iż to właśnie różnice treściowe w poszczególnych aktach prawnych determinują ów podział i stanowią przyczynek do zaprezentowania i scharakteryzowania problematyki dotyczącej modeli postępowania odwoławczego. Oceniając każdy z nich przez pryzmat konkretnego aktu prawnego należy wskazać na zbiór instytucji prawnych mających w nim swoje źródło. Ich charakterystyka stanowi dopełnienie treści wobec ogólnych założeń poszczególnych systemów odwoławczych. W praktyce można jedynie mówić o kodyfikacjach prawnych zbliżonych do określonych systemów kontroli instancyjnej²⁷, co wiąże się ze sposobem stanowienia i stosowania prawa.

Zasadnicza teza badawcza, koncentruje się wprawdzie wokół problematyki dotyczącej postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym, to jednak wykazuje ona silny związek z modelami postępowania odwoławczego. Postępowanie dowodowe w każdym z nich kształtuje się jednak w sposób odmienny, stąd też uzasadnione jest ich odrębne omówienie.

²⁵ Ibidem, s. 254–255.

²⁶ Por. A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 13; M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 38–39.

²⁷ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 22.

1.2.2. Model apelacyjny

Struktura zasadniczych założeń modelu apelacyjnego stanowi o problematyce niezwykle ważnej, którą można ująć w pytaniu, a mianowicie czym wyróżnia się przedmiotowa struktura? Jej fundamentem jest prawo wniesienia, przez uprawniony podmiot, apelacji, która, jako skarga etapowa, inicjuje postępowanie przed sądem drugiej instancji²⁸. Stąd też nazwa „apelacja” pozostaje w centrum niniejszych rozważań ukierunkowanych zarówno na jej literalne brzmienie, jak również treściowe dopełnienie od strony normatywnej. Drugi z wyznaczonych celów wiąże się z charakterystyką poszczególnych instytucji przypisanych do tegoż środka odwoławczego. Wyróżnione aspekty pozostają ze sobą w ścisłym związku. W tym kontekście należy pamiętać, że jakkolwiek w historii procesu karnego można wyróżnić kodyfikacje prawne, w ramach których „apelacja”, jako środek odwoławczy, wskazywała wprost, przez swe instytucje, na obowiązywanie modelu apelacyjnego, o tyle, obowiązywały również akty prawne, które mimo wyróżnienia „apelacji” w strukturze środków odwoławczych, znacząco odbiegały od założeń przedmiotowego modelu.

K. Marszał zwracał uwagę na istnienie wyraźnej zależności pomiędzy systemem środków zaskarżenia i systemem kontroli orzeczeń, wskazując, że „określonemu środkowi zaskarżenia odpowiada właściwy mu środek kontroli”²⁹. Dlatego też, odwołanie się w ramach niniejszych rozważań do „apelacji”, jako środka odwoławczego, pozostaje istotne, gdyż jako taki uruchamia postępowanie apelacyjne³⁰, którego przebieg stanowi przyczynek do rozważań nad problematyką modelu apelacyjnego.

Pierwszy aspekt przedmiotowej problematyki – jak zasygnalizowano na wstępie – dotyczy nazwy „apelacja”. Pojawia się pytanie, a mianowicie, czy „apelacja” jako nazwa zastrzeżona dla środka odwoławczego przesądza o obowiązywaniu modelu apelacyjnego? W literaturze procesu karnego wskazuje się rozmaite zakresy znaczeniowe nazwy „apelacja”³¹. Pojęcie to zostało przede wszystkim powiązane ze zbiorem norm prawnych, których całość

²⁸ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 1, s. 18.

²⁹ K. Marszał, [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Sychta, J. Zagrodnik, K. Zgryzek, *Proces karny. Przebieg postępowania*, Katowice 2012, s. 220.

³⁰ Ibidem, s. 220.

³¹ F. Prusak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 444, LEX; D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 20.

składa się na instytucję służącą kontroli nieprawomocnych wyroków³². Można zatem stwierdzić, iż tak prezentowany zakres znaczeniowy wskazuje na ujęcie *sensu largo* „apelacji”. Jego zawężeniu służy zaś definicja, w świetle której „apelacja” to wniosek inicjujący postępowanie apelacyjne³³. Na wyróżnienie zasługuje również powiązanie nazwy „apelacja” ze strukturą sądownictwa powszechnego, wskazującą na „sąd apelacyjny” jako jeden z właściwych do jej rozpoznania³⁴. Spotkać się można również z łączeniem zakresu znaczeniowego nazwy „apelacja” z problematyką modeli postępowania odwoławczego. Powyższe twierdzenie stanowi wynikową poglądu występującego w doktrynie prawa karnego procesowego, według którego komponentem rzeczowego pojęcia może być tak element *stricte* apelacyjny, jak również zaczerpnięty z założeń systemowych modelu rewizyjnego, czy kasacyjnego³⁵. Wprawdzie prezentacja poszczególnych zakresów znaczeniowych nazwy „apelacja” pozostaje kwestią zasadniczą, niemniej jednak udzielenie odpowiedzi na sformułowane powyżej pytanie wymaga dalszej analizy.

Prezentując zagadnienie od strony etiologicznej, stanowiącej o jego historycznym ujęciu, należy wskazać, iż model apelacyjnej kontroli orzeczeń ma swoje uwarunkowania w prawie rzymskim, tym samym wpisuje się również w polską tradycję procesową³⁶. Proces karny w czasach rzymskich, choć ukierunkowany na przedmiotowo charakterystyczny dla niego cel w postaci ustalenia odpowiedzialności karnej przestępcy i obciążenia go stosownymi sankcjami, nie stanowił typu postępowania wyraźnie wyodrębnionego na tle procesu cywilnego. Granica pomiędzy jednym a drugim pozostawała zasadniczo nieostra ze względu na elementy wspólne dla obu wyróżnionych gałęzi prawa, takich jak apelacja, czy postępowanie dowodowe³⁷. Próba scharakteryzowania apelacji rzymskiej, łac. *appellatio*³⁸, jako środka odwoławczego, wymaga sięgnięcia do źródeł, które wskazują zarówno na jej przedmiot, jak i

³² A. Gaberle, *Lexykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 14; Zob. także A. Sakowicz, [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, art. 444, Legalis; J. Grajewski, [w:] L.K. Paprzycki, J. Grajewski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1 i 2, Kraków 2003, art. 444, LEX; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 10, Warszawa 2014, art. 444, LEX.

³³ A. Gaberle, *Lexykon polskiej...*, s. 14.

³⁴ Ibidem, s. 14; W tym też kontekście zob. M. Bartnik, J. Dzierżanowska, H. Streit, W. Lis, [w:] M. Bartnik (red.), *Lexykon polskiej procedury karnej*, Warszawa 2013, s. 282–283.

³⁵ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 1, Warszawa 2004, rozdział 49, Legalis; S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998, art. 444, LEX.

³⁶ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 18; A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 18.

³⁷ W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 177.

³⁸ Por. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 24.

legitymację uprawniającą do wniesienia tegoż środka odwoławczego. Elementy te pozostają prawnie relewantne także z perspektywy problematyki aktualnie obowiązujących modeli postępowania odwoławczego, gdyż stanowią punkt wyjścia w zakresie rozważań nad ich charakterystyką. Przedstawiając zagadnienie w zakresie pierwszego z wyróżnionych aspektów należy wskazać, iż przedmiot zaskarżenia nie pozostawał niezmienny w sensie temporalnym, dopiero za Konstantyna Wielkiego i Justyniana zasadniczym stały się wyroki³⁹. Jednakże i na tej płaszczyźnie przewidziane były wyjątki⁴⁰. Charakteryzując przedmiotowy środek odwoławczy w ujęciu historycznym od strony wykonalności orzeczeń należy wskazać na jego suspensywność, od strony zaś instytucji właściwej w zakresie jego rozpoznania na jego dewolutywność⁴¹. Pierwszy z zaprezentowanych aspektów wiąże się z zależnością występującą pomiędzy wniesieniem środka odwoławczego a wywołanym przez niego skutkiem zawieszającym, powodującym wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia⁴². Druga z eksponowanych cech wiąże się z przekazaniem sprawy do rozpoznania organowi hierarchicznie wyższemu⁴³. *Implicite* rola sądu *a quo* była ograniczona wyłącznie do sprawdzenia poprawności złożonej skargi od strony formalnej, gdyż, prezentując tę część zagadnienia, należy dodać, iż rzymski proces odwoławczy był ukierunkowany na orzecznictwo reformatoryjne, uprzednie wobec merytorycznej kontroli⁴⁴. Implikuje to twierdzenie, że omawiany środek odwoławczy opierał się na tzw. nieograniczonej dewolucji wiążącej się z niemożnością wydania orzeczenia kasatoryjnego⁴⁵. Aspekt dotyczący legitymacji uprawniającej do wniesienia apelacji pozwala z kolei na wyróżnienie przede wszystkim stron wśród podmiotów uprawnionych na tej płaszczyźnie⁴⁶.

Analiza literatury przedmiotu⁴⁷, pochodzącej z lat 70., pozwala wyprowadzić wniosek, iż dla oceny ukierunkowanej na historyczną stronę apelacji, jako mechanizmu prawnego służącego kontroli orzeczeń, także istotne znaczenie miała zarówno kwestia podmiotów

³⁹ Rządziej postanowienia, zob. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 104.

⁴⁰ Apelacja była niedopuszczalna od wyroków wydanych przez *quaestiones perpetuae* lub najwyższe sądy, tj. cesarza, senat, prefekta pretorianów, w sprawach ciężkich, np. przemoc czy fałszerstwo monet, a także w sytuacji przyznania się do winy lub istnienia jej niewątpliwych dowodów, zob. W. Litewski, *Podstawowe wartości...*, s. 185.

⁴¹ *Ibidem*, s. 185.

⁴² M. Szymura, *Wybrane cechy dogmatycznoprawne apelacji na tle historyczno-porównawczym*, „*Folia Iuridica Wratislaviensis*” 2012, nr 1, s. 39–47.

⁴³ *Ibidem*, s. 39–47.

⁴⁴ W. Litewski, *Podstawowe wartości...*, s. 185–186.

⁴⁵ W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny...*, s. 24.

⁴⁶ W przypadku skazanego niewolnika – jego pan lub jego zastępca bądź w ich braku sam niewolnik; w przypadku skazanego na karę śmierci – osoba trzecia, zob. W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 104.

⁴⁷ Por. A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 15.

uprawnionych do jej wniesienia, jak również zakres przedmiotowej skargi. Do priorytetowych należy zaliczyć rozważania, czy na kanwie apelacji, *in concreto*, należało wskazać podstawy zaskarżenia? Wiązanie wyróżnionych kryteriów, stanowiących aktualnie o podmiotowych i przedmiotowych warunkach formalnych skargi apelacyjnej, z zagadnieniem wybranego modelu postępowania odwoławczego, stanowi niewątpliwie słuszny zabieg w zakresie zamierzonej analizy, gdyż, z punktu widzenia omawianej problematyki, elementy te należy kwalifikować jako zasadnicze. Charakterystyczna dla prezentowanej problematyki pozostaje w szczególności kwestia określenia, czy w modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń, wskazane przez skarżącego podstawy zaskarżenia mogą mieć wpływ na zmianę orzeczenia, zgodnie z jego wolą i interesem, czy jako jedyne skutkują wydaniem orzeczenia reformatoryjnego na korzyść odwołującego i wreszcie, czy ich wskazanie stanowi w ogóle warunek *sine qua non* prezentowanego środka odwoławczego? Rozwinięcie przedmiotowego zagadnienia wymaga sięgnięcia do istoty apelacji rzymskiej. Jako środek odwoławczy o charakterze pełnym, nie przewidywała, u źródeł swego istnienia, katalogu podstaw zaskarżenia⁴⁸. Cecha ta wyróżniająca ów system, determinowana niewątpliwie merytorycznym charakterem postępowania kontrolnego, pozwala zatem wyprowadzić wniosek, iż dla omawianego modelu apelacyjnego podstawy zaskarżenia orzeczenia pozostają prawnie irrelewantne. To z kolei pozwala na wyróżnienie dwóch układów procesowych, które potencjalnie mogą zaistnieć *ad casum*, a mianowicie, gdy odwołujący, mimo braku takiego obowiązku w ujęciu normatywnym, wskaże przyczyny, dla których zaskarżył orzeczenie oraz, gdy na kanwie apelacji nie zostaną wskazane jakiegokolwiek podstawy zaskarżenia. Niezależnie od wystąpienia *in concreto* którejkolwiek z prezentowanych sytuacji procesowych, organ powołany do rozpoznania apelacji jest zobligowany, w myśl założeń modelu apelacyjnego, do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy.

W ideę omawianego systemu odwoławczego wpisuje się określenie tzw. „pełnej apelacji”. Jego dookreślenie stanowi niewątpliwie wartość merytoryczną wobec zakreślonych powyżej obszarów badawczych. Określenie to ma przede wszystkim przesłanie cywilistyczne, gdyż ta gałąź prawa najpełniej obrazuje jego założenia⁴⁹. Powiązanie „apelacji pełnej” z merytorycznym, a nie wyłącznie kontrolnym, charakterem postępowania przed sądem drugiej

⁴⁸ M. Szymura, *Wybrane cechy dogmatycznoprawne...*, s. 39–47.

⁴⁹ Ł. Chojniak, *Modele postępowania odwoławczego a zasada materialnej*, artykuł w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689 (<http://hdl.handle.net/11320/8140>, dostęp: 29.11.2023).

instancji koresponduje z orzecznictwem cywilistycznym⁵⁰. Pośrednio o zakresie znaczeniowym nazwy „apelacja pełna” można czerpać w oparciu o cechy apelacji rzymskiej. Kwestia ta wymaga jednak dalszego komentarza. Do elementów składowych, wpływających na omówienie jej zakresu w aspekcie środków odwoławczych, jak również w kontekście modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń w ogóle, kwalifikujemy bowiem zagadnienia związane z oceną charakteru postępowania zainicjowanego wskutek złożenia apelacji, wątek związany z określeniem uprawnień na płaszczyźnie postępowania dowodowego, w tym z możliwościami sądu odwoławczego w zakresie oceny dowodów oraz faktów z nich wynikających, jak również kryterium rodzaju orzeczeń następczych wobec rozpoznawanej skargi. W tym miejscu wymaga podkreślenia, iż elementy te pozostają ze sobą nierozzerwalnie związane co implikuje, w związku z koniecznością wyprowadzenia stosownych wniosków w kontekście modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń, potrzebę omówienia każdego z nich tak z osobna, jak i wszystkich łącznie. Zasadniczą, w tej części rozważań, należy uczynić właśnie kwestię dotyczącą normatywnego znaczenia nazwy „apelacja”, nie poprzestając wyłącznie, w oparciu o wybrane kodyfikacje prawa karnego procesowego, na jej językowym brzmieniu, lecz ukierunkowując niniejszą wypowiedź w stronę wyznaczenia jej szerszego kontekstu normatywnego. Nazwa ta, zastrzeżona dla środka odwoławczego, zarówno na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., jak i aktualnie obowiązującej ustawy karnoprosesowej, wyznacza zagadnienie, którego pole badawcze sprowadza się do dookreślenia związku pomiędzy wskazanym pojęciem a treścią tych wszystkich przepisów prawnych, które regulują materię środków odwoławczych w ujęciu konkretnej kodyfikacji prawa karnego procesowego. Innymi słowy, chodzi o zagadnienie u podstaw, którego leży problem prawny, a mianowicie, czy nazwa środka odwoławczego pozostaje zawsze adekwatna do regulacji kształtujących konkretny model postępowania odwoławczego? Oznaczenie środka odwoławczego mianem „apelacja” w określonym akcie prawnym już *prima facie* może wskazywać na obowiązywanie na jego gruncie modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń.

⁵⁰ Zob. Postanowienie SN z 22.11.2019 r., III CZ 36/19, LEX nr 2783291; Wyrok SN z 16.03.2016 r., IV CSK 285/15, LEX nr 2026134; Wyrok SA w Łodzi z 31.08.2017 r., I ACa 793/16, LEX nr 2372205; Wyrok SA w Krakowie z 31.05.2016 r., I ACa 121/16, LEX nr 2067825.

W tym miejscu należy podnieść, iż wnikliwa analiza poszczególnych zapisów normatywnych zawartych w ustawach karnoprosesowych może stanowić jednak podstawę do wyprowadzenia wniosku przeciwnego⁵¹.

Na przedmiotowy element, zyskujący miano problematycznego, zwraca uwagę doktryna prawa karnego procesowego⁵². Historia polskiego procesu karnego dostarcza bowiem przykładów na istnienie dysharmonii pomiędzy nazwą środka odwoławczego, odnosząc jednocześnie powyższe do apelacji, a przyjętym, w obrębie konkretnej kodyfikacji prawnej, kształtem i charakterem postępowania odwoławczego. Powyższe można odnieść do postępowania odwoławczego w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., którego kształt w końcowym okresie jego obowiązywania był wynikiem zmian nadanych mu przez Ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich⁵³. Uchwalenie tejże Ustawy było ukierunkowane na przebudowę istniejącego systemu kontroli orzeczeń⁵⁴. Zasadnicza zmiana sprowadzała się do zastąpienia nazwy „rewizja” nazwą „apelacja”⁵⁵. Mimo radykalnej zmiany terminologicznej na gruncie środków odwoławczych, ustawodawca postanowił jednak zachować instytucje mocno zakorzenione w modelu czysto rewizyjnym⁵⁶. Zakreślony powyżej problem pozostawał aktualny także na gruncie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., w kształcie sprzed wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁵⁷. Do momentu wejścia w życie tego aktu prawnego sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzać dowodów co do istoty sprawy, zaś cecha

⁵¹ Por. K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny w polskim procesie karnym*, „Studia Iuridica” 1997, nr 33, s. 165–166; Zob. także Ł. Jagiełłowicz, *Nowy model w polskim procesie karnym*, [w:] T. Gardocka, M. Jakubik (red.), *Szkice o nowym modelu procesu karnego*, Warszawa 2014, s. 148; M. Jeż-Ludwichowska, M. Klubińska, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym w świetle nowelizacji k.p.k. z 27 września 2013 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2015, s. 23.

⁵² D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 21.

⁵³ Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443 z późn. zm.).

⁵⁴ K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s. 164.

⁵⁵ Art. 1 pkt 35 (Dz. U. Nr 89, poz. 443); Druga z kolei odnosi się do wprowadzenia w miejsce rewizji nadzwyczajnej kasacji jako nadzwyczajnego środka odwoławczego. W konsekwencji ukształtowano system odwoławczy, na tle którego wyróżniono apelację jako zwyczajny środek odwoławczy oraz kasację jako nadzwyczajny środek odwoławczy, zob. K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s. 163; Zob. także M. Fingas, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym – wybrane problemy przekształcenia modelu postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym w latach 2013-2019*, „Prawo i Więź” 2021, nr 2, s. 62.

⁵⁶ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 20.

⁵⁷ Por. M. Cios, *Między kasatoryjnością a apelacyjnością modelu postępowania odwoławczego – kierunki zmian*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 2, s. 6.

ta stanowiła potwierdzenie, iż obowiązujący wówczas model postępowania odwoławczego pozostawał znamieny cechami systemu rewizyjnego⁵⁸. Także w odniesieniu do aktualnej wersji Kodeksu postępowania karnego nie można przesądzić – ze względu na poszczególne instytucje karnoprosowe – obowiązywania klasycznej postaci systemu kontroli apelacyjnej, mimo „apelacji” jako nazwy zastrzeżonej dla obowiązującego środka odwoławczego⁵⁹. Sięgając bardziej odległych czasów jako przykład można wskazać również austriacką ustawę postępowania karnego z 1873 r., która wprawdzie przewidywała apelację jako środek odwoławczy, niemniej jednak, z reguły służyła ona wyłącznie do kwestionowania tej części wyroku, która dotyczyła kary⁶⁰. Dlatego też, należy zaaprobować pogląd K. Marszała, w świetle którego o charakterze określonego środka odwoławczego decyduje nie nazwa, lecz jego wewnętrzna struktura⁶¹. Oznacza to, że dopiero szczegółowa charakterystyka środka odwoławczego i przypisanych do niego instytucji pozwala na odpowiednią jego kwalifikację oraz przyporządkowanie do określonego modelu postępowania odwoławczego.

Koncentrując się na problematyce dotyczącej charakteru postępowania odwoławczego należy wskazać, iż jako kryterium wpływające na ocenę wybranego modelu kontroli orzeczeń, pozostaje dychotomiczne. Wspomniane rozgałęzienie występuje, ponieważ charakter postępowania odwoławczego, jako kryterium systemowe, stanowi element niezależny. Z drugiej zaś strony, rozwinięcie pozostałych zagadnień, istotnych z perspektywy wybranego modelu kontroli orzeczeń, wpływa dodatnio na jego treściowe dopełnienie. O ile wprawdzie, z punktu widzenia charakterystyki modeli postępowania odwoławczego, określenie, czy sąd odwoławczy pozostaje instancją faktu, czy wyłącznie prawa pozostaje prawnie relewantne, o tyle przedmiotowe rozstrzygnięcie stanowi wypadkową interpretacji normatywnych, doktrynalnych oraz jurydycznych wobec zagadnień związanych z możliwościami dowodowymi oraz orzecznictwem sądu odwoławczego. Powyższe stanowi zatem o silnym związku istniejącym pomiędzy poszczególnymi aspektami, kształtującymi określony model kontroli orzeczeń.

⁵⁸ Por. R. Kmieciak, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 1, s. 9.

⁵⁹ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 437, LEX.

⁶⁰ A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 19.

⁶¹ K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s. 165.

Przechodząc do konkretyzacji zagadnienia poprzez wskazanie zasadniczych cech modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń należy wskazać, jak wynika z piśmiennictwa⁶², iż sąd odwoławczy w ramach założeń modelu apelacji pełnej jest sądem *meriti*. Oznacza to, że w toku kontroli instancyjnej pozostaje władny do zbadania zaskarżonego orzeczenia poprzez ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy, w ramach zakończenia której zostało ono wydane⁶³. Przedmiotem badania są zarówno ustalenia faktyczne, jak i prawne podstawy wyroku⁶⁴, co implikuje stwierdzenie, iż sąd odwoławczy, w ramach modelu apelacyjnego, jest zarówno sądem prawa, jak i faktu⁶⁵. Powyższe poglądy korespondują z problematyką nadania sądowi odwoławczemu odpowiedniej pozycji, która w modelu apelacyjnym wydaje się być znamieną rolą nie ograniczoną wyłącznie do funkcji arbitra w bezpośrednim sporze pomiędzy stronami procesu karnego, czuwającego wyłącznie nad proceduralnymi wartościami zastrzeżonymi dla przebiegu sprawy. Uzupełniając powyższe, jak wynika z doktryny prawa karnego procesowego oraz judykatury, u podstaw prezentowanego modelu leży uprawnienie sądu odwoławczego do rozpoznania sprawy w całości, tak w kontekście winy, jak i kary⁶⁶. K. Marszał⁶⁷ wskazywał, że przedmiotem badania, w ramach systemu kontroli apelacyjnej, są uchybienia w zakresie prawa, błędna ocena okoliczności faktycznych, jak również błędy co do wymiaru kary. Stanowisko powyższe potwierdza literatura prawa karnego procesowego⁶⁸. W orzecznictwie wydanym w oparciu o k.p.k. z 1928 r. wskazywano z kolei, iż przedmiotem zaskarżenia można było czynić tak ocenę faktyczną, jak i prawną, jak również podnosić uchybienia formalno-procesowe⁶⁹.

W ramach podsumowania prezentowanych powyżej kwestii należy wskazać zarówno na kryterium zakresu merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, jak i rodzaju

⁶² A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 14; Ł. Chojniak, *Modele postępowania odwoławczego...*, (<http://hdl.handle.net/11320/8140>, dostęp: 29.11.2023); Z. Mierzejewski, *Reguły ne peius z art. 454 k.p.k. po zmianie modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych – uwagi de lege lata oraz de lege ferenda*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 9, s. 48; M. Sowała, *Modele postępowania odwoławczego*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa 2021, s. 581–582; R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, Warszawa 2014, s. 1665.

⁶³ Por. M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 49–56.

⁶⁴ M. Sowała, *Modele postępowania odwoławczego*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit processus...*, s. 581.

⁶⁵ A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli...*, s. 55.

⁶⁶ Por. S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 378; Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

⁶⁷ K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s. 164.

⁶⁸ Zob. P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej w sprawach karnych*, „Studia Prawnicze” 2010, nr 1, s. 146.

⁶⁹ Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

błędu popełnionego przez sąd pierwszej instancji. Pierwsza z wyróżnionych kwestii decyduje o obowiązywaniu określonego modelu postępowania odwoławczego⁷⁰, stąd też wymaga wyeksponowania zależności pomiędzy stopniem merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji a określonym modelem postępowania odwoławczego. Im szerszy jest zakres merytorycznego orzekania w postępowaniu odwoławczym, tym postępowanie to pozostaje bliższe modelowi apelacyjnemu. Co się zaś tyczy rodzaju błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji, istotnych z perspektywy kontroli instancyjnej, należy wskazać na ich trzy rodzaje, a mianowicie błąd co do prawa, błąd co do faktu oraz błąd co do kary. Powyższe pozostaje skorelowane z aktualnie obowiązującym katalogiem zarzutów apelacyjnych, gdyż przepis art. 438 k.p.k. przewiduje możliwość podniesienia w apelacji tak błędów co do prawa karnego (materialnego i procesowego), jak również co do faktu, czy kary. Katalog potencjalnych wadliwości orzeczenia, możliwych do podniesienia na gruncie środka odwoławczego obowiązującego w ramach modelu apelacyjnego, jest wynikiową praktyki orzeczniczej. Nie przesądza to o wpisaniu w omawiany model katalogu enumeratywnie ujętych zarzutów. Wyszczególnienie bowiem w konkretnej kodyfikacji prawnej katalogu zarzutów, z uwagi na nadanie im określonej treści a co z tym związane rodzajowe określenie, daje podstawę do uznania, iż potencjalnie mogłoby to ograniczać zakres sprawy podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Z drugiej jednak strony, wprowadzenie aktualnie obowiązująca ustawa karnoprosowa przewiduje katalog zarzutów, obowiązek ich konstruowania spoczywa zaś – stosownie do art. 427 § 2 k.p.k. – na oskarżycielu publicznym, obrońcy lub pełnomocniku, niemniej jednak, nie oznacza to wyeliminowania merytorycznego sposobu rozpoznawania spraw przez sąd odwoławczy, gdyż ten pozostaje zasadniczy w świetle wyraźnych ograniczeń na gruncie orzekania kasatoryjnego, zawężonego – w myśl art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. – wyłącznie do wypadków wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli *in concreto* koniecznym staje się przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W znacznej mierze pozostaje to skorelowane z szerokimi kompetencjami dowodowymi sądu odwoławczego. W tym miejscu należy wyeksponować jeszcze jedną kwestię, a mianowicie, okoliczność wprowadzenia przez ustawodawcę, na grunt kodyfikacji prawnej, katalogu zarzutów nie przesądza jeszcze, iż sąd odwoławczy nie może zbadać zaskarżonego orzeczenia w szerszym kontekście aniżeli wynikający ze stawianych, na kanwie skargi odwoławczej, zarzutów. Przedmiotowe badanie może z kolei powodować konieczność przeprowadzenia

⁷⁰ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 437, LEX.

dowodów. Jakkolwiek treść środka odwoławczego kształtuje, co do zasady, postępowanie kontrolne i wyznacza jego ramy w aspekcie dowodowym, to jednak obowiązują również systemy odwoławcze, które przewidują szerszą kontrolę odwoławczą, podejmowaną przez sąd drugiej instancji z urzędu⁷¹. Cecha ta pozostaje jednak znamieną przede wszystkim dla systemu rewizyjnego⁷². W modelu apelacyjnym, z reguły, nie obowiązuje katalog zarzutów. Pogląd ten koresponduje z zasadniczą jego cechą, a mianowicie z merytorycznym charakterem postępowania odwoławczego.

Czerpiąc z literatury przedmiotu właściwej dla prawa karnego procesowego, rozwijając tym samym powyższy wątek, należy zwrócić uwagę na dalsze treści wpisujące się w ideę prezentowanego modelu. Kwalifikujemy do nich, jak wynika z ogólnych założeń go kształtujących, aspekt dowodowy oraz orzecznicy. Uszczegółowienie pierwszego z nich, na tle modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń, wymaga wskazania, iż w ramach charakteryzowanego nurtu systemowego, sąd odwoławczy może przeprowadzać dowody w sposób nieskrępowany⁷³, źródłem zaś uprawnienia w zakresie czynienia własnych ustaleń faktycznych⁷⁴, stanowiących następnie podstawę procesu orzecznicy, mogą być zarówno dowody przeprowadzone bezpośrednio przed wyższą instancją, jak również materiał dowodowy dotychczas zebrany, tj. zgromadzony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego⁷⁵. W doktrynie prawa karnego procesowego⁷⁶ co do drugiej z prezentowanych kwestii, podnoszono jednak głosy krytyczne, uznając, iż orzekanie merytoryczne, oparte także na materiale dowodowym zebrany w sądzie pierwszej instancji, jest orzekaniem „gorszym”, gdyż dopuszcza również tzw. „papierową” analizę tego co zostało dotychczas zebrane w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Powyższe zapatrywanie można zestawzić z poglądem, wedle którego wydanie przez sąd odwoławczy wyroku opartego również na dowodach przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji

⁷¹ Ibidem.

⁷² D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 22–23.

⁷³ W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 6, s. 40; A. Wączek, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym na tle art. 452 k.p.k. z perspektywy historycznej*, „Probacja” 2019, t. 2, s. 161; M. Sowała, *Modele postępowania odwoławczego*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit...*, LEX.

⁷⁴ J. Zagrodnik, *Obrońca i pełnomocnik w postępowaniu apelacyjnym*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym i karnym skarbowym*, Warszawa 2020, LEX.

⁷⁵ Por. A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 14; Ł. Chojniak, *Modele postępowania odwoławczego...*, (<http://hdl.handle.net/11320/8140>, dostęp: 29.11.2023); M. Klejnowska, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym*, [w:] G. Artymiak, Z. Sobolewski (red.), *Zasada prawdy materialnej*, Kraków 2006, s. 257–258.

⁷⁶ E. Krzymuski, *Wykład procesu karnego austriackiego*, Kraków 1891, s. 405 i n; Zob. także A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 19.

oznacza tzw. niepełną kontrolę apelacyjną⁷⁷. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę założenie ogólne, należy przyjąć, że możliwość ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy nie pozostaje bez wpływu na jego uprawnienie do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, także wówczas, gdy miałyby one znacząco odbiegać treścią od ustaleń faktycznych poczynionych na potrzeby rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji⁷⁸. Dostrzegalna w tym zakresie samodzielność sądu odwoławczego była odzwierciedlona w praktyce stosowania prawa, co potwierdza wynik uzyskany w związku z analizą orzecznictwa. Za czasów obowiązywania k.p.k. z 1928 r., Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 1932 r.⁷⁹, wyraził pogląd, w świetle którego sąd odwoławczy pozostawał – tak samo jak sąd pierwszej instancji – zobligowany do samodzielnego ustalenia winy oskarżonego.

Kontynuując, za podstawę rozwinięcia zagadnienia dotyczącego możliwości orzeczniczych w ramach kontroli instancyjnej, należy przyjąć kryterium rodzaju orzeczeń, które władny jest wydać sąd odwoławczy po rozpoznaniu sprawy zainicjowanej wskutek wniesienia skargi etapowej. Z punktu widzenia tej części zagadnienia istotne pozostaje wskazanie, iż w modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń sąd odwoławczy zawsze wydaje orzeczenie o charakterze merytorycznym. Może na to wpływać nie tylko brak normatywnych⁸⁰ kompetencji w zakresie wydawania rozstrzygnięć kasatoryjnych, łączących się z „zabiegiem” procesowym w postaci uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi, który orzekał w pierwszej instancji, na tle konkretnej kodyfikacji prawnej, lecz także szerokie możliwości dowodowe sądu odwoławczego leżące u podstaw omawianego systemu. *Implicite* sąd odwoławczy, rozstrzygający *in concreto* sprawę w oparciu o założenia modelu apelacyjnego, orzeka w dwojaki sposób, tj. bądź utrzymuje zaskarżone orzeczenie w mocy bądź uchyla wyrok i wydaje własne orzeczenie o charakterze merytorycznym⁸¹. Wnioskując zatem w oparciu o powyższe wywody co do kwalifikacji sądu odwoławczego, w ramach modelu apelacyjnego, jako instancji nie tylko prawa, lecz przede wszystkim faktu, należy uzupełnić, że u podstaw omawianego systemu znajduje się założenie, wedle którego w kompetencje sądu rozpoznającego sprawę wskutek wniesienia apelacji

⁷⁷ R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1666.

⁷⁸ Por. Z. Mierzejewski, *Reguły ne peius z art. 454 k.p.k. po zmianie modelu postępowania...*, s. 48–66.

⁷⁹ Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

⁸⁰ Wniosek ten płynie z analizy k.p.k. z 1928 r.

⁸¹ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 19.

wpisuje się możliwość pełnego orzekania co do istoty sprawy⁸². Doktryna prawa karnego procesowego zrównuje bowiem, pod kątem terminologicznym oraz treściowym, ponowne merytoryczne orzekanie z orzekaniem „co do istoty”⁸³, z czym należy się zgodzić odwołując się do zakresu znaczeniowego tego sformułowania. Oznacza to zatem, iż model apelacyjny ściśle wiąże się z przeprowadzeniem postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy w zakresie tzw. dowodów „co do istoty”⁸⁴. Ostatnie z przedstawianych założeń wymaga doprecyzowania poprzez odkodowanie zwrotu „co do istoty sprawy”, utożsamianego z przedmiotem procesu karnego prezentowanym w literaturze jako kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny⁸⁵. W tym też kontekście za przekonujący należy uznać pogląd, wedle którego założenia modelu apelacyjnego stanowią nie tyle o uprawnieniu sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz o jego obowiązku w tym przedmiocie⁸⁶. Skoro bowiem postępowanie odwoławcze jest ukierunkowane na rozstrzygnięcie kwestii zasadniczej, tj. związanej z rozstrzygnięciem o odpowiedzialności karnej oskarżonego, to przejrzystość co do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy pozostaje nadrzędna. Dla tej z kolei niezbędne pozostaje postępowanie dowodowe, które powinno być przeprowadzone w sposób rzetelny.

System odwoławczy, przewidujący możliwość wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia zmieniającego (reformatoryjnego), powinien być – pod kątem normatywnym – ukształtowany w taki sposób, aby jego zmiana była realna. Cecha ta ma szansę być urzeczywistniona tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy będzie dysponował odpowiednimi „narzędziami”, umożliwiającymi osiągnięcie zamierzonego celu orzeczniczego⁸⁷. Należy uznać, iż sąd drugiej instancji, aby mógł wydać orzeczenie reformatoryjne, musi przede wszystkim dysponować odpowiednim i wystarczającym, zarówno pod kątem ilościowym, jak i jakościowym, materiałem dowodowym sprawy. Jego zebranie, czy też ocena przez sąd odwoławczy powinny z kolei mieć normatywne uzasadnienie. Model apelacyjny, w związku z tym, że dopuszcza proces decyzyjny po stronie sądu odwoławczego, zarówno w oparciu o

⁸² A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli...*, s. 55; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym...*, s. 336; Wyrok SN z 18.04.2007 r., III KK 298/06, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 57.

⁸³ R. Kmieciak, *Głosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r.*, s. 9.

⁸⁴ Por. P. Wiliński, *Odpowiedzialność obrońcy za wynik postępowania dowodowego na rozprawie w świetle zmian kodeksu postępowania karnego*, [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Etyka adwokacka a kontradiktoryjny proces karny*, Warszawa 2015, s. 84.

⁸⁵ A. Gaberle, *Leksykon polskiej...*, s. 78–79.

⁸⁶ J. Zagrodnik, *Obrońca i pełnomocnik w postępowaniu apelacyjnym*, [w:] *Obrońca i pełnomocnik w procesie...*, LEX.

⁸⁷ Por. M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 27.

dowody zgromadzone przez sąd pierwszej instancji, jak również dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, daje zatem podstawę do wpisania orzekania reformatoryjnego w istotę przedmiotowego modelu i przyporządkowania go do zasadniczych jego cech.

Oceniając powyższe od strony jurydycznej na aprobatę zasługuje wniosek ukierunkowany na twierdzenie co do istnienia, w ramach modelu apelacyjnego, tożsamości kompetencji orzeczniczych, przypisanych tak sądom pierwszej instancji, jak i sądom odwoławczym. Ich zasięg rozciąga się na wpisana w model apelacyjnej kontroli orzeczeń regułę merytorycznego rozpoznania sprawy, do urzeczywistniania której, jak wynika z powyższego, władne są sądy obu instancji, jako że posiadają one miano merytorycznych. Oznacza to także, iż działalność sądu odwoławczego pozostaje wolna od jakichkolwiek wpływów ze strony sądu niższej instancji, jak również podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi, odpowiedzialnych zarazem za jej treść. Słusznie zatem wskazuje M. Rogacka-Rzewnicka, iż historia dostarcza licznych przykładów obrazujących tworzenie oraz obowiązywanie założeń systemowych, u podstaw których znajduje się teoria zakładająca równość w ramach wielopoziomowych struktur sądowniczych⁸⁸. Ideę tę najlepiej obrazuje F. Hèlie⁸⁹, który na tle art. 1 ustawy z dnia 16-24 sierpnia 1790 r. *sur l'organisation judiciaire* wyraża zapatrywanie, w świetle którego istniejąca w ramach systemu sądowniczego hierarchia nie pociąga za sobą nierówności pomiędzy poszczególnymi instancjami oraz zasiadającymi w nich sędziami, którzy w równym stopniu są delegatami jednej władzy. Ponadto, w piśmiennictwie podnoszony jest związek pomiędzy stopniem apelacyjności a charakterem postępowania odwoławczego. Mianowicie, „im większy stopień apelacyjności postępowania kontrolnego, tym model sądowego stosowania prawa w *sądzie ad quem* jest bliższy modelowi postępowania przed sądem *a quo*”⁹⁰. Z merytorycznego charakteru postępowania odwoławczego *implicite* wynika bezpośrednio i pełne przeniesienie zasadniczego przedmiotu procesu karnego do instancji odwoławczej, co czyni sprawę, a nie wyrok sądu pierwszej instancji, przedmiotem jej rozpoznania⁹¹. Powyższe nie przesądza jednak doskonałości założeń systemowych modelu apelacyjnego. W tym też kontekście należy podnieść, iż w

⁸⁸ M. Rogacka-Rzewnicka, *O wyższości apelacji nad rewizją. Rozważania o modelach postępowania odwoławczego w systemie prawa kontynentalnego w aspekcie historyczno-komparatystycznym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, nr 1, s. 148.

⁸⁹ F. Hèlie, *Traité de l'instruction criminelle*, t. 2, Paris 1867, nr 2983.

⁹⁰ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 467; Zob. także S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1–2, s. 149–165.

⁹¹ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 26.

piśmiennictwie⁹² prezentowano również głosy krytyczne względem omawianego modelu. Za wadę uznawano możliwość ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Nadto, uważano, iż system apelacyjny, dopuszczający szerokie możliwości dowodowe sądu odwoławczego, powoduje przerzucenie na niego przez sąd pierwszej instancji ciężaru odpowiedzialności za prawidłowe rozpoznanie sprawy. Zagrożenie, płynące z modelu apelacyjnego, dostrzegano również w oddaleniu sędziego apelacyjnego od stanów, które sądził. Wyrażano także zapatrywanie, iż możliwość czynienia przez sąd apelacyjny ustaleń częściowo na podstawie dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed tym sądem, a częściowo przed sądem pierwszej instancji, mocno ingeruje, w sposób negatywny, w zasadę bezpośredniości oraz prowadzi do wpływania na jakość wydawanych orzeczeń. Ostatnia z prezentowanych niedoskonałości omawianego systemu opiera się o stanowisko, wedle którego sąd odwoławczy orzeka, z reguły, na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, co *implicite* nie urzeczywistnia faktycznych możliwości dowodowych tego sądu⁹³. Doprecyzowując jednak intencję głoszonego twierdzenia co do ewentualnych zagrożeń skierowanych w stronę zasady bezpośredniości należy podnieść, że owa zasada zostanie naruszona tylko o tyle, o ile – na tle konkretnej kodyfikacji prawnej – sąd odwoławczy zostanie wyposażony w instrumenty procesowe umożliwiające czynienie własnych ustaleń faktycznych i wydawanie orzeczeń reformatoryjnych przy jednoczesnym, normatywnym ograniczeniu w zakresie przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy⁹⁴. Ostatnie z prezentowanych założeń nie jest jednak zastrzeżone dla modelu apelacyjnego. Skoro tak, to oceniając powyższe z perspektywy podnoszonej kwestii, należy uznać, iż założenia modelu apelacyjnego pozostają ze sobą spójne. W szczególności należy podkreślić, że, biorąc za podstawę założenia modelu apelacyjnego, możliwości orzecznicze sądu odwoławczego pozostają skorelowane z jego uprawnieniami w zakresie ponownego prowadzenia postępowania dowodowego. Skoro bowiem sąd drugiej instancji w klasycznie pełnym postępowaniu apelacyjnym jest pozbawiony możliwości uchylenia kontrolowanego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, to nie sposób uznać, iż równocześnie, w ramach prezentowanego systemu, sąd ten winien być, w ujęciu prawnym, ograniczony w procesie dowodowym ukierunkowanym na prawdę co do czynu przestępnego⁹⁵.

⁹² K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s. 164–165.

⁹³ P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 146.

⁹⁴ M. Fingas, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym...*, s. 63.

⁹⁵ Por. P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 147.

Przedmiot badawczy, skupiający się wokół zagadnienia modelu apelacyjnego, mimo że pozostaje on mocno zakorzeniony w historii Państwa Polskiego, sięgając bowiem czasów II Rzeczypospolitej Polskiej, nie pozostaje bez wpływu na ocenę i prawidłowe odczytanie intencji prawodawczej co do poszczególnych, aktualnie obowiązujących regulacji prawnych, kształtujących, na tle zagadnień procesowych, model postępowania odwoławczego. W związku z tym, iż podstawowym źródłem prawnym modelu apelacyjnego jest Rozporządzenie Prezydenta RP z 19.03.1928 r. – Kodeks postępowania karnego⁹⁶, które jako pierwsze wprowadziło go do systemu prawnego⁹⁷, wnioski płynące z interpretacji zapisów normatywnych zawartych w jego treści pozostają istotne, tak dla zrozumienia idei postępowania odwoławczego w ujęciu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., jak również, stanowią wskazówkę interpretacyjną, dla wyjaśnienia, podstawowego dla obowiązującego systemu środków odwoławczych, pojęcia normatywnego. Szczególną uwagę zwraca bowiem okoliczność, że ustawodawca posłużył się pojęciem „apelacja”, tak na gruncie wyżej wymienionego Rozporządzenia, jak również aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego. Należy jednak pamiętać, że nie wiąże się to z całkowitą tożsamością dwóch modeli postępowania odwoławczego, ukształtowanych przecież, w oparciu o eksponowane wyżej akty prawne, w dość odległej od siebie perspektywie czasowej. W tym też kontekście należy podnieść, iż prawodawcze nazewnictwo środków odwoławczych, na tle aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, wyróżniające „apelację” wśród środków odwoławczych, nie przesądza o obowiązywaniu w procesie karnym modelu apelacyjnego w jego czystej postaci, zwłaszcza uwzględniając kształt postępowania przed sądem drugiej instancji do momentu wejścia w życie noweli z dnia 27 września 2013 r.⁹⁸. Dostrzegalny wówczas brak spójności pomiędzy terminologią normatywną a rzeczywistą intencją ustawodawczą, płynącą z wykładni przepisów prawnych, wpływających na kształt modelu postępowania odwoławczego, wynikający z analizy historycznej, który zostanie zaprezentowany w dalszych częściach pracy, wymaga uprzednich rozważań, których wnioski wskażą, czy rzeczywiste cechy przesądzające o obowiązywaniu pełnego modelu apelacyjnego znajdują odzwierciedlenie w k.p.k. z 1928 r. i czy prezentowany akt prawny, pod kątem treściowym, odpowiada aktualnie obowiązującej ustawie karnoprosesowej. Na tej płaszczyźnie

⁹⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313); Weszło w życie dnia 1 lipca 1929 r.

⁹⁷ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018, s. 28.

⁹⁸ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

rozważań, jak już zostało wskazane na wstępie niniejszej wypowiedzi, należy posiłkować się zagadnieniami zakotwiczonymi w prawie karnym procesowym w ujęciu historycznym. Sprecyzowanie zakresu znaczeniowego nazwy „apelacja”, zaprezentowanie cech aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego, w tym uszczegółowienie zakresu postępowania dowodowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, stanowiące o zagadnieniach wyróżnionych na tle aktualnej ustawy karnoprocesowej oraz głównego przedmiotu badań, jako posiadające procesowe uwarunkowania historyczne, wymagają zatem sięgnięcia do treści przepisów Rozporządzenia Prezydenta RP z 19.03.1928 r. – Kodeks postępowania karnego i zestawienia go z prezentowanymi powyżej cechami modelu apelacyjnego.

Problematyka apelacyjnej kontroli orzeczeń w świetle k.p.k. z 1928 r. łączy się z zagadnieniem dotyczącym struktury sądownictwa, wynikającej z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych⁹⁹. W literaturze akcentuje się wzajemny związek pomiędzy rzeczonym aktem prawnym a k.p.k. z 1928 r., wskazując, iż bazę w procesie twórczym dla ówczesnego prawa karnego procesowego stanowiły elementy ustrojowe, związane z sądownictwem powszechnym¹⁰⁰. Przedmiotowa problematyka wykracza jednak poza ramy niniejszej rozprawy doktorskiej, dlatego też jest wyłącznie sygnalizowana¹⁰¹.

Wychodząc w swych dalszych rozważaniach od treści art. 504 k.p.k. z 1928 r., który stanowił, „Strony mogą zakładać kasacje do Sądu Najwyższego od wyroków sądu drugiej instancji, od wyroków sądów przysięgłych oraz od wyroków sądów pierwszej instancji wydanych w sprawach karno-administracyjnych”, *implicite* należy stwierdzić, iż przedmiotem kasacji mógł być wówczas, jak wynika z językowego brzmienia przepisu, poza wyrokiem sądu przysięgłego, czy wyrokiem sądu pierwszej instancji wydanym w sprawie karno-administracyjnej, wyłącznie wyrok sądu okręgowego, bądź apelacyjnego. W tym miejscu

⁹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, (Dz.U. Nr 12, poz. 93 ze zm.), które weszło w życie 1 stycznia 1929 r., zob. A. Bereza, [w:] Z. Kwiatkowski, P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Sądy i inne organy postępowania karnego*, t. 5, Warszawa 2015, s. 86.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 87.

¹⁰¹ Co do procesu kształtowania ówczesnej struktury sądownictwa zob. L. Krzyżanowski, *Sądownictwo powszechne II Rzeczypospolitej (1917-1939). Założenia organizacyjne, budowa struktur, funkcjonowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, nr 147, s. 745–759; W zakresie procesu twórczego polskiego systemu prawa sądowego zob. także J. Markiewicz, *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919-1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teki Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Nauk. Oddział w Lublinie” 2010, t. 3, s. 113–122; A. Bereza, [w:] Z. Kwiatkowski, P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Sądy...*, s. 90.

należy jedynie wskazać, iż zagadnienie dotyczące modelu kasacyjnej kontroli orzeczeń zostanie rozwinięte w kolejnych częściach pracy, niemniej jednak, punktem wyjścia dla rozwinięcia niniejszych rozważań, pozostaje kwestia wyróżnienia postępowania przed Sądem Najwyższym, następczego względem złożenia kasacji, najwyżej na tle trójinstancyjnego systemu odwoławczego, ukształtowanego w myśl przepisów k.p.k. z 1928 r. u początków jego obowiązywania. Rozwijając ten wątek, na szczególną uwagę zasługuje kwestia, iż Sąd Najwyższy stanowił w każdym układzie procesowym instancję najwyższą, tj. trzecią¹⁰², dwie poprzedzające ją były instancjami merytorycznymi. U początków obowiązywania k.p.k. z 1928 r., jak również Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, istniał zatem trójinstancyjny model postępowania. Element ten nie pozostaje bez wpływu na charakterystykę modelu apelacyjnego, gdyż, jak wynika z piśmiennictwa, prezentowany system funkcjonuje, co do zasady, w ustawodawstwach, dla których charakterystyczna jest tzw. trzecia instancja, właściwa dla oceny wyłącznie wyroku sądu drugiej instancji, a nie sprawy¹⁰³. Dlatego też, wyróżnienie kasacji w rozumieniu k.p.k. z 1928 r., w świetle apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń, nie jest w tym miejscu przypadkowe.

Zarówno pod rządami k.p.k. z 1928 r., jak również w aktualnie obowiązującej ustawie karnoprocesowej, ustawodawca stanowi, że od wyroków wydanych w pierwszej instancji przysługuje środek odwoławczy w postaci apelacji (art. 473 k.p.k. z 1928 r. i art. 444 § 1 k.p.k. aktualnie obowiązującego). Na tym tle powstaje zasadnicze zagadnienie, a mianowicie, tożsamość w zakresie nazewnictwa przedmiotowego środka odwoławczego, które zachowuje swoją aktualność. *Prima facie* można zauważyć, iż obecnie obowiązujący model postępowania odwoławczego jest mocno zbliżony do modelu obowiązującego na gruncie ustawy karnoprocesowej z 1928 r. Teza, jaką należy postawić w tym miejscu opiera się jednak o założenie, wedle którego aktualnie obowiązujący system kontroli orzeczeń nie stanowi całościowego odzwierciedlenia modelu kontroli odwoławczej, ukształtowanego w oparciu o ustawodawstwo II Rzeczypospolitej, choć obecnie dostrzegalna jest tendencja dążenia do jego

¹⁰² Biorąc pod uwagę brzmienie przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. możliwe były wyłącznie dwa układy procesowe – gdy sprawę w pierwszej instancji rozpoznawał sąd grodzki, i drugi, gdy na etapie pierwszoinstancyjnym orzekał sąd okręgowy. W pierwszym układzie sądem drugiej instancji był sąd okręgowy, sądem trzeciej instancji – Sąd Najwyższy. W drugim przypadku sądem drugiej instancji – sąd apelacyjny, sądem trzeciej instancji – Sąd Najwyższy; Zob. D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 61–63; A. Pasek, *Ewolucja zasady instancyjności w polskim kodeksie postępowania karnego z 1928 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2019, t. 328, s. 181.

¹⁰³ M. Sowała, *Modele postępowania odwoławczego*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit...*, LEX; P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 145.

odwzorowania w określonych zakresach. Przedmiotowe założenie wynika już z samej odmienności systemowej, opierającej się w okresie obowiązywania k.p.k. z 1928 r. – w porównaniu do czasu terażniejszego – na modelu trójinstancyjnym. Należy również podnieść, że o ile jednak Kodeks postępowania karnego z 1997 r. był przedmiotem licznych nowelizacji, które wiązały się z wprowadzeniem znaczących zmian w przestrzeni kontroli odwoławczej, ukierunkowanych na model apelacyjny, o tyle, rozważania w tym zakresie przez pryzmat analizy historycznej, dokonane w oparciu o poglądy na temat modelu postępowania odwoławczego na tle k.p.k. z 1928 r., jego treść oraz zmiany w kierunku zwiększenia rewizyjności, pozwolą wyprowadzić wnioski co do modelu hybrydowego. Powyższa teza wymaga zatem jej wykazania.

Model apelacyjny, w świetle k.p.k. z 1928 r., należy ocenić z punktu widzenia tych wszystkich instytucji prawnych i kształtujących je zapisów normatywnych, które stanowią elementy istotne z perspektywy postępowania odwoławczego. Dokonując zatem oceny zagadnienia dotyczącego modeli postępowania odwoławczego od strony temporalnej, pamiętając o obowiązywaniu w polskim porządku prawnym trzech kodyfikacji stanowiących przedmiot zainteresowania, wyznaczających kształt procesu karnego w poszczególnych przestrzeniach czasowych, należy wskazać, iż elementy z nich wynikające nie pozostają ze sobą tożsame. Inne składniki wyznaczają kontrolę odwoławczą w ramach modelu postępowania odwoławczego na tle k.p.k. z 1928 r., inne w ujęciu k.p.k. z 1968 r., zaś jeszcze inne w rozumieniu aktualnie obowiązującej ustawy karnoprocesowej. Wniosek ten płynie z różnic w treści wskazanych aktów prawnych, w częściach regulujących postępowanie odwoławcze. Nie sprowadzają się one wyłącznie do drobnych odmienności w językowym brzmieniu przepisów prawnych, lecz prowadzą do uznania niejednorodności w zakresie obowiązywania określonych instytucji na tle wskazanych aktów prawnych, w poszczególnych przedziałach czasowych funkcjonowania polskiego procesu karnego. Polski proces karny przeszedł radykalne zmiany, mające charakter merytoryczny. Należy również podnieść, iż powyższe ma przede wszystkim uzasadnienie systemowe. O ile w ramach modelu trójinstancyjnego postępowania jurysdykcyjnego, sąd odwoławczy posiada szerokie możliwości w zakresie rozpoznania sprawy, o tyle model dwuinstancyjny wiąże się ze znacznymi ograniczeniami na płaszczyźnie kontroli zaskarżonego orzeczenia. Wynika to z faktu, iż w drugim z wyróżnionych systemów, sąd odwoławczy pozostaje szczególnie związany granicami środka odwoławczego, stanowiącymi nazwę zbiorczą dla takich elementów jak zarzuty odwoławcze, zakres

zaskarżenia oraz kierunek zaskarżenia¹⁰⁴. Przedmiotowe zagadnienie pozostaje zasadnicze dla analizowanej kwestii, której istota sprowadza się do badań nad elementami kształtującymi model kontroli apelacyjnej. Priorytetowy, w ramach zakreślonego powyżej zagadnienia, pozostaje wątek porównawczy, skupiający się na zestawieniu treści aktualnie obowiązującej ustawy karnoprocesowej z zapisami normatywnymi k.p.k. z 1928 r., wyznaczający tym samym sens granic środka odwoławczego w ujęciu systemu kontroli apelacyjnej. Zagadnienie to wymaga uszczegółowienia. Po pierwsze, dlatego że wpisuje się w „model postępowania odwoławczego”, stanowiąc jego element składowy. Po drugie, dlatego że wyznacza jego granice treściowe i pojęciowe. Należy jednocześnie wskazać, iż problem badawczy koncentruje się na poszukiwaniu odpowiedzi na następujące pytania, a mianowicie, jak kształtuje się zagadnienie granic kontroli odwoławczej w modelu apelacyjnym, *a posteriori* czy k.p.k. z 1928 r. przewidywał na tej płaszczyźnie rozwiązania prawne, a jeżeli tak, to w jakim kształcie i czy rzutowało to na zakres rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, w szczególności w aspekcie dowodowym? W tym też kontekście należy powrócić do ogólnych założeń modelu apelacyjnego. Kryterium celowości oraz słuszności przekonuje do konieczności powiązania zakresu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym z zagadnieniem granic zaskarżenia. Rozwiązania prawne polegające na uzależnieniu zakresu kontroli instancyjnej od granic zaskarżenia wpływają bowiem znacząco na kształt postępowania dowodowego w procesie odwoławczym, które *de facto* pozostaje ograniczone do granic zaskarżenia. Powyżej prezentowana zależność pozwala z kolei wyprowadzić spostrzeżenie co do charakteru postępowania dowodowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, które wskutek ograniczenia kontroli instancyjnej, czynionej wyłącznie w granicach zaskarżenia, staje się akcesoryjne względem tego, które zostało przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji. Skoro zatem znamienne dla modelu apelacyjnego cecha przyjmuje postać prawa do ponownego przeprowadzenia dowodów przez sąd odwoławczy, to wszędzie tam gdzie ustawodawca na płaszczyźnie normatywnej wprowadza ograniczenie kontroli instancyjnej do granic zaskarżenia, następuje odejście od klasycznej postaci systemu kontroli apelacyjnej¹⁰⁵.

Dokonując analizy modelu postępowania odwoławczego w ujęciu k.p.k. z 1928 r. należy uwzględnić kwestie natury ogólnej. Należy dodatkowo podnieść, że jakkolwiek zwrócenie uwagi na cechy modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń w ujęciu generalnym pozostaje działaniem niezwykle istotnym, i takowe zostało uskutecznione w ramach

¹⁰⁴ A. Gaberle, *Leksykon polskiej...*, s. 252–253.

¹⁰⁵ Por. D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 437, LEX.

wcześniejszych rozważań, to jednak szczególnej uwagi, w zakresie analizy przedmiotowego zagadnienia, wymaga interpretacja k.p.k. z 1928 r. w części, w której przedmiotowy akt regulował problematykę postępowania dowodowego¹⁰⁶, kwalifikowanego w swej pierwotnej wersji jako zasadniczy dla omawianego modelu apelacyjnego. Powyższe znajduje potwierdzenie zarówno w wynikach następczych względem samodzielnie prowadzonej analizy w zakresie treści eksponowanego aktu prawnego, jak również w stanowiskach prezentowanych w doktrynie prawa karnego procesowego. Zgodzić należy się bowiem z zapatrywaniem, wedle którego postępowanie odwoławcze, ukształtowane w oparciu o Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, pozostawało w znacznej mierze bliskie systemowi apelacyjnej kontroli orzeczeń w jego modelowym ujęciu¹⁰⁷. Wśród przepisów prawnych zawartych we wskazanym powyżej akcie prawnym należy wyróżnić takie, które pozostają szczególnie ważne dla przedmiotu badań, gdyż *expressis verbis* stanowią o istocie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym. Do wyróżnionej grupy zaliczamy art. 475-478, które w swej strukturze normatywnej wprost dotyczyły wątków dowodowych, stanowiących fundament wniosków co do ówczesnego zakresu postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji w procesie karnym. Określenie zasięgu ich oddziaływania na przedmiotowy etap jurysdykcyjny wymaga nie tylko zaprezentowania ich językowego brzmienia, lecz także określenia wpływu tak ujętych norm prawnych na zakres postępowania dowodowego prowadzonego w ramach kontroli instancyjnej. Tak sprecyzowany problem badawczy wymaga uwagi, gdyż, z perspektywy modelu apelacyjnego, totalny zakres postępowania dowodowego wpływa w sposób dodatni na realizację jednej ze znamiennych cech omawianego systemu kontrolnego, tj. przeprowadzenia kontroli zaskarżonego wyroku w równym stopniu tak pod kątem faktycznym, jak i prawnym¹⁰⁸. Uzasadniając zatem powiązania merytoryczne pomiędzy przedmiotowym aktem prawnym a systemem apelacyjnej kontroli orzeczeń należy wskazać, że to właśnie treść powyżej wyróżnionych przepisów regulujących postępowanie odwoławcze, zawartych w k.p.k. z 1928 r., stanowi zasadniczą dla potwierdzenia i interpretacji cech wpisanych w model apelacyjny.

¹⁰⁶ W każdym przypadku kiedy w ramach niniejszego podrozdziału nastąpi odesłanie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego należy przez to rozumieć analizę przedmiotowego aktu w wersji pierwotnej, tj. obowiązującej do momentu wejścia w życie 1 marca 1932 r. Ustawy z dnia 21 stycznia 1932 r. zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 10, poz. 60).

¹⁰⁷ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 29; D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość...*, s. 254–255; M. Cios, *Między kasatoryjnością a apelacyjnością...*, s. 8; D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 19.

¹⁰⁸ W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych...*, s. 40; A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli...*, s. 55.

Przedstawiając zatem przedmiotowe zagadnienie od strony rozważań co do treści ustawy karnoprosesowej, eksponowanej w sposób szczególny na tle apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń, należy wyznaczyć zarówno jej cel w części dotyczącej postępowania odwoławczego, jak również wynikającą z niej strukturę systemu kontroli orzeczeń. W ramach drugiej z wyróżnionych kwestii należy uwzględnić systematykę k.p.k. z 1928 r., zakres znaczeniowy poszczególnych środków odwoławczych, z uwzględnieniem ich kwalifikacji, podziału oraz przedmiotu. Istotna pozostaje również ocena poszczególnych środków odwoławczych z perspektywy zagadnień ogólnych, lecz równie istotnych dla omówienia wybranego modelu kontroli orzeczeń. Zaliczamy do nich:

- a) zasadę skargowości,
- b) właściwość sądu, wymagającą kwalifikacji poszczególnych środków odwoławczych do grup znamiennej względnej/bezwzględnej dewolutywności,
- c) zagadnienie związane z wpływem złożenia środka odwoławczego na wykonalność zaskarżonego orzeczenia, wymagające kwalifikacji poszczególnych środków odwoławczych do grup znamiennej względnej/bezwzględnej suspensywności, a także,
- d) reformatoryjność.

Powyższe wyodrębnienie zagadnień w kontekście k.p.k. z 1928 r. traktuje o modelu postępowania kontrolnego *sensu largo*¹⁰⁹. Rozwiązania prawne przyjęte w poszczególnych obszarach przedmiotowych zagadnień pozwalają na określenie stopnia zbliżenia systemu kontroli instancyjnej w rozumieniu k.p.k. z 1928 r. do wzorca modelu apelacyjnego.

Zasada skargowości zostaje przytoczona na tle modelu apelacyjnego z dwóch względów. Po pierwsze, dlatego że jako podstawa systemu karnoprosesowego, zarówno aktualnie, jak również w okresie obowiązywania k.p.k. z 1928 r., pozwala na wyodrębnienie z jednej strony aktu oskarżenia z jego kwalifikacją jako skargi zasadniczej, z drugiej zaś – apelacji jako skargi etapowej¹¹⁰, stanowiących w obu przypadkach warunek *sine qua non* wszczęcia i prowadzenia postępowania jurysdykcyjnego, w tym odwoławczego¹¹¹. Po drugie, dlatego że treść skargi zasadniczej oraz etapowej w znacznej mierze rzutuje na przebieg

¹⁰⁹ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 25.

¹¹⁰ Odnośnie kwalifikacji apelacji jako skargi etapowej zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 106; A. Bulsiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, D. Kala, D. Osowska, A. Lach, *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003, s. 183; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgrzyzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 69; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Kraków 2003, s. 85–86.

¹¹¹ Co do istoty zasady skargowości na tle postępowania odwoławczego w procesie karnym zob. D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 23.

postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również postępowania odwoławczego. W zakresie treści k.p.k. z 1928 r. przejaw tej zasady jest dostrzegany na gruncie art. 457, który wskazywał zarówno na legitymację stron do wniesienia apelacji, jak również na jej przedmiot.

Pojęcie „zakres zaskarżenia” wyznaczają kwestie normatywnej możliwości, woli i interesu prawnego w zakresie wniesienia środka odwoławczego, bądź to od całości orzeczenia, bądź wyłącznie co do jego części. Dopuszczalność zakreszenia pola zaskarżenia w aspekcie treści orzeczenia ma swoje konotacje historyczne. Jak stanowił bowiem art. 458 § 1 k.p.k. z 1928 r., „Apelacja może dotyczyć całości wyroku lub jego części”. Z powyższego zatem wynika, że, tak jak obecnie¹¹², tak również pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., analizowane pojęcie było odzwierciedlone w tekście obowiązującego wówczas Rozporządzenia, w ramach księgi VIII „Środki odwoławcze”, rozdziału II „Apelacja”. Skoro tak, to uwarunkowania systemowe przesadzają, że nie pozostawało ono bez wpływu na kształt ówczesnego modelu postępowania odwoławczego. Na jego końcowe dookreślenie, wiążące się z nadaniem mu znaczenia prawnego z punktu widzenia omawianego modelu apelacyjnego, wpływa uprzednie poszukiwanie dalszych przepisów prawnych, na tle przedmiotowego aktu prawnego, wpisujących się w ramy granic kontroli odwoławczej. Kwalifikujemy do nich wszystkie rozwiązania prawne, które w swej treści prezentują również kwestie dotyczące zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu. Odnosząc się do analizowanego Rozporządzenia należy wskazać, iż tylko dwa przepisy, spośród regulujących środek odwoławczy w postaci apelacji, wyrażały ich esencję, tj. art. 459 oraz art. 470. W świetle pierwszego z nich ustawodawca dopuszczał możliwość podniesienia w apelacji i takich zarzutów, którego nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zażalenia, z kolei drugi stanowił, iż w wywodzie apelacji wyszczególnia się zarzuty czynione wyrokowi i wskazuje się te części wyroku, których uchylecia lub zmiany strona żąda. Szczególnie istotny z perspektywy granic kontroli odwoławczej pozostaje drugi z wymienionych przepisów, gdyż daje podstawę do twierdzenia, że o ile ówczesny ustawodawca posłużył się pojęciem „zarzut” w kontekście uprawnienia do kwestionowania orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, o tyle, w przeciwieństwie do obecnie obowiązującej ustawy karnoprocesowej¹¹³, nie wyjaśnił jego znaczenia. Brak normatywnej treści „zarzutu” w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.¹¹⁴ daje podstawę do wyprowadzenia *prima facie* wniosku, iż ówczesne realia procesowe

¹¹² Por. art. 425 § 2 k.p.k.

¹¹³ Por. art. 438 k.p.k.

¹¹⁴ Zob. Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

w zakresie granic kontroli odwoławczej ograniczały się wyłącznie do problematyki zakresu zaskarżenia¹¹⁵. Oceniając jednak powyższe od strony potencjalnie prezentowanych *in concreto* treści, w ramach apelacji jako pisma procesowego, nie można jednak wykluczyć, że zarzuty mogły być, czy też były formułowane przez podmioty uprawnione do wniesienia apelacji. Z kolei ich treść kwestionująca czy to winę, czy karę nie pozostawała z pewnością bez wpływu na przebieg postępowania odwoławczego, w szczególności w części dowodowej, wyznaczającej jego stopień zaawansowania w oparciu o okoliczności konkretnego przypadku. Powyższe zagadnienie wymaga dodatkowo doprecyzowania od strony normatywnej oraz jurydycznej. Dokonując wykładni historycznej art. 458 § 2 k.p.k. z 1928 r., w świetle którego, „Apelację, założoną od orzeczenia w przedmiocie winy, uważa się za zwróconą także przeciwko orzeczeniu o karze” należy wskazać, iż prezentuje on spektrum ustanowionego na jego gruncie domniemania ustawowego co do zakresu zaskarżenia, wskazującego na granice rozpoznania sprawy. Na tym tle powstaje więc pytanie o skutek kwestionowania na gruncie apelacji wyłącznie elementu kary. W pierwszej kolejności należy wskazać, że brak jest podstaw prawnych, w przeciwieństwie do obecnie obowiązującej ustawy karnoprocesowej¹¹⁶, z których wynikałoby domniemanie ustawowe w odniesieniu do kształtowanego zagadnienia. Pozostaje ono jednak ważne pod kątem wyznaczenia kształtu ówczesnego postępowania odwoławczego, stanowiącego o jego modelu, gdyż, o ile kwestionowanie winy może okazać się wymagające pod kątem dowodowym, o tyle ocena zarzutu co do kary może pozostać ograniczona do uprzednio dokonanych ustaleń faktycznych. W tym kontekście pojawia się zatem pytanie o sens prowadzenia na nowo postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, w myśl założeń modelu apelacyjnego, w prezentowanym układzie procesowym oraz konsekwencje jego zaniechania dla urzeczywistniania zasady bezpośredniości. Należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego, za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., prezentowano pogląd, w świetle którego, o ile w przypadku kwestionowania przyjętej na kanwie zaskarżonego wyroku kwalifikacji prawnej czynu, jako błędu w zakresie subsumpcji prawa do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, dochodziło *de facto* do zwrócenia apelacji przeciwko orzeczeniu o winie, o tyle w przypadku niezaskarżenia orzeczenia w części o winie sąd odwoławczy nie powinien badać podstaw faktycznych wyroku pierwszej instancji¹¹⁷. Orzeczenie to jest o tyle istotne pod kątem charakterystyki modelu apelacyjnego w rozumieniu

¹¹⁵D. Świecki, *Granice kontroli odwoławczej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, nr 1, s. 176.

¹¹⁶Por. art. 447 k.p.k.

¹¹⁷Wyrok SN z 10.02.1932 r., II K 19/32, OSN 1932, nr 5, poz. 90.

k.p.k. z 1928 r., gdyż w swej idei zakładało możliwość ograniczenia merytorycznego charakteru postępowania odwoławczego, co z kolei stanowi odejście od wzorca modelu apelacyjnego, biorąc za podstawę jego naczelną założenia. Powyższe wymaga jednak doprecyzowania o treść przepisów prawnych zawartych w k.p.k. z 1928 r., które odnoszą się do postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Już w tym miejscu należy zaznaczyć, iż szerokie możliwości dowodowe pozostające wówczas w dyspozycji sądu odwoławczego, których zaprezentowanie nastąpi poniżej, były pożądanym ze względu na obowiązywanie tych wszystkich instytucji, z perspektywy których zasadnicze stawało się ustalenie w postępowaniu odwoławczym, czy oskarżony rzeczywiście popełnił przestępstwo. Jako przykład można wskazać kwestię wytoczenia przez pokrzywdzonego powództwa cywilnego w ramach procesu karnego¹¹⁸. Zakwestionowanie w drodze apelacji wyroku w części zasądzonej takowe stanowiło w rzeczywistości wyraz zwrócenia przedmiotowego środka odwoławczego przeciwko orzeczeniu o winie, w szczególności gdy ta również w kontekście zasądzonej kwoty była podważana¹¹⁹. Powyższy wniosek płynie z uznania zasadności roszczenia cywilnego w każdym przypadku stwierdzenia faktu popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, który stanowi jego źródło. Jego zakwestionowanie *implicite* powodowało konieczność ustalenia przez sąd odwoławczy, czy przestępstwo faktycznie zostało popełnione, czy popełnił je oskarżony i czy zasądzone powództwo wynika z tego przestępstwa¹²⁰.

Konstatując powyższe, należy wskazać, iż brak normatywnej treści „zarzutu” w rozumieniu k.p.k. z 1928 r., zbliżało, ukształtowane na jego podstawie, postępowanie odwoławcze do wzorca modelu apelacyjnego, który nie przewiduje ograniczeń względem merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd *ad quem*. Nadto, wymaga podkreślenia, że wszędzie tam gdzie ustawodawca nie wskazuje przyczyn, na jakich można oprzeć apelację, obowiązuje zasada, że przyczynami tymi mogą być wszelkie okoliczności, które mogą wpłynąć na końcowe rozstrzygnięcie sprawy przez sąd odwoławczy¹²¹. W kontekście modelu apelacyjnego przedmiotowa zasada pozostaje niezwykle ważna, gdyż jej istota wskazuje na brak zawężenia granic rozpoznawanej przez sąd odwoławczy sprawy, a co z tym związane, nie wpływa negatywnie na możliwość w pełni merytorycznego jej rozstrzygnięcia. Ciekawe

¹¹⁸ Zob. art. 74 k.p.k. z 1928 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 313).

¹¹⁹ Por. Wyrok SN z 20.07.1931 r., II K 609/31, OSN 1931, nr 10, poz. 368.

¹²⁰ Wyrok SN z 20.07.1931 r., II K 609/31, OSN 1931, nr 10, poz. 368.

¹²¹ Por. Uchwała SN(7) z 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124; Co do pola semantycznego pojęcia „zarzuty” zob. w szczególności M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia dotyczącej rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960, nr 9, s. 24.

rozwiązanie na tej płaszczyźnie przewidział jednak ustawodawca na gruncie k.p.k. z 1928 r., gdzie wprawdzie nie wskazał katalogu przyczyn odwoławczych, ograniczając tę kwestię wyłącznie do posłużenia się pojęciem „zarzutu” w wybranych przez siebie przepisach prawnych, niemniej jednak, należy zwrócić uwagę na okoliczność, że z treści analizowanego aktu normatywnego można *prima facie* wnioskować o obowiązku sądu odwoławczego do rozpoznania sprawy „w granicach apelacji”, choć ustawodawca nie stanowiął o tej kwestii wprost. Powyższe stanowi wypadkową interpretacji art. 485 k.p.k. z 1928 r., na gruncie którego posłużono się sformułowaniem „niezależnie od granic apelacji”. Tym samym, pojęcie „zarzut” pozostaje z nim mocno powiązane, gdyż owe granice są wyznaczone treścią przyczyn, z powodu których zaskarżono orzeczenie. Takie ujęcie normatywne może *prima facie* sugerować zawężenie granic w zakresie merytorycznego rozpoznania sprawy, a w konsekwencji stanowić podstawę twierdzenia, iż powoduje ono odstępstwo od założeń apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń, w szczególności, że na gruncie art. 484 pkt b k.p.k. z 1928 r. ustawodawca wskazał, że sąd odwoławczy nie może przekroczyć granic apelacji. W tym też kontekście, posiłkując się treścią Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., należy wskazać, iż w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. brak jest odpowiednika art. 433 § 1 zawartego w tekście aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego, w świetle którego „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”. Należy jednak podnieść, iż mimo braku na gruncie k.p.k. z 1928 r. zapisu normatywnego, stanowiącego dosłowne powtórzenie brzmienia bądź zbliżone do wyżej prezentowanego, niemożność przekroczenia granic apelacji może sugerować konieczność rozpoznania sprawy w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Wydaje się jednak, iż mimo posłużenia się taką terminologią w k.p.k. z 1928 r. w rzeczywistości nie następowało znaczne odstępstwo od wzorca apelacji pełnej, gdyż na gruncie analizowanego aktu prawnego, ustawodawca przewidział szereg innych przepisów, które wskazywały tak na w pełni merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, jak również szerokie możliwości dowodowe sądu *ad quem*. Zaslужująca na uwzględnienie w tym kontekście interpretacja art. 484 k.p.k. z 1928 r. została przedstawiona przez Sąd Najwyższy, który na kanwie wspomnianego już w pracy wyroku z dnia 8 marca 1932 r.¹²² wskazał na brak

¹²² Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

normatywnego powiązania „granic apelacji”, o których ów przepis prawny stanowił, z zarzutami wywodu apelacyjnego. Na gruncie przedmiotowego judykatu wyrażono zapatrywanie, w świetle którego wykładnia art. 484 k.p.k. jest o tyle mylna, o ile ogranicza sąd odwoławczy w zakresie rozpoznawanej sprawy do zarzutów apelacyjnych. Wyznaczony w nim kierunek interpretacji zmierza do odczytania wspomnianych „granic apelacji” wyłącznie przez pryzmat art. 458 k.p.k. z 1928 r., który wskazuje, iż apelacja może obejmować tak całość orzeczenia, jak i jego część. To pozwala wyprowadzić wniosek, iż w zakresie znaczeniowym „granic apelacji” mieści się „zakres zaskarżenia”, zaś omawianych konstrukcji normatywnych, wynikających z przedmiotowego aktu prawnego, nie należy uznać za stanowiących o oczywistej omyłce legislacyjnej.

W Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. ustawodawca o kwestiach dowodowych stanowił w następujących przepisach:

- 1) art. 475: „Sąd odwoławczy nie może odmówić wezwania świadków i biegłych, przesłuchanych w pierwszej instancji, oraz sprowadzenia z sądu pierwszej instancji dowodów rzeczowych, jeżeli strona w apelacji bądź stawia uzasadnione zarzuty nieścisłości protokołu, bądź żąda ponownego przesłuchania na stwierdzenie okoliczności w protokole nieujawnionych, a mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie”,
- 2) art. 476: „Sąd apelacyjny, rozpoznający sprawę z powodu apelacji założonej od wyroku uniewinniającego w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, jest obowiązany przeprowadzić na nowo całe postępowanie dowodowe, przyczem protokoły przesłuchania osób, przesłuchanych w pierwszej instancji, wolno odczytać tylko w wypadkach wskazanych w art. 338 i 339”,
- 3) art. 477: „W razie niestawiennictwa świadka lub biegłego, przesłuchanego w pierwszej instancji, sąd odwoławczy wtedy tylko odracza rozprawę, gdy uzna ponowne przesłuchanie ich za niezbędne, w przeciwnym razie odczytuje ich zeznania”,
- 4) art. 478: „Sąd odwoławczy wtedy tylko może odmówić przyjęcia nowego dowodu wskazanego w apelacji, gdy okoliczności, na których stwierdzenie dowód wskazano, nie mogą mieć wpływu na treść orzeczenia o winie”.

Z powyższych przepisów wynika, iż motywem ustawodawczym było zbliżenie tegoż systemu odwoławczego do modelu apelacyjnego. Taka teza wymaga jednak udowodnienia. Dowody na powyższe są zatem następujące. Na wstępie należy jednak podnieść, iż postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym pozostawało mocno skorelowane z treścią, stawianych w apelacji, zarzutów (art. 475), choć ich rodzaj nie został wskazany przez

ustawodawcę na gruncie analizowanego aktu prawnego¹²³. Należy również zauważyć, że przepis prawny, eksponowany w zdaniu poprzedzającym niniejsze, na tle Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., potwierdzający możliwość ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji, na wzór postępowania pierwszoinstancyjnego, potwierdza tezę co do merytorycznego charakteru postępowania odwoławczego, zainicjowanego wskutek wniesienia apelacji. Tym samym należy przyjąć, iż kompetencje sądu odwoławczego do powtórzenia postępowania dowodowego, zyskujące niewątpliwie w sensie funkcyjnym miano uprawnień *sensu largo*, dostarczają dowodów na potwierdzenie wcześniej postawionej tezy, w świetle której Kodeks postępowania karnego z 1928 r. stanowił odzwierciedlenie klasycznego modelu apelacyjnego¹²⁴. Rodzaj orzeczenia stanowiącego przedmiot apelacji oraz tryb ścigania decydowały z kolei o fakultatywnym bądź obligatoryjnym charakterze postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. Sąd apelacyjny, na wypadek uczynienia przedmiotem apelacji wyroku uniewinniającego w sprawie o przestępstwo ścigane w trybie publicznoskargowym, miał bowiem nie tylko prawo, lecz także (lub przede wszystkim) obowiązek przeprowadzić na nowo całe postępowanie dowodowe (art. 476), co również wpisuje się w ogólne założenia modelu apelacyjnego. Na tym tle w judykaturze, za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., prezentowano problem prawny ujęty w sposób następujący: „W jakim zakresie należy, w myśl art. 476 k. p. k., przeprowadzać na nowo w Sądzie Apelacyjnym postępowanie dowodowe, jeśli od wyroku uniewinniającego kilku oskarżonych, założono apelację nie co do wszystkich uniewinnionych: a) czy należy wówczas powtórzyć całe postępowanie dowodowe I instancji, czy też ograniczyć je tylko do dowodów, odnoszących się do oskarżonych, co do których założono apelację? b) w tym ostatnim wypadku, kto ma wskazać odnośne dowody – apelujący czy też sąd apelacyjny?”¹²⁵. Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego, o pierwszej ze wskazanych kwestii decyduje zakres zaskarżenia. Jeżeli bowiem apelacja traktuje wyłącznie o części wyroku, w tym również w znaczeniu podmiotowym, to niepozbawionym sensu jest twierdzenie, iż dowody odnoszące się do części niezaskarżonej pozostają bez znaczenia dla sprawy apelacyjnej. Stanowisko powyższe zasługuje na akceptację, zaś argumentem natury celowościowej pozostaje w tym przedmiocie normatywne ujęcie art. 458 § 1 k.p.k. z 1928 r., który stanowił, że apelacja może dotyczyć całości wyroku lub jego części. Powyższe,

¹²³ Z. Mierzejewski, *Reguły ne peius z art. 454 k.p.k. po zmianie modelu postępowania ...*, s. 50.

¹²⁴ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym ...*, s. 19.

¹²⁵ Uchwała SN z 22.03.1930 r., II Pr 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 29.

abstrahując od treści analizowanego orzeczenia, znajduje również uzasadnienie w częściowej prawomocności wyroku w ujęciu podmiotowym. Jeżeli bowiem sprawa prezentuje układ procesowy, w ramach którego po stronie biernej występuje kilka podmiotów, to na wypadek złożenia apelacji tylko w stosunku do wybranych oskarżonych dochodzi do uprawomocnienia się orzeczenia w pozostałej części, tj. niezaskarżonej. Przedstawione ujęcie zagadnienia stanowi zatem o dodatkowej argumentacji wobec związku pomiędzy wyróżnionymi zakresami, tj. zaskarżenia na tle podmiotowym i postępowania dowodowego. Innymi słowy, wskazania wiedzy prawnej na temat prawomocności rzucają światło na zależność pomiędzy zakresem zaskarżenia orzeczenia a możliwościami względem ograniczenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Drugie z wyodrębnionych zagadnień, na tle analizowanego orzeczenia, odnosi się z kolei do inicjatywy dowodowej, co do której może zachodzić potrzeba jej podjęcia na wypadek złożenia apelacji. Zagadnienie to, jako łączące się ściśle z rozważaniami na temat prekluzji w przytaczaniu faktów i dowodów w postępowaniu odwoławczym, nie pozostaje bez znaczenia dla założeń modelu apelacyjnej kontroli orzeczeń. Jak wynika z piśmiennictwa¹²⁶, model apelacyjny choć dopuszcza postępowanie dowodowe w ramach kontroli instancyjnej, to jednak zwykle, w poszczególnych ustawodawstwach do niego zbliżonych, pozostaje ono obwarowane warunkami prekluzji dowodowej. Dla przykładu, na podstawie aktualnie obowiązującej ustawy karnoprocesowej sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, niemniej jednak, w przedmiotowym ujęciu normatywnym zawarte również są przepisy prawne, które z założenia przewidują ograniczenia na tej płaszczyźnie, czego wyrazem jest prekluzja w przytaczaniu faktów i dowodów. Mowa tu o art. 427 § 3 k.p.k., w świetle którego „Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”. Przedmiotowa problematyka pozostaje jednak niezwykle złożona, w świetle innych zapisów normatywnych tego Kodeksu i także zostanie szerzej omówiona. W tym miejscu należy jedynie wskazać, iż w k.p.k. z 1928 r. wprowadzie brak było przepisu prawnego, który przewidywałby, iż odwołujący może wskazać na nowe fakty i dowody pod warunkiem niemożności ich powołania przed sądem pierwszej instancji, niemniej jednak, w oparciu o treść art. 478 k.p.k. z 1928 r. można pośrednio wnioskować o obowiązujących wówczas ograniczeniach względem postępowania dowodowego, co w sposób zasadniczy mogło wpływać na zawężenie zakresu rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej.

¹²⁶ A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli...*, s. 55.

Znamienny w tym przedmiocie art. 478 wskazywał na instrument prawny, znajdujący się w „rękach sądów odwoławczych”, dopuszczający odmowę przyjęcia nowego dowodu wskazanego w apelacji, jeżeli pozostawał on obojętny dla winy oskarżonego. Problematiczna mogła jednak okazać się ocena zasadności nieuwzględnienia zgłoszonego w apelacji dowodu. Zasady słuszności wskazywały na potrzebę jej dokonania z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku, a także, ujmując powyższe w sposób ogólny, brak było uzasadnienia prawnego dla nieuwzględnienia dowodu tylko na podstawie uprzedniego przesądzenia o winie oskarżonego¹²⁷. Zaprezentowanie z kolei przez odwołującego w treści apelacji dowodu mającego znaczenie dla winy oskarżonego zawsze wykazuje silny związek z zasadą prawdy, pozostającą zasadniczą z perspektywy rozważań na temat modelu apelacyjnego. Powyższe potwierdza, iż Kodeks postępowania karnego z 1928 r. stanowił jedynie o modelu odwoławczym zbliżonym do wzorca modelu apelacyjnego¹²⁸. Urzeczywistnia również pogląd, wedle którego każdy z modeli, tj. apelacyjny, kasacyjny, czy rewizyjny podlega w ustawodawstwie poszczególnych państw większym lub mniejszym modyfikacjom, *implicite* w praktyce należy mówić o systemie jedynie zbliżonym do któregoś z nich¹²⁹. Należy dodatkowo podnieść, iż tak ukształtowana treść k.p.k. z 1928 r., odnosząca się do problematyki kontroli odwoławczej, optymalizuje jedną z podnoszonych wad systemu apelacyjnego, polegającą na przerzuceniu ciężaru dowodowego w ramach stadium postępowania jurysdykcyjnego z etapu pierwszoinstancyjnego na etap odwoławczy. Ogranicza bowiem proces dowodowy przed sądem odwoławczym w zakresie w jakim pomija dowody niemające znaczenia z perspektywy winy oskarżonego. Powracając jednak do istoty rozważanego powyżej wątku prawnego, wiążącego się z pytaniem, kto winien podjąć inicjatywę dowodową w instancji odwoławczej, na wypadek złożenia apelacji, należy wskazać, że zakresem normatywnym art. 476 k.p.k. z 1928 r. objęte było nie uprawnienie, lecz obowiązek sądu apelacyjnego w zakresie przeprowadzenia na nowo całego postępowania dowodowego na wypadek rozpoznawania skargi od wyroku uniewinniającego w sprawie o przestępstwo ścigane w trybie publicznoskargowym. Powyższe pozwala uznać, iż to sąd apelacyjny pełnił priorytetową rolę w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, czyniąc rozważania na temat przydatności dowodu drugorzędnymi, aczkolwiek skorelowanymi z pierwszym z wyróżnionych wątków. Takie twierdzenie jest niewątpliwie powiązane z merytorycznym

¹²⁷ Por. Wyrok SN z 27.03.1930 r., II K 1351/29, OSN 1930, nr 5, poz. 153; Zob. także Wyrok SN z 24.03.1930 r., II K 236/30, OSN 1930, nr 4, poz. 131.

¹²⁸ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 29.

¹²⁹ W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych...*, s. 40.

charakterem postępowania odwoławczego, przewidzianym w k.p.k. z 1928 r., gdzie sąd odwoławczy badał sprawę praktycznie od początku. To z kolei wpływało na wyróżnienie zasady bezpośredniości jako istotnej z perspektywy treści Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., w części dotyczącej postępowania odwoławczego. Skoro przedmiotowy akt normatywny stanowił odzwierciedlenie apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń to wskazaną zasadę należy uznać za element wpisujący się w model apelacyjny, przyjmując go, z uwagi na jej kwalifikację, za zasadniczy dla wyodrębnienia i analizy zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Jeżeli zatem sąd apelacyjny był zobligowany, w świetle analizowanej normy prawnej, do przeprowadzenia na nowo całego postępowania dowodowego, w sytuacji kwestionowania przez apelującego wyroku uniewinniającego w odniesieniu do przestępstwa ściganego z urzędu, to za trafny należy uznać kierunek interpretacji wskazujący na tożsamy zakres obowiązywania zasady bezpośredniości tak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu odwoławczym¹³⁰. Powyższe wymaga jednak doprecyzowania, gdyż, jak zostało wskazane we wcześniejszych rozważaniach, w doktrynie prawa karnego procesowego podnoszono głosy krytyczne względem modelu apelacyjnego w części, w której dopuszczał on czynienie przez sąd odwoławczy rozważań co do rozpoznawanej sprawy także w oparciu o materiał zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powyższe stanowiło wyraz naruszenia tej zasady. W tym też kontekście wypowiedź powyższa podlega uściśleniu, gdyż pisząc od jednakowym obowiązywaniu przedmiotowej zasady, tak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak i sądem odwoławczym, należy mieć na względzie przede wszystkim jej istotę wyrażoną poprzez trzy dyrektywy, w świetle których sąd powinien opierać swoje ustalenia na dowodach przeprowadzonych na rozprawie, dowody powinny być przeprowadzone bezpośrednio przed sądem orzekającym w danej sprawie, organ kierujący procesem powinien korzystać przede wszystkim z dowodów pierwotnych¹³¹. Cele te zostaną osiągnięte w postępowaniu odwoławczym tylko o tyle, o ile sąd odwoławczy, w wyniku rozpoznania na nowo sprawy, samodzielnie zgromadzi materiał dowodowy pozwalający na podjęcie właściwej, stosownie do zasady prawdy materialnej, decyzji procesowej wieńczącej postępowanie przed sądem drugiej instancji.

Konkludując dotychczasowe wywody a zarazem dokonując zestawienia ogólnych założeń wpisanych w model apelacyjny, kształtujących zasadę, w świetle której kontrola sądu odwoławczego ma charakter merytoryczny, z prezentowaną w oparciu o art. 476 k.p.k. z 1928

¹³⁰ Uchwała SN z 22.03.1930 r., II Pr 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 29.

¹³¹ K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 2013, s. 108.

r. kategorią spraw, za przekonujący należy uznać argument, iż przedmiotowy akt prawny stanowił odzwierciedlenie idei systemowych modelu apelacyjnego. W odniesieniu do treści normatywnej wynikającej z art. 476 k.p.k. z 1928 r. warto także dodać, iż obowiązek dowodowy z niego wynikający nie był znamiennej cechą bezwzględności, gdyż przewidywał instytucję odczytywania protokołów.

Dopełnieniem treści „zarzutu” w rozumieniu k.p.k. z 1928 r. jest eksponowany powyżej art. 475, który stanowił nie tylko o rodzajach dowodów, mogących być przeprowadzone w instancji odwoławczej, z ich kwalifikacją na osobowe i rzeczowe, lecz wskazywał również na nieścisłość protokołu jako rodzaj ówczesnego zarzutu apelacyjnego. Wprawdzie w omawianym akcie prawnym, jak już sygnalizowano powyżej, brak było katalogu zarzutów, to jednak o ewentualnych ich rodzajach można wnioskować w oparciu o poszczególne przepisy prawne zawarte w rzeczonyj kodyfikacji, co potwierdza treść przywołanego przepisu prawnego.

Z zaprezentowanych powyżej zapisów normatywnych, odnoszących się do postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, wynika, iż ówczesny ustawodawca przewidział jednak przepisy prawne wpływające na ograniczenie zasady bezpośredniości. Ponownie należy zaakcentować, iż zasada ta pozostaje istotna z perspektywy apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń, zwracając uwagę na założenie, wedle którego sąd odwoławczy ponownie przeprowadza postępowanie dowodowe. Tym samym, jak wynika z art. 477 k.p.k. z 1928 r. niestawiennictwo świadka lub biegłego, przesłuchanego w pierwszej instancji, powodowało, co do zasady, kontynuację postępowania i możliwość odczytania uprzednio złożonych przez nich zeznań. Odroczenie rozprawy, zważając na brzmienie komentowanego przepisu, miało miejsce tylko wtedy, gdy sąd uznał, że ponowne ich przesłuchanie, pozostaje niezbędne. W świetle prezentowanych treści normatywnych widoczna pozostaje, eksponowana we wcześniejszych rozważaniach, wada modelu, który dopuszcza rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy i wydanie orzeczenia także na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Instytucja odczytywania protokołów, znacząco ograniczająca zasadę bezpośredniości¹³², znajdowała również odzwierciedlenie w art. 476 k.p.k. z 1928 r., wedle którego istniała możliwość odczytania protokołów przesłuchania osób z przesłuchania w pierwszej instancji. Łącząc założenia wpisane w apelacyjny system kontroli orzeczeń z istotą zasady bezpośredniości, można wyprowadzić wniosek, że zakres merytorycznego rozpoznania sprawy pozostaje zależny *in*

¹³² Ibidem, s. 109.

concreto od potrzeby stosowania instytucji ograniczających omawianą zasadę. Im większy stopień ingerencji z ich strony i potrzeba ich stosowania, tym większe zawężenie merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy.

Za wyraz apelacyjności można uznać przepis, wedle którego sąd odwoławczy mógł odmówić przyjęcia nowego dowodu wskazanego w apelacji, tylko wówczas, gdy okoliczności, na których stwierdzenie dowód wskazano, nie mogły mieć wpływu na treść orzeczenia o winie (art. 478 k.p.k. z 1928 r.), jednakże tylko w części, z której interpretować można o każdorazowej potrzebie przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym dowodu ważnego z punktu widzenia oceny winy oskarżonego. Należy bowiem podkreślić, że wszędzie tam gdzie ustawodawca wprowadza daleko idące w skutkach ograniczenia względem oddalania wniosków dowodowych, zwłaszcza, gdy jest to podyktowane koniecznością stwierdzenia faktów istotnych z perspektywy winy oskarżonego lub jej braku, mamy do czynienia z urzeczywistnieniem zasady prawdy.

Apelacyjność regulacji zawartych w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r., w częściach dotyczących problematyki postępowania odwoławczego, dostrzegalna jest także w brzmieniu art. 483¹³³, który stanowił, iż sąd odwoławczy albo zatwierdza zaskarżony wyrok albo uchyla go w całości lub w części, wydając nowe orzeczenie. W związku z tym, iż przepis ten pozostawał jedynym, który regulował rodzaje orzeczeń wydawanych wskutek rozpoznania apelacji, pierwszoplanowe pozostaje ograniczenie procesu decyzyjnego sądu do mającego charakter wyłącznie merytoryczny. Potwierdza to związek komentowanego aktu prawnego z założeniami apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń. Orzecznictwo, pochodzące z okresu obowiązywania pierwotnej wersji Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., wskazywało bowiem na samoistność rozstrzygnięć sądu odwoławczego w tym sensie, iż, w świetle panujących założeń prawnych, orzeczenia wydawane przez instancję odwoławczą winny być oparte na ustaleniach własnych sądu drugiej instancji. Zapadłemu w ten sposób orzeczeniu przypisywano miano „*novum iudicium*”¹³⁴.

Konstatując w całości powyższe rozważania należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Apelacja, jako środek odwoławczy, w świetle założeń modelu apelacyjnego, charakteryzuje się skargowością, dewolutywnością oraz suspensywnością¹³⁵. Pierwsza z trzech

¹³³ Tak też M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 30.

¹³⁴ Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

¹³⁵ Odnosnie cech apelacji por. D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 444, LEX; J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 2, Warszawa 2020, s. 1047.

zaprezentowanych cech, przypisanych do ów środka odwoławczego, stanowi o inicjatywie uprawnionego podmiotu w zakresie wszczęcia postępowania przed sądem drugiej instancji, będącej warunkiem *sine qua non* możliwości wszczęcia i prowadzenia postępowania odwoławczego. Dewolutywność zaś wiąże się z przyjętą w danym ustawodawstwie, w konkretnej przestrzeni czasowej, struktury sądownictwa powszechnego. W tym też kontekście, uwzględniając powyższe rozważania, należy zważyć, że niezależnie od przyjętego systemu odwoławczego, dwuinstancyjnego bądź trójinstancyjnego, cecha ta kształtuje się zasadniczo tak samo, tj. poprzez potrzebę przekazania środka odwoławczego do sądu wyższego rzędu celem jego rozpoznania¹³⁶. Zwracając uwagę na założenie modelu apelacyjnego, potwierdzone powyższym wywodem prawnym, w świetle którego apelacja powoduje ponowne zbadanie sprawy przez sąd odwoławczy, nie trudna do obrony jest także teza co do przypisania temuż środkowi odwoławczemu skutku w postaci wstrzymania wykonalności zaskarżonego rozstrzygnięcia, stanowiącego o jego kwalifikacji jako bezwzględnie suspensywnego.

Przyjęte na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. nazewnictwo środka odwoławczego odzwierciedla ówczesną intencję ustawodawcy, wyrażającą się w dążeniu zbliżenia do modelu apelacyjnego obowiązujących na jego gruncie instytucji. Potwierdza to tak brak katalogu zarzutów, jak również rodzaje orzeczeń, które mógł wówczas wydać sąd odwoławczy. Znamienny dla procedury karnej, kształtowanej w oparciu o pierwotną treść k.p.k. z 1928 r., pozostawał również merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, co stanowiło wynikową szerokiej możliwości dowodowych, które mógł wykorzystywać sąd drugiej instancji.

Przy woli zbliżenia konkretnej kodyfikacji prawnej do modelu apelacyjnego, u podstaw którego leży zasadnicze założenie w postaci ponownego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, nie ma potrzeby tworzenia konstrukcji normatywnych przewidujących tak zawężenie zakresu rozpoznawanej sprawy do granic środka odwoławczego, jak również dopuszczających wyjście poza nie. Jeżeli jednak ustawodawca, na kanwie aktu prawnego, posłuży się pojęciem „granice środka odwoławczego”, jak uczynił to ustawodawca na gruncie k.p.k. z 1928 r. w jego pierwotnej wersji, odnosząc się do „granice apelacji” jako pojęcia pokrywającego się z powyższym, to przy ocenie, czy przedmiotowy akt prawny stanowi o założeniach modelu apelacyjnego niezwykle ważne pozostaje zwrócenie uwagi na pozostałe

¹³⁶ Por. A. Sakowicz, [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego...*, art. 444, Legalis.

instytucje i ich komparatystyczne ujęcie na tle ogólnych założeń systemowych wpisanych w przedmiotowy model.

1.2.3. Model rewizyjny

Zmiana modelu postępowania odwoławczego w polskim ustawodawstwie karnoprosesowym – co do samej jego istoty – przypada na okres powojenny. W poprzednim zdaniu celowo użyto zwrotu „co do samej jego istoty”, gdyż takie ujęcie językowe pozwala podkreślić wagę dokonanych wówczas zmian normatywnych. Analiza przepisów, które stały się obowiązującym porządkiem prawnym wskutek nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., przypadającej na rok 1949¹³⁷, dokonywana w konwencji dogmatycznoprawnej, pozwala wyprowadzić zasadniczy wniosek co do jej znaczenia dla wręcz zasadniczych kwestii proceduralnych. Mianowicie, przedmiotowa nowelizacja radykalnie zmieniła porządek prawny obowiązujący przed wprowadzeniem jej w życie. Ten bowiem, w swych regulacjach prawnych, stanowił w głównej mierze odzwierciedlenie modelu apelacyjnego. Powyższe sprowadza się do zajęcia stanowiska i próby udowodnienia tezy, w świetle której wprowadzone wskutek nowelizacji zmiany miały charakter wysoko zaawansowany a tak znaczny rozmiar oczywiście nie pozostał bez wpływu na przypisanie im znaczenia znamiennego m.in. dla kwestii systemowych a co z tym związane także dla struktury środków odwoławczych. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na założenie Ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, w części poświęconej postępowaniu odwoławczemu, sprowadzające się do wprowadzenia rozwiązań prawnych kształtujących model rewizyjny w miejsce modelu apelacyjnego¹³⁸. Takie ujęcie prezentowanej problematyki nie pozostaje w oderwaniu od poglądów doktryny, w świetle których nowela z 1949 r. miała ogromne znaczenie dla procedury karnej, gdyż przewidywała zupełnie nową jej wizję¹³⁹. U jej podstaw legły kwestie zasadnicze, takie jak przekształcenia strukturalne wskazujące na zupełnie nowy model postępowania odwoławczego¹⁴⁰. S. Śliwiński¹⁴¹ w reakcji na Ustawę z dnia 27 kwietnia 1949 r., napisał „Rozdział II księgi VIII k.p.k. (daw. „apelacja”) otrzymał obecnie brzmienie „rewizja”, a rodz. III tejże księgi (daw. „kasacja”) otrzymał obecnie brzmienie „rewizja nadzwyczajna”, co pozostaje w związku z przebudową środków odwoławczych według systemu dwuinstancyjnego i wprowadzeniem w miejsce apelacji i kasacji jednolitego środka

¹³⁷ Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 32, poz. 238).

¹³⁸ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29; M. Jeż-Ludwichowska, M. Klubińska, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym w świetle nowelizacji k.p.k. z 27 września 2013 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Środki zaskarżenia...*, s. 22.

¹³⁹ M. Rogacka-Rzewnicka, *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021, s. 264.

¹⁴⁰ Por. Ibidem, s. 264.

¹⁴¹ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1949, s. 73.

odwoławczego „rewizji”. Dlatego też ocena poziomu legislacyjnego wprowadzonych zmian powinna być dokonana w głównej mierze z perspektywy merytorycznej. Łączy się to z zaprezentowaniem obszaru regulacyjnego, który uległ całkowitej zmianie bądź modyfikacji, z ograniczeniem – ze względu na pole podjętej problematyki – do zagadnień dotyczących kontroli instancyjnej a następnie z udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy nowe regulacje były adekwatne do założeń modelu rewizyjnego?

Problematyka odnosząca się do modelu rewizyjnego opiera się na jego głównym założeniu konstrukcyjnym, w świetle którego sąd odwoławczy pełni wyłącznie funkcję kontrolną. Kwestia ta była podkreślana w judykaturze, już za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w wersji obowiązującej po wejściu w życie nowelizacji z 1949 r. W tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy¹⁴² uznając, iż „Zadaniem sądu rewizyjnego jest kontrola prawidłowości postępowania i rozumowania sądu pierwszej instancji oraz zastosowania przezeń przepisów prawa materialnego, a nie samodzielna ocena materiału dowodowego i dokonywanie na tej podstawie ponownych, własnych ustaleń faktycznych.”. Stąd też, sprecyzowanie istoty oraz rzeczywistego sensu rewizyjnego modelu kontroli orzeczeń powinno odbyć się w drodze ustaleń, czy powyższy model zakłada możliwość przeprowadzenia dowodu ścisłego na rozprawie odwoławczej? Na tle konkretnych przepisów, zawartych w aktach prawnych celowościowo powiązanych z omawianym modelem, tj. art. 389 § 1 Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.¹⁴³ oraz art. 402 § 1 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.¹⁴⁴, w zakresie w jakim obydwie odnoszą się do zakazu przeprowadzania przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego co do istoty sprawy¹⁴⁵, pojawia się pytanie zarówno o jego faktyczny zakres, jak również o bezpośrednie przełożenie na charakter postępowania odwoławczego. Akcentowany w literaturze procesu karnego¹⁴⁶ wpływ wyłącznie kontrolnego charakteru postępowania odwoławczego na zredukowanie zakresu postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji wskazuje na istniejącą pomiędzy nimi zależność oraz podkreśla wagę jednego z elementów, który pozostaje zasadniczy dla kwestii systemowych –

¹⁴² Wyrok SN z 21.04.1952 r., I K 972/51, OSNCK 1953, nr 1, poz. 12.

¹⁴³ t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364.

¹⁴⁴ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.).

¹⁴⁵ Zestawienie w tym miejscu przepisów prawnych zaczerpniętych z dwóch różnych aktów prawnych nie jest przypadkowe, gdyż system wprowadzony nowelą z 1949 r. do k.p.k. z 1928 r. został następnie utrzymany w k.p.k. z 1969 r., zob. P. Pojnar, *Prawo sądu odwoławczego do własnych ustaleń faktycznych a zasada kontroli procesu karnego – rozważania de lege lata i de lege ferenda*, [w:] J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000, s. 710–711.

¹⁴⁶ P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 149.

postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Znacznie zredukowany zakres postępowania dowodowego przed sądem *ad quem* pozostaje z kolei fundamentalny dla określenia, czy w takim układzie procesowym, wykreowanym przez normy prawne utrzymane w pewnej konwencji systemowej, sąd odwoławczy może czynić własne ustalenia faktyczne? Wyłącznie kontrolna rola sądu odwoławczego sugeruje także potrzebę rozważenia, czy postępowanie dowodowe przed sądem *ad quem*, w modelu rewizyjnym, powinno sprowadzać się do kwestii zasadniczej dla procesu karnego – rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, czy służyć jedynie weryfikacji zasadności środka odwoławczego? Ostatnia z prezentowanych kwestii wydaje się być istotna zarówno z perspektywy głównego celu procesu karnego, jak również fragmentarycznego – uzależnionego od etapu postępowania. O ile bowiem dowód, którego przedmiotem jest czyniona kwestia istotna z perspektywy odpowiedzialności karnej oskarżonego czyni zadość celowi procesu karnego w ogólności, o tyle działanie sądu odwoławczego, któremu przypisana jest wyłącznie funkcja kontrolna, pozostaje ukierunkowane na prawidłowe skontrolowanie zaskarżonego orzeczenia, która to kwestia rzutuje na rozważania zarówno o potrzebie, jak również o zakresie dowodzenia w postępowaniu przed sądem *ad quem*¹⁴⁷.

Wskazówką do odkodowania istoty modelu rewizyjnego jest, wspomniany już przy okazji analizy nad modelem apelacyjnym, pogląd doktryny, w świetle którego to zakres dowodzenia decyduje o modelu, nie zaś model o zakresie dowodzenia¹⁴⁸. Stanowisko to pozwala wyróżnić kryterium zakresu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym jako zasadnicze w procesie konkretyzacji istoty przedmiotowego modelu. W piśmiennictwie można spotkać się z twierdzeniem, że „dla opisanego modelu postępowania kontrolnego zasadnicze znaczenie ma przede wszystkim to, w jakim zakresie dopuszczalne jest dowodzenie przed sądem *ad quem* oraz na ile sądowi temu wolno kończyć postępowanie, wydając odmienne rozstrzygnięcie co do istoty sprawy”¹⁴⁹.

Ze sformułowania „*rewizyjny system kontroli orzeczeń*” można wyinterpretować nazwę „*rewizja*”. W procedurze karnej ma ono wiele znaczeń. Z jednej strony stanowi synonim przeszukania jako środka przymusu w znaczeniu proceduralnym, który jako taki zachowuje

¹⁴⁷ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 467.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 468; Zob. także D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość...*, s. 254; Z. Kwiatkowski, *Evidentiary proceedings before...*, s. 112.

¹⁴⁹ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 468.

swą aktualność do dnia dzisiejszego pod nazwą „przeszukanie”, zaś z drugiej strony stanowi określenie zastrzeżone dla zwykłego środka odwoławczego, które aktualnie, jako sformułowanie językowe, ma wyłącznie znaczenie historyczne¹⁵⁰. Rewizja jako środek odwoławczy została wprowadzona do Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. wspomnianą już Ustawą z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego¹⁵¹ a następnie recypowana na grunt Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. W ostatnim z wymienionych aktów prawnych była utrzymana do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁵². Doktryna prawa karnego procesowego¹⁵³ podkreśla zależność terminologiczną pomiędzy „rewizją” a „modelem rewizyjnym”, wskazując, iż drugie z tych pojęć stanowi pochodną pierwszego. Odpowiednie regulacje prawne właściwe, w obrębie określonego aktu normatywnego, dla rewizji jako środka odwoławczego, pozwalają dookreślić kwestie kształtujące analizowany system kontroli orzeczeń. W literaturze procesu karnego¹⁵⁴ zwraca się uwagę, iż źródeł językowych „rewizji” należy poszukiwać w procesie niemieckim, na tle którego wyróżnia się środek odwoławczy „Revision”, odpowiadający w swych założeniach kasacji. Zważając na językowe brzmienie tego środka odwoławczego należy wskazać, że w polu semantycznym pojęcia „rewizja” znajduje się nazwa „kontrola”, co pozwala, ze względu na ich synonimiczność, na jego powiązanie z funkcją kontrolną sądu odwoławczego¹⁵⁵. Konkretyzując w dalszym ciągu pojęcie „rewizja” należy wskazać, iż w piśmiennictwie podkreśla się jego silny związek z systemem prawa germańskiego¹⁵⁶. To niemiecki i austriacki proces cywilny stanowił pierwowzór rewizji a jego główna cecha sprowadzała się do możliwości kontroli orzekania z perspektywy wszelkich błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Niemiecka ustawa karnoprosowa z 1877 r. przewidywała bowiem: kontrolę orzeczenia pod kątem prawnym bez możliwości przeprowadzenia postępowania

¹⁵⁰ A. Gaberle, *Leksykon polskiej...*, s. 252–253; S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1960, s. 403.

¹⁵¹ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29.

¹⁵² Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443 z późn. zm.).

¹⁵³ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29.

¹⁵⁴ D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość...*, s. 255–256; R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1667.

¹⁵⁵ D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość...*, s. 256.

¹⁵⁶ A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 36.

dowodowego, orzekanie kasatoryjne na wypadek dostrzeżenia przez sąd odwoławczy uchybień oraz wyjątkowość w zakresie orzekania co do istoty sprawy, lecz wyłącznie na podstawie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji i, co do zasady, na korzyść oskarżonego (sąd odwoławczy mógł uniewinnić oskarżonego lub umorzyć postępowanie albo orzec karę bezwzględnie oznaczoną w ustawie). Jej związek z rewizyjnym systemem kontroli orzeczeń, zważając na poglądy doktryny, które zostaną poniżej zaprezentowane, nie budzi zastrzeżeń.

Powyższe prowadzi do konstatacji, iż w oparciu o „rewizję” jako środek odwoławczy zaczerpnięty ze znowelizowanego w 1949 r. Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. oraz Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., można dookreślić, które konkretnie przepisy zawarte w wymienionych aktach prawnych, wypełniają ideę założeń modelu rewizyjnego.

W doktrynie prawa karnego procesowego¹⁵⁷ zwraca się uwagę na następujące założenia rewizyjnego systemu kontroli orzeczeń:

- 1) kontrola orzeczenia zarówno w aspekcie prawnym, jak i faktycznym,
- 2) ograniczenia w zakresie orzekania reformatoryjnego na niekorzyść oskarżonego,
- 3) wyłączenie uprawnień do przeprowadzenia przez sąd rewizyjny postępowania dowodowego oraz dokonywania nowych ustaleń faktycznych.

Powyższe założenia wymagają uzupełnienia. Z. Muras¹⁵⁸ podkreśla, iż w strukturę zasadniczych założeń modelu rewizyjnego wpisuje się możliwość uzupełnienia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego, tylko o tyle, o ile są spełnione normatywne przesłanki, stanowiące warunek *sine qua non* tego postępowania. Autor ten zestawia funkcję kontrolną sądu odwoławczego z zakazem przeprowadzania przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego co do istoty sprawy¹⁵⁹. M. Rogacka-Rzewnicka¹⁶⁰ podkreśla także prymat funkcji kontrolnej sądu odwoławczego w rewizyjnym systemie kontroli orzeczeń, podejmując jednocześnie ocenę tej cechy, wiążącej się ze zbadaniem orzeczenia wyłącznie na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z perspektywy jednej z kluczowych dla postępowania dowodowego reguł, a mianowicie zasady bezpośredniości. D. Świecki¹⁶¹, na tle modelu rewizyjnego, podkreśla nie tylko funkcję

¹⁵⁷ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 28.

¹⁵⁸ Z. Muras, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym. Artykuły 425-467 KPK. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 322.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 320.

¹⁶⁰ M. Rogacka-Rzewnicka, *O wyższości apelacji nad rewizją. Rozważania o modelach postępowania...*, s. 148–152.

¹⁶¹ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29.

kontrolną sądu odwoławczego, ale także, w zakresie jej realizacji, wskazuje na jej zakres. Zdaniem Autora, kontrolę instancyjną w omawianym systemie determinują w szczególności zarzuty odwoławcze. Sąd odwoławczy realizuje zatem, znamienne dla niego funkcję kontrolną, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, którymi jest, co do zasady, związany. Podstawa normatywna, tworzona dla celów realizacji założeń systemu rewizyjnego¹⁶², pozwala zazwyczaj na rozpoznanie sprawy poza, wspomnianymi wyżej, zakresem zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, co kreuje, eksponowaną na tle rewizyjnego systemu kontroli orzeczeń, zasadę rewizyjną zwaną inaczej zasadą totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia z urzędu pod kątem uchybień o charakterze faktycznym i prawnym¹⁶³. A. Kaftal¹⁶⁴ w strukturę założeń modelu rewizyjnego wpisuje kontrolę prawną i merytoryczną zaskarżonego orzeczenia, uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, możliwość orzeczenia co do istoty sprawy, jednakże wyłącznie na podstawie ustaleń faktycznych przyjętych w wyroku sądu pierwszej instancji, i to w zasadzie tylko na korzyść oskarżonego, a w związku z tym niedopuszczalność przeprowadzania dowodów ścisłych oraz dokonywania na ich podstawie ustaleń faktycznych oraz orzekanie w granicach zaskarżenia¹⁶⁵. Według A. Kotowskiego¹⁶⁶, o ile przedmiotem kontroli w modelu rewizyjnym są ustalenia faktyczne poczynione uprzednio przez sąd pierwszoinstancyjny, o tyle sąd odwoławczy, co do zasady, nie ma możliwości dokonania własnych ustaleń dowodowych dopiero w postępowaniu odwoławczym. Pozostaje to skorelowane z możliwością wydania orzeczenia reformatoryjnego i odmiennej oceny zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji materiału dowodowego tylko wtedy, gdy pozostaje to w zgodzie z kierunkiem zaskarżenia¹⁶⁷. Możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy w modelu rewizyjnym, tylko na korzyść oskarżonego i na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej

¹⁶² Analiza literatury procesu karnego pozwala wyprowadzić wniosek, iż prawodawcze dążenie – w ujęciu procesowym – do realizacji założeń określonego modelu postępowania odwoławczego wymaga wprowadzania rozwiązań prawnych, które służyć mają urzeczywistnieniu znamienych dla nich celów, M. Sowała, *Skarga przeciwkaskatoryjna jako środek zwiększania reformatoryjności w orzekaniu sądów karnych odwoławczych*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa 2021, s. 580.

¹⁶³ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29–30.

¹⁶⁴ A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 37.

¹⁶⁵ Zob. także C. Kulesza, *Modele postępowania odwoławczego i kasacyjnego w ujęciu prawnoporównawczym*, artykuł w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689 (<http://hdl.handle.net/11320/8165>, dostęp: 29.11.2023).

¹⁶⁶ A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli...*, s. 56–57.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 56–57.

instancji podkreśla także R. Kmieciak¹⁶⁸, zwracając uwagę na szerszy kontekst historyczny. W aspekcie prowadzonych rozważań na uwzględnienie zasługuje także pogląd K. Mioduskiego¹⁶⁹, który wśród cech znamiennej dla omawianego modelu wyróżniał: możliwie pełną swobodę uruchomienia kontroli postępowania rewizyjnego, szeroki zakres kontroli rewizyjnej uniezależnionej od granic zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów oraz zniesienie wszelkich ograniczeń w orzekaniu na korzyść oskarżonego oraz ustanowienie zakazu orzekania na jego niekorzyść. O ile eksponowanie zasady skargowości na tle modelu rewizyjnego jest słuszne w ogólności, gdyż cecha ta, w zasadzie, pozostaje znamieną dla wszystkich modeli postępowania odwoławczego, a skoro tak, to ma również znaczenie dla rewizyjnego systemu kontroli orzeczeń, o tyle – jak wynika z poglądów doktryny – w ujęciu wąskim wydaje się, iż ma znaczenie drugorzędne¹⁷⁰. Polemikę co do tak ujętego katalogu cech przypisywanych modelowi rewizyjnemu podjął A. Kaftal¹⁷¹, uznając orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów jako element mający znaczenie podstawowe, *implicite* skłania to do uznania, iż jako cecha jest słusznie eksponowana. Zdaniem wskazanego Autora, cecha wymieniona jako ostatnia, nasuwa jednak zasadnicze wątpliwości, które wynikają z braku precyzji w zakresie określenia kwestii, do których odnosi się przedmiotowy brak ograniczeń w zakresie orzekania na korzyść oskarżonego i zakaz orzekania na jego niekorzyść. Argumentując swój punkt widzenia wskazany Autor twierdził, iż „Budzi np. wątpliwości zbyt jednostronne twierdzenie, że sąd rewizyjny, orzekając na korzyść oskarżonego, może orzekać apelacyjnie, tj. czynić własne ustalenia faktyczne itp.”.

Oceniając powyższe założenia należy podkreślić ich spójność. Skoro bowiem spod kompetencji sądu odwoławczego wyłączona zostaje możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego, to naturalną tego konsekwencją jest niemożność dokonywania przez ten sąd ustaleń faktycznych. Łącząc te dwie kwestie należy wskazać na ich skorelowanie z regułą, w świetle której sąd odwoławczy pozostaje ograniczony w zakresie wydania orzeczenia zmieniającego, co należy uznać – z perspektywy gwarancji procesowych oskarżonego – za założenie słuszne.

¹⁶⁸ R. Kmieciak, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1667; Zob. także Ł. Chojniak, *Rozpoznanie apelacji na rozprawie jako wymóg rzetelnego postępowania odwoławczego?*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11, s. 131.

¹⁶⁹ K. Mioduski, *Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8–9, s. 293 i n.

¹⁷⁰ A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 37–38.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 38.

Na tle powyższych zapatrywań doktryny powstaje pytanie o wzajemną zależność pomiędzy funkcją kontrolną sądu odwoławczego a ograniczonym zakresem postępowania dowodowego, a mianowicie, czy ich łączne odczytanie sprawia, iż kontrolą sądu odwoławczego, w systemie rewizyjnym, objęty jest wyrok czy jednak sprawa? Pytanie to pozostaje ważne w kontekście znamiennej dla omawianego modelu – co zostało już podniesione – zasady rewizyjnej nakazującej kontrolę orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w celu zbadania, czy zawarte w nim rozstrzygnięcia nie są oczywiście [rażąco¹⁷²] niesprawiedliwe¹⁷³. Odpowiedź, że nazwa „wyrok” będzie właściwa dla układu systemowego, w ramach którego sąd odwoławczy urzeczywistnia wyłącznie funkcję kontrolną, tzn. nie przeprowadza w ogóle dowodów. Biorąc jednak za podstawę rozważania na temat apelacyjnego systemu kontroli orzeczeń, w świetle którego założeń sąd odwoławczy jest władny do przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób nieskrępowany, należy zająć stanowisko, iż namiastka merytorycznej ingerencji (a ta w modelu rewizyjnym jest dostrzegalna w oparciu o założenie uzupełnienia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego) sprawia, że sąd drugiej instancji, w tym zakresie, przechodzi do rozpoznania „sprawy”, w szczególności, gdy przedmiotem uzupełniającego postępowania dowodowego jest „nowy” dowód. Przeprowadzenie „nowego” dowodu przez sąd odwoławczy, uzupełniający zarazem stan faktyczny, wyznacza układ procesowy, który, poza weryfikacją orzeczenia z perspektywy stawianych na kanwie środka odwoławczego zarzutów, czyni zadość istocie zasady prawdy materialnej. Przedmiotowa zasada, w związku z tym, iż wyraża ideę dążenia do ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia utożsamianego w procesie karnym z przestępstwem, wydaje się być istotna dla „sprawy”. Dlatego też, na tak postawione pytanie, należy udzielić odpowiedzi pośredniej, tj. przyznającej – zważając, iż w ramach założeń modelu rewizyjnego sąd drugiej instancji jest sądem kontrolnym – prym kontroli „wyroku” przy jednoczesnym ograniczonym zakresie merytorycznego rozpoznania „sprawy” w ramach uzupełnienia postępowania dowodowego, które jednak w modelu rewizyjnym, na etapie postępowania odwoławczego, pozostaje mocno ograniczone. Powyższe można także pośrednio wyinterpretować w oparciu o prezentowane w piśmiennictwie założenie, iż sąd odwoławczy w modelu rewizyjnym, podobnie jak w modelu apelacyjnym, kontroluje orzeczenie zarówno pod kątem prawnym, jak i faktycznym. W ten sposób model rewizyjny można uznać za system kontroli orzeczeń, który w swych założeniach znajduje się pomiędzy modelami apelacyjnym

¹⁷² Zob. art. 440 k.p.k.

¹⁷³ D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 22–23.

oraz kasacyjnym. Znaczenie kontroli merytorycznej (choć ta w modelu rewizyjnym obejmuje niewielki zakres) podkreślał W. Makowski¹⁷⁴ uznając ją za swoisty bufor bezpieczeństwa na wypadek błędu tak co do prawa, jak i faktu. Zdaniem tego Autora „Jako kłapa bezpieczeństwa na wypadek zawsze możliwego błędu, zarówno co do prawa jak co do faktu, możliwa jest i celowa instytucja t. zw. postępowania rewizyjnego, które oprócz właściwej kontroli i instrukcji prawnej, zachowuje w pewnym zakresie kontrolę merytoryczną wyroków”¹⁷⁵. Pogląd ten zasługuje na aprobatę a jego słuszności a zarazem aktualności, na tle obecnie ukształtowanej rzeczywistości prawnej, należy dopatrywać się tak w istocie zasady dwuinstancyjności postępowania, jak i konieczności przestrzegania w procesie karnym gwarancji procesowych oskarżonego.

W modelu rewizyjnym, jak zasygnalizowano na wstępie, sąd odwoławczy pełni wyłącznie funkcję kontrolną¹⁷⁶. Pozwala ona wyróżnić, na tle układu procesowego zainicjowanego wskutek skargi etapowej¹⁷⁷, organ kontrolujący oraz organ kontrolowany¹⁷⁸. Taka zależność podmiotowa, wynikająca już z samego ich nazewnictwa, stanowi zaś o kontroli instancyjnej, czy też ściśle procesowej¹⁷⁹, co funkcjonalnie pozostaje powiązane z dwuinstancyjnym modelem postępowania odwoławczego. Jest on o tyle istotny z perspektywy modelu rewizyjnego, gdyż na jego tle nasuwa się zagadnienie dotyczące konieczności przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji przez sąd odwoławczy zawsze wtedy, gdy są podstawy do skazania oskarżonego lub zaostrożenia wymierzonej mu kary. Taki układ procesowy, którego zachowanie może być uznawane za warunek *sine qua non* przestrzegania zasady dwuinstancyjności postępowania¹⁸⁰, wpływa istotnie na zakres postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji poprzez jego znaczące ograniczenie. W świetle założeń modelu rewizyjnego, jak wskazano powyżej, sąd odwoławczy nie może zaś przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy¹⁸¹. Zakaz ten jest powiązany z

¹⁷⁴ W. Makowski, *Rozważania prawnicze: z dziedziny prawa publicznego, z dziedziny prawa karnego – mowy*, Warszawa 1928 r., s. 289.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 289.

¹⁷⁶ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29.

¹⁷⁷ Proces karny opiera się na zasadzie skargowości, której zakres obowiązywania nie pozostaje ograniczony wyłącznie do wszczęcia postępowania karnego, lecz obejmuje również jego kontynuację, w tym w obrębie etapu odwoławczego, zob. Z. Muras, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym...*, s. 17–18.

¹⁷⁸ Por. A. Gaberle, S. Waltoś, *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Dody*, Zakamycze 2000, s. 25.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹⁸⁰ A. Kaftal, *Niektóre problemy środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 1969, nr 3, s. 14.

¹⁸¹ M. Jeż-Ludwichowska, M. Klubińska, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym w świetle nowelizacji k.p.k. z 27 września 2013 r.*, [w:] A. Lach (red.), *Środki zaskarżenia...*, s. 22.

wyłącznie kontrolną funkcją realizowaną przez sąd odwoławczy, który w głównej mierze orzeka na podstawie akt postępowania przed sądem pierwszej instancji¹⁸². Stąd też dostrzegalny jest ścisły związek pomiędzy omawianym modelem a systemem dwuinstancyjnym¹⁸³. Także w piśmiennictwie podkreśla się, iż jedną ze znamienych cech systemu rewizyjnego jest dwuinstancyjność postępowania¹⁸⁴. Nowela z 1949 r.¹⁸⁵ zainicjowała zatem nowy kierunek rozważań na temat wpływu kwestii systemowych na zakres orzekania przez sąd odwoławczy, który jako zagadnienie sygnalizuje dodatkowo ważki – na tle procedury karnej – problem, a mianowicie dotyczący przestrzegania gwarancji procesowych, które jako takie kształtują pozycję prawną oskarżonego w procesie karnym. Argumentem na rzecz powyższego jest bowiem pogląd, wedle którego wyposażenie sądu odwoławczego w prawo do zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji i dokonywania własnych ustaleń faktycznych, wykorzystanych na potrzeby skazania oskarżonego uprzednio uniewinnionego bądź zaostżenia wymierzonej mu kary, stanowi w zasadzie orzekanie jednoinstancyjne¹⁸⁶. Powyższy pogląd nie tylko wzmacnia przekonanie o spójności założeń modelu rewizyjnego w zakresie w jakim znamieny dla niego zakaz przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy w instancji odwoławczej odpowiada niemożności dokonywania własnych ustaleń faktycznych i wydania orzeczenia zmieniającego przez sąd drugiej instancji, lecz także pozwala wpisać reguły *ne peius* w strukturę jego modelowych założeń. Ponadto, w doktrynie prawa karnego procesowego, już za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie Ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, wyrażano pogląd, iż „Zadaniem sądu rewizyjnego jest kontrola postępowania i rozumowania sądu I instancji oraz zastosowania przezeń przepisów prawa materialnego, a nie samodzielna ocena materiału dowodowego i dokonywanie na tej podstawie ponownych własnych ustaleń faktycznych. [...] Gdyby jednak dopuścić zbyt szeroko

¹⁸² M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie karnej w postępowaniu apelacyjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1, s. 101; M. Sowała, *Skarga przeciwkasatoryjna jako środek zwiększania reformatorystyki w orzekaniu sądów karnych odwoławczych*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit processus...*, s. 582.

¹⁸³ Z. Mierzejewski, *Od rewizji do apelacji – wpływ modelu postępowania odwoławczego na szybkość i rzetelność postępowania karnego*, [w:] M. Wielec, G. Ociecek, B. Oręziak, J. Repeć, K. Łuniewska (red.), *Współczesne problemy procesu karnego*, Lublin 2021, s. 118; R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1667; A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 38–39.

¹⁸⁴ W. Wassermann, *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych...*, s. 40.

¹⁸⁵ Przedmiotowa nowelizacja spowodowała zastąpienie systemu trójinstancyjnego systemem dwuinstancyjnym, zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 207.

¹⁸⁶ A. Kaftal, *Niektóre problemy środków odwoławczych...*, s. 15; M. Fingas, *Orzekanie reformatorystyczne...*, s. 35–36.

prawo sądu rewizyjnego do dokonywania własnych ustaleń na podstawie nowych dowodów wprowadzonych dopiero w sądzie rewizyjnym – to wówczas treść wyroku byłaby oparta na przewodzie przeprowadzonym w jednoinstancyjnym postępowaniu, opartym częściowo na dowodach papierowych (przewód I instancji) a częściowo na dowodach przeprowadzonych przed sądem II instancji bezpośrednio, co często nie pozwalałoby na prawidłową ocenę tak zebranego różnorodnego materiału dowodowego”¹⁸⁷.

W literaturze procesu karnego¹⁸⁸ wskazuje się na trzy funkcje postępowania kontrolnego, tj. korekcyjną, stymulacyjną oraz precedensową. Powyższe pozwala wyróżnić tak „funkcję”, jak również „kontrolę” w słowniku pojęć istotnych – zważywszy na rolę sądu odwoławczego – w zakresie sprecyzowania idei modelu rewizyjnego. Pojęcia te nie są obce literaturze procesu karnego¹⁸⁹. W tym też kontekście należy wskazać, iż synonimem „funkcji” jest „zadanie”, które w ujęciu karnoprosesowym powinno być zrealizowane poprzez urzeczywistnienie idei normatywnej przepisu prawnego, tudzież ich zbioru¹⁹⁰. W „kontrolę” wpisany jest zaś zarówno proces porównawczy przedmiotu kontroli ze wzorcem określającym minimalny standard jego poprawności, jak również czynności ukierunkowane na wyeliminowanie stwierdzonych w tym procesie uchybień¹⁹¹. Kontrola nie oznacza zatem powtórzenia całego przedmiotu kontrolowanego, lecz pozostaje znamieną czynionym względem niego procesem weryfikacyjnym, co w odniesieniu do postępowania odwoławczego oznacza zbadanie poprawności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Powyższe rozważania co do desygnatów „kontroli” prowadzą zatem do konstatacji, iż etap procesu karnego, w ramach którego następuje realizacja funkcji kontrolnej, nie polega na ponownym merytorycznym rozpoznaniu sprawy, lecz wyłącznie na weryfikacji wyroku, który został jej poddany z inicjatywy podmiotu uprawnionego w sensie normatywnym do wniesienia skargi. Takie ujęcie funkcji kontrolnej pozostaje skorelowane z prezentowanym w piśmiennictwie¹⁹² założeniem, w świetle którego sąd odwoławczy – w modelu rewizyjnym – nie jest sądem merytorycznym. Brak tej cechy jest równoznaczny z tym, iż sąd odwoławczy, przy funkcjonowaniu takiego założenia systemowego, wiążącego się najczęściej z normatywnym

¹⁸⁷ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 468.

¹⁸⁸ A. Gaberle, S. Waltoś, *Środki zaskarżenia w procesie karnym...*, s. 25–33.

¹⁸⁹ A. Gaberle wyróżnia „funkcje procesowe”, „funkcje gwarancji karnoprosesowych”, „funkcje prawa karnego procesowego”, „funkcje aktu oskarżenia”, funkcje poszczególnych etapów procesu karnego, funkcje zasad procesowych, A. Gaberle, S. Waltoś, *Środki zaskarżenia w procesie karnym...*, s. 23.

¹⁹⁰ Ibidem, s. 24.

¹⁹¹ Ibidem, s. 27.

¹⁹² D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29.

brakiem odpowiednich narzędzi prawnych, nie jest władny do ponownego rozpoznania sprawy. *Implicite* przedmiotem postępowania przed sądem odwoławczym, w świetle rewizyjnego systemu kontroli orzeczeń, jest – co ponownie wymaga podkreślenia – przede wszystkim orzeczenie a nie sprawa, co stanowi o założeniu opozycyjnym względem założeń modelu apelacyjnego. Kwestia ta w znacznym stopniu rzutuje na dookreślenie zakresu możliwości dowodowych sądu odwoławczego. Nie ma potrzeby, aby przedmiotowe uprawnienia były szerokie skoro rola sądu drugiej instancji sprowadza się wyłącznie do weryfikacji poprawności uprzednio wydanego przez sąd pierwszej instancji orzeczenia¹⁹³ a nie do powtórzenia postępowania dowodowego i rozpoznania w ten sposób sprawy na nowo.

Prezentując zasadę kontroli instancyjnej na tle funkcji kontrolnej sądu odwoławczego, istotnej z perspektywy modelu rewizyjnego, należy wskazać na występującą pomiędzy nimi zależność. Uruchomienie kontroli instancyjnej, z czym ściśle powiązana pozostaje zasada skargowości, stwarza, pod kątem formalnym, układ procesowy, w ramach którego następuje realizacja funkcji kontrolnej w odniesieniu do orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Zależność pomiędzy samym modelem rewizyjnym a przedmiotową zasadą jest widoczna przy jej dopełnieniu merytorycznym poprzez prezentację stanowiska doktryny, wedle którego „Kontrola instancyjna decyzji organów procesowych (orzeczeń, zarządzeń), określana jako kontrola procesowa w sensie ścisłym, może obejmować jednak nie tylko prawidłowość samego aktu subsumpcji w toku stosowania prawa do ustalonego stanu faktycznego, lecz także prawidłowość ustaleń faktycznych, w szczególności pod względem ich zgodności z prawdą pojmowaną w sensie materialnym (*veritas est adaequatio rei et intellectus*).”¹⁹⁴. Jedną z podstawowych kwestii charakteryzujących rewizyjny system kontroli orzeczeń – jak zostało wskazane powyżej – jest zaś kontrola orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji tak pod kątem prawnym, jak i faktycznym. Ta perspektywa rozważań w kontekście modelu rewizyjnego pozwala uznać nie tylko funkcję kontrolną sądu odwoławczego, lecz także zasadę kontroli instancyjnej jako jego fundament. Takie zaś ujęcie zagadnienia koresponduje z ideą prezentowaną przez K. Mioduskiego¹⁹⁵, który, w zakresie analizy nad modelem rewizyjnym, zwracał szczególną uwagę na zasadę skargowości. Wyrazem jej urzeczywistnienia jest bowiem uruchomienie kontroli instancyjnej. Do jej zaś elementarnych cech zaliczano – obok charakteru głównie reformacyjnego ukierunkowanego w swym głównym celu na

¹⁹³ Por. M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 27.

¹⁹⁴ R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1648–1649.

¹⁹⁵ K. Mioduski, *Model postępowania rewizyjnego...*, s. 293 i n.

usunięcie nieprawidłowości kontrolowanych decyzji, czy decyzji procesowych jako jej przedmiotu – kwestię związaną z wnioskowym charakterem postępowania rewizyjnego, opartego właśnie na zasadzie skargowości¹⁹⁶.

Prezentując siatkę terminologiczną systemu rewizyjnego należy wskazać tak na klauzulę „uzupełnienia przewodu sądowego”, jak również „dowodu co do istoty sprawy”, znajdujących się w centrum rozważań doktrynalnych, czynionych w związku z założeniami modelu rewizyjnego. Potrzeba zaprezentowania oraz dopełnienia ich treści merytorycznej wynika z treści przepisów prawnych, obowiązujących w polskim porządku prawnym w okresie, gdy system środków odwoławczych był utrzymywany w konwencji rewizyjnej. Skoro bowiem – w myśl założeń modelu rewizyjnego – sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego „co do istoty sprawy”, lecz, na przykładzie polskiego ustawodawstwa karnoprosesowego, był władny ewentualnie „uzupełnić przewód sądowy”, to zachodzi potrzeba systemowego powiązania tych dwóch pojęć i wskazania występującej pomiędzy nimi zależności. Kierunek wykładni omawianego modelu wymaga zatem zaprezentowania poglądów doktryny pozwalających odpowiedzieć na pytanie, czym jest „dowód co do istoty sprawy” oraz jakie ma znaczenie dla desygnatów „uzupełnienia przewodu sądowego”?

W klauzuli „dowód co do istoty sprawy” mieszczą się dwa pojęcia, tj. „dowód” oraz „istota sprawy”. W literaturze procesu karnego¹⁹⁷ „istotę sprawy” wyznacza przedmiot procesu rozumiany jako kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny. S. Śliwiński podnosił, iż dowód „co do istoty sprawy”, to dowód „co do okoliczności, mających znaczenie z punktu widzenia samego roszczenia, będącego przedmiotem procesu, w szczególności z punktu widzenia winy, względnie braku winy oskarżonego”¹⁹⁸. O tym czy dowód stanowi o „istocie sprawy” decyduje zatem kryterium podnoszonych w ramach niego okoliczności, które, aby były za takie uznane, powinny mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym z perspektywy procesu ustalenia winy

¹⁹⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne. Dzieła wybrane*, t. 2, Kraków 2011, s. 303–304.

¹⁹⁷ Zob. W. Grzeszczyk, *Postępowanie dowodowe na rozprawie odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3, s. 16; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym...*, s. 336; P. Pojnar, *Prawo sądu odwoławczego do własnych ustaleń faktycznych a zasada kontroli procesu karnego – rozważania de lege lata i de lege ferenda*, [w:] J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll (red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności...*, s. 711.

¹⁹⁸ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, s. 81.

oskarżonego, czy też jej braku¹⁹⁹. W związku z tym, że model rewizyjny zastrzega funkcję wyłącznie kontrolną na rzecz sądu odwoławczego, pojawia się dalsze pytanie, czy w modelu tym kontrola obejmuje kwestie co do „istoty sprawy”, czy jest ukierunkowana wyłącznie na weryfikację zarzutów podniesionych na kanwie skargi? Co więcej, należy także odpowiedzieć na pytanie, czy ewentualna treść zarzutów może stanowić o „istocie sprawy”, czy są to jednak elementy funkcjonujące w rozłączeniu? Podejmując próbę udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytania należy w pierwszej kolejności wskazać, że o ile zarzuty materialnoprawne nie budzą wątpliwości w zakresie ich łączenia z „istotą sprawy”, gdyż odpowiednia subsumpcja prawa następuje względem ustalonego stanu faktycznego (ten zaś wyznacza „sprawę”), o tyle wątpliwości pojawiają się na tle zarzutów o charakterze procesowym²⁰⁰. W literaturze procesu karnego jest prezentowany pogląd, w świetle którego przeprowadzenie dowodu celem weryfikacji zarzutów materialnoprawnych, dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, czy też w zakresie, w którym kwestionowany jest wymiar kary bądź środka karnego, dochodzi do kumulacji dowodów, które w równym stopniu służą tak weryfikacji podniesionych uchybień, jak również procesowi ustalania kwestii odpowiedzialności oskarżonego, czyli „istoty sprawy”²⁰¹. Wydaje się jednak, iż powyższe wymaga uzupełnienia, gdyż zarzut natury procesowej, skonstruowany w oparciu o błąd proceduralny, może w gruncie rzeczy korespondować ze stanem faktycznym sprawy. Konkretyzując i ujmując powyższe w sposób abstrakcyjny należy wskazać, iż zarzuty natury procesowej mogą odnosić się do oceny sytuacji, w której sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe, mimo iż – zdaniem skarżącego – zmierzał on do konkretyzacji stanu faktycznego. Nieprzeprowadzenie dowodu, w przypadku, gdy powinien on być dopuszczony w procesie ze względu na jego wagę dla zasady prawdy, przeważnie wywołuje błąd w ustaleniach faktycznych. Te zaś stanowią podstawę wyroku. Należy mieć na względzie, iż zarzut ten pochodzi z katalogu zarzutów w postaci obrazy przepisów postępowania. Skoro tak, to uchybienia natury procesowej mogą również pozostawać istotne z perspektywy kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny, stanowiącej o „istocie sprawy”²⁰².

¹⁹⁹ Zob. W. Grzeszczyk, *Postępowanie dowodowe...*, s.16; Wyrok SN z 18.04.2007 r., III KK 298/06, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 57.

²⁰⁰ Por. A. Gaberle, *Leksykon polskiej...*, s. 79.

²⁰¹ Ibidem, s. 79.

²⁰² Ibidem, s. 79.

Tak też rozumiana „istota sprawy” łączy się z „uzupełnieniem przewodu sądowego”. To pojęcie pozostaje zaś szczególnie bliskie stanowi faktycznemu a zatem „sprawie”. Przyjąć zatem należy, iż w ramach „uzupełnienia przewodu sądowego” może być przeprowadzony dowód „co do istoty sprawy”.

Pojęcie „dowód co do istoty sprawy”, aczkolwiek inne, łączy się z pojęciem „dowód ścisły”. To ostatnie – obok „dowodu swobodnego” – stanowi wynikową podziału dowodów ze względu na kryterium formalizmu dowodów, tj. zgodności ich uzyskania z ustawowymi regułami przeprowadzenia dowodu²⁰³. Zatem, z „dowodem ścisłym” mamy do czynienia wówczas, gdy zostanie on przeprowadzony zgodnie z regułami ustawowymi²⁰⁴. Ma to swoje znaczenie dla klauzuli „uzupełnienia przewodu sądowego”. Jeżeli bowiem w obrębie danego aktu prawnego funkcjonuje zapis normatywny zezwalający sądowi odwoławczemu na uzupełnienie przewodu sądowego, to oznacza nic innego, jak uprawnienie do przeprowadzenia dowodów, co w sensie formalnym oznacza konieczność ich wprowadzenia do procesu karnego, tzn. przeprowadzenia w oparciu o reguły wynikające z ustawy. Model rewizyjny cechuje z jednej strony zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, zaś z drugiej strony możliwość uzupełnienia, w drodze wyjątku, przewodu sądowego poprzez bezpośrednie przeprowadzenie dowodu na rozprawie odwoławczej. Powyższe rozważania, w szczególności dotyczące warstwy merytorycznej „istoty sprawy” w zestawieniu z „dowodem ścisłym” prowadzą zatem do następującego wniosku, a mianowicie: model normatywny realizujący założenia systemu rewizyjnego dopuszcza, w drodze wyjątku, możliwość przeprowadzenia dowodu ścisłego na rozprawie odwoławczej.

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, iż weryfikacja zarzutów odwoławczych, stanowiąca o funkcji kontrolnej sądu drugiej instancji, łączy się z możliwością przeprowadzenia dowodów co do „istoty sprawy”, niemniej jednak, tylko w granicach „uzupełnienia przewodu sądowego”. Skoro tak, to zakresem struktury założeń modelu rewizyjnego, objęte pozostaje, na czele z funkcją kontrolną sądu odwoławczego, postępowanie dowodowe prowadzone przez sąd drugiej instancji tylko o tyle, o ile czyni ono zadość klauzuli „uzupełnienia przewodu sądowego”.

Chcąc skonkretyzować założenia modelu rewizyjnego na konkretnym przykładzie, należy sięgnąć tak do Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w brzmieniu obowiązującym

²⁰³ J. Skorupka, [w:] J. Skorupka (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz.1, Warszawa 2019, s. 277.

²⁰⁴ Ibidem, s. 277.

po wejściu w życie Ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, jak również do Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., gdyż przedmiotowe akty prawne stanowią ich odzwierciedlenie. W literaturze procesu karnego²⁰⁵, pod rządami pierwszego z prezentowanych aktów prawnych, wyrażano zapatrywanie, wedle którego ówczesna rewizja, pod kątem funkcji procesowych, wykazywała w równym stopniu związek z dawną apelacją oraz kasacją. Porównując układ systemowy rewizja – apelacja należy wskazać, że sąd odwoławczy w modelu rewizyjnym, identycznie, jak w trybie apelacyjnym, weryfikował orzeczenie zarówno pod kątem prawnym, jak i faktycznym. Element wspólny dla rewizji i dawnej kasacji wyrażał się zaś w potrzebie uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji w związku z błędami w ustaleniach faktycznych i niemożnością wydania nowego orzeczenia²⁰⁶. Wykazując związki modelu rewizyjnego z przedmiotowym aktem prawnym należy zająć stanowisko, iż o ile pierwsza jednostka redakcyjna art. 389²⁰⁷ obowiązująca w jego obrębie, wykazywała ścisły związek z kwintesencją omawianego systemu kontroli orzeczeń, gdyż ten stanowił o zakazie przeprowadzania przez sąd rewizyjny postępowania dowodowego co do istoty sprawy, o tyle § 2 tego przepisu prawnego, w zakresie w jakim dopuszczał uzupełnienie przewodu sądowego poprzez bezpośrednie przeprowadzenie dowodu na rozprawie odwoławczej, stanowił przejaw odchylenia od struktury jego fundamentalnych założeń, gdyż sąd rewizyjny powinien orzekać przede wszystkim na podstawie akt sprawy – dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji. Tak ujęte stanowisko stanowi wynikową interpretacji ogólnych założeń rewizyjnego systemu kontroli orzeczeń, zaprezentowanych powyżej, dokonywanej łącznie z treścią normatywną poszczególnych jednostek redakcyjnych art. 389, które brzmiały następująco:

- a) § 1 „Sąd rewizyjny nie może przeprowadzać postępowania dowodowego co do istoty sprawy.”;
- b) § 2 „Sąd rewizyjny może jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód bezpośrednio na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Sąd może przed rozprawą powziąć postanowienie o dopuszczeniu dowodu.”;

²⁰⁵ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 404.

²⁰⁶ Ibidem, s. 404–405.

²⁰⁷ t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364.

c) § 3 „Przepisy § 2 nie stosuje się w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.”²⁰⁸;

Powyższy przepis prawny, w zakresie jego językowego brzmienia, odpowiadał treści art. 402 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Aby powyższe twierdzenie uczynić bardziej przejrzystym, zasadnym jest przytoczenie również i jego treści. Poszczególne jednostki redakcyjne tego przepisu brzmiały następująco:

a) § 1 „Sąd rewizyjny nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy.”;

b) § 2 „Sąd rewizyjny może jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód bezpośrednio na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Sąd może przed rozprawą powziąć postanowienie o dopuszczeniu dowodu.”;

c) § 3 „W postępowaniu rewizyjnym Sąd Najwyższy może sam przeprowadzić dowód z dokumentu oraz z opinii instytutu, zakładu, instytucji lub biegłego. Przeprowadzenie innych dowodów następuje według art. 342 i 343, które stosuje się odpowiednio.”;

Analizując orzecznictwo pochodzące z czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., w wersji po wejściu w życie nowelizacji z 1949 r., można stwierdzić, iż takie ujęcie normatywne zagadnienia, tj. ograniczenie sądu rewizyjnego w zakresie merytorycznego rozpoznania sprawy wyłącznie do uzupełnienia przewodu sądowego, w drodze wyjątku, stwarzało niekiedy poważne zagrożenie dla zasady prawdy materialnej. Powyższe twierdzenie opiera się o stan faktyczny, w którym oskarżony w rewizji zawnioskował o przesłuchanie pięciu świadków, których zeznania mogłyby nie tylko w sposób znaczący uzupełnić i zweryfikować dotychczas zgromadzony materiał dowodowy sprawy, ale co więcej, przyczynić się do ustalenia braku winy po stronie oskarżonego za przypisane mu przestępstwo. W takim układzie procesowym, sąd rewizyjny przedmiotowego wniosku nie uwzględnił oraz zamiast uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok ograniczając się do twierdzenia, iż „przesłuchanie aż pięciu świadków w instancji rewizyjnej nie przyczyni się do szybszego rozstrzygnięcia sprawy, wprost przeciwnie, może spowodować potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego w całości lub w znacznej części”. Z powyższego stanowiska, zajętego przez sąd rewizyjny, wprost wynika, iż zasada szybkości

²⁰⁸ „Przepisy § 2 nie stosuje się w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, chyba że chodzi o dowody z dokumentów” w brzmieniu ustalonym przez Ustawę z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 18, poz. 76).

postępowania w hierarchii reguł, których proces wartościowania, w tym przypadku, był niewątpliwie wynikiem wewnętrznego przekonania sądu, znalazła się znacznie wyżej aniżeli zasada prawdy. Sąd Najwyższy²⁰⁹, dokonując oceny zaprezentowanego stanu faktycznego, doszedł do przekonania, iż stanowisko sądu rewizyjnego dające pierwszeństwo wymaganiu szybkiego zakończenia sprawy przed podstawowym celem procesu karnego, a mianowicie dążeniem do całkowitego i wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, czyli ustaleniem prawdy obiektywnej, jest oczywiście błędne. Pogląd ten – ze względu na rangę zasady prawdy materialnej – zasługuje w pełni na aprobatę. Ograniczenie możliwości dowodowych sądu odwoławczego, w obrębie ustawy karnoprocesowej, nie powinno rzutować, od strony negatywnej, na kwestię ustalenia stanu faktycznego sprawy odpowiadającego prawdzie²¹⁰. Wzmocnienie jej pozycji w hierarchii zasad procesu karnego nastąpi zatem o tyle, o ile sąd odwoławczy, stwierdzając potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego w całości lub w znacznej części, uchyli zaskarżone orzeczenie i przekaże sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Takie zapatrywanie wzmacnia nie tylko pozycję orzecznictwa kasatoryjnego w modelu rewizyjnym, nadając mu szczególnego znaczenia, ale także pozostaje normatywnie powiązane z istotą zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W innym judykacie²¹¹ Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż sąd rewizyjny, w każdym przypadku dostrzeżenia nieprawidłowości w procedowaniu i orzekaniu przez sąd pierwszej instancji, powinien uprzednio, tj. przed wydaniem wyroku kasatoryjnego, ocenić, czy nie istnieją jednak warunki do „uzupełnienia przewodu sądowego” na zasadach i w trybie określonych w ustawie²¹². Sens rzeczonoego orzeczenia sprowadza się do przyjęcia, iż niepoczynienie analizy w tym przedmiocie czyni wyrok kasatoryjny wydany z obrazą art. 388 i 389 § 1²¹³. W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy na kanwie wyroku z dnia 3 kwietnia 2001 r.²¹⁴. Sąd Najwyższy, uzasadniając swój wyrok, odniósł się do wyżej wspomnianego art. 402 k.p.k. z 1969 r., zajmując stanowisko, w świetle którego „Pogląd, że sąd odwoławczy stosownie do art. 402 d. kpk nie był władny przeprowadzać postępowania dowodowego co do istoty sprawy, był oczywiście błędny, bowiem możliwość taką wyraźnie

²⁰⁹ Wyrok SN z 2.03.1967 r., V KRN 183/67, OSNKW 1967, nr 9, poz. 91.

²¹⁰ Por. Wyrok SN z 4.02.1960 r., V K 1411/59, OSNPG 1960, nr 5, poz. 89; Wyrok SN z 8.05.1958 r., IV KRn 1120/57, OSNPG 1959, nr 1, poz. 24; Wyrok SN z 11.03.1958 r., I K 513/57, OSNPG 1958, nr 9, poz. 23.

²¹¹ Wyrok SN z 1.10.1953 r., I K 270/53, OSNCK 1954, nr 3, poz. 58; Wyrok SN z 20.07.1955 r., III K 438/55, OSNCK 1955, nr 4, poz. 51.

²¹² Por. Wyrok SN z 23.11.1974 r., IV KRN 55/74, OSNPG 1975, nr 3, poz. 39.

²¹³ Dotyczy Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.

²¹⁴ Wyrok SN z 3.04.2001 r., II KKN 414/98, LEX nr 51378.

przewidywał przepis § 2 art. 402 d. kpk. Przepis art. 402 d. kpk w ogóle nie mógł stanowić podstawy do oddalenia wniosku dowodowego. Jeżeli sąd odwoławczy przyjął, iż przeprowadzenie dowodu, o który wnosił obrońca w apelacji, spowoduje konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w co najmniej znacznej części, to winien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia tego dowodu.”. Jednocześnie, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż art. 402 k.p.k. z 1969 r. nie mógł stanowić podstawy oddalenia wniosku dowodowego²¹⁵. Zapatrywanie Sądu Najwyższego stanowiło niewątpliwie wyraz dążenia do uskuteczniania *in concreto* schematu procesowego, który stanowiłby przejaw poszanowania – obok zasady prawdy materialnej – również zasady szybkości postępowania. Namiastka merytorycznego rozpoznania sprawy – bez potrzeby przeprowadzenia na nowo postępowania dowodowego, jak w modelu apelacyjnym – w zamian za uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania, które jako rodzaj orzecznictwa niewątpliwie znacznie wydłuża proces, wydaje się być – biorąc pod uwagę kryterium ekonomiki procesowej – usprawiedliwiona. Na tle powyższych rozważań należy jednak, w każdym układzie procesowym, mieć na względzie językowe i celowościowe znaczenie „uzupełnienia przewodu sądowego”. Zważając zatem na te kryteria, znaczenie ustawy w obrębie art. 389 § 2 k.p.k. z 1928 r., odczytując jego brzmienie przez pryzmat pierwszej jednostki redakcyjnej tego przepisu, wskazującej na zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, należy uznać, że formuła „uzupełnienia przewodu sądowego” powinna być interpretowana w sposób ścisły, co oznacza, że sąd odwoławczy może uzupełnić przewód sądowy tylko o tyle, o ile są spełnione ustawowe przesłanki determinujące przedmiotowe uzupełnienie. Niezależnie jednak od podjętej decyzji, czy to o uzupełnieniu przewodu sądowego, czy o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego, sąd odwoławczy, związany ustawowo założeniami modelu rewizyjnego, powinien mieć na względzie potrzebę wykrycia prawdy obiektywnej²¹⁶.

Art. 389 § 2 k.p.k. z 1928 r. oraz art. 402 § 2 k.p.k. z 1969 r. skłaniają do kolejnych rozważań, a mianowicie w jakim układzie procesowym można było uznać, iż zachodziła potrzeba uzupełnienia przewodu sądowego? Wyjątkowość tej klauzuli była bowiem niewątpliwa. Podkreślały ją nie tylko same przepisy stanowiące o możliwości przeprowadzenia

²¹⁵ Tak również Wyrok SN z 2.09.1998 r., IV KKN 613/97, Prok.i Pr.-wk 1999, nr 2, poz. 12; Wyrok SN z 11.06.1997 r., II KKN 204/96, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 1, poz. 18.

²¹⁶ Por. Wyrok SN z 11.05.1967 r., V KRN 161/67, OSNKW 1967, nr 10, poz. 105.

na rozprawie odwoławczej dowodu tylko o tyle, o ile miało się to przyczynić do przyspieszenia postępowania, lecz także, w przypadku Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., art. 373 § 5 stanowiący, iż „Nie można żądać przeprowadzenia nowych dowodów co do istoty sprawy z wyjątkiem przewidzianym w art. 389 § 2”, czyli z wyłączeniem sytuacji kiedy ustawodawca zezwalał na uzupełnienie przewodu sądowego, o ile spełnione były w tym przedmiocie ustawowe przesłanki. W konkretyzacji zaś tych przesłanek można posiłkować się poglądem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażonym na gruncie wyroku z dnia 28 listopada 1991 r. Wprawdzie wyrok ten, w swej treści odnosił się do art. 402 § 2 k.p.k. z 1969 r., niemniej jednak, zwracając uwagę na ścisłe powiązanie tego przepisu z art. 389 § 2 k.p.k. z 1928 r., jest on przydatny także w analizie drugiego z wymienionych aktów prawnych. Wynikają z niego cztery elementy, które wpisują się w klauzulę uzupełnienia przewodu sądowego, a mianowicie, żądanie uzupełnienia przewodu sądowego miało rację bytu, gdy:

- 1) sąd pierwszej instancji bezpodstawnie nie przeprowadził istotnych dowodów,
- 2) sąd pierwszej instancji wprawdzie przeprowadził dowody, ale w sposób niedokładny lub wadliwy,
- 3) zgłoszono dowód wcześniej nieznaną,
- 4) zgłoszono dowód, którego strona bez swojej winy wcześniej zgłosić nie mogła²¹⁷.

Sąd ten podkreślał również, iż „Dodatkowym obwarowaniem jest, by takie uzupełnienie miało się przyczynić do przyspieszenia postępowania, to jest zapobiegało ewentualnemu uchynieniu wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, a nie było przeprowadzeniem przewodu sądowego w zasadniczej części. Nie może to prowadzić do oceny ważnych dowodów po raz pierwszy w instancji orzekającej ostatecznie, gdyż niweczyłoby prawo do odwołania się (art. 374 § 1 kpk)”²¹⁸. Powyższe orzeczenie jest skorelowane z wyrażonym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem w części w jakiej przedmiotowe orzeczenie wskazuje, że klauzuli uzupełnienia przewodu sądowego należy uczynić zadość, gdy po wydaniu przez sąd pierwszej instancji wyroku skazującego ujawnią się nowe fakty lub dowody nieznanne temu sądowi a wskazujące na to, że skazany jest niewinny lub że został skazany za przestępstwo zagrożone karą surowszą niż to, które popełnił²¹⁹. Powyższe poglądy wzmocniają tezę, w świetle której przeprowadzenie dowodu przez sąd odwoławczy służy „istocie sprawy”, co więcej, że pozostaje istotne pod kątem weryfikacji błędu proceduralnego kreującego zarzut tego rodzaju,

²¹⁷ Wyrok SA w Krakowie z 28.11.1991 r., II AKr 137/91, KZS 1991, nr 12, poz. 16.

²¹⁸ Ibidem.

²¹⁹ Wyrok SN z 6.05.1970 r., IV KR 26/70, OSNKW 1970, nr 10, poz. 131.

przeciwstawiając się zarazem jej antytezie sprowadzającej postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym wyłącznie do weryfikacji stawianych w skardze zarzutów. Wspomniane w orzeczeniach nieprzeprowadzenie dowodu przez sąd pierwszej instancji, czy przeprowadzenie go w sposób nieprawidłowy, kwalifikowane do błędów natury proceduralnej a zarazem jako elementy istotne z perspektywy ustalania stanu faktycznego, pozwalają na stwierdzenie, iż uzupełnienie przewodu sądowego łączy się ze „sprawą”.

Analizowane akty prawne, jako najbardziej zbliżone do założeń modelu rewizyjnego, wymagają spojrzenia na nie przez pryzmat zasady totalnej kontroli czynionej względem zaskarżonego orzeczenia. Jej istota pozostaje mocno związana z kwestią badania zaskarżonego wyroku w aspekcie szerszym, tj. także poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami. Znajduje ona zatem wyraz tak w tekście normatywnym Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., jak również Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Art. 378 § 1 k.p.k. z 1928 r. stanowił bowiem, iż „Sąd rewizyjny na posiedzeniu niejawnym uchyla wyrok niezależnie od zarzutów podniesionych w rewizji, jeżeli: a) sprawę rozpoznano bez skargi lub bez wniosku pokrzywdzonego, w wypadkach, gdy ustawa takiego wniosku wymaga albo zachodzą przyczyny, powodujące umorzenie postępowania w myśl art. 3; b) sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie; c) rozprawa odbyła się w nieobecności oskarżonego, chociaż obecność jego była obowiązkowa; d) oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach, wskazanych w art. 79; e) wyrok nie zawierał ustalenia czynu, popełnionego przez oskarżonego”²²⁰ zaś art. 382 k.p.k. z 1969 r., iż „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje”²²¹. Wspomniana w przepisie „ustawa” dawała zaś swój wyraz w art. 388²²², w świetle którego „Niezależnie od granic środka odwoławczego wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli: 1) w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona do orzekania lub podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 30; 2) sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z jego członków nie był obecny na całej rozprawie; 3) orzeczono o karze lub środku zabezpieczającym nie znanym ustawie; 4) zachodziła jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, wymienionych w art. 11 pkt 3-7; 5) orzeczenie nie zostało podpisane przez wszystkich członków składu; 6) oskarżony nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 70 § 1 i art.

²²⁰ t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364.

²²¹ Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.

²²² Ibidem.

7) lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy; 8) sąd powszechny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu szczególnego lub sąd szczególny orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu powszechnego; 9) sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa, przez co został on pozbawiony możliwości obrony”.

Z brzmienia powyższych przepisów prawnych można wyprowadzić jeszcze jeden, istotny z perspektywy modelu rewizyjnego, wniosek. Otóż, w wymienionych aktach prawnych, których fundament sięga założeń systemu rewizyjnego, niezależnie od obowiązywania na ich gruncie przepisów prawnych stanowiących o tzw. kontroli totalnej, zasadnicze znaczenie z jednej strony miały tzw. granice rewizji (gdyż rewizja mogła dotyczyć całości wyroku lub jego części), zaś z drugiej strony zarzuty. Podnoszone w tym miejscu zagadnienia mają swoją wartość merytoryczną, gdyż normatywny katalog zarzutów²²³ wskazujący na możliwość podniesienia na kanwie rewizji nie tylko obraży prawa materialnego lub formalnego, ale również błędów co do oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, czy też rażąco niewspółmiernej kary, kształtuje proces karny odwoławczy w taki sposób, iż sąd drugiej instancji w gruncie rzeczy zagłębia się w meritum sprawy stanowiącej o tzw. jej „istocie”. Nie jest to zatem wyłącznie kwestia zbadania zaskarżonego orzeczenia pod kątem prawnym, mianowicie, czy doszło do obraży prawa materialnego bądź formalnego, lecz również „ocena, czy stan faktyczny, będący podstawą wyrokowania, jest prawidłowo ustalony, czy ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości, czy nie należało z danego materiału procesowego wysnuć innych wniosków w dziedzinie faktów odnoszących się do podstawy orzeczenia o przedmiocie procesu”²²⁴?

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, iż „rewizja”, tak jak „apelacja” stanowiła zwyczajny środek odwoławczy. Przedmiotowa kwalifikacja wyznacza zatem ich jedyny element wspólny, odnoszący się w gruncie rzeczy wyłącznie do kwestii strukturalnych. Łącząc jednak „rewizję” z modelem rewizyjnym, zaś „apelację” z modelem apelacyjnym²²⁵ należy podsumować, iż pojęcia te – w sensie proceduralnym – stanowią antonimy. O ile bowiem w modelu apelacyjnym przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy jest „sprawa”, o tyle w przypadku „rewizji” – przede wszystkim „wyrok”. O zamiastce rozpoznania

²²³ Art. 371 (t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364), art. 387 (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.).

²²⁴ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, s. 77.

²²⁵ Z zastrzeżeniem, iż nazwa środka, w obrębie określonego aktu prawnego, stanowi odzwierciedlenie założeń modelu apelacyjnego.

„sprawy” w ramach modelu rewizyjnego można mówić wyłącznie w odniesieniu do układu procesowego, w ramach którego sąd odwoławczy, na zasadzie wyjątku, uzupełnia przewód sądowy. Stanowi to wynikową analizy istoty funkcji kontrolnej sądu odwoławczego, która, jako jedno z kluczowych założeń systemu rewizyjnego, pozwala stwierdzić, iż nazwa „kontrola” pozostaje bliższe „weryfikacji” aniżeli „powtórzeniu”. To zaś ostatnie należy powiązać z założeniami modelu apelacyjnego, który w swej konwencji utrzymywał zasadność powtórzenia w całości postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. W model rewizyjny wpisany jest zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy.

1.2.4. Model kasacyjny

Model kasacyjny stanowi, za przyczyną znaczącego jego wpływu na kształt systemu środków odwoławczych możliwych do wyodrębnienia na tle poszczególnych ustawodawstw procesowych, jedno z istotniejszych zagadnień prawnych. Jego wyjątkowość, poza znaczeniem dla kwestii strukturalno-systemowych, w tym dla analizy dogmatycznoprawnej nad modelami postępowania odwoławczego, przejawia się w sposobie orzekania na podstawie jego założeń, w tym wyznaczeniem wąskiego katalogu zagadnień, które, w myśl założeń tego modelu, mogą być przedmiotem rozważań orzeczniczych. Podejmując zatem analizę modelu kasacyjnego należy podkreślić, że podobnie, jak w przypadku uprzednio zaprezentowanych modeli kontroli odwoławczej, tj. apelacyjnego oraz rewizyjnego, zachodzi potrzeba skonkretyzowania istoty wybranego zagadnienia, która wiąże się z ekspozycją cech znamiennej dla tego modelu. Główna z nich sprowadza się do stwierdzenia, co wprost wynika z doktryny karnoprosesowej, iż sąd, w modelu kasacyjnym, dokonuje kontroli zaskarżonego orzeczenia wyłącznie pod kątem prawnym²²⁶ a kwestia ta, zawężająca w sposób znaczny weryfikację sprawy osądzonej zaskarżonym wyrokiem a wręcz ją eliminująca pod kątem faktycznym, jest o tyle istotna, gdyż pozwala na spiętrzenie zagadnień wynikających z zaprezentowanego powyżej podstawowego założenia modelowego. Stanowi to bowiem podstawę rozważań nad kwestią, którą można ująć następująco, a mianowicie jakie konsekwencje wiążą się z tym, iż sąd, realizujący sens modelu kasacyjnego, dokonuje weryfikacji zaskarżonego orzeczenia wyłącznie pod kątem prawnym? Odpowiadając zwięźle na tak sformułowane pytanie a zarazem zarysowując podstawową tezę tej części rozważań należy podkreślić, iż założenie to ma bezpośredni wpływ na kształt wielu rozwiązań prawnych, przyjmowanych dawniej, jak i obecnie. Eksponował to m.in. R. Kmiecik²²⁷ twierdząc, iż „nadzwyczajny” charakter kasacji usprawiedliwia wprowadzenie licznych ograniczeń formalnych decydujących o jej dopuszczalności. Wskazany Autor stał na stanowisku, że „Kasacja, która nie odpowiada warunkom formalnym, nie może być merytorycznie rozpoznana, niezależnie od jej merytorycznej zasadności (której brak niekiedy „sygnalizują” niektóre elementy kasacji, należące do jej tzw. warunków formalnych). Jeżeli wyrok zaskarżony kasacją w rzeczywistości jest bezbłędny pod względem prawnym, niełatwo jest stronie wskazać i sformułować uchybienia w taki sposób, aby spełnić te warunki formalne kasacji, które pozostają w pewnym mniej lub bardziej wyraźnym związku także z jej

²²⁶ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 28.

²²⁷ R. Kmiecik, *Warunki formalne kasacji a zarzuty kasacyjne w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9, s. 7.

merytoryczną zasadnością”. W. Grzeszczyk wyraził podobne zapatrywanie uznając, iż „Istotną częścią postępowania kasacyjnego jest jego faza najwcześniejsza, polegająca na kontroli warunków formalnych kasacji, decydujących o jego dopuszczalności. Warunki te podkreślają charakter kasacji jako wyjątkowego środka zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych. Prawidłowo realizowana kontrola tych warunków powinna zapobiec próbom zacierania w praktyce przez niektóre strony procesowe różnic pomiędzy postępowaniem odwoławczym zwyczajnym a nadzwyczajnym i traktowania kasacji jako trzeciej instancji.”²²⁸.

Problematyka modelu kasacyjnego jest ściśle związana z obecnie obowiązującą kasacją. Aktualnie, stanowi ona nadzwyczajny środek zaskarżenia²²⁹. Znana była również Kodeksowi postępowania karnego z 1969 r. w następstwie reformy z 29.06.1995 r.²³⁰, która „kasację” wprowadziła w miejsce dotychczasowej „rewizji nadzwyczajnej”²³¹. Występowała także na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., z tym jednak zastrzeżeniem, iż do czasu radykalnej reformy procesowej z 1949 r.²³² stanowiła – obok apelacji – zwyczajny środek odwoławczy²³³.

W literaturze procesu karnego wśród zasadniczych cech modelu kasacyjnego wyróżnia się elementy, z których wynika, iż:

- a) podstawę kasacji mogą stanowić wyłącznie zarzuty obrazy prawa materialnego lub procesowego,
- b) w instancji kasacyjnej niedopuszczalna jest kontrola merytoryczna zaskarżonego orzeczenia, a co za tym idzie – przeprowadzenie tzw. dowodów ścisłych,
- c) sąd rozpoznający kasację sam nigdy nie orzeka, lecz albo kasację oddala, albo zaskarżony wyrok uchyla i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania,
- d) kasację rozpoznaje się w granicach zaskarżenia, a nawet w granicach zarzutów²³⁴.

Uznanie, iż założenie, w świetle którego sąd dokonuje oceny zaskarżonego orzeczenia wyłącznie pod kątem prawnym²³⁵ stanowi zasadniczą cechę modelu kasacyjnego, pozwala już

²²⁸ W. Grzeszczyk, *Formalne warunki dopuszczalności kasacji w sprawach karnych i ich kontrola w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4, s. 43.

²²⁹ K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s.165.

²³⁰ Dz. U. Nr 89, poz. 443 z późn. zm.

²³¹ Zmiany były podyktowane krytyką pod adresem ówczesnej rewizji nadzwyczajnej. Wiązała się ona z brakiem różnorodności wśród przyczyn rewizji zwyczajnej i nadzwyczajnej oraz zawężeniem legitymacji do jej wniesienia wyłącznie do wybranych organów z jednoczesnym pozbawieniem strony prawa do jej wniesienia, zob. W. Grzeszczyk, *Kasacja w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 10, s. 34–49.

²³² Dz. U. Nr 32, poz. 238.

²³³ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 403.

²³⁴ Tak. A. Kaftal, *System środków odwoławczych ...*, s. 32; Zob. również C. Kulesza, *Modele postępowania odwoławczego...*, (<http://hdl.handle.net/11320/8165>, dostęp: 29.11.2023).

²³⁵ Por. Postanowienie SN z 25.07.2018 r., II KK 222/18, LEX nr 2526354.

prima facie przyjąć dalszą tezę co do konieczności wyraźnego wyłączenia, w tym przypadku, postępowania dowodowego z etapu procesu karnego realizowanego w myśl założeń omawianego modelu kontroli orzeczeń. Zajęcie takiego stanowiska wiąże się ze ścisłą zależnością dostrzeganą pomiędzy postępowaniem dowodowym a jego wpływem na kształt ustaleń faktycznych, co zostało wykazane przy okazji wcześniejszego omówienia występujących modeli kontrolnych. Ponownie zatem, tak jak w przypadku modelu apelacyjnego oraz rewizyjnego, wyłania się kwestia związana z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, czy sąd, realizujący założenia modelu kasacyjnego, rozpoznaje „sprawę”, czy zaskarżony „wyrok”? O ile w odniesieniu do modelu apelacyjnego, czy rewizyjnego dążenie do udzielenia odpowiedzi na tak sformułowane pytanie stanowiło bardziej złożony „proces” dedukcyjny, w szczególności w zakresie modelu rewizyjnego, o tyle, na tle modelu kasacyjnego, wyróżnione na wstępie kryterium szczególnie konkretyzujące go, sprawia, że wyrażenie poglądu co do tej kwestii wydaje się być prostsze. Wyjaśniając powyższe należy zważyć, dla przykładu, na jedno z kluczowych założeń modelu rewizyjnego. Wprawdzie przewidywał on w strukturze swoich założeń zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy adresowany do sądu odwoławczego, niemniej jednak przewidziany od niego wyjątek w postaci postępowania uzupełniającego kwestie dowodowe komplikował zajęcie ostatecznego stanowiska co do tego, czy w tak ukształtowanej rzeczywistości prawnej sąd odwoławczy rozpoznaje „sprawę”, czy „wyrok”. Rozróżnienie pojęć „sprawa” i „wyrok” na tle poszczególnych modeli postępowania odwoławczego nie stanowi wyłącznie kwestii językowej, lecz przede wszystkim normatywną. Innymi słowy, ich wyróżnienie nie jest wyrazem podejmowanej polemiki językowej, lecz przejawem ich rozdzielania w oparciu o różnorodne założenia poszczególnych modeli kontroli orzeczeń. Ponownie należy podkreślić, że o ile modelowi przewidującemu praktycznie nieograniczone uprawnienia dowodowe po stronie sądu odwoławczego bliższe pozostaje pojęcie „sprawy”, gdyż szeroko realizowane postępowanie dowodowe przed sądem drugiej instancji zmierza *de facto* w kierunku jej powtórzenia, o tyle dla modelu znamiennego zaawansowanymi ograniczeniami dowodowymi zastrzeżone pozostaje w znacznej mierze pojęcie „wyroku” i odnoszącej się do niego kontroli. Należy mieć na względzie, iż z podstawowego założenia charakterystycznego dla kasacyjnego modelu kontroli orzeczeń, w świetle którego sąd kontroluje zaskarżony wyrok wyłącznie pod kątem prawnym, można wyprowadzić kolejną, zastrzeżoną dla niego cechę, mianowicie nieweryfikowalność stanu faktycznego sprawy zakończonej konkretnym, zaskarżonym wyrokiem a co za tym idzie związanie zakazem przeprowadzania postępowania dowodowego. To z kolei ma bezpośrednie przełożenie na

dookreślenie, na kanwie modelu kasacyjnego, rzeczywistego przedmiotu postępowania. Dążąc do jego bliższego wyróżnienia należy uwzględnić wspomniany już fakt, że w świetle założeń analizowanego modelu sąd nie przeprowadza postępowania dowodowego a jedynie kontroluje zaskarżone orzeczenie. Skoro tak, to za niepodważalny należy uznać wniosek, iż w tym przypadku przedmiotem postępowania w zakresie rozpoznania kasacji jest wyłącznie „wyrok” a nie „sprawa”. Należy także mieć na względzie, iż znamieny dla modelu kasacyjnego zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego nie stanowi jedyne źródła przyjętej powyżej konkluzji. Dodatkowo bowiem należy przyjąć tezę o istnieniu silnego związku pomiędzy kluczowym założeniem modelu kasacyjnego w postaci weryfikacji zaskarżonego orzeczenia wyłącznie w kategoriach prawnych a rodzajami zarzutów, które tę kwestię zasadniczo kształtują. Dowodząc tego twierdzenia warto jednak spojrzeć na historyczne uwarunkowania karnoprosesowe odnoszące się do instytucji kasacji, która, biorąc pod uwagę trzy kodyfikacje karnoprosesowe, w tym aktualnie obowiązującą, normatywnie nie pozostawała jednolita. W aktualnie obowiązującym Kodeksie postępowania karnego kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia jest uregulowana w dziale XI. Efektem analizy literatury przedmiotu, odnoszącej się w swej treści do komentarza przedmiotowej instytucji, jest przyjęcie założenia, w myśl którego to art. 523 k.p.k. stanowi podstawowy przepis kształtujący postępowanie kasacyjne²³⁶. Pogląd ten należy w pełni zaakceptować, gdyż, jak wynika z treści pierwszej jednostki redakcyjnej wskazanego powyżej przepisu prawnego, kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, zaś nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Takie ujęcie normatywne nie tylko potwierdza aktualny sens tej instytucji, lecz w sposób klarowny pozwala przyjąć, iż aktualnie kasacja wyznacza tego rodzaju postępowanie, którego istota pokrywa się z podstawowym założeniem modelu kasacyjnego, znamienym ograniczeniem postępowania do zbadania zaskarżonego orzeczenia wyłącznie pod kątem prawnym. Nie można zatem mówić o podobieństwie tych dwóch kwestii jedynie z nazwy, lecz przede wszystkim z założeń. Treść normatywna przepisu art. 523 § 1 k.p.k. wskazuje zatem na rodzaj postępowania, które pozostaje mocno zawężone do kontroli *sensu stricte*. To z kolei kształtuje wniosek o modelu, w którym następuje realizacja postępowania zmierzającego do zbadania zaskarżonego wyroku²³⁷. Komentując w dalszym

²³⁶ S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998, art. 523, LEX.

²³⁷ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzcyk (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 467; A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 26.

ciągu przyjęty powyżej wniosek nie należy również tracić z pola widzenia rzeczywistej intencji ustawodawcy możliwej do wyinterpretowania z treści art. 523 § 1 k.p.k. Przesłanki kasacji zostały ujęte przez ustawodawcę dość szczegółowo. Inna kwestia dotyczy tego, czy potencjalny jej autor jest w stanie sprostać tak ujętym w ustawie wymaganiom. Zakres znaczeniowy „naruszenia prawa” w myśl analizowanego przepisu obejmuje w równym stopniu tak uchybienia natury procesowej, jak i materialnej, z zastrzeżeniem – co wprost potwierdza brzmienie wskazanego przepisu – że w obu przypadkach rodzaj uchybienia musi wystąpić w stopniu rażącym. Uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k., choć również stanowiące rodzaj obrazy przepisów postępowania, stanowią tego rodzaju błędy, których wystąpienie, niezależnie od ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, zawsze powoduje unicestwienie procesu karnego, a w szczególności jego podstawowych założeń ukierunkowanych na zachowanie rzetelnych reguł postępowania. Tak wyselekcjonowany normatywnie katalog zarzutów, które mogą stanowić przedmiot postępowania kasacyjnego, eliminuje możliwość weryfikacji sprawy, określonej zaskarżonym orzeczeniem, pod kątem faktycznym co znacząco, z założenia, powinno ograniczyć ilość spraw, które rzeczywiście mogą trafić pod osąd Sądu Najwyższego. Wymaganie stawiane przez ustawodawcę na gruncie art. 523 § 1 k.p.k. nakazuje zatem autorowi kasacji zredagowanie jej w taki sposób, aby możliwe było nie tylko nadanie jej biegu w związku z procedurą kontroli w myśl art. 530 § 2 k.p.k., ale także by zapobiec rozstrzygnięciu przybierającego postać oddalenia tego środka²³⁸. Zachodzi bowiem potrzeba rozdzielenia sfery dopuszczalności kasacji od sfery jej zasadności. O ile pierwsza z nich jest bardziej związana z samym faktem zamieszczenia na kanwie kasacji zarzutu, odpowiadającego na pierwszy rzut oka wymogom przewidzianym w art. 523 § 1 k.p.k., o tyle druga z nich odnosi się do merytorycznej kontroli jego treści. Zgodnie z art. 530 § 2 k.p.k. zarzuty kasacyjne stanowią warunek *sine qua non* skuteczności kontroli przedwstępnej, zaś art. 523 § 1 k.p.k. konkretyzuje ich treść w taki sposób, aby widoczny był element kasacyjny. Powinność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób nadający się do ich merytorycznego rozpoznania, zgodnie ze „sztuką” kasacyjną, powinna wiązać się z dążeniem do ich ujęcia w sposób całkowicie eliminujący ze sprawy (trafiającej pod osąd Sądu Najwyższego) pierwiastek rozważań nad jej stanem faktycznym²³⁹. Częstokroć jednak autorzy kasacji, pod pozorem

²³⁸ Por. Postanowienie SA w Krakowie z 17.09.1997 r., WKK 64/97, KZS 1997, nr 9–10, poz. 47, wydane pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.

²³⁹ Por. Wyrok SN z 22.10.1930 r., II K 184/30, OSN 1931, nr 5, poz. 167; Wyrok SN z 10.04.1930 r., II K 235/30, OSN 1930, nr 6, poz. 179; Wyrok SN z 13.02.1930 r., II K 746/29, OSN 1930, nr 3, poz. 74; Wyrok SN z 14.01.1930 r., II K 1518/29, OSN 1930, nr 1, poz. 15.

prezentowania zarzutu w postaci obrazy prawa materialnego, podejmują próbę wskazania w rzeczywistości błędu w ustaleniach faktycznych danej sprawy. Proceder ten nierzadko jest stosowany obecnie²⁴⁰, ale ma także swoje źródło w historii procesu karnego²⁴¹. W jedynym z orzeczeń pochodzących z lat 30. Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie wskazując, iż jest on wyłącznie instancją kasacyjną a zatem nie rozpoznaje sprawy w sposób merytoryczny oraz nie jest władny zmieniać wymierzanej przez sądy kary²⁴². Oczywiście taki sposób postępowania mógłby być uznany za usprawiedliwiony, lecz wyłącznie pod warunkiem ukształtowania postępowania kasacyjnego w sposób ukierunkowany na pełną realizację w jego ramach zasady prawdy materialnej. To jednak stanowiłoby wyraz zaawansowanej apelacyjności, stanowiącej całkowite przeciwieństwo kasacyjności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 1932 r.²⁴³ zwrócił uwagę na element różnicujący zarzuty obrazy prawa materialnego i błędu w ustaleniach faktycznych, twierdząc, iż „Stwierdzenie znieślawiającego charakteru pewnego wyrażenia, zależne jest od ustaleń faktycznych, co do znaczenia tego wyrażenia w rozumieniu ogólnem lub danej grupy społecznej, oraz od oceny prawnej, czy w tak ustalonym rozumieniu mieszczą się znamiona ustawowe „hańbiącej okoliczności”; w pierwszym zakresie ustalenia sądu pozostają pod osłoną art. 10 k. p. k. (z 1928 r. – uwaga Autorki), w drugim zaś kontrola kasacyjna jest możliwa”. Powyższy pogląd nie tylko wskazuje na historyczne różnicowanie podniesionych zarzutów z podziałem na te, które mogły stanowić przedmiot zarzutów kasacyjnych i te, które stanowić go nie mogły, ale także ma bezpośrednie przełożenie na aktualną praktykę stosowania i interpretacji prawa. W oparciu o argumentację zastosowaną przez Sąd Najwyższy można wyprowadzić wniosek, iż idea prowadzonych na jego kanwie rozważań zmierza do wyodrębnienia dwóch rodzajów ocen. Pierwsza z nich jest oceną faktyczną, następczą wobec procesu dokonywania ustaleń faktycznych, stanowiących wynikową prowadzonego przez sąd karny postępowania dowodowego. Druga zaś pozostaje oceną prawną. Uwzględniając, iż sąd realizujący założenia modelu kasacyjnego jest wyłącznie sądem prawa należy podkreślić, iż jest on uprawniony tylko do dokonywania rozważań prawnych. Kierując się zatem wskazówką wynikającą z przedmiotowego założenia nie

²⁴⁰ Por. Postanowienie SN z 23.08.2022 r., IV KK 276/22, LEX nr 3411389.

²⁴¹ Wyrok SN z 19.12.1996 r., V KKN 116/96, OSNKW 1997, nr 3–4, poz. 34.

²⁴² Wyrok SN z 13.02.1930 r., II K 1341/29, OSN 1930, nr 3, poz. 72.

²⁴³ Wyrok SN z 28.04.1932 r., II K 407/32, OSN 1932, nr 8, poz. 147; Por. także Wyrok SN z 27.05.1930 r., II K 363/30, OSN 1931, nr 2, poz. 56.

powinno budzić zastrzeżeń twierdzenie, iż autor kasacji winien ją sporządzić tylko o tyle, o ile nie kwestionuje w żadnej mierze uprzednio poczynionych przez sądy ustaleń faktycznych²⁴⁴.

Przepis art. 523 § 1 k.p.k. jest odpowiednikiem art. 463a § 1²⁴⁵ k.p.k. z 1969 r.²⁴⁶. Już za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. podnoszono, iż z brzmienia przepisu statuującego przyczyny kasacyjne można wnioskować o niedopuszczalności utożsamiania ich z błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia²⁴⁷. Tak również stwierdził Sąd Najwyższy podnosząc, iż „Z treści art. 463a § 1 k.p.k. wyraźnie wynika, że nie jest dopuszczalne w trybie kasacji kwestionowanie oceny dowodów i dokonanych w jej wyniku ustaleń faktycznych.”²⁴⁸. Skuteczne posługiwanie się przepisami regulującymi kasację zależy zaś od stopnia znajomości problematyki przyczyn kasacyjnych²⁴⁹.

Finalnie powyższe rozważania prowadzą do wniosku nad rzeczywistym przedmiotem postępowania kasacyjnego. Ich wynik potwierdza główną myśl modelu kasacyjnego. Jest nią twierdzenie, w świetle którego Sąd Najwyższy, będąc związany istotą kasacji, w polu widzenia powinien mieć przede wszystkim zagadnienia natury prawnej, które to szczególnie wyznaczają sens modelu kasacyjnego. Historycznie kwestia ta była jednak poddawana krytyce. Uznawano bowiem, iż model kasacyjny, zwracając uwagę na jego główne założenie, dotknięty jest w ten sposób nadmiernym formalizmem²⁵⁰. Jest to element o tyle istotny, gdyż wyznacza dyskusję nad relacją pomiędzy zasadą dwuinstancyjności postępowania a charakterem środka zyskującego miano nadzwyczajnego z uwagi na ograniczony katalog zastrzeżonych dla niego przesłanek. Przesłanki te stanowią raczej ograniczenie same w sobie, będące wyrazem woli ustawodawcy, który, poprzez określone rozwiązania prawne, zbliża określony środek do

²⁴⁴ Postanowienie SN z 3.09.2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754.

²⁴⁵ Art. 463a dodany przez art. 1 pkt 38 Ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1995 Nr 89 poz. 443) z dniem 1 stycznia 1996 r. Zgodnie z § 1 „Kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 388 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona z powodu niewspółmierności kary.”

²⁴⁶ Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.

²⁴⁷ W. Grzeszczyk, *Kasacja...*, s. 34–49.

²⁴⁸ Wyrok SN z 30.01.1998 r., V KKN 47/97, LEX nr 361695; Por. Postanowienie SN z 27.11.1997 r., I KKN 63/97, LEX nr 1633493; Wyrok SN z 29.08.1997 r., II KKN 252/96, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 2, poz. 15; Wyrok SN z 23.05.1997 r., III KKN 307/96, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 3, poz. 18; Wyrok SN z 17.01.1997 r., IV KKN 374/96, Prok.i Pr.-wk 1997, nr 6, poz. 13; Wyrok SN z 5.12.1996 r., V KKN 67/96, LEX nr 28679; Wyrok SN z 6.09.1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, nr 1–2, poz. 11; Wyrok SN z 24.06.1996 r., IV KKN 41/96, Prok.i Pr.-wk 1997, nr 2, poz. 15.

²⁴⁹ W. Grzeszczyk, *Przyczyny kasacyjne w sprawach karnych w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 3, s. 7.

²⁵⁰ A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 32–33.

modelu kasacyjnego. Współcześnie, ograniczeń tych nie sposób utożsamiać z zasadą dwuinstancyjności postępowania, gdyż ta przewiduje, iż postępowanie sądowe jest „co najmniej” dwuinstancyjne. Ciężko zaś posłużyć się takim ujęciem prawnym w celu usprawiedliwienia poglądu, w świetle którego kasacja jest o tyle szczególnym środkiem procesowym, gdyż służy jedynie do wyjątkowego korygowania wyroków sądowych, które zapadły z rażącym naruszeniem prawa. Precyzując jednak swoje stanowisko uważam, iż powyższy pogląd, biorąc pod uwagę sens aktualnie oraz historycznie obowiązujących instytucji powiązanych ściśle z modelem kasacyjnym, zasługuje w pełni na aprobatę. Byłby on jednak bardziej usprawiedliwiony w części odnoszącej się do niekwestionowanej wyjątkowości kasacji jako nadzwyczajnego środka odwoławczego oraz skorelowany z zasadą dwuinstancyjności postępowania, gdyby wyrażenie konkretyzujące jej sens „co najmniej” zastąpiono sformułowaniem „co do zasady”. Co istotne, charakterystyka zasady dwuinstancyjności postępowania i jej konkretyzacja w oparciu o sformułowanie „co najmniej” odnosi się ściśle do jej ujęcia konstytucyjnego. Należy zatem uwzględnić także poglądy, z których wynika, iż postępowanie karne jest po prostu dwuinstancyjne²⁵¹. Problematyka ta jest jednak bardziej złożona, co jest szczególnie widoczne na tle art. 426 § 2 k.p.k.²⁵², stąd też omawianie jej w tym miejscu wykraczałoby poza zakres przedmiotowego zagadnienia.

Łącząc dotychczasowe wywody z kwestiami *stricte* dowodowymi należy zauważyć, iż aktualnie sąd odwoławczy, rozpoznający apelację, wyposażony jest w bardzo szerokie możliwości w zakresie przeprowadzania dowodów. To też sprawia, iż współczesny system środków odwoławczych *sensu largo* zasługuje w pełni na akceptację. Wyjątkowość kasacji przejawiająca się zawężeniem spraw wyłącznie do tych, w których zachodzi szczególna potrzeba dokonania rozważań prawnych powinna być zachowana zwłaszcza, że aktualny model postępowania odwoławczego jest systemem, w którym coraz widoczniej rola sądu *a quo* pokrywa się z tą realizowaną przez sąd *ad quem*. To z kolei ma przełożenie na dwuetapowe, pełne urzeczywistnienie ogólnego celu procesu karnego. Nie ma zatem potrzeby ustalania, czy weryfikacji faktów za pomocą tak szczególnej instytucji jaką jest kasacja, skoro obecnie sąd odwoławczy, przy pomocy narzędzi prawnych wyznaczających szerokie uprawnienia dowodowe, w które został wyposażony, może, za pomocą rozwiązań odnoszących się do postępowania dowodowego, bez skrępowania realizować ogólny cel procesu karnego. Inna kwestia, czy tak ukształtowana procedura odwoławcza stanowi gwarancję zachowania zasady

²⁵¹ Postanowienie SN z 27.02.2020 r., IV KK 15/20, LEX nr 3078153.

²⁵² Zostanie ona szczegółowo rozwinięta w rozdziale 2.

dwuinstancyjności postępowania w aspekcie materialnym. Dlatego też, słusznie z omawianego modelu wyeliminowano element ustalania faktów. Ograniczenie zaś kontroli kasacyjnej wyłącznie do procesu ustaleń nad prawidłowością przeprowadzenia subsumpcji prawa a następnie ewentualna akceptacja jego wyniku, przejawiająca się zachowaniem zaskarżonego orzeczenia w obrocie prawnym, podkreśla szczególny charakter tej instytucji. Aktualnie ustawodawca, dla zachowania wyjątkowego charakteru kasacji, różnicuje w sposób wyraźny dwa katalogi zarzutów. Pierwszy, w oparciu, o który powinien być konstruowany zwykły środek odwoławczy. Drugi zaś zastrzeżony dla kasacji. Szczególny charakter kasacji wynika już z samego zestawienia art. 438 k.p.k. oraz art. 523 § 1 k.p.k. Wprawdzie rodzaj zarzutów, które statuuje art. 439 k.p.k. stanowi wspólny mianownik wszystkich środków odwoławczych, bez względu na ich zwyczajny bądź nadzwyczajny charakter, niemniej jednak wspomniana powyżej atypowość sytuacji z nimi związana sprawia, iż stanowią one zupełnie odrębną kategorię. Stąd też, zachodzi potrzeba skonfrontowania przede wszystkim art. 438 k.p.k. z drugą częścią zapisu normatywnego wynikającego z art. 523 § 1 k.p.k. a odnoszącą się do innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zestawienie obu tych przepisów pozwala na stwierdzenie, iż katalog zarzutów apelacyjnych jest znacznie szerszy aniżeli katalog zarzutów kasacyjnych. Przepisy te pokrywają się w części odnoszącej się *de facto* do obrazu prawa materialnego, czy formalnego, z tym zastrzeżeniem, iż co do kasacji musi być zachowany wymóg naruszenia prawa w stopniu rażącym. Należy zwrócić uwagę, iż katalog względnych przyczyn odwoławczych ujęty normatywnie w art. 438 k.p.k. w punkcie trzecim odnosi się do zarzutu w postaci błędów w ustaleniach faktycznych. Ten rodzaj zarzutu nie jest z kolei możliwy do wyinterpretowania w oparciu o art. 523 § 1 k.p.k. Nie pozostaje on w żaden sposób powiązany z rodzajami zarzutów, o których mowa w art. 439 k.p.k., ani tym bardziej nie ma nic wspólnego z „rażącym naruszeniem prawa”, gdyż zarzut tego rodzaju można podnieść, jak już zostało zasygnalizowane, tylko o tyle, o ile autor środka odwoławczego akceptuje w pełni ustalony uprzednio stan faktyczny sprawy. Jest to istotne z tego względu, iż zarzut w postaci błędu w ustaleniach faktycznych może stanowić sugestię co do potrzeby nie tylko dowodzenia merytorycznego, lecz w szczególności kontrolnego²⁵³. Finalnie, niezależnie od rodzaju dowodzenia, zarzut tego rodzaju może wyznaczyć pole do polemiki z faktami. Podnoszenie tego rodzaju błędu może zatem usprawiedliwić to dlatego,

²⁵³ Co do dowodzenia merytorycznego oraz kontrolnego zob. P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 470–471.

w stanie faktycznym konkretnej sprawy, jest prowadzone postępowanie dowodowe przed sądem drugiej instancji. Oznacza to, że błąd w ustaleniach faktycznych jako zarzut przewidziany w art. 438 pkt 3 k.p.k. może stanowić, obok art. 427 § 3 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k., normatywne uzasadnienie dla kwestii dowodowych na etapie postępowania drugoinstancyjnego. Brak analogicznego zarzutu w przypadku kasacji stanowi wyłącznie dodatkowy dowód na to, iż postępowanie zainicjowane jej wniesieniem jest pozbawione, z zasady, jakiegokolwiek warstwy faktycznej.

Brak możliwości merytorycznego dowodzenia w modelu kasacyjnym pozostaje usprawiedliwiony w świetle rodzajów orzeczeń, które władny jest wydać sąd realizujący jego założenia. W modelu kasacyjnym sąd w zasadzie nie orzeka merytorycznie, lecz bądź uwzględnia kasację wywołując w ten sposób skutek następczy w postaci uchylecia wyroku w całości lub w części, bądź kasację oddala²⁵⁴. Z tych właśnie względów, regulacja przewidziana w art. 537 § 2 k.p.k. stanowi wyraz odstąpienia od podstawowych założeń modelu kasacyjnego²⁵⁵. Jest to dostrzegalne w części w jakiej ustawodawca dopuszcza możliwość uchylecia zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego, jeżeli skazanie jest oczywiście niesłuszne, które jako takie jest orzeczeniem o charakterze reformatoryjnym, niezależnie od poprzedzającej go konstrukcji polegającej na uchyleciu zaskarżonego orzeczenia²⁵⁶. Według P. Hofmańskiego oraz S. Zabłockiego²⁵⁷ „art. 537 § 2 k.p.k. jest przepisem, który w szerokim zakresie otwiera możliwość dowodzenia w instancji kasacyjnej [...] Konstrukcja art. 537 k.p.k. wskazuje na to, że uniewinnienie oskarżonego możliwe jest jedynie jako orzeczenie następcze po uprzednim uchyleciu zaskarżonego orzeczenia (ewentualnie także poprzedzającego je orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji). Jeśli ustawodawca godzi się na kształtowanie nowej faktycznej podstawy orzeczenia uniewinniającego, to nie odnosi tego do orzeczenia pierwotnego o uchyleciu zaskarżonego orzeczenia”. Należy zgodzić się także z twierdzeniem, iż „Może być jednak przedmiotem sporu to, czy owo kształtowanie faktycznej podstawy rozstrzygnięcia może polegać wyłącznie na odmiennej ocenie dowodów przeprowadzonych już uprzednio w postępowaniu i dokonywaniu nowych ustaleń na podstawie tej oceny, czy także na przeprowadzaniu nowych dowodów i

²⁵⁴ J. Brylak, *Prawne uregulowania procedury apelacyjnej w aspekcie procesów karnych*, Warszawa 2017, Legalis.

²⁵⁵ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 476–477.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 477.

²⁵⁷ *Ibidem*, s. 477.

ustalaniu faktów z ich uwzględnieniem.”²⁵⁸. Powyższe stanowisko, w tym wywody w zakresie podstawy dowodowej orzeczenia wydanego przez sąd kasacyjny, jest zasadne. Orzeczenie reformatoryjne zawsze wymusza bowiem bądź to przeprowadzenie nowych dowodów, bądź ocenę dowodów poprzednio przeprowadzonych. Dlatego też, o ile orzeczenie reformatoryjne jest uzasadnione w przypadku podniesienia przez skarżącego zarzutu w postaci obrazy prawa materialnego, o tyle rażące naruszenie prawa procesowego wymaga, z zasady, uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania²⁵⁹. Pierwszy rodzaj zarzutu wymaga pełnej akceptacji ustaleń faktycznych, drugi zaś ze względu na definiowaną ustawowo przyczynowość (kasacja może być wniesiona m.in. z powodu „innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”²⁶⁰) częstokroć wiąże się z wykazaniem przedmiotowego związku wpływu poprzez następcze zakwestionowanie poczynionych ustaleń faktycznych. Za pewną wskazówkę zaś co do dookreślenia podstawy dowodowej orzeczenia reformatoryjnego w instancji kasacyjnej można uznać pogląd Sądu Najwyższego, którego zdaniem „Oczywistą niesłuszność wyroku należy interpretować analogicznie jak niesłuszność skazania, o której mowa w przepisie art. 537 k.p.k. Zachodzi ona wówczas, gdy w toku kontroli Sąd Najwyższy stwierdzi brak potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego i przyjmuje własną ocenę w miejsce ocen dokonanych przez sądy orzekające z rażącym naruszeniem prawa”²⁶¹, czy też stanowisko, z którego wynika, iż „Nie można identyfikować kontroli kasacyjnej prawomocnych orzeczeń z odmienną w swych założeniach i o wiele szerszą kontrolą apelacyjną nieprawomocnych orzeczeń sądowych”²⁶².

Powyższe dowodzi, iż w centrum założeń modelu kasacyjnego znajduje się ściśle kontrolny charakter postępowania kasacyjnego skorelowany z ograniczonym katalogiem zarzutów kasacyjnych. Postępowanie to zakreślone tak granicami zaskarżenia, jak i podniesionymi zarzutami, zostaje zaś sfinalizowane w specyficzny na tle postępowania odwoławczego sposób, tj. bądź to oddaleniem kasacji, bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku w całości lub w części i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

²⁵⁸ Ibidem, s. 479.

²⁵⁹ Por. Wyrok SN z 26.05.2021 r., V KK 273/20, LEX nr 3316884.

²⁶⁰ Zob. art. 523 § 1 k.p.k.

²⁶¹ Postanowienie SN z 9.10.2019 r., I NO 48/19, LEX nr 2745535.

²⁶² Wyrok SN z 30.05.1996 r., V KKN 29/96, OSNKW 1996, nr 7–8, poz. 44.

1.2.5. Model mieszany

Model mieszany (zwany także w literaturze modelem hybrydowym²⁶³) stanowi zbiór elementów modelu apelacyjnego, rewizyjnego oraz kasacyjnego²⁶⁴, stąd też przedstawienie go w tym miejscu stanowi zabieg celowy. Powyższa teza co do składników przedmiotowego modelu kształtuje się w oparciu o twierdzenie, iż żadne europejskie ustawodawstwo karnoprosowe nie prezentuje czystej, teoretycznej postaci uprzednio zaprezentowanych modeli, tj. apelacyjnego, rewizyjnego oraz kasacyjnego. Niektóre ustawodawstwa stanowią zatem odpowiednią podstawę, wyznaczoną treścią obowiązujących przepisów prawnych, do jego wyodrębnienia. Na tej podstawie można wnioskować, że istniejące systemy kontroli orzeczeń wyznaczają wyłącznie modele: 1) z przewagą elementów apelacyjnych, 2) z przewagą elementów rewizyjnych oraz 3) z przewagą elementów kasacyjnych. Poprawność tak merytoryczna, jak i językowa nakazuje wskazywać, w oparciu o konkretne ustawodawstwo, na „model” wyłącznie zbliżony do jednego z wyróżnionych powyżej. Tym samym, zasadniczym pozostaje stopień tego zbliżenia. Modele apelacyjny, rewizyjny oraz kasacyjny stanowią swego rodzaju modele postulowane, którym podporządkowane, w mniejszym bądź w większym stopniu, pozostaje konkretne ustawodawstwo karnoprosowe. Model mieszany stanowi zaś zupełnie odrębną kategorię, znaną zachowaniem elementów apelacyjnych, rewizyjnych i kasacyjnych, w miarę możliwości (zważając na specyfikę konkretnego ustawodawstwa), na równym poziomie. Dlatego też, równowaga pomiędzy elementami apelacyjnymi, rewizyjnymi oraz kasacyjnymi stanowi jego główne kryterium. W ten sposób można wyodrębnić model „zbliżony” bądź to do modelu apelacyjnego bądź rewizyjnego bądź kasacyjnego (w zależności od znacznego stopnia przewagi elementów pochodzących z konkretnego modelu) oraz model „zrównoważony” (przewidujący równowagę elementów zaczerpniętych z trzech wyróżnionych powyżej modeli). Kwestią odrębną jest z kolei ocena, czy chodzi wyłącznie o równowagę ilościową, czy także jakościową? Innymi słowy, czy powinna ona zachodzić w obrębie jednego składnika modelu postępowania odwoławczego, czy chodzi wyłącznie o ich ilościowe porównanie w oparciu o cały zespół elementów kształtujących systemy kontroli orzeczeń w ujęciu abstrakcyjnym?

²⁶³ K. Dudka, *Dowody w postępowaniu odwoławczym*, [w:] T. Gardocka, D. Jagiełło (red.), *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 2017, Legalis.

²⁶⁴ D. Świecki, *Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a możliwość reformatoryjnego orzekania w instancji odwoławczej w świetle wchodzącej w życie 1 lipca 2015 roku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014, s. 215–216.

Skoro, jak wynika z powyższego, trudno o przykład ustawodawstwa karnoprocesowego, który w pełni wpisujący się w określony wzorzec modelu postępowania odwoławczego, to zasadnym jest zobrazowanie drogi prowadzącej do jego wyodrębnienia. Sposób oparty na analizie porównawczej należy uznać za główny determinant, który pozwala na skonkretyzowanie, w obrębie właściwych rozwiązań prawnych, obowiązującego modelu postępowania odwoławczego. Droga do dookreślenia systemu kontroli orzeczeń, obowiązującego za przyczyną rozwiązań prawnych przyjętych w konkretnym ustawodawstwie, jest dwuetapowa. Pierwszy etap wiąże się z określeniem elementów podstawowych, które determinują dany model postępowania odwoławczego. Drugi zaś z urzeczywistnieniem wspomnianej powyżej metody porównawczej, sprowadzającej się do zestawienia modelu wzorcowego z rozwiązaniami prawnymi przyjętymi w konkretnym ustawodawstwie²⁶⁵. Wynikowa zastosowanej metody pozwala na określenie właściwej nazwy systemu kontroli orzeczeń. Należy jednak w tym miejscu uczynić zastrzeżenie, iż znane są przykłady braku korelacji pomiędzy nazwą środka odwoławczego a treścią normatywną wyznaczającą ten środek.

Warto przypomnieć, że elementami składowymi, istotnymi z perspektywy „modelu postępowania odwoławczego” w ujęciu abstrakcyjnym, są: charakter kontroli odwoławczej, istnienie prawa do dokonywania własnych ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy oraz jego zakres bądź brak tego uprawnienia, istnienie prawa do przeprowadzenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej oraz jego zakres, bądź brak tego prawa, rodzaj orzeczeń wydawanych przez sąd odwoławczy a także sposób orzekania²⁶⁶. Wyróżnione elementy pozostają ze sobą w ścisłym związku, *implicite* ocena jednego z nich powinna być dokonywana przez pryzmat pozostałych.

Literatura przedmiotu stanowi czynnik sprzyjający odkodowaniu pojęcia „model mieszany”, wskazując także na dwu a nawet trójczłonowe nazewnictwo systemów kontroli orzeczeń. Wśród nich można wyróżnić „model apelacyjno-kasacyjny” oraz model apelacyjno-kasacyjno-rewizyjny²⁶⁷. Funkcjonują one na zasadzie rozdzielenia funkcji. W przypadku modelu apelacyjno-kasacyjnego chodzi o rozłączenie kontroli ustaleń faktycznych od prawidłowości w zakresie kontroli prawa. O ile w ramach przedmiotowego modelu kasacja stanowi środek inicjujący postępowanie ukierunkowane na kontrolę zaskarżonego orzeczenia

²⁶⁵ J. Brylak, *Instytucja Gravamen w postępowaniu karnym*, Warszawa 2013, Legalis.

²⁶⁶ A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 58–59.

²⁶⁷ K. Dudka, *Dowody w postępowaniu odwoławczym*, [w:] T. Gardocka, D. Jagiełło (red.), *Zagadnienia dowodowe...*, Legalis; J. Brylak, *Instytucja Gravamen ...*, Legalis.

wyłącznie pod kątem prawnym, o tyle apelacja w przyjętym systemie na weryfikację działalności sądu pierwszej instancji tak pod kątem zastosowanych norm prawnych, jak również dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych²⁶⁸. Elementem różnicującym systemy „apelacyjno-kasacyjny” oraz „apelacyjno-kasacyjno-rewizyjny” są zaś ramy postępowania odwoławczego wyznaczone granicami środka odwoławczego. Kwestia zasadnicza sprowadza się do rozważań nad dopuszczalnością orzekania w instancji odwoławczej poza tymi granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Taką ewentualność, usprawiedliwioną konkretnym układem procesowym, dopuszcza model „apelacyjno-kasacyjno-rewizyjny”. Przewiduje on bowiem, w przeciwieństwie do modelu „apelacyjno-kasacyjnego”, znamienne zawężeniem kontroli odwoławczej do granic środka odwoławczego, wyjście poza przedmiotowe granice w przypadkach określonych w ustawie²⁶⁹. W literaturze przedmiotu²⁷⁰ wskazuje się, biorąc za podstawę aktualny kształt polskiej procedury karnej, iż grupa tych przypadków jest możliwa do wyinterpretowania w świetle regulacji prawnych, które przewidują:

- a) orzekanie na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego (arg. ex art. 435 k.p.k.),
- b) bezwzględne przyczyny odwoławcze, a ściślej bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia (art. 439 § 1 k.p.k.),
- c) zmianę orzeczenia albo jego uchylenie z powodu jego rażącej niesprawiedliwości (art. 440 k.p.k.),
- d) poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej przez sąd odwoławczy (art. 455 k.p.k.).

Wykładnia językowa zaprezentowanych przepisów prowadzi do konstatacji, iż w pełni realizują, charakterystyczną dla modelu rewizyjnego, zasadę totalnej kontroli, która przewiduje weryfikację zaskarżonego orzeczenia w szerokim zakresie, tj. poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów²⁷¹. Stąd też dostrzeżone w doktrynie połączenie modelu „apelacyjno-kasacyjno-rewizyjnego” z możliwością orzekania poza granicami środka odwoławczego zasługuje w pełni na aprobatę. Wskazanie zaś na wynik wykładni językowej, pozwalającej już *prima facie* na wnioskowanie o szerokim zakresie kontroli instancyjnej, pozostaje usprawiedliwione powyżej wymienionymi przepisami prawnymi, w których treści znajduje się

²⁶⁸ M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 206.

²⁶⁹ K. Dudka, *Dowody w postępowaniu odwoławczym*, [w:] T. Gardocka, D. Jagiełło (red.), *Zagadnienia dowodowe...*, Legalis.

²⁷⁰ Ibidem.

²⁷¹ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 29–30.

zwrot „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów” (art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 455 k.p.k.).

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym, nazewnictwo środków odwoławczych jest o tyle sugerujące, iż wprost pozwala na wyróżnienie na tle modelu „apelacyjno-kasacyjnego” systemu odwoławczego przewidującego apelację z jej kwalifikacją do grupy zwyczajnych środków odwoławczych oraz kasację traktowaną jako nadzwyczajny środek zaskarżenia²⁷². Szczegółowa analiza ustawy karnoprocesowej, w części regulującej postępowanie odwoławcze, pozwala jednak dostrzec nie tylko elementy apelacyjne i kasacyjne wpisujące się wprost w nazewnictwo środków odwoławczych, ale także rewizyjne, czego dowodem jest wskazany powyżej katalog regulacji potwierdzających czynienie zadość założeniom modelu rewizyjnego.

Przy okazji rozważań na temat modelu apelacyjnego pojawiła się potrzeba wyeksponowania tezy, w świetle której, to nie nazwa środka odwoławczego determinuje określony model postępowania odwoławczego, lecz konkretne regulacje prawne, przewidziane w obrębie określonego aktu prawnego²⁷³. Wspomniana potrzeba, co do uznania nazewnictwa środka odwoławczego, jako prawnie irrelevantnego dla dookreślenia systemu kontroli orzeczeń, aktualizuje się także przy okazji niniejszych rozważań, gdyż na tle polskiego ustawodawstwa karnoprocesowego, wyznaczonego treścią Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., można wyróżnić czasookres²⁷⁴, w którym obowiązujące wówczas przepisy prawne wskazywały na procedurę karną, w części dotyczącej postępowania odwoławczego, opartą na modelu mieszanym, wypełnionym elementami apelacyjnymi, kasacyjnymi oraz rewizyjnymi²⁷⁵, mimo mocno sugerującej nazwy środka odwoławczego, tj. „apelacji”. Decydował o tym charakter postępowania przed sądem drugiej instancji, który był, w głównej mierze, kształtowany w oparciu o funkcję kontrolną sądu odwoławczego. Zakres merytorycznego rozpoznania sprawy był bardzo wąski, gdyż obowiązywała, charakterystyczna dla modelu rewizyjnego, reguła, w świetle której sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Aktywność sądu odwoławczego w zakresie merytorycznego rozpoznania sprawy, pozwalająca wskazać na swego rodzaju apelacyjność

²⁷² K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s.163.

²⁷³ *Ibidem*, s. 165.

²⁷⁴ Kodeks postępowania karnego z 1997 r. w wersji obowiązującej od chwili wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, tj. 15 kwietnia 2016 r.

²⁷⁵ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji...*, s. 30.

postępowania odwoławczego, odnosiła się do możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego, ale tylko o tyle, o ile pozwalały na to zebrane dowody. K. Łojewski²⁷⁶ podnosił, że istotną cechą obowiązującego wówczas modelu postępowania apelacyjnego była tzw. ciągłość legislacyjna, która opierała się na wnioskowaniu o zbliżeniu przedmiotowego systemu do rozwiązań prawnych zawartych w dwóch wcześniejszych kodyfikacjach karnoprosesowych, tj. w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. oraz w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Wspomniane akty prawne były przywoływane przy okazji rozważań prowadzonych na temat modeli apelacyjnego oraz rewizyjnego, co potwierdza słuszność tezy, iż Kodeks postępowania karnego z 1997 r. stanowi zbiór rozwiązań prawnych zakorzenionych zarówno w modelu apelacyjnym, jak i rewizyjnym²⁷⁷. Jeden z poglądów podsumowujących system odwoławczy z początkowego okresu obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. brzmiał następująco: „Będąc *ex nomine* apelacyjne, *ex hypothesi* mieszane, a *ex iure* rewizyjne, z niewielkim jedynie marginesem reformatoryjności, ma w istocie kształt hybrydy.”²⁷⁸.

Sama zaś niespójność pomiędzy nazewnictwem środka odwoławczego a treścią normatywną konkretyzującą ten środek była przedmiotem rozważań co do jej słuszności. W piśmiennictwie kwestionowano rozwiązanie polegające na nazwaniu środka odwoławczego „apelacją” w sytuacji, gdy jako taki nie uruchamiał systemu kontrolnego opierającego się na założeniach modelu apelacyjnego²⁷⁹. Wydaje się zatem, iż przedmiotowa niespójność byłaby do zaakceptowania tylko o tyle, o ile „apelacja” jako nazwa środka odwoławczego mogłaby być zawężona wyłącznie do jej postrzegania w kategoriach jednego z sądów, tj. apelacyjnego, właściwego do jej rozpoznania. I w tym przypadku stanowiłoby to jednak przejaw połowicznego uzasadnienia takiego zawężenia, gdyż nie w każdym przypadku, zważając na trójstopniową strukturę sądownictwa powszechnego oraz zapisy normatywne regulujące właściwość rzeczową sądów, apelacja podlega rozpoznaniu przez sąd apelacyjny jako jeden z trzech sądów powszechnych, o których mowa w Prawie o ustroju sądów powszechnych²⁸⁰. W

²⁷⁶ K. Łojewski, *Apelacja karna*, Warszawa 2005, Legalis.

²⁷⁷ Por. Ł. Chojniak, *O bezstronności sądu na przykładzie postępowania odwoławczego – wybrane uwagi*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 42.

²⁷⁸ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 21.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 18–33.

²⁸⁰ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 217 z późn. zm.).

niektórych przypadkach to jednak sąd okręgowy jest właściwy do przeprowadzenia postępowania odwoławczego.

W oparciu o powyższe można wnioskować, iż model mieszany opiera się na konkurencyjności założeń zaczerpniętych z różnych systemów kontroli orzeczeń. Można go zobrazować jako schemat, znamieny tak regułami, jak i wyjątkami od tych reguł. Ma on zastosowanie w szczególności do kryterium charakteru postępowania odwoławczego. Jeżeli dany system kontroli orzeczeń jest ukierunkowany, co do zasady, na czynienie zadość kontroli instancyjnej znamiennej realizacją funkcji kontrolnej sądu odwoławczego, ale zarazem przewiduje wyjątek w postaci dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy, to stanowi to nic innego, jak przejaw modelu postępowania odwoławczego o charakterze hybrydowym. Podobnie rzecz się ma w przypadku modelu, w który wpisuje się środek odwoławczy przewidujący, na gruncie orzeczniczym, podwójny skutek, tj. kasacyjno-reformacyjny. Pozostaje on znamieny bądź uchyleciem zaskarżonego orzeczenia (skutek kasacyjny), bądź jego zmianą (skutek reformacyjny)²⁸¹. Pierwszy z nich pozostaje mocno zakorzeniony w modelu kasacyjnym, opierającym się na orzecznictwie kasatoryjnym. Drugi zaś w modelu apelacyjnym, gdyż przewiduje on postępowanie odwoławcze sfinalizowane poprzez wydanie zupełnie nowego wyroku, bez możliwości uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji *a quo* do ponownego rozpoznania²⁸². Powyższe dowodzi jeszcze jednej kwestii, a mianowicie, iż model hybrydowy opiera się nie tylko na równowadze ilościowej, ale przede wszystkim jakościowej w obrębie poszczególnych kryteriów determinujących model postępowania odwoławczego w ujęciu abstrakcyjnym. Wydaje się, iż w takich warunkach przewaga jednych elementów nad drugimi pozostaje zracjonalizowana, w szczególności zdrowego rozsądku można doszukiwać się w orzecznictwie opartym na zasadzie postępującego w czasie reformatoryjnego wyrokowania oraz kasatoryjnego finalizowania postępowania przed sądem drugiej instancji w drodze wyjątku. Model mieszany zdaje się być zatem tworem umiejętnego czerpania z modeli wzorcowych, których wybrane założenia wyznaczają zbiór elementów stanowiących solidną podstawę nowej kategorii. Powyższe może uzasadnić przykład modelu apelacyjnego. Jak wskazano powyżej, u jego podstaw legło założenie, iż sąd odwoławczy ponownie przeprowadzał dowody, wydając na tej podstawie zupełnie nowe orzeczenie. Idea przedmiotowego modelu, w tej części jego

²⁸¹ J. Brylak, *Instytucja Gravamen ...*, Legalis.

²⁸² Z. Kwiatkowski, *Rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym w procesie karnym*, [w:] D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, Warszawa 2022, s. 604.

założeń, była poddawana krytyce a głównym kryterium ją determinującym była ocena wskazanego elementu z perspektywy zasady szybkości postępowania²⁸³. Podnoszono, iż tak ujęty sposób przeprowadzenia postępowania przed sądem drugiej instancji znacząco wydłuża tok procesu karnego. Z drugiej zaś strony eksponowana cecha mocno osadzała sąd odwoławczy w kategorii sądu merytorycznego. Utrzymanie zatem w modelu apelacyjnym merytorycznej ingerencji sądu odwoławczego w sprawę z elementami rewizyjnymi oraz kasatoryjnymi wydaje się być słusznym mechanizmem, służącym racjonalizacji charakteru postępowania odwoławczego. Co do zaś orzecznictwa reformatoryjnego należy stwierdzić, iż pozostaje ono szczególnie usprawiedliwione w takich układach procesowych (opartych na indywidualnych przypadkach), w których wprawdzie doszło do uchybienia proceduralnego w wyniku działalności orzeczniczej sądu pierwszej instancji, ale zachodzi wątpliwość, czy błąd tego rodzaju czyni zadość zasadzie wpływu uchybienia na treść orzeczenia, zgodnie z wymogami płynącymi z treści art. 438 pkt 2 k.p.k. Tego rodzaju sytuacja procesowa może bowiem skłonić sąd odwoławczy bądź to do uznania poprawności wyroku mimo obrazy prawa procesowego, bądź to do naprawienia tego błędu na etapie odwoławczym i w następstwie tego do wydania wyroku reformatoryjnego. Proces naprawczy w postępowaniu odwoławczym, znamienny przyznaniem sądowi drugiej instancji odpowiednich środków temu służących, zwłaszcza dowodowych, jest o tyle słuszny, gdyż eliminuje przypadki, w których koniecznym staje się zastosowanie mechanizmu orzeczniczego w postaci uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, który jako sposób orzekania godzi tak w ekonomikę procesową, jak i zasadę szybkości postępowania. To właśnie dominacja elementów kasatoryjności nad elementami klasycznej apelacyjności stała się przyczyną zmian na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., które znalazły swój wyraz w Ustawie z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw²⁸⁴. Jak wynika z uzasadnienia projektu, celem nowelizacji było „poszerzenie możliwości reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy, z zapewnieniem jednak stosownych gwarancji, zwiększających możliwości bezpośredniego zetknięcia się przez sąd ad quem z dowodami.”²⁸⁵. Najważniejsza zmiana dotyczyła uchylecia § 1 art. 452 k.p.k., który, zdaniem projektodawców „wprowadzał dysharmonię między prawem sądu ad quem do merytorycznego

²⁸³ K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny...*, s. 164.

²⁸⁴ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013 poz. 1247).

²⁸⁵ Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, s. 94.

rozstrzygnięcia sprawy (art. 437 § 2 in principio k.p.k.) a jego uprawnieniami do bezpośredniego poznania faktów stanowiących podstawę tego rozstrzygnięcia”²⁸⁶. Zwolennicy pomysłu zastąpienia modelu kasatoryjnego modelem reformatoryjno-apelacyjnym podnosili argument, iż mechanizm polegający na uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania powoduje znaczne wydłużenie procesów karnych²⁸⁷. Stąd też powinien być wyeliminowany bądź znacznie ograniczony.

Zróźnicowanie modelu mieszanego w oparciu o założenia zaczerpnięte z trzech zupełnie odmiennych systemów kontroli orzeczeń, stanowi zazwyczaj konsekwencje różnorodności założeń modelu postępowania przygotowawczego oraz pierwszoinstancyjnego. Brak jest uzasadnienia dla zakwestionowania stanowiska ukierunkowanego na potrzebę normatywnego dostosowywania kształtu postępowania odwoławczego do założeń konstrukcji prawnych przyjętych dla pierwszego stadium procesu karnego oraz postępowania przed sądem pierwszej instancji. Jeżeli zatem poprzedzające postępowanie odwoławcze etapy procesu karnego charakteryzują się zarówno nie w pełni inkwizycyjnym oraz nie w pełni kontradiktoryjnym charakterem to naturalną konsekwencją różnorodności założeń powinna być powinność właściwego ukształtowania postępowania drugoinstancyjnego w konwencji pełnej zgodności i harmonii pomiędzy wszystkimi stadiami procesu karnego.

Konkludując, znamieną dla modelu mieszanego kompilacja założeń powinna z zasady opierać się na równowadze elementów zaczerpniętych z innych systemów kontroli odwoławczej, aby można było wyodrębnić model stanowiący nową kategorię. Wymusza to już samo nazewnictwo przedmiotowego systemu postrzeganego jako „hybryda” elementów apelacyjno-kasacyjno-rewizyjnych.

²⁸⁶ Ibidem, s. 94.

²⁸⁷ Ł. Chojniak, *O bezstronności sądu na przykładzie postępowania odwoławczego – wybrane uwagi*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska (red.), *Istota i zasady procesu karnego* ..., s. 41.

2. Model postępowania odwoławczego z perspektywy konstytucyjno-konwencyjnej

2.1. Uwagi ogólne

Tytułowe ujęcie „model postępowania odwoławczego”, jako wzorzec systemu kontrolnego wykazuje, z zasady, związku zarówno z przepisami krajowymi (stanowionymi w obrębie konkretnego ustawodawstwa), jak i z regulacjami międzynarodowymi. Etap związany ze zbadaniem poprawności orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji w polskiej procedurze karnej ma swoje uzasadnienie zarówno konstytucyjne, jak i konwencyjne. Innymi słowy, znajduje swoje odzwierciedlenie w Konstytucji RP²⁸⁸ oraz w dwóch aktach prawa międzynarodowego, tj. w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności²⁸⁹ oraz w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych²⁹⁰.

Należy przyjąć tezę, iż poprawność treści modelu postępowania odwoławczego zostaje zachowana wówczas, gdy jest dostrzegalna wzajemna spójność pomiędzy regulacjami krajowymi oraz międzynarodowymi.

²⁸⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

²⁸⁹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

²⁹⁰ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

2.2. Konstytucyjne prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji w procesie karnym

Zasadniczym źródłem zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego jest Konstytucja RP, która w art. 176 ust. 1 stanowi, iż postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne²⁹¹. Powyższe stanowi wynikową obowiązującą w Polsce hierarchii aktów prawnych, która stawia Konstytucję RP najwyżej spośród wszystkich aktów prawa powszechnie obowiązującego, jak również interpretacji art. 176 ust. 2 Ustawy zasadniczej, pozwalającej usystematyzować wzajemną relację na płaszczyźnie Konstytucja RP – ustawa w perspektywie karnoprocesowej. Powołany przepis art. 176 ust. 2 Konstytucji RP²⁹² stanowi, iż ustroj i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Ustawą, o której mowa w tym przepisie jest m.in. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego²⁹³, która, poprzez swoje regulacje prawne, daje wyraz urzeczywistniania zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. W konsekwencji dyskusja odnosząca się do wykładni konstytucyjnej norm karnoprocesowym pozostaje zasadnicza dla interpretacji prawa, w tym w zakresie poprawności zarówno jego tworzenia, jak i stosowania. Model postępowania odwoławczego będzie o tyle harmonijny i spójny z prawem konstytucyjnym, o ile proces jego kształtowania będzie opierał się na mechanizmach eksponujących wartość podstawowych praw obywatelskich mających swoje źródło w Ustawie zasadniczej²⁹⁴.

Istnieją dwie naczelne grupy konstytucyjnych zasad utożsamianych ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości jako priorytetowym zadaniem zastrzeżonym dla władzy sądowniczej, tj. zasady organizacji sądownictwa oraz zasady funkcjonowania sądów²⁹⁵. W drugiej z wyróżnionych grup znajduje się tytułowa zasada dwuinstancyjności postępowania.

Za przyczyną art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. nie sposób nie zająć stanowiska, iż polska procedura karna w pełni respektuje tytułową dyrektywę. W myśl art. 425 § 1 k.p.k. „Od orzeczenia wydanego w pierwszej instancji przysługuje środek odwoławczy stronom oraz innym osobom wskazanym w przepisach ustawy”²⁹⁶. Przepis art. 444 § 1 k.p.k., stanowiący konkretyzację pierwszego z nich w części dotyczącej wyroków, statuuje zaś rozwiązanie prawne, w świetle którego „Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom, a pokrzywdzonemu

²⁹¹ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

²⁹² Ibidem.

²⁹³ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37.

²⁹⁴ Por. J. Brylak, *Instytucja Gravamen...*, Legalis.

²⁹⁵ J. Kuciński, *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. Difin 2013, s. 187.

²⁹⁶ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37.

od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego na posiedzeniu przysługuje apelacja”²⁹⁷. Już *prima facie* można stwierdzić dostateczną gwarancję realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego²⁹⁸. Celowość zwrócenia uwagi na pierwszy z wymienionych przepisów wynika nie tylko z ujęcia zagadnienia, które, jak wskazuje tytuł, odnosi się do konstytucyjnego prawa do zaskarżania „orzeczeń”, ale także służy zobrazowaniu normatywnego powiązania istniejącego pomiędzy tymi przepisami, wskazującego z jednej strony na przepis prawny obejmujący swoim zakresem ustawowym kwestie ogólne, stanowiące fundament prawa do odwołania w ramach zażalenia i apelacji, z drugiej zaś na przepis prawny regulujący wyłącznie kwestie zastrzeżone dla apelacji. Porządkując powyższe treści w perspektywie systemowej, należy zwrócić uwagę na umiejscowienie art. 425 § 1 k.p.k. w rozdziale 48 zatytułowanym „Przepisy ogólne” oraz ujęcie art. 444 § 1 k.p.k. w rozdziale 49 pod tytułem „Apelacja”. Wspólność działu IX Kodeksu postępowania karnego, obejmującego oba wskazane rozdziały, ma to znaczenie dla omawianego zagadnienia, gdyż wskazuje na realizację normy konstytucyjnej w sposób uporządkowany, tj. z uprzednim (przed zagadnieniami szczegółowymi) zaprezentowaniem przez ustawodawcę regulacji prawnych o charakterze ogólnym. Powyższe ma to znaczenie, iż stanowi dowód wykorzystania swobody w zakresie kształtowania postępowania karnego w sposób zrationalizowany oraz w pełni respektujący kryterium formalnej realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego w procesie karnym²⁹⁹. Przedpole proceduralne w zakresie interpretacji konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego w rozumieniu art. 176 ust. 1 Konstytucji RP wyznacza zatem, jako przepis ogólny, art. 425 § 1 k.p.k., stanowiący procesową zasadę kontroli instancyjnej³⁰⁰. Konkretyzując kwestie językowe warto także zwrócić uwagę, iż tak, jak art. 425 § 1 k.p.k. i art. 444 § 1 k.p.k., tak również art. 78 Konstytucji RP wskazuje na pozycję „strony”, która jako kategoria pojęciowa stanowi o istocie zasady dwuinstancyjności postępowania nie tylko z perspektywy czysto ustrojowej, lecz także podmiotowej. Ujęcie podmiotowe wymaga doprecyzowania. Konstytucyjne powiązanie art. 176 ust. 1 i art. 78, z uwagi na językowe brzmienie drugiego z wymienionych, jest oczywiste. Wskazanie w pierwszej części zapisu konstytucyjnego, potwierdzonego treścią art. 78, iż „Każda ze stron ma

²⁹⁷ Ibidem.

²⁹⁸ Por. Wyrok ETPC z 28.06.1984 r., 7819/77, CAMPBELL I FELL v. WIELKA BRYTANIA, LEX nr 80940.

²⁹⁹ M. Masternak-Kubiak, [w:] M. Haczowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014, art. 176, LEX.

³⁰⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Zakamycze 2005, s. 1038.

prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji³⁰¹ pozwala z łatwością uznać istniejącą pomiędzy nimi zależność. Rozróżnienia tych dwóch norm konstytucyjnych można dopatrywać się wyłącznie w oparciu o ich rozmieszczenie w obrębie Ustawy zasadniczej. Sformułowanie „Sądy i Trybunały” jako tytuł rozdziału VIII Konstytucji RP, w którym ustrojodawca zamieścił art. 176 ust. 1, zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego nakazuje utożsamiać z zasadą ustrojową³⁰², zaś rozdział II Konstytucji RP zatytułowany „Wolności, Prawa i Obowiązki Człowieka i Obywatela”, obejmujący swoją treścią art. 78, sugeruje potrzebę jej dopełnienia o kwestie podmiotowe. Powyższe, z perspektywy prawa karnego procesowego, ma to znaczenie, iż o ile pierwsza norma konstytucyjna, nakazująca tworzenie postępowania w oparciu o formułę wyznaczającą minimalną liczbę szczebli łączy się ze sposobem ukształtowania procedury odwoławczej, o tyle druga z nich na pierwszym miejscu stawia prawo, do którego urealnienia legitymowana jest strona. Łączne zaś odczytanie brzmienia art. 78 oraz art. 176 ust. 1 *in principio* Konstytucji RP, które mimo wszystko są zlokalizowane w obrębie jednego aktu prawnego, pozwala na określenie ich wzajemnej zależności, ze wskazaniem z jednej strony na prawo strony do zaskarżenia orzeczenia (art. 78), z drugiej zaś na mechanizm umożliwiający jego realizację (art. 176). W celach porządkujących merytoryczny wydźwięk niniejszych wypowiedzi warto wskazać także na elementy różnicujące te normy konstytucyjne. Należy dopatrywać się ich w samej systematyce Konstytucji RP, która ma, jak wynika z powyższego, zasadnicze znaczenie w procesie ich interpretacji³⁰³. Art. 176 ust. 1 Konstytucji RP stanowi *lex specialis* wobec art. 78 Konstytucji RP³⁰⁴. Warto zwrócić uwagę, że art. 176 ust. 1 Konstytucji RP zasadę dwuinstancyjności postępowania odnosi wyłącznie do „postępowania sądowego”. Z kolei „prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji” w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP swoim rzeczywistym zakresem znacznie wykracza poza wspomniane powyżej „postępowanie sądowe”. Dotyczy bowiem „wszelkich rozstrzygnięć o prawach obywatela, w tym orzeczeń wydawanych w sprawach wpadkowych”³⁰⁵. W ten sposób wyraźny

³⁰¹ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

³⁰² P. Wiliński, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, t. 6, Warszawa 2016, s. 689.

³⁰³ Wyrok TK z 8.12.1998 r., K 41/97, OTK 1998, nr 7, poz. 117.

³⁰⁴ P. Wiliński, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Strony i inni...*, s. 691; Wyrok TK z 27.03.2007 r., SK 3/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 32; Postanowienie SN(7) z 5.10.2004 r., III SZP 1/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 118; P. Grzegorzczak, *Glosa do wyroku TK z dnia 30 października 2012 r.*, SK 20/11, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 10, s. 101–120.

³⁰⁵ Zob. B. Błońska, G. Rząsa, *Glosa do postanowienia SN z dnia 3 października 2005 r.*, III SO 19/05, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 3, s. 126–134.

pozostaje ścisły związek art. 78 Konstytucji RP z art. 425 § 1 k.p.k. poprzez wspólny ich przedmiot odnoszący się do zaskarżalności „orzeczenia”. Pojęcie to, zarówno w ujęciu konstytucyjnym, jak i karnoprosesowym, jest szerokie. Pole semantyczne „orzeczenia wydanego w pierwszej instancji” w rozumieniu art. 425 § 1 k.p.k. obejmuje orzeczenia wydane „przez organ procesowy, który w normalnym trybie postępowania jako pierwszy rozstrzyga określoną kwestię”³⁰⁶. Postępowanie sądowe, to zaś postępowanie w jego głównym nurcie, sfinalizowane wydaniem rozstrzygnięcia co do istoty sprawy³⁰⁷, co przenosząc na grunt karnoprosesowy oznacza konieczność wydania w procesie karnym rozstrzygnięcia o odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany (przypisany) mu czyn zabroniony³⁰⁸. Koresponduje to z poglądem, w świetle którego „O ile przedmiotem roszczenia opartego na postanowieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest „rozpatrzenie sprawy”, o tyle zasada instancyjności dotyczy procesu decyzyjnego, a więc pierwszego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z istoty rzeczy odnosi się więc do pewnego etapu rozpatrywania sprawy”³⁰⁹. Zakres znaczeniowy sprawy karnej konkretyzuje się zaś w oparciu o akt oskarżenia, który jako skarga zasadnicza precyzuje jej przedmiot oraz zakres rozpoznania³¹⁰. Dopuszczalna jest zatem ograniczona zaskarżalność, ale tylko wobec spraw nie pochodzących z głównego nurtu procesu karnego. Tak jest na przykład w wypadku postanowienia w przedmiocie kosztów wydanego w postępowaniu odwoławczym, które nie ma samodzielnego bytu, gdyż nie dotyczy głównego przedmiotu postępowania karnego³¹¹.

W oparciu o powyższe można wnioskować zarówno o elemencie łączącym, jak i różnicującym art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP. Opierają się one na kwestiach systemowych.

³⁰⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 1038–1039; Odnośnie interpretacji „orzeczenia” w rozumieniu art. 425 § 1 k.p.k. zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 711.

³⁰⁷ B. Błońska, G. Rząsa, *Glosa do postanowienia SN...*, s. 126–134; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Poznań 1999, s. 69; P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2011, s. 135.

³⁰⁸ K. Cesarz, *Dowód z zeznań świadka koronnego na tle prawa do sądu (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 4, s. 65; Szerzej na temat pojęcia odpowiedzialności karnej F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 16–37.

³⁰⁹ Wyrok TK z 20.09.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 108.

³¹⁰ K. Marszał, *Konstytucyjna zasada zaskarżalności decyzji w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 3, s. 14.

³¹¹ D. Drązewicz, *Glosa do postanowienia SN z dnia 25 maja 2010 r., III KZ 38/10*, LEX; Por. z Wyrokiem TK z 26.11.2013 r., SK 33/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 124, w którym Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, w świetle którego „Art. 426 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.), w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 48, poz. 246), w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzonych po raz pierwszy przez sąd odwoławczy, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.”

Pierwszy z nich odnosi się do wspólności aktu prawnego, z którego obie normy konstytucyjne wynikają. Drugi zaś do wewnętrznego podziału tego aktu.

W piśmiennictwie podkreśla się, iż konstytucyjne ujęcie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego w rozumieniu art. 176 ust. 1 Ustawy zasadniczej jest jednym z istotniejszych elementów kształtujących pozycję strony w procesie karnym³¹². W szczególności ma to znaczenie w zakresie rozwiązań prawnych sprzyjających budowaniu oraz urzeczywistnianiu gwarancji procesowych mających zastosowanie do oskarżonego jako szczególnej – ze względu na przedmiot procesu karnego – strony³¹³. Już w tym miejscu należy zauważyć, iż zaprezentowane normy konstytucyjne łączą się ściśle z art. 45 ust. 1 Ustawy zasadniczej³¹⁴, z tym zastrzeżeniem, iż „pojęcie sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest w pełni tożsame z pojęciem sądu przy dosłownym zastosowaniu przepisów rozdziału VIII Konstytucji”³¹⁵. W piśmiennictwie wskazuje się, iż wieloinstancyjność, zarówno w ujęciu konstytucyjnym, jak i konwencyjnym, nie stanowi składnika prawa do sądu³¹⁶. Zwłaszcza art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie stanowi podstawy w zakresie tworzenia przez państwo sądów apelacyjnych i kasacyjnych³¹⁷. Nie oznacza to jednak, że ich istnienie nie zmusza do przestrzegania reguł rzetelnego postępowania³¹⁸. W literaturze podkreśla się, iż wzajemny stosunek zasady prawa do sądu oraz zasady dwuinstancyjności postępowania jest kwalifikowany jako jedno z trudniejszych zagadnień prawnych³¹⁹. Głównym zaś argumentem Trybunału Konstytucyjnego wobec wyłączenia zasady dwuinstancyjności postępowania poza nawias prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest akcentowana powyżej systematyka przepisów, tj. art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w obrębie Ustawy zasadniczej³²⁰. Powyższe, ze względu na nie tyle formalne (prawne) co rzeczywiste powiązanie zasady dwuinstancyjności postępowania z prawem do sądu, gdzie łącznikiem tego powiązania jest „sprawa”, wymaga wypośrodkowania wypowiedzianych

³¹² P. Wiliński, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Strony i inni...*, s. 689.

³¹³ Ibidem, s. 689.

³¹⁴ Odnośnie kształtowania procedury sądowej adekwatnie do wymogów sprawiedliwości zob. P. Daniluk, *Niezaskarżalność postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. (problematyka konstytucyjna)*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 9, s. 53–54.

³¹⁵ Wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108; P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 112.

³¹⁶ B. Błońska, G. Rząsa, *Glosa do postanowienia SN...*, s. 126–134.

³¹⁷ Ibidem s. 126–134.

³¹⁸ Ibidem, s. 126–134.

³¹⁹ M. Michalska-Marciniak, *Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a prawo do sądu w orzecznictwie trybunału konstytucyjnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 2, Warszawa 2011, LEX.

³²⁰ Wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143; Wyrok TK z 12.06.2002 r., P 13/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 42.

skrajności. Skoro, jak stanowi pierwszy z wyróżnionych przepisów, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to jest rzeczą naturalną, iż, dążąc do stanu, w którym sprawa powinna być osądzona w granicach reguł rzetelnego postępowania, należy normatywnie stworzyć warunki także do weryfikacji jej finalnego rozstrzygnięcia. Aby pozostać spójnym systemowo nie należy także pomijać znaczenia trójstopniowej struktury sądownictwa powszechnego, służącej właśnie realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania³²¹. Można zatem uznać, iż zasada prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jako dyrektywa zarówno tworzenia prawa, jak również interpretacyjna³²², ma wobec regulacji art. 78 oraz 176 ust. 1 Konstytucji RP charakter pierwotny. Wprawdzie zasada dwuinstancyjności postępowania nie stanowi wprost elementu prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP³²³, tym niemniej wskazane w nim atrybuty, w które powinien być wyposażony sąd, potwierdzają konieczność ukształtowania procedury karnej w sposób rzetelny. Potrzebę podporządkowania jurysdykcji sądów rozpoznających „sprawę” w ujęciu konstytucyjnym regułom rzetelnego procesu eksponował m.in. W. Daszkiewicz³²⁴. Postępowanie karne zyska niewątpliwie takie miano, jeżeli sprawa zostanie osądzona przez „właściwy”, „niezależny”, „bezstronny” oraz „niezawisły” sąd³²⁵, niemniej jednak dopełnieniem treści rzetelnego postępowania będzie również stworzenie mechanizmów, które zapewnią zainteresowanym podmiotom kontrolę instancyjną³²⁶. Tak przyjęta wykładnia normy konstytucyjnej, w świetle zasady dwuinstancyjności postępowania, jak również reguł rządzących procesem karnym, pozostaje w pełni uzasadniona. Interpretacja tej normy konstytucyjnej nie może nastąpić w oderwaniu od pozostałych norm zawartych w Ustawie zasadniczej a ze względu na treść art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, w zakresie odsyłającym do aktów prawnych rangi ustawowej, także z pominięciem ustawy karnoprocesowej. To ustawodawstwo zwykle winno kształtować model,

³²¹ I. Haładuk-Hawrylak, B. Kołeccki, A. Wlekińska, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz.* w. 3, Warszawa 2018, art. 1, Legalis.

³²² E. Tkaczyk, *Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2017, nr 2, s. 41.

³²³ Por. P. Wiliński, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Strony i inni...*, s. 691; Wyrok TK z 6.10.2004 r., SK 23/02, OTK-A 2004, nr 9, poz. 89; Wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.

³²⁴ W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] E. Skrętowicz (red.), *Nowy Kodeks Postępowania Karnego. Zagadnienia węzłowe*, Zakamycze 1998, s. 42.

³²⁵ P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 110.

³²⁶ O tym, że „Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego stanowi jeden z istotnych elementów wyznaczających treść prawa do sądu” Trybunał Konstytucyjny w wyroku TK z 27.03.2007 r., SK 3/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 32.

w ramach którego powinny być realizowane zasady konstytucyjne³²⁷. Powyższa argumentacja pozostaje spójna ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 24.10.2007 r.³²⁸ stwierdził następującą kwestię: „Art. 45 ust. 1 Konstytucji musi być interpretowany w kontekście regulacji zawartej w rozdziale VIII Konstytucji. Wykładnia systemowa Konstytucji nakazuje przyjąć, iż założone przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 Konstytucji cechy sądu i postępowania przed sądem winny być interpretowane przez pryzmat odpowiednich uregulowań zawartych w art. 173 i nast. Konstytucji. Jeżeli zatem art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to pojęcia określające wymagane cechy należy rozumieć tak, jak to wynika z przepisów rozdziału VIII Konstytucji”. Należy zatem uznać zupełnie odrębną rodzajowo lokalizację art. 45 ust. 1 oraz art. 176 Konstytucji RP, która może wpływać na dookreślenie charakteru każdej z wyróżnionych norm konstytucyjnych, niemniej jednak jak najbardziej poprawne w interpretacji, zważając na kwestie systemowe w ujęciu szerszym, wydaje się być proponowane w przedmiotowym wyroku łączne odczytanie tych dwóch norm. Zdaniem D. Świeckiego „Zasada dwuinstancyjności nie jest prawem samoistnym, lecz gwarancją prawidłowej realizacji prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP)”³²⁹. Powyższe koresponduje ze stanowiskiem, w świetle którego art. 45 ust. 1 Konstytucji RP łączy się ściśle z konstytucyjnymi prawami procesowymi zastrzeżonymi dla postępowania sądowego, w tym z prawem „do kontroli zapadłego rozstrzygnięcia (art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 425 § 1, art. 444, 459 k.p.k.)”³³⁰. Uzupełniająco należy stwierdzić, iż praktyka orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego pozwala postawić tezę, iż prawo do sądu jest ściśle utożsamiane z pojęciem rzetelnego procesu³³¹.

Ścisłe powiązanie zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego z zasadą prawa do sądu stanowi również wynikową stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 24.10.2007 r. uznał, iż „konstytucyjne prawo do sądu obejmuje czwarty, bardzo ważny element, a mianowicie prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę”³³². Z powyższego stanowiska można wyinterpretować znaczenie

³²⁷ Wyrok TK z 6.10.2004 r., SK 23/02, OTK-A 2004, nr 9, poz. 89.

³²⁸ Wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.

³²⁹ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 426, LEX.

³³⁰ P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 110.

³³¹ Wyrok TK z 16.04.2008 r., K 40/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 44; Wyrok TK z 15.04.2008 r., P 26/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 42; Wyrok TK z 16.01.2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.

³³² Wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.

rozdziału VIII Konstytucji RP dla kształtowania przedmiotowej zasady. Ten bowiem reguluje kwestie ustrojowe. W piśmiennictwie powiązanie art. 78 i 176 Konstytucji RP z prawem do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP uzasadniano również przez pryzmat instancyjności postępowania sądowego ściśle powiązanej z funkcją kontroli odwoławczej realizowanej przez sąd wyższej instancji³³³. W tym też kontekście należy zaakceptować stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, w świetle którego „Prawo do sądu wzmacnia poręczenie instancyjności jako proceduralnej zasady postępowania sądowego i decyzyjnego. Zgodnie z art. 78 konstytucji, każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydawanych w pierwszej instancji. O ile przedmiotem roszczenia z art. 45 ust. 1 jest „rozpatrzenie sprawy”, o tyle zasada instancyjności dotyczy procesu decyzyjnego, a więc pierwszego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Z istoty rzeczy odnosi się więc do pewnego etapu rozpatrywania sprawy”³³⁴. Z tych też względów *quasi* wykładnia rozszerzająca art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ukierunkowana na łączenie zasady prawa do sądu z zasadą prawa do odwołania, pozostaje w pełni uzasadniona. Głównym kryterium przedmiotowego łączenia jest zaś cel w postaci stworzenia mechanizmów gwarantujących zabezpieczenie interesów uczestników procesu, w tym karnego³³⁵.

Ustalenie rzeczywistej treści norm konstytucyjnych oraz zestawienie wyniku tego ustalenia z procedurą karną pozwala zaakceptować twierdzenie o jej pełnej zgodności z Konstytucją RP w części dotyczącej postępowania odwoławczego, co tyczy się w pierwszej kolejności samej możliwości odwołania się od orzeczenia niewpisującego się w treść sprawiedliwości faktycznej, proceduralnej, czy też materialnej. Tym bardziej, iż rozwiązania prawne zawarte w dziale IX Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. już *prima facie* dowodzą ich kompleksowości. Pierwszorzędną staje się również kwestia ustalenia ich treści, ale już art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. stanowią o ich wartości procesowej odpowiadającej standardom konstytucyjnym. Nie chodzi wyłącznie o ich językowe brzmienie, wskazujące poprzez precyzyjność i rzeczowe ujęcie na poprawność legislacyjną, ale o klarowne sformułowanie celów z nich wynikających³³⁶. Treścią tych celów jest prawo do zaskarżenia orzeczenia w oparciu o ideę postępowania sądowego, które winno być „co najmniej”

³³³ Z. Mierzejewski, *Prawo do odwołania się w sprawach karnych w ujęciu wynikającym z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 4–5, s. 23.

³³⁴ Wyrok TK z 2.04.2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52.

³³⁵ Por., w zakresie znaczenia art. 6 ust. 1 EKPC, Wyrok ETPC z 22.02.1984 r., 8209/78, SUTTER v. SZWAJCARIA, LEX nr 80989.

³³⁶ Por. Wyrok TK z 5.12.2007 r., K 36/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 154.

dwuinstancyjne. Jest to niewątpliwie cel sam w sobie, stanowiący zarazem przejaw formalnego ujęcia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania. Jego nadbudowa wiąże się zaś z odpowiedzią na pytania, po pierwsze o to co podlega kontroli, po drugie w jaki sposób przedmiot kontroli powinien być zbadany? Pod pojęciem wspomnianego „sposobu” kryje się niewątpliwie „model postępowania odwoławczego”. Konkretyzując cel postępowania odwoławczego w oparciu o poglądy wyrażone w literaturze procesu karnego należy wskazać w szczególności na stanowisko, w świetle którego postępowanie odwoławcze umożliwia „oskarżonemu ostateczną w pewnym stopniu możliwość wykazania słuszności własnego stanowiska, obrony swoich interesów i praw, korekty zapadłego rozstrzygnięcia”³³⁷. Wynikające z niej elementy stanowią istotne dopełnienie interpretacji postulowanej treści sytuacji procesowej oskarżonego. Eksponowana definicyjnie „ostateczność” wypowiedzenia się w kwestii przedmiotu procesu karnego wskazuje natomiast na przedpole rozważań na temat finalizacji drugiego etapu postępowania jurysdykcyjnego poprzez wybór odpowiedniego rodzajowo rozstrzygnięcia, gdyż jest ona limitowana rodzajem orzeczenia kończącego postępowanie odwoławcze. Następuje ona niewątpliwie wówczas, gdy sąd odwoławczy wydaje orzeczenie reformatoryjne.

Jak wynika z powyższych rozważań, kontrola instancyjna, objęta zakresem normatywnym wskazanych przepisów prawnych, pozostaje niewątpliwa, gdyż jako taka podlega wyinterpretowaniu wprost z ich brzmienia. Podobnie rzecz się ma w przypadku samego prawa do sądu, z tą uwagą, iż w tej sytuacji prawo do zaskarżenia orzeczenia stanowi wynikową wnioskowania dorozumianego w oparciu o art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Wprawdzie możliwość zaskarżenia orzeczenia nie wynika z językowego ujęcia normy konstytucyjnej art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tym niemniej jej zakres został na tyle precyzyjnie dookreślony, iż zaskarżalność orzeczeń nie stanowi wątpliwej kwestii także z perspektywy konstytucyjnej. Co więcej, należy przyjąć bez większych zastrzeżeń, iż przedmiotowe prawo wynika już z samej formuły „sprawiedliwego” rozpatrzenia sprawy w rozumieniu analizowanej normy konstytucyjnej. Powinna być ona potwierdzona „co najmniej” dwuetapowo. Skoro prawo do sądu jest w literaturze definiowane jako norma „którą należy kierować się w wykładni obowiązujących aktów normatywnych”³³⁸, to nie sposób nie uznać jej za ważny element kształtujący wzajemną relację pomiędzy ustawą karnoprosesową a Konstytucją RP. Zasada

³³⁷ P. Wiliński, [w:] P. Hofmański, C. Kulesza (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Strony i inni...*, s. 689.

³³⁸ W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] E. Skrętowicz (red.), *Nowy Kodeks...*, s. 43.

dwuinstancyjności postępowania stanowi nie tylko o znaczeniu i wymiarze tej relacji, ale przede wszystkim obrazuje wspólne dla niej elementy w postaci prawa do sądu i wyinterpretowanego na jego podstawie prawa do uruchomienia kontroli instancyjnej.

Fakt, iż postępowanie sądowe powinno być „co najmniej” dwuinstancyjne wskazuje dodatkowo na potrzebę doprecyzowania określonego, właściwego sposobu pojmowania analizowanej zasady. Należy rozważyć, czy standard konstytucyjny w obrębie procedury karnej jest zachowany przy normatywnej możliwości jednokrotnego odwołania się od orzeczenia, czy ustawodawca powinien jednak zapewnić większą ich ilość? W rozpatrywanej kwestii, uwzględniając treść art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k., nie powinno budzić zastrzeżeń twierdzenie o spełnieniu przez ustawę karnoprocesową minimalnych standardów konstytucyjnych³³⁹. Nie sposób jednak zaprzeczyć, iż prawodawca wychodzi także poza ich zakres. Tytułem wstępu w tej części rozważań należy zauważyć, iż art. 176 ust. 1 Konstytucji RP określa wyłącznie minimalną liczbę instancji, nie konkretyzuje zaś jej maksymalnej ilości³⁴⁰. Przekładając treść Konstytucji RP, w zakresie zasady dwuinstancyjności postępowania, na grunt ustawy karnoprocesowej należy zwrócić uwagę na art. 426 k.p.k. Pierwsza jednostka redakcyjna tego przepisu stanowi „Od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej”³⁴¹. Wskazany przepis potwierdza schemat, w ramach którego można wyróżnić zarówno zasadę, jak i wyjątek. Zasadą jest, że „od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy”, zaś fakt, że od tej zasady ustawodawca przewiduje wyjątki potwierdza dalsza część zapisu normatywnego wyrażona poprzez sformułowanie „chyba że ustawa stanowi inaczej”. Oznacza to, że przedmiotowa zasada nie ma charakteru absolutnego. Ustawodawca wyjątek od niej przewidział w kolejnej jednostce redakcyjnej analizowanego przepisu, zgodnie z którą „Od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, zastosowaniu środka zapobiegawczego, nałożeniu kary porządkowej, zawieszeniu postępowania oraz w przedmiocie kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekł sąd odwoławczy, przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego. Jeżeli zaskarżone postanowienie wydał sąd w składzie jednego sędziego, zażalenie rozpoznaje

³³⁹ Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 724.

³⁴⁰ J. Kuciński, *Ustrój konstytucyjny...*, s. 189.

³⁴¹ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37.

sąd odwoławczy w składzie trzech sędziów, chyba że zażalenie dotyczy postanowienia o nałożeniu kary porządkowej lub w przedmiocie kosztów procesu”³⁴². Wprawdzie przepis statuuje o zażaleniu poziomym, niemniej przedmiotowa instytucja dowodzi wprowadzenia przez ustawodawcę modelu odwoławczego odbiegającego, w sensie pozytywnym, od minimalnych standardów konstytucyjnych. Wyinterpretowana z treści art. 426 k.p.k. „nadbudowa” procesowa, wzmacniająca w stopniu wysokim standard konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania, pozostaje usprawiedliwiona ze względu na kategorię spraw, dla których została zastrzeżona. Tymczasowe aresztowanie, jako jedyny środek zapobiegawczy o charakterze izolacyjnym, powinien niewątpliwie pozostawać pod szczególną kontrolą sądów. Wprawdzie poczynione powyżej rozważania stanowią o dość szerokim ujęciu zasady dwuinstancyjności postępowania, niemniej jednak pozwalają bardziej zobrazować intencję ustawodawcy w zakresie przestrzegania norm konstytucyjnych. Sama zaś regulacja art. 426 § 2 k.p.k. nie pozostaje tutaj przypadkowa. Wynikający z niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania znamieny jest nie tylko izolacyjnym charakterem, ale przede wszystkim możliwością jego stosowania jest obwarowana ogólną przesłanką „dużego prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa” stwierdzoną – w myśl art. 249 § 1 k.p.k. – w oparciu o zebrany materiał dowodowy. Ten niekoniecznie musi być ograniczony do dowodów przedłożonych przez prokuratora wraz z wnioskiem o zastosowanie (przedłużenie) tymczasowego aresztowania, ale także może wynikać z inicjatywy dowodowej podejmowanej przez podejrzanego (bądź jego obrońcę) podczas posiedzeń aresztowych. Stanowi to zagadnienie o nieco szerszej perspektywie, ale istotnej, gdyż pozwala ona zrozumieć sens konstytucyjnego zapatrywania w zakresie „co najmniej” dwuinstancyjnego postępowania sądowego za pomocą Konstytucji RP pojmowanej w tym przypadku zarówno jako źródło rekonstrukcji normy karnoprosesowej, jak również metareguly służącej do oceny konkurencyjności wyników poszczególnych rodzajów wykładni³⁴³. Te mają zaś szczególne znaczenie nie tyle w odniesieniu do brzmienia art. 425 § 1 k.p.k., czy art. 444 § 1 k.p.k. co w zakresie prawidłowego odczytania poszczególnych jednostek redakcyjnych art. 426 k.p.k. Abstrahując jednak od dookreślenia jakie konkretnie układy procesowe wpisują się w brzmienie art. 426 § 2 k.p.k. należy zaakcentować, iż standard konstytucyjny pozostaje w tym

³⁴² Ibidem.

³⁴³ Szerzej na temat rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa zob. P. Kardas, *Rozproszona kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 4, s. 7–52.

przypadku bardzo szeroki oraz zasadniczo podporządkowany i zrationalizowany na tle „co najmniej” dwuinstancyjnego postępowania sądowego w połączeniu z gwarancjami procesowymi, które winno się zapewnić oskarżonemu³⁴⁴, aczkolwiek poddawany również krytyce jako przykład wyłomu o charakterze systemowym³⁴⁵. Kaskadowe ujęcie instancyjności w obrębie art. 426 § 2 k.p.k. może jedynie stwarzać obawy co do tego w jaki sposób powinno przeprowadzić się postępowanie zainicjowane na skutek zażalenia na postanowienie sądu odwoławczego, w szczególności, czy w ramach swego rodzaju „trzeciej instancji” (lecz nie w rozumieniu dewolutywnym) można przeprowadzić postępowanie dowodowe? Pewnej wskazówki, mającej przyczynić się do ustalenia prawidłowej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, można dopatrywać się w realizacji tej normy w ramach tego samego szczebla sądownictwa powszechnego, który wydał zaskarżoną decyzję wskutek rozpoznania zażalenia. Wyjście poza minimalny standard dwuinstancyjności postępowania sądowego pozostaje oczywiste, tym niemniej dwuinstancyjność jest w tym przypadku zredukowana hierarchicznie, gdyż rozstrzygnięcie sądu odwoławczego podlega ocenie dokonywanej przez sąd powszechny usytuowany w ramach tego samego szczebla. Tytułem podsumowania można stwierdzić, iż o ile art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 444 § 1 k.p.k. wpisują się w konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania bez większych problemów interpretacyjnych w zakresie spójności prawa karnego procesowego z Ustawą zasadniczą, o tyle art. 426 § 2 k.p.k. stanowi przykład regulacji stanowiącej sposób wykorzystania Konstytucji RP zarówno w procesie tworzenia, jak i stosowania prawa. Należy jednak dodać, iż w literaturze procesu karnego wskazuje się także na art. 426 § 1 k.p.k. jako podstawę prawną zasady dwuinstancyjności postępowania³⁴⁶. Takie zapatrywanie potwierdza karnoprosowe ujęcie analizowanej zasady, dające pogodzić się ze standardem konstytucyjnym.

Przedstawiciele prawa konstytucyjnego wskazują dodatkowo na realizację tytułowej zasady z „nawiązką”, tłumacząc takie twierdzenie podziałem środków na zwyczajne i nadzwyczajne, z wyróżnieniem w grupie pierwszej – apelacji, w drugiej zaś – kasacji³⁴⁷. Wydaje się zatem, iż intencja Autorów tego poglądu powinna być interpretowana w kierunku

³⁴⁴ Por. Postanowienie TK z 9.11.2009 r., S 7/09, OTK-A 2009, nr 10, poz. 154.

³⁴⁵ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 724.

³⁴⁶ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 426, LEX; S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425–467*, t. 4, Warszawa 2021, s. 66; J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 957; K. Dąbkiewicz, *Model kontroli odwoławczej postanowień w przedmiocie tymczasowego aresztowania*, [w:] K. Dąbkiewicz, *Tymczasowe aresztowanie*, Warszawa 2012, LEX.

³⁴⁷ J. Kuciński, *Ustrój konstytucyjny...*, s. 189; tak również D. Górecki (red), *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2019, s. 250; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998, s. 164.

uznania apelacji jako środka odwoławczego realizującego minimalny standard konstytucyjny, wyrażający się sformułowaniem „co najmniej” dwuinstancyjne. Kasacja stanowi zaś jej nadbudowę dopuszczalną wobec braku maksymalnej liczby instancji. Tendencja do takiego sposobu pojmowania zasady dwuinstancyjności postępowania jest dostrzegalna także w prawie karnym procesowym, w którym, przy okazji interpretacji art. 425 § 1 k.p.k., wskazuje się na dwuinstancyjną zwykłą kontrolę odwoławczą, uzupełnioną środkiem, którego przedmiotem jest prawomocne orzeczenie³⁴⁸. Taki rodzaj wzbogacenia minimalnego standardu zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego należy jednak odróżnić od nadbudowy tej reguły opartej na podstawie art. 426 § 2 k.p.k. Różnica przejawia się w kategorii sądu realizującego przedmiotową nadbudowę. Kasacja podlega rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy, art. 426 § 2 k.p.k. stanowi zaś o sądzie odwoławczym wyodrębnionym *in concreto* w ramach sądownictwa powszechnego³⁴⁹.

Minimalny standard, wyznaczający wzorzec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania, zostaje zachowany wówczas, gdy urzeczywistnione są takie elementy jak:

- a) dostęp do sądu drugiej instancji,
- b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi odwoławczemu charakteru dewolutywnego³⁵⁰,
- c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne³⁵¹.

Stosowne wyjaśnienia powyższych reguł winny być podsumowane twierdzeniem, iż pierwszy z trzech wyróżnionych elementów ma charakter pierwotny, pozostałe dwa – następczy wobec pierwszego. Gdyby nie abstrakcyjna dostępność do sądu drugiej instancji, której podporządkowane winno być konkretne postępowanie odwoławcze w procesie karnym, to nie byłoby potrzeby tworzenia w obrębie konkretnego ustawodawstwa regulacji prawnych tak kształtujących właściwość rzeczową sądów, jak również określony model postępowania odwoławczego. Sam zaś dostęp do sądu drugiej instancji, na przykładzie procesu karnego,

³⁴⁸ F. Prusak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 425, LEX.

³⁴⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 725; Postanowienie SN z 25.11.2021 r., II KZ 48/21, LEX nr 3328260; Wyrok SN z 12.04.2017 r., V KK 382/16, OSNKW 2017, nr 8, poz. 49; Postanowienie SN z 25.09.2014 r., III KZ 45/14, LEX nr 1551521; Postanowienie SN z 12.10.2010 r., III KO 68/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1925; Por. także J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 957 gdzie Autor wyraża pogląd, w świetle którego „[...] Sąd Najwyższy jest również w określonych sytuacjach sądem odwoławczym, i nie chodzi tu o tok postępowania kasacyjnego czy wznowieniowego”.

³⁵⁰ Por. A. Gaberle, *Postępowanie lustracyjne – dylematy i niejasności*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 10, s. 3.

³⁵¹ Wyrok TK z 31.03.2009 r., SK 19/08, OTK-A 2009, nr 3, poz. 29; Wyrok TK z 27.03.2007 r., SK 3/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 32.

limitowany jest legitymacją właściwego, w sensie ustawowym, podmiotu do uruchomienia procedury odwoławczej³⁵². W konsekwencji nie bez znaczenia pozostaje połączenie zasady dwuinstancyjności postępowania z zasadą skargowości, która w procesie karnym nie jest zawężona do uruchomienia postępowania przed sądem pierwszej instancji, lecz także rozciąga się na etap odwoławczy. Impuls do urzeczywistnienia zasady dwuinstancyjności postępowania pozostaje zatem zakorzeniony w apelacji jako instytucji procesowej stron³⁵³.

³⁵² Por. M. Bogusz, *Zasada dwuinstancyjności a zasada zaskarżalności rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniu administracyjnym w pierwszej instancji (uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 2, s. 661.

³⁵³ K. Łojewski, *Apelacja...*, Legalis.

2.3. Prawo do zaskarżania orzeczeń w procesie karnym w świetle EKPC i MPPOiP

Prawo do sądu stanowi zasadniczy łącznik pomiędzy polskim oraz międzynarodowym porządkiem prawnym. Istniejąca pomiędzy nimi zależność przejawia się w zbliżonej treści tego prawa, ujętego w podobny sposób zarówno w regulacjach krajowych, jak i międzynarodowych³⁵⁴. Wspólna dla obu porządków prawnych pozostaje również zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego. Pierwszy ze wskazanych porządków prawnych, wyznaczony szczególnie przy pomocy Konstytucji RP jako prawa najwyższego³⁵⁵, dla swej przejrzystości i oceny spójności z prawem międzynarodowym, wymaga uzupełnienia o art. 6 i 13 EKPC³⁵⁶ oraz art. 14 MPPOiP³⁵⁷. Wyjątkowość wyróżnionych regulacji prawnych przejawia się nie tylko w tym, iż jako zagadnienia normatywne mają niemałe znaczenie praktyczne w ujęciu globalnym, ale przede wszystkim podkreślają duży zasięg oddziaływania tych przepisów na proces oceny w zakresie przestrzegania standardów międzynarodowych przez polski wymiar sprawiedliwości. Drugie z wyróżnionych ujęć ukierunkowuje niniejsze rozważania w stronę analizy na temat rzetelnego procesu karnego w perspektywie międzynarodowej. Zawężając zakresloną problematykę chodzi w szczególności o odpowiedź na pytanie, czy model postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym pozostaje w zgodzie z regulacjami międzynarodowymi w takim stopniu, iż można mówić o jego rzetelnym ujęciu normatywnym?

Postulat co do potrzeby tworzenia i utrzymywania harmonii pomiędzy prawem krajowym i prawem międzynarodowym ma swoje poparcie w treści art. 2 Konstytucji RP, stanowiącym, iż „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”³⁵⁸. Bez wątplenia konstytucyjny stan „sprawiedliwości społecznej” zostanie zachowany o tyle, o ile krajowy porządek prawny będzie

³⁵⁴ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*..., s. 165; Por. Wyrok TK z 20.09.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 108.

³⁵⁵ W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] E. Skrętowicz (red.), *Nowy Kodeks*..., s. 43.

³⁵⁶ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; Zestawienie art. 6 oraz 13 EKPC nie pozostaje tutaj przypadkowe, gdyż uznaje się, iż przedmiotowe regulacje pozostają – na płaszczyźnie międzynarodowej – istotne z perspektywy prawa do sądu, zob. M. Michalska-Marciniak, *Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a prawo do sądu w orzecznictwie trybunału konstytucyjnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis. Aurea theoria*..., LEX.

³⁵⁷ Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

³⁵⁸ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

odzwierciedlał wartości wynikające z przepisów międzynarodowych³⁵⁹. Można zatem przyjąć, iż głównym kryterium prawa do rzetelnego procesu jest właśnie praworządność³⁶⁰.

Przepisy art. 6 i art. 13 EKPC stanowią podstawową bazę normatywną służącą do stworzenia, na poziomie krajowym, takiego rodzaju regulacji prawnych, które kształtują model postępowania karnego wpisujący się w abstrakcyjny model rzetelnego procesu w rozumieniu międzynarodowym. Powyższe wskazanie co do wzajemnej zależności pomiędzy porządkiem międzynarodowym oraz krajowym pozwala uznać nie tylko istniejącą w tych stosunkach harmonię, lecz także zasadniczy wpływ Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zakresie stworzenia mechanizmów rzetelnego procesu i następczego podporządkowania ich polskiemu modelowi postępowania karnego³⁶¹.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 zd. 1 EKPC „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”³⁶². Takie ujęcie normatywne wskazuje na celowość podniesionego na wstępie twierdzenia, iż wyżej powołany przepis jest podobny do konstytucyjnego ujęcia prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ale nie identyczny. Różnicę pomiędzy tymi regulacjami w sposób klarowny wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając w zakresie interpretacji art. 45 ust. 1 Ustawy zasadniczej w wyroku z dnia 20 września 2006 r.³⁶³, iż „Przepis ten jest podobny do art. 6 konwencji, ale nie jest jego powtórzeniem. Różnica polega na tym, że art. 6 konwencji traktuje tylko o sprawach cywilnych i karnych, a art. 45 Konstytucji posługuje się ogólnym pojęciem „sprawa”. To pojęcie obejmuje wszystkie sytuacje, w których doszło do naruszenia wolności lub praw.”³⁶⁴. Na gruncie konstytucyjnym zakresem znaczeniowym pojęcia „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 są objęte zaś sprawy karne, cywilne oraz administracyjne, z zastrzeżeniem, iż katalog ten pozostaje otwarty³⁶⁵. Generalizując, mowa tu o rozstrzyganiu w

³⁵⁹ Odnośnie idei sprawiedliwego procesu zob. Wyrok ETPC z 30.10.1991 r., 12005/86, BORGERS v. BELGIA, LEX nr 81181; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, w. 8, Warszawa 2021, s. 1120.

³⁶⁰ Ibidem, s. 595; Wyrok ETPC z 28.06.1984 r., 7819/77, CAMPBELL I FELL v. WIELKA BRYTANIA, LEX nr 80940.

³⁶¹ M. Wąsek-Wiaderek, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 2013, s. 54.

³⁶² Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

³⁶³ Wyrok TK z 20.09.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 108.

³⁶⁴ Zob. A. Lach, *Prewencja indywidualna w procesie karnym*, Warszawa 2020, s. 73–74.

³⁶⁵ P. Tuleja, [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, w. 2, Warszawa 2021, art. 45, LEX.

zakresie praw określonego podmiotu³⁶⁶. Konkludując, można zatem wyodrębnić nieco inne formy językowe tak na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym, tym niemniej, sens powyższych regulacji, w zakresie spraw karnych, pozostaje utrzymany w obu porządkach prawnych na niemalże identycznym poziomie.

Prima facie prawo do sądu wydaje się być prawem prezentowanym i interpretowanym wyłącznie w formule pozytywnej, tymczasem korelacji treściowej, łączącej porządek krajowy z porządkiem międzynarodowym, można dopatrzeć się także w związku zachodzącym pomiędzy art. 6 EKPC i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowiąc, iż „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”³⁶⁷ akcentuje również zakaz odmowy wymiaru sprawiedliwości³⁶⁸. Ten ostatni zaś uzupełniając prawo do sądu w ujęciu pozytywnym stanowi o symetryczności treściowej pomiędzy dwutorowym ujęciem tego prawa – pozytywnym oraz negatywnym³⁶⁹. Powyższe pozostaje poprawne tak w ujęciu krajowym, jak i międzynarodowym a głównym argumentem dla poparcia tej tezy jest nie tylko prawidłowość logiczna, czy brzmienie art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie porządku krajowego, lecz również międzynarodowa wartość tego prawa postrzegana przez pryzmat idei demokratycznego państwa prawa³⁷⁰.

Jak z powyższego wynika, pojęcie „rzetelny proces” stanowi ważny element niniejszych rozważań. Pojawiło się ono już przy okazji rozważań nad wybranymi regulacjami Konstytucji RP, *implicite* stanowią one jego dopełnienie. Należy jednak zważyć, iż wzorzec rzetelnego procesu konstytuuje się nie tylko w oparciu o regulacje wewnątrz krajowe, lecz także międzynarodowe³⁷¹. Art. 6 EKPC – na płaszczyźnie międzynarodowej – stanowi zaś tego

³⁶⁶ Ibidem.

³⁶⁷ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

³⁶⁸ Por. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji...*, s. 595.

³⁶⁹ Por. J. Zagrodnik, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Proces karny*, Warszawa 2021, s. 64.

³⁷⁰ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji...*, s. 595; Odnosnie prawa do sądu jako jednego z elementów demokratycznego państwa zob. M. Michalska-Marciniak, *Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a prawo do sądu w orzecznictwie trybunału konstytucyjnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis. Aurea theoria...*, LEX.

³⁷¹ K. Sychta, *Wewnętrzna jawność postępowań rehabilitacyjnych z perspektywy oskarżonego i jego obrońcy*, [w:] J. Zagrodnik, K. Zgryzek (red.), *Problemy prawa karnego*, t. 1 (27), Katowice 2017, s. 25–26.

wyraz. Częstookroć przepis ten jest przedstawiany językowo jako „gwarancje rzetelnego procesu”³⁷². Jego oficjalny tytuł brzmi zaś „Prawo do rzetelnego procesu sądowego”³⁷³.

W piśmiennictwie wskazuje się na różne ujęcia językowe „rzetelnego procesu”. Odnoszą się one zarówno do brzmienia tego pojęcia w poszczególnych językach obcych, jak również do jego postrzegania na gruncie polskiego procesu karnego. Najczęściej tłumaczy się je na język angielski („*fair trial*”), niemiecki („*fairneß im Verfahren*”) oraz francuski („*procès équitable*”)³⁷⁴. W literaturze procesu karnego³⁷⁵ akcentuje się, iż szczególne rozważania w tym zakresie odnoszą się do wersji angielskiej, utożsamianej dawniej z pojęciem „procesu praworządneho”, „uczciwego procesu”, „sprawiedliwej rozprawy”, czy „słusznego procesu”, aktualnie z „rzetelną rozprawą”, „rzetelnym procesem sądowym” oraz „rzetelnym postępowaniem”. Można spotkać się także z określeniem „rzetelne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości”³⁷⁶. Zważając na fakt, iż to sądy sprawują monopol w zakresie realizacji wymiaru sprawiedliwości³⁷⁷, określenie to pozostaje szczególnie bliskie zasadzie dwuinstancyjności, która odnosi się do postępowania sądowego. Potwierdza to literatura procesu karnego, wskazując, iż z perspektywy obowiązującej zasady instancyjności w ramach polskiej procedury karnej istotne znaczenie zyskuje prawo międzynarodowe, które „prawo do II instancji” kwalifikuje jako element składowy rzetelnego procesu³⁷⁸.

³⁷² Por. K. Federowicz, *Przesłuchanie małoletnich i ofiar przestępstw seksualnych*, Warszawa 2020, s. 32; M. Mrowicki, *Wznowienie postępowania karnego na podstawie rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2020, LEX; W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, s. 32; A. Rutkowska, [w:] O.M. Piaskowska, K. Sadowski (red.), *Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych*, Warszawa 2016, s. 21; M. Kożuch, *Obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej a interes klienta w jej ujawnieniu*, [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Etyka adwokacka a kontradyktoryjny proces karny*, Warszawa 2015, s. 268; K. Dudka, *Wyznaczniki procesowej pozycji obrońcy w procesie karnym*, [w:] B.T. Bieńkowska, H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015, s. 57; A. Mudrecki, *Rzetelny proces podatkowy*, Warszawa 2015, s. 54; P. Kubaszewski, K. Wiśniewska, *Nowy model postępowania karnego rozwiązaniem na zmniejszenie liczby wyroków ETPC przeciwko Polsce?*, [w:] P. Wiliński (red.), *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 381; Wyrok ETPC z 19.12.1989 r., 9783/82, KAMASINSKI v. AUSTRIA, LEX nr 81088.

³⁷³ R. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 134.

³⁷⁴ P. Wiliński, *Dwa modele rzetelnego procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 7, s. 40; K. Sychta, *Wewnętrzna jawność postępowań rehabilitacyjnych z perspektywy oskarżonego i jego obrońcy*, [w:] J. Zagrodnik, K. Zgryzek (red.), *Problemy...*, s. 25.

³⁷⁵ P. Wiliński, *Dwa modele rzetelnego...*, s. 40.

³⁷⁶ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji...*, s. 595.

³⁷⁷ P. Sarnecki, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. t. 2, w. 2, Warszawa 2016, art. 45, LEX.

³⁷⁸ J. Brylak, *Prawne uregulowania procedury apelacyjnej...*, Legalis; Por. A. Murzynowski, *Podstawowe zasady rzetelnego procesu a problem zróżnicowania form postępowania w sprawach o przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 1, s. 7–8.

Odnosząc się do drugiego z wyróżnionych aspektów należy w pierwszej kolejności podkreślić, iż brak jest na gruncie porządku krajowego ustawowej definicji pojęcia „rzetelny proces”³⁷⁹. Jego dookreślenie stanowi wynikową zestawienia i analizy poglądów jurydycznych oraz doktrynalnych, wypowiedzianych tak w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym.

Z zasadą zaskarżalności orzeczeń w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP koresponduje art. 13 EKPC, który statuuje, iż „Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe”³⁸⁰. Należy uznać synonimiczność „prawa do zaskarżenia” w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP oraz „środka odwoławczego” zaprezentowanego w treści art. 13 EKPC, gdyż sens obu regulacji, zważając na kwestie celowościowe, wydaje się być identyczny. Na marginesie powyższego ujęcia, z uwagi na zbyt szeroki charakter zagadnienia, pozostaje kwestia kształtu systemów środków odwoławczych wewnątrz poszczególnych ustawodawstw³⁸¹. Chcąc sprecyzować wzajemną relację pomiędzy wskazanymi powyżej przepisami należy uwzględnić charakter wyróżnionej regulacji międzynarodowej. Zasadnicze pytanie w tej części rozważań brzmi następująco, czy art. 13 EKPC wyznacza autonomiczną podstawę prawną w zakresie zasady dwuinstancyjności postępowania i czy jako taka może być stosowana bezpośrednio? W literaturze akcentuje się, iż wyżej powołany przepis „nie ma charakteru dyspozycji samowyconalnej, niemniej łączy się z ustanowieniem pod adresem państw-stron Konwencji obowiązku wprowadzenia w ustawodawstwie wewnętrznym odpowiednich środków prawnych umożliwiających urzeczywistnienie tego obowiązku”³⁸². W piśmiennictwie podkreśla się, iż art. 13 EKPC stanowi o prawie mającym charakter proceduralny, nie ma ono jednak charakteru samoistnego, lecz wyłącznie akcesoryjny³⁸³. Skoro tak, to przedmiotowa akcesoryjność dla uczynienia jej w pełni zadość wymaga zachowania symbiozy w relacji porządek prawny krajowy – porządek prawny międzynarodowy. Można zatem stwierdzić, iż art. 13 EKPC stanowi samoistną podstawę prawną, lecz wyłącznie w

³⁷⁹ P. Wiliński, *Dwa modele rzetelnego...*, s. 41.

³⁸⁰ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

³⁸¹ Por. ze stanowiskiem, w świetle którego „Sposób, w jaki stosowany jest art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c) w odniesieniu do sądów apelacyjnych lub kasacyjnych, zależy od szczególnych cech przedmiotowych postępowań. Należy wziąć pod uwagę całość postępowań przeprowadzonych w krajowym porządku prawnym oraz rolę sądu apelacyjnego lub kasacyjnego w tym porządku.”, Wyrok ETPC z 2.03.1987 r., 9562/81, *MONNELL I MORRIS v. WIELKA BRYTANIA*, LEX nr 81039.

³⁸² R. Koper, *Badanie świadka w aspekcie jego ochrony w procesie karnym*, Warszawa 2015, s. 272–273.

³⁸³ M. Wąsek-Wiaderek, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 55.

zakresie idei tworzenia norm prawnych, nie zaś w zakresie ich bezpośredniego stosowania³⁸⁴. Nadto, powyższe wskazuje na pewnego rodzaju podział ról. Europejska Konwencja Praw Człowieka jako gwarant prawa co do idei wskazuje na normy, które winny być praktyczne oraz efektywne. Polska jako strona tej Konwencji jest z kolei wykonawcą tego prawa³⁸⁵. Przedmiotowe wykonawstwo przejawia się zaś w jego tworzeniu oraz stosowaniu. Treść i interpretacja prawa międzynarodowego pozostaje zatem prawnie relewantna w procesie stosowania i wykładni prawa krajowego³⁸⁶. Wprawdzie na poziomie krajowym Państwa – strony Konwencji są wyposażone w swobodę w zakresie wyboru właściwych mechanizmów, w tym także w celu zapewnienia skutecznego prawa do odwołania, niemniej jednak finalnie winny one przybrać kształt pozwalający na ocenę spójności pomiędzy prawem krajowym oraz międzynarodowym³⁸⁷. Sama zaś powinność w tym przedmiocie, leżąca po stronie władztwa krajowego, ma swoje źródło w art. 1 EKPC³⁸⁸.

Konkludując, treść prawa krajowego stanowi kryterium w zakresie oceny, czy polski porządek krajowy i wymiar sprawiedliwości, który poprzez swoją działalność urzeczywistnia ten porządek, spełniają wszelkie standardy wynikające z reguł o charakterze międzynarodowym. Jednakże, w tym miejscu dochodzi do pewnego rodzaju hierarchizacji dwóch porządków prawnych – krajowego oraz międzynarodowego, wskazującej na pierwszeństwo regulacji międzynarodowych w zakresie idei prawa oraz pierwszeństwo regulacji krajowych w zakresie zapewnienia odpowiednich instytucji mających wzmocnić przedmiotowe wartości międzynarodowe. W tym też kontekście na szczególne uwzględnienie zasługuje pogląd Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w świetle którego „Celem art. 13 [...] jest zapewnienie środków, za pomocą których osoby mogą uzyskać na szczeblu krajowym zadośćuczynienie za naruszenia ich praw konwencyjnych, zanim będą zmuszone uruchomić międzynarodowy mechanizm skargi wnoszonej do Trybunału. Z tej perspektywy prawo osoby do procesu w rozsądnym terminie będzie mniej skuteczne, gdy nie istnieje możliwość wniesienia skargi wynikającej z Konwencji najpierw do organu państwowego, a wymogi z art.

³⁸⁴ Odnośnie kwalifikacji norm prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym zob. art. 87 ust. 1 Konstytucji RP; Por. także z zasadą autonomii proceduralnej w kontekście relacji regulacje krajowe – prawo unijne, M. Taborowski, *Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe*, Warszawa 2012, s. 48–51.

³⁸⁵ Por. P. Łuczyński, *Zakaz reformationis in peius w kontekście niektórych zasad procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 10, s. 42.

³⁸⁶ Tak również Z. Mierzejewski, *Prawo do odwołania się w sprawach karnych...*, s. 23–24.

³⁸⁷ Wyrok ETPC z 16.12.1992 r., 12945/87, HADJIANASTASSIOU v. GRECJA, LEX nr 81258; Por. Wyrok ETPC z 2.05.2017 r., 7389/09, STOWARZYSZENIE WIETNAMCZYKÓW W POLSCE ‘SOLIDARNOŚĆ I PRZYJAŹŃ’ v. POLSKA, LEX nr 2277887.

³⁸⁸ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji...*, s. 1119.

13 winne być raczej postrzegane jako wzmocnienie wymogów z art. 6 ust. 1, a nie jako wymogi wchłaniane przez ogólny obowiązek wynikający z tego artykułu w postaci nienarażania osób na nadmierną zwłokę w postępowaniu sądowym.”³⁸⁹.

O ile powyższe wskazuje na kwestie systemowe i ocenę spójności dwóch porządków prawnych – krajowego i międzynarodowego w wymiarze ogólnym (związany z samym faktem implementacji zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego na grunt polskiego porządku prawnego), o tyle dalsze rozważania winny być ukierunkowane na bliższe poznanie treści omawianego prawa. Jej dookreślenie wymaga wskazania zarówno na jego zakres podmiotowy, jak i przedmiotowy. Pierwszy odnosi się do adresata prawa wyznaczonego treścią art. 13 EKPC, drugi zaś do przyczyn jego urealnienia. Warto zwrócić uwagę, iż na gruncie art. 13 EKPC posłużono się zaimkiem „każdy”, *implicite* takie też ujęcie powoduje upowszechnienie (w obrębie Państw – stron Konwencji) prawa do wniesienia środka odwoławczego. Pewnej poprawności, uzupełniającej powyższe twierdzenie, nadaje zakres przedmiotowy rzeczzonego prawa w tym sensie, iż precyzuje katalog podmiotów uprawnionych do jego urzeczywistnienia. Mowa tu, zważając na językowe ujęcie art. 13 EKPC, o prawie do wniesienia środka odwoławczego tylko w warunkach naruszenia praw i wolności mających swoje źródło w EKPC, dopełniając, także wówczas, gdy to naruszenie jest wynikiem zachowań osób wykonujących swoje funkcje urzędnicze. Tym samym, zakres podmiotowy prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP jest znacznie węższy aniżeli na gruncie międzynarodowym, gdyż wyznaczony sformułowaniem „każda ze stron”. W pierwszym przypadku, ujętym językowo „każdy” czyje „prawa i wolności” zostały naruszone, można mówić, iż w sensie podmiotowym uprawniona do wniesienia środka odwoławczego nie pozostaje wyłącznie strona, lecz także świadek bądź inna osoba uczestnicząca w procesie³⁹⁰, w drugim zaś ustrojodawca w art. 78 Konstytucji RP wskazuje wprost na prawo wyłącznie „strony”. Status strony jest z kolei wyznaczony kształtem konkretnej procedury. W polskim procesie karnym pozostaje zróżnicowany w zależności od jego stadium. Konkludując, zakres znaczeniowy zasady dwuinstancyjności postępowania, w ujęciu podmiotowym, pozostaje na arenie międzynarodowej znacznie szerszy aniżeli w znaczeniu krajowym. W tym też kontekście należy jednak podkreślić, iż wzajemna korelacja pomiędzy porządkiem krajowym oraz porządkiem międzynarodowym opiera się, jak wskazano powyżej, na zasadzie subsydiarności

³⁸⁹ Wyrok ETPC(WI) z 26.10.2000 r., 30210/96, KUDŁA v. POLSKA, LEX nr 42804.

³⁹⁰ Por. R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1686.

postanowień konwencyjnych względem wewnętrznego (krajowego) porządku prawnego³⁹¹. Nie chodzi zatem o dosłowne powtórzenie postanowień EKPC w poszczególnych aktach prawnych polskiego porządku prawnego, lecz o ich przełożenie na poziomie krajowym, w zakresie stanowienia i stosowania prawa, co do idei międzynarodowej. Wskazanie na szeroki krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia środka odwoławczego na gruncie EKPC stanowi zatem przesłankę interpretacyjną, która winna pozostać bodźcem do tworzenia prawa o odpowiedniej (adekwatnej do standardów międzynarodowych) treści prawa przez Państwa – strony Konwencji. Za rozszerzającą wykładnią adresata prawa do odwołania opowiedział się m.in. M.A. Nowicki³⁹², wskazując, iż przedmiotowe prawo powinno być skorelowane z samym faktem pokrzywdzenia z tytułu naruszeń gwarantów wynikających z EKPC. Przekładając powyższe na grunt polskiej procedury karnej należy wskazać na pewnego rodzaju jej spójność z powyższą koncepcją. Odnosi się ona do wzajemnej zależności pomiędzy definicją pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 k.p.k. a statusem strony w procesie karnym. Pokrzywdzony jest stroną pierwszego stadium procesu karnego, tj. postępowania przygotowawczego, w drugim zaś stadium (jurysdykcyjnym) jego status jako strony jest uzależniony od uprzedniego złożenia oświadczenia w zakresie woli występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Art. 49 k.p.k. stanowi zaś w § 1, iż „Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”³⁹³. Wynika z niej element pokrzywdzenia kreowany „bezpośrednim naruszeniem lub zagrożeniem przez przestępstwo”, stąd też spójność z powyższą koncepcją wyrażoną w odniesieniu do prawa międzynarodowego.

Prawo do wniesienia środka odwoławczego statuuje także art. 14 ust. 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Stanowi on, iż „Każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą.”³⁹⁴. Tak ogólnikowe ujęcie tego prawa było postulowane na etapie prac przygotowawczych nad przedmiotowym aktem prawnym. Chodziło bowiem o uwzględnienie różnorodności środków odwoławczych w poszczególnych ustawodawstwach państw – stron³⁹⁵. W tym też sensie jest to spójne z

³⁹¹ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji...*, s. 1119.

³⁹² Ibidem, s. 1120.

³⁹³ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37.

³⁹⁴ Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

³⁹⁵ R. Wieruszewski, A. Gliszczyńska-Grabias, K. Sękowska-Kozłowska, [w:] R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich (osobistych) i politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012, art. 14, LEX.

rozważaniami nad samodzielnością, jako podstawy prawnej, art. 13 EKPC. Stąd też, można przyjąć założenie, iż wnioski płynące z tych rozważań mają zastosowanie także w procesie interpretacji art. 14 ust. 5 MPPOiP. Wymaga podkreślenia, iż wprawdzie państwa – strony są wyposażone w swobodę decyzyjną w zakresie realizacji omawianego prawa, lecz zarazem nie mogą one od niego odstąpić³⁹⁶. Prawnie irrelevantny pozostaje także wewnętrzny kształt procedury odwoławczej oraz ilość instancji, z zastrzeżeniem, iż „jeśli jednak zostaną one wprowadzone na mocy przepisów prawa krajowego, pojawia się zobowiązanie do zagwarantowania jednostce skutecznego dostępu do wszystkich z nich”³⁹⁷.

Powyższe rozważania pozwalają uznać spójność normatywną zachowaną pomiędzy porządkiem krajowym oraz porządkiem międzynarodowym w obrębie regulacji prawnych związanych z zasadą dwuinstancyjności postępowania. Potwierdza to zatem postawioną na wstępie tezę o poprawności modelu postępowania odwoławczego, mającego swoje źródło w zasadzie opierającej się co do idei w EKPC oraz w MPPOiP.

³⁹⁶ Ibidem.

³⁹⁷ Ibidem.

2.4. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego i jej implikacje dla procesu karnego

Jak wynika z wcześniejszych rozważań, zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma swoje konotacje karnoprosesowe. Związek rzeczonyj zasady z postępowaniem karnym wyraża się nie tylko w dynamicznej strukturze procesu karnego umożliwiającej jej realizację, ale przede wszystkim w ocenie jej wpływu na rzetelność procesu karnego. W literaturze podkreśla się, iż zasada ta stanowi podstawowy element kształtujący rzetelne postępowanie karne³⁹⁸. Na tym tle pojawia się pytanie, a mianowicie, czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego kształtuje cechę rzetelności jako jednego z najbardziej pożądaných i zasadniczych wyróżników procesu karnego? W szczególności, takie ujęcie problemu sugeruje potrzebę poszukiwania związków tej zasady z procesem karnym w oparciu o rozważania nad słusznością aktualnie przyjętych rozwiązań prawnych w zakresie postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Zupełnie nowe ujęcie art. 452 k.p.k. oraz jego wpływ na wykładnię art. 427 § 3 k.p.k. w zakresie płynącego z niego ograniczenia, zmieniają całkowicie spojrzenie na konstytucyjną wartość zasady dwuinstancyjności postępowania i jej proceduralne rozumienie.

W doktrynie procesu karnego już od dawna zwracano uwagę na potrzebę odkodowania sensu zasady dwuinstancyjności postępowania przez pryzmat prawa karnego procesowego. W tym też celu odwoływano się do zracjonalizowania postępowania dowodowego w procesie przed sądem drugiej instancji³⁹⁹. Pojawia się zatem dalsze pytanie, czy aktualnie procedura karna, w części odnoszącej się do kwestii dowodowych w instancji odwoławczej, jest ukształtowana w taki sposób, iż można mówić o ich racjonalnym ujęciu normatywnym i spójności z wartościami konstytucyjnymi? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna i wymaga głębszych rozważań nad w ten sposób zakreśloną kwestią. Poglądy zaś dotychczas wyrażone w tym temacie wymagają ich uzupełnienia o nowe regulacje prawne, kształtujące model postępowania odwoławczego w odmienny od dotychczasowego sposób. Sprecyzowanie wspomnianej racjonalności postępowania dowodowego w instancji odwoławczej wymaga uprzedniego uporządkowania kwestii fundamentalnych dla zasady dwuinstancyjności postępowania i ich odpowiedniego osadzenia w przestrzeni proceduralnej. Chodzi tu o jej

³⁹⁸ G. Artymiak, *Zasada instancyjności*, [w:] Z. Kwiatkowski, P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Sądy i inne organy postępowania karnego*, t. 5, Warszawa 2015, s. 182.

³⁹⁹ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 473.

formalne oraz materialne ujęcie. Kwestia interpretacji aktualnie obowiązującego zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej przez pryzmat idei dwuinstancyjności postępowania pozostaje zależna od wyboru jednego z dwóch wyróżnionych aspektów. Odmienne kształtuje się tego rodzaju ocena dokonywana z perspektywy formalnego rozumienia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności aniżeli analiza normatywnych założeń i kształtu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej czyniona przez pryzmat ujęcia materialnego⁴⁰⁰. Z punktu widzenia formalnego, jest rzeczą oczywistą, iż chodzi przede wszystkim o to, czy ustawa karnoprosowa w ogóle przewiduje możliwość zaskarżenia orzeczenia przez podmiot do tego legitymowany w sensie normatywnym, tj. co do zasady przez stronę, która w związku z poczuciem niesprawiedliwości (proceduralnej, materialnej, faktycznej) co do treści wyroku ma interes prawny w jego zakwestionowaniu w trybie odwoławczym. Warto dodać, iż gwarancją w zakresie urzeczywistnienia zasady dwuinstancyjności postępowania, interpretując ją w aspekcie formalnym, jest niewątpliwie znamieną dla apelacji cechą bezwzględnej dewolutywności tego środka odwoławczego, powodująca, w każdym układzie procesowym, przeniesienie sprawy do wyższej instancji bez możliwości pośredniej, merytorycznej weryfikacji zaskarżonego wyroku przez sąd, który go wydał⁴⁰¹. Takie zapatrywanie potwierdza również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wskazując, iż powierzenie rozpoznania sprawy drugiej instancji sądowej wyższego szczebla stanowi warunek obligatoryjny w zakresie przestrzegania zasady dwuinstancyjności postępowania⁴⁰². Taki sposób pojmowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania i przełożenia na system procedury karnej stanowi jednak swego rodzaju jej uproszczenie, z jednoczesnym uczynieniem zagadnienia w postaci wpływu rzeczywistego zakresu postępowania dowodowego na kształt przedmiotowej zasady prawnie irrelevantnym. Jest to powiązane z tym, iż dla interpretacji zasady dwuinstancyjności postępowania czynionej przez pryzmat idei formalnej nie ma znaczenia kwestia odnosząca się do charakteru postępowania odwoławczego. Za powyższym zapatrywaniem zdaje się opowiadać już sama treść art. 78 Konstytucji RP, gdyż zgodnie z jego brzmieniem „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb

⁴⁰⁰ Ibidem, s. 473.

⁴⁰¹ Por. M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 82; M. Masternak-Kubiak, [w:] M. Haczkowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. 176, LEX.

⁴⁰² D. Świecki, *Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a możliwość reformatoryjnego orzekania w instancji odwoławczej w świetle wchodzącej w życie 1 lipca 2015 roku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo...*, s. 219.

zaskarżania określa ustawa⁴⁰³. Jeżeli procedura karna przewiduje już samą możliwość zaskarżenia orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji, to wydaje się, że formalne ujęcie omawianej zasady sprawia, iż rozważania na temat obowiązującego modelu postępowania odwoławczego stają się drugorzędną dyskusją w zakresie kwestii proceduralnych i ich zgodności z Ustawą zasadniczą. Oznacza to, iż ujęcie formalne nie zmusza do dookreślenia, w kontekście realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania, czy dany system kontroli orzeczeń przewiduje postępowanie o charakterze ściśle kontrolnym, kontrolno-merytorycznym, czy też o cechach czysto merytorycznych. Odmienne jednak kształtuje się ta kwestia co do materialnego ujęcia omawianej zasady, aczkolwiek ta wydaje się być zawężona do jego interpretacji wyłącznie przez pryzmat prawa karnego procesowego a nie konstytucyjnego. Wymiar konstytucyjny odnosi się wprawdzie do konieczności odpowiedniego ukształtowania procedury przed sądem drugiej instancji⁴⁰⁴, nie oznacza to jednak odgórnego narzucenia jednego, właściwego modelu postępowania odwoławczego, w ramach którego przedmiotowe prawo powinno być realizowane. Pole semantyczne wskazywanej w tym miejscu „odpowiedniości” powinno pozostawać szerokie a samo wypełnienie odpowiednimi regulacjami prawnymi podporządkowane woli racjonalnemu ustawodawcy. Pogląd zaś o kształtowaniu postępowania karnego w ramach przysługującej prawodawcy swobody, zważając na wykładnię językową art. 78 oraz 176 ust. 1 Konstytucji RP, zasługuje na uznanie go za zrjonalizowany⁴⁰⁵. W kręgu zainteresowań potwierdzających powyższe powinien znajdować się w szczególności art. 78 Konstytucji RP, którego treść potwierdza fakt, iż brak jest dowodu uzasadniającego przyjęcie zasadności wobec jednego, właściwego modelu kontroli orzeczeń. Skoro ustrojodawca w jego treści posługuje się pojęciem „zaskarżenia” bez bliższego sprecyzowania tego słowa, to nie sposób na pierwszy plan wysunąć konkretny model postępowania odwoławczego, w ramach którego można byłoby uczynić zadość temu zaskarżeniu. Co więcej, brak konkretyzacji na gruncie analizowanej normy konstytucyjnej w zakresie określenia charakteru i właściwości środków prawnych pozwala uznać zasadność realizacji przedmiotowego prawa tak w ramach dewolutywnych i suspensywnych środków odwoławczych, jak również takich, które tych cech nie posiadają⁴⁰⁶.

⁴⁰³ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁴⁰⁴ D. Świecki, *Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a możliwość reformatoryjnego orzekania w instancji odwoławczej w świetle wchodzącej w życie 1 lipca 2015 roku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo...*, s. 219.

⁴⁰⁵ M. Masternak-Kubiak, [w:] M. Haczowska (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. 176, LEX.

⁴⁰⁶ Ibidem.

Tym bardziej potwierdza to słuszność stanowiska, iż, ze względów konstytucyjnych, uznanie słuszności jednego modelu postępowania odwoławczego nie jest możliwe a zarazem pozostaje usprawiedliwione w świetle art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, który kwestie dotyczące właściwości postępowań sądowych, w zakresie ich tworzenia, ogranicza do rangi ustawowej.

Literatura przedmiotu zwraca jednak uwagę na potrzebę rozwinięcia rozważań o modelach postępowania odwoławczego o kwestie związane z karnoprocesowym rozumieniem tej zasady⁴⁰⁷. Niewątpliwie, jak wynika z powyższego, chodzi o jej materialny aspekt, gdyż ten zmusza chociażby do rozważań nad słusznością orzecznictwa reformatoryjnego. To z kolei wyznacza potrzebę skoncentrowania się na rozwiązaniach prawnych, które łączą się z tym zagadnieniem, gdyż poprzestanie wyłącznie na prezentowaniu samej możliwości wniesienia środka odwoławczego nie byłoby wystarczające. Powyższe ma swoje konstytucyjne uzasadnienie, gdyż, jak sygnalizowano powyżej, Ustawa zasadnicza wskazuje wyłącznie na konieczność zachowania prawa do drugiej instancji, nie zaś na to jaki powinien być właściwy model postępowania dwuinstancyjnego⁴⁰⁸. Sam związek tej zasady z modelami postępowania odwoławczego znajduje potwierdzenie w literaturze, w której podkreśla się, iż może być ona realizowana w ramach istniejących systemów kontroli orzeczeń, tj. apelacyjnego, rewizyjnego oraz kasacyjnego⁴⁰⁹.

Wydaje się zatem, że zakreślone zagadnienie pozostaje bardziej skonkretyzowane w aspekcie materialnym. Należy bowiem rozważyć, czy aktualny porządek prawny, w części odnoszącej się do procedury odwoławczej, przyjmuje kształt pozwalający na uznanie, iż zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego w procesie karnym jest realizowana w pełnym zakresie? Gdyby skoncentrować się wyłącznie na ujęciu formalnym odpowiedź na tak postawione pytanie brzmiałaby twierdząco. W tak ujętym pytaniu mieszczą się jednak rozważania na temat tego, w jakim stopniu zakres postępowania przed sądem pierwszej instancji powinien pokrywać się z zakresem postępowania przed sądem odwoławczym, aby można było doprecyzować kwestie materialnego pojmowania analizowanej zasady. Należy także dodać, iż, zakresem znaczeniowym „tożsamości przedmiotowej sprawy”, z uwagi na różnorodne konstrukcje normatywne zakładające dopuszczalność orzekania przez sąd

⁴⁰⁷ M. Klejnowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 2017 r., IV KS 5/17*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018, nr 7–8, s. 74.

⁴⁰⁸ D. Świecki, *Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a możliwość reformatoryjnego orzekania w instancji odwoławczej w świetle wchodzącej w życie 1 lipca 2015 roku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo...*, s. 219.

⁴⁰⁹ B. Adamiak, *Procedura administracyjna wobec wyzwań współczesności*, Łódź 2004, s. 27–28.

odwoławczy poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, czy też przewidujące możliwość poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu przez wyższą instancję, należy objąć zdarzenie w ujęciu historycznym. Innymi słowy, postępowanie odwoławcze, niezależnie od jego charakteru, powinno opierać się o tożsame zdarzenie historyczne, wynikające ze sprawy rozpoznanej przez sąd pierwszej instancji.

Precyzując powyższe zagadnienia warto zwrócić uwagę na wypowiedź Sądu Najwyższego, który na kanwie wyroku z dnia 15 listopada 2017 r.⁴¹⁰ zanegował stanowisko sądu powszechnego, zmierzające finalnie do wskazania, iż gwarancja zachowania zasady dwuinstancyjności postępowania jest tym większa, im mniejsza pozostaje, w sensie normatywnym, merytoryczna ingerencja sądu odwoławczego w stan faktyczny sprawy. Związek takiej zależności i jego wpływ na akceptowalny, w świetle zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej jest oczywisty. Ustalenie, że istota zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego w rozumieniu materialnym wymaga od sądu odwoławczego powstrzymania się od dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do sprawy zmierza *de facto* do zaakceptowania wyłącznie takiego modelu, który przewiduje znaczne ograniczenia dowodowe oraz orzecznicze (mowa oczywiście o orzecznictwie reformatoryjnym) po stronie sądu odwoławczego. Takie stanowisko nie tylko pozostaje w opozycji do konstytucyjnego pojmowania analizowanej zasady, ale także neguje wszystkie te ustawodawstwa, które przewidują zasadę przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji. Wymóg ten, spoglądając na przedmiotowe zagadnienie od strony historii procesu karnego, spełniał w głównej mierze rewizyjny system kontroli orzeczeń, gdyż, wedle jego naczelnego założenia sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Takie zapatrywanie jest niczym innym jak próbą przekonania, iż zasada dwuinstancyjności postępowania zostanie zachowana tylko o tyle, o ile prawo karne procesowe będzie przewidywało taką procedurę odwoławczą, która zagwarantuje w stopniu wysokim zabezpieczenie interesów wyłącznie oskarżonego, niezależnie od prawdziwości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku. Wydaje się jednak, z uwagi na rangę zasady prawdy materialnej oraz ogólny cel procesu karnego, iż tak radykalne podejście wymaga jego weryfikacji pod kątem zasadności i zgodności nie tylko z wartościami konstytucyjnymi, ale przede wszystkim procesowymi. Należy zwrócić uwagę, iż kwestia

⁴¹⁰ Wyrok SN z 15.11.2017 r., IV KS 5/17, LEX nr 2410631.

weryfikacji stanu faktycznego sprawy karnej przez sąd odwoławczy jest następcza wobec samego prawa do wniesienia skargi etapowej. Nie tylko różnicuje to przedmiotową zasadę, pozwalając na wyodrębnienie jej dwóch aspektów, ale także wskazuje, iż element ingerencji sądu odwoławczego w *meritum* sprawy pozostaje w oderwaniu od jej sensu konstytucyjnego. Takie ujęcie powinno poprzedzać stanowisko wyrażone w doktrynie prawa karnego procesowego, w świetle którego „zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego postrzegana jest formalnie, a nie materialnie”⁴¹¹. Nie tylko w świetle art. 78, ale także w oparciu o art. 176 ust. 1 Konstytucji RP zasługuje ono na aprobatę, ponieważ ich treść wskazuje na samo prawo do zaskarżenia orzeczenia i możliwość jego realizacji dzięki strukturze sądownictwa powszechnego aniżeli na to w jaki sposób ma być ukształtowana wewnętrzna procedura odwoławcza. Potwierdza to słuszność stanowiska, wedle którego konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania w ujęciu formalnym wyraża się w postulatcie dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy⁴¹². Oznacza to, iż przedmiotowe ujęcie nie ma nic wspólnego z koniecznością dwukrotnego badania każdego ustalenia i każdej zmiany dokonanej w toku postępowania, w szczególności przez sąd odwoławczy⁴¹³.

Wracając jednak do zakwestionowanego stanowiska sądu powszechnego należy wskazać, iż Sąd Najwyższy, kontrolując zakresłone powyżej zapatrywanie, szczególną uwagę zwrócił nie tylko na jego sprzeczność z konstytucyjnym rozumieniem omawianej zasady, ale także zastosował słuszną argumentację podniesioną przez Trybunał Konstytucyjny, mianowicie, iż „Sąd drugiej instancji może, a nawet powinien, dokonać nowych ustaleń i dojść do niewyrażonych uprzednio wniosków, jeśli są one uzasadnione w świetle zgromadzonego materiału procesowego i regulacji prawnej rozstrzyganego sporu. Tylko wtedy może dojść do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jak wymaga tego art. 45 ust. 1 Konstytucji”⁴¹⁴. Powyższy pogląd jest akceptowany w doktrynie prawa karnego procesowego⁴¹⁵. Argument sprowadzający się do odniesienia tej kwestii także do innych, poza zasadą wynikającą z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, wartości konstytucyjnych, z uwagi na rangę źródła, z których

⁴¹¹ Z. Mierzejewski, *Reguły ne peius z art. 454 k.p.k. po zmianie modelu postępowania...*, s. 56; Odmienne wyrok TK z 13.01.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 2.

⁴¹² T. Grzegorzczak, *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatorijnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia perezat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądowi Najwyższemu Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 151.

⁴¹³ Ibidem, s. 151.

⁴¹⁴ Wyrok TK z 30.10.2012 r., SK 20/11, OTK-A 2012, nr 9, poz. 110.

⁴¹⁵ M. Błoński, *Zasada dwuinstancyjności a reformatorjny wyrok sądu odwoławczego*, [w:] M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 34.

wynikają, zasługuje w pełni na aprobatę. Nie należy jednak pomijać uzasadnienia dla takiego stanowiska, które jest możliwe do wyinterpretowania w oparciu o samą procedurę karną. Mimo że aktualnie procedura odwoławcza w ujęciu karnoprosocowym przewiduje szerokie możliwości dowodowe po stronie sądu drugiej instancji, kształtujące jej charakter w kierunku postępowania merytorycznego, to nie sposób uznać, że stanowi to dowód na nieprzestrzeganie zasady dwuinstancyjności postępowania w rozumieniu materialnym. Procedura karna w części odnoszącej się do postępowania odwoławczego przewiduje szereg rozwiązań prawnych, które, w gruncie rzeczy, zabezpieczają tę zasadę. Teza o jej przestrzeganiu nie sprowadza się do wyprowadzenia takiego wniosku bez możliwości prawnego jej udowodnienia. Warto zatem zwrócić uwagę na kilka istotnych instytucji wynikających z działu IX ustawy karnoprosocowej, stanowiących swego rodzaju gwaranty zabezpieczające interes oskarżonego, gdyż w istocie, jak zostało wskazane powyżej, to on stanowi główne kryterium oceny zachowania zasady dwuinstancyjności postępowania w aspekcie materialnym. Można to ująć w ten właśnie sposób, skoro w judykaturze sądów powszechnych pojawiły się twierdzenia o naruszeniu zasady dwuinstancyjności postępowania w jej materialnym ujęciu zawsze wtedy, gdy sąd odwoławczy czyni nowe ustalenia faktyczne w sprawie. Nadto, wydaje się także, iż tego rodzaju zapatrywanie orzecznicze nawiązuje w szczególności do sytuacji, w której to sąd odwoławczy, na podstawie nowych ustaleń faktycznych, wydaje orzeczenie na niekorzyść oskarżonego. Rozróżnienie wyroków korzystnych i niekorzystnych z perspektywy sytuacji prawnej oskarżonego ma to znaczenie, iż w gruncie rzeczy materialny sens zasady dwuinstancyjności postępowania mógłby być interpretowany inaczej, gdy, na podstawie nowych ustaleń faktycznych, zostałoby wydane orzeczenie na niekorzyść oskarżonego a zupełnie odmiennie w przypadku orzeczenia na jego korzyść. Zawężenie zasady dwuinstancyjności postępowania w ujęciu materialnym wyłącznie do interesu oskarżonego *de facto* dowodzi, iż do jej naruszenia nie dochodzi wówczas, gdy sąd odwoławczy, na podstawie nowych ustaleń faktycznych, wydaje orzeczenie na korzyść oskarżonego. W tej kwestii M. Fingas wyraził pogląd, że „Skoro zatem gwarancja dwuinstancyjnego postępowania jest bezkierunkowa, to w związku z tym przy „materialnym” rozumieniu dwuinstancyjności nie dałoby się usprawiedliwić nie tylko zaostżenia kary pozbawienia wolności w związku z dokonaniem nowych ustaleń faktycznych ale także złagodzenia kary w związku z takimi okolicznościami”⁴¹⁶. Tak ujęty kierunek interpretacji jest w pełni do zaakceptowania, ponieważ wskazuje na pewnego rodzaju

⁴¹⁶ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 91; Tak również P. Rogoziński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07*, „Przełąd Sądowy” 2010, nr 5, s. 119.

hipotetyczną niesprawiedliwość proceduralno-materialną, dostrzegalną w przyjętym z góry uprzywilejowaniu jednej strony postępowania, której nie dałoby się pogodzić z ogólnym celem procesu karnego, wyrażającym się w dążeniu do rozstrzygnięcia o jego przedmiocie. Prezentowane założenie pozostawałoby także w sprzeczności z samą ideą zasady kontradiktoryjności, na której, w szczególności w stadium jurysdykcyjnym, opiera się polski proces karny. Znamienna dla niej trójpodmiotowość tego procesu wyraża potrzebę zachowania równości broni stron postępowania karnego. Wprawdzie prokurator występujący w roli oskarżyciela publicznego jest rzecznikiem interesu społecznego i winien uwzględniać także okoliczności na korzyść oskarżonego, niemniej jednak powinien czuwać również nad interesem publicznym, gdyż właśnie takiego jest reprezentantem. Finalnie, podjęta przez niego aktywność powinna przyczynić się do odtworzenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia w ujęciu historycznym, stanowiącym *in concreto* przedmiot rozpoznania. W związku z tym, w procesie karnym mogą ujawnić się okoliczności zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego.

Dodatkowo, należy zwrócić uwagę na wszystkie te przepisy prawne, które w swej treści przewidują formułę uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W procesie rozważań nad formalnym i materialnym aspektem zasady dwuinstancyjności postępowania ma ona istotne znaczenie, gdyż obrazuje proces karny, który na etapie odwoławczym nie został zawężony wyłącznie do merytorycznego orzekania przez sąd odwoławczy, który jako sposób finalizowania procesu karnego powoduje liczne wątpliwości interpretacyjne w zakresie właściwego ujęcia omawianej zasady. Jest ona eksponowana nieprzypadkowo, gdyż nie budzi większych zastrzeżeń twierdzenie, iż tego rodzaju rozwiązanie prawne stanowi dla oskarżonego szansę dla podjęcia na nowo próby udowodnienia swojej niewinności (co ma sens, gdy ta niewinność ma swoje uzasadnienie w rzeczywistości). Oczywiście, w tym przypadku chodzi wyłącznie o kwestie czysto praktyczne, gdyż, odnosząc się do elementów teoretycznych, proces udowodnienia leży po stronie czynnej. Precyzując należy pamiętać, że ciężar dowodowy spoczywa na oskarżycielu publicznym. Dlatego też, znamienny dla oskarżonego status strony biernej stwarza mu wyłącznie możliwość udowodnienia swojej niewinności poprzez podjęcie inicjatywy dowodowej. W żadnej mierze zaś nie kreuje takiej powinności. Abstrahując jednak od kwestii podstawowych a koncentrując się na prezentowanym rozwiązaniu prawnym, mającym wzmocnić interes oskarżonego, należy podkreślić, iż wprawdzie ma ono znaczenie dla realizacji interesów oskarżonego, ale w gruncie rzeczy sprowadza się najczęściej do ustalenia, iż w sprawie zachodzą błędy niemożliwe do zaakceptowania w sensie proceduralnym. Przykładem są tutaj układy procesowe, w których występuje jedna z sytuacji wynikających z art. 439 § 1 k.p.k. W tym przypadku mamy jednak

do czynienia z faktem procesowym, który w drodze stosownych rozważań nad sprawą, w efekcie końcowym, powinien zostać stwierdzony przez sąd wyższej instancji. Z kolei ocenę, czy nowe ustalenie dokonane przez sąd odwoławczy stanowi przejaw zagrożenia dla zasady dwuinstancyjności postępowania, należy odnieść bardziej do faktów stanowiących elementy zdarzenia mającego przejawiać cechy przestępstwa. W takim wypadku przedmiotowa problematyka koncentruje się bardziej wokół regulacji stanowiących o uprawnieniach dowodowych oraz orzeczniczych przewidzianych przez ustawodawcę dla sądu odwoławczego, czyli na art. 437 k.p.k. oraz art. 452 k.p.k. Aktualnie treść tych przepisów stanowi dowód ich wzajemnego dopasowania. Znaczny stopień uprawnień w zakresie wydawania orzeczeń reformatoryjnych, leżących po stronie sądu wyższej instancji, odpowiada jego szerokim możliwościom dowodowym. Wykładnia art. 437 § 2 k.p.k. pozwala przyjąć, iż sąd odwoławczy, co do zasady, wydaje orzeczenie reformatoryjne, tj. zmieniające zaskarżony wyrok. Taki wniosek opiera się w głównej mierze na zdaniu drugim tego przepisu, wskazującym na znaczne ograniczenie w zakresie kasatoryjnego rodzaju orzekania. Należy uwzględnić, iż sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. O zachowaniu zasady dwuinstancyjności postępowania, w tak ukształtowanej procedurze karnej, możemy jednak mówić, ponieważ ustawodawca zabezpiecza interes oskarżonego przyznając mu, jako stronie postępowania karnego, prawo do składania wniosków dowodowych. Dla zobrazowania tego uprawnienia posłużę się przykładem. Zakładając scenariusz procesowy, w którym to prokurator decyduje się na złożenie apelacji od wydanego przez sąd pierwszej instancji wyroku i jest to środek odwoławczy na niekorzyść oskarżonego, należy pamiętać, że nawet w sytuacji kiedy na jego kanwie zostanie skonstruowany wniosek dowodowy mający na celu wykazanie określonego faktu na niekorzyść oskarżonego, bądź sąd odwoławczy przeprowadzi taki dowód z urzędu, oskarżony może bronić się poprzez dowodowe wykazywanie faktów przeciwnych. Zniesienie reguły, w świetle której sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy, sprzyja nie tylko możliwościom dowodowym sądu, czy oskarżyciela publicznego, lecz przede wszystkim zabezpiecza interes oskarżonego, któremu ustawa stwarza możliwość ponownego podjęcia inicjatywy dowodowej. Słowo „ponownego” pozostaje zasadne w świetle aktualnego brzmienia art. 452 § 2 pkt 2 i § 3 k.p.k. Samo zaś uzupełnienie materiału dowodowego sprawy przez instancję odwoławczą stanowi swego rodzaju przejaw realizacji kontroli stanowiska zajętego w treści zaskarżonego wyroku przez sąd pierwszej instancji. Uznaniowość w

rozpatrywaniu zgłaszanych wniosków dowodowych na etapie postępowania odwoławczego, z uwagi na całościowe odczytanie brzmienia art. 452 k.p.k., jest praktycznie ograniczona do minimum. O ile treść art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. wskazuje *prima facie* na dość szeroko zakrojone ograniczenia dowodowe stanowiące przejaw prekluzji w przytaczaniu faktów i dowodów, warunkowanej możliwością prezentacji dowodów lub okoliczności w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, o tyle § 3 tego przepisu całkowicie je eliminuje. Ustawodawca poprzez brzmienie art. 452 § 3 k.p.k. postanowił w sposób znaczny ograniczyć zjawisko prekluzji dowodowej, która niewątpliwie pozostawała konkurencyjna wobec zasady prawdy materialnej. Za przyjęciem takiego poglądu przemawia treść tego przepisu. W świetle art. 452 § 3 k.p.k. „Wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie § 2 pkt 2⁴¹⁷, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego”⁴¹⁸. W tak ujętej intencji ustawodawcy wyraźna jest jednoznaczność w zakresie dążenia do pełnej realizacji zasady prawdy materialnej. Szerokie możliwości dowodowe przewidziane dla instancji odwoławczej mają zatem zwiększyć zakres tej realizacji, która wydaje się być elementem gwarantującym zachowanie zasady dwuinstancyjności postępowania w rozumieniu materialnym. Chodzi przecież o zweryfikowanie stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji, zaś narzędziem weryfikującym może być właśnie prawo do przeprowadzenia postępowania dowodowego. Nie bez znaczenia pozostaje także pogląd, w świetle którego instancyjność sprzyja urzeczywistnieniu zasady prawdy materialnej⁴¹⁹. Kontrargumentem dla nowego ustalenia faktycznego, niekorzystnego dla oskarżonego, może być zatem ustalenie faktyczne na jego korzyść, wyprowadzone w oparciu o dowód przeprowadzony z jego inicjatywy. Nie można także wykluczyć, że inicjatywa dowodowa podjęta z urzędu przez sąd odwoławczy doprowadzi do ukształtowania sytuacji oskarżonego na jego korzyść. Nie należy także tracić z pola widzenia, w przypadku braku okoliczności na korzyść oskarżonego, iż, w myśl art. 2 § 1 pkt 1

⁴¹⁷ „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również, jeżeli: [...] dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać.”

⁴¹⁸ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

⁴¹⁹ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 78.

k.p.k., przepisy ustawy karnoprocesowej mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Jeżeli zatem wina oskarżonego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, jest ewidentna i nie istnieje, w sensie faktycznym, żaden dowód oraz fakt z niego wynikający pozwalający na zakwestionowanie tej tezy, to nie sposób doszukiwać się naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania tylko dlatego, że sąd odwoławczy, w oparciu o przysługujące mu uprawnienia, uzupełnił materiał dowodowy, aby uczynić w pełni zadość zasadzie prawdy materialnej, na której opiera się proces karny. Powyższe obrazuje jeszcze jeden problem. Dotyczy on wzajemnej zależności oraz spójności zasady dwuinstancyjności postępowania z zasadą prawdy materialnej, czy też z zasadą szybkości postępowania a także ich łącznego odczytania. Przy założeniu, które przyjął sąd powszechny, że do naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania w jej materialnym rozumieniu dochodzi zawsze, gdy sąd odwoławczy czyni nowe ustalenia faktyczne, należałoby, w każdym przypadku zrodzenia się nawet najdrobniejszej potrzeby weryfikacji stanu faktycznego sprawy, uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Biorąc pod uwagę ekonomikę procesową byłoby to niewskazane. Dlatego też pogląd ten podlega odrzuceniu a przyjęty w ten sposób kierunek interpretacji, w związku z tym, iż zasada szybkości postępowania jest jednym z wyznaczników rzetelnego procesu⁴²⁰, pozwala zauważyć związek zasady dwuinstancyjności postępowania z podstawowymi regułami postępowania karnego, *implicite* omawiana zasada pozwala w stosunku do niego dookreślić cechę rzetelności. Ponadto, powstałe wskutek przyznania prymu orzecznictwu kasatoryjnemu zjawisko w postaci znacznego wydłużenia procesu stanowiłoby poważne zagrożenie, gdyż finalnie zmniejszałoby stopień przestrzegania zasady prawdy materialnej. Znaczny upływ czasu może powodować, że w okresie pomiędzy zdarzeniem (wpływającym na podjęcie decyzji o wszczęciu postępowania karnego) a momentem uprawomocnienia się wyroku, pozwalającym, co do zasady, na wszczęcie postępowania w przedmiocie jego wykonania, może dojść do pewnych zniekształceń w zakresie końcowego odbioru i analizy faktów istotnych zarówno z perspektywy winy, jak i kary. Szerokie

⁴²⁰ M.I. Andrzejewski, M. Cios, *Hybrydalność orzekania sądu kasacyjnego w postępowaniu karnym*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL” 2011, nr 1, s. 69; T. Grzegorzczak, *Ku usprawieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, [w:] P. Hofmański (red.), *Fiat iustitia pereat mundus...*, s. 151; A. Rutkowska, *Prawo do rozstrzygnięcia sądowego w rozsądnym terminie jako element prawa do rzetelnego postępowania sądowego. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych po wyroku pilotażowym przeciwko Polsce*, [w:] O.M. Piaskowska, P.F. Piesiewicz (red.), *Przewlekłość postępowania sądowego*, Warszawa 2018, s. 149–150.

możliwości dowodowe i narzędzia prawne przyznające pierwszeństwo orzecznictwu reformatoryjnemu, skoncentrowane w rękach sądu odwoławczego, wyłącznie pozornie stanowią zagrożenie dla zasady szybkości postępowania. Do jej naruszenia dochodzi w gruncie rzeczy wówczas, gdy sąd odwoławczy uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Pojmowanie zasady dwuinstancyjności postępowania w sensie materialnym w całkowitym oderwaniu od aktywności dowodowej instancji odwoławczej pod znakiem zapytania stawia także możliwość przeprowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego mającego urzeczywistnić wyłącznie cel kontrolny, mogący następnie wzmocnić słuszość decyzji co do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Ponadto, jeżeli ustawodawca umożliwi potencjalnym autorom apelacji konstrukcję zarzutu w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, to tym bardziej sąd odwoławczy powinien być wyposażony w instrumenty prawne pozwalające na jego weryfikację. Wiąże się ona z ingerencją w stan faktyczny sprawy. Rzeczą oczywistą jest, iż kontrola tego rodzaju uchybienia może wiązać się z potrzebą przeprowadzenia nowych dowodów, pozwalających, przy pomocy nieznanymi dotąd faktów z nich wynikających, na ich konfrontację z zastanym przez sąd odwoławczy materiałem dowodowym sprawy. Należy jednak stwierdzić, iż to przede wszystkim zasada prawdy materialnej, istotna z perspektywy ogólnego celu procesu karnego, sprowadzającego się do rozstrzygnięcia o jego przedmiocie, stanowi koronny argument przemawiający za odrzuceniem koncepcji, wedle której sens materialnego pojmowania zasady dwuinstancyjności postępowania wyraża się w całkowitym wyeliminowaniu lub w znacznym ograniczeniu tych instrumentów prawnych, które stwarzają podstawy do wszelkiego rodzaju zmian w zakresie ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. W doktrynie procesu karnego⁴²¹ przyjmuje się, iż można do nich kwalifikować zakaz przeprowadzenia postępowania dowodowego przez wyższą instancję bądź szeroki zakres działania reguł *ne peius*. Te ostatnie mają dla zakreślonej problematyki to znaczenie, że w gruncie rzeczy stanowią formułę wpływającą na znaczne ograniczenie ingerencji sądu odwoławczego w stan faktyczny sprawy. W oparciu o powyższe rozważania, całkowitemu zakwestionowaniu podlega również twierdzenie wskazujące, iż to zasada prawdy materialnej wyznacza potrzebę podziału a następnie wartościowania ustaleń faktycznych w ten sposób, iż

⁴²¹ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 474–475.

za wartościowe zostają uznane wyłącznie te ustalenia faktyczne, które podlegają kontroli instancyjnej⁴²².

Priorytetową rolę postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym wielokrotnie akcentował Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podnosząc, iż „z punktu widzenia regulacji zawartych w Konstytucji środek zaskarżenia powinien być skuteczny w tym sensie, iż powinien umożliwiać merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym. Gwarancje takie zapewnia postępowanie apelacyjne, a nie kasacyjne. Dotyczy to w szczególności możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego”⁴²³, czy też, że „apelacja powinna gwarantować ponowne, merytoryczne zbadanie sprawy. Osiągnięcie celu tego postępowania nie jest bowiem możliwe, gdy kontrola ograniczy się do prawidłowości zastosowania przepisów przez sąd pierwszej instancji”⁴²⁴. Wprawdzie powyższe zapatrywania Trybunału Konstytucyjnego zostały wygłoszone na tle spraw cywilnych, niemniej jednak, na wzgląd ich wartości konstytucyjnej, jak również spójności systemowej w obrębie poszczególnych gałęzi prawa, stanowią one cenną wskazówkę interpretacyjną w zakresie oceny słuszności aktualnego kształtu postępowania odwoławczego w procesie karnym, w szczególności w zakresie podnoszonych już wcześniej szerokich możliwości dowodowych po stronie sądu drugiej instancji. Pozwalają one także zrozumieć niniejsze wypowiedzi w zakresie zasady prawdy materialnej i jej niebagatelnego znaczenia dla procesu karnego w ogólności. Można je także odczytywać jako wskazówkę co do ustawowego dookreślenia sposobu ukształtowania procedury odwoławczej w myśl art. 176 ust. 2 Konstytucji RP⁴²⁵.

Należy podkreślić jeszcze jedną kwestię. Jeżeli nawet doszłoby do tak skrajnej sytuacji, w której to sąd odwoławczy, w oparciu o poczynione przez siebie nowe ustalenia faktyczne w sprawie, dla przykładu naruszyłby zasadę tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego w ten sposób, iż skazałby oskarżonego za inny czyn niż ten, który został mu zarzucony aktem oskarżenia a następnie przypisany przez sąd pierwszej instancji, to nie należy pomijać wyjątkowego charakteru, obowiązującej w systemie procedury karnej, kasacji, która jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma właśnie na celu konwalidowanie tego rodzaju błędów. Oczywiście, powyższe stanowi tylko przykład jednej z wielu możliwych do wystąpienia sytuacji procesowych, ale rozważań w tym przedmiocie nie należy dokonywać w znacznym

⁴²² M. Klejnowska, *Postępowanie karne...*, s. 104.

⁴²³ Wyrok TK z 12.06.2002 r., P 13/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 42.

⁴²⁴ Wyrok TK z 13.01.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 2; Zob. także B. Błońska, G. Rząsa, *Glosa do postanowienia SN...*, s. 126–134.

⁴²⁵ Wyrok TK z 13.01.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 2.

oderwaniu od statusu sędziego, który, zajmując stanowisko sędziego sądu okręgowego lub apelacyjnego, posiada odpowiednie predyspozycje oraz kwalifikacje do realizacji powierzonej mu funkcji orzeczniczej i działania w imię materialnej i formalnej sprawiedliwości⁴²⁶. Wspomniane także powyżej reguły *ne peius* neutralizują podnoszone skrajności. W myśl art. 454 § 1 k.p.k. „Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie”⁴²⁷. Oznacza to, że w sytuacji, gdy oskarżony został przez sąd uniewinniony w pierwszej instancji nie istnieje obawa jego skazania, w oparciu o nowe okoliczności ujawnione w postępowaniu odwoławczym. Uprawnienie sądu odwoławczego do przeprowadzania dowodów i czynienia na ich podstawie nowych ustaleń faktycznych powinno być zatem zachowane, gdyż, w rzeczywistości, pozostaje dalekie od sytuacji skrajnie zagrażających interesom oskarżonego. Łączna interpretacja art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. i art. 454 k.p.k. pozwala stwierdzić, że na wypadek przypisania oskarżonemu zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu ustawa karnoprosowa zabezpiecza ostatecznie jego interes. W świetle powyższych wywodów, uzasadnione wydaje się także takie podejście do przedmiotowego zagadnienia, które reguły *ne peius* traktuje w kategoriach narzędzia służącego do realizacji materialnego aspektu dwuinstancyjności⁴²⁸. Można by było rozważyć słuszność orzecznictwa reformatoryjnego w kontekście materialnego aspektu dwuinstancyjności przy braku rozwiązania prawnego blokującego sąd odwoławczy w wydaniu wyroku skazującego na wypadek uniewinnienia oskarżonego w pierwszej instancji. W historii procesu karnego czyniono rozważania co do takiego układu procesowego, wskazując, iż optymalne dla takiej sytuacji, zważając na interes oskarżonego, wydawałoby się wprowadzenie trójinstancyjnego modelu odwoławczego⁴²⁹. Można mniemać, iż ustawodawca, przy pełnej świadomości aktualnie obowiązującego modelu dwuinstancyjnego, chcąc uniknąć stanu wysokiego zagrożenia interesów oskarżonego, poprzez reguły *ne peius* określił granice merytorycznego orzekania przez instancję odwoławczą.

Skoro literatura przedmiotu oraz judykatura zawężają zasadę dwuinstancyjności postępowania w rozumieniu materialnym do potrzeby zachowania i realizacji interesów oskarżonego w procesie karnym to należałoby zastanowić się nad potencjalnymi sytuacjami, w których może dojść do ich naruszenia. Powyższe można odnieść do czterech układów

⁴²⁶ Tak również M. Klejnowska, *Postępowanie karne...*, s. 104.

⁴²⁷ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37.

⁴²⁸ Z. Mierzejewski, *Reguły ne peius z art. 454 k.p.k. po zmianie modelu postępowania...*, s. 56.

⁴²⁹ J. Haber, *Dwie czy trzy instancje w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 11, s. 807.

procesowych, obrazujących sytuację oskarżonego, które *de facto*, w zakresie orzecznictwa, mogą wystąpić w każdym procesie karnym. Mianowicie:

- 1) wyrok uniewinniający (sąd pierwszej instancji) – wyrok skazujący (sąd odwoławczy),
- 2) wyrok uniewinniający (sąd pierwszej instancji) – wyrok utrzymujący w mocy zaskarżone orzeczenie (sąd odwoławczy),
- 3) wyrok skazujący (sąd pierwszej instancji) – wyrok uniewinniający (sąd odwoławczy),
- 4) wyrok skazujący (sąd pierwszej instancji) – wyrok utrzymujący w mocy zaskarżone orzeczenie (sąd odwoławczy).

Pojawia się pytanie, w którym z powyżej zaprezentowanych układów procesowych istnieje ryzyko naruszenia interesów oskarżonego na wypadek poczynienia przez sąd odwoławczy nowych ustaleń faktycznych? Pierwszy układ procesowy przedstawia sytuację, w której interes oskarżonego zabezpieczają reguły *ne peius*. Jak zostało powyżej wyartykułowane, w oparciu o brzmienie art. 454 k.p.k., nie jest możliwe wydanie wyroku skazującego w drugiej instancji, jeżeli oskarżony został uniewinniony przez sąd pierwszej instancji. Drugi oraz trzeci układ prezentują sytuacje korzystne dla oskarżonego, czwarty zaś, aczkolwiek wskazujący na przypadek niekorzystny, to możliwy do uzasadnienia w aspekcie możliwości dowodowych sądu odwoławczego. Jest to układ procesowy, w którym niski pozostaje stopień prawdopodobieństwa wydania niesłusznego, w sensie materialnym i proceduralnym, wyroku opartego także na ustaleniach faktycznych wynikających z uzupełnienia materiału dowodowego sprawy przez sąd odwoławczy. Wysoko prawdopodobnym jest, iż rzeczony uzupełnienie (prowadzące do wzbogacenia materiału dowodowego sprawy) wyłącznie potwierdzi słuszność decyzji podjętej przez sąd pierwszej instancji. Trudno bowiem o inny scenariusz procesowy. Ponadto, należy podkreślić, iż do naruszenia interesu oskarżonego dochodzi tylko wówczas, gdy nastąpi wydanie wyroku niesprawiedliwego, tj. niezgodnego zarówno z prawem, jak i ze stanem faktycznym sprawy. Nie można zatem mówić o naruszeniu interesów oskarżonego, jeżeli sąd wydaje orzeczenie, które w ujęciu proceduralnym i materialnym jest słuszne. Nie chodzi tu o subiektywne postrzeganie tej kwestii przez oskarżonego, lecz o obiektywne spojrzenie na czyn przestępny i jego odpowiednie osadzenie w rzeczywistości prawnej. Tytułem podsumowania warto wskazać na stanowisko jurydyczne, w świetle którego „Standard konstytucyjny, który przewiduje model postępowania (co najmniej) dwuinstancyjnego (zob. art. 176 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji RP), podobnie zresztą jak i przewidują to przepisy Konwencji z 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 13), wcale nie oznacza, że tożsame rozstrzygnięcia mają zapaść w sądach pierwszej i drugiej instancji w tym sensie, że sąd odwoławczy miałby co najwyżej

możliwość utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, a jeśli takie rozstrzygnięcie byłoby nie do zaakceptowania, to zmuszony byłby jedynie do uchylecia takiego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rzecz więc w tym, aby „sprawa” została rozpoznana w dwóch instancjach, a nie w tym, aby każde rozstrzygnięcie było poddane zawsze kontroli instancyjnej. Wydanie orzeczenia reformatoryjnego jest w szczególności dopuszczalne, gdy u podstaw takiego rozstrzygnięcia nie leżą dowody przeprowadzone przed tym sądem, a jedynie odmienna ocena dowodów przeprowadzonych przez sąd ad quo.”⁴³⁰.

Istotne w tym wszystkim pozostaje także pojęcie „sprawy”, będące łącznikiem pomiędzy zasadą dwuinstancyjności postępowania a zasadą prawdy materialnej. W tenże sposób wiąże ono prawo karne procesowe z prawem konstytucyjnym. Jeśli chodzi o rozumienie karnoprosowe nie powinno budzić sprzeciwu twierdzenie, iż „sprawa” jest wyznaczona granicami podmiotowo-przedmiotowymi postępowania, zakreślonymi w oparciu o zdarzenie historyczne, zakwalifikowane jako czyn przestępny. Zasada prawdy materialnej ściśle łączy się z tym pojęciem, albowiem jej idea, zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k., pozostaje ukierunkowana na ustalenie w procesie karnym rzeczywistego przebiegu zdarzenia, czyli skonkretyzowanie wszystkich okoliczności faktycznych określonej sprawy. Pojęcie „sprawa”, jak wynika z wcześniejszych rozważań, ma także swój wymiar konstytucyjny. W Ustawie zasadniczej pojawia się w treści art. 45 ust. 1, który stanowi, iż „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”⁴³¹. Cytowany przepis konstytucyjny, odwołujący się do „nieuzasadnionej zwłoki”, nie tylko podkreśla rangę zasady szybkości postępowania, stanowiącej swego rodzaju usprawiedliwienie względem orzecznictwa reformatoryjnego, ale również sugeruje potrzebę uczynienia „sprawy”, niezależnie od etapu postępowania jurysdykcyjnego, głównym nurtem badań uprzednich wobec czynności orzeczniczych. „Sprawa” ta, po zakończeniu jej rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, przechodzi do etapu postępowania odwoławczego jako dalszej części procesu karnego. Stanowi to przejaw kontynuacji realizacji zasady prawdy materialnej⁴³². Takie zapatrywanie łączy się finalnie z poglądem, w świetle którego „zasada prawdy materialnej jest elementem składowym

⁴³⁰ Postanowienie SN z 12.04.2012 r., IV KK 28/12, Legalis nr 490686.

⁴³¹ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁴³² B. Nita, A.R. Świątłowski, *Kontraduktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 1, s. 48.

konstytucyjnej zasady prawa do sądu⁴³³. Pogląd ten koresponduje z wyrażonym przez Trybunał Konstytucyjny stanowiskiem, w myśl którego zasada prawa do sądu stanowi źródło obowiązku dążenia przez sąd do wydania orzeczenia odpowiadającego prawdzie materialnej⁴³⁴. W literaturze podkreśla się, iż analizę norm konstytucyjnych w części dotyczącej prawa do sądu można skonstatować twierdzeniem o spełnieniu minimum prawa do sądu w sprawach karnych o ile „Sądy rozpoznają sprawy merytorycznie w głównych stadiach postępowania i orzekają o winie oraz odpowiedzialności prawnej w związku z zarzutem popełnienia przestępstwa”⁴³⁵. Łączne odczytanie art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP prowadzi zaś do wniosku, iż sama możliwość jej przejścia pod oblicze sądu odwoławczego pozwala uznać spełnienie standardów konstytucyjnych. W ujęciu konstytucyjnym wystarczające jest zatem rozpoznanie przez sąd sprawy i zadbanie o to, aby postępowanie w tej sprawie było co najmniej dwuinstancyjne⁴³⁶. Kwestia zakresu uprawnień sądu odwoławczego do merytorycznego rozpoznania sprawy, w świetle Konstytucji RP, pozostaje prawnie irrelevantna⁴³⁷. Dlatego też, zważając na światło rzucone na przedmiotowe zagadnienie przez akt prawny o najwyższej randze, należy zgodzić się z poglądem wyrażającym potrzebę dokonania rozróżnienia pomiędzy konstytucyjną gwarancją dwuinstancyjności postępowania od ustawowo wyznaczonych granic orzekania sądu odwoławczego⁴³⁸. Powyższe rozważania pozwalają również na zanegowanie rozwiązania stanowiącego próbę przekonania o słuszności zabiegu uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji zawsze wtedy, gdy sąd odwoławczy ingeruje w stan faktyczny sprawy.

Podsumowując w całości powyższe rozważania należy stwierdzić, iż w pierwszej kolejności pozwalają one na uporządkowanie terminologii właściwej dla zasady dwuinstancyjności. I tak też należy przyjąć, iż jej materialne ujęcie zmusza do oceny, czy dana

⁴³³ Ibidem, s. 37; Zob. także P. Wiliński, *Konstytucyjne podstawy zasady prawdy materialnej – pomiędzy karnoprosesowymi a konstytucyjnymi koncepcjami ujęcia prawdy*, [w:] K. Kremens, J. Skorupka (red.), *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, Wrocław 2013, s. 31; Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany w piśmiennictwie niemieckim, bliżej zob. C. Roxin, *Strafverfahrensrecht*, München 1998, s. 236; Tak też B. Nita, *Postępowanie karne przeciwko podmiotom zbiorowym. Rozważania na tle prawno-porównawczym z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej i międzynarodowej oraz powinności wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Sopot 2008, s. 129, 236 i n.; W. Hermeliński, B. Nita, *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4, s. 67 i n.

⁴³⁴ Postanowienie TK z 7.03.2011 r., P 3/09, OTK-A 2011, nr 2, poz. 13.

⁴³⁵ W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego (zagadnienia wybrane)*, [w:] E. Skrętowicz (red.), *Nowy Kodeks...*, s. 52.

⁴³⁶ Por. D. Świecki, *Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego a możliwość reformatoryjnego orzekania w instancji odwoławczej w świetle wchodzącej w życie 1 lipca 2015 roku nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Polski proces karny i materialne prawo...*, s. 219.

⁴³⁷ Ibidem, s. 222.

⁴³⁸ Ibidem, s. 219.

kwestia jest rozstrzygana po raz pierwszy w całym toku postępowania karnego, czy jednak była już wcześniej podnoszona. Irrelevantna pozostaje tutaj kwestia czysto ustrojowa w porównaniu do formalnego ujęcia omawianej zasady, które, łącząc się ściśle z normatywną liczbą instancji w procesie, wiąże się ze zbadaniem tego, czy ustawodawca przewidział odpowiednią ilość instancji, przez które powinna przejść sprawa⁴³⁹. W konsekwencji tego, o ile formalne ujęcie zasady dwuinstancyjności postępowania realizuje wprost wartości konstytucyjne, o tyle jej materialny aspekt pozwala poznać sens tych wszystkich rozwiązań prawnych, które stanowią o wewnętrznej procedurze odwoławczej w sprawach karnych. Ich analiza nie tylko uzasadnia potrzebę odrzucenia koncepcji przewidującej zawężenie materialnego aspektu zasady dwuinstancyjności wyłącznie do interesu oskarżonego, lecz także potwierdza ogólny ich sens i spójność z jedną z zasadniczych dla procesu karnego zasad, mianowicie zasadą prawdy materialnej. W zgodzie z nią pozostaje niewątpliwie taki kierunek tworzenia prawa, który przewiduje po stronie sądu odwoławczego szerokie możliwości dowodowe mające bezpośrednie przełożenie na orzecznictwo reformatoryjne. W efekcie złożenia skargi etapowej, inicjującej proces odwoławczy, powinno nastąpić zbadanie stanowiska wyrażonego przez sąd pierwszej instancji w ogóle. W tym też sensie proces odwoławczy, ukierunkowany na rozpoznanie sprawy co do *meritum*, może zmierzać do rozdrobnienia tego stanowiska i zastąpienia poszczególnych jego elementów innymi, uzyskanymi wskutek procesu dowodowego. Nie można uznać, iż jako element merytorycznego orzekania dyskwalifikuje on materialny aspekt dwuinstancyjności. Oceniając tę kwestię od strony funkcji kontrolnej zastrzeżonej dla sądu odwoławczego powinno znaleźć uznanie przekonanie, iż jednym z narzędzi urealnających proces kontrolny jest prawo dowodowe. Uzupełniony wskutek jego urealnienia materiał dowodowy sprawy wzmacnia proces karny w ten sposób, iż finalnie dochodzi do pełnego uczynienia zadość zasadzie prawdy materialnej. Nie tylko od strony terminologicznej, ale przede wszystkim merytorycznej zachowany w ten sposób pozostaje podział na orzeczenia wydane przez sąd pierwszej instancji oraz orzeczenia finalizujące proces odwoławczy, *implicite* okoliczność, iż sąd drugiej instancji w związku z przeprowadzeniem dowodów wnioskuje co do nowych okoliczności nie pozbawia orzeczenia wydanego przez wyższą instancję przymiotu orzeczenia drugoinstancyjnego⁴⁴⁰. Nawet jeśli zakres postępowania przed sądem pierwszej instancji pokrywa się w znacznym stopniu z zakresem

⁴³⁹ Por. P. Grzegorzczak, *Glosa do wyroku TK z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/05*, „Przeгляд Sądowy” 2007, nr 11–12, s. 190–204.

⁴⁴⁰ Por. Wyrok TK z 30.10.2012 r., SK 20/11, OTK-A 2012, nr 9, poz. 110; Wyrok TK z 11.03.2003 r. SK 8/2002, OTK ZU 2003/3A, poz. 20.

postępowania prowadzonego przez instancję odwoławczą, spoglądając na tę kwestię z perspektywy zrównania sądów różnych instancji do zyskujących miano merytorycznych, to, ze względu na *de facto* dwuszczeblową realizację zasady prawdy materialnej, nie sposób uznać, że tak ukształtowana procedura odwoławcza czyni proces karny w ogólności nierzetelnym. Wręcz przeciwnie. Zależność obydwu instancji w zakresie charakteru jest oczywista, jeśli przyjąć, że sąd odwoławczy poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego bądź to uzupełnienia pracę sądu pierwszej instancji bądź weryfikuje jego stanowisko. Powyższe pozostaje poprawne prawnie, gdyż art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. nakazuje sądowi odwoławczemu wydanie orzeczenia kasatoryjnego w razie potrzeby przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. W tym też sensie można dostrzec, iż orzecznictwo reformatoryjne pozostaje zrjonalizowane zarówno w aspekcie proceduralnym, jak i konstytucyjnym.

3. Modele postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym

3.1. Uwagi ogólne

Tytułowe modele postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym obejmują w szczególności charakterystykę wybranych ustawodawstw państw europejskich, które przejawiają szczególne podobieństwo z polskim modelem postępowania odwoławczego. Motywem podjęcia rozważań w zakresie modelu postępowania odwoławczego w systemie anglosaskim jest zaś kwestia wyraźnego podziału systemów prawnych na świecie, na dwie grupy: *common law* oraz *civil law*. Cecha różnicująca oba systemy odnosi się do źródła tworzenia prawa. O ile w systemie *common law* jest nim precedens, o tyle w systemie *civil law* proces stanowienia prawa opiera się na inicjatywie władzy ustawodawczej⁴⁴¹. Zespół norm precedensowych powstaje w wyniku rozstrzygania spraw karnych. Moc wiążąca tych norm – zgodnie z założeniem ideowym – pozwala zaś na ich stosowanie do spraw podobnych jak te, z których zostały wyinterpretowane⁴⁴². Precyzując kwestie wstępne należy dodać, że pierwszy z wymienionych systemów jest charakterystyczny dla krajów anglosaskich, drugi zaś dla państw Europy kontynentalnej. Niniejsza analiza w aspekcie systemu *common law* będzie stanowiła wypowiedź na temat prawa amerykańskiego oraz angielskiego⁴⁴³ z uwagi na ich atypowość na tle ustawodawstw europejskich. Celowość rozważań w obrębie tak wyznaczonego przedmiotu jest podyktowana popularnością tych państw rozumianą jako zasięg ich oddziaływania w ujęciu globalnym na wielu płaszczyznach, w tym także prawnej. Pisząc o oddziaływaniu w zakresie systemu prawnego mam na myśli wyróżnienie systemu *common law* jako elementu stanowiącego tło porównawcze w zakresie analizy systemu *civil law*. Ponadto, prawo angielskie jest uznawane za najbardziej odzwierciedlające istotę systemu *common law*⁴⁴⁴. Z kolei łączenie systemu prawa amerykańskiego z systemem brytyjskim ma swoje uzasadnienie historyczne. Stany Zjednoczone, będące początkowo kolonią brytyjską, swoją kulturę prawną wywodzą ze starego kontynentu. Uznając zasadność twierdzenia, iż model prawa precedensowego jest

⁴⁴¹ Więcej na ten temat zob. M. Koszowski, *Bezpieczeństwo a pewność prawa: dwie metody stosowania prawa w ramach Unii Europejskiej*, [w:] S.M. Grochalski (red.), *Kategoria bezpieczeństwa w prawnym wymiarze Unii Europejskiej*, Dąbrowa Górnicza 2013, s. 113–134.

⁴⁴² R.A. Tokarczyk, *Główne elementy amerykańskiego prawa karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4, s. 8.

⁴⁴³ Prawo angielskie w znaczeniu prawa obowiązującego w Anglii i Walii.

⁴⁴⁴ K. Banasik, *Przedawnienie w angielskim prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 12, s. 87.

wspólnym mianownikiem systemu brytyjskiego i amerykańskiego⁴⁴⁵ należy jednocześnie dokonać jego rozwinięcia.

Z uwagi na atypowość systemu anglosaskiego, wprowadzając Czytelnika do przedmiotowej problematyki należy uwzględnić, tytułem wstępu, kilka kwestii natury ogólnej.

System amerykańskiego prawa karnego obejmuje zarówno prawo karne materialne (*substantive criminal law*), jak również prawo karne procesowe (*criminal procedural law*)⁴⁴⁶. Ze szczególną dbałością o prawidłowe odkodowanie znaczenia prawa karnego procesowego podchodzi R.A. Tokarczyk⁴⁴⁷, co czyni poprzez zwrócenie uwagi na kwestie literalne, związane z prawidłowym ujęciem językowym proceduralnej części systemu amerykańskiego prawa karnego. Stosowana przez wyżej wymienionego Autora definicja procesu karnego pokrywa się zasadniczo z definicją prezentowaną w literaturze polskiej. Jest on bowiem ujmowany jako ciąg zachowań jego uczestników zmierzających do wykrycia przestępstwa, wskazania przestępcy, osądzenia go i wykonania orzeczonej kary⁴⁴⁸. Powyższe wiąże się w zasadzie także ze strukturą polskiego procesu karnego rozumianą jako zjawisko o charakterze dynamicznym, wyznaczające trzy jego stadia. Wskazywana w tym miejscu tożsamość wynika ze specyfiki spraw karnych, znamienych oceną zachowania człowieka i osadzenia go w przestrzeni norm karnych. Nie oznacza to jednak, iż proces dokonywania tej oceny a następnie jej kontrola w ramach systemu odwoławczego przebiega w identyczny sposób co w krajach, w których porządek prawny opiera się na systemie *civil law*. Wyraźne różnice na tle polskiego porządku prawnego odnoszą się chociażby do kwestii fundamentalnych, tj. związanych ze strukturą wymiaru sprawiedliwości i jej wpływem na właściwość sądów, w tym odwoławczych. Chodzi w tym przypadku nie tylko o językowe oznaczenie organów procesowych, co bardziej o ich właściwość rzeczową i funkcjonalną. Problematyka dotycząca modeli postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym wymaga jednak skoncentrowania szczególnej uwagi na kwestii wiążącej się z zagadnieniem prawa dowodowego, w tym na aspekcie scharakteryzowania przebiegu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym oraz oceny, jak przebieg postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji oddziałuje w tej kwestii na kształt postępowania przed sądem odwoławczym.

⁴⁴⁵ Więcej na ten temat R. Sosik, *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym*, Lublin 2021, s. 62–71.

⁴⁴⁶ A. Głowacka, *Prawo dowodowe w amerykańskim procesie karnym: aresztowanie i zatrzymanie osoby*, „Acta Erasmina” 2016, t. 11, nr 46, s. 46.

⁴⁴⁷ R.A. Tokarczyk, *Amerykański proces karny*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 11–12, s. 63.

⁴⁴⁸ Ibidem, s. 63.

3.2. Model postępowania odwoławczego w niemieckim Kodeksie postępowania karnego

Podjęta problematyka, odnosząca się do tytułowego niemieckiego modelu postępowania odwoławczego, wymaga rozważań w oparciu o akt prawny regulujący niemiecki proces karny – *Strafprozeßordnung* (dalej: StPO)⁴⁴⁹. Cel niniejszych rozważań wyznacza potrzeba odkodowania różnic oraz podobieństw pomiędzy polskim i niemieckim modelem postępowania odwoławczego. Przybiera ona postać kwalifikacji Polski i Niemiec do państw opierających się na założeniach systemu *civil law*. Charakterystyka niemieckiego modelu postępowania odwoławczego zostanie zatem przedstawiona w formie analizy uczynionej w drodze wyboru metody porównawczej. Polski model postępowania odwoławczego wyznacza tło rozważań w zakresie podjętej problematyki.

O wymiarze sprawiedliwości w Republice Federalnej Niemiec stanowi niemiecka Konstytucja – *Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland* (dalej: GG)⁴⁵⁰. Przepisy art. 92-104 precyzują zarówno strukturę sądownictwa, jak również kompetencje poszczególnych sądów i trybunałów. Zasadniczą kwestię prezentuje art. 92 GG stanowiąc, iż władzę sądowniczą powierza się sędziom. Jest ona sprawowana przez Federalny Trybunał Konstytucyjny, przez przewidziane w niemieckiej Konstytucji sądy federalne oraz przez sądy krajów związkowych⁴⁵¹. Podkreślenia jednak wymaga, iż wskazany akt prawny nie stanowi wprost o zasadzie instancyjności, która pozostaje zasadniczym źródłem modelu postępowania odwoławczego. Wynika ona pośrednio z art. 19 ust. 4 ww. aktu, który stanowi jednak ogólnie, iż na wypadek naruszenia prawa przez władze publiczne, osobie, której to naruszenie dotyczy przysługuje droga prawna⁴⁵². Jest to jednak ujęcie *sensu largo*, z którego językowo nie wynika instancyjność postępowania sądowego, w tym także w sprawach karnych.

W celu prawidłowego zinterpretowania zapisów StPO należy wyjaśnić ważną kwestię językową, związaną z prawidłowym tłumaczeniem zapisów niemieckojęzycznych na język polski. Mowa w tym miejscu o słowie *Berufung*, które jest przekładane językowo także (poza tłumaczeniem jako „apelacja”) na „odwołanie”⁴⁵³.

⁴⁴⁹ Ustawa o postępowaniu karnym (*Strafprozeßordnung*), zwana dalej w skrócie StPO, w brzmieniu z dnia 7 kwietnia 1987 r., BGB1. I S. 1074, 1319.

⁴⁵⁰ Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r., http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf (dostęp: 29.11.2023).

⁴⁵¹ Ibidem.

⁴⁵² Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności postępowania oraz postępowanie odwoławcze w niemieckiej procedurze karnej*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 10, s. 89.

⁴⁵³ D. Świecki, *Postępowanie apelacyjne w niemieckim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 5, s. 104 oraz powołana tam literatura.

Kryterium rozróżniające niemiecką „apelację” na tle niemieckiej „rewizji” przyjmuje postać rodzaju zarzutów, które mogą stanowić ich przedmiot. Ma to znaczenie dla ustalenia kształtu niemieckiego postępowania odwoławczego inicjowanego apelacją bądź rewizją oraz w konsekwencji wpływa to na dookreślenie modelu postępowania odwoławczego z perspektywy tych dwóch środków odwoławczych. Scharakteryzowanie przedmiotu tych postępowań, który jest wyznaczony dopuszczalnymi normatywnie rodzajami zarzutów, pozwala w konsekwencji ustalić kwestie dopuszczalności postępowania dowodowego oraz ewentualny jego zakres, kwalifikowanych łącznie jako główny wyznacznik modelu postępowania odwoławczego w ujęciu abstrakcyjnym. Zależność wskazująca, iż postępowanie dowodowe w procedurze odwoławczej wyznacza model postępowania odwoławczego, zostanie zastosowana jako prezentująca wartość logiczną kryterium wpływające na ocenę tej kwestii także w obrębie niemieckiej procedury karnej. Należy zaznaczyć, iż nazwa „rewizja” jest znana polskiej procedurze karnej odwoławczej ze względu na regulację rewizji w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. Dezaktualizacja wymienionej instytucji w formie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. rodzi konieczność sięgnięcia po środek interpretacyjny w postaci wykładni historycznej. Jej wnioski, poza wspomnianym wyróżnieniem rewizji na tle ówczesnego systemu środków odwoławczych⁴⁵⁴, opierają się także na twierdzeniu, iż posiadała ona pierwiastek dopuszczający – poza ścisłą kontrolą zaskarżonego orzeczenia – merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy na zasadzie normatywnej możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego. Było to warunkowane rodzajami zarzutów, które mogły stanowić przedmiot rewizji. Chodzi głównie o możliwość kwestionowania stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji. Taki kształt polskiej rewizji, prezentowanej co do istoty z perspektywy historycznej, nie stanowi jednak punktu odniesienia względem aktualnie obowiązującej rewizji w systemie niemieckim, co wyjaśni poniższa prezentacja wybranych regulacji prawnych, zaczerpniętych jednocześnie tak z prawa polskiego, jak i niemieckiego. Można przyjąć – gdyby za podstawę twierdzeń wziąć pod uwagę kryterium wykładni celowościowej – iż art. 523 § 1 k.p.k. jest odpowiednikiem niemieckiego § 337 StPO. Pierwszy z nich – obowiązujący w polskim porządku prawnym – stanowi, iż „Kasacja może być

⁴⁵⁴ Wyróżniona terminologia obowiązywała na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. do momentu wprowadzenia zmian w zakresie nazewnictwa – tytuł rozdziału 40 został bowiem zmieniony przez art. 1 pkt 26 Ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1995 nr 89 poz. 443), a występujące w przepisach tego rozdziału wyrazy „rewizja”, „rewizyjny” oraz „wnioski rewizyjne” zostały zastąpione wyrazami „apelacja”, „odwoławczy” oraz „wnioski apelacyjne” (art. 1 pkt 27-29 ustawy zmieniającej) z dniem 1 stycznia 1996 r.

wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary⁴⁵⁵, co oznacza, iż drugi z wyróżnionych przepisów, odnoszący się do systemu niemieckiego, pozostaje tożsamy co do przedmiotu, albowiem wskazuje, iż podstawą rewizji może być wyłącznie zarzut wydania orzeczenia w warunkach błędu co do prawa („*Die Revision kann nur darauf gestützt werden, daß das Urteil auf einer Verletzung des Gesetzes beruhe.*”). W świetle § 337 ust. 2 StPO jest on definiowany jako niezastosowanie określonego przepisu prawnego bądź zastosowanie go w sposób nieprawidłowy („*Das Gesetz ist verletzt, wenn eine Rechtsnorm nicht oder nicht richtig angewendet worden ist.*”). Definicja opierająca się na zasadzie zaniechania i działania w zakresie stosowania prawa (nie zastosował lub zastosował w sposób nieprawidłowy) powinna być uzupełniona poprzez uznanie, iż do ziszczenia pierwszej postaci zarzutu dochodzi wówczas, gdy sąd ma prawną powinność zastosowania określonego przepisu, ale tego nie czyni, drugi przypadek może być zaś konsekwencją błędnej wykładni prawa. Eliminuje to z płaszczyzny dookreślającej ten rodzaj środka odwoławczego błąd co do faktu, jako możliwy do podniesienia, co przesądza wniosek o podobieństwie pomiędzy polską kasacją i niemiecką rewizją. W tym kontekście pytanie zasadnicze odnosi się do wpływu takiej charakterystyki na niemiecki model postępowania odwoławczego? Ukształtowanie niemieckiej rewizji na zasadzie skargi, której przedmiotem może być wyłącznie zarzut naruszenia prawa, eliminuje z jej płaszczyzny postępowanie dowodowe. Takie stanowisko jest uzasadnione z dwóch względów. Pierwszy powód takiego poglądu ma charakter obiektywny, gdyż opiera się na wynikach analizy przepisów StPO. Względy subiektywne opierają się na dokonanych przeze mnie rozważaniach na temat modelu kasacyjnego, które co do jego idei są zbliżone do istoty *Revision* w rozumieniu StPO, co przesądza o braku postępowania dowodowego w ramach procedury związanej wskutek wniesienia niemieckiej rewizji. Postępowanie dowodowe, jako podstawowy miernik modelu postępowania odwoławczego, przenika wprawdzie do procedury rewizyjnej, niemniej wyłącznie na zasadzie oceny dopuszczalnego zarzutu w postaci naruszenia procedury w zakresie przeprowadzania dowodów. Nie chodzi zatem o dopuszczalność przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy w ramach postępowania rewizyjnego, co o analizę kwestii prawnych, aczkolwiek odnoszących się do sfery oceny prawa. Literatura przedmiotu czyni pierwszoplanowym w tej kwestii § 336 StPO, który statuuje możliwość

⁴⁵⁵ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

podniesienia zarzutu rewizyjnego odnoszącego się do naruszeń prawa w ramach postępowania przygotowawczego, czy sądowej kontroli oskarżenia⁴⁵⁶.

Czytelnik niniejszych rozważań, znając systematykę StPO, może zastanawiać się nad zasadnością pierwszeństwa charakterystyki *Revision*, następującej przed zaprezentowaniem wniosków na temat niemieckiej apelacji (*Berufung*). Przyjęta kolejność jest celowa, mimo iż – zgodnie z systematyką niemieckiej ustawy karnoprosesowej – przepisy prawne regulujące apelację znajdują się przed przepisami statuującymi rewizję. Chodzi bowiem o prezentację treści mających swoje źródło w StPO na zasadzie eliminacji w pierwszej kolejności tych zapisów, które mają najmniejszy związek z postępowaniem dowodowym rozumianym jako szereg dopuszczalnych normatywnie czynności zmierzających do ustalenia kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn zabroniony.

Z perspektywy postępowania dowodowego w niemieckiej procedurze karnej, jako zagadnienia zajmującego centralną pozycję rozważań nad modelem postępowania odwoławczego, istotna jest apelacja (*Berufung*). Jej istotę wyrażają przepisy ujęte począwszy od § 312 do § 332 StPO. Ważne pozostaje wyznaczenie płaszczyzny normatywnej niniejszych rozważań, czyli wybór tych przepisów, które pozostają zasadniczymi dla charakterystyki postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procedurze niemieckiej. Wybór w tym zakresie powinien opierać się w drodze stosowania wyznaczników modelu postępowania odwoławczego w ujęciu abstrakcyjnym. Do takich kwalifikuje się – niejednokrotnie podnoszone kryterium – zakresu dopuszczalnego dowodzenia przez sąd odwoławczy, z którym łączy się zagadnienie odnoszące się do sposobów finalizowania tego postępowania. W wyniku dokonanej selekcji przepisów ze wskazanego powyżej przedziału należy wnioskować, iż kilka z nich pełni istotną rolę w zakresie doprecyzowania niemieckiego modelu postępowania odwoławczego. Szczególnemu wyróżnieniu podlega § 323 StPO, który zyskuje uznanie w analizie przedmiotowego modelu z tego względu, iż stanowi o zakresie dopuszczalnego dowodzenia przed sądem odwoławczym. O istocie tego przepisu przesądza zwłaszcza zapis wynikający z ustępu trzeciego § 323 StPO, który wskazuje krótko, iż nowe dowody są dopuszczalne („*Neue Beweismittel sind zulässig*”). W literaturze przedmiotu występuje pogląd, wedle którego § 323 wyznacza istotę niemieckiej apelacji⁴⁵⁷. Powyższy pogląd zasługuje na aprobatę, gdyż, statuując zasadę dopuszczalności nowych dowodów w postępowaniu

⁴⁵⁶ C. Kulesza, *Dowód poszlakowy w doktrynie i orzecznictwie sądowym Anglii, Walii oraz Niemiec*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 6, s. 112.

⁴⁵⁷ D. Pożaroszczuk, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, t. 2 Warszawa 2014, s. 508.

odwoławczym, precyzuje obowiązujący model postępowania odwoławczego. W tym miejscu pojawia się pytanie, a mianowicie w jaki sposób zapis ten wpływa na kształt niemieckiej procedury odwoławczej i czy na tej podstawie można wysnuć wniosek o istnieniu wspólnej płaszczyzny obrazującej podobieństwa pomiędzy polskim i niemieckim ustawodawstwem karnoprosesowym w zakresie postępowania odwoławczego? Zwięzłość tego przepisu kwalifikuje go w istocie jako zasadę, która jednoznacznie odpowiada na możliwe do sformułowania pytanie, istotne z perspektywy wyznaczenia podstaw niemieckiego modelu postępowania odwoławczego. Pytanie to jest następujące: czy niemiecka procedura odwoławcza przewiduje dopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy? Zadanie wyznaczone tym pytaniem nie koncentruje się w gruncie rzeczy na zero-jedynkowej odpowiedzi, albowiem twierdzenie o dopuszczalności dowodzenia zostało już wykazane poprzez powołanie się na treść wynikającą z § 323 ust. 3 StPO. Chodzi bardziej o ustalenie granic tego postępowania dowodowego co, jako wartość merytoryczna, pozwala określić kształt modelu postępowania odwoławczego poprzez zbliżenie go do którejkolwiek z klasycznych postaci. Aby można było zrealizować ten cel niezbędna jest wprawdzie analiza dalszych zapisów niemieckiej ustawy karnoprosesowej, niemniej jednak już w tym miejscu można stwierdzić, iż dopuszczalność postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym jest w sferze prawa karnego procesowego przejawem apelacyjności. Cechę tę odnajdujemy zaś w zapisie wynikającym z § 323 ust. 3 StPO. Stwierdzenie co do istnienia podobieństwa pomiędzy polską i niemiecką procedurą odwoławczą wymaga zaś uprzedniej analizy pod kątem odnalezienia w polskiej ustawie karnoprosesowej przepisu stanowiącego odpowiednik § 323 ust. 3 StPO. Brak jest jednak w polskim Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. przepisu, który stanowiłby dosłowne powtórzenie § 323 ust. 3 StPO. Podobnego rozwiązania prawnego można co najwyżej dopatrzeć się w brzmieniu art. 427 § 3 k.p.k., który wskazuje na dopuszczalność nowych dowodów i faktów w postępowaniu odwoławczym („*Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji*”). Podobieństwo sprowadza się do samej dopuszczalności nowych dowodów ujętych językowo w liczbie mnogiej. Przyjęte za podstawę analizy rozwiązania prawne różnią się jednak w zakresie sposobu dopuszczenia tych dowodów. Należy zwrócić uwagę, iż § 323 ust. 3 StPO stanowi o bezwarunkowym dopuszczeniu wyłącznie dowodów, w sytuacji, gdy polski ustawodawca dopuszcza nie tylko nowe dowody, ale także nowe fakty, niemniej jednak na zasadzie warunku, co oznacza, iż są one dopuszczalne tylko o tyle, o ile odwołujący nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Różnice wyrażają się także w podmiocie legitymowanym w zakresie składania

wniosków dowodowych na etapie apelacji. Zapis normatywny potwierdzony brzmieniem art. 427 § 3 k.p.k. ogranicza rozważaną kwestię do podmiotu składającego środek odwoławczy, co kreśli zasadniczą różnicę podmiotową na tle rozwiązania niemieckiego, które i w tym przypadku nie przewiduje żadnych dodatkowych przesłanek ograniczających o charakterze podmiotowym. W ten sposób można byłoby przypuszczać, iż § 323 ust. 3 StPO umożliwia w szerszym zakresie realizację idei poszukiwania prawdy o popełnionym przestępstwie, jego sprawcy i podstawach do przyjęcia zasadności określonej sankcji na etapie postępowania odwoławczego. Tak swoista hipoteza, wynikająca z poprzedniego zdania, wymaga jednak weryfikacji przyjętego domniemania przez pryzmat art. 452 § 3 k.p.k. Koncepcja prekluzji dowodowej, a taka jest wyrażona na gruncie art. 427 § 3 k.p.k., jest zawsze elementem oddalającym proces karny od poznania prawdziwych faktów na temat czynu przestępnego. Aktualnie została ona jednak ograniczona do minimum z powodu dodania § 3 do art. 452 k.p.k., który wskazuje na okoliczności determinujące potrzebę odejścia przez sąd odwoławczy od decyzji o oddaleniu wniosków dowodowych tylko dlatego, iż odnoszą się do nowych dowodów i faktów, co do których istniała możliwość powołania ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, wyrażając w ten sposób dbałość o zachowanie zasady prawdy materialnej. Wprawdzie ustawodawca na gruncie art. 452 § 3 k.p.k. nawiązuje wyłącznie do poprzedniej jednostki redakcyjnej tego przepis (§ 2 pkt 2), nie wydaje się jednak, iż dobór określeń terminologicznych w obrębie art. 427 § 3 k.p.k. i art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. pozostaje przypadkowy. Wręcz przeciwnie, zachodząca pomiędzy nimi tożsamość językowa i merytoryczna przesądza o stosowaniu art. 452 § 3 k.p.k. do sytuacji procesowych zakreślonych brzmieniem art. 427 § 3 k.p.k. a kwestia ta będzie stanowiła jeszcze przedmiot dalszych rozważań, znajdujących się poza niniejszą problematyką. Pozostaje w tym miejscu także udzielić odpowiedzi na pytanie, dlaczego została ona tak szczegółowo rozbudowana w zakresie niniejszych rozważań? Obrazuje bowiem rzeczywisty stopień prekluzji dowodowej w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k., który mimo jego warunkowości jest zbliżony do rozwiązania § 323 ust. 3 StPO, wskazującego na szerokie spektrum postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Należy jednak pamiętać, iż dokonywana w tym miejscu analiza porównawcza powinna mieć charakter kompleksowy. Za wyczerpującą nie można uznać analizy ograniczającej się do zestawienia dwóch powyższych zapisów normatywnych. Rozważania w tym względzie wymagają rozszerzenia o inne rozwiązania prawne. Kwestia powtórzenia, czy rozszerzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym powinna być oceniana inaczej przez pryzmat § 328 StPO aniżeli z perspektywy art. 437 § 2 k.p.k. Różnica pomiędzy tymi rozwiązaniami prawnymi wpływa na sposób interpretacji ogólnie zakreślonej reguły,

wedle której zarówno niemiecki, jak i polski sąd odwoławczy przeprowadzają postępowanie dowodowe. W myśl § 328 ust. 1 StPO, jeżeli apelacja zostanie uznana za zasadną to sąd odwoławczy uchyla zaskarżony wyrok i orzeka odmiennie co do istoty sprawy. W przeciwnym razie (gdyby apelacja okazała się niezasadna) następuje utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy. Merytoryczny sposób rozstrzygnięcia przez niemiecki sąd odwoławczy stanowi zatem zasadniczą formę finalizowania postępowania odwoławczego. W tym miejscu pojawia się kluczowe dla zestawienia § 328 StPO z art. 437 § 2 k.p.k. pytanie, czy jest to jedyny sposób orzekania przez sąd odwoławczy? Odpowiedzi na to pytanie udziela nam § 328 ust. 2 StPO. Przepis ten jest o tyle ważny, gdyż wskazuje jedyny przypadek, gdy sąd odwoławczy wydaje orzeczenie kasatoryjne, a mianowicie jest on zobowiązany uchylić zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania na wypadek błędu w zakresie właściwości. Jeżeli bowiem sąd pierwszej instancji błędnie przyjął swoją właściwość, to sąd odwoławczy powinien zaskarżone orzeczenie uchylić i skierować sprawę do sądu właściwego. Jest to o tyle istotne z perspektywy podjętego wątku porównawczego w aspekcie międzynarodowym, gdyż obrazuje zasadnicze odmienności co do sposobu finalizowania postępowania odwoławczego przez sąd niemiecki i polski. Wprawdzie aktualnie polski ustawodawca przyznaje prymat orzecznictwu merytorycznemu (co do istoty sprawy), niemniej jednak nie ma ono charakteru absolutnego, gdyż sąd odwoławczy jest zobligowany do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji na wypadek ziszczenia się przesłanek wynikających z art. 454 k.p.k., 439 § 1 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Ostatnia przesłanka, warunkująca orzecznictwo kasatoryjne, może być utożsamiana z sytuacją procesową wskazującą na potrzebę ponowienia wszystkich dowodów, co przekreśla byt orzecznictwa merytorycznego i ewentualną potrzebę przeprowadzenia dowodów przez sąd odwoławczy. Oznacza to, iż brak odpowiednika art. 437 § 2 k.p.k. w niemieckiej procedurze karnej kształtuje zupełnie inne przekonanie co do oceny możliwości dopuszczenia nowych dowodów w postępowaniu przed sądem odwoławczym (§ 323 ust. 3 StPO). Skoro bowiem niemiecki sąd odwoławczy odstępuje od merytorycznego orzekania tylko wówczas, gdy zachodzi potrzeba przekazania sprawy celem zachowania właściwości sądu to jest to wyraz modelu postępowania odwoławczego, w którym wyższa instancja ma niemalże identyczną rolę co sąd pierwszej instancji. Stanowczy zapis normatywny o dopuszczalności nowych dowodów (§ 323 ust. 3 StPO) zasługuje zatem w pełni na aprobatę, gdyby oceniać tę kwestię przy zastosowaniu kryterium spójności regulacji prawnych odnoszących się do postępowania odwoławczego.

Jeszcze inna kwestia dotyczy tego, w jaki sposób niemieccy teoretycy prawa oceniają rozwiązanie płynące z § 323 ust. 3 StPO? W wyniku podjętej analizy literatury przedmiotu wypada podkreślić, iż dopuszczalność powtórzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym jest w Niemczech kwestionowana. Jest to związane z oceną rozwiązania prawnego płynącego z § 323 ust. 3 StPO, który odzwierciedla model postępowania odwoławczego koncentrujący się nie tyle na kontroli zaskarżonego orzeczenia, co na powtórzeniu postępowania w kształcie zbliżonym do postępowania pierwszoinstancyjnego. Takie przekonanie jest także źródłem sformułowania *zweites Erstinstanz- Verfahren*, które oznacza „drugie postępowanie pierwszoinstancyjne”⁴⁵⁸. Kryterium oceny tej kwestii opiera się na istocie zasady szybkości postępowania. Kwestia ta, jako stanowiąca przedmiot krytyki, może stanowić ewentualne źródło rozważań nad potrzebą dokonania stosownej reformy niemieckiego postępowania karnego. Zasada powtarzalności postępowania dowodowego w ramach systemu kontrolnego formułuje bowiem doniosłą problematykę opierającą się na procesie oceny w obrębie zagadnienia ujętego w sposób ukierunkowany na ustalenie, czy powtórzenie postępowania dowodowego w ramach kontroli odwoławczej jest przejawem obiektywnego dążenia do ustalenia prawdy o czynie przestępnym, czy stanowi wyłącznie zagrożenie względem ekonomiki procesowej? Udzielenie odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, poprzez odniesienie się do nadrzędności prawdy w procesie karnym, nie budzi zastrzeżeń. Proces odwoławczy, w związku z tym, iż następuje po w pełni merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji, powinien jednak odzwierciedlać zracjonalizowany sposób odkodowania prawdy z zachowaniem idei kontroli sądowej.

Krytyka jest także argumentowana poprzez odniesienie się do jakości dowodu powtórnego, który z racji upływu czasu jest zawsze dowodem „gorszym” a także do niemieckiego modelu procesu karnego przejawiającego ideę koncentracji materiału dowodowego w ramach postępowania przygotowawczego⁴⁵⁹. Czy zatem na gruncie niemieckiej ustawy karnej procesowej obowiązuje jakakolwiek regulacja prawna, która wyznacza granicę postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym? Odpowiedź na to pytanie powinna być udzielona w drodze poszukiwań odpowiednika art. 433 k.p.k. Pole tych poszukiwań powinno być zawężone do drugiego działu (zatytułowanego *Berufung*), występującego w ramach trzeciej księgi (*Drittes Buch Rechtsmittel*) *Strafprozeßordnung*. Przepis art. 433 k.p.k. zajmuje przewodnie miejsce w określeniu zakresu postępowania

⁴⁵⁸ C. Roxin, B. Schünemann, *Strafverfahrensrecht*, München 2017, s. 400.

⁴⁵⁹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 122.

dowodowego przed sądem odwoławczym, albowiem wyznaczając granice rozpoznania sprawy kształtuje jednocześnie zakres postępowania dowodowego, który ma rację bytu w okolicznościach konkretnej sprawy. Abstrahując od totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, której istotę wyznacza § 1 art. 433 k.p.k. („*a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455*”)⁴⁶⁰, polski sąd odwoławczy, co do zasady, rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, co kształtuje wniosek o wpływie zakresu zaskarżenia i zarzutów na zakres postępowania dowodowego. Ustawowy obowiązek odwołującego się polegający na wskazaniu, czy skarży wyrok w całości, czy tylko w części oraz normatywna możliwość wskazania zarzutów odwoławczych, opierających się na art. 438 k.p.k. oraz art. 439 § 1 k.p.k., wyznaczają elementy zasadnicze z perspektywy prawidłowej charakterystyki polskiego modelu postępowania odwoławczego. Niemiecka procedura odwoławcza – jak dowodzi całościowa analiza wyznaczonego powyżej pola normatywnego – nie przewiduje przepisu, który statuowałby o granicach środka odwoławczego, jak również brak jest rozwiązania prawnego, które byłoby ujęte na zasadzie katalogu dopuszczalnych zarzutów. Rzutuje to na ocenę niemieckiego modelu postępowania odwoławczego w ten sposób, iż przedstawiający się brak elementów formalizujących i zawężających przedmiot sprawy⁴⁶¹ wpływa na kształt postępowania odwoławczego, które rzeczywiście charakteryzuje się tym, iż stanowi odzwierciedlenie postępowania przed sądem pierwszej instancji. Dowodzi to także realności reguły dowodzenia płynącej z § 323 ust. 3 StPO, która, w wyniku braku powinności oznaczenia zakresu zaskarżenia i zarzutów, jest pozbawiona ograniczeń. Oznacza to także dopuszczalność uczynienia przedmiotem apelacji zarzutów ze sfery nie tylko prawnej, ale także faktycznej. Możliwość podniesienia błędów natury faktycznej wyznacza również element urzeczywistniający ideę nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym. Wprawdzie ustawodawca niemiecki nie wypowiedział się poprzez wprowadzenie określonego rozwiązania prawnego na temat treści zarzutów, niemniej jednak uznanie dopuszczalności tych dwóch kształtuje się w oparciu o wynik całościowej analizy księgi trzeciej StPO. Skoro bowiem niemiecka ustawa karnoprosowa przewiduje, iż przedmiotem rewizji mogą być wyłącznie uchybienia ze sfery prawnej, zaś milczy co do tej kwestii na gruncie przepisów statuujących apelację, to nie sposób przyjąć pogląd opozycyjny

⁴⁶⁰ O wpływie art. 433 k.p.k. na zakres postępowania dowodowego zob. rozważania zawarte w rozdziale 6.

⁴⁶¹ Oceniając ten aspekt polskiego modelu postępowania odwoławczego do takich elementów należy zaliczyć art. 433 k.p.k. oraz art. 438 k.p.k., albowiem przepisy te porządkują zakres rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, wpływając jednocześnie na ocenę słuszności prowadzenia postępowania dowodowego w określonym zakresie.

względem stanowiska o dopuszczalności zarzutów o charakterze prawnym i faktycznym na kanwie apelacji. Powyższe zapatrywanie pozostaje spójne ze stanowiskiem prezentowanym na gruncie piśmiennictwa, które wskazuje, iż niemieckie postępowanie apelacyjne to proces badania zarówno poprawności prawnomaterialnej, jak i poznawczej zaskarżonego rozstrzygnięcia⁴⁶². Gdyby bowiem ustawodawca chciał wprowadzić ograniczenia w tym względzie to z pewnością uczyniłby to w sposób analogiczny do rozwiązania prawnego wynikającego z § 337 StPO. Konstrukcja prawna granic środka odwoławczego oraz normatywnie sprecyzowana treść dopuszczalnych zarzutów stanowią elementy różnicujące zakres badania sprawy ujęty w ten sposób odmiennie w polskiej procedurze odwoławczej w porównaniu do procesu niemieckiego. Niemiecką apelację można zatem uznać za środek odwoławczy zapewniający pełną, merytoryczną kontrolę zaskarżonego wyroku⁴⁶³. Takiego tonu niemieckiego modelu postępowania odwoławczego nie zmienia także płynąca z brzmienia § 318 StPO możliwość ograniczenia apelacji do określonych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, albowiem przepis ten jest sformułowany na zasadzie możliwości jej zawężenia a nie powinności w tym względzie.

Na podstawie całościowej analizy § 323 StPO można wnioskować, iż ust. 2 również podlega szczególnemu wyróżnieniu w kontekście modelu postępowania odwoławczego. Zakreślony nim wątek dowodowy nawiązuje do bezpośredniego przeprowadzania dowodów przez sąd odwoławczy w niemieckiej procedurze karnej. W związku z tym, iż zasada bezpośredniości pozostaje jedną z zasadniczych kwestii dla analizy polskiego modelu postępowania odwoławczego, to taki stan rzeczy wyznacza kolejną wspólną płaszczyznę rozważań w zakresie podobieństw i różnic pomiędzy polskim a niemieckim systemem kontrolnym. W myśl § 323 ust. 2 StPO świadków i biegłych, którzy zostali przesłuchani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji można pominąć i nie wzywać, jeżeli ich ponowne przesłuchanie nie jest niezbędne dla wyjaśnienia sprawy. Niemiecki ustawodawca tworzy w ten sposób regułę, wedle której świadkowie i biegli, którzy brali udział w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, powinni być z zasady wezwani na rozprawę odwoławczą, zaś wynikająca z tego przepisu warunkowość, uzależniająca zaniechanie ich wzywania na rozprawę odwoławczą od braku niezbędności ich ponownego przesłuchania dla istoty sprawy, powinna być interpretowana jako wyjątek. Za takim stanowiskiem przemawiają

⁴⁶² R. Kmiecik, *Cechy konstytutywne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1664.

⁴⁶³ Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności postępowania oraz postępowanie odwoławcze w niemieckiej...*, s. 89.

względy językowe, albowiem wynikające z analizowanego przepisu sformułowanie „można pominąć i nie wzywać” pod warunkiem oznacza, iż co do zasady należy to jednak uczynić.

Tak ukształtowana przez niemieckiego ustawodawcę kwestia dowodowa w zakresie świadków i biegłych koresponduje z aktualnie obowiązującą na gruncie polskiej ustawy karnoprosesowej regułą przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy w postępowaniu przed sądem odwoławczym, która jest elementem procedury wyznaczającym bufor bezpieczeństwa względem respektowania zasady bezpośredniości. Kontynuując rozważania w tym względzie należy udzielić odpowiedzi na dalsze pytanie, a mianowicie jaki charakter w obliczu analizowanych regulacji prawnych ma zasada bezpośredniości na tle postępowania odwoławczego? Jej względny charakter potwierdza § 325 StPO, z którego wynika, iż protokoły zeznań świadków i biegłych przesłuchanych na rozprawie głównej w pierwszej instancji mogą być odczytane za zgodą prokuratora i oskarżonego. W tym przypadku rzeczona zgoda nie ma również charakteru absolutnego, albowiem nie jest wymagana w sytuacjach legislacyjnie ujętych w § 251 i § 253 StPO⁴⁶⁴.

Niezależnie od wykazanego powyżej faktu istnienia wyjątków od zasady bezpośredniości można konstatować, iż niemiecki proces odwoławczy służy ochronie jej idei. Argumentem wykazującym takie stanowisko jest także – poza regulacją prawną dopuszczającą nowe dowody – podstawa prawna stanowiąca o dowodzie z wyjaśnień oskarżonego. Dążenie do urealnienia zasady bezpośredniości w ramach modelu postępowania odwoławczego przejawia się sposobem przeprowadzenia także tego rodzaju dowodu. W tym miejscu przedmiotem analizy należy uczynić § 324 ust. 2 StPO, albowiem wyznacza on istotę zakreślonej problematyki. Po rozpoczęciu rozprawy apelacyjnej, w tym po zrelacjonowaniu wyników postępowania przed sądem pierwszej instancji (§ 324 ust. 1 StPO), następuje przesłuchanie oskarżonego (§ 324 ust. 2 StPO). Przedstawienie przez ustawodawcę tego rodzaju dowodu na zasadzie powinności w zakresie jego przeprowadzenia (*Sodann erfolgt die Vernehmung des Angeklagten und die Beweisaufnahme – Następnie oskarżony jest przesłuchiwany i przeprowadzany jest dowód*) konstatuje wniosek, iż dowód z wyjaśnień oskarżonego jest, co do zasady, przeprowadzany w postępowaniu odwoławczym. Wyznacza to kolejną płaszczyznę rozważań w aspekcie prawnoporównawczym. Właściwym punktem odniesienia jest w tym miejscu art. 451 k.p.k. Wprawdzie stanowi on o uczestnictwie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawie odwoławczej, niemniej jednak podkreśla

⁴⁶⁴ D. Świecki, *Postępowanie apelacyjne w niemieckim...*, s. 33–34.

ogólnie przyjętą zasadę, wedle której uczestnictwo oskarżonego na rozprawie apelacyjnej powinno być postrzegane w kategoriach uprawnienia a nie obowiązku, w szczególności, iż ta kwestia jest w ten sposób interpretowana w odniesieniu do postępowania przed sądem pierwszej instancji a art. 374 § 1 zd. pierwsze k.p.k. jest tego dowodem (*Oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie*). Wpływa to na ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego w ten sposób, iż jego przeprowadzenie, w związku z tym, iż stanowi wynikową podjętej inicjatywy dowodowej, nie jest regułą. Oznacza to, iż aktualnie obowiązująca w polskim porządku prawnym zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy nie kształtuje powinności przeprowadzania dowodu z wyjaśnień oskarżonego w każdym układzie procesowym. Odmienny jednak wniosek należy wysnuć w wyniku analizy § 324 ust. 2 StPO, która dowodzi powtarzalności tego rodzaju dowodu w każdym przypadku. Łączy się to z ukształtowaniem niemieckiego modelu postępowania odwoławczego na zasadzie powtórzenia lub rozszerzenia postępowania dowodowego w porównaniu z przebiegiem postępowania przed sądem pierwszej instancji. Powyższe należy konstatować w ten sposób, iż o ile w polskim modelu postępowania odwoławczego dowód z wyjaśnień oskarżonego można powtórzyć bądź przeprowadzić po raz pierwszy w toku postępowania przed sądem drugiej instancji, o tyle w niemieckim systemie kontrolnym przedmiotowy dowód przeprowadza się na zasadzie powtarzalności postępowania dowodowego. Standard niemiecki – w porównaniu do polskiego – zakłada zatem automatyczność powtarzalności tego dowodu, co przesądza skutek regulacji § 324 ust. 2 StPO w postaci obowiązku w zakresie wezwania oskarżonego na rozprawę odwoławczą⁴⁶⁵.

Poszukując podobieństw pomiędzy polskim i niemieckim modelem postępowania odwoławczego w płaszczyźnie sytuacji prawnej oskarżonego należy sięgnąć także do zestawienia § 326 StPO i art. 453 k.p.k. Przejawem występującego pomiędzy nimi związku jest możliwość składania wyjaśnień i wniosków przez strony postępowania, w tym przez oskarżonego. W opisywanym zagadnieniu chodzi o ustalenie, czy wyjaśnienia i wnioski są elementami znajdującymi się w zakresie postępowania dowodowego? Postępowanie dowodowe obejmuje dowód z wyjaśnień oskarżonego, ale nie każdy przejaw aktywności oskarżonego będzie znajdował się w jego zakresie w znaczeniu dowodu przejawiającego formalizm procesowy zastrzeżony dla tego rodzaju środka dowodowego. Przeprowadzenie analizy § 326 StPO (*Nach dem Schluß der Beweisaufnahme werden die Staatsanwaltschaft*

⁴⁶⁵ Odnośnie zarządzeń w zakresie stawiennictwa zob. D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 30–31.

sowie der Angeklagte und sein Verteidiger mit ihren Ausführungen und Anträgen, und zwar der Beschwerdeführer zuerst, gehört. Dem Angeklagten gebührt das letzte Wort – Po zakończeniu postępowania dowodowego następuje wysłuchanie prokuratury oraz oskarżonego i jego obrońcy, w tym uwzględnia się ich wyjaśnienia i wnioski. Ostatnie słowo należy do oskarżonego) uprawnia do stwierdzenia jego tożsamości z art. 453 § 2 k.p.k. (*Strony mogą składać wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski ustnie lub na piśmie; złożone na piśmie podlegają odczytaniu, przy czym przepis art. 394 stosuje się.*). Regulacja § 326 StPO jest tak ujęta językowo, iż wprost wskazuje na dopuszczalność oświadczeń i wniosków „po zakończeniu postępowania dowodowego”, co przesądza o ich kwalifikacji jako elementów stanowiących przejaw możliwości ustosunkowania się względem zgromadzonego materiału dowodowego a nie jako metody służącej do jego gromadzenia. Zbliżony sposób interpretacji tej kwestii jest dostrzegalny na gruncie art. 453 § 2 k.p.k. W literaturze jest prezentowany pogląd, w świetle którego przepis ten wyznacza podstawę prawną dowodzenia swobodnego, które pozostaje poza nawiasem formalizmu w zakresie przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy⁴⁶⁶. Oznacza to, iż „wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski” w ujęciu art. 453 § 2 k.p.k. stanowią formę wpływającą na doprecyzowanie kwestii dowodowych, niemniej przed lub po przeprowadzeniu postępowania dowodowego⁴⁶⁷. Tak wyinterpretowana idea zaczerpnięta z prawa polskiego co do właściwej interpretacji art. 453 § 2 k.p.k. może stanowić uzupełnienie na zasadzie celowościowego uzasadnienia wyniku wykładni językowej § 326 StPO, który wprost wskazuje na oświadczenia stron znajdujące się poza zakresem formalnej procedury dowodowej.

Niemieckie postępowanie odwoławcze, będące z założenia szczególnym etapem postępowania karnego jako całości, gdyż ukierunkowanym na weryfikację zaskarżonego orzeczenia, funkcjonuje na zasadzie odpowiedniego stosowania przepisów regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Wyznacza to istotny element pod kątem charakterystyki modelu postępowania odwoławczego, albowiem szczegółowość przepisów o postępowaniu pierwszoinstancyjnym w zakresie procedury dowodowej wpływa na wyznaczenie obszarów w zakresie stosowania poszczególnych rozwiązań prawnych wspólnych zarówno dla postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również dla postępowania odwoławczego. Jest to także element, który pozwala na odniesienie tej części niemieckiej procedury odwoławczej do polskiego modelu postępowania odwoławczego. § 332 StPO, stanowiąc o możliwości stosowania przepisów dotyczących postępowania głównego w ramach

⁴⁶⁶ W. Grzeszczyk, *Postępowanie dowodowe...*, s. 22.

⁴⁶⁷ Por. M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie...*, s. 106.

procedury będącej wynikiem wniesienia apelacji (*Berufung*), przesądza o jego odpowiedniości względem art. 458 k.p.k., który statuuje zasadę o odpowiednim stosowaniu przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym⁴⁶⁸. Okoliczność, iż w ramach niemieckiej procedury odwoławczej następuje powtórzenie bądź rozszerzenie postępowania dowodowego powinna przesądzać o możliwości zastosowania § 264 ust. 2 StPO w zw. z § 332 StPO. Koncentrując się na jego literalnym brzmieniu można stwierdzić, iż stanowi on pewnego rodzaju drogowskaz względem właściwej interpretacji momentu początkowego gromadzenia materiału dowodowego w sprawie karnej. Przepis ten wskazując, iż sąd nie jest związany oceną przestępstwa, na którym opiera się decyzja o wszczęciu postępowania głównego, wyraźnie oddziela postępowanie przygotowawcze od postępowania jurysdykcyjnego. Postępowanie przygotowawcze nie stanowi zatem etapu koncentrującego się wokół gromadzenia materiału dowodowego sprawy na potrzeby przyszłego postępowania sądowego⁴⁶⁹. Sąd pierwszej instancji pozostaje zatem w pełni autonomiczny w zakresie ustalania winy oskarżonego w wyniku procesu dowodowego. Ustalenie możliwości stosowania § 264 ust. 2 StPO w postępowaniu odwoławczym jest ukierunkowane na podkreślenie jego odrębności względem kształtu postępowania przygotowawczego. Jego recypowanie na grunt procedury odwoławczej łączone z zasadą powtarzalności postępowania dowodowego nie tylko podkreśla samodzielność sądu odwoławczego w procesie dowodowym względem postępowania przygotowawczego, ale także wobec postępowania przed sądem pierwszej instancji. Uznanie samodzielności sądu odwoławczego na gruncie gromadzenia materiału dowodowego sprawy za kryterium charakteryzujące rolę tego sądu z jednej strony wyznacza podobieństwo sądów obu instancji, z drugiej zaś strony różnicuje ich pozycję na zasadzie niewielkiego wpływu wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w ramach pierwszej instancji na postępowanie odwoławcze. Koresponduje to z regulacjami prawnymi wynikającymi z § 323 ust. 2 StPO oraz § 325 StPO, które wskazują na dopuszczalność odczytywania przez sąd odwoławczy protokołów zeznań świadków i biegłych przesłuchanych na rozprawie głównej bez ich wzywania na rozprawę odwoławczą. Ma to przede wszystkim swój wydzźwięk praktyczny i daje powód do stwierdzenia poprawności normatywnej w takim rozumieniu, iż będąca zasadą autonomiczność w zakresie przeprowadzania dowodów przez sąd odwoławczy, charakteryzując się względnością w postaci dopuszczalności czerpania z materiału

⁴⁶⁸ Więcej na ten temat w rozdziale 4.

⁴⁶⁹ Ł. Wiśniewski, *Sędzia dochodzenia w niemieckim postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 65.

dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji, zabezpiecza proces karny także pod kątem realizacji idei ekonomiki procesowej. Regulacje prawne wynikające z § 323 ust. 2 StPO oraz § 325 StPO nie tyle dyskwalifikują zatem istotę postępowania apelacyjnego, wyrażoną regułą dopuszczalności nowych dowodów, co ją racjonalizują. Zasada przeprowadzania nowych dowodów w instancji odwoławczej jest przejawem zachowania zasady prawdy materialnej, względem której sądy niemieckie wykazują szczególną dbałość o jej respektowanie⁴⁷⁰, niemniej wszelkie drobne odstępstwa od bezpośredniego dowodzenia przez sąd odwoławczy podlegają usprawiedliwieniu, gdyby za podstawę takiego twierdzenia brać element związany z funkcją kontrolną sądu odwoławczego. Ponadto, wiąże się to z brakiem absolutyzmu w zakresie obowiązywania tej zasady⁴⁷¹.

Przeprowadzone rozważania prowadzą do konkluzji o podobieństwie polskiego i niemieckiego modelu postępowania odwoławczego, niemniej rzeczona podobieństwo nie przesądza o ich identyczności. Podlega ona wykluczeniu już w wyniku niemieckiej zasady powtarzalności postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym a nie możliwości jego przeprowadzenia oznaczającej prawo wyboru w tym względzie. Rzeczona powtarzalność pozwala jednocześnie zakwalifikować niemiecki system odwoławczy do przejawiającego w znacznej mierze cechy apelacyjnego modelu postępowania odwoławczego.

⁴⁷⁰ W. Jasiński, *Nielegalnie uzyskane dowody w procesie karnym. W poszukiwaniu optymalnego rozwiązania*, Warszawa 2019, s. 259.

⁴⁷¹ S. Waltoś, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, Warszawa 2014, s. 295.

3.3. Model postępowania odwoławczego we włoskim Kodeksie postępowania karnego

W piśmiennictwie⁴⁷² wyrażany jest pogląd, iż Włochy, stanowiąc kolebkę nowoczesnego prawa karnego, wyznaczają punkt odniesienia do polskiego porządku prawnego, stąd też można bez większych obaw zastosować ten punkt widzenia w płaszczyźnie wzajemnego porównania włoskiego i polskiego modelu postępowania odwoławczego.

Postępowanie odwoławcze we włoskiej procedurze karnej jest definiowane przez pryzmat zasady dwuinstancyjności postępowania. Poszukiwanie jej istoty, konkretyzującej przyjęty za przedmiot rozważań włoski model postępowania odwoławczego, kreuje potrzebę wskazania jej źródeł. Aby niniejszą wypowiedź uznać za odpowiednio przygotowaną, rozważania w obranym przedmiocie należy rozpocząć od kwestii ogólnych. Kontynuując zatem rozważania w aspekcie zasady dwuinstancyjności postępowania w ujęciu włoskim należy zwrócić uwagę, iż w piśmiennictwie można spotkać się z poglądem, wedle którego włoskie postępowanie odwoławcze w sprawach karnych jest trójinstancyjne: dwie instancje merytoryczne oraz jedna, dla której są zastrzeżone wyłącznie kwestie natury prawnej⁴⁷³. Nie traktowałabym tego jako wyraz zaprzeczenia względem obowiązywania zasady dwuinstancyjności postępowania, albowiem tak, jak w polskim porządku prawnym, który opiera się na zasadzie dwuinstancyjności postępowania, można wyróżnić postępowanie przed Sądem Najwyższym, którego właściwość funkcjonalna jest zastrzeżona do rozpoznawania kasacji, co do zasady od wyroków sądów odwoławczych, co oznacza, iż uzyskanych w wyniku poddania sprawy do rozpoznania przez dwie instancje, w tym odwoławczą, która aktualnie prezentuje nie tylko aspekt kontrolny, ale także merytoryczny.

Dokonane na wstępie ustalenie, iż włoski proces karny opiera się na zasadzie dwuinstancyjności postępowania wymaga konkretyzacji w tej części, która może nastąpić wyłącznie w oparciu o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczona zasada ma swoje źródło w Konstytucji Republiki Włoskiej (*Costituzione della Repubblica Italiana*)? Zaprzeczenie w tym przypadku jest uzasadnione i stanowi wynik jej analizy. Takie twierdzenie pozostaje w związku z literaturą przedmiotu, która prezentuje pogląd, iż art. 111 Konstytucji Republiki Włoskiej, stanowiąc o prawie odwołania w trybie kasacji na wypadek naruszenia ustawy, nie

⁴⁷² J. Brylak, *Program ochrony świadka koronnego we włoskiej procedurze karnej*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 12, s. 73.

⁴⁷³ Tak M. Warchoń, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, t. 2 Warszawa 2014, s. 632.

normuje *de facto* analizowanej zasady⁴⁷⁴. Pytając o powody takiego stanu rzeczy należy odnieść się do zróżnicowania występującego w obrębie systemu odwoławczego. Wskazanie, iż przedmiotem określonego środka odwoławczego może być wyłącznie kwestia natury prawnej podkreśla jego wyjątkowość, w konsekwencji przesądza o nadzwyczajnym charakterze. Powyższe znajduje swoje odzwierciedlenie we Włoszech, albowiem włoska kasacja w sprawach karnych może być wniesiona – jak potwierdza brzmienie włoskiej Konstytucji – wyłącznie z powodu naruszenia prawa. Jednocześnie, istotę zasady dwuinstancyjności postępowania wyraża możliwość poddania kontroli instancyjnej kwestii zarówno natury faktycznej, jak i prawnej⁴⁷⁵. Dualistyczny przedmiot kontroli nie tylko przesądza o zachowaniu standardów zasady dwuinstancyjności, ale także typowy charakter procedury opierającej się na podwójnej, zwyczajnej kontroli instancyjnej. Stanowi zarazem element rzetelnego procesu karnego, gdyż kontrola instancyjna, której przedmiotem są nie tylko kwestie prawne, ale także faktyczne, pozostaje we wzajemnej korelacji z prawem do obrony. Pojawia się zatem pytanie, skąd zatem twierdzenie o włoskiej procedurze karnej opierającej się na zasadzie dwuinstancyjności postępowania? Rozstrzygnięcie w tym zakresie opiera się na analizie wewnętrznej systemowej, której przedmiotem jest Konstytucja Republiki Włoskiej. Poszczególne zapisy konstytucyjne stanowią podstawę do wydedukowania tezy o systemie dwuinstancyjnym. W katalogu włoskich norm konstytucyjnych, które można zakwalifikować do ściśle łączących się z ideą dwuinstancyjności postępowania, można zaliczyć: art. 24 (prawo do sądu), art. 111 ust. 6 (stanowiący o uzasadnieniu jako obligatoryjnym elemencie każdego orzeczenia sądowego), art. 27 ust. 2 (zasada domniemania niewinności interpretowana przez pryzmat „prawomocności” skazania), art. 125 ust. 2 (stanowiący o utworzeniu sądów administracyjnych pierwszej instancji)⁴⁷⁶. Szczególnie ważna kwestia ma swoje źródło w art. 24 włoskiej Konstytucji⁴⁷⁷. Wynikające z niego prawo do sądu stanowiło także przedmiot rozważań zawartych w rozdziale drugim, w którym podjęto problematykę finalnie prowadzącą do wniosków w zakresie wzajemnego związku pomiędzy Konstytucją RP a modelem postępowania odwoławczego w polskiej procedurze karnej. Ujmując przedmiotowe zagadnienie ogólnie należy podkreślić, iż prawo do sądu stanowi ważny determinant

⁴⁷⁴ Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności oraz postępowanie odwoławcze we włoskiej procedurze karnej*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 3, s. 98.

⁴⁷⁵ I. Pardo, *Profili critici dell'appello penale*, Roma 2015, s. 10; Odmiennie Włoski Trybunał Konstytucyjny <https://giurcost.org/decisioni/1997/0288s-97.html> (dostęp: 04.12.2023).

⁴⁷⁶ Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności oraz postępowanie odwoławcze we włoskiej...*, s. 99.

⁴⁷⁷ Szczegółowo na temat zasady prawa do sądu na przykładzie włoskiej Konstytucji zob. M. Urbaniak, M. Lorencka, *Prawo do sądu we Włoszech*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3, s. 223–243.

wpływający na ocenę systemu odwoławczego przyjętego względem określonej procedury karnej. Jeśli chodzi o system włoski szczególną uwagę zwraca ta część zapisu konstytucyjnego ujętego w ramach art. 24 włoskiej Konstytucji, z której wynika, iż prawo do obrony powinno być gwarantowane „w każdym stadium i na każdym etapie postępowania sądowego”⁴⁷⁸. Takie ujęcie, wskazujące wprost na podział postępowania sądowego, stanowi podstawę wnioskowania, iż w ramach włoskiej procedury karnej występuje podział strukturalny, w którym brak jest zawężenia postępowania wyłącznie do jednej instancji⁴⁷⁹. Należy zauważyć, iż w art. 24 włoskiej Konstytucji mowa jest nie tylko o stadium, ale także o „każdym etapie postępowania”, co sugeruje, iż w ramach poszczególnych stadiów występuje dalszy ich podział. Zasugerowane w ten sposób rozdrobnienie wzmacnia przekonanie o modelu dwuinstancyjnym. O kwalifikacji analizowanego przepisu konstytucyjnego do podstaw prawnych, stanowiących podstawę do kształtowania przekonań o oparciu włoskiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych na systemie dwuinstancyjnym, przesądza dodatkowo wynikająca z niego kwestia, iż ustawa określa warunki i sposoby naprawienia omyłek sądowych. Brak jest zatem podstaw do twierdzeń przeciwnych względem zajętogo stanowiska o obowiązywaniu we włoskim systemie prawnym zasady dwuinstancyjności postępowania. Zasada dwuinstancyjności postępowania charakteryzująca, zgodnie z przyjętą na wstępie tezą, włoski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych ma także swoje odzwierciedlenie w prawie międzynarodowym. Pierwszoplanowe w tym względzie, jak wskazuje piśmiennictwo⁴⁸⁰, są: art. 2 ust. 1 protokołu nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności⁴⁸¹ oraz art. 14 ust. 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁴⁸².

Konstytucja Republiki Włoskiej wskazuje na kontrydiktoryjny model procesu karnego w związku z czym należy podjąć próbę zbadania tej kwestii pod kątem karnej procedury odwoławczej. Powyższe twierdzenie ma swoje źródło w art. 111 ust. 4 i 5 włoskiej Konstytucji. Włoski ustrojodawca statuuje bowiem, iż „proces karny w zakresie formułowania dowodu jest prowadzony na podstawie zasady kontrydiktoryjności. Wina oskarżonego nie może być stwierdzona na podstawie wyjaśnień udzielonych przez osobę, która z własnej woli uchyliła się

⁴⁷⁸ <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/wlochy.html> (dostęp: 04.12.2023).

⁴⁷⁹ Tak również Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności oraz postępowanie odwoławcze we włoskiej...*, s. 99.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, s. 97.

⁴⁸¹ Protokół Nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz.U. 2003 nr 42 poz. 364).

⁴⁸² Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.

w procesie od udzielenia odpowiedzi na pytania zadane przez oskarżonego albo przez jego obrońcę”⁴⁸³. Ponadto, „Ustawa określi sytuacje, w których pozyskanie dowodu nie odbywa się w warunkach kontradiktoryjności w następstwie uznania faktów przez oskarżonego albo z powodu braku możliwości pozyskania dowodu natury obiektywnej lub też w następstwie dokonania udowodnionego czynu zabronionego”⁴⁸⁴. Proces karny przedstawiany w świetle myśli kontradiktoryjnej – jak w przypadku włoskiej procedury karnej – zakłada także swoje idee na gruncie postępowania odwoławczego. Proces karny to bowiem wzajemna korelacja jego poszczególnych części, nie sposób zatem procedury odwoławczej oderwać od postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym w zakresie głównej idei procesu karnego, która łączy a nie rozdziela poszczególne fragmenty, wyodrębnione w pochodzie do prawomocnego orzeczenia sądowego. W rezultacie należy przyjąć, iż zasada kontradiktoryjności oddziałuje na procedurę odwoławczą w zakresie podmiotu podejmującego inicjatywę dowodową. Jest to podstawowe kryterium wyróżniające model kontradiktoryjny, w którym aktywizacja dowodowa stron ma charakter dominujący⁴⁸⁵. Zaprezentowane twierdzenie stanowi powód do oceny pod tym kątem włoskiej procedury odwoławczej, powodując w ten sposób wyłonienie się hipotezy badawczej ujętej w twierdzeniu o włoskiej procedurze odwoławczej przejawiającej cechy modelu kontradiktoryjnego. Istotność przedmiotowej hipotezy wyraża się bowiem w pytaniu – poza samą dopuszczalnością dowodów w postępowaniu odwoławczym – z kogo inicjatywy są przeprowadzane dowody na tym etapie procesu karnego? Formułując odpowiedź na powyższe pytanie należy odnieść się w szczególności do art. 603 *Codice di procedura penale* (dalej: C.P.P.)⁴⁸⁶. Ustawodawca stanowiąc o prawie strony do sformułowania w apelacji wniosku o przeprowadzenie postępowania dowodowego podkreśla element kontradiktoryjny, wyrażając jednocześnie spójność z włoską Konstytucją. Ponowienie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji bądź przeprowadzenie nowych dowodów jest zatem dopuszczalne w świetle art. 603 ust. 1 C.P.P. Argument o kontradiktoryjnym charakterze włoskiego procesu karnego, zawężając go w tym miejscu do procesu odwoławczego, wzmacnia dodatkowo brzmienie art. 603 ust. 3 C.P.P., w świetle którego sąd odwoławczy może przeprowadzić dowody z urzędu, ale tylko wówczas, gdy jest to niezbędne (*„La rinnovazione*

⁴⁸³ <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/wlochy.html> (dostęp: 04.12.2023).

⁴⁸⁴ Ibidem.

⁴⁸⁵ A. Tuszyńska, [w:] A. Świątłowski (red.), *Model dualistyczny czy dwa modele? Kontradiktoryjność a konsensualizm w procesie karnym*, Warszawa 2015, LEX.

⁴⁸⁶ Codice di procedura penale (GU nr 250 z 24.10.1988 r., Supplemento Ordinario nr 92).

dell'istruzione dibattimentale e' disposta di ufficio se il giudice la ritiene assolutamente necessaria”). Łączne odczytanie ust. 1 i 3 art. 603 C.P.P. prowadzi zatem do konkluzji weryfikującej zdanie zawarte w powyższej hipotezie, pozwalając zarazem na stwierdzenie nie tylko dopuszczalności postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym we włoskiej procedurze odwoławczej, ale także o dominacji inicjatywy dowodowej stron w duchu kontrydiktoryjności nad zasadą oficjalności w tym względzie. Włoski ustawodawca stanowi bowiem wprost, iż sąd odwoławczy może przeprowadzić dowody z urzędu, ale wyłącznie wówczas, gdy jest to „niezbędne”. Wyróżnione pojęcie należy z kolei interpretować w kategoriach podkreślających szczególnie wyjątek a nie zasadę. Model postępowania odwoławczego we włoskim ujęciu to zatem system opierający się na merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia, ocenianej z perspektywy idei kontrydiktoryjnej. W konsekwencji takiego stanu rzeczy należy stwierdzić, iż naturalnym oczekiwaniem odbiorcy takiej tezy jest jej rozwinięcie. Dlatego też poniżej zostaną zaprezentowane dalsze zapisy normatywne, które we włoskim Kodeksie postępowania karnego statuuje kwestie związane z odwołaniem. Już w tym miejscu należy jednak zasygnalizować, iż rzeczona kontrydiktoryjność zyskuje specyficzny charakter w obliczu wyrażonego przez włoski Sąd Kasacyjny poglądu na temat istnienia domniemania kompletności dowodów, które decyzji o wznowieniu postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nadaje wyjątkowy charakter⁴⁸⁷. Tego rodzaju surogat dowodzenia (bo za takie należy uznać rzeczony domniemanie), niepowodujący bezwzględności nieprzeprowadzania dowodów w postępowaniu apelacyjnym, nie wpływa na kontrydiktoryjne ujęcie inicjatywy dowodowej w duchu włoskiej procedury karnej, albowiem może zaistnieć podstawa do obalenia przedmiotowego domniemania.

Ważny z perspektywy problematyki postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym pozostaje podział orzeczeń na nieostateczne i ostateczne, który różnicuje włoski katalog środków odwoławczych poprzez ich podział na zwyczajne (np. apelacja - *l'appello* i kasacja - *l'ricorso per cassazione*⁴⁸⁸) oraz nadzwyczajne (np. wznowienie postępowania - *revisione*)⁴⁸⁹. Z perspektywy problematyki dotyczącej modeli postępowania

⁴⁸⁷ M. Warchoń, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe...*, s. 638 i wskazane tam orzecznictwo.

⁴⁸⁸ Analiza włoskiej ustawy karnoprosesowej pozwala na poczynienie uwagi, iż wyróżnia ona – poza wyżej zaprezentowanymi – inne zwyczajne środki odwoławcze, niemniej jednak powyższe wyróżnienie jest celowe z uwagi na podobieństwo, zwłaszcza w zakresie nazewnictwa, w odniesieniu do polskiego porządku prawnego, zob. na ten temat Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności oraz postępowanie odwoławcze we włoskiej...*, s. 97–109.

⁴⁸⁹ M. Warchoń, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe...*, s. 633.

odwoławczego istotny pozostaje podział środków odwoławczych na środki co do istoty sprawy (*di merito*) i środki co do prawidłowego zastosowania i wykładni przepisów prawa oraz form postępowania (*di legittimità*). Posługując się klasycznym podziałem środków odwoławczych na apelację i kasację, pierwszy z nich należy kwalifikować do grupy środków uruchamiających kontrolę z aspektem merytorycznym, drugi zaś z aspektem *stricte* prawnym⁴⁹⁰. Kryteria dookreślające model postępowania odwoławczego, wyróżnione w rozdziale pierwszym, pozwalają wnioskować, iż ustalenie na przykładzie konkretnego ustawodawstwa, czy w ramach środka odwoławczego następuje rozpoznanie zagadnień natury faktycznej i prawnej, czy wyłącznie prawnej ma zasadnicze znaczenie rzutujące na określenie charakteru modelu postępowania odwoławczego. Stąd też wyróżnienie i stosowanie przedmiotowego kryterium na gruncie niniejszej analizy należy w pełni zaakceptować.

Zakres zaskarżenia oraz normatywnie wyznaczona powinność formułowania zarzutów są także jednymi z podstawowych kwestii, które wpływają na charakterystykę modelu postępowania odwoławczego. Badanie, czy powyżej wymienione elementy znajdują odzwierciedlenie we włoskiej procedurze karnej, opiera się na analizie regulacji znajdujących się w księdze IX C.P.P. Należy w tym względzie dokonać rozróżnienia w sposób stwierdzający, iż włoski sąd odwoławczy o ile jest związany zakresem zaskarżenia (art. 597 ust. 1 C.P.P.)⁴⁹¹, o tyle treścią zarzutów już nie⁴⁹². Można zatem konstatować, iż zarówno związany charakter zakresu zaskarżenia oraz brak związania treścią zarzutów korespondują z włoską zasadą, wedle której w instancji odwoławczej może zapaść decyzja o wznowieniu postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy wskutek inicjatywy dowodowej stron. Zakres zaskarżenia w ten sposób, iż może wpłynąć na potrzebę wznowienia tego postępowania, brak związania zarzutami podkreśla z kolei merytoryczny wydźwięk tejże zasady.

Włoski model postępowania odwoławczego charakteryzuje także art. 581 C.P.P., wyróżniony w ramach postanowień ogólnych C.P.P. a odnoszących się do procedury odwoławczej. Art. 581 C.P.P. prezentuje *essentialia negotii* włoskiej apelacji. Wyróżniony przepis, poza zasadą pisemności, potrzebą oznaczenia zakresu zaskarżenia, daty wydania orzeczenia i sądu, który go wydał, prezentuje dalsze elementy niezbędne pod kątem treści apelacji. Włoski ustawodawca statuuje następującą ich listę: 1) oznaczenie sekcji lub podsekcji orzeczenia, do których odnosi się środek odwoławczy; 2) oznaczenie dowodów błędnie

⁴⁹⁰ Ibidem, s. 633.

⁴⁹¹ Ibidem, s. 636.

⁴⁹² Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności oraz postępowanie odwoławcze we włoskiej...*, s. 103.

uznanych za nieistniejące, dowodów niezembranych mimo takiej powinności, dowodów nieocenionych mimo takiej powinności oraz dowodów ocenionych błędnie; 3) wnioski, w tym wnioski dowodowe; 4) sformułowanie zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu, które mogą przybrać postać naruszenia przepisów prawa, jak i dotyczyć sfery faktycznej (art. 581 C.P.P.)⁴⁹³. Art. 581 C.P.P. można ocenić jako łącznik pomiędzy włoską i polską procedurą odwoławczą w sprawach karnych, albowiem należy go uznać za wyznaczający płaszczyznę porównawczą. Wynikająca z niego powinność oznaczenia zaskarżonego orzeczenia koresponduje z art. 427 § 1 k.p.k., oznaczenie zarzutów zaś z art. 427 § 2 k.p.k. Możliwość podniesienia zarzutów dotyczących warstwy zarówno prawnej, jak i faktycznej pozostaje spójna z art. 438 k.p.k. Swój specyficzny charakter wyraża możliwość oznaczenia dowodów nieistniejących, niezembranych, nieocenionych lub błędnie ocenionych we włoskiej apelacji. Mimo swojej oryginalności ten element włoskiej apelacji można utożsamiać z art. 438 pkt 2 k.p.k., albowiem wynikająca z niego postać zarzutów, tj. obraza przepisów postępowania może służyć do kwestionowania sposobu, w jaki sąd pierwszej instancji przeprowadził dowody a następnie je ocenił, w tym także do podważenia decyzji o nieprzeprowadzeniu dowodów bądź niepoddaniu ich ocenie.

W ramach konkluzji powyższych rozważań nad problematyką włoskiego modelu postępowania odwoławczego pierwszoplanowa pozostaje zasada, wedle której sąd odwoławczy jest wyposażony w prawo do decydowania o wznowieniu postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej. Pozwala to na scharakteryzowanie włoskiej procedury odwoławczej w sprawach karnych jako prezentującej model postępowania odwoławczego opierający się na idei modelu apelacyjnego w zakresie, w jakim ten ostatni przedstawia możliwość badania warstwy faktycznej sprawy karnej. Oryginalność włoskiego modelu postępowania odwoławczego przejawia się zaś w dość wyraźnie podkreślonej zasadzie skargowości w zakresie przeprowadzania dowodów w instancji odwoławczej, wedle której decyzja sądu odwoławczego co do przeprowadzenia postępowania dowodowego pozostaje następcza względem inicjatywy dowodowej stron.

⁴⁹³ Ibidem, s. 103.

3.4. Model postępowania odwoławczego we francuskim Kodeksie postępowania karnego

Nieodłącznym elementem analizy ukierunkowanej na kanwie niniejszej rozprawy na zdefiniowanie modelu postępowania odwoławczego obowiązującego w Polsce są także rozważania w przedmiocie procedury karnej, przeprowadzane w aspekcie francuskiego systemu kontrolnego. Francuski model postępowania odwoławczego wykazuje związek z systemem apelacyjnym, stanowi zatem wartość dodaną względem doprecyzowania cech decydujących o merytorycznej roli sądu odwoławczego, która ma coraz większe znaczenie w polskim porządku prawnym. Skoro tak, to w wyniku stosownej analizy prawno porównawczej jest możliwe dookreślenie idei modelu postępowania odwoławczego, opierającej się aktualnie na zmianach w obrębie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. dokonanych w latach 2013-2019. W ramach niniejszych rozważań należy dokonać, podobnie jak zostało to uczynione w kontekście dwóch poprzednich modeli postępowania odwoławczego (Niemcy, Włochy), porównania wybranych regulacji prawnych wynikających z francuskiego Kodeksu postępowania karnego, na zasadzie poszukiwania ich odpowiedników na gruncie polskiej ustawy karnoprocesowej. Wybór takiej metody służy kompleksowemu ujęciu wybranej procedury odwoławczej, zbliżeniu jej do jednej z klasycznej postaci modelu postępowania odwoławczego oraz wykorzystaniu wniosków płynących z tej metody jako kryterium interpretacji polskiego modelu postępowania odwoławczego.

Wstępna sugestia odnośnie idei merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia, przyjętej w modelu francuskim, wymaga rozważenia, czy przedmiotowy system kontrolny opiera się na modelu dwuinstancyjnym, czy może przyjmuje postać systemu trójinstancyjnego? Przyjmując założenie o istocie francuskiego modelu postępowania odwoławczego, wyrażającej się brakiem ograniczenia jej wyłącznie do ściśle pojmowanej kontroli zaskarżonego orzeczenia pozbawionej warstwy merytorycznej, możemy przypuszczać *prima vista*, iż francuski Kodeks postępowania karnego (*Code de procédure pénale*⁴⁹⁴, zwanej dalej c.p.p.), prezentuje trójinstancyjny system kontroli odwoławczej. Taki wniosek byłby uzasadniony, gdyby za podstawę dedukcji w tym względzie wziąć pod uwagę rozważania wstępne nad systemem apelacji pełnej, wykazującej ścisły związek z systemem trójinstancyjnym. Polski Kodeks postępowania karnego z 1928 r., z początku jego obowiązywania, najtrafniej wyjaśnia sens tego związku. Należy zatem odwołać się do rozważań zawartych w rozdziale pierwszym. Okazuje

⁴⁹⁴ Francuski Kodeks postępowania karnego z dnia 31 grudnia 1957 r. (data wejścia w życie: 2 marzec 1959 r.).

się jednak, iż kwestia ta nie jest jednoznaczna jeśli chodzi o system francuski a z pomocą w wyjaśnieniu tej kwestii idzie literatura przedmiotu⁴⁹⁵, w której zakreśla się problematykę braku bezpośredniego wyrażenia zasady instancyjności na gruncie *Code de procédure pénale*. Nie jest to zatem kwestia widoczna na pierwszy rzut oka, wręcz przeciwnie – wymaga przeprowadzenia dedukcji opierającej się na analizie francuskiej ustawy karnoprosesowej a także odniesienia jej do wynikających z niej uwarunkowań systemowych polegających na wyraźnym podziale środków, następującym przy zastosowaniu kryterium ich kwalifikacji do grupy środków instancyjnych bądź nadzoru pozainstancyjnego. Wspominam o tym dlatego, gdyż francuski model postępowania odwoławczego jest z zasady charakteryzowany jako system opierający się na idei postępowania dwuinstancyjnego, z zastrzeżeniem występowania stanowiska, wedle którego model ten opiera się na systemie trójinstancyjnym⁴⁹⁶ a powodem tego jest zaliczenie francuskiej kasacji do grupy środków instancyjnych⁴⁹⁷. Pogląd, w świetle którego system francuski opiera się na zasadzie dwuinstancyjności jest z kolei uzasadniany poprzez wykładnię artykułu wstępnego francuskiej ustawy karnoprosesowej (*Article préliminaire*)⁴⁹⁸, z którego wynika, iż każdemu skazanemu przysługuje prawo weryfikacji wyroku skazującego przez inny sąd.

Na tle twierdzenia o braku jednoznacznej charakterystyki systemu, na którym opiera się francuski model postępowania odwoławczego, warto rozwinąć zagadnienia o charakterze strukturalnym związane ze ścisłym powiązaniem podziału sądów francuskich z trójpodziałem przestępstw. Jest to kwestia podstawowa i jako taka pozwala zrozumieć sens modelu postępowania odwoławczego przyjętego przez francuskiego legislatora. O trafności takiego założenia przesądza fakt zaliczenia elementów strukturalnych jako mierników wpływających na ocenę potencjalnej możliwości prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Aby można było udzielić odpowiedzi na pytanie, czy rozwiązania prawne, przewidujące merytoryczny sposób badania sprawy przez sąd odwoławczy, są słuszne w aspekcie francuskiej procedury odwoławczej? należy uprzednio ustalić, czy istnieje zgodność pomiędzy ewentualną dopuszczalnością przeprowadzania dowodów na etapie postępowania

⁴⁹⁵ Szczegółowo na ten temat M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze we francuskim procesie karnym. Modelowe założenia apelacji*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 46.

⁴⁹⁶ Tak D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 37.

⁴⁹⁷ M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze we francuskim procesie karnym. Modelowe założenia apelacji*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze...*, s. 46.

⁴⁹⁸ Przepis ten jest sformułowany w tonie preambuły, gdyż wymienia nadrzędne wartości, którymi powinna charakteryzować się procedura karna z uwagi na jej wyjątkowy przedmiot.

odwoławczego a przyjętą w tym konkretnym ustawodawstwie strukturą sądów, która powinna stanowić przejaw logicznego powiązania tych dwóch kwestii? Dostrzeżenie wzajemnej zależności pomiędzy modelem rozprawy głównej a systemem odwoławczym powinno powodować określenie wspólnej płaszczyzny rozwiązań prawnych, która powinna być kwalifikowana jako źródło na temat przebiegu postępowania dowodowego w procedurze odwoławczej. Zakreślając w ten sposób problematykę zagadnienia należy w pierwszej kolejności ustosunkować się względem niej poprzez zaprezentowanie struktury sądów. Sądami pierwszej instancji są trybunały instancji⁴⁹⁹, trybunały wielkiej instancji⁵⁰⁰ oraz sądy przysięgłych, właściwe do rozpoznawania odpowiednio wykroczeń, występków i zbrodni. Sądami drugiej instancji są sądy apelacyjne właściwe dla spraw rozpoznawanych przez trybunały instancji i trybunały wielkiej instancji. Sąd Kasacyjny, jako sąd trzeciej instancji, jest przypisany, zgodnie z wolą francuskiego ustawodawcy, do spraw rozpoznawanych przez sądy apelacyjne⁵⁰¹.

Centralną pozycję w zakresie niniejszych rozważań zajmuje apelacja. Francuski trójpodział przestępstw (wykroczenia, występki, zbrodnie) znajduje swoje odzwierciedlenie w legislacyjnym podziale przepisów o apelacji. Przejrzysty i kompleksowy w tym przedmiocie podział prezentuje M. Rogacka-Rzewnicka⁵⁰², dokonując szczegółowego przyporządkowania poszczególnych zapisów normatywnych *Code de procédure pénale*, regulujących postępowanie apelacyjne, do określonej kategorii przestępstw. Szczegółowy opis tego zagadnienia wygląda następująco:

- 1) postępowanie apelacyjne w sprawach o zbrodnie – księga II „*Des juridictions de jugement*”, tytuł I „*De la cour d’assises*”, rozdział IX „*De l’appel des décisions rendues par la cour d’assises en premier resort*”, sekcje: 1. „*Dispositions générales*” (art 380-1 do 380-8), 2. „*Délais et formes de l’appel*” (art. 380-9 do 380-13) oraz 3. „*Désignation de la cour d’assises statuant en appel*” (art. 380-14 do 380-15),
- 2) postępowanie apelacyjne w sprawach o występki – księga II, tytuł II „*Du jugement des délits*”, rozdział II „*De la cour d’appel en matière correctionnelle*”, sekcje: 1. „*De l’exercice du droit d’appel*” (art. 496 do 509), 2. „*De la composition de la chambre des appels*

⁴⁹⁹ Określane jako trybunały policji.

⁵⁰⁰ Inaczej trybunały poprawcze.

⁵⁰¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 112–113.

⁵⁰² M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze we francuskim procesie karnym. Modelowe założenia apelacji*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze...*, s. 45.

correctionnels” (art. 510 do 511) oraz 3. „*De la procédure devant la chambre des appels correctionnels*” (art. 512 do 520-1),

3) postępowanie apelacyjne w sprawach o wykroczenia – księga II, tytuł II „*Du jugement des contraventions*”, rozdział VI „*De l’appel des jugement de police*” (art. 546 do 549).

Powyższe należy także uzupełnić o informację, iż francuskiemu prawu procesowemu w sprawach karnych znana jest apelacja jako zwyczajny środek odwoławczy, co potwierdza chociażby wyeksponowany podział przepisów, niemniej należy podkreślić jej odrębność w zakresie faktycznego znaczenia, zaś punktem porównania jest apelacja w rozumieniu art. 444 i n. k.p.k. Można w tym miejscu postawić pytanie, a mianowicie, czy normatywna treść apelacji francuskiej odpowiada ustawowo skodyfikowanej apelacji polskiej? Odpowiadając na tak sformułowane pytanie należy podkreślić specyfikę i autonomiczność apelacji francuskiej. Chodzi bowiem o to, iż apelacja francuska stanowi *de facto* połączenie polskiej apelacji i zażalenia⁵⁰³. Kryterium takiego rozróżnienia jest jej przedmiot. O ile w przypadku polskiej apelacji jej wniesienie jest możliwe pod warunkiem przeprowadzenia postępowania przed sądem pierwszej instancji, gdyż przysługuje ona wyłącznie od wyroku sądu pierwszej instancji, o tyle w modelu francuskim przedmiotem apelacji są zarówno decyzje wydane w postępowaniu przygotowawczym, jak również decyzje sądu pierwszej instancji⁵⁰⁴.

Koncentrując niniejszą problematykę na zagadnieniu francuskiej apelacji należy zwrócić uwagę na nurtujące kwestie związane z pytaniem, czy francuski *Code de procédure pénale* przewiduje określony stopień formalizacji apelacji jako środka odwoławczego? Jest to kwestia, która rzutuje następnie na proces wyciągania właściwych wniosków na temat granic postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. W tym przypadku występuje również wyraźny podział w ramach francuskiego systemu środków odwoławczych na apelację (*appel*) oraz kasację (*pourvoi en cassation*) ze względu na kryterium rodzaju błędów, które mogą być podniesione w ramach tych środków. Podział ten pozostaje zasadniczy z punktu widzenia stopnia formalizmu przyjętego przez ustawodawcę francuskiego w odniesieniu do wyróżnionych powyżej środków odwoławczych. Jako środki odwoławcze są normatywnie ujęte w zakresie konstruowania na ich kanwie zarzutów w taki sposób, że o ile na gruncie francuskiej ustawy karnoprosesowej ustawodawca nie przewiduje konkretnych wymogów co do treści apelacji⁵⁰⁵, o tyle kasacja powinna opierać się wyłącznie na naruszeniach prawa i może

⁵⁰³ M. Czajka, [w:] A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. 1, Zakamycze 2004, s. 540.

⁵⁰⁴ Ibidem, s. 540.

⁵⁰⁵ D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 41.

być wniesiona tylko w przypadkach określonych ustawą⁵⁰⁶. W pierwszym przypadku jest to o tyle istotne, gdyż brak legislacyjnie narzuconej treści zarzutów oraz warunków w zakresie prawidłowego ich formułowania zapewnia sądowi odwoławczemu swobodę w przedmiocie kształtowania zakresu rozpoznawanej sprawy. Definiuje to model postępowania odwoławczego opierający się na zasadzie pełnego merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Takie twierdzenie jest trafne w obliczu zasady płynącej z francuskiej ustawy karnej procesowej, wedle której sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe (*rejuger l'affaire lub réexaminer l'affaire* – ponowne osądzenie sprawy)⁵⁰⁷. Zasadnicza kwestia, wyrażająca istotę podjętej problematyki, odnosi się zatem do analizy zasady bezpośredniości przez pryzmat postępowania odwoławczego. Rozważania nad niemieckim i włoskim modelem postępowania odwoławczego wykazały, iż przedstawienie jej istoty i zakresu obowiązywania pozostaje zasadnicze dla prawidłowego zdefiniowania modelu postępowania odwoławczego, w szczególności od strony stopnia merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia.

Spośród trzech powyżej zakreślonych grup przepisów regulujących postępowanie apelacyjne należy wybrać te, które mają zasadnicze znaczenie dla postępowania dowodowego jako zagadnienia wpływającego na charakterystykę francuskiego modelu postępowania odwoławczego. Do takich zaliczamy art. 380 -2-1-A c.p.p. Wpływa on na proces decyzyjny o granicach postępowania odwoławczego w ten sposób, iż w wyniku jego stosowania nie dochodzi do pełnego powtórzenia postępowania dowodowego. Przepis ten określa tzw. zakres zaskarżenia. Stanowi bowiem o możliwości ograniczenia apelacji, pochodzącej od oskarżonego lub prokuratora, do kwestionowania przez nich wyłącznie kary (z pominięciem elementu winy). Ponadto, francuski legislator statuuje na gruncie tego przepisu, iż, w takim układzie procesowym, w postępowaniu apelacyjnym są przesłuchiwani wyłącznie świadkowie i biegli, których zeznania są niezbędne dla analizy w przedmiocie zachowania oskarżonego i jego osobowości jako elementów znajdujących bezpośrednie przełożenie na element kary⁵⁰⁸. Przepisy dotyczące kwestii winy nie znajdują zastosowania. Powyższe ujęcie normatywne unaocznia wprost związek tego przepisu z postępowaniem dowodowym jako zagadnieniem ocenianym z perspektywy modelu postępowania odwoławczego. Ograniczenie procesu dowodowego do świadków i biegłych, których zeznania mogą przyczynić się do ustaleń

⁵⁰⁶ Ibidem, s. 38.

⁵⁰⁷ M. Rogacka-Rzewnicka, *Postępowanie odwoławcze we francuskim procesie karnym. Modelowe założenia apelacji*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze...*, s. 47.

⁵⁰⁸ Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności we francuskim postępowaniu karnym*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 1, s. 97–98.

niezbędnych pod kątem określenia prawidłowego wymiaru kary, jest zatem przejawem odstąpienia od pełnego dowodzenia, aczkolwiek usprawiedliwionym w świetle kwestionowania orzeczenia wyłącznie w części. Jeśli chodzi zatem o francuski model postępowania odwoławczego, to zakres zaskarżenia można określić jako element decydujący o zakresie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym. Wprowadzenie powyższego rozwiązania prawnego na grunt francuskiej ustawy karnoprocesowej, która opiera model odwoławczy na idei ponownego prowadzenia postępowania dowodowego, należy uznać za niezbędny przejaw aktywności legislacyjnej pod kątem wyrażania dbałości o ekonomikę procesową w sprawach, w których brak jest stanu konkurencyjności pomiędzy realizacją zasady prawdy materialnej i zasady szybkości postępowania. Jeżeli element winy nie budzi wątpliwości, to podchodząc do tej kwestii zdroworozsądkowo, brak jest dostatecznej potrzeby przeprowadzania dowodów, które stanowią sposób oceny tego elementu. Będący przedmiotem analizy przepis pozostaje bliski art. 438 pkt 4 k.p.k., który wskazuje, iż w polskim porządku prawnym zarzut odwoławczy może sprowadzać się wyłącznie do kwestionowania kary, środka karnego bądź nawiązki poprzez uznanie ich za rażąco niewspółmierne, co jest skorelowane z treścią przepisu dookreślającego dopuszczalny zakres zaskarżenia (art. 425 § 2 k.p.k.) oraz przepisu, w świetle którego apelację co do środka karnego, środka kompensacyjnego albo przypadku uważa się za zwróconą odpowiednio przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych albo o środkach kompensacyjnych albo o przypadku (art. 447 § 3 k.p.k.). Francuska procedura odwoławcza, opierająca się na zasadzie powtórzenia postępowania dowodowego, stanowi także kryterium identyfikujące zasadę prawdy materialnej w analizowanym systemie. Ustawodawca francuski nie wprowadził na grunt *Code de procédure pénale* definicji tej zasady⁵⁰⁹. Nie oznacza to jednak, iż nie podlega ona wyinterpretowaniu z przedmiotowego aktu prawnego. Pełne uprawnienia sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów są najbardziej jednoznacznym sposobem wykazującym zarówno treść tej zasady, jak i samą kwestię jej obowiązywania nie tylko w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, lecz także w ramach procedury odwoławczej. Uogólniając nieco zagadnienie, odnosząc się generalnie do zasad prawa dowodowego we francuskiej procedurze karnej⁵¹⁰, warto także dodać, iż *Code de procédure pénale* w zasadzie ich nie definiuje, sprawiając, że podlegają one wyinterpretowaniu z obowiązujących przepisów prawa. Stąd też reguła powtarzania postępowania dowodowego

⁵⁰⁹ S. Waltoś, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 294.

⁵¹⁰ Należy tu wyróżnić zasadę prawdy, zasadę swobodnej oceny dowodów oraz zasadę bezpośredniości, zob. M. Rogacka-Rzewnicka, [w:] J. Skorupka (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz. 1, Warszawa 2019, s. 1165.

przed sądem odwoławczym powinna być uznawana za jeden z wyznaczników ich prawidłowej interpretacji w świetle rozwiązań prawnych przypisanych do procedury odwoławczej.

Za źródło dostarczające zasadniczej wiedzy o francuskim modelu postępowania odwoławczego można także uznać art. 513 c.p.p. Stanowi on o następujących kwestiach: o odwołaniu rozpatrywanym na rozprawie w oparciu o ustne sprawozdanie, o przesłuchaniu oskarżonego i świadków, o sprzeciwie prokuratora względem przesłuchania świadków, jeżeli zostali już przesłuchani przez sąd, o kolejności zabierania głosów przez strony oraz o ostatnim słowie oskarżonego lub jego obrońcy. Przepis ten kryje zatem w sobie treści odnoszące się do istoty zasady bezpośredniości oraz zasady prawdy materialnej, dowodząc w ten sposób merytorycznego charakteru postępowania odwoławczego, z zastrzeżeniem, iż w niektórych wypadkach dopuszczalne jest odstępnie od pełnej realizacji procedury polegającego na powtarzaniu postępowania dowodowego. Twierdzenie o względności w zakresie realizacji zasady bezpośredniości pozostaje usprawiedliwione w obliczu dopuszczalności sprzeciwienia się względem ponownego przesłuchania świadków. Przepis ten oznacza także, iż francuskiej procedurze odwoławczej znana jest działalność sądu odwoławczego polegająca na gromadzeniu materiału dowodowego sprawy, niezbędnego pod kątem rozstrzygnięcia o jej istocie. Zarówno w wyróżnionym powyżej dowodzeniu, sprowadzającym się do przesłuchania oskarżonego i świadków, chodzi bowiem o zbadanie sprawy pod kątem oceny zasadności uniewinnienia oskarżonego bądź jego skazania w dopuszczalnych przez prawo warunkach oraz w granicach w zakresie wymiaru kary a to zaś stanowi o istocie postępowania karnego. Najważniejszy zatem cel procesu karnego podlega także pełnej jego realizacji w oparciu o model ukształtowany na idei systemu apelacyjnego.

Niezwykle ważna a zarazem bardzo interesująca instytucja prawna, definiująca zasadniczo model francuskiej procedury odwoławczej, ma swoje źródło w art. 520 c.p.p. Statuuje on uprawnienie sądu odwoławczego do unieważnienia postępowania przed sądem pierwszej instancji i samodzielnego rozpoznania sprawy co do jej istoty⁵¹¹. Ma to miejsce wówczas, gdy dochodzi, do niepodlegającego konwalidacji, naruszenia przepisów przewidzianych przez prawo pod sankcją nieważności⁵¹². Stanowiąc apogeum w zakresie wyrażenia merytorycznej roli sądu odwoławczego usprawiedliwia także ideę zasady powtarzania postępowania dowodowego w warunkach odwołania. Mimo, iż aktualnie w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada przeprowadzania postępowania dowodowego

⁵¹¹ Z. Mierzejewski, *Zasada instancyjności we francuskim...*, s. 100.

⁵¹² D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 47.

co do istoty sprawy w ramach postępowania odwoławczego, co wyraża element wspólny dla modelu polskiego i francuskiego, to jednak brak jest w polskiej ustawie karnoprocesowej odpowiednika art. 520 c.p.p., który stanowiłby wierne odzwierciedlenie istoty tego przepisu. Należy bowiem zauważyć, iż jego istota opiera się nie tylko na założeniu normatywnej dopuszczalności w zakresie unieważnienia postępowania przed sądem pierwszej instancji przez sąd odwoławczy, ale także na pełnym przejściu sprawy przez wyższą instancję. Jeśli chodzi o polski Kodeks postępowania karnego z 1997 r., to pewnego rodzaju sankcje, które nie mogą pozostać zaakceptowane przez sąd odwoławczy, stanowiąc barierę względem merytorycznego rozpoznania sprawy i jej finalizacji w drodze wydania orzeczenia reformatoryjnego, przewiduje art. 439 § 1 k.p.k. Wyrażony w nim katalog bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia, wskazując na określone kategorie błędów natury formalnej, mógłby być uznany za prezentujący proces karny (pod warunkiem ziszczenia się przesłanek, o których mowa w powołanym przepisie), niepodlegający zaakceptowaniu z uwagi na tego rodzaju uchybienia. Jest to przepis, który nie wyznacza sfery merytorycznej sprawy. Różnica w tym względzie sprowadza się jednak do wyrażonych przez ustawodawcę konsekwencji z tytułu wystąpienia takiej kategorii naruszeń. O ile polski ustawodawca, w przypadku ziszczenia przesłanek w rozumieniu art. 439 § 1 k.p.k., stanowi o potrzebie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (ewentualnie uchylenia orzeczenia i umorzenia postępowania), tworząc w ten sposób, co do zasady, warunki do pełnej konwalidacji naruszeń, o tyle francuski legislator przewiduje specyficzną formę sanowania uchybień, zawężoną wyłącznie do aktywności sądu odwoławczego. W tym miejscu należy przypomnieć, iż merytoryczna rola sądu odwoławczego na tle polskiego prawa karnego procesowego wpływa na intensywność dyskusji w przedmiocie modelu postępowania odwoławczego, opierającego się na zasadach przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy oraz reformatoryjnego sposobu kończenia postępowań odwoławczych, co wykazały rozważania zawarte w rozdziale drugim, wskazujące, iż tak ukształtowany system kontrolny powoduje wątpliwości w aspekcie idei zasady dwuinstancyjności postępowania, które taki model czyniłyby niemożliwym do przyjęcia. Można zatem wysnuć przypuszczenie, że instytucja uregulowana w art. 520 c.p.p., polegająca niejako na anulowaniu postępowania pierwszoinstancyjnego, nie zostałaby zaakceptowana przez większość przedstawicieli polskiej doktryny prawa karnego procesowego na wypadek recypowania jej na grunt polskiej ustawy karnoprocesowej. Takie przekonanie opiera się na idei konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania. Powyższe stwarza przy okazji warunki do oceny obecnie obowiązującego kształtu procedury odwoławczej w sprawach karnych, z podkreśleniem, iż,

poza kontrolą zaskarżonego orzeczenia, sąd odwoławczy może badać sprawę w aspekcie merytorycznym. Problematyka merytorycznej roli sądu odwoławczego jest ujmowana jako zagadnienie ważne z perspektywy sytuacji prawnej oskarżonego, który powinien mieć stworzone normatywnie szanse na realizację swoich interesów w procesie karnym, związanych z funkcją polegającą na przeciwstawianiu się oskarżeniu. Pozytywnie sformułowany wniosek o racjonalności polskiego modelu postępowania odwoławczego powinien się jednak ostać, albowiem racjonalności tej odpowiada art. 433 k.p.k., art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 454 k.p.k. Nie jest bowiem tak, iż polska procedura odwoławcza w sprawach karnych, dopuszczając możliwość przeprowadzania nowych dowodów a w ich wyniku ustalania nowych faktów, pomija całkowicie interes oskarżonego. Należy także uzupełnić, iż w tym miejscu celowo jest podkreślana rola oskarżonego jako strony postępowania karnego ze względu na rangę zasady prawa do obrony oraz skorelowanie jego pozycji procesowej z przedmiotem procesu karnego, w którym chodzi o ustalenie kwestii jego odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn zabroniony. Negatywne dla oskarżonego skutki, wynikające z przeprowadzenia przez sąd odwoławczy dowodów co do istoty sprawy, zabezpieczają powyżej wyróżnione przepisy prawne a także sama sposobność w zakresie przeprowadzania dowodów, które na etapie postępowania odwoławczego mogą wynikać z inicjatywy podjętej przez oskarżonego lub jego obrońcę. Z drugiej zaś strony, na wypadek ich obrazy przez sąd odwoławczy, mogą stanowić ewentualny zarzut kasacyjny. Wracając jednak do francuskiego modelu postępowania odwoławczego można wyrazić zdanie, iż art. 520 c.p.p. dość silnie koresponduje z zasadą niezawisłości sędziowskiej i zasadą bezstronności sędziowskiej. Możliwość, która płynie dla sądu odwoławczego z art. 520 c.p.p. podkreśla jego rolę opierającą się na przekonaniu, iż tworzą go w gruncie rzeczy wykwalifikowani sędziowie, z kolei ich wiedza, doświadczenie życiowe i zawodowe stanowią swego rodzaju rękojmię względem prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości nawet w układzie przewidującym unieważnienie postępowania przed sądem pierwszej instancji. W prezentowanym w tym miejscu ujęciu, zasady niezawisłości i bezstronności sędziowskiej pozostają nadrzędne i powinny służyć prawidłowej realizacji celów procesu karnego. Można zatem zastanowić się nad ich znaczeniem w aspekcie idei płynącej z art. 520 c.p.p. Należy jednak zacząć od kwestii ogólnych, tj. określających istotę tych zasad w rozumieniu systemu francuskiego. Ich treść pokrywa się zasadniczo z treścią prezentowaną na gruncie prawa polskiego. Chodzi zatem o wpisanie w faktyczny zakres obowiązywania rzeczonych zasad takich idei, jak: absolutna niezależność sędziego w procesie orzekania (zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i zewnętrznym), nieusuwalność, orzekanie na podstawie prawa oraz swojego wewnętrznego

przekonania⁵¹³. Uszczegóławiając powyżej zakreślony związek art. 520 c.p.p. z omówionymi zasadami chodzi zwłaszcza o podkreślenie ostatniego z wymienionych elementów wypełniających ich treść, a mianowicie o wewnętrzne przekonanie sędziego kwalifikowane jako kryterium stosowane w procesie orzecznym. Instytucja z art. 520 c.p.p. wydaje się odzwierciedlać całkowitą niezależność sądu odwoławczego w zakresie prowadzenia postępowania odwoławczego w wyraźnym oderwaniu od przebiegu postępowania przed sądem pierwszej instancji. Tak niekwestionowany podział ról sądu jako organu procesowego w zależności od etapu procesu karnego stanowi dodatkowo impuls do rozważań na temat koncepcji prawa dowodowego w systemie francuskim. Już w latach 60. XX w. w piśmiennictwie⁵¹⁴ akcentowano słaby rozwój prawa dowodowego we Francji, mimo uznawania go w powszechnym przekonaniu za zagadnienie fundamentalne. Zasadniczy charakter ma bowiem swoje podłoże w kwalifikacji prawa dowodowego do zagadnień występujących nie tylko w teorii prawa, ale przede wszystkim funkcjonujące w przestrzeni jego stosowania. Wzajemna korelacja pomiędzy teorią a praktyką powinna opierać się na modelu przejawiającym się założeniem o wzajemnym wpływie praktyki na kształtowanie się teorii w zakresie prawa dowodowego oraz teorią w tym względzie sprzyjającą stosowaniu tego prawa. Mimo upływu lat brak zespolonych regulacji w zakresie prawa dowodowego jest w dalszym ciągu dostrzegalny we francuskiej ustawie karnej procesowej⁵¹⁵. David René pisał, iż „Obojętność prawników francuskich wobec zagadnień dowodowych tłumaczy niewątpliwie głównie dominująca rola w prawie francuskim zasady swobodnej oceny dowodów. Zasada swobodnej oceny dowodów w sensie pojmowanym we Francji pozbawia, jak się wydaje, znaczenia wielu problemów dowodowych”⁵¹⁶. Powyższą argumentację można zastosować *per analogiam* do uzasadnienia idei art. 520 c.p.p. Jako norma prawna przejawia on wyraz swobodnego podejścia do orzekania co do istoty sprawy, mimo unieważnienia postępowania przed sądem pierwszej instancji, *implicite* na podstawie dowodów uzyskanych w wyniku aktywności dowodowej sądu odwoławczego. Zasada swobodnej oceny dowodów jako stanowiąca kryterium, którym, jak wskazuje powyższy Autor, można posiłkować się w ocenie sposobu pojmowania prawa dowodowego we Francji, jest w tym miejscu przedstawiana nie tyle w ujęciu zasady dostarczającej wiedzy na temat wszystkich mierników oceny, które należy zastosować w procesie orzecznym, co bardziej jako podkreślenie, iż sąd jest w pełni władny

⁵¹³ A. Machowska, [w:] A. Machowska, K. Wojtyczek (red.), *Prawo francuskie*, t. 2, Zakamycze 2005, s. 81.

⁵¹⁴ Szczegółowo na ten temat D. René, *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, Warszawa 1965, s. 243–252.

⁵¹⁵ M. Rogacka-Rzewnicka, [w:] J. Skorupka (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1189.

⁵¹⁶ D. René, *Prawo francuskie...*, s. 248–249.

orzekać na podstawie swojego wewnętrznego przekonania, co wykazuje przy okazji ścisły związek pomiędzy analizowaną w tym miejscu zasadą a zasadą niezawisłości sędziowskiej, o której była również mowa powyżej. Można wręcz stwierdzić, iż zasada niezawisłości sędziowskiej służy ochronie zasady swobodnej oceny dowodów, stanowiąc gwarancję jej rzeczywistej realizacji. Odstąpienie przez ustawodawcę od idei legalnej teorii dowodów, a taki wniosek należy wysnuć w oparciu o powyższe rozważania wskazujące na obowiązywanie zasady swobodnej oceny dowodów na gruncie prawa francuskiego, podkreśla rangę sądu jako organu procesowego, który w znaczeniu podmiotowym jawi się jako zespół sędziów wyposażonych nie tylko w stosowną wiedzę prawniczą co także doświadczenie życiowe oraz zdolności do logicznego rozumowania, stąd też potraktowanie sądu odwoławczego w zakreślony powyżej sposób (z pełnym zastosowaniem mocy zasady swobodnej oceny dowodów) w pełni usprawiedliwia instytucję płynącą z treści art. 520 c.p.p. Inna kwestia dotyczy zaś ewentualnych rozważań nad związkiem pomiędzy art. 520 c.p.p. a zasadą dwuinstancyjności postępowania. Należy także dodać, iż zasada swobodnej oceny dowodów i jej wyodrębnienie na gruncie francuskiego prawa procesowego w sprawach karnych ma szczególne znaczenie historycznoprawne. Teoria dowodów formalnych została ostatecznie usunięta w systemie francuskim przez Zgromadzenie Narodowe we Francji w 1790 roku. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w art. 342 *Code d'instruction criminelle* z 1808 roku, który podkreślił potrzebę zastąpienia reguł dowodowych i finalne zniesienie hierarchii dowodów, mającej swoje źródło w tych regułach, koniecznością badania sprawy w ciszy, skupieniu, zgodnie z własnym sumieniem, dążąc w ten sposób do udzielenia odpowiedzi na fundamentalne pytanie „czy jesteście szczerze przekonani?”⁵¹⁷, co stanowi o istocie zasady swobodnej oceny dowodów. Możliwość autonomicznego decydowania o przedmiocie procesu karnego przez sąd odwoławczy we Francji w świetle art. 520 c.p.p. może być zatem uzasadniana obliczem zasad swobodnej oceny dowodów i niezawisłości sędziowskiej, eksponujących wymiar sprawiedliwości, w którym wewnętrzne przekonanie sędziego i jego wiedza powinny stanowić gwarancję zachowania rzetelności postępowania. Skoro zasada swobodnej oceny dowodów jest interpretowana w sposób eksponujący czynnik ludzki, tj. poprzez odwołanie się do stosowania kryterium wewnętrznego przekonania sędziego to istotność problematyki dowodowej, w tym także w ramach francuskiego modelu postępowania odwoławczego, powinna być odnoszona także do stopnia zaangażowania sądu w proces przeprowadzania dowodów. Wpływa to nie

⁵¹⁷ J. Skorupka, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, Warszawa 2014, s. 1143–1144.

tylko na wyznaczenie zakresu obowiązywania zasady oficjalności, ale, co istotne, na określenie roli sądu odwoławczego w aspekcie zaangażowania w proces dowodowy. W świetle obowiązującej we Francji zasady, wedle której sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy a co więcej powtarza to postępowanie, rola ta jawi się jako jednoznaczna w tym sensie, iż ta inicjatywa dowodowa jest wręcz narzucana przez tę zasadę. Wyznacza to jednocześnie zakres obowiązywania zasady oficjalności w postępowaniu odwoławczym.

Rola sądu odwoławczego, polegająca na angażowaniu się w proces dowodowy, stanowi przejaw inkwizycyjnego modelu procesu karnego, co wyznacza również ważne spostrzeżenie pod kątem postępowania dowodowego jako zagadnienia⁵¹⁸. Model inkwizycyjny tym różni się od modelu procesu kontradyktoryjnego, iż kwestia inicjatywy dowodowej jest rozłożona pomiędzy organ procesowy (wyraz oficjalności) a strony procesu karnego (wyraz skargowości). Sama zaś zasada powtarzalności postępowania dowodowego w ramach instancyjności stanowi przejaw apelacyjności.

⁵¹⁸ Por. R. Koper, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz. 4, Warszawa 2019, LEX.

3.5. Model postępowania odwoławczego w systemie anglosaskim

Zamiar wykazania specyfiki prawa amerykańskiego oraz prawa angielskiego, wyznaczając system *civil law* jako punkt odniesienia pozwalający podkreślić ich odrębności, zasługuje na aprobatę, gdyż kwestia rozróżnienia źródła tworzenia prawa, w tym ustalenie, iż prawo w systemie *common law* opiera się na zasadzie precedensu, ma duże znaczenie dla zagadnień związanych z prawem dowodowym. Atypowość systemu *common law*, opierającego się na instytucji ławy przysięgłych⁵¹⁹, pozwala w ten sposób dookreślić podstawową różnicę na tle prawa polskiego. Kontradiktoryjność procesu karnego w wymiarze amerykańskim – w porównaniu do elementów kontradiktoryjnych występujących na gruncie polskiego procesu karnego – przejawia się wyraźnym sporem pomiędzy oskarżeniem a obroną. Taki sposób ujęcia procesu karnego wykazuje szczególne odrębności w inicjatywie dowodowej, która w tym przypadku opiera się na zasadzie skargowości a nie oficjalności. W literaturze można spotkać się z poglądem, który system *common law* określa jako opierający się na kontradiktoryjności rozumianej w sposób radykalny⁵²⁰. Kontradiktoryjność pozostaje jednocześnie elementem, który rzutuje na ocenę modelu postępowania odwoławczego. Interesujące pod kątem oceny winy bądź niewinności oskarżonego w tych państwach, których system prawny opiera się na idei *common law*, pozostaje także ustalenie, czy, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, prawo dowodowe przenika do procedury odwoławczej i czy ma to znaczenie dla współkształtowania założeń modelu postępowania odwoławczego w systemie anglosaskim? Z uwagi na atypowość systemu *common law* w postrzeganiu europejskim nie sposób pominąć – jak zasygnalizowałam powyżej – zagadnień natury ogólnej, które dookreślając rzeczony model pozwalają nie tylko lepiej go zrozumieć, ale, co więcej, skrupulatnie odnieść go do polskiego porządku prawnego, w tym w płaszczyźnie modelu postępowania odwoławczego. Stąd też, kwestie ogólne zostaną zaprezentowane w pierwszej kolejności. Tego rodzaju zagadnieniem jest amerykańskie prawo dowodowe. Stanowi ono aspekt istotny z perspektywy całego modelu procesu karnego. Charakteryzując w ogólnym zarysie przedmiotowe zagadnienie należy wspomnieć, iż amerykański system prawa dowodowego bazuje na koncepcji apriorycznej oceny dowodów,

⁵¹⁹ K. Kremens, *Inicjatywa dowodowa sądu w amerykańskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 12, s. 54.

⁵²⁰ Ibidem, s. 53; Więcej na temat różnic w postrzeganiu kontradiktoryjności w systemach *common law* i *civil law* zob. H. Kuczyńska, *Model kontradiktoryjności w postępowaniu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 10, s. 54–67; O łącznej analizie zasad kontradiktoryjności i prawdy materialnej w amerykańskim procesie karnym zob. H. Kuczyńska, *Amerykański proces karny w poszukiwaniu prawdy materialnej*, „Palestra” 2016, nr 9, s. 48–61.

opierającej się na kryterium przydatności i istotności dowodu, co wiąże się z problematyką dowodów niedopuszczalnych w procesie, w szczególności mowa w tym miejscu o dowodach z oświadczeń złożonych poza rozprawą (*hearsay evidence*), tzw. dowód ze słyszenia⁵²¹. Można uznać, iż łącznikiem pomiędzy prawem dowodowym w amerykańskiej procedurze karnej a modelem postępowania odwoławczego jest apelacja opierająca się na zarzutach występujących *in concreto* nieprawidłowości w zakresie stosowania reguł dopuszczalności lub niedopuszczalności dowodów w amerykańskiej procedurze karnej. Dla przykładu, jeżeli orzeczenie stwierdzające winę opiera się na przeprowadzeniu dowodu z przebiegu negocjacji związanych z procedurą *plea bargaining* (o której będzie mowa w szerszym zakresie poniżej), w ramach których oskarżony przyznał się do winy, z którego to oświadczenia następnie się wycofał, mimo niedopuszczalności dowodzenia tej tezy dowodowej w świetle prawa amerykańskiego⁵²², to nie sposób zaprzeczyć twierdzeniu, iż taki układ procesowy stwarza warunki do podniesienia tego rodzaju wadliwości w ramach postępowania odwoławczego. Stąd też znajomość amerykańskiego prawa dowodowego pod kątem dopuszczalności dowodów pozostaje niezbędna. W tym kontekście należy wyróżnić Federalne Reguły Dowodowe (*Federal Rules of Evidence – FRE*), których przyjęcie jest datowane na rok 1975⁵²³. Stanowią one kodyfikację prawa dowodowego, które jest stosowane w sądach federalnych Stanów Zjednoczonych. Każdy ze stanów zachowuje jednak autonomię w zakresie dookreślenia własnych reguł dowodowych, niemniej jednak większość z nich stworzyła kodyfikacje opierające się w znacznej części lub w całości na FRE⁵²⁴. Ich znajomość pozwala ocenić, czy proces karny został przeprowadzony w sposób rzetelny, tj. z zachowaniem wszelkich standardów skodyfikowanych w ramach prawa dowodowego. Kontynuując rozważania na tej płaszczyźnie należy podkreślić kolejną cechę różnicującą polski porządek prawny na tle amerykańskiej procedury w zakresie prawa dowodowego. Jest nią zero-jedynkowe podejście do sytuacji prawnej podejrzanego w zakresie składania przez niego wyjaśnień. O ile bowiem w polskim porządku prawnym podejrzanym (oskarżonym) nie ma obowiązku mówienia prawdy, o tyle w prawie amerykańskim podejrzanym może albo przedstawić podczas przesłuchania

⁵²¹ Szeroko na ten temat K. Kremens, *Dopuszczalność oświadczeń składanych poza rozprawą (hearsay evidence) w amerykańskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 2, s. 69–81.

⁵²² Ibidem, s. 73.

⁵²³ <https://www.law.cornell.edu/rules/fre> (dostęp: 08.12.2023).

⁵²⁴ M. Skwarcow, M. Stępień, *Pojęcie, kryteria dopuszczalności i znaczenie dowodów naukowych w polskim i amerykańskim procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 9, s. 105–106.

prawdziwe fakty albo zachować milczenie⁵²⁵. Podchodząc także do podkreślenia różnic pomiędzy amerykańskim porządkiem prawnym a polskim prawem należy mieć także na względzie zasadnicze różnice na płaszczyźnie modelu wymiaru sprawiedliwości⁵²⁶.

Efektywność amerykańskiego procesu karnego, oceniana z perspektywy ekonomiki procesowej wpisującej się w idee zasady szybkości postępowania, która może jednocześnie objawiać się zatrzymaniem procesu karnego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, charakteryzuje instytucja *plea bargaining*⁵²⁷. Jej omówienie jest wymagane, albowiem skrócenie postępowania karnego opiera się nie tylko na wynikającym z jej stosowania prawdopodobnym wpływie na nieuruchomienie instancji odwoławczej, ale także ze względu na podkreślenie tej cechy amerykańskiego systemu prawa karnego procesowego, która wskazuje na istnienie instytucji dekodujących proces karny w sposób wpływający na skrócenie procesu karnego, w tym poprzez eliminację pełnowartościowego procesu dowodowego. Ten zaś stanowi punkt odniesienia w zakresie charakteryzowania modelu postępowania odwoławczego, co wykazują rozważania zawarte w rozdziale pierwszym. Dookreślenie istoty systemu odwoławczego w związku z tym, iż następuje na podstawie wykazania faktycznego zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, wymaga jednocześnie porównania, przy zastosowaniu kryterium opisowego, jak postępowanie dowodowe przebiega w procesie karnym toczącym się najpierw w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Modelu postępowania odwoławczego nie można bowiem oderwać od tej kwestii, stanowiącej wręcz zagadnienie zasadnicze. Należy założyć, iż poprawność legislacyjna opiera się na stworzeniu takich rozwiązań prawnych, które wykazują wzajemną korelację pomiędzy przebiegiem postępowania przed sądem pierwszej instancji a jego tokiem odwoławczym. Wydaje się, iż wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o instytucję *plea bargaining* jest założeniem amerykańskiego procesu karnego, które leży u podstaw idei zasady szybkości postępowania. Przybliżając jej istotę należy wskazać, iż przedmiotowa instytucja opiera się na dążeniu do wydania rozstrzygnięcia w sprawie karnej w wyniku negocjacji toczących się pomiędzy

⁵²⁵ P. Kardas, *Gwarancje prawa do obrony oraz dostępu do obrońcy na wstępnym etapie postępowania karnego – kilka uwag w świetle doktryny Salduz, doktryny Miranda oraz dyrektywy w sprawie dostępu do adwokata*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 1, s. 7.

⁵²⁶ Zob. w szczególności R.A. Tokarczyk, *System prawa amerykańskiego: charakterystyka ogólna*, „Palestra” 1996, nr 5–6, s. 112–128; R. Kucharski, *Amerykański model sądownictwa przyspieszonego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 126–134.

⁵²⁷ Szczegółowo na temat przedmiotowej instytucji, w tym z uwzględnieniem kontekstu historycznego na przykładzie Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych zob. D. Czerwińska, *Pozycja pokrzywdzonego w porozumieniach procesowych (perspektywa prawnoporównawcza)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 8, s. 99–112; O nadużyciach w zakresie orzekania w kontekście instytucji *plea bargaining* P. Wiliński, *Nadużycie uprawnień przez prokuratora i sędziego w procesie karnym*, Warszawa 2023, s. 90–91.

obrońcą i oskarżonym a oskarżycielem publicznym. Finalizacja tych negocjacji powinna opierać się na wypracowaniu porozumienia, w którym chodzi o dookreślenie elementu winy, kwalifikacji prawnej czynu oraz kary. Osiągnięcie porozumienia na tej płaszczyźnie stanowi podstawę do orzeczenia przez sąd ustalonej kary, z pominięciem rozprawy sądowej oraz udziału małej ławy przysięgłych⁵²⁸. Widoczna na jej tle kontradyktoryjność procesu karnego charakteryzuje proces karny jako całość. Epizod, kiedy polska procedura karna w latach 2015-2016 była utrzymana w idei procesu kontradyktoryjnego pokazuje w jaki sposób model postępowania pierwszoinstancyjnego, utrzymany w formule pełnej aktywizacji dowodowej stron procesu karnego, wpływa na postępowanie odwoławcze. Przedmiotowa kwestia zostanie rozwinięta w pracy, niemniej jednak aktualnie jest wyłącznie sygnalizowana celem podkreślenia, iż ogólny charakter procesu karnego wpływa na określenie wzajemnego związku pomiędzy postępowaniem pierwszoinstancyjnym a postępowaniem odwoławczym. Myśl przypisana instytucji *plea bargaining*, iż proces karny może zakończyć się zanim się jeszcze rozpoczął⁵²⁹, szczególnie charakteryzuje amerykański system prawa karnego procesowego od strony jego generalnego ujęcia. Prawidłowe określenie sensu przedmiotowej instytucji opiera się także na ustaleniu, jaki ma ona wpływ na proces odwoławczy? Kwestię odkodowania tej zależności prezentuje piśmiennictwo⁵³⁰ wskazując, iż skazanie w warunkach stosowania instytucji *plea bargaining*, przejawiające się rezygnacją z prawa do merytorycznego rozpoznania zarzutów oskarżenia, wpływa na prawo do odwołania się czyniąc je bardziej ograniczonym w porównaniu do skazania w zwykłym procesie karnym. Akceptacja przez oskarżonego treści porozumienia jest wyrazem rezygnacji z prawa do zwykłej kontroli w drodze apelacji. To zaś pozwala wnioskować, iż analizowana instytucja, jeżeli jest stosowana *in concreto*, to wpływa na kształt procedury odwoławczej w sposób zasadniczy, albowiem dochodzi w ten sposób do wniesienia i rozpoznania apelacji w ograniczonym zakresie. W tym przypadku mechanizm działania procesu karnego opierającego się na prawnej możliwości zastosowania instytucji *plea bargaining* przejawia wpływ na płynną realizację idei szybkości postępowania, z drugiej jednak strony już na wstępie prezentuje oblicze ważne dla procesu odwoławczego w postaci ograniczenia jego zakresu.

Powyższe rozważania stanowią solidny fundament dla podjęcia rozważań nad problematyką dotyczącą modelu postępowania odwoławczego w ujęciu amerykańskiego

⁵²⁸ R. Tokarczyk, *Prawo amerykańskie*, Zakamycze 2000, s. 252.

⁵²⁹ S. Waltoś, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 294.

⁵³⁰ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji...*, s. 1108–1109.

porządku prawnego. Pierwszoplanowa w tym względzie pozostaje kwestia związana z określeniem istoty zasady kontroli instancyjnej, co wiąże się z podaniem jej źródła i rzeczywistej treści prawnej. Dookreślenie pierwszego aspektu wiąże się z przywołaniem w tym miejscu wybranych postanowień z Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki⁵³¹. Zgodnie z art. III, sekcją 2, sądem odwoławczym jest Sąd Najwyższy, któremu przypisana jest podwójna rola – jest to sąd zarówno prawa, jak i faktu, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w przepisach ustanowionych przez Kongres. Wpływa to zasadniczo na charakterystykę modelu postępowania odwoławczego, albowiem to, czy sąd odwoławczy bada stan faktyczny sprawy, czy też jego rola ogranicza się wyłącznie do rozważań prawnych stanowi kryterium pozwalające wskazać, czy mamy do czynienia z systemem odwoławczym odzwierciedlającym cechy klasycznej apelacji, czy jednak z systemem rewizyjnym. Oczywiście powyższe twierdzenie, uwarunkowane konstytucyjnie, nie jest wystarczające do zaakceptowania stanowczej kwalifikacji amerykańskiego modelu postępowania odwoławczego, do którejkolwiek ze wskazanej kategorii systemów kontrolnych. Jego charakterystyka na konkretnym przykładzie wymaga uwzględnienia całokształtu rozwiązań prawnych, stąd też konstytucyjne postanowienie, iż sąd odwoławczy w systemie amerykańskim jest sądem zarówno faktu, jak i prawa wymaga obudowania o dalsze kwestie natury prawnej. Niemniej jednak, wynikająca z Konstytucji wzmianka na temat sądu odwoławczego, który poza prawem bada również stan faktyczny sprawy, pozwala powyższe rozważania na temat prawa dowodowego uznać za przydatne i niezbędne. Ustalając pozostałe cechy amerykańskiego modelu postępowania odwoławczego należy odnieść się do kwestii podstawowej, a mianowicie, iż konsekwencją podziału Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jako państwa federalnego na 50 stanów jest zróżnicowanie systemów prawnych do nich przypisanych. Systemy kontroli apelacyjnej w poszczególnych stanach opierają się – poza Konstytucją USA – na konstytucjach stanowych. Stąd też nie sposób nie zrozumieć poglądu, w świetle którego sądy apelacyjne w niektórych stanach dokonują kontroli zaskarżonego wyroku w trybie bardziej zbliżonym do założeń modelu rewizyjnego aniżeli do systemu czystej apelacji, niemniej jednak z zachowaniem prawa do rozstrzygnięcia sprawy w sposób merytoryczny⁵³². Już sama różnorodność struktur sądów odwoławczych stanowi wystarczające

⁵³¹ Constitution of the United States of America – Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z dnia 17 września 1787 r.; A. Pułło, *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002, <http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/03/USA-pol.pdf> (dostęp: 08.12.2023).

⁵³² R. Kmiecik, *Cechy konstytucyjne poszczególnych rodzajów kontroli instancyjnej wyroków*, [w:] P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego...*, s. 1662.

usprawiedliwienie takiego założenia. Powyższe koresponduje z poglądem, w świetle którego amerykański system karny, pozostając zdecentralizowanym i rozczłonkowanym, nie spełnia postulatu jednolitości⁵³³. Tej można doszukiwać się w procedurze karnej, która w ogólnie ujętym zarysie prezentuje środek odwoławczy (*appeal*) na wypadek wydania przez ławę przysięgłych wyroku kwestionowanego przez strony procesu karnego⁵³⁴.

Angielska apelacja ma swoje źródło w 63 części *Criminal Procedure Rules* z 2012 r. (*APPEAL TO THE CROWN COURT*)⁵³⁵ oraz w pkt 108 *Magistrates' Court Act* z 1980 r.⁵³⁶. W systemie angielskim jest dostrzegalna hierarchizacja sądów odwoławczych w obrębie właściwości jako zagadnienia, albowiem apelację od orzeczeń *magistrates' court* rozpoznaje *Crown Court*⁵³⁷, z kolei apelację od orzeczeń wydanych przez *Crown Court* jako sąd pierwszej instancji rozpoznaje *Court of Appeal*. Ponadto, należy także wyróżnić *Divisional Court* (*Divisional Court of High Court*) jako wydział *High Court*, do którego przypisane są sprawy w przedmiocie rozpoznawania apelacji wniesionych w trybie *by the way of case stated*⁵³⁸.

Wglądu w angielską procedurę odwoławczą należy dokonać przy uwzględnieniu dwóch trybów, w ramach których następuje wydawanie orzeczeń w sprawach karnych. Wyrok może bowiem zapasć w trybie uproszczonym (*summary trial*), bądź w warunkach obligujących do sporządzenia aktu oskarżenia w sprawie (*trial on indictment*)⁵³⁹. Powyższy podział oddziałuje na przebieg postępowania odwoławczego. Charakteryzując procedurę odwoławczą w układzie procesowym, w którym został wydany wyrok w trybie uproszczonym należy zwrócić uwagę na następujące wątki prawne. Pierwszy dotyczy kwestii legitymacji procesowej stanowiącej podmiotowe upoważnienie do wniesienia apelacji. Przedmiotowa legitymacja kształtuje się w zależności od elementu, który ma podlegać zakwestionowaniu w drodze apelacji. Jeśli bowiem dotyczy ona wyłącznie kary to prawo do wniesienia apelacji przysługuje wyłącznie obronie, oskarżenie jest wówczas pozbawione tej możliwości. Rozprawa odwoławcza, której przedmiotem jest rozpoznanie apelacji wniesionej w związku z kwestionowaniem winy, może mieć miejsce wówczas, gdy oskarżony nie przyznał się do winy, bądź istnieją wątpliwości w

⁵³³ R. Tokarczyk, *Prawo...*, s. 255.

⁵³⁴ *Ibidem*, s. 254.

⁵³⁵ <https://www.legislation.gov.uk/ukxi/2012/1726/part/63/made> (dostęp: 29.11.2023).

⁵³⁶ https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1980/43/pdfs/ukpga_19800043_en.pdf (dostęp: 29.11.2023).

⁵³⁷ Jego jurysdykcja obejmuje przestępstwa kwalifikowane jako *indictable offences*, tj. gwałt, zabójstwo, rozbój, włamanie z użyciem broni, szantaż, porozumienie przestępcze, zob. H. Gajewska-Kraczkowska, [w:] M. Klejnowska (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Koszty procesu w sprawach karnych*, t. 18, Warszawa 2018, s. 1182.

⁵³⁸ A. Komar-Nalepa, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, t. 2 Warszawa 2014, s. 727.

⁵³⁹ J. Sprack, *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2007, s. 202–203.

tym zakresie mimo przyznania się. Termin na wniesienie apelacji wynosi 21 dni i jest liczony od momentu wydania orzeczenia⁵⁴⁰. Apelacja w tym przypadku nie jest uzależniona od uprzedniego złożenia wniosku o zezwolenie na jej wniesienie, w porównaniu do apelacji od wyroku wydanego w trybie zwyczajnym, o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Przywołując pochodzące z literatury⁵⁴¹ spostrzeżenie, iż postępowanie odwoławcze, zainicjowane apelacją od wyroku wydanego w trybie uproszczonym, stanowi w rzeczywistości powtórzenie rozprawy głównej, *implicite* przedmiot tego postępowania stanowi kompilację zagadnień o charakterze faktycznym i prawnym, należy przy okazji stwierdzić, iż stanowi cenne źródło wiedzy na temat istoty modelu postępowania odwoławczego w wersji odnoszącej się do rozpoznawania apelacji od wyroku wydanego w trybie uproszczonym. Pisząc o modelu postępowania odwoławczego należy także wyodrębnić zagadnienie dotyczące rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Szczegóły koncentrują się wobec wyodrębnienia następujących ich rodzajów: utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy, jego zmiana albo przekazanie sprawy do sądu pierwszej instancji bądź każda inna decyzja⁵⁴².

Szczególne zainteresowanie, jeśli chodzi o angielski model postępowania odwoławczego, wzbudza kwestia związana z zakresem zaskarżenia, będąc bardziej precyzyjnym chodzi o wskazanie dopuszczalnego przez prawo angielskie sposobu jego oznaczenia. Jego atypowość wyraża się bowiem w możliwości kwestionowania całego orzeczenia w zakresie winy w drodze apelacji wyłącznie wówczas, gdy oskarżony był sądzony w warunkach *plea not guilty*. Na wypadek układu procesowego, w których osądzenie nastąpiło na zasadzie *plea guilty*, oskarżonemu przysługuje wyłącznie prawo do wniesienia apelacji dotyczącej jedynie kary⁵⁴³. Celowości przytoczenia tego wątku prawnego należy doszukiwać się we wpływie zakresu zaskarżenia na kształt postępowania odwoławczego w konkretnej sprawie, *implicite* powyższe stanowi o eksponowaniu jednego z elementów dookreślających model postępowania odwoławczego także na podstawie państwa, którego porządek prawny opiera się na założeniach systemu *common law*. O takim sposobie ujęcia zakresu zaskarżenia można stwierdzić, iż jest on oparty na idei utrzymania tej kwestii w konwencji pełnego

⁵⁴⁰ C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji – rozważania modelowe*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017, s. 230.

⁵⁴¹ Ibidem, s. 230.

⁵⁴² C. Kulesza, A. Niegierewicz-Biernacka, *Błąd w ustaleniach faktycznych jako podstawa odwoławcza w perspektywie prawnoporównawczej*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 181.

⁵⁴³ A. Komar-Nalepa, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe...*, s. 829.

formalizmu, zbliżonego w pewnym sensie do idei instytucji *gravamen* występującej w polskim porządku prawnym, która oznacza, iż apelacja powinna być wniesiona w takim zakresie jaki odpowiada on interesowi prawnemu skarżącego. Powyższe wymaga uzupełnienia o wskazanie, iż możliwość wniesienia apelacji przez oskarżonego od orzeczenia *Crown Court* do *Court of Appeal* wymaga stosownej zgody, której udziela sąd pierwszej instancji bądź sąd odwoławczy. W tym drugim przypadku oskarżony powinien złożyć do *Court of Appeal*, wniosek o pozwolenie na wniesienie apelacji a nadto jest zobowiązany do wskazania jej podstaw, które można utożsamiać z zarzutami występującymi na gruncie apelacji polskiej. Należy to uczynić w terminie 28 dni, którego bieg rozpoczyna się z dniem wydania orzeczenia przez sąd pierwszej instancji⁵⁴⁴. Powyższe jest o tyle istotne pod kątem charakterystyki modelu postępowania odwoławczego na przykładzie karnej procedury angielskiej, albowiem już w tym momencie pojawia się kwestia dotycząca tego, czy prawo zezwala na przeprowadzenie nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym? Odpowiedź w tym zakresie jest twierdząca, z zastrzeżeniem, iż zachodzi potrzeba skonkretyzowania tej kwestii odnosząc ją do istniejących na tej płaszczyźnie ograniczeń. Aspektu wiążącego się z dopuszczeniem nowych dowodów nie można bowiem postrzegać jako opierającego się na zasadzie zupełnej dowolności, albowiem ta nie istnieje w tym względzie. Należy szczególnie podkreślić, iż w piśmiennictwie⁵⁴⁵ wymienia się kilka warunków, od spełnienia których zależy możliwość przeprowadzenia nowego dowodu w postępowaniu karnym w angielskiej procedurze karnej. Są one następujące: 1) wiarygodność dowodu, 2) założenie, iż dowód może stanowić podstawę apelacji, 3) założenie, iż dowód byłby dopuszczalny przed sądem pierwszej instancji, 4) założenie, iż istnieje obiektywne uzasadnienie niepowołania dowodu przed sądem pierwszej instancji. Istotny w tym względzie pozostaje Pkt 23 *Criminal Appeal Act 1968*⁵⁴⁶. Powyższa lista stanowi podstawę do rozważań na temat różnic i podobieństw pomiędzy polskim i angielskim modelem postępowania odwoławczego z tego względu, iż przedstawia ona w większości założenia polskiego procesu karnego. Różna powinna być jednak ich interpretacja. Spójność zagadnień nie oznacza jeszcze tożsamości dwóch modeli postępowania odwoławczego – polskiego i angielskiego, bowiem ich wyraźne rozdzielenie powinno nastąpić w oparciu o odmienności struktury wymiaru sprawiedliwości. Źródeł tych należy także doszukiwać się w samym ujęciu procedury przewidzianej przez prawo angielskie, które różni się w tym względzie na tle polskiego

⁵⁴⁴ Ibidem, s. 834–835.

⁵⁴⁵ Ibidem, s. 835–836.

⁵⁴⁶ <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1968/19/contents> (dostęp: 29.11.2023).

porządku prawnego m.in. wnioskiem o pozwolenie na wniesienie apelacji. Z perspektywy polskiego modelu postępowania odwoławczego kwestia wzajemnego związku pomiędzy zarzutem a ewentualnym wnioskiem dowodowym ma szczególne znaczenie. Wniosek dowodowy pełni niekiedy rolę uzupełniającą i wyjaśniającą sens podniesionego uchybienia, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy. Stąd też powyższe można odnieść do punktu drugiego z wyżej zaprezentowanej listy, która dowodzi związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy możliwością wnioskowania o przeprowadzenie dowodu a treścią apelacji w systemie prawa angielskiego. Oczywiście należy także pamiętać, iż w ramach taktyki procesowej przyjętej względem sytuacji oskarżonego dążenie do przeprowadzania nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym nie będzie wskazane. Może to nastąpić na wypadek skazania oskarżonego na podstawie dowodów poszlakowych. Rozwinięcie takiego przekonania wymaga jednak uprzedniego zaprezentowania specyfiki postępowania toczącego się przed sądami koronnymi (*Crown Courts*). Opierając się na modelu ławy przysięgłych (*jury*) pozostaje znamienne oceną dowodów i winy oskarżonego dokonywaną właśnie przez ławę przysięgłych. Kwestia związana z dopuszczeniem dowodów oraz orzekanie w zakresie kary stanowią zaś elementy przypisane do roli sędziego zawodowego. Przedmiotem apelacji mogą zaś być zarzuty opierające się na braku bezpośrednich dowodów i skazaniu oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów poszlakowych. Utrzymanie stanu braku dowodów bezpośrednich będzie zatem kreowało pozytywną dla oskarżonego sytuację procesową, choć nie zawsze. W doktrynie angielskiej wskazuje się, iż duży odsetek apelacji od orzeczeń skazujących stanowi próbę wykazania braku dostatecznej ilości dowodów bezpośrednich, uzasadniających skazanie⁵⁴⁷. Odpowiedzią na taki pogląd jest stanowisko, wedle którego dowody poszlakowe mogą pozostawać wysoce przekonującymi a zatem uzasadniać przedmiotowe skazanie⁵⁴⁸. Klasyczne zarzuty apelacyjne opierają się w tym zakresie na kwestionowaniu odrzucenia przez sędziego przewodniczącego na rozprawie wniosku obrony o skorzystanie z instytucji *no case to answer*⁵⁴⁹ oraz podważaniu prawidłowości pouczenia przysięgłych odnośnie istoty dowodu poszlakowego⁵⁵⁰.

⁵⁴⁷ Zob. C. Kulesza, *Dowód poszlakowy w doktrynie i orzecznictwie sądowym...*, s. 102 i powołana tam literatura.

⁵⁴⁸ C. Tapper, *Cross & Tapper on Evidence*, Oxford 2010, s. 32.

⁵⁴⁹ Instytucja opierająca się na dążeniu do uniewinnienia oskarżonego w oparciu o przekonanie co do braku wystarczającej mocy dowodów przedstawianych przez oskarżenie. W ramach tej instytucji obrona przedstawia stanowisko opozycyjne względem stanowiska zajętego przez oskarżenie, zob. C. Kulesza, *Dowód poszlakowy w doktrynie i orzecznictwie sądowym...*, s. 103.

⁵⁵⁰ Ibidem, s. 102–103.

Założenie, iż istnieje obiektywne uzasadnienie niepowołania dowodu przed sądem pierwszej instancji, wymienione jako czwarty element dookreślający zasadność dowodów w postępowaniu odwoławczym w prawie angielskim, można zaś utożsamiać z treścią art. 427 § 3 k.p.k., który istotę ujętej na jego gruncie prekluzji dowodowej wyraża w ustanowieniu możliwości przytoczenia przez skarżącego nowych faktów i dowodów w ramach środka odwoławczego pod warunkiem, iż nie istniała możliwość powołania ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Sama procedura wiążąca się z koniecznością uzyskania zezwolenia na wniesienie apelacji w sposób wyraźny różnicuje angielskie prawo karne procesowe na tle polskiego porządku prawnego. Pismo w tym względzie może zawierać wskazówki apelacyjne (*Advice of Appeal*). Jego charakterystyczna cecha przybiera postać możliwości wskazania w nim transkrypcji stanowiącej podsumowanie sprawy przez sędziego pierwszej instancji a także transkrypcję niektórych dowodów, w szczególności, gdy jest to uzasadnione treścią podnoszonych uchybień. Pismo, w tym wymienione w nim elementy stanowią przedmiot analizy dokonywanej przez sędziego w ramach posiedzenia niejawnego. Niekiedy jednak jest wzywany adwokat wnoszący apelację celem zaprezentowania w formie ustnej argumentów uzasadniających jej treść⁵⁵¹. Stanowi to wyraz zaangażowania jurystów reprezentujących interesy stron w proces karny, co jest również szczególnie podkreślane przez Autorów angażujących się w problematykę angielskiego procesu karnego, zwłaszcza w proces przemian na jego gruncie⁵⁵². W dalszej kolejności następuje finalizacja tej części postępowania karnego poprzez udzielenie zezwolenia na wniesienie apelacji, bądź poprzez odmowę w tym względzie. Analiza transkrypcji obejmującej postępowanie sprawy przed sądem pierwszej instancji oraz przeprowadzonych dowodów stanowi moim zdaniem wyraz tzw. dowodzenia swobodnego, albowiem opiera się *de facto* na analizie akt sprawy, co w polskim porządku prawnym stanowi wyraz odstąpienia od dowodzenia z zachowaniem reżimu formalnego oraz realizacji zasady bezpośredniości. Pozostaje to jednak ograniczone – jak wynika z powyższego – do części wstępnej dowodowej, która odbywa się w ramach etapu oceny wniosku o dopuszczenie apelacji do jej rozpoznania. W kolejnym bowiem etapie – na wypadek uznania rzeczoności wniosku za zasadny – dochodzi do postępowania dowodowego w znaczeniu jego przeprowadzenia z zachowaniem pełnej procedury formalnej właściwej dla procesu dowodzenia w myśl obowiązujących przepisów prawnych. Oznacza to, iż dopiero pozytywnie oceniony wniosek o

⁵⁵¹ C. Kulesza, *Modele postępowania odwoławczego...*, (<http://hdl.handle.net/11320/8165>, dostęp: 29.11.2023).

⁵⁵² Więcej na ten temat w szczególności K. Baran, *Ewolucja postępowania dowodowego w angielskim procesie karnym. Między średniowieczem a współczesnością*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty podróży i turystyki. Historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, Kraków 2018, s. 116.

zezwoleń na wniesienie apelacji otwiera drogę do dalszego poszukiwania prawdy na temat zdarzenia i jego ewentualnej kwalifikacji jako przestępstwa konkretnie oznaczonej osoby. Dalsza kwestia odnosi się zaś do rozważań na temat przyczyn, które można kwalifikować do obiektywnych powodów zaniechania złożenia stosownych wniosków dowodowych na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji. Czy warunek ten jest spełniony, gdy niezgłoszenie dowodów stanowi wyraz przyjętej przez obronę taktyki procesowej, znamiennej powściągliwością dowodową na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji z uwagi na potrzebę obserwacji sytuacji procesowej oskarżonego uzależnioną od mocy dowodowej oskarżenia? Można wyłącznie przypuszczać, wobec braku jednoznacznych wniosków w tym zakresie, iż w modelu procesu karnego, w którym ocena winy oskarżonego jest powierzana ławie przysięgłych, w sposób szczególny podchodzi się do realizacji prawa do obrony, stąd też można założyć, iż także w sytuacji, gdy brak inicjatywy dowodowej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jest wynikiem strategii obrończej, nowe dowody są dopuszczalne w ramach procedury odwoławczej. Takie spostrzeżenie opieram na poglądzie, iż nowe dowody są dopuszczalne w ramach postępowania apelacyjnego także wówczas, gdy pozostawały w dyspozycji stron już na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, jednak nie zdecydowały się one na ich przytoczenie⁵⁵³. Tak ujęty pogląd nie został szerzej rozwinięty, niemniej jednak zasługuje on na akceptację z uwagi na specyfikę modelu procesu karnego opierającego się na ławie przysięgłych, której w angielskim postępowaniu karnym została powierzona ocena winy oskarżonego jako zasadniczej kwestii procesu karnego. Tego rodzaju zapatrywania nie można uznać za przedstawiające zbyt liberalne podejście do tej kwestii. Należy bowiem podkreślić, iż reguły dowodowe obowiązujące na płaszczyźnie procesu angielskiego są bardziej rygorystyczne niż w systemie *civil law*⁵⁵⁴. Oznacza to, iż ława przysięgłych jako wyraz udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości stanowi o modelu procesu karnego, w którym ostateczna decyzja opiera się na procesie przeprowadzonym w warunkach ściśle określonych reguł dowodowych oraz w duchu zasad prawa dowodowego, które, łącznie odczytane, wyznaczają funkcję gwarancyjną

⁵⁵³ Tak K. Woźniewski, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 77.

⁵⁵⁴ H. Kuczyńska, *Model reguł dopuszczalności dowodów w państwach anglosaskich na przykładzie Wielkiej Brytanii*, [w:] J. Kasiński, A. Małolepszy, P. Misztal, R. Olszewski, K. Rydz-Sybilak, D. Świecki (red.), *Artes serviunt vitae, sapientia imperat. Proces karny sensu largo – rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzycy z okazji 70. urodzin*, Warszawa 2019, s. 622.

wspierającą działalność ławy przysięgłych. Jest to kwestia, która przenika do dalszego zagadnienia, o którym mowa poniżej.

W związku z zaakcentowaniem wątku prawnego odnoszącego się do tzw. dowodzenia swobodnego, wypada także uściślić przedmiotowe zagadnienie odnosząc je do płaszczyzny zakresu obowiązywania w angielskim procesie karnym zasady swobodnej oceny dowodów. Pozostaje to zasadne z trzech względów. Po pierwsze, zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z cech charakteryzujących polski proces karny, który stanowi punkt zasadniczy przyjętych rozważań na temat angielskiej procedury karnej. Po drugie, rzeczona zasada pozostaje zasadnicza dla problematyki postępowania dowodowego, ta zaś ma charakter konstytutywny w zakresie rozważań nad modelem postępowania odwoławczego, co jako zasadniczy element niejednokrotnie będzie podkreślane w ramach niniejszego opracowania. Po trzecie, dowodzenie swobodne pozostaje w oderwaniu od legalnej teorii dowodów, co oczywiście nie jest równoznaczne z dowolnością na tej płaszczyźnie. W polskim porządku prawnym jest ona eliminowana poprzez nadane przez art. 7 k.p.k. kryteria oceny dowodów, do których należy zakwalifikować zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do istoty podniesionego zagadnienia należy wskazać, iż w angielskim procesie karnym koncepcja swobodnej oceny dowodów przeplata się z legalną teorią dowodów. Zasada swobodnej oceny dowodów jest dostrzegalna w przypadku ławy przysięgłych, której przypisuje się rolę dokonującej oceny winy oskarżonego, przejawem negatywnej legalnej teorii dowodów jest zaś powinność sędziego istniejąca w zakresie wyłączenia określonych dowodów z powodu źródła ich pochodzenia, sposobu w jakie zostały uzyskane oraz konieczności potwierdzenia dowodów przy niektórych przestępstwach⁵⁵⁵. Specyfikę angielskiego procesu karnego można wyrazić m.in. na płaszczyźnie prawa dowodowego. O przeprowadzeniu dowodów w znaczeniu procesowym można mówić dopiero od momentu wniesienia aktu oskarżenia do sądu. W obrębie systematyki dowodów angielskich wyróżnia się bowiem dwa działy, tj. dowodowe (wykrywcze) czynności ukierunkowane na zebranie dowodów w ramach postępowania przygotowawczego oraz reguły odnoszące się do przeprowadzania dowodów na rozprawie. Oba działy rozgranicza kwestia sformalizowania

⁵⁵⁵ A. Lach, *Dowody w angielskim procesie karnym*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 149.

procesu dowodowego. O ile w pierwszym przypadku brak jest tego formalizmu⁵⁵⁶, o tyle w drugim można mówić o przeprowadzaniu dowodów w znaczeniu procesowym⁵⁵⁷.

Odnosząc się do istoty postępowania odwoławczego, następującego po akceptacji wniosku złożonego w przedmiocie zezwolenia na złożenie apelacji, należy zastanowić się, czy istnieją jakiegokolwiek wyjątkowe zasady charakteryzujące w sposób szczególnie angielski model postępowania odwoławczego? Sformułowanie twierdzącej odpowiedzi na to pytanie stanowi wnioskowanie oparte na analizie piśmiennictwa. Wyjątkowości angielskiego postępowania odwoławczego można doszukiwać się w sposobie oceny apelacji wniesionej co do całości orzeczenia. Opiera się ona na subiektywnym poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie „*Have I reasonable doubt, or even a lurking doubt, that this conviction may be unsafe?*”⁵⁵⁸. Odpowiedź twierdząca powinna stanowić podstawę uwzględnienia apelacji⁵⁵⁹. Przeprowadzenie nowych dowodów sprawia zaś, iż sąd odwoławczy nie tylko jest zobligowany do czynienia przedmiotem analizy winy oskarżonego w ramach kontroli odwoławczej, ale także staje się w ten sposób sądem w pełni merytorycznym. Na tej podstawie można wnioskować, iż z jednej strony angielski model postępowania odwoławczego cechuje się tym, iż sąd odwoławczy ma możliwość korzystania z materiału dowodowego sprawy, który został zebrany w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, z drugiej zaś strony może nastąpić wzbogacenie postępowania odwoławczego poprzez przeprowadzenie nowych dowodów.

Powyższe kwestie obrazują treść poszczególnych elementów składających się na angielski model postępowania odwoławczego, dalsza kwestia sprowadza się zaś do przedstawienia sposobu ich realizacji, czyli zaprezentowania przebiegu rozprawy apelacyjnej. Wgląd w strukturę rozprawy apelacyjnej stanowi także ważny element współkształtujący opinię o modelu postępowania odwoławczego. Powyższy pogląd wymaga jego pełnej akceptacji, gdyż przedstawienie przebiegu postępowania apelacyjnego pozwala odpowiednio umiejscowić proces dowodowy na tle rozprawy odwoławczej. W przeprowadzeniu dowodów można dopatrzeć się merytorycznego charakteru postępowania odwoławczego, stąd też struktura rozprawy apelacyjnej pozostaje istotna. Wygląda ona niemalże identycznie co

⁵⁵⁶ O powodach wniesienia aktu oskarżenia zob. w szczególności A. Lach, *Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5, s. 112–118.

⁵⁵⁷ H. Kuczyńska, *Model reguł dopuszczalności dowodów w państwach anglosaskich na przykładzie Wielkiej Brytanii*, [w:] J. Kasiński, A. Małolepszy, P. Misztal, R. Olszewski, K. Rydz-Sybilak, D. Świecki (red.), *Artes serviunt vitae, sapientia imperat...*, s. 627.

⁵⁵⁸ W wolnym tłumaczeniu „Czy istnieją uzasadnione wątpliwości do słuszności skazania oskarżonego?”.

⁵⁵⁹ A. Komar-Nalepa, [w:] P. Hofmański, P. Kruszyński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe...*, s. 836.

struktura rozprawy przed sądem magistrackim. Na przebieg rozprawy apelacyjnej składają się mniejsze fragmenty, tj. mowa oskarżycielska wraz z przytoczeniem dowodów dla potwierdzenia zasadności oskarżenia, możliwość złożenia przez obronę zarzutu kwestionującego wartość dowodów przedstawionych przez oskarżyciela⁵⁶⁰, przeprowadzenie dowodów zgłoszonych przez obronę na wypadek nieuwzględnienia zarzutu *no case to answer*, końcowe głosy stron⁵⁶¹.

Konkluzja odnośnie oceny modelu postępowania odwoławczego w systemie anglosaskim powinna wyznaczać odpowiedź na postawione na wstępie pytanie o przenikanie prawa dowodowego do procedury odwoławczej i stopień tej ingerencji na proces współkształtowania modelu postępowania odwoławczego w systemie *common law*. Ujmując tę kwestię rzeczowo należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć twierdząco na tak sformułowane pytanie, w dalszej zaś należy wskazać, iż postępowanie dowodowe – podobnie jak w systemach państw kontynentalnych – stanowi ważną problematykę, której charakterystyka dookreśla model postępowania odwoławczego. Różnice zaś na tej płaszczyźnie, pomiędzy systemami *common law* i *civil law*, opierają się natomiast nie tyle na przenikaniu postępowania dowodowego do procesu odwoławczego co na wyborze dowodów i sposobie ich przeprowadzania, co jednak ma znaczenie nie tylko z perspektywy problematyki postępowania odwoławczego, lecz dla całego procesu karnego ocenianego w ogólności na tle systemu *common law*.

⁵⁶⁰ Działanie w warunkach instytucji *no case to answer*.

⁵⁶¹ K. Woźniewski, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze...*, s. 76–77.

4. Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym

Tytułowa klauzula „odpowiedniego stosowania przepisów”, uściślona w ramach niniejszego rozdziału do problematyki odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym, ma charakter interdyscyplinarny. Na tej podstawie należy konstatować, iż w ramach podjętej problematyki można wyróżnić tak zagadnienia natury ogólnej, jak i szczególnej. Podjęte rozważania koncentrują się wokół prawidłowej wykładni art. 458 k.p.k., który stanowi, iż „Przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem odwoławczym, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej”. Zastosowana przez ustawodawcę na jego gruncie technika legislacyjna, wyznaczona brzmieniem traktującym o „odpowiednim” stosowaniu przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym, wymaga zatem omówienia. Dokonując oceny tej części aktu prawnego, należy zważyć, iż punktem wyjścia wobec doprecyzowania intencji prawodawczej w zakresie stosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, jest zaprezentowanie wyników wykładni normatywnego sformułowania „odpowiedniego stosowania przepisów”, nader często wykorzystywanego w procesie tworzenia prawa. Cel, którego urzeczywistnienie nastąpi w ramach niniejszego rozdziału, zostaje ukierunkowany na wyznaczenie zakresu treściowego art. 458 k.p.k., co winno pozostać następcze wobec uporządkowania siatki pojęciowej, istotnej z jego perspektywy. Oznacza to, że niezbędnym staje się przedstawienie definicji i zakresu zwrotu „odpowiednie stosowanie przepisów”. Zanim jednak to nastąpi, przy zastosowaniu poglądów doktryny i judykatury, należy podkreślić, iż odsyłający charakter przepisu określa pojęcie wstępne względem niniejszych rozważań. Znajdujący się w centrum pojęciowym „przepis odsyłający” jest definiowany jako norma prawna, zawierająca w sobie odesłanie⁵⁶². Argumentem zaś dla ich tworzenia jest zapewnienie „spójności i zwięzłości prawa”⁵⁶³, co potwierdzi szczegółowa analiza aktu prawnego normującego zasady techniki prawodawczej.

Zagadnienie „odpowiedniego stosowania przepisów” nie jest zastrzeżone wyłącznie dla prawa karnego. Niejednokrotnie stanowiło ono przedmiot badań na płaszczyźnie innych

⁵⁶² A.R. Świątłowski, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 2013, s. 248.

⁵⁶³ A. Redelbach, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1998, s. 150.

dziedzin prawa, począwszy od zagadnień natury ogólnej, wpisujących się w fundament teorii prawa. Dlatego też, na potrzeby konkretyzacji zagadnień karnoprocesowych, zachodzi potrzeba wyznaczenia jego uniwersalizmu poprzez wskazanie ogólnych założeń wpisanych w ideę „odpowiedniości”, co niewątpliwie stanowić będzie element sprzyjający pogrupowaniu przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. Konkretyzując część merytoryczną zagadnienia od strony treści, zasad oraz zakresu definicji „odpowiedniego stosowania przepisów” w ujęciu generalnym, co stanowi wstęp względem doprecyzowania istoty art. 458 k.p.k., należy zwrócić uwagę na obowiązujące w tym przedmiocie poglądy doktryny. Niezbędne wydaje się również zaprezentowanie wniosków płynących z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, nawiązującego w swej treści do objaśnienia normatywnego sformułowania „odpowiedniego stosowania przepisów”. Wstępem jednak dla uszczegółowienia powyższego jest zwrócenie uwagi na teoretyczny pogląd, będący wynikiem refleksji nad prawem, w myśl którego czynność w postaci odpowiedniego stosowania przepisów nie ma charakteru jednolitego⁵⁶⁴. W doktrynie⁵⁶⁵ wyróżnia się trzy grupy przypadków, które konkretyzują klauzulę „odpowiedniego stosowania przepisów”:

- 1) stosowanie wprost – gdzie właściwe przepisy są recypowane bez żadnej zmiany,
- 2) stosowanie zmodyfikowane – gdzie właściwe przepisy są recypowane z pewnymi zmianami,
- 3) niestosowanie – gdzie właściwe przepisy nie mogą być stosowane wobec ich bezprzedmiotowości albo sprzeczności.

Problematyka dotycząca klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów” stanowiła również przedmiot analizy na gruncie orzecznictwa⁵⁶⁶. Szczególnej uwagi wymaga druga z przedstawionych powyżej grup, odnosząca się do procesu stosowania przepisów prawa, stanowiących na potrzeby konkretnego układu sytuacyjnego, przedmiot modyfikacji. Ta część

⁵⁶⁴ Uchwała SN(7) z 28.09.2006 r., I KZP 8/06, Legalis nr 76987; Zob. również Uchwała SN(7) z 14.09.2017 r., I KZP 9/17, Legalis nr 1657986; J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964, nr 3, s. 368.

⁵⁶⁵ T. Przesławski, M. Rokosz, [w:] W. Sych, T. Przesławski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 1, LEX; K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 1, LEX; T. Razowski, *Orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów w wyroku łącznym*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 4, s. 66; A. Korzeniewska-Lasota, *Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów*, „Palestra” 2013, nr 9–10, s. 74–75; A. Kania, *Klauzula „odpowiedniego” stosowania ustawowych wskazań sądowego wymiaru kary przy orzekaniu środków karnych – uwagi na tle regulacji art. 56 k.k.*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 10, s. 71; G. Bogdan, *Relacja pojęć przestępstwa i przestępstwa skarbowego w polskim prawie karnym*, „Przeгляд Sądowy” 1997, nr 5, s. 83–93; J. Raglewski, *Stosunek przepisów części ogólnej nowego kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną*, „Przeгляд Sądowy” 1998 nr 7–8, s. 19–28.

⁵⁶⁶ Uchwała SN(7) z 28.09.2006 r., I KZP 8/06, Legalis nr 76987.

zagadnienia wymaga uwagi, gdyż *in concreto* może pojawić się konieczność dostosowania określonych przepisów do specyfiki stosunków, w ramach których zachodzi potrzeba ich recypowania. Istotę „odpowiedniego stosowania przepisów” najlepiej wyjaśnia pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony na kanwie uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2001 r., w świetle której „Należy bowiem uwzględnić konsekwencje tego, że przepis, który ma być odpowiednio stosowany, jest źródłem normy kierowanej do dwóch zakresów odniesienia. Pierwszy z nich reguluje instytucję prawną, z którą przepis odesłania jest bezpośrednio związany. Drugi zakres odniesienia obejmuje regulację innej instytucji, przy której normowaniu zamieszczono przepis odsyłający. Treść normy funkcjonującej w pierwszym zakresie odniesienia daje się ustalić wprost z brzmienia przepisu odesłania. Natomiast przeniesienie tej normy poza macierzysty zakres regulacji odbywa się z założonym przez ustawodawcę dostosowaniem do drugiego zakresu odniesienia, dopuszczonym formułą „odpowiedniego” stosowania przepisu. Przy ustalaniu sposobu dostosowania normy w drugim zakresie odniesienia, niezbędne staje się wykorzystanie zasad wykładni systemowej i funkcjonalnej. Te zaś skłaniają do przyjęcia, że stosowanie normy w drugim zakresie odniesienia, chociaż „odpowiednie”, powinno nastąpić w sposób najbardziej zbliżony do tego, w jakim funkcjonuje ona w pierwszym zakresie. Przy odmiennym założeniu posłużenie się odesłaniem do innego przepisu, odpowiednio stosowanego, traciłoby rację bytu, gdyż osłabiałoby wymóg ścisłego i jasnego określenia granic obowiązywania normy prawnej, jako wzorca powinnego zachowania się jej adresata.”⁵⁶⁷. Nakaz posłużenia się przepisem z obszaru normowania innej instytucji prawnej wyznacza sens „odpowiedniego stosowania przepisów”⁵⁶⁸. Wedle Sądu Najwyższego, przy wykładni „odpowiedniego stosowania przepisów” istotne pozostaje wyznaczenie kontekstu, w jakim ustawodawca użył przepisu, następnie mającego stanowić przedmiot recypowania. Innymi słowy, chodzi o uprzednie ustalenie sensu prawnego konkretnie oznaczonego przepisu, w oparciu o jego lokalizację w ustawie macierzystej bądź w obrębie określonej jednostki systematyzacyjnej, w zależności od tego, czy chodzi o wykładnię instytucji, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy innej ustawy, czy też analizowanej przez pryzmat przepisów znajdujących się w ramach tego samego aktu prawnego⁵⁶⁹. Naczelne pozostaje zatem kryterium sposobu dostosowania zakresu unormowania recypowanego, poprzez uprzednie ustalenie jego celu normatywnego.

⁵⁶⁷ Uchwała SN(7) z 30.01.2001 r., I KZP 50/00, Legalis nr 48931.

⁵⁶⁸ Ibidem.

⁵⁶⁹ Postanowienie SN z 31.03.2015 r., I KZP 27/14, Legalis nr 1200637.

Konkretyzując, odpowiednie stosowanie winno nastąpić o tyle, o ile pomiędzy unormowaniem stosowanym a unormowaniem, względem którego stosowanie ma nastąpić, zachodzi tożsamość, bądź podobieństwo celu, przy założeniu „inności” instytucji prawnej, względem której następuje odesłanie⁵⁷⁰. Z powyższego wynika również obowiązek uporządkowania terminologii przedmiotowego zagadnienia poprzez wyróżnienie z jednej strony „przepisu odesłania”, z drugiej zaś, „przepisu odsyłającego”⁵⁷¹. Analiza literatury procesu karnego prowadzi do konstatacji, iż właściwe, na tle zagadnienia „odpowiedniego stosowania przepisów”, pozostaje zaprezentowanie elementów składowych wpisanych w strukturę przepisu o charakterze odsyłającym. Wśród nich wyróżnia się „zakres odniesienia” oraz „przepisy odniesienia”, zwane inaczej „przepisami stosowanymi”⁵⁷². Konstrukcja normatywna art. 458 k.p.k. pozwala na kwalifikację postępowania odwoławczego jako „zakresu odniesienia”, zaś „przepisami stosowanymi” są przepisy postępowania przed sądem pierwszej instancji⁵⁷³. W tym miejscu należy również doprecyzować, iż o ile ustawodawca na gruncie art. 458 k.p.k. posługuje się pojęciem postępowania odwoławczego, celem oznaczenia tzw. zakresu odniesienia, o tyle zachodzi potrzeba jego zawężenia wyłącznie do postępowania apelacyjnego, co jest uzasadnione zamieszczeniem rzeczzonego przepisu w rozdziale 49 k.p.k. Należy wskazać, iż postępowanie odwoławcze stanowi nazwę zbiorczą, obejmującą swym zakresem postępowanie, które może się toczyć wskutek złożenia apelacji, zażalenia bądź sprzeciwu. O ile rozdział 48 k.p.k. odnosi się do postępowania odwoławczego w ogóle, o tyle rozdział 49 k.p.k. reguluje wyłącznie postępowanie apelacyjne. Za przedmiotową wykładnią, poza uwarunkowaniami systemowymi, przemawiają również wyniki wykładni językowej art. 458 k.p.k., który wskazuje, że przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio, tylko o tyle, o ile przepisy „niniejszego rozdziału” (czyli 49 k.p.k.) nie stanowią inaczej⁵⁷⁴.

Analiza klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów” winna nastąpić z uwzględnieniem treści merytorycznych płynących w związku z jej interpretacją czynioną także na gruncie innych dziedzin prawa. Formuła odesłania nie została zawężona wyłącznie do ujęcia *stricte* karnistycznego. Ma ona – jak zasygnalizowano na wstępie – charakter uniwersalny.

⁵⁷⁰ Uchwała SN(7) z 30.01.2001 r., I KZP 50/00, Legalis nr 48931.

⁵⁷¹ Ibidem.

⁵⁷² D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2020, s. 428.

⁵⁷³ Ibidem, s. 428.

⁵⁷⁴ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 761.

Dlatego też, na potrzeby rozwinięcia wątku karnoprosesowego, ściśle związanego z interpretacją art. 458 k.p.k., warto również posiłkować się orzecznictwem wykraczającym poza ramy prawa karnego. Należy jednak podkreślić, że orzecznictwo, z zakresu innych dziedzin prawa, pozostaje istotne pod kątem analizy przedmiotowego zagadnienia tylko o tyle, o ile odnosi się do „odpowiedniego stosowania przepisów” w ogólności. Rozwijając zatem wypowiedzi jurydyczne, warto wskazać, że ich interpretacja prowadzi do wniosku, iż powodem, dla którego ustawodawca posługuje się techniką legislacyjną odpowiedniego stosowania, jest, co do zasady, nieuregulowanie określonej instytucji w sposób kompleksowy, co w konsekwencji stanowi o potrzebie „zaczerpnienia” z innych regulacji, tak w zakresie zasad, jak również trybu prowadzenia określonego postępowania⁵⁷⁵.

Nie bez znaczenia dla tematu, w tym dla zrozumienia sensu prawnego przepisu o charakterze odsyłającym, pozostaje także zaprezentowanie ogólnych zagadnień na temat zasad techniki legislacyjnej, co pozwoli na odczytanie treści normatywnej, mającej swoje źródło w art. 458 k.p.k., w sposób prawidłowy. Wymaga to zaczerpnienia wiedzy na temat reguł, których przestrzeganie pozostaje nad wyraz ważne w procesie stanowienia prawa. Podstawowym źródłem wiedzy o nich jest Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r.⁵⁷⁶, które – zwracając uwagę na cel pracy podjętej w niniejszym rozdziale – stwarza warunki do przedstawienia zasadniczych założeń normatywnych w tym względzie. Dokonując oceny art. 458 k.p.k. przez pryzmat tego aktu prawnego można zaprezentować kilka wniosków. Analiza rzeczoności aktu prawnego pozwala uznać, iż przepis art. 458 k.p.k. ma charakter zwięzły, syntetyczny, a także został zredagowany w sposób unikający nadmiernej szczegółowości. Dlatego też, w tym kontekście, można stwierdzić, że został urzeczywistniony cel kształtowany w polskim prawodawstwie w oparciu o § 5 wyżej wymienionego Rozporządzenia, eksponujący wyszczególnione powyżej kryteria, którym powinny odpowiadać przepisy prawa, stanowiące wynik twórczego procesu legislacyjnego. W tym miejscu, wobec konieczności unikania nadmiernej szczegółowości w tworzeniu prawa, jak wynika z przedmiotowego Rozporządzenia, można stwierdzić, że brzmienie art. 458 k.p.k. zostało utrzymane w konwencji odsyłającej, gdyż podjęcie próby doprecyzowania jego treści poprzez wyszczególnienie tych wszystkich przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, mogących mieć zastosowanie w postępowaniu

⁵⁷⁵ Por. Wyrok WSA w Białymstoku z 17.12.2010 r., I SA/Bk 621/10, Legalis nr 362990.

⁵⁷⁶ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz.U. 2002 Nr 100, poz. 908).

odwoławczym, stanowiłoby wyjście poza granice ograniczonej szczegółowości, istotnej z perspektywy nakazów płynących z przedmiotowego Rozporządzenia. Dlatego też, uwzględniając powyższe względy legislacyjne i związaną z tym niemożność skatalogowania na gruncie art. 458 k.p.k. wszystkich przepisów prawnych dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, ustawodawca zdecydował się zastosować w ramach jego brzmienia technikę legislacyjną, której wynik sprowadza się do stworzenia przepisu o charakterze odsyłającym. Jak czytamy w § 156 pkt 1 Rozporządzenia nt. zasad techniki prawodawczej „Jeżeli zachodzi potrzeba osiągnięcia skrótości tekstu lub zapewnienia spójności regulowanych instytucji prawnych, w akcie normatywnym można posłużyć się odesłaniami”. Analizując dalszą treść rzeczzonego Rozporządzenia należy wskazać, iż „Jeżeli odesłanie stosuje się tylko ze względu na potrzebę osiągnięcia skrótości tekstu, w przepisie odsyłającym jednoznacznie wskazuje się przepis lub przepisy prawne, do których się odsyła” (§ 156 pkt 2) oraz, że „Jeżeli odesłanie służy przede wszystkim zapewnieniu spójności regulowanych w tym akcie instytucji prawnych, w przepisie odsyłającym wskazuje się zakres spraw, dla których następuje odesłanie, oraz jednoznacznie wskazuje się przepis lub przepisy prawne, do których się odsyła” (§ 156 pkt 3). Zwracając jednak uwagę na zapis normatywny art. 458 k.p.k. w części stanowiącej, iż „Przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem odwoławczym”, należy wskazać, że ustawodawca, w ramach stosowanej techniki legislacyjnej, wyodrębnił przepisy Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., mające zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, posługując się kryterium ich ujęcia w sposób przedmiotowy, tzn. stanowiąc, że w postępowaniu odwoławczym stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Jak bowiem wynika z § 156 pkt 4, „Jeżeli daną instytucję prawną reguluje się całościowo, a wyczerpujące wymienienie przepisów prawnych, do których się odsyła, nie jest możliwe, można wyjątkowo odesłać do przepisów określonych przedmiotowo, o ile przepisy te dadzą się w sposób niewątpliwy wydzielić spośród innych”. Łącząc zatem strukturę systemową Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. z normatywnym odesłaniem do przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, stosowanych odpowiednio w postępowaniu odwoławczym, należy wskazać, że ustawodawca, w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, nakazuje stosować odpowiednio przepisy rozdziałów 40-47 działu VIII k.p.k.

Postępowanie odwoławcze w polskim procesie karnym, będąc uregulowane w rozdziałach 48 oraz 49 Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., charakteryzuje się ujęciem normatywnym, które obejmuje przepisy zarówno ogólne, jak również *stricte* regulujące

apelację jako środek odwoławczy. Istotne z perspektywy tego postępowania pozostają również regulacje prawne zawarte w innych rozdziałach, znajdujących się w obrębie przedmiotowego aktu prawnego, co pozostaje – jak zostało dotychczas wyeksponowane – potwierdzone treścią art. 458 k.p.k., który stanowiąc, iż „Przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem odwoławczym, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej”, wyznacza element problematyczny zagadnienia, sprowadzający się do pytania, które można ująć w następujący sposób, a mianowicie, które konkretnie przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji mają zastosowanie w postępowaniu odwoławczym i czy istnieje możliwość ich uniwersalnego wyodrębnienia na potrzeby postępowania przed sądem drugiej instancji? Odpowiedź na tak zakreślone pytanie powinna być ukształtowana w oparciu o analizę treści art. 458 k.p.k., wskazującej na kolejność stosowania w postępowaniu drugoinstancyjnym dwóch grup przepisów, tj. dotyczących postępowania odwoławczego oraz postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również o prezentację istoty postępowania przed sądem drugiej instancji. Model postępowania odwoławczego można zatem uznać jako kryterium wpływające na ocenę stosowania klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów”. Drugie z zaprezentowanych zagadnień procesowych wymaga uszczegółowienia, gdyż specyfika postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym, wskazująca na potrzebę przedstawienia elementów go wyróżniających, wydaje się niezbędna względem doprecyzowania treści przepisów prawnych mających zastosowanie tak przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym, jak również wyłącznie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji albo wyłącznie w postępowaniu odwoławczym. W dalszej kolejności, w ramach niniejszego rozdziału, należy przeanalizować wyniki łącznej interpretacji przepisów rozdziałów 48 i 49 k.p.k. i zastanowić się, czy postępowanie odwoławcze na płaszczyźnie przepisów regulujących kwestie dowodowe ma charakter pełny, czy jednak wymaga doprecyzowania w oparciu o przepisy umiejscowione w rozdziałach poświęconych tematyce postępowania pierwszoinstancyjnego? Ocena prawna regulacji postępowania odwoławczego w ogólności pod kątem ich kompleksowości ma również wpływ na dookreślenie charakteru odesłania, o którym mowa w art. 458 k.p.k. Istotne znaczenie ma bowiem kwestia tego, czy odpowiedniemu stosowaniu przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym należy nadać rangę zasady, czy też ograniczyć do wyjątku.

Z perspektywy przedmiotu badawczego znaczenie ma również umiejscowienie art. 458 w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. Lokalizacja tego przepisu wyznacza wątek prawny

o decydującym znaczeniu wobec ustalenia kolejności stosowania w postępowaniu odwoławczym przepisów poszczególnych rozdziałów tegoż Kodeksu. W tym kontekście, istotne znaczenie ma przedstawienie systematyki aktualnie obowiązującego aktu prawnego z zakresu procedury karnej – Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Wspomniany akt prawny zawiera w swej treści 15 działów, w ramach których zostały wyróżnione jednostki systematyzacyjne niższego stopnia, tj. rozdziały. Tytuły poszczególnych działów brzmią w sposób następujący: dział I – „Przepisy wstępne”, dział II – „Sąd”, dział III – „Strony, obrońcy, pełnomocnicy, przedstawiciel społeczny, podmiot zobowiązany, właściciel przedsiębiorstwa zagrożonego przepadkiem”, dział IV – „Czynności procesowe”, dział V – „Dowody”, dział VI – „Środki przymusu”, dział VII – „Postępowanie przygotowawcze”, dział VIII – „Postępowanie przed sądem pierwszej instancji”, dział IX – „Postępowanie odwoławcze”, dział X – „Postępowania szczególne”, dział XI – „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”, dział XII – „Postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia”, dział XIII – „Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych”, dział XIV – „Koszty procesu”, dział XV – „Postępowanie karne w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych”. Rozwijając przedmiotowy wątek systemowy, na szczególne uwzględnienie zasługuje treść działu VIII, w ramach którego można wyróżnić rozdziały o następującym nazewnictwie: rozdział 40 „Wstępna kontrola oskarżenia”, rozdział 41 „Przygotowanie do rozprawy głównej”, rozdział 42 „Jawność rozprawy głównej”, rozdział 43 „Przepisy ogólne o rozprawie głównej”, rozdział 44 „Rozpoczęcie rozprawy głównej”, rozdział 45 „Przewód sądowy”, rozdział 46 „Głosy stron”, rozdział 47 „Wyrokowanie” oraz działu IX, który został poświęcony przez ustawodawcę tematyce związanej z postępowaniem odwoławczym. Analiza jego treści pozwala wyróżnić na jego tle trzy rozdziały, tj. rozdział 48 „Przepisy ogólne”, rozdział 49 „Apelacja”, rozdział 50 „Zażalenie i sprzeciw”. Zestawienie przedmiotowej systematyki kodeksowej z treścią art. 458 k.p.k., zamieszczonego przez ustawodawcę w rozdziale 49 działu IX k.p.k., prowadzi do konstatacji, że przepisy urzeczywistniane w procesie karnym odwoławczym można podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich tworzą przepisy zawarte w rozdziale 49 działu IX k.p.k., który został poświęcony apelacji. Drugą – przepisy rozdziału 48 k.p.k., mające wymiar generalny w kontekście postępowania odwoławczego. Trzecią – przepisy działu VIII k.p.k., które regulują postępowanie przed sądem pierwszej instancji. O ile jednak przepisy przynależne do dwóch pierwszych grup stosuje się wprost, o tyle zawarte w grupie trzeciej „odpowiednio”.

Rozważając zagadnienie karnoprosesowe, koncentrując się na wykładni art. 458 k.p.k., należy wskazać, iż stosowanie przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej

instancji w postępowaniu drugoinstancyjnym, wymaga każdorazowo uwzględnienia cech drugiego z wyróżnionych. Co więcej, specyfika postępowania odwoławczego może determinować twierdzenie, że bezprzedmiotowość czy sprzeczność, warunkująca konieczność odejścia od procesu odpowiedniego stosowania przepisów, stanowi wynik jego odrębności na tle postępowania przed sądem pierwszej instancji. Wymaga bowiem podkreślenia, iż o ile istota postępowania karnego w ogóle, sprowadzająca się do rozstrzygnięcia kwestii o odpowiedzialności karnej oskarżonego, nakazuje jej urzeczywistnianie na każdym etapie postępowania karnego, tak przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym, to jednak, w przypadku postępowania przed sądem drugiej instancji, chodzi dodatkowo o weryfikację, stanowiącego jego przedmiot, orzeczenia, nie tylko pod kątem materialnym, lecz również proceduralnym. Innymi słowy, o odrębności postępowania odwoławczego na tle postępowania przed sądem pierwszej instancji, przesądza przede wszystkim cel dla niego zastrzeżony, wyznaczony treścią apelacji jako skargi etapowej, niejednokrotnie dążącej w swym brzmieniu do zbadania kwestii, czy sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji uczynił zadość sprawiedliwości proceduralnej? Tym samym, stanowi on niejako wskazówkę interpretacyjną co do odczytania treści art. 458 k.p.k. w zakresie odpowiedniego stosowania w procedurze odwoławczej przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, przy jednoczesnym założeniu spójności obu etapów względem urzeczywistniania zasady prawdy materialnej. Czerpiąc także z poglądów prezentowanych w doktrynie prawa karnego procesowego można wnioskować, iż przy próbie odkodowania treści normatywnej art. 458 k.p.k., stanowiącego źródło zagadnienia „odpowiedniego stosowania przepisów” w ujęciu karnoprosesowym, szczególnego znaczenia nabiera właśnie kryterium celu oraz funkcji postępowania przed sądem drugiej instancji⁵⁷⁷. Innymi słowy, odmienności postępowania przed sądem drugiej instancji, kształtujące się w oparciu o jego zasady i funkcje, nakazują uwzględnianie przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w procesie odwoławczym w sposób „odpowiedni”, tj. adekwatny do istoty postępowania drugoinstancyjnego. Trafne jest także twierdzenie, iż nie bez znaczenia dla dostosowania regulacji prawnych, odnoszących się do postępowania przed sądem pierwszej instancji, wobec postępowania odwoławczego, poprzez ich „odpowiednie stosowanie”, pozostaje również uprzednie zbadanie układu procesowego, ukształtowanego wskutek wniesienia środka odwoławczego oraz w myśl jego treści. W tym miejscu należy podkreślić, iż w literaturze

⁵⁷⁷ Z. Muras, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym...*, s. 352–353.

procesu karnego wskazuje się na subsydiarny charakter przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji na tle przepisów regulujących postępowanie odwoławcze, co pozostaje bezdyskusyjne wobec brzmienia art. 458 k.p.k. i implikuje stwierdzenie, że wynika on z rzeczywiście istniejących różnic, zachodzących pomiędzy postępowaniem odwoławczym a postępowaniem pierwszoinstancyjnym, kształtujących zarazem „odpowiedniość” w rozumieniu analizowanego przepisu⁵⁷⁸. Przedmiotowa subsydiarność ma również swoje uzasadnienie systemowe. Argument *a rubica* prowadzi do wniosku, iż w procesie odwoławczym winno stosować się w pierwszej kolejności przepisy dotyczące postępowania odwoławczego, a dopiero w braku odpowiednich regulacji prawnych – przepisy regulujące postępowanie przed sądem pierwszej instancji. *Ratio legis* przepisu opiera się bowiem na normatywnym obowiązku stosowania przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym tylko o tyle, o ile nie stoją ku temu na przeszkodzie przepisy rozdziału 49 k.p.k. D. Świecki prezentuje pogląd odnoszący się do urzeczywistniania treści art. 458 k.p.k., wskazując, iż na potrzeby rozważenia oznaczonej kwestii w procesie karnym odwoławczym należy w pierwszej kolejności ustalić, czy nie została ona w sposób kompleksowy uregulowana w rozdziale 49 k.p.k., który został poświęcony apelacji. W dalszej kolejności, znaczenie normatywne przypisuje przepisom prawnym zawartym w rozdziale 48 k.p.k. Dopiero ustalenie, że danej kwestii nie rozstrzygają ani przepisy zawarte w rozdziale 49 k.p.k. ani umiejscowione w rozdziale 48 k.p.k., pozwala na odpowiednie stosowanie w procesie odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji⁵⁷⁹. Reguła pierwszeństwa jest także dostrzegalna na gruncie przepisów, które regulują postępowanie odwoławcze w części odnoszącej się do postępowania dowodowego. W piśmiennictwie został wyrażony pogląd, w świetle którego art. 452 § 2 k.p.k. stanowi podstawę prawną kreślącą uprawnienie sądu odwoławczego do wydania decyzji o dopuszczeniu dowodu, co eliminuje art. 352 k.p.k. w zakresie jego odpowiedniego zastosowania jako przepisu prawnego zezwalającego na podjęcie decyzji w przedmiocie dopuszczenia dowodu w formie zarządzenia, z wyjątkiem sytuacji, gdy sąd odwoławczy dopuszcza określony dowód z urzędu⁵⁸⁰. W doktrynie prawa karnego procesowego na pierwszeństwo stosowania w procesie odwoławczym przepisów zawartych w rozdziałach 49 i

⁵⁷⁸ A. Sakowicz, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 10, Warszawa 2023, art. 458, Legalis.

⁵⁷⁹ D. Świecki, *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych...*, s. 428–429.

⁵⁸⁰ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego...*, s. 271.

48 k.p.k. wskazują także inni Autorzy⁵⁸¹. Na przedmiotową regułę pierwszeństwa zwraca także uwagę orzecznictwo⁵⁸². Powyższe, na tle stosowania prawa w postępowaniu odwoławczym, wpływa także na przypisanie tym rozdziałom charakteru bezwzględno, zaś wyłącznie „odpowiednie” stosowanie przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w procesie przed sądem drugiej instancji, o ile nie pozostają co do treści i celu w opozycji do przepisów regulujących postępowania apelacyjne, kształtuje ich względnosc. Skoro tak, to w konkretnym układzie procesowym należy rozważyć, czy zagadnienie, stanowiące przedmiot rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, zostało uregulowane w sposób wyczerpujący i stanowczy w dziale IX k.p.k.⁵⁸³. Zachodzi także potrzeba zwrócenia uwagi na dalsze kwestie. Po pierwsze, postępowanie przed sądem pierwszej instancji, jak również postępowanie odwoławcze zostały uregulowane przez ustawodawcę w obrębie tego samego aktu prawnego – Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Oznacza to, iż mamy do czynienia z odesłaniem o charakterze wewnętrznym, tj. do przepisów, które zostały normatywnie zlokalizowane w tej samej ustawie co przepis odsyłający. Wynika z tego również tożsamość przedmiotowa obu postępowań, wyrażająca się, jak zostało już zaakcentowane powyżej, w dążeniu do realizacji wspólnej dla nich zasady trafnej reakcji karnej poprzez ustalenie kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż zasada ta pozostaje jedną z naczelnych wobec treści Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Po drugie, art. 458 k.p.k. pełni rolę przepisu odsyłającego, wyznaczając tym samym zakres związku pomiędzy postępowaniem odwoławczym a postępowaniem przed sądem pierwszej instancji. Po trzecie, wobec jego brzmienia, określenie „przepisu odesłania” nie następuje w sposób konkretny, gdyż ustawodawca na gruncie art. 458 k.p.k. nie wymienia w sposób enumeratywny tych wszystkich przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, które mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. Uwzględniając zatem fakt, iż analizowany przepis ustawy nie wskazuje konkretnych regulacji prawnych należy zatem przyjąć, że w treść „przepisu odesłania” wpisuje się cała gama przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, względem których zachodzi konieczność, na potrzeby konkretnego układu procesowego, ich selekcji oraz dostosowania do celu postępowania odwoławczego. Po czwarte, nie ulega wątpliwości, iż treść przepisów, zawartych przez ustawodawcę w dziale VIII k.p.k.,

⁵⁸¹ D. Drajewicz, [w:] D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425-682*, t. 2, Warszawa 2020, art. 427, Legalis; S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 761–762.

⁵⁸² Postanowienie SN z 6.02.2013 r., V KK 287/12, LEX nr 1277795.

⁵⁸³ D. Drajewicz, [w:] D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 427, Legalis.

podlega ustaleniu wprost poprzez odniesienie ich do celu postępowania przed sądem pierwszej instancji, z kolei ich przeniesienie na grunt postępowania odwoławczego oznacza wyjście poza pierwotny zakres ich unormowania i tym samym wskazuje na potrzebę ich dostosowania do instytucji, względem których mają one „odpowiednie” zastosowanie.

Powyższe spostrzeżenia stanowią tło merytoryczne o charakterze ogólnym do skonkretyzowania postępowania dowodowego w instancji odwoławczej poprzez tezę, iż ustawodawca w obrębie przepisów dotyczących procedury odwoławczej nie tworzy siatki regulacji prawnych, które mogłyby być uznane za wyraz pojęciowej struktury zasad procesu dowodzenia w instancji odwoławczej. Powyższe uzasadnia już sama treść aktualnie obowiązującego art. 452 § 2 k.p.k., ujętego normatywnie jako podstawa oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego na etapie postępowania odwoławczego, która jako taka nie tworzy zasad przeprowadzania dowodów w sensie pozytywnym, tylko pośrednio może być do nich kwalifikowana od strony negatywnej. Przepis art. 452 § 2 k.p.k. pozostaje zaś zasadniczy nie tylko pod kątem teoretycznego spojrzenia na ramy postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, co także kluczowy z perspektywy jego użyteczności w procesie stosowania prawa. Esencja zasad dowodzenia w postępowaniu odwoławczym jest zatem zawarta w treści normatywnej płynącej z przepisu art. 458 k.p.k., którego struktura redakcyjna, opierająca się na klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów”, wyznacza potrzebę wyjścia poza ramy normatywne postępowania odwoławczego w celu poszukiwania odpowiednich norm prawnych regulujących postępowanie dowodowe. Nie wpływa to na ocenę przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji jako pełniących rolę subsydiarną względem regulacji prawnych zawartych w procedurze odwoławczej, niemniej jednak postępujące w czasie zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego, wiążące się z możliwością przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd drugiej instancji, uzasadniają przekonanie o szczególnej potrzebie stosowania przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym. Kluczowe pytanie, wokół czego kształtuje się na tej płaszczyźnie rozważań teoretyczno-pragmatycznych problem prawny?, wiąże się z twierdzeniem, iż proces odpowiedniego stosowania przepisów, przewidziany w treści art. 458 k.p.k. jest o tyle problematyczny, gdyż ustawodawca – jak sygnalizowano wcześniej – nie wskazuje konkretnych przepisów stanowiących przedmiot recypowania na grunt postępowania odwoławczego. Jak należy odczytać zatem art. 458 k.p.k. w kontekście postępowania dowodowego w instancji odwoławczej? Najbardziej trafne jest stwierdzenie, iż przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji stosuje się w postępowaniu odwoławczym tylko o tyle, o ile dana kwestia nie została uregulowana w rozdziałach 48 i 49 i

tylko wówczas, gdy unormowanie zawarte w rozdziałach dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji nie pozostają w sprzeczności z istotą postępowania odwoławczego. Zatem ma ono charakter warunkowy. W jakim zakresie przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji nie podlegają zatem recypowaniu na grunt postępowania odwoławczego? Należy tu wskazać na wszystkie instytucje prawa karnego odwoławczego, które zostały w sposób całościowy uregulowane w rozdziałach poświęconych tematyce postępowania odwoławczego, a zatem nierecypowanie jest podyktowane kompleksowym uregulowaniem określonej kwestii na gruncie postępowania odwoławczego.

W literaturze procesu karnego pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w wersji obowiązującej przed zasadniczą jego nowelizacją, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r., wyrażano zapatrywanie, iż prawo do składania wniosków dowodowych w postępowaniu odwoławczym wywodzi się z art. 458 k.p.k., który poprzez klauzulę „odpowiedniego stosowania przepisów” wpływa na pełne zastosowanie art. 405 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym⁵⁸⁴. Powyższy pogląd wspiera stanowisko, iż „dowody przeprowadza się przed sądem apelacyjnym według odpowiednio stosowanych przepisów obowiązujących przed sądem I instancji (art. 458 k.p.k.)”⁵⁸⁵. Oceniając tę kwestię z perspektywy pierwotnej wersji analizowanej kodyfikacji prawnej należy stwierdzić, iż zaprezentowana teza zasługuje w pełni na aprobatę. Przedmiotowa ocena wiąże się z uwzględnieniem stanowiska, iż ówczesny zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy płynący z art. 452 § 1 k.p.k. nie eliminował możliwości przeprowadzenia dowodów w postępowaniu odwoławczym w warunkach kolejnej jednostki redakcyjnej tego przepisu, o czym będzie mowa szerzej w rozdziale 6. Powstaje pytanie, czy przedmiotowe stanowisko pozostaje nadal aktualne w kontekście radykalnych zmian związanych z uchynieniem rzeczonego zakazu? Interpretując zaprezentowany pogląd należy stwierdzić, iż wyrażona w nim teza co do zasady nie uległa zmianie, pewnej modyfikacji można dopatrzeć się wyłącznie w zmianie sposobu jej uzasadnienia, które aktualnie powinno koncentrować się na szeroko zakreślonych normatywnie możliwościach dowodowych sądu odwoławczego, stanowiących wynikową łącznego odczytania art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 i 3 k.p.k. Stanowią one jednak główne źródło merytoryczne precyzujące zakres postępowania

⁵⁸⁴ H. Kuczyńska, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2005 r., IV KK 118/05*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 129; Por. Wyrok SN z 11.07.2006 r., III KK 440/05, LEX nr 193014.

⁵⁸⁵ R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 6, s. 118; Por. także W. Kociubiński, *Skarga odwoławcza i sposób jej rozpoznania przez sąd odwoławczy po 1.07.2015 r. – wybrane zagadnienia*, „Przeгляд Sądowy” 2016, nr 1, s. 35–36.

dowodowego przed sądem drugiej instancji, wpływając jedynie pośrednio na zasady postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej w ten sposób, iż szeroko zakreślone ramy dowodzenia w instancji odwoławczej otwierają drogę do bardziej zaawansowanego niż dotychczas stosowania przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w części statuującej kwestie związane z zasadami przeprowadzania dowodów. Są to zatem dwie odrębne kwestie, które wprawdzie są skorelowane, ale w taki sposób, iż stosowanie określonych zasad dowodzenia i stopień jego zaawansowania jest wynikiem zakresu dopuszczalnego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, który finalnie można uznać jako dyrektywę pozwalającą na sprecyzowanie katalogu norm prawnych pochodzących z działu VIII k.p.k., które, odnosząc się do zasad dowodzenia, mogą być recypowane na grunt postępowania przed sądem drugiej instancji. Ponadto, należy dodać, iż powyższe poglądy powinny być jednak interpretowane przez pryzmat art. 427 § 3 k.p.k., wyznaczającego normatywną potrzebę respektowania prekluzji dowodowej, określonej brzmieniem tego przepisu prawnego, przy uwzględnieniu art. 452 § 3 k.p.k., którego treść wpływa na jej osłabienie⁵⁸⁶.

Wsparciem dla realności stosowania klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów” w zakresie reguł dowodowych jest judykatura, która w najogólniejszym ujęciu stanowi źródło wiedzy na temat spójności zasad w zakresie przeprowadzania dowodów zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym. Odczytując poszczególne judykaty można z całą stanowczością stwierdzić, iż powyższe zapatrywanie nie jest wyłącznie założeniem teoretycznym, lecz realnym wynikiem stosowania prawa. W wyniku analizy orzecznictwa lista przepisów regulujących postępowanie dowodowe w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, recypowanych następnie na grunt postępowania odwoławczego, przedstawia się bowiem następująco:

- 1) art. 396 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.⁵⁸⁷,
- 2) art. 391 k.p.k. lub 392 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.⁵⁸⁸,
- 3) art. 368 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.⁵⁸⁹.

Uwzględniając stopień zaawansowania zmian w zakresie modelu postępowania odwoławczego, skłaniających do uznania przynajmniej w części merytorycznego charakteru postępowania odwoławczego, nie można wykluczyć scenariusza procesowego przewidującego

⁵⁸⁶ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 766–767.

⁵⁸⁷ Wyrok SN z 18.06.2003 r., IV KKN 272/00, LEX nr 80289.

⁵⁸⁸ Postanowienie SN z 24.10.2017 r., V KK 265/17, LEX nr 2408341.

⁵⁸⁹ Postanowienie SN z 26.06.2003 r., III KK 65/02, LEX nr 78833.

przeprowadzenie dowodu z wyjaśnień oskarżonego dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Potencjalność takiego układu procesowego wzmacnia nie tylko hybrydowy charakter postępowania odwoławczego, koncentrujący się aktualnie wokół zasady przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy, ale także specyfika tego dowodu oparta na prawie do obrony zezwalającym – w porównaniu do świadka – na pierwotną odmowę złożenia tych wyjaśnień i następnie podjęcie decyzji o skorzystaniu z prawa do ich złożenia. W tym też kontekście szczególnego znaczenia nabiera kwestia związana ze stawiennictwem oskarżonego na rozprawę apelacyjną, w tym oskarżonego pozbawionego wolności, o którym mowa w art. 451 k.p.k. Samo zaś przeprowadzenie tego dowodu dopiero w postępowaniu odwoławczym i ewentualne kontynuowanie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie innych dowodów skłania ku uznaniu art. 386 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. za jeden z zasadniczych w procedurze urealnienia klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów”. Prawo oskarżonego do składania wyjaśnień co do każdego dowodu pozostaje bowiem priorytetowym elementem prawa do obrony. Z tych samych względów odpowiednie zastosowanie w procedurze odwoławczej powinny mieć następujące przepisy: art. 375 k.p.k. regulujący usunięcie oskarżonego z sali rozpraw z powodu naganego zachowania i jego prawo do złożenia wyjaśnień co do przeprowadzonych w czasie jego nieobecności dowodów na wypadek jego powrotu, czy art. 378a k.p.k. regulujący kwestie uzupełniającego przeprowadzenia dowodu. Kontrolno-merytoryczny charakter postępowania odwoławczego wyznacza także ścieżkę do zastosowania art. 396 k.p.k. w oparciu o art. 458 k.p.k. Pierwszy z nich stanowiąc, iż „dowody na poparcie oskarżenia powinny być w miarę możliwości przeprowadzone przed dowodami służącymi do obrony” odnosi się do kompleksowego przeprowadzania różnych dowodów płynących z inicjatyw skutecznianych przez strony postępowania. Ich mnogość, podkreślona językowym brzmieniem przepisu, nie powoduje eliminacji tego przepisu z kręgu norm prawnych mogących potencjalnie stanowić przedmiot recypowania na grunt postępowania odwoławczego, albowiem przesądza o tym obowiązująca w instancji odwoławczej zasada przeprowadzania dowodów. Podobny komentarz ma zastosowanie do art. 371 k.p.k. w zw. z art. 458, który odnosząc się do separacji świadków, reguluje układy procesowe, w których ma być przeprowadzony dowód z zeznań co najmniej dwóch świadków. W zakresie sposobu przeprowadzania dowodów w takim układzie procesowym zasadnicze znaczenie ma art. 384 § 1 k.p.k., który reguluje kwestię obecności na sali świadków i biegłych.

Łączna analiza poglądów doktryny oraz judykatury prowadzi do konstatacji o ich jednolitości, stanowiąc tym samym o ich wzajemnym powiązaniu. Analiza poglądów odzwierciedlonych w orzecznictwie wskazuje, iż ich Autorzy, w większości przypadków,

nawiązują do, stworzonego na płaszczyźnie analizowanego zagadnienia, dorobku doktryny, stanowiąc tym samym o ich wzajemnym związku. Konstatując kwestie ogólne wokół wykładni art. 458 k.p.k. nie należy pomijać tezy, iż zawarte w nim odesłanie do przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, znajdujących się w obrębie tego samego aktu prawnego, przesądza o tym, iż mamy do czynienia z wewnętrznym odesłaniem systemowym. Precyzując zagadnienie na płaszczyźnie charakteru odesłania, odzwierciedlonego w treści art. 458 k.p.k., powyższe rozważania wskazują na słuszność koncepcji, wedle której przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym stosuje się w drodze wyjątku, który jednak, w związku ze zmianą modelu postępowania odwoławczego w kierunku systemu kontrolno-merytorycznego, uległ znacznemu wzmocnieniu. Argumenty wobec przyjętego poglądu kształtowane są zarówno w oparciu o brzmienie art. 458 k.p.k., wyznaczającego źródło stosowania, jak również z uwzględnieniem względów systemowych oraz zmian normatywnych, które spowodowały, iż w aktualnym kształcie normatywnym sąd odwoławczy jest uprawniony w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Należy zwrócić uwagę, iż ustawodawca na gruncie art. 458 k.p.k. wyznacza warunek wobec możliwości odpowiedniego stosowania w postępowaniu odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowiąc, iż przepisy te mają zastosowanie tylko o tyle, o ile przepisy rozdziału 49 k.p.k. nie stanowią inaczej. Warunkowość stosowania wyznacza również jego „odpowiedniość”, która nie zawsze oznacza możliwość recypowania *in concreto* określonej normy prawnej z zakresu stosowania. Należy zgodzić się z poglądem wyrażonym w doktrynie, iż dyrektywa „odpowiedniego stosowania” przepisów ma charakter generalny, a jej urzeczywistnienie w praktyce powinno nastąpić z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy⁵⁹⁰. Ponadto, zbiór przepisów regulujących postępowanie odwoławcze ma charakter autonomiczny, o czym świadczy ich umiejscowienie w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. w obrębie jednego działu, będącego niezależnym względem pozostałych. Skoro tak, to o stosowaniu w postępowaniu odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, w drodze wyjątku, decyduje również kryterium przedmiotowe związane z celem kontroli instancyjnej, co kształtuje także wniosek o priorytetowym i bezwzględny charakterze norm zawartych w rozdziale 49 i 48 k.p.k. W tym jednak kontekście należy mieć na względzie nieustannie zmieniającą się rzeczywistość prawną, która stanowiąc na dzień

⁵⁹⁰ S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 1, Legalis.

dzisiejszy o szerokich możliwościach dowodowych sądu odwoławczego wyznacza coraz większą potrzebę recypowania odpowiednich reguł dowodzenia na grunt procedury odwoławczej, wzmacniając w ten sposób rzeczony wyjątek.

5. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym z perspektywy zasad procesu karnego

5.1. Uwagi ogólne

Jednym z punktów widzenia analizy problematyki postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym powinny być zasady procesu karnego. Usprawiedliwiając tak stanowcze stwierdzenie należy zważyć, iż konfrontując rzeczzone zagadnienie z zasadami procesowymi podkreślamy nie tylko ich znaczenie dla procedury karnej, ale wyróżnieniu w ten sposób podlega także określony sposób ich interpretacji przy zastosowaniu kryterium zakresu i stopnia dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd drugiej instancji, w tym charakterystyki aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego, przy jednoczesnym wyodrębnieniu zasadniczej reguły, na podstawie której funkcjonuje. Jest nią zaś zakres dopuszczalnego dowodzenia w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn zabroniony w postępowaniu odwoławczym. Kwestia wyodrębnienia określonego sposobu interpretacji względem zasad procesu karnego na tle procedury odwoławczej nie jest elementem w znaczeniu zagadnienia prawnego o charakterze stałym z uwagi na postępujące w czasie zmiany modelowe w zakresie systemu kontroli odwoławczej.

Wyrażone w piśmiennictwie zapatrywanie, iż „nie można bowiem sensownie czynić rozważań nad dowolnym, szczegółowym już zagadnieniem dotyczącym konkretnej zasady procesu karnego bez uprzedniego przyjęcia założenia pierwotnego co do tego, czym jest ta zasada procesu karnego”⁵⁹¹ najtrafniej usprawiedliwia i porządkuje rozważania na płaszczyźnie wzajemnej korelacji merytorycznej pomiędzy zasadami procesu karnego a postępowaniem dowodowym, w tym w ramach postępowania drugoinstancyjnego. Mowa bowiem o potrzebie zdefiniowania zasad procesu karnego oraz następczym ich wyodrębnieniu w zakresie określonego sposobu interpretacji przez pryzmat normatywnie skonkretyzowanej roli sądu odwoławczego. Czy można przyjąć określoną ich hierarchizację, dookreślającą model postępowania odwoławczego? Na tak sformułowane pytanie należy udzielić odpowiedzi w sposób posiłkujący się zakresem znaczeniowym wyodrębnionego powyżej pojęcia, który jako taki może wpłynąć na konkretne wyszczególnienie reguł istotnych z perspektywy charakterystyki podłoża postępowania odwoławczego. W zakresie oceny nowatorstwa tak ujętej problematyki można powołać się na najnowsze rozwiązania prawne przyjęte przez

⁵⁹¹ M. Żbikowska, *Status ontologiczny zasad procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 3, s. 55.

ustawodawcę względem procedury odwoławczej w aspekcie postępowania dowodowego, które wyznaczają w ten sposób szczególny przedmiot badań, zważając jednocześnie na okoliczność, iż rozważania w przedmiocie zasad procesu karnego, to *de facto* analiza o podstawach procesu karnego, co czyni całościowo podjętą analizę niezwykle ważną. Wpływa to na wyodrębnienie i wartościowanie desygnatów poszczególnych zasad procesu karnego przy zastosowaniu kryterium roli sądu odwoławczego, ukształtowanej na zasadzie przyjętych rozwiązań systemowych konkretyzujących określony model postępowania odwoławczego. Pytanie o znaczenie zasad procesu karnego w warunkach kontroli instancyjnej, opierającej się na konkretnie przyjętym przez ustawodawcę modelu postępowania odwoławczego, pozostaje zasadnicze także ze względu na sferę praktyczną przedmiotowego zagadnienia. W związku z tym, że w centrum rozważań nad modelem postępowania odwoławczego znajduje się postępowanie dowodowe, należy w pełni recypować pogląd, iż problematyka dowodowa to rdzeń nauki i praktyki procesu karnego⁵⁹². Skoro tak, to aktualne determinanty tego modelu mają zasadnicze znaczenie i wiążą te dwa wątki prawne – postępowanie dowodowe z zasadami procesu karnego. Główny wątek prawny, który pojawi się na gruncie niniejszych rozważań dotyczy zmiany legislacyjnej w postaci uchylenia § 1 na gruncie art. 452 k.p.k. Wynikający z deregowanego przepisu zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, adresowany niegdyś do wyższej instancji, stanowi wszakże punkt odniesienia w zakresie interpretacji zasad procesu karnego w kontekście postępowania odwoławczego.

Różnorodność poglądów na temat „zasad procesu karnego” wpływa na wyodrębnienie właściwych desygnatów tego pojęcia. Zasadnicza kwestia sprowadza się jednak do zaprezentowania dwóch jego podstawowych kontekstów. Pierwszy z nich odnosi się do tzw. abstrakcyjnego ujęcia, drugi zaś do zaprezentowania przedmiotowego zagadnienia w sensie konkretnym. Zasady procesu karnego w ujęciu abstrakcyjnym to „dyrektywy, a więc zdania dyrektywne określające wzorce, na których ma być zbudowany określony system procesowy – jako wzorce postulowane. Są to postulaty pod adresem ustawodawcy rozumiane jako zasady – idee. Zwykle postulaty te określają wzorce o charakterze idealnym, nie przewidującym wyjątku, tzn. takie, w których wskazuje się tylko jedną możliwość rozstrzygnięcia pewnej kwestii we wszystkich okolicznościach, w których ona zachodzi”⁵⁹³. Takie ujęcie zasad procesu karnego wiąże się ściśle z prezentowaniem wniosków *de lege ferenda* na temat problematyki

⁵⁹² J. Gurgul, *Glosa do wyroku SN z dnia 19 marca 1997 r., IV KKN 13/97*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 87.

⁵⁹³ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 55.

postępowania dowodowego prowadzonego w warunkach kontroli instancyjnej i jest powodem uzasadniającym próbą udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy nowe rozwiązania prawne w tej sferze normatywnej podlegają bezdyskusyjnej akceptacji?, czy jednak jest konieczna ich modyfikacja na potrzeby osiągnięcia określonego sposobu interpretacji przepisów regulujących postępowanie odwoławcze, uznanego w przyjętych warunkach za najważniejszy sposób analizy? Wnioskowanie w tym względzie nastąpi zaś na kanwie ostatniego rozdziału pracy. Możliwość formułowania stosownych wniosków co do aktualnie obowiązujących rozwiązań prawnych na płaszczyźnie postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji istnieje zaś w oparciu o definicję zasad procesowych w ujęciu konkretnym. Ujęcie konkretne definiuje zasadę procesu karnego jako dyrektywę „wynikającą z oznaczonego systemu prawa karnego procesowego. A więc moc obowiązująca przysługuje tylko tym dyrektywom, które wyrażają zasady rozumiane w sensie konkretnym”⁵⁹⁴. To podkreśla celowość wyodrębnienia w oparciu o analizę piśmiennictwa skorelowanej z tym ujęciem zasady procesu karnego rozumianej jako norma prawna mająca swoją określoną strukturę, której normatywne oblicze eliminuje ocenny jej charakter⁵⁹⁵. Wyznacza to potrzebę wyodrębnienia konkretnych zasad procesowych, które mają znaczenie z perspektywy problematyki postępowania dowodowego w ramach kontroli instancyjnej, następczego określenia ich treści z uwzględnieniem niezbędności wyodrębnienia konkretnych norm prawnych, z których one wynikają (wprost bądź na zasadzie wyinterpretowania) oraz końcowej ich oceny przyjmującej za jej przedmiot kryterium uchylecia – wspomnianego powyżej – zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach kontroli odwoławczej oraz dalsze zmiany legislacyjne o charakterze konstruktywnym wpływające na poszerzenie uprawnień sądu odwoławczego w zakresie merytorycznego rozpoznania sprawy.

Nie można zatem wykluczyć swoistej interpretacji zasad procesu karnego, możliwej do dokonania przez pryzmat postępowania odwoławczego jako zagadnienia. Skoro zasady procesowe stanowią – wedle stanowiska przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego⁵⁹⁶ – determinanty modelu polskiego procesu karnego to co do części z nich – w sensie normatywnie zobiektywizowanym – istnieje możliwość ich zinterpretowania w obliczu

⁵⁹⁴ Ibidem, s. 56.

⁵⁹⁵ M. Żbikowska, *Rola zasad procesu karnego we wnioskowaniach prawniczych*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 2, s. 25–26.

⁵⁹⁶ H. Paluszkiwicz, *Podstawy normatywne dokonywania oceny dowodów w procesie karnym*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 287; A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 92 i n.

przyjętego ustawowo modelu postępowania odwoławczego. Eksponuje to przy okazji wątek komparatystyczny, związany z wyinterpretowaniem szczególnego charakteru wybranych zasad procesowych i oblicza jego stosowania w zależności od konkretnego etapu procesu karnego. Pytanie o zasadność wyodrębnienia zasad: rzetelnego procesu karnego, prawdy, prawa do obrony, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów wiąże się w rzeczywistości z przeprowadzeniem stosownego procesu ich wartościowania z perspektywy aktualnych potrzeb postępowania odwoławczego, narzuconych legislacyjnie poprzez zniesienie eksponowanego powyżej zakazu. Dokonująca się w ten sposób redefinicja zasad procesu karnego, uchwycona od strony specyfiki postępowania odwoławczego, podkreśla rangę zniesienia tego zakazu oraz wpływa na modyfikację dotychczas przyjmowanej interpretacji względem poszczególnych zasad. Szczegółowa treść tych zasad w kontekście procesu odwoławczego została zaprezentowana poniżej (w ramach podrozdziałów). Poddano analizie najważniejsze aspekty definiujące wybrane zasady na tle postępowania odwoławczego. Tytułowe „uwagi ogólne” są zaś właściwym miejscem do podjęcia analizy na temat generalnego uzasadnienia względem proponowanej tematyki. Do takich należy zaliczyć kwestie systemowe wpływające na wyodrębnienie ważnych dla przedmiotowej problematyki norm prawnych, dookreślenie ich miejsca w Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. i podkreślające znaczenie tego legislacyjnego umiejscowienia dla interpretacji wzajemnej zależności pomiędzy zasadami procesu karnego a postępowaniem dowodowym przed sądem drugiej instancji.

Zestawienie ustaw o charakterze materialnoprawnym z przepisami regulującymi procedurę karną kształtuje spostrzeżenie co do ich różnicy w zakresie osiągnięcia skutku w postaci chronologiczno-logicznej poprawności służącej usystematyzowaniu zasad, na których opiera się sfera materialnoprawna i procesowa prawa karnego. Różnica ta dotyczy legislacyjnej możliwości osiągnięcia tego skutku, wskazując na jego brak w przypadku prawa karnego procesowego oraz możliwość w sferze prawa karnego materialnego. S. Waltoś słusznie akcentuje, iż podział problematyki procesowej na część ogólną i szczególną nie spełnia postulatu poprawnego podziału logicznego w przeciwieństwie do nauki prawa karnego materialnego oraz ustaw karnomaterialnych⁵⁹⁷. Taki pogląd wywołuje swoiste konsekwencje na płaszczyźnie rozważań o zasadach procesu karnego z perspektywy postępowania odwoławczego i jego zawężenia do procesu dowodzenia. Należy w pełni recypować w tym zakresie pogląd S. Waltosia, iż przepisy regulujące kwestie zasadnicze dla procedury karnej są

⁵⁹⁷ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 219.

z reguły rozproszone po całym Kodeksie postępowania karnego⁵⁹⁸. Znajduje to odniesienie także do wyodrębnionych w ramach niniejszego rozdziału zasad uznanych za priorytetowe z punktu widzenia poprawnej charakterystyki aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego. Istnieje możliwość wyodrębnienia – poza powyższym – drugiego rodzaju płaszczyzny właściwej do zestawienia prawa karnego procesowego z prawem karnym materialnym. Z tego dychotomicznego podziału, gdzie prawo karne procesowe jest narzędziem czyniącym zadość procesowi prawidłowego stosowania prawa karnego materialnego, można implikować twierdzenie o niezwykle ważnej roli prawa karnego procesowego. Osiągnięcie prawnej harmonii w tym względzie jest możliwe przy prawidłowo ukształtowanych kwestiach proceduralnych, które powinny mieć swoje źródło w zasadach, albowiem w myśl literatury przedmiotu – podlegającej w tym względzie pełnemu zaaprobowaniu – sprawiedliwość proceduralna sprzyja osiągnięciu stanu sprawiedliwości materialnej⁵⁹⁹. Uporządkowanie, sprecyzowanie i hierarchizacja zasad procesowych stanowiących jego fundament pozostają zatem jedną z zasadniczych kwestii dla prawidłowej subsumcji prawa materialnego. Druga kwestia odnosi się zaś do problematyki podziału zasad procesu karnego na skodyfikowane i nieskodyfikowane. Opierając się na definicji zasad procesu karnego w ujęciu konkretnym, szczególnemu wyodrębnieniu w ten sposób podlegają te normy prawne, które stanowią normatywny przedmiot pozwalający na przeprowadzenie procesu wyinterpretowania zasad ważnych pod kątem zakreślonej problematyki. Będąc w polu wybranych w ramach pracy zasad należy w tym względzie podkreślić, iż ustawa karnoprocesowa nie czyni rozróżnienia na zasady mające zastosowanie wyłącznie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz na zasady właściwe dla postępowania odwoławczego. Różny może pozostawać wyłącznie stopień respektowania określonej zasady w zależności od etapu procesu karnego. Chodzi zatem o podobieństwo w zakresie ich stosowania w zależności od etapu procesu karnego. Odnośnie postępowania przed sądem drugiej instancji należy wskazać, że istotne pozostaje kryterium przyjętego przez ustawodawcę modelu postępowania odwoławczego. Inna kwestia dotyczy także różnorodności przepisów prawnych kształtujących definicję tych zasad od strony postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w aspekcie postępowania odwoławczego. Powyższe obrazuje, iż problematyka procesu dowodzenia w ramach instancji odwoławczej jest zagadnieniem skomplikowanym, podlegającym w znacznej części wyinterpretowaniu z poszczególnych norm prawnych analizowanych zarówno indywidualnie, jak również łącznie.

⁵⁹⁸ Ibidem, s. 219.

⁵⁹⁹ B. Nita, A.R. Świątłowski, *Kontradyktoryjny proces...*, s. 38.

Dla przykładu należy odnieść się do art. 427 § 3 k.p.k., który można uznać – jak wykażą dalsze rozważania – za przepis stanowiący cenne źródło interpretacji na temat zasady prawdy materialnej, bezpośredniości, czy swobodnej oceny dowodów. Niejednoznaczność normatywna będąca wynikiem braku skodyfikowania wszystkich zasad procesu karnego podkreśla zatem stopień skomplikowania omawianej problematyki a także znaczenie wniosku analogia legis. Łączenie postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji jako zagadnienia z problematyką zasad procesu karnego ma znaczenie nie tylko z teoretycznego punktu widzenia, ale jest istotna pod kątem procesu stosowania prawa. Realizacja poszczególnych norm prawnych związanych ściśle z tą tematyką nie powinna być daleka od modelu prawidłowego stosowania zasad ogólnych.

Powyższe obrazuje potrzebę wyprowadzenia z istniejących norm prawnych stosownych wniosków odnośnie wpływu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej na proces interpretacji zasad procesu karnego. Ujmując wyróżnione zasady procesowe w dużym skrócie, chcąc w ten sposób wyeksponować ich generalne znaczenie i wzajemną zależność, należy zaakcentować postulowaną kolejność ich stosowania na wypadek przeprowadzenia postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej. Pierwszoplanowe pozostają zasady: prawdy materialnej oraz bezpośredniości. Są one bowiem związane z określonym sposobem tworzenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W skrócie można przyjąć, iż bezpośredniość w zakresie przeprowadzania dowodów zbliża podstawę faktyczną do spełniającej cechę prawdziwości. Zasada swobodnej oceny dowodów, jako odnosząca się do określonego sposobu dokonywania tej oceny⁶⁰⁰, jest swoistą kłamrą względem dwóch pierwszych zasad procesowych. Zasada rzetelnego procesu karnego oraz prawa do obrony stanowią zaś wartość samą w sobie, mieszczącą w swej idei prawidłowe urzeczywistnienie trzech wcześniej wymienionych zasad. Jeżeli bowiem proces oceny dowodów zostanie przeprowadzony w sposób w pełni respektujący determinanty zasady swobodnej oceny dowodów to niekwestionowane pozostanie, iż spełnia on cechę rzetelnej oceny dowodów. Uwzględniając taki sposób ich pojmowania na aprobatę zasługuje również teza, iż zakres oddziaływania zasad procesowych na problematykę postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym jest bardzo szeroki. Jego sprecyzowanie stanowi zaś cenną wskazówkę stosowania reguły przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach instancji odwoławczej. Ta bowiem reguła wyznacza oryginalność tematyki zasad procesu

⁶⁰⁰ H. Paluszkiewicz, *Podstawy normatywne dokonywania oceny dowodów w procesie karnym*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później...*, s. 287.

karnego, wpływając na ich interpretację i wyartykułowanie w kontekście obowiązującego modelu postępowania odwoławczego.

Może także wydawać się, iż podniesienie kwestii na temat ogólnej charakterystyki poszczególnych zasad procesowych jest elementem zbędnym. Niemniej jednak to ogólna ich istota stanowi podłoże do ich redefiniowania i nadawania nowego spojrzenia prawnego w kontekście nowo ukształtowanego modelu postępowania odwoławczego.

5.2. Zasada rzetelnego procesu karnego

Przyczyną podjęcia rozważań nad istotą zasady rzetelnego procesu karnego, w konsekwencji wkomponowania jej w zbiór zagadnień prawnych składających się na przedmiot analizy o postępowaniu dowodowym przed sądem odwoławczym w procesie karnym, jest wyrażony w literaturze procesu karnego pogląd, w świetle którego stopień powinności respektowania zasady rzetelnego procesu karnego jest uzależniony od roli organu procesowego i stadium procesu⁶⁰¹. Tak ujęte stanowisko pozwala nie tylko na poczynienie uwagi o jej bezpośrednim adresacie, którym jest organ procesowy, lecz także na wnioskowanie o wpływie struktury procesu karnego na sposób interpretacji istoty wyróżnionej zasady i jego uzależnienie m.in. od etapu postępowania karnego. Zakreśla to kwestię zasadniczą sprowadzającą się do zasadności sformułowania „rzetelne postępowanie odwoławcze”, stanowiące źródło węższego względem niego ujęcia „rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym”. Argumentem dla wyodrębnienia drugiego z wyróżnionych jest znaczenie zagadnienia prawnego wiążącego się z konkretyzacją stopnia merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy na tle aktualnego stanu prawnego wyznaczającego proces karny odwoławczy. Rola sądu odwoławczego i jej powiązanie ze sposobem rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji stanowi zatem nadrzędne kryterium dookreślające znaczenie wyróżnionej nomenklatury. Znacznie podniesiona przez ustawodawcę ranga reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy, powiązanego funkcjonalnie i celowościowo z merytoryczną częścią postępowania przed sądem drugiej instancji, powoduje, iż ocena znaczenia prezentowanej zasady na tle całego procesu karnego nie powinna nastąpić z pominięciem reguł wyznaczających kontrolę instancyjną. Struktura procesu karnego wyjaśnia zatem potrzebę wyodrębnienia powyższych sformułowań, niemniej jako kryterium precyzujące przedmiotowe zagadnienie wymaga uzupełnienia o zmienione reguły w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji, co pozwala na nowo określić rangę analizowanej zasady. Ponadto wyróżnione pojęcia wyznaczają przedmiot rozważań nad słusznością przepisów regulujących materię postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej, takie zaś ujęcie przedmiotowej problematyki stanowi wyraz konkretnej i rzeczowej argumentacji względem ich wyodrębnienia i posługiwania się nimi w procesie interpretacji i stosowania prawa.

⁶⁰¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 345.

Źródłem zasady rzetelnego procesu karnego w aspekcie międzynarodowym jest art. 6 EKPC⁶⁰² oraz art. 14 MPPOiP⁶⁰³. Zasadnicza podstawa prawna o charakterze krajowym mieści się zaś w przepisie konstytucyjnym art. 45 Konstytucji RP⁶⁰⁴. Związki Ustawy zasadniczej z niniejszą problematyką mają swoje źródło już w samym prawie do wniesienia środka odwoławczego⁶⁰⁵. Wyróżnione przepisy nie zawierają wprawdzie w swej treści bezpośrednio zwrotu językowego „rzetelny proces karny”, niemniej jednak niosą one za sobą niezwykle istotne wartości. Proces ich dekodowania prowadzi do jego sfinalizowania twierdzeniem o istnieniu wielości aspektów, które składają się na przedmiotowe zagadnienie. Można także przyjąć, uwzględniając natężenie wprowadzonych zmian na gruncie aktualnej ustawy karnoprosesowej, iż jednym z nich jest postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym. Aby stwierdzić, czy spełnia ono standardy „rzetelnego procesu karnego” należy zastanowić się uprzednio jakie elementy pozostają priorytetowe z perspektywy obowiązującego modelu postępowania odwoławczego a skoro tak, to zasadniczy pozostaje stopień dopuszczalnego merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy w ujęciu normatywnym, który pozostaje w bezpośredniej korelacji z zagadnieniem postępowania dowodowego. Chodzi zatem o proces dekodowania jego rzetelności.

„Rzetelny proces karny” stanowi konfigurację słowną składającą się z pojęcia „proces karny” oraz określającego go przymiotnika „rzetelny”. „Proces karny” to proces, który „stanowi przewidziane prawem zachowanie organów państwowych i pozostałych uczestników, zmierzające do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego sprawcy oraz do wymierzenia mu kary lub zastosowania innych środków, albo w razie stwierdzenia braku przestępstwa, sprawstwa lub istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność, do uniewinnienia oskarżonego”⁶⁰⁶. Z tak ujętej definicji, w której zasadniczy akcent koncentruje się wokół dekodowania zdarzenia i jego odpowiedniej interpretacji prawnej, można wnioskować, iż priorytetem pozostaje właściwe ustalenie stanu faktycznego sprawy, czemu sprzyja w głównej mierze postępowanie dowodowe. Stwarza to warunki do wyodrębnienia zasady prawdy materialnej i uznania, iż dopiero jej pełne respektowanie pozwala uznać „proces karny” za

⁶⁰² Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.; Por. C. Kulesza, *Apelacja po nowelizacji – rozważania modelowe*, [w:] A. Lach (red.), *Postępowanie karne...*, s. 229.

⁶⁰³ Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

⁶⁰⁴ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.; Por. C. Kulesza, *Rozstrzygnięcie sprawy karnej w rozsądnym czasie jako gwarancja rzetelnego procesu (uwagi na tle prawnoporównawczym)*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2010, nr 7, s. 283.

⁶⁰⁵ Por. P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 22.

⁶⁰⁶ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 12.

spełniający cechę rzetelności. Zasada prawdy materialnej zostanie przeanalizowana w dalszej kolejności, niemniej jednak powyższe wyodrębnienie jest podyktowane jej doniosłością, która w tym przypadku niewątpliwie stanowi jedno z kryteriów interpretacji zasadniczej cechy „rzetelności” procesu karnego.

Szczególne znaczenie zasady rzetelnego procesu karnego wyznacza jej dość kontrowersyjny charakter wiążący się z różnorodnością poglądów w zakresie jej kwalifikacji. Brak jednoznacznego zaliczenia jej do konkretnej grupy zasad kształtuje potrzebę zaprezentowania różnorodnych stanowisk w tym przedmiocie. Wedle pierwszego z nich, zasada rzetelnego procesu karnego stanowi jedną z dyrektyw dookreślających formę i sposób prowadzenia procesu karnego i jako taka jest zaliczana do zasad o charakterze ściśle procesowym⁶⁰⁷. Wedle drugiego zapatrywania, analizowana zasada zasługuje na miano metazasady, decydującej o jej kwalifikacji do zasad ustrojowo-organizacyjnych⁶⁰⁸. Odpowiedź na pytanie o źródło wpływające na brak spójności w tym przedmiocie tkwi niewątpliwie w zbyt szerokim postrzeganiu określenia „rzetelny”, które jako element uogólniający zagadnienie wyznacza przedmiot analizy łączący się m.in. z zasadnością wyodrębnienia takich pojęć jak „rzetelne postępowanie dowodowe” oraz jego następcze zestawienie z konkretnym etapem procesu karnego. Takie zapatrywanie koresponduje z ideą modelu postępowania odwoławczego jako zagadnienia, dla którego kwestie dowodowe pozostają zasadnicze. Tradycyjna zaś metoda dekodująca wyróżnioną aparaturę pojęciową stawia na piedestale przymiotnik „rzetelny”, interpretowany przez pryzmat jego powszechnego ujęcia. W tym też kontekście na pełne uznanie zasługuje pogląd prezentujący analizowaną zasadę w kategoriach szczególnej klauzuli generalnej pozostającej w bezpośredniej zależności z celem postępowania karnego⁶⁰⁹. W tym też kontekście przyjąć do aprobowanej wiadomości należy także zapatrywanie o interpretacji „rzetelnego procesu karnego” jako łącznika zasad procesu karnego, których pełne urzeczywistnienie stanowi wyraz realizacji jego standardów wyznaczonych tak prawem krajowym, jak i międzynarodowym. Na tak ujętą ocenę przedmiotowej zasady wpływa nie tylko wspomniane upowszechnienie zagadnienia związane z generalnym jej sformułowaniem językowym, ale także powszechnie akceptowalna wysoka ranga tego pojęcia. Określenie „rzetelny” już *prima vista* kształtuje w jego adresacie pozytywne odczucie, w tym poczucie wyjątkowości wyrażanej względem kogoś lub czegoś określanego tym mianem. W

⁶⁰⁷ K. Zgryzek, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Proces karny*, Warszawa 2021, s. 115.

⁶⁰⁸ Ibidem, s. 115.

⁶⁰⁹ E. Skrętowicz, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa 2009, s. 21.

tym też aspekcie nie powinno dziwić, iż w literaturze procesu karnego analizowana zasada jest postrzegana także w kategorii „modelu rzetelnego procesu karnego”⁶¹⁰. „Model” w tym przypadku oznacza niewątpliwie zbiór pewnych standardów, którym powinien odpowiadać proces karny, co stanowi wyraz ujęcia przedmiotowego zagadnienia w szerszej perspektywie. Takie stanowisko łączy się zaś ściśle z wyodrębnioną przez literaturę procesu karnego koncepcją „rzetelnego procesu karnego” definiowaną jako sposób eksponowania cech, jakim powinien odpowiadać proces karny⁶¹¹. Priorytetowa w tym przedmiocie pozostaje funkcja gwarancyjna procesu karnego. Jej urzeczywistnienie następuje poprzez odwołanie się do mechanizmów zapewniających ochronę wszystkim uczestnikom procesu a także dzięki istnieniu warunków sprzyjających realizacji zasady prawdy materialnej⁶¹². Definiuje to koncepcję rzetelnego procesu karnego jako sposobu służącego określeniu modelu procesu karnego w znaczeniu gwarancyjnym⁶¹³. Chodzi zatem o ujęcie „rzetelnego procesu” w kategorii powszechnej klauzuli generalnej⁶¹⁴.

Należy uznać za zasadne założenie teoretyczne, iż interpretacja pojęcia „rzetelne postępowanie odwoławcze” stanowi wstęp względem doprecyzowania od strony praktycznej pojęcia „rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym”. Wyróżniona korelacja, występująca w priorytetowej dla podnoszonej problematyki aparaturze pojęciowej, jest istotna pod kątem przedstawienia w sposób kompleksowy argumentacji, która, prezentowana od ogółu do szczegółu, obrazuje ścisły związek pomiędzy rzetelnym procesem karnym a jego wycinkiem w postaci postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. W procesie dekodowania tej zależności należy posiłkować się argumentacją jurystyczną przedstawianą w kontekście „rzetelnego procesu karnego” jako zagadnienia prawnego zajmującego centralną pozycję wśród aspektów służących rozważaniom na temat procesu karnego. Pojęcie to jest niezwykle istotne, gdyż stanowi wskazówkę dekodującą współczesne wymogi postępowania karnego⁶¹⁵. „Rzetelne postępowanie odwoławcze” stanowi zaś jego

⁶¹⁰ T. Tomaszewski, *Prawo do obrony jako gwarancja rzetelnego procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6, s. 118.

⁶¹¹ K. Łapińska, I. Urbaniak-Mastalerz, M. Mańczuk, E. Kowalewska-Borys, K.T. Boratyńska, D. Kuźelewski, C. Kulesza, *Rzetelny proces karny w zakresie postępowania odwoławczego – wprowadzenie*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Gdańsk 2018, LEX; P. Wróbel, *Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna*, „Progress” 2019, nr 6, s. 33.

⁶¹² P. Wiliński, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 26.

⁶¹³ Z. Kwiatkowski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 r., III KK 175/20*, „Ius Novum” 2022, nr 4, s. 170.

⁶¹⁴ Szeroko na ten temat M. Rogacka-Rzewnicka, *Proces karny w perspektywie...*, s. 375–388.

⁶¹⁵ P. Wiliński, [w:] P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie...*, s. 28; Zob. także A. Dziergawka, *Glosa do wyroku ETPC z dnia 13 grudnia 2018 r., 21497/14*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021, nr 3, s. 41–42.

zawężenie i jako takie wymaga analizy pod kątem treści środka odwoławczego. „Rzetelne postępowanie odwoławcze” to niewątpliwie proces respektujący normatywnie ustanowione zasady granic kontroli odwoławczej. Centralna w tym zakresie pozycja art. 433 k.p.k. uzasadnia stanowisko, wedle którego sąd odwoławczy jest zobowiązany do uczynienia przedmiotem dogłębnej analizy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym⁶¹⁶. Chodzi zatem o właściwy sposób interpretacji i stosowania prawa, które wyznacza m.in. reguły konkretyzujące zakres rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. W rezultacie może to skutkować na ocenę „postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym” pod kątem jego „rzetelności”, albowiem zarzuty odwoławcze mogą pozostawać w bezpośrednim związku ze zgłaszanymi w apelacji wnioskami dowodowymi, których skala jest aktualnie dość szeroka a przyczyną takiego stanu rzeczy jest obowiązująca reguła przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. W powyższym kontekście należy także zaaprobować stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy na kanwie wyroku z dnia 4 stycznia 2017 r.⁶¹⁷, którego intencja została wyrażona w tezie, iż „Standard rzetelnego procesu odwoławczego nakazuje wyraźne odniesienie się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji”. Argumentacja ta zaś może być wspierana wnioskami dowodowymi, które jako takie mogą *in concreto* kształtować proces dowodzenia w instancji odwoławczej. Takie zapatrywanie stanowi w istocie podstawę do wyprowadzenia dyrektywy nakazującej sądowi odwoławczemu skrupulatną analizę treści środka odwoławczego, w tym także pod kątem potrzeby podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu, albowiem wyłącznie szczególne rozważania w tym względzie, także pod kątem konieczności uzupełnienia materiału dowodowego sprawy bądź jego weryfikacji w sposób posiłkujący się nowymi dowodami, mogą być uznane za sposób prowadzenia postępowania karnego spełniający wymogi rzetelnego procesu karnego. Na tej podstawie można sformułować wniosek, iż „rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym” to także sposób na weryfikację i ewentualną konwalidację zapadłego w sprawie orzeczenia, przeprowadzaną w warunkach tzw. totalnej kontroli normatywnie płynącej z treści art. 433 k.p.k. Opisowe ujęcie „rzetelnego procesu odwoławczego” w orzecznictwie jako procesu wymagającego „rzetelnego i konkretnego ustosunkowania się w toku postępowania do

⁶¹⁶ Wyrok SN z 13.12.2017 r., II KK 304/17, LEX nr 2434432; Wyrok SN z 7.06.2018 r., II KK 433/17, LEX nr 2509593; Wyrok SN z 20.02.2019 r., II KK 199/18, LEX nr 2622299; Wyrok SN z 5.03.2019 r., IV KK 73/18, LEX nr 2629861; Postanowienie SN z 4.08.2020 r., V KK 324/19, LEX nr 3126995.

⁶¹⁷ Wyrok SN z 4.01.2017 r., II KK 277/16, LEX nr 2209102.

każdego istotnego argumentu zawartego w apelacji strony”⁶¹⁸ zasługuje w pełni na aprobatę i jako takie stanowi wyraz trafnej metody formułowania opinii w tym względzie. Powyższy wyraz respektowania reguł rzetelnego procesu karnego jest aktualnie wspierany przez swobodny dostęp do ustanowionych normatywnie narzędzi wzmacniających proces merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Zniesienie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, o czym będzie mowa w szerszym ujęciu w rozdziale szóstym, kształtuje większe możliwości swobodnego decydowania o potrzebie przeprowadzania dowodów w instancji odwoławczej, co sprzyja wnikliwej analizie wskazań co do dalszego przebiegu procesu karnego, wyznaczonych treścią środka odwoławczego. Bezrefleksyjna ocena zarzutów odwoławczych, np. ściśle powiązanych ze stanem faktycznym sprawy karnej (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.) może spowodować w negatywnym ujęciu niedopatrzenie potrzeby przeprowadzenia określonych dowodów w instancji odwoławczej, które finalnie powinny być ocenione w kategoriach sytuacji dalekich od stanu respektowania standardów rzetelnego procesu karnego. W tym miejscu należy także odrzucić odgórne zawężanie postępowania dowodowego wyłącznie do procesu przeprowadzania dowodów. Postępowanie dowodowe jako swoisty proces powinien być interpretowany znacznie szerzej, tj. nie tylko jako działania ukierunkowane na „przeprowadzenie” dowodów, ale także na ich ocenę. Subsydiarny charakter wniosków dowodowych, wspierających w konkretnym układzie procesowym argumentację stosowaną przy określonych zarzutach odwoławczych, pozostaje niewątpliwie elementem bezcennym w kontekście potrzeby prawidłowej finalizacji postępowania karnego, niemniej jednak postępowanie dowodowe to także element wiążący się z oceną dowodów. Rzeczona ocena może czynić swym przedmiotem zarówno dowody przeprowadzone przed sądem odwoławczym, jak również dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jeżeli zatem strona bądź jej obrońca lub pełnomocnik kwestionuje wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji z perspektywy zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego sprawy to „rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym” może przejawiać się dokonaną przez sąd drugiej instancji konwalidacją uprzednio wadliwie przeprowadzonej oceny dowodów poprzez ponowne czynienie ich przedmiotem analizy, zwłaszcza, iż nie stoi temu na przeszkodzie aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego

⁶¹⁸ Wyrok SN z 11.08.2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9–10, poz. 41; Zob. także J. Kasiński, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Orzecznictwo*, Warszawa 2022, s. 254; S. Kowalski, H. Paluszkiwicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 5, s. 50.

koncentrujący swą istotę wokół zasady przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W ujęciu historycznym ponowna ocena dowodów, przeprowadzona przez sąd odwoławczy, realizowana dzięki inicjatywie skarżącego, mająca z założenia zmierzać do zakończenia postępowania odwoławczego w sposób reformatoryjny, stanowiła element dyskusyjny z perspektywy zasady dwuinstancyjności postępowania i przestrzegania obowiązującego niegdyś w historii Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W dniu dzisiejszym problem ten pozostaje mniej złożony co stanowi konsekwencję gruntownych zmian otwierających postępowanie odwoławcze na szeroko zakreślane z założenia możliwości przeprowadzania dowodów. Stąd też ocena potrzeby ponownej analizy i weryfikacji dowodów, zmierzająca do merytorycznego zakończenia postępowania przed sądem odwoławczym, powinna być aktualnie dokonywana w warunkach art. 437 § 2 k.p.k. Gwarancją samą w sobie, usprawiedliwiającą zarazem szeroko zakreślane możliwości dowodowe sądu odwoławczego w kontekście zasady dwuinstancyjności postępowania w aspekcie materialnym, są z kolei reguły *ne peius*, o których stanowi art. 454 k.p.k. W piśmiennictwie wyrażono pogląd, iż „rzetelność postępowania dowodowego jest szczególnie istotna, kiedy sąd odwoławczy ma możliwość skazania oskarżonego wcześniej uniewinnionego”⁶¹⁹. Aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego w pełni zabezpiecza tak pojmowaną rzetelność postępowania dowodowego. Potencjalny scenariusz procesowy może bowiem sprowadzać się do przeprowadzenia zakreślonego na szeroką skalę postępowania dowodowego co do istoty sprawy potwierdzającego zasadność wyroku skazującego i konieczność uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w warunkach uprzednio wydanego przez sąd pierwszej instancji wyroku uniewinniającego. Powyższe oznacza także, iż zniesienie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy sprawia, że dochodzi do swoistej aktualizacji zasady rzetelnego procesu karnego i tworzącej się w ten sposób potrzeby ponownej jej interpretacji przez pryzmat obowiązujących reguł postępowania odwoławczego.

Pomocniczy w zakresie niniejszych rozważań pozostaje także pogląd, wedle którego „rzetelność procesu karnego” wyznacza także legalność dowodu⁶²⁰. Można ją zatem uznać za pretekst do podjęcia analizy nad wspomnianą kwestią w kontekście „rzetelności postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym”. Określenie „legalny” jest definiowany jako

⁶¹⁹ A. Lach, *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego*, Warszawa 2018, s. 42.

⁶²⁰ P. Wiliński, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, Gdańsk 2018, LEX.

„zgodny z obowiązującym prawem lub mający moc prawną”⁶²¹. Prawo, o którym stanowi przedmiotowa definicja, wyznaczają także reguły ustanowione na gruncie ustawy karnoprosesowej dla postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. Rzeczone zawężenie służy podkreśleniu rangi analizowanego fragmentu procesu karnego i w ten sposób ma zapobiegać jego pomijaniu w kontekście analizy idei rzetelnego procesu karnego. Wymiar pragmatyczny zagadnienia wyznacza teza, iż przesądzenie „rzetelności procesu karnego” może nastąpić wyłącznie pod warunkiem respektowania przez organy procesowe wszelkich zasad, które zostały ustanowione przez ustawodawcę dla dookreślenia modelu postępowania odwoławczego, w którego centrum, jako kryterium go wyznaczające, znajdują się kwestie dowodowe. To zaś definiuje i określa granice „legalnego dowodu”. Także A. Lach łączy „rzetelne postępowanie dowodowe” jako pojęcie z problematyką modeli postępowania odwoławczego, wskazując na kwestię dopuszczalności ponownej oceny dowodów oraz dopuszczalność zgłaszania nowych dowodów jako elementy precyzujące omawiane zagadnienie⁶²². W procesie dekodowania sensu „rzetelnego procesu karnego w postępowaniu odwoławczym” chodzi zatem o wyodrębnienie wszelkich zasad, które wyznaczają postępowanie dowodowe. Aktualnie zasadniczą z nich wyznacza generalna zasada przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy, co ma swoje bezpośrednie przełożenie na wyodrębnienie kryteriów dookreślających „rzetelny proces karny” od strony postępowania odwoławczego. Legalność w szerszym tego słowa znaczeniu zostanie doprecyzowana przy okazji rozważań nad zasadą prawa do obrony, albowiem w tym względzie pozostaje także ważna kwestia związana z zaangażowaniem organu procesowego w sposób przeprowadzania określonego dowodu.

O istocie postępowania dowodowego zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym stanowią dwie kwestie. Pierwszą jego warstwą merytoryczną jest sposób prowadzenia postępowania dowodowego, drugą – dopuszczalność dowodów. W świetle literatury przedmiotu są to elementy wyznaczające problematykę rzetelności postępowania dowodowego w ujęciu międzynarodowym (art. 6 EKPC)⁶²³. Zarówno pierwszy, jak i drugi aspekt spośród powyżej wyróżnionych należy odpowiednio zinterpretować przez pryzmat aktualnie obowiązujących w tym względzie norm prawnych. Kwestia generalna wokół

⁶²¹ <https://sjp.pwn.pl/sjp/legalny;2565782.html> (dostęp: 29.12.2023).

⁶²² A. Lach, *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych...*, s. 41–42.

⁶²³ M. Wąsek-Wiaderek, *Rzetelność postępowania dowodowego w sprawach karnych w świetle wymogów art. 6 EKPC – wybrane zagadnienia*, [w:] M. Godlewski, A. Łazarska (red.), *Rzetelne postępowanie sądowe. Standardy strasburskie*, Warszawa 2023, s. 157.

przedmiotowego zagadnienia sprowadza się do zakwalifikowania powyższych elementów do swoistych wyznaczników współkształtujących model postępowania odwoławczego. O tak sformułowanej opinii decyduje istniejąca pomiędzy nim jako zagadnieniem a kwestiami dowodowymi bezpośrednia zależność. Można sformułować pogląd, iż aktualnie o dopuszczalności dowodów w postępowaniu odwoławczym decyduje zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy następcza względem zniesienia zakazu w tym względzie. Sama „istota sprawy”, o której mowa w tym miejscu jest związana ze wspomnianym powyżej sposobem prowadzenia postępowania dowodowego, albowiem wskazuje jakie rodzajowo dowody (wedle podziału na dowody co do istoty sprawy i dowody nieodnoszące się do istoty sprawy) mogą stanowić podstawę takiego postępowania. Należy jednak założyć, iż sposób prowadzenia postępowania koncentruje się nie tylko wokół podnoszonej kwestii, lecz także na elemencie pierwotnym względem realizacji procedury odwoławczej w zakresie postępowania dowodowego. Jest nim inicjatywa dowodowa stron a także możliwość przeprowadzenia dowodów przez sąd z urzędu. Wyróżnieniu w tym względzie podlega zatem art. 427 § 3 k.p.k. wyznaczający problematykę inicjatywy dowodowej skarżącego i sposób interpretacji w tym względzie prekluzji dowodowej na tle sytuacji procesowej nieskarżącego a także art. 433 k.p.k. przewidujący w określonym jego treścią zakresie totalną kontrolę sądu odwoławczego. Przepisy te determinują funkcję kierowniczą sądu odwoławczego⁶²⁴ w ten sposób, iż pierwszy z nich kształtuje obowiązek sądu drugiej instancji oceny w zakresie ziszczenia się przesłanki w nim określonej, drugi zaś analizy sprawy pod kątem potrzeby wyjścia poza granice zaskarżenia oraz względnie podniesione zarzuty. Wynikowa tak podjętego procesu decyzyjnego będzie niewątpliwie wyrazem realizacji standardów „rzetelnego postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym”, w szczególności w kontekście dopuszczalności dowodów jako jednego z dwóch elementów determinujących problematykę rzetelności postępowania dowodowego, która jako taka zasługuje na czynienie w jej obrębie rozważań także na płaszczyźnie postępowania odwoławczego, czego przyczyną są przekształcenia w modelu postępowania odwoławczego, ukierunkowujące to postępowanie w stronę merytorycznego rozpoznania sprawy.

Rzeczowe ujęcie powyższych rozważań sprowadza się do postawienia tezy, iż prawo ukształtowane w sposób przewidujący normatywne warunki w zakresie realizacji postępowania dowodowego co do istoty sprawy przed sądem odwoławczym powoduje, iż główny akcent

⁶²⁴ Por. M. Manowska, *Struktura sędziowskiego materialnego kierownictwa postępowaniem dowodowym przed sądem II instancji w apelacji pełnej w procesie cywilnym*, „Przeгляд Sądowy” 2018, nr 10, s. 49.

dekodujący „rzetelne postępowanie odwoławcze” pada na sposób przeprowadzenia tego postępowania, w tym na możliwość urealniania inicjatywy dowodowej stron w procesie odwoławczym. Pogląd, w świetle którego szczególnym elementem „rzetelnego postępowania odwoławczego” jest prawo „do możliwości wnoszenia dowodów przed sądem II instancji” wynika także z piśmiennictwa⁶²⁵. Na tej podstawie można wnioskować, iż o ile prawo w zakresie inicjowania postępowania odwoławczego jest elementem pierwotnym – stanowiącym podstawę do wyodrębnienia pojęcia „rzetelne postępowanie odwoławcze”, o tyle prawo zezwalające stronie na składanie wniosków dowodowych na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji stanowi kwestię wtórną a zarazem precyzującą jego istotę. Zagwarantowana ustawowo możliwość decydowania o warstwie faktycznej orzeczenia także na etapie postępowania odwoławczego może być uznana za spełniającą standardy rzetelnego procesu karnego. Najpełniej może się to ziścić w modelu postępowania odwoławczego, który przewiduje możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy w warunkach respektujących wszelkie gwarancje wobec sytuacji prawnej oskarżonego, w tym także z poszanowaniem wartości konstytucyjnych, które pozostają w bezpośrednim związku merytorycznym z ideą dwuinstancyjności postępowania. Argumentem przemawiającym za skonstruowaną tezą jest dostrzegalna zależność pomiędzy dążeniem do uszczegółowienia warstwy merytorycznej orzeczenia a realnym urzeczywistnieniem zasady prawdy materialnej.

⁶²⁵ K. Łapińska, I. Urbaniak-Mastalerz, M. Mańczuk, E. Kowalewska-Borys, K.T. Boratyńska, D. Kuźelewski, C. Kulesza, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie...*, LEX.

5.3. Zasada prawdy materialnej

W aspekcie omawianej problematyki rozważenia wymagają następujące kwestie. Po pierwsze, czy w modelu postępowania odwoławczego, który jest skoncentrowany nie tylko na ścisłej kontroli zaskarżonego orzeczenia, co w równym stopniu na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, dochodzi w rzeczywistości do pełnego ziszczenia celu w postaci dążenia do ustalenia inkryminowanego czynu, w tym ustalenia, czy rzeczywiście doszło do jego popełnienia? Po drugie, czy należy przyznać rację ustawodawcy co do tworzenia prawa, które wkomponuje zasadę prawdy materialnej w proces odwoławczy poprzez rozwiązania prawne dające możliwość przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy? Po trzecie, czy obecnie model procesu karnego rzeczywiście przewiduje swoistą dychotomię interpretacji zasady prawdy materialnej, wiążącą się z koniecznością uchwycenia jej specyfiki nie tylko w aspekcie postępowania pierwszoinstancyjnego, ale także z perspektywy postępowania odwoławczego? Po czwarte, czy aktualna iluzoryczność prekluzji dowodowej w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k., utrzymana z zasady w swej idei jako ustawowe ograniczenie względem procesu dowodzenia w ramach instancji odwoławczej, jest wyrazem przededefiniowania zasady prawdy materialnej w sferze pragmatyczno-teoretycznej procesu karnego oraz czy jednym z powodów tej redefinicji jest art. 452 § 3 k.p.k.? Jedyne dzięki przeprowadzeniu procesu myślowego, biorącego za podstawę rozważań identyfikację procesowego ujęcia zasady prawdy materialnej, można udzielić odpowiedzi komponującej wynikową analizy o aksjologicznym pojmowaniu prawdy łączonym z jej sensem prawnym na tle aktualnie wiążącego modelu postępowania odwoławczego.

Aby udzielić wyczerpującej odpowiedzi na formułowane powyżej pytania nie bez zdania racji należy sięgnąć po tradycyjną metodę interpretacji zakreślonego w ten sposób zagadnienia, która oznacza opisowe scharakteryzowanie istoty zasady prawdy materialnej, możliwe dzięki dorobkowi doktryny prawa karnego procesowego. Jego podstawę na gruncie zasad procesowych, w tym zasady prawdy materialnej, stanowią rozważania Andrzeja Murzynowskiego przyjęte w monografii pt. *Istota i zasady procesu karnego*. Nie bez zdania racji następuje w tym miejscu odniesienie do dorobku naukowego wskazanego Autora monografii, albowiem zasadniczość jego poglądów w obrębie zasady prawdy materialnej sprowadzała się do zakwalifikowania jej jako nadrzędnej, naczelnej zasady procesu karnego, stanowiącej w ten sposób wskazówkę względem interpretacji i realizacji pozostałych zasad

procesowych⁶²⁶. W Kodeksie postępowania karnego z 1997 r. zasada prawdy materialnej ma ujęcie normatywne w art. 2 § 2 k.p.k., w świetle którego „Podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne”. Podkreślony w literaturze przedmiotu⁶²⁷ absolutny charakter zasady prawdy materialnej, wyrażony żądaniem należytej staranności w zakresie osiągnięcia postulatu prawdy, najtrafniej oddaje jej sens a zarazem należy go odnieść do poglądów Andrzeja Murzynowskiego. Wyjątkowość tego przepisu pozostaje wieloelementowa. W warunkach procesowych prawda co do czynu zabronionego pozostaje zasadnicza, stąd też analizowana zasada postrzegana jako dyrektywa nie nosi cech uznaniowości stron⁶²⁸, czy też organów procesowych w zakresie oceny powinnośc jej respektowania. Organy procesowe, będąc bezpośrednim adresatem tej zasady, są zobligowane do jej pełnego respektowania w ramach procesu karnego, nadto nie są skrępowane wolą stron w tym względzie⁶²⁹. Wydaje się, iż użyty przez ustawodawcę zwrot w postaci „prawdziwe ustalenia faktyczne” właściwie interpretuje znaczenie omawianej zasady, akcentując jej podstawowy element. O istocie zasady prawdy materialnej decyduje bowiem kwalifikowanie jej do dyrektyw odnoszących się wyłącznie do stanu faktycznego sprawy⁶³⁰. Stan prawny pozostaje poza jej zakresem, niemniej jednak jest z nią skorelowany, albowiem finalizacja procesu odtwarzania stanu faktycznego sprawy przyjmuje postać subsumpcji prawa. Wyrazem utożsamiania zasady prawdy materialnej z postępowaniem dowodowym są środki, które, stanowiąc o sposobie przeprowadzania dowodów w procesie karnym, powinny być postrzegane jako służące do ustalenia stanu faktycznego sprawy. Przypisanie poczynionym ustaleniom faktycznym doniosłości prawnej może nastąpić pod warunkiem ich uzyskania w związku z kompleksowym przestrzeganiem ustawowych reguł, które wskazują na dopuszczalny

⁶²⁶ A. Murzynowski, *Istota i zasady...*, s. 109–110; P. Rogoziński, *Zasada prawdy materialnej a zmiany normatywne dotyczące prekluzji dowodowej w procesie karnym*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 329–330; O nadrzędnym charakterze zasady prawdy materialnej prezentowanym w orzecznictwie zob. m.in. Wyrok SN z 26.05.1983 r., II KR 108/83, LEX nr 17502, Wyrok SN z 26.05.2022 r., II KK 413/21, LEX nr 3448383, Wyrok SA w Warszawie z 17.09.2021 r., II AKa 26/21, LEX nr 3254195, Postanowienie SN z 8.04.2003 r., V KK 229/02, LEX nr 77460.

⁶²⁷ H. Kuczyńska, *Sprawiedliwość czy „zwycięstwo za wszelką cenę”: podejście prokuratora do zasady prawdy materialnej – analiza porównawcza*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 161; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 320.

⁶²⁸ M. Rusinek, *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007, s. 148. Postanowienie SN z 23.05.2003 r., WZ 10/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1093.

⁶²⁹ Por. F. Prusak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 2, LEX.

⁶³⁰ Ibidem.

normatywnie zakres i sposób procesu dowodzenia⁶³¹. Prezentowana w tym miejscu absolutność jako cecha omawianej zasady wymaga również nadania jej odpowiedniej treści. Jej definicja powinna uwzględniać kwestie natury prawnej i faktycznej.

Można postawić pytanie, a mianowicie, czy idealistyczny obraz zasady prawdy materialnej pozostaje spójny z przyjętym przez ustawodawcę modelem postępowania odwoławczego? Odpowiedź przecząca jest wynikiem założenia o potencjalnej niemożliwości osiągnięcia idealnej prawdy na temat czynu przestępnego z uwagi na możliwość wystąpienia zobiektywizowanych w sensie faktycznym ograniczeń względem poznania tej prawdy a także uzasadniona normatywnymi ograniczeniami w tym względzie. Niezależna od organu procesowego – w sensie faktycznym – będzie np. śmierć świadka, czy zniszczenie dowodu rzeczowego. Niezależne od organu procesowego (w porównaniu do woli ustawodawcy) pozostają także prawne ograniczenia mające wpływ na poznanie prawdy (np. zakazy dowodowe)⁶³², które znajdują pełne zastosowanie w procesie dowodzenia w ramach instancji odwoławczej. Ponadto celowość określenia przedmiotu informacji jako wiadomości „na temat czynu przestępnego” wynika z potrzeby podkreślenia, iż w procesie karnym nie chodzi wyłącznie o ustalenie, czy czyn został popełniony oraz czy stanowi on przestępstwo, ale także o ustalenie właściwych konsekwencji prawnych na wypadek uprzedniego potwierdzenia tezy co do bytu określonego przestępstwa⁶³³. Jest to powinność kształtowana przez normatywną ideę zasady trafnej reakcji karnej, o której mowa na gruncie art. 2 § 1 k.p.k.⁶³⁴. W tym też tonie powinna być realizowana zasada prawdy materialnej. Koresponduje to z poglądem, wedle którego prawo karne procesowe łączy się z prewencją ogólną oraz szczególną, albowiem ujawnienie okoliczności sprzyjających przestępstwu wpływa na trafność represji, która definiuje wymienione rodzaje prewencji⁶³⁵. Innymi słowy, wyznacza ona potrzebę ustalenia prawdziwych ustaleń faktycznych wpływających zarówno na ocenę faktu popełnienia przestępstwa, jak również doboru odpowiednich kar, czy też innych środków stanowiących reakcję względem popełnionego czynu. Absolutność zasady prawdy materialnej może być

⁶³¹ Por. T. Partyk, *Glosa do wyroku SN z dnia 14 lutego 2013 r., III KK 202/12*, LEX.

⁶³² P. Rogoziński, *Zasada prawdy materialnej a zmiany normatywne dotyczące prekluzji dowodowej w procesie karnym*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później...*, s. 330.

⁶³³ Więcej na ten temat K. Woźniewski, *Zasada trafnej reakcji karnej – art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, nr 1, s. 425–434.

⁶³⁴ O zasadzie trafnej reakcji karnej jako wyznaczniku zasady prawdy materialnej zob. P. Misztal, *Kwalifikowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych na gruncie skargi nadzwyczajnej w świetle zasady prawdy materialnej*, [w:] H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020, s. 217–218.

⁶³⁵ F. Prusak, *Kodeks postępowania karnego...*, art. 2, LEX.

także definiowana poprzez związek analizowanej zasady z innymi zasadami procesowymi. Orzecznictwo wyróżnia tu przede wszystkim zasadę swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, czy regułę *in dubio pro reo*⁶³⁶.

Analiza zasady prawdy materialnej w perspektywie procedury odwoławczej przejawia swój merytoryczny obraz w potrzebie wyznaczenia dopuszczalnych granic postępowania dowodowego w ramach procesu karnego przed sądem drugiej instancji. Ustalone w ten sposób ramy stanowią kryterium oceny kierunku interpretacji zasady prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym od strony teoretyczno-praktycznej. Ujęte w ten sposób zagadnienie, odnoszące się do ważkiej merytoryki w znaczeniu wiedzy na temat postępowania dowodowego, przejawia również pragmatyczną użyteczność. Z dostatecznym prawdopodobieństwem, opierającym się na zasadach doświadczenia zawodowego, można założyć, iż ilość procesów odwoławczych z szeroko zakreślonymi wątkami dowodowymi będzie stale rosła przy założeniu utrzymania normatywnej treści regulacji prawnych odnoszących się do zakresu postępowania dowodowego w toku procesu przed sądem drugiej instancji. Ta druga kwestia wymaga podkreślenia, albowiem zwiększyła się częstotliwość zmian normatywnych, która powoduje, iż nie możemy stanowczo wykluczyć potencjalnych zmian na gruncie modelu postępowania odwoławczego. Oznacza to, iż nie tylko od strony teoretycznej, ale zwłaszcza praktycznej może dochodzić do interpretowania omawianej zasady w warunkach teoretyzowania o idei kontroli instancyjnej. Wyrazem akceptacji tak ujętego kierunku wykładni są rozważania w przedmiocie wyznaczenia pola proceduralnego dla zasady prawdy materialnej w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Należy ją dostrzec w szczególności w procesie interpretacji art. 452 k.p.k. Postępowanie przed sądem drugiej instancji, ukształtowane na zasadzie dopuszczenia procesu dowodzenia co do istoty sprawy, potwierdzone brakiem zakazu w tym względzie, stanowi najpełniejszą merytorycznie dyrektywę interpretacyjną zasady prawdy materialnej w ramach instancji odwoławczej. Brak tego rodzaju zakazu oznacza, iż proces karny zakończony wyrokiem sądu pierwszej instancji w aktualnym stanie prawnym w zasadzie przybiera postać merytorycznego kontynuowania sprawy w warunkach kontroli odwoławczej. Ma to zatem wpływ na sposób definiowania tejże kontroli. Uchylenie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy stanowiło zatem znacząco istotny początek przedefiniowania roli sądu odwoławczego, obecnie

⁶³⁶ Wyrok SN z 14.07.1975 r., Rw 323/75, OSNKW 1975, nr 9, poz. 133; Postanowienie SN z 4.04.2013 r., V KK 13/13, LEX nr 1312594; Wyrok SA w Białymstoku z 5.12.2013 r., II AKa 143/13, LEX nr 1422326; Postanowienie SN z 24.04.2019 r., III KK 21/19, LEX nr 2680337.

ukierunkowanej na większą potrzebę badania sfery merytorycznej sprawy, co jednocześnie kreuje potrzebę uwzględnienia powyższego jako swoistej reguły w procesie interpretacji prawa regulującego proces odwoławczy. Stanowisko przeciwne – moim zdaniem – byłoby nieuzasadnione, albowiem ustanowiona reguła dowodzenia co do istoty sprawy ma oraz będzie miała niewątpliwie wpływ na zwiększenie liczby procesów odwoławczych, w których jest oraz będzie podejmowana inicjatywa dowodowa, w szczególności z woli stron, w porównaniu do procesów odwoławczych rozpoczętych przed rokiem 2015. To zaś mocno zarysowuje zasadę prawdy materialnej na tle procedury odwoławczej, zważając na jej definiowanie przez pryzmat ustaleń faktycznych będących konsekwencją procesu dowodzenia. Im większa jego skala tym wyraźniejsze jej podkreślenie. Prezentowany związek wydaje się być oczywistym.

Przy okazji potrzeby dokonania zwięzłego podsumowania powyższych rozważań poprzez uznanie koniczności odniesienia zasady prawdy materialnej w zakresie jej interpretacji na tle postępowania odwoławczego do zmiany polegającej na uchyleniu zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy koniecznością staje się również wyodrębnienie dalszych zagadnień prawnych w zakresie przedmiotowej problematyki. Utworzona poprzez wspomniane zmiany ustawowa reguła przeprowadzania dowodów w postępowaniu odwoławczym, jako zasadnicza dyrektywa interpretacyjna zasady prawdy materialnej, wyznacza potrzebę poczynienia spostrzeżeń ukierunkowanych na sprecyzowanie nie tylko strony teoretycznej, ale przede wszystkim praktycznej analizowanej zasady, co wiąże się z wyodrębnieniem tych przepisów regulujących problematykę postępowania odwoławczego, które potencjalnie mogą stanowić jej źródło. Prawnie relewantna pozostaje także ocena wpływu ustanowionej reguły dowodzenia na ewentualne zestawienia poszczególnych regulacji prawnych. Zasada prawdy materialnej dość silnie koresponduje z art. 440 k.p.k., który statuuje tzw. „rażącą niesprawiedliwość orzeczenia”. W Kodeksie postępowania karnego z 1969 r. na gruncie art. 389 była mowa o oczywistej niesprawiedliwości orzeczenia rozumianej jako „wadliwość treści rozstrzygnięcia, badana z punktu widzenia zasady prawdy materialnej oraz trafnej represji”⁶³⁷. Odpowiedź na pytanie o podstawy wyodrębnienia takiego związku mieści się w łącznej interpretacji art. 433 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k. Należy zaaprobować wyrażony w piśmiennictwie⁶³⁸ pogląd, iż kontrola zaskarżonego orzeczenia powinna być całościowa. Jeżeli zatem sąd drugiej instancji

⁶³⁷ M. Skwarcow, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2005 r., V KK 364/04*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 4, s. 105.

⁶³⁸ W. Kociubiński, *Zakres orzekania sądu odwoławczego w świetle ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 1, s. 29.

będzie miał dostateczne podstawy, aby kwestionować sposób respektowania zasady prawdy materialnej przez sąd pierwszej instancji, albowiem dostrzeże nieprawidłowości w procesie dowodzenia a skarżący pominię w treści środka odwoławczego tego rodzaju zarzuty, to wówczas taka sytuacja daje pełny zakres uprawnień sądowi odwoławczemu do wyjścia poza granice zaskarżenia oraz ewentualne zarzuty. W tym też kontekście zaaprobowaniu podlega pogląd utożsamiający szerokie możliwości przekraczania granic środka odwoławczego z prawidłowym spełnieniem postulatu dążenia do prawdy⁶³⁹. Uzasadnieniem dla powyższego poglądu pozostaje zaś normatywna treść wyrażona przez ustawodawcę na gruncie art. 433 k.p.k., który, stanowiąc o możliwości zbadania sprawy w szerszym zakresie, odsyła m.in. do art. 440 k.p.k. Narzędziem eliminującym ziszczonej w danej sprawie przesłankę rażącej niesprawiedliwości orzeczenia może być z kolei podjęcie przez sąd odwoławczy kontynuacji procesu dowodzenia w poszukiwaniu prawdy obiektywnej. Osiągnięcie tego celu jest możliwe wyłącznie w warunkach braku ograniczeń ustawowych względem postępowania dowodowego. Ich brak przedstawia związek pomiędzy granicami rozpoznania sprawy a zasadą prawdy materialnej w ujęciu pozytywnym. W powyższe rozważania wpisuje się w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy na gruncie postanowienia z dnia 19 marca 1964 r.⁶⁴⁰ interpretującego totalną kontrolę w kategoriach nie tylko prawa, ale także obowiązku oraz utożsamiającego taki pogląd z zasadą prawdy materialnej. W ten sposób można implikować o randze działania sądu odwoławczego z urzędu jako przejawiającego jeden ze sposobów realizacji zasady prawdy materialnej⁶⁴¹. Chodzi zatem o interpretację rzeczonyj zasady jako wymagającej nie tyle bezwzględnego rezultatu co podjęcia wszelkich starań celem odtworzenia

⁶³⁹ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 105; O rażącej niesprawiedliwości wyroku sądu odwoławczego w kontekście zasady prawdy materialnej zob. W. Kociubiński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 20 lipca 2005 r.*, I KZP 20/05, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 138; Por. także P. Gensikowski, *Glosa do wyroku s.apel. z dnia 24 lutego 2004 r.*, II AKA 12/04, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 11–12, s. 334.

⁶⁴⁰ Postanowienie SN z 19.03.1964 r., Rw 227/64, OSNKW 1964, nr 7–8, poz. 121.

⁶⁴¹ Por. Wyrok SN z 26.06.2019 r., III KK 289/18, LEX nr 2705800; Postanowienie SN z 24.04.2019 r., IV KK 160/19, LEX nr 2650205; Postanowienie SN z 23.05.2003 r., WZ 10/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1093; Wyrok SN z 17.05.2002 r., WA 20/02, LEX nr 1632408; O inicjatywie dowodowej z urzędu w kontekście konkurencyjności zasady prawdy materialnej oraz zasady kontrydiktoryjności zob. Wyrok SN z 25.10.1982 r., Rw 901/82, OSNKW 1983, nr 3, poz. 24, Wyrok SA w Krakowie z 20.02.1992 r., II AKr 173/92, KZS 1992, nr 3–9, poz. 80, Wyrok SA w Krakowie z 5.03.1992 r., II AKr 201/91, KZS 1992, nr 3–9, poz. 81, Wyrok SN z 19.03.1997 r., IV KKN 13/97, LEX nr 31426, Wyrok SA w Krakowie z 29.12.1997 r., II AKA 229/97, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 9, poz. 17, Wyrok SA w Lublinie z 9.12.2019 r., II AKA 207/19, LEX nr 3103274, Wyrok SA w Gdańsku z 28.06.2017 r., III AUa 1989/16, LEX nr 2379890; O zasadzie kontrydiktoryjności jako metodzie służącej do realizacji zasady prawdy materialnej zob. Wyrok SN z 8.04.1974 r., I KRN 2/74, OSNKW 1974, nr 7–8, poz. 142.

rzeczywistego stanu faktycznego sprawy⁶⁴². Rozstrzyga to przy okazji możliwy do założenia spór w zakresie konkurencyjności zasad procesowych, ściślej zasady prawdy materialnej oraz zasady szybkości postępowania. Z postulatu dążenia do ustalenia prawdy można bowiem wyinterpretować określony sposób postępowania, sprowadzający się do założenia o wyższości obowiązku przeprowadzenia szeregu dowodów pod warunkiem takiej niezbędności wymaganej ideą omawianej zasady, nawet w warunkach rozciągnięcia działań dowodowych w czasie kosztem zasady szybkości postępowania. Także za czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowano pogląd o wyższości obowiązku realizowania zasady prawdy materialnej nad ekonomią procesową⁶⁴³. Analiza piśmiennictwa⁶⁴⁴, ale także własne spostrzeżenia Autorki niniejszej rozprawy doktorskiej wykonującej praktykę adwokacką, pozwalają stwierdzić, iż na wypadek zbiegu tych zasad, kreślących spór w zakresie ich nadrzędności, pierwszeństwo w zakresie stosowania należy nadać zasadzie prawdy materialnej, albowiem pozostaje ona zasadnicza dla przedmiotu procesu karnego. Konkludując powyższe rozważania nie sposób także pominąć na ich tle zasady skargowości. Jakkolwiek postępowanie odwoławcze na niej oparte wpływa na uznanie skarżącego jako zasadniczego podmiotu decydującego o zakresie procesu odwoławczego, to jednak znacząca pozostaje także rola sądu rozpoznającego sprawę w ramach instancji odwoławczej⁶⁴⁵. Postępowanie dowodowe jest zaś wartością samą w sobie w procesie odtwarzania stanu faktycznego sprawy, interpretowaną w kategoriach środka służącego do wyszukania prawdy, w tym także nieocenionego na etapie postępowania odwoławczego w obliczu dopuszczalnego dowodzenia co do istoty sprawy. Problematyka karnoprosowa w tym względzie ma także swoje źródło w tzw. względności zarzutów odwoławczych w ujęciu art. 433 § 1 k.p.k.⁶⁴⁶. Sąd odwoławczy rozstrzyga aktualnie sprawę w granicach zarzutów, jeżeli zostaną one wskazane przez skarżącego. Brak bezwzględności w tym zakresie powinien być interpretowany na rzecz inicjatywy podejmowanej przez sąd odwoławczy z urzędu. Można

⁶⁴² Por. Wyrok SA w Lublinie z 11.09.2014 r., II AKa 184/14, LEX nr 1515270; O postulatcie rezygnacji z dowodzenia z urzędu w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego zob. P. Hofmański, *Zmiany w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 1, s. 6.

⁶⁴³ Wyrok SN z 1.07.1969 r., V KRN 725/68, OSP 1970, nr 2, poz. 41; Wyrok SA w Łodzi z 22.01.2001 r., II AKa 249/00, LEX nr 55375.

⁶⁴⁴ Tak na przykład K.Z. Eichstaedt, [w:] K.Z. Eichstaedt, A.R. Depko, P. Gałęcki, A. Krasowska, *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Warszawa 2022, s. 21; Por. T. Razowski, *Formalna i merytoryczna kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, LEX; Szerzej na temat konkurencyjności zasad prawdy materialnej oraz szybkości postępowania S. Majcher, D. Szumiło-Kulczycka, *Nauka prawa wobec problematyki szybkości postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 8, s. 55–69.

⁶⁴⁵ Por. M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne...*, s. 104.

⁶⁴⁶ Więcej na ten temat w rozdziale 6.

jednak zastanowić się nad sytuacją, gdy skarżący zdecyduje się na postawienie postępowania przed sądem pierwszej instancji w stan zarzutu w postaci obrazy art. 2 § 2 k.p.k. Skuteczność w tym przedmiocie jest jednak uzależniona od wskazania przepisu szczególnego, który został naruszony, ponieważ tylko w ten sposób następuje wykazanie sposobu naruszenia tejże ogólnej zasady⁶⁴⁷. Odpowiadając zatem na pytanie co powinno wieść prym, a mianowicie, czy ponowna merytoryczna weryfikacja przedmiotu procesu karnego, sprzyjająca realizacji zasady prawdy materialnej⁶⁴⁸, czy zasada szybkości postępowania przy uwzględnieniu, że uprawnienie sądu drugiej instancji do prowadzenia postępowania dowodowego może *in concreto* wpływać na znaczące wydłużenie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie⁶⁴⁹?, należy opowiedzieć się za tytułową zasadą prawdy materialnej. Dokonując wartościowania analizowanych zasad wydaje się, iż niepozbawionym sensu jest twierdzenie, wedle którego organ procesowy każdorazowo powinien dążyć do ustalenia stanu faktycznego odpowiadającego prawdzie, tj. adekwatnego do rzeczywistego przebiegu zdarzenia historycznego kwalifikowanego w procesie karnym jako przestępstwo, nawet, gdyby ten proceder miał nastąpić kosztem zasady szybkości postępowania. Ponadto, należy także wskazać, że istota drugiej z wymienionych zasad wyraża się w nakazie przeprowadzenia postępowania karnego bez zbędnej zwłoki, zaś za zbędne – w sytuacji, gdy chodzi o ustalenie winy bądź niewinności oskarżonego – nie można uznać czynności ukierunkowanych na wyjaśnienie wszelkich okoliczności zdarzenia, stanowiącego przedmiot rozpoznania. Należy jednak przyjąć, iż godzenie w ekonomikę procesową poprzez ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy wydaje się być pozorne. O ile bowiem szerokie możliwości dowodowe mogą *prima facie* wydłużać proces karny w ramach etapu odwoławczego, o tyle, pod kątem ekonomiki procesowej, uwzględnić na tej płaszczyźnie dodatkowo należy inną cechę modelu przejawiającego cechy systemu apelacyjnego, tj. merytoryczny charakter decyzji procesowych sądu odwoławczego połączony z nieobowiązywaniem⁶⁵⁰, bądź obowiązywaniem wyłącznie w ograniczonym zakresie, mechanizmu uchylania zaskarżonych orzeczeń i przekazywania spraw do ponownego rozpoznania, które sprzyjają w pełni urzeczywistnianiu zasady, wedle której sprawa karna

⁶⁴⁷ Por. Postanowienie SN z 21.12.2001 r., III KKN 443/98, LEX nr 52010.

⁶⁴⁸ Ograniczenie postępowania dowodowego wpływa ujemnie na osiągnięcie celu orzeczniczego w prawie karnym procesowym, a mianowicie dotarcia do prawdy obiektywnej, M. Cios, *Między kasatoryjnością a apelacyjnością...*, s. 7.

⁶⁴⁹ D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 23–24.

⁶⁵⁰ P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 146.

podlega rozpoznaniu bez zbędnej zwłoki⁶⁵¹. Zasadne wydaje się bowiem spostrzeżenie, iż to model kasatoryjny stanowi potencjalne zagrożenie dla ekonomiki procesowej, gdyż zabieg procesowy, ukierunkowany na uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, może *in concreto* wydłużyć postępowanie karne⁶⁵². Dodatkowo należy wskazać, iż w nauce prawa karnego procesowego⁶⁵³ zwraca się uwagę na ścisły związek pomiędzy zasadą prawdy a modelem postępowania odwoławczego. Uzasadnieniem dla powyższego poglądu są istota eksponowanej zasady, jak również zależność pomiędzy zakresem postępowania dowodowego a modelem kontroli instancyjnej. Skoro bowiem istota rzeczony zasady sprowadza się do zakwalifikowania jej jako odnoszącej się wyłącznie do stanu faktycznego⁶⁵⁴ to w konsekwencji trzeba uznać, iż pozostaje ona istotna dla postępowania dowodowego⁶⁵⁵. Z kolei, jak wynika z poglądów wyrażonych w doktrynie⁶⁵⁶, z czym należy się w pełni zgodzić, to zakres dopuszczalnego dowodzenia decyduje o modelu, nie zaś model o zakresie dowodzenia. Zależność ta jest szczególnie akcentowana w literaturze i wskazuje na przyczynowość postępowania dowodowego przed sądem *ad quem* w zakresie kształtowania określonego systemu procesowego w oparciu o rozpoznanie zwyczajnych środków odwoławczych⁶⁵⁷. Inną zaś kwestią jest badanie apelacyjności w kontekście zasady instancyjności. Powyższe wymaga połączenia dwóch kwestii, mianowicie istoty tej zasady i poglądu, w świetle którego apelacyjność stanowi efektywniejszą kontrolę orzeczeń pierwszoinstancyjnych, gdyż przewiduje sprawniejszą ich kontrolę i konwalidowanie poprzez szerokie orzecznictwo reformatoryjne⁶⁵⁸. O ile powyższe stanowi o jednym z głównych założeń modelu apelacyjnego, znamiennej cechą ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, o tyle, w ocenie doktryny prawa karnego procesowego, merytoryczny charakter sprawy odwoławczej łączony z orzecznictwem zmieniającym,

⁶⁵¹ Por. D. Wysocki, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 października 2019 r., III KS 24/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020, nr 5, s. 40.

⁶⁵² M. Wiśniewski, *Reformatoryjny model postępowania odwoławczego a zasada dwuinstancyjności postępowania*, „Studenckie Zeszyty Naukowe 2017”, nr 32, s. 103–104; M. Cios, *Między kasatoryjnością a apelacyjnością...*, s. 8.

⁶⁵³ M. Sowała, *Modele postępowania odwoławczego*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit...*, LEX.

⁶⁵⁴ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 104.

⁶⁵⁵ M. Sowała, *Modele postępowania odwoławczego*, [w:] A. Małolepszy, R. Olszewski (red.), *Quo vadit...*, LEX.

⁶⁵⁶ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 468; Zob. także D. Świecki, *Bezpośredniość czy pośredniość...*, s. 254; Z. Kwiatkowski, *Evidentiary proceedings before...*, s. 112.

⁶⁵⁷ P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 146.

⁶⁵⁸ A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli...*, s. 56.

potwierdza rezygnację z gwarancji, w oparciu o którą każda okoliczność mająca znaczenie dla sprawy wymaga poddania jej weryfikacji w oparciu o istotę zasady instancyjności⁶⁵⁹.

Można potencjalnie założyć, iż Czytelnik powyższych wywodów podejmie refleksję nad sensem nowych rozwiązań prawnych, dopuszczających szeroki zakres uprawnień dowodowych, w kontekście kontrolnej roli sądu odwoławczego. Można przyjąć, iż rozważania w tym względzie doprowadzą do konkluzji o zacieraniu się w ten sposób kontrolnego charakteru postępowania odwoławczego. Wpływa to na doniosłość pytania, czy faktycznie szerokie spektrum możliwości dowodowych po stronie sądu odwoławczego deprecjonuje tę postać przypisanego mu zadania, które polega na przeprowadzeniu kontroli instancyjnej? Kontrolna rola sądu odwoławczego była szczególnie podkreślana w warunkach istniejącego niegdyś zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, pozwalającego na weryfikację modelu postępowania odwoławczego w sposób kwalifikujący go do systemu o cechach rewizyjnych. Czy to oznacza, iż o kontrolnej roli sądu odwoławczego można mówić wyłącznie w warunkach obowiązywania tego rodzaju zakazu? Teoretyzowanie w tym względzie powinno rozpocząć się od udzielenia odpowiedzi na pytanie o zakres znaczeniowy pojęcia „kontrola”. W literaturze prezentuje się abstrakcyjne ujęcie tej nazwy rozumianej jako „wgląd w coś w celu zapewnienia prawidłowości zachowań ludzkich oraz ich rezultatów”⁶⁶⁰. W takim ujęciu synonimem „kontroli” pozostaje „weryfikowalność”. W ujęciu karnoprosesowym chodzi zatem o postępowanie odwoławcze mające na celu zweryfikowanie ważkiego dla niej przedmiotu w postaci orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Wydaje się zatem, iż pojęcie „kontrola” wiąże się już z samą inicjatywą podjętą w celu jej uruchomienia, abstrahując od modelu w jakim ma ona przebiegać. Inna kwestia dotyczy zaś sposobu przeprowadzenia tej kontroli. Wydaje się zatem, iż wyróżniony zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy wiąże się nie tyle z kontrolą zaskarżonego orzeczenia co ze wspomnianym sposobem jej przeprowadzenia. W niniejszych rozważaniach nie tyle chodzi o podważenie dotychczas wyrażonych poglądów na temat kontrolnej roli sądu odwoławczego łączonej z zakazem przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy co o uchwycenie nowego oblicza tej kontroli, której elementem może być także działalność sądu odwoławczego ukierunkowana na poszukiwanie prawdy o czynie w warunkach szerokich uprawnień dowodowych. Chodzi zatem o zobrazowanie merytorycznego oblicza rzeczowej kontroli.

⁶⁵⁹ Ibidem, s. 51–85.

⁶⁶⁰ M. Fingas, *Orzekanie reformatoryjne*..., s. 21 oraz wskazana tam literatura.

W kontekście powyższych rozważań pojawia się dalsze pytanie. W jaki sposób powinna przebiegać merytoryczna postać kontroli w warunkach obowiązującego modelu postępowania odwoławczego? Jej wpływ na pełne urzeczywistnienie zasady prawdy materialnej wydaje się, iż został zobrazowany poprzez samą okoliczność zniesienia zakazu dowodzenia co do istoty sprawy. Tym niemniej wielokrotnie eksponowana kwestia łącząca się z możliwością przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez instancję odwoławczą skłania ku refleksji nad najlepszym sposobem poszukiwania prawdy w warunkach tak ustawowo skonkretyzowanego postępowania odwoławczego. Jakkolwiek niniejsze rozważania prezentują te warunki od strony braku ograniczeń w zakresie dowodzenia co do istoty sprawy, to jednak – zdaniem Autora niniejszej dysertacji – w procesie interpretacji przedmiotowego zagadnienia należy sięgnąć do nieco zamierzchłych poglądów, które, mimo iż były głoszone w czasie, gdy rzeczony zakaz obowiązywał, mogą mieć przełożenie na prawidłowe korzystanie z aktualnie obowiązujących norm prawnych i stanowić zarazem nieocenioną pomoc w odkodowaniu właściwego sposobu realizacji zasady prawdy materialnej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, tym razem w zakresie merytorycznego oblicza tego postępowania. Chodzi o pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 1995 r.⁶⁶¹, który wspomina m.in. o możliwości przeprowadzenia dowodu z dokumentu w postaci akt określonej sprawy w postępowaniu rewizyjnym. Synteza sformułowanego na jego kanwie stanowiska sprowadza się do twierdzenia o konieczności takiego kreowania wniosku dowodowego, który będzie w sposób konkretny prezentował oczekiwania jego autora. Innymi słowy, chodzi o unikanie ogólników w zakresie formułowania tez dowodowych. Odformalizowanie w tym względzie byłoby ze szkodą dla zasady prawdy materialnej. W obliczu tego stanowiska za niedopuszczalny należy uznać wniosek dowodowy z „akt sprawy”. Intencja Sądu Najwyższego sprowadza się do prezentowania potrzeby konkretyzowania dokumentów z „tych akt”. I choć pogląd ten został wyrażony jeszcze pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., czyli w warunkach modelu postępowania odwoławczego utrzymanego w duchu systemu rewizyjnego, to – moim zdaniem – ma jeszcze pełniejsze zastosowanie w warunkach szerokich możliwości dowodowych instancji odwoławczej, z którymi aktualnie mamy do czynienia. Syntetyzując zaś argument względem wyróżnienia rzeczzonego poglądu na tle zasady prawdy materialnej należy zauważyć, iż poszukiwanie prawdy o czynie ma rację bytu wyłącznie w warunkach świadomego formułowania konkretnych tez dowodowych i przyporządkowywania

⁶⁶¹ Wyrok SN z 4.07.1995 r., II KRN 70/95, Wokanda 1996, nr 1, poz. 16.

ich do określonych rodzajowo dowodów. Skrupulatność w tym względzie daje większe szanse na ustalenie szczegółów w zakresie stanu faktycznego co sprzyja jego obiektywizacji a zarazem najpełniej realizuje zasadę prawdy materialnej. W postępowaniu odwoławczym – niezależnie od ustawowych warunków wpływających na wyodrębnienie konkretnego modelu, w jakim jest ono utrzymane – chodzi o weryfikację zaskarżonego orzeczenia w zakresie, co do zasady, zakreślonym przez skarżącego. Nie każdy stan faktyczny będzie wymagał przeprowadzenia totalnej jego kontroli na zasadzie działania sądu odwoławczego z urzędu, stąd też skupienie uwagi sądu drugiej instancji na kwestiach istotnych dla sprawy a zarazem usprawiedliwionych w warunkach kontroli instancyjnej wymaga uprzedniej selekcji tych zagadnień, które zasługują na faktyczne uwzględnienie w toku postępowania drugoinstancyjnego, które naturalnie cechuje swoista specyfika na tle postępowania przed sądem pierwszej instancji już z samego faktu rozpoznawania sprawy w wyższej instancji. Stąd też wskazana jest zachowawcza postawa skarżącego oraz pozostałych stron postępowania karnego nie tylko w zakresie składania wniosków dowodowych, ale także formułowania zawartych w nich tez dowodowych w sposób uwzględniający względy merytoryczne, rzeczowe oraz uzasadnione faktycznymi potrzebami danej sprawy. Aktualny w zakresie prezentowania słusznej oceny względem zgłaszania wniosków dowodowych na etapie postępowania odwoławczego jest pogląd, w świetle którego „Rażąco nierzetelne jest rezerwowanie sobie na postępowanie odwoławcze twierdzeń i dowodów, służących prawidłowemu rozpoznaniu sprawy. Takie zachowanie unicestwia sens badania i sądenia sprawy w instancji dowodowej (pierwszej), zatem jest przejawem nielojalności wobec sądu i strony przeciwnej”⁶⁶². Czym innym jest jednak słuszna intencja Autorów rzeczzonego poglądu, wynikająca z tego judykatu, czym innym zaś kwestia aktualnych możliwości sądu odwoławczego w zakresie przeciwstawiania się nierzetelnym taktykom procesowym stron w obliczu art. 452 § 3 k.p.k., który znacznie ogranicza możliwość oddalania wniosków dowodowych w kwestiach zasadniczych dla przedmiotu procesu karnego. Co więcej, aprioryczne zakładanie nieprzydatności dowodu w warunkach przypisywania złej woli podmiotowi korzystającemu z inicjatywy dowodowej może w konsekwencji stanowić zagrożenie dla prawidłowego urzeczywistnienia zasady prawdy materialnej w konkretnej konfiguracji procesowej w przypadku poprawności i zasadności tezy dowodowej zgłoszonej we wniosku dowodowym. Stąd też ocena przydatności dowodu przy zastosowaniu kryteriów tej oceny, płynących z treści art. 452 § 3 k.p.k., może okazać się trudnym zadaniem, aczkolwiek

⁶⁶² Postanowienie SA w Krakowie z 12.03.1997 r., II AKz 532/96, KZS 1997, nr 2–3, poz. 89.

ważnym pod kątem zasady prawdy materialnej. Charakter tej zasady, w tym jej znaczenie procesowe jest zatem wystarczającym argumentem dla zdroworozsądkowego zastąpienia apriorycznej oceny dowodu oceną aposterioryczną. Powinno mieć to także przełożenie na kwestię oceny źródła dowodowego zgłaszanego na etapie postępowania odwoławczego. Źródłem tym może być także oskarżony, który na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Jeżeli wola w tym względzie ujawni się na etapie postępowania odwoławczego tego rodzaju dowód należy dopuścić, pozostając w ten sposób w pełnej zgodności z poglądem, wedle którego wiedza sprawy przestępstwa może pozostawać zasadnicza dla ustalenia wszelkich okoliczności sprawy⁶⁶³. Jest to przejaw realizacji zasady prawdy materialnej w ramach kontroli instancyjnej. Stąd też pytanie, „czy i w jakim zakresie potencjalny środek dowodowy pozwoli na dokonanie prawdziwych ustaleń faktycznych dotyczących istotnych procesowo okoliczności”⁶⁶⁴, formułowane w piśmiennictwie jeszcze pod rządami zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, pozostaje aktualne oraz zgodne z ideą zasady prawdy materialnej, której istota na etapie postępowania kontrolnego może być interpretowana za jego pośrednictwem.

Kolejna płaszczyzna rozważań, zestawiająca zasadę prawdy materialnej z modelem postępowania odwoławczego, przejawia się związkiem analizowanej zasady z art. 427 § 3 k.p.k. Przepis ten, stanowiąc o możliwości podniesienia w treści środka odwoławczego nowych faktów lub dowodów, pod warunkiem niemożności ich powołania przez odwołującego się w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, wskazuje na ważny aspekt strony faktycznej sprawy realizowany w warunkach kontroli instancyjnej. Stanowi on normatywny przejaw dbałości o to, aby stan faktyczny sprawy został odtworzony z należyłą starannością, niezależnie od okoliczności zakończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji. Już w warunkach kształtowanych przez Kodeks postępowania karnego z 1969 r. prezentowano pogląd, iż sąd odwoławczy powinien uwzględnić dowody nieznanne sądowi pierwszej instancji, albowiem pozwala to uniknąć wdrażania nadzwyczajnej kontroli odwoławczej w postaci wznowienia postępowania, ale przede wszystkim taka działalność jest uzasadniona nakazem dążenia do opierania rozstrzygnięć na ustaleniach prawdziwych, co było wówczas odzwierciedlone w art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. Stwarza to podstawy do przyjęcia, iż reguła wynikająca z aktualnie

⁶⁶³ M. Klejnowska, *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004, LEX.

⁶⁶⁴ K. Woźniewski, *Glosa do wyroku SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., II KK 388/03*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1–2, s. 161; K. Woźniewski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 3, s. 95–96.

obowiązującego art. 2 § 2 k.p.k. może być ujęta jako wskazówka interpretacyjna, usprawiedliwiona względami systemowymi opierającymi się na ogólnym charakterze normy prawnej, wpływająca na ocenę modelu postępowania odwoławczego i jej zasadniczego elementu – postępowania dowodowego. Prawidłowe określenie konsekwencji materialnoprawnych względem sprawcy przestępstwa jest możliwe wyłącznie w warunkach zapewnienia przez prawo narzędzi służących jak najlepszemu poznaniu rzeczywistego stanu faktycznego danej sprawy. Wyłącznie odpowiednio ukształtowane prawo dowodowe pozwala na prawidłowe urzeczywistnienie norm o charakterze materialnoprawnym⁶⁶⁵. Merytoryczna część postępowania odwoławczego zmusza tym samym do oceny tych rozwiązań prawnych, które służą osiągnięciu tego celu. Skoro brak jest większych ograniczeń w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach instancji odwoławczej to z tego wynika, iż zasada prawdy materialnej jest realizowana na tym etapie procesu karnego w pełnym jej wymiarze koncepcyjnym. Chcąc z kolei wyodrębnić jej indywidualną definicję w ramach postępowania odwoławczego słusznym stwierdzeniem byłoby uznanie jej identycznej treści co w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, wzbogaconej jednak o potrzebę jej interpretacji przez pryzmat art. 427 § 3 k.p.k. art. 452 k.p.k., art. 433 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k., które wyznaczają właściwą drogę analizy w tym przedmiocie. Zaprezentowanie tych regulacji prawnych służy przede wszystkim zasygnalizowaniu, iż w każdym układzie procesowym potrzeba oraz stopień realizacji zasady prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym są uzależnione od indywidualnych, faktycznych potrzeb dowodowych wyznaczonych stanem sprawy. Ocena w tym względzie powinna być dokonana ze szczególnym uwzględnieniem art. 437 § 2 k.p.k., który wskazuje m.in. na powody wpływające na decyzję o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem mogą one zasadniczo ograniczyć pełne wyrażenie zasady prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym.

Wnioskowanie o pełnym urzeczywistnieniu zasady prawdy materialnej w procesie karnym opiera się na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy sposób procedowania przez sąd, w tym w ramach postępowania drugoinstancyjnego, ma końcowe przełożenie na odpowiednią moc materiału dowodowego sprawy? Mowa w tym miejscu o jego sile w sensie obiektywnym. Cecha ta będzie spełniona tylko o tyle, o ile materiał dowodowy sprawy będzie zupełny,

⁶⁶⁵ G. Artymiak, *Wzorzec należytego postępowania dowodowego a gwarancje przestrzegania praw człowieka – uwagi na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] E. Dynia, Cz.P. Kłak (red.), *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, Rzeszów 2005 r., s. 215.

kompleksowy, uzasadniony obiektywnymi potrzebami kreowanymi przez stan faktyczny a także, gdy będzie stanowił właściwe źródło względem przeprowadzenia przez sąd logicznego procesu myślowego ukierunkowanego na zaprezentowanie argumentacji uzasadniającej zapadłe w sprawie orzeczenie. W warunkach kontroli instancyjnej chodzi o argumenty przemawiające za zasadnością apelacji bądź wykazujące w tym zakresie wnioski przeciwny. Oczywiście mowa w tym miejscu o modelu postulowanym, opierającym się jednak na ustawowej idei zasady prawdy materialnej. Rozważania o powody kwalifikujące konkretny układ procesowy do sposobu postępowania respektującego analizowaną zasadę powinno być wzbogacone o przyczyny naruszenia tej zasady. Ma to swoje przełożenie praktyczne – zaprezentowanie negatywnego sposobu postępowania w tym względzie może zminimalizować na przyszłość błędy w stosowaniu określonych przepisów prawnych. W związku z tym, iż w myśl zasady prawdy wszelkie rozstrzygnięcia powinny opierać się na prawdziwych ustaleniach faktycznych to jej idea nakazuje sądowi odwoławczemu podchodzić z dużą rozważą do oceny potrzeby stosowania konkretnej normy prawnej w zależności od stanu faktycznego sprawy. Jeżeli zatem skarżący wnioskuje o przeprowadzenie określonego dowodu w warunkach art. 427 § 3 k.p.k., co więcej jest spełniony warunek z niego wynikający (pozwalający na przyjęcie, że skarżący nie miał możliwości przedstawić tego dowodu w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji), to oddalenie wniosku dowodowego ze względu na wynikającą z niego prekluzję dowodową, w tym błędne uznanie braku ziszczenia tego warunku, będzie przejawem naruszenia zasady prawdy materialnej, gdyż braki dowodowe mogą wpływać na zwiększenie marginesu błędu. To samo dotyczy oddalenia wniosku dowodowego bez uwzględnienia przyczyn wpływających na decyzję przeciwną, wyróżnionych na gruncie art. 452 § 3 k.p.k.

Uchylenie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach instancji odwoławczej stanowi zasadniczy wyraz definiowania zasady prawdy materialnej na tle postępowania przed sądem drugiej instancji. Ten znaczący normatywnie krok wpływa także na redefinicję roli sądu odwoławczego, podkreślając znacząco jego pozycję jako adresata tej zasady, nakładającej powinność zbadania sprawy w aspekcie merytorycznym. Pełnowymiarowe uprawnienia dowodowe sądu odwoławczego konkretyzują tę rolę, wskazując na tożsamość sposobu realizacji analizowanej zasady tak w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i przed sądem odwoławczym. Coraz większa wartość zasady prawdy na tle postępowania odwoławczego jest widoczna za przyczyną zniesienia barier ograniczających sąd odwoławczy w bezpośrednim poznaniu faktów. Zniesienie zatem zakazu dowodzenia co do istoty sprawy w ramach kontroli instancyjnej można zatem postrzegać jako element służący budowaniu pozycji analizowanej zasady wykraczający poza dotychczasową

strukturę wyznaczającą pole do jej analizy – mowa w tym przypadku o postępowaniu przygotowawczym oraz postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Metoda rekonstrukcji jej znaczenia opiera się jednak na uwzględnieniu poszczególnych rozwiązań prawnych zastrzeżonych dla poszczególnych fragmentów procesu karnego, identyfikujących go ze zjawiskiem dynamicznym. Koncepcja interpretacji tej zasady podlega zatem wydedukowaniu w oparciu o panujące warunki stykania się z dowodami przez sąd odwoławczy. Zniesienie zakazu prowadzenia przez wyższą instancję postępowania dowodowego co do istoty sprawy powoduje zaś powstanie wspólnej płaszczyzny co do sposobu interpretacji analizowanej zasady tak w kontekście postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również postępowania odwoławczego. Punkt styczny w tym zakresie wyrażają aktualne, szerokie możliwości dowodowe sądu obu instancji, niezawężone wyłącznie do postępowania głównego. Metoda interpretacji podjętego wątku prawnego sprowadza niniejsze rozważania do pojęcia sprawiedliwości proceduralnej. Jest to o tyle potrzebne, gdyż łączy się ono z zasadą prawdy w taki sposób, iż nakazuje zagwarantowanie sposobów dochodzenia do tej prawdy⁶⁶⁶, co mocno akcentuje pozycję postępowania dowodowego jako procesu rekonstrukcji określonego zdarzenia na potrzeby jego potencjalnej, przyszłej kwalifikacji jako przestępstwa. Aktualnie chodzi zatem o wyodrębnienie tych reguł w kontekście rozwiązań prawnych przewidzianych zgodnie z systematyką k.p.k. dla postępowania odwoławczego, które dekodują proces dowodowy w instancji odwoławczej, wskazując zarazem na jego charakterystykę jako źródła modelu postępowania odwoławczego. Należy także w tym miejscu podkreślić, iż zniesienie zakazu prowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy w wyniku nowelizacji wrześniowej z 2013 r. to jedna kwestia, druga zaś koncentruje się wokół dalszych nowelizacji, tj. z 2016 r. oraz 2019 r. Dopiero ich kompleksowe ujęcie w procesie interpretacji przedstawia obraz możliwości w zakresie sposobu realizacji zasady prawdy w ramach kontroli instancyjnej. Samo zniesienie tego zakazu nie było bowiem tak oczywiste dla określenia faktycznego zakresu procesu urzeczywistniania zasady prawdy w ramach postępowania odwoławczego. Należy bowiem zauważyć, iż w wyniku nowelizacji wrześniowej z 2013 r. doszło do przekształcenia modelu postępowania karnego w kierunku procesu kontradiktoryjnego, co wiązało się – poza eksponowaną zmianą – z ograniczeniem inicjatywy dowodowej sądu jako organu procesowego działającego z urzędu. Znajdowało to również

⁶⁶⁶ P. Wiliński, *Konstytucyjne podstawy zasady prawdy materialnej – pomiędzy karnoprosesowymi a konstytucyjnymi koncepcjami ujęcia prawdy*, [w:] K. Kremens, J. Skorupka (red.), *Pojęcie, miejsce i znaczenie...*, s. 34.

swoje odzwierciedlenie na gruncie postępowania odwoławczego. Likwidacja zakazu w połączeniu z ideą kontradiktoryjnego procesu karnego, skupiającą się w głównej mierze wokół inicjatywy dowodowej stron, była źródłem wątpliwości wokół rzeczywistych uprawnień sądu odwoławczego w prezentowanej sferze normatywnej⁶⁶⁷. To zatem ustanowiona w wyniku nowelizacji wrześniowej reguła dowodzenia w instancji odwoławczej w połączeniu z powrotem do modelu procesu karnego z przewagą elementów inkwizycyjnych w 2016 r. oraz dalsze zmiany stanowią wyraz odzwierciedlający faktyczny ogląd na zasadę prawdy w perspektywie rozwiązań prawnych stanowiących o postępowaniu odwoławczym. Przedmiotowe nowelizacje w latach 2016-2019 stanowią zatem ważny powód rozważań nad zakresem realizacji zasady prawdy w ramach kontroli instancyjnej.

⁶⁶⁷ A. Seremet, *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w nowym modelu procesu karnego – referat wprowadzający*, Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały naukowe, t. 2, Warszawa 2015, s. 11.

5.4. Zasada prawa do obrony

Uargumentowanie sensu zachowanej w ramach niniejszego rozdziału chronologii zasad, wskazującej w pierwszej kolejności na zasadę rzetelnego procesu karnego, powinno sprowadzać się do wyróżnienia zasługującego na aprobatę poglądu, wedle którego prawo do obrony stanowi szczególną zasadę rzetelnego postępowania⁶⁶⁸. Przed dokonaniem jego dalszej wykładni w kontekście postępowania dowodowego prowadzonego w ramach drugiej instancji należy zauważyć, w oparciu o powyższe zapatrywanie, iż generalna idea analizowanej zasady sprowadza się do uznania jej za jeden z wielu elementów modelu rzetelnego procesu karnego, który jako taki został wyodrębniony na podstawie literatury przedmiotu, traktującej go jako jedną z koncepcji interpretacji przedmiotowego zagadnienia. Pełne uznanie względem powyższego poglądu jest także wynikiową szczególnego charakteru zasady prawa do obrony, wiążącego się z sytuacją prawną oskarżonego w procesie karnym. Uznanie jej za wyjątkową jest z kolei wynikiem swoistej roli oskarżonego w procesie karnym, wyznaczonej potrzebą zbadania jego ewentualnej odpowiedzialności karnej w wyniku zajścia określonego zdarzenia.

Próba kompletowania źródeł zasady prawa do obrony w kontekście postępowania odwoławczego będzie o tyle skuteczna, o ile nie nastąpi z pominięciem zapisów konstytucyjnych. Stąd też w pierwszej kolejności wyróżnieniu podlega przepis art. 42 ust. 2 Konstytucji RP⁶⁶⁹, w świetle którego „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Ujęcie kodeksowe przedmiotowego zagadnienia sprowadza się zaś do wyróżnienia art. 425 § 1 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. jako zasadniczych przepisów regulujących prawo do złożenia skargi etapowej. Normatywna podstawa statuująca legitymację do złożenia środka odwoławczego stanowi zasadnicze źródło prawa do obrony, zawężając ją w tym przypadku do postępowania odwoławczego jako fragmentu postępowania karnego. Łączy to zasadę prawa do obrony z zasadą kontroli, zaś ich zbieg należy interpretować jako wyraz wpływu drugiej z wyróżnionych na ocenę rzetelności rozwiązań normatywnych odnoszących się do sytuacji prawnej oskarżonego.

⁶⁶⁸ K. Łapińska, I. Urbaniak-Mastalerz, M. Mańczuk, E. Kowalewska-Borys, K.T. Boratyńska, D. Kuźelewski, C. Kulesza, *Prawo do obrony a wpływ modelu postępowania odwoławczego na postępowania kasacyjne i wznowieniowe*, [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Gdańsk 2018, LEX.

⁶⁶⁹ Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Art. 42 ust. 2 Ustawy zasadniczej, podobnie jak art. 6 k.p.k., jest skonstruowany w sposób prezentujący *de facto* dwa oblicza prawa do obrony. Są jego wyrazem zarówno w aspekcie materialnym, jak i formalnym. Pierwszy aspekt oznacza prawo do podejmowania wszelkich czynności obrończych zmierzających do przeciwstawienia się oskarżeniu, drugi wyznacza prawo do korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy. Tak skonkretyzowana treść prawa do obrony w prezentowanych aspektach ma swoje odzwierciedlenie w definicjach prezentowanych przez literaturę przedmiotu⁶⁷⁰. Immanentną częścią analizy tego prawa w perspektywie aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego pozostaje ocena wpływu kwestii dowodowych na sposób dekodujący jego ideę, co jest spowodowane wyodrębnieniem postępowania dowodowego jako kryterium, które wyznacza model postępowania odwoławczego.

Wyrazem sprecyzowania analizowanego zagadnienia pozostaje pytanie, czy aktualnie obowiązujące regulacje ustawowe w zakresie postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym spełniają standardy ideowych założeń przyjmowanych względem zasady prawa do obrony a także w jaki sposób stanowią wskazówkę w procesie interpretacji analizowanej zasady z perspektywy postępowania odwoławczego jako fragmentu procesu karnego? Niewątpliwie postępowanie dowodowe ujęte w formie zagadnienia stanowi ważną płaszczyznę rozważań nad właściwą interpretacją prawa do obrony na etapie postępowania odwoławczego. Obiektywizm tak ujętej tezy jest weryfikowalny poprzez odniesienie się do naturalnej pod kątem założeń karnoprosesowych konsekwencji postępowania dowodowego, do których zaliczamy ingerencję w stan faktyczny sprawy. Pozostaje on kluczowy dla stosowania przepisów prawa, stąd też powyższa argumentacja wydaje się być zrationalizowana. Uszczegóławiając powyższe kwestie należy zauważyć, iż art. 446 § 1 k.p.k. można uznać za regulację prawną przejawiającą pośrednio formalny aspekt prawa do obrony. Uznanie pośredniego wpływu wskazanej regulacji prawnej na ocenę stopnia urzeczywistniania idei prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym jest wynikiem ustanowionego na gruncie tego przepisu przymusu adwokacko-radcowskiego względem apelacji kwestionujących wyroki sądów okręgowych. Niewątpliwie w większości przypadków realizacja rzeczzonego przymusu będzie naturalną konsekwencją dobrowolnego korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy w toku całego procesu karnego. Autorka niniejszej dysertacji nie wspomina o tym przypadkowo, albowiem powyższa kwestia prawna, wyrażona normatywnie na gruncie art. 446

⁶⁷⁰ K. Zgryzek, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Proces...*, s. 142.

§ 1 k.p.k., łączy się ściśle z materialnym aspektem prawa do obrony. W jego centrum znajduje się niewątpliwie prawo do składania wniosków dowodowych w toku procesu karnego, w tym także na etapie postępowania odwoławczego. Gwarancja ich prawidłowego skonstruowania i dostosowania *in concreto* do potrzeb merytorycznych procesu karnego jest niewątpliwie większa w układach procesowych, w których interes oskarżonego jest reprezentowany przez podmiot profesjonalny. Na podmiocie fachowym spoczywa bowiem obowiązek dostosowania ewentualnych wniosków dowodowych do treści konstruowanych na kanwie apelacji zarzutów. Autorka niniejszej rozprawy doktorskiej uwzględniając zasady doświadczenia życiowego oraz wykonywaną praktykę adwokacką zauważa, iż występowanie w sprawie karnej adwokata bądź radcy prawnego w charakterze obrońcy oskarżonego stwarza lepsze warunki poznawcze tak względem stanu faktycznego, jak i prawnego sprawy. Obecność profesjonalnego obrońcy w postępowaniu karnym może być także oceniana pozytywnie z perspektywy przebiegu przeprowadzania określonego dowodu. Fachowy podmiot powinien z założenia podchodzić do sprawy zdroworozsądkowo, tj. z poszanowaniem wszelkich reguł rzetelnego procesu karnego, nie tylko do doboru środków dowodowych, ale także powinien baczyć, aby postępowanie dowodowe, częstokroć z jego inicjatywy, przebiegało w granicach obowiązujących przepisów prawa a zarazem w sposób dostosowany do potrzeb wyznaczonych stanem faktycznym sprawy. Kwestie te pozostają oczywiście weryfikowalne przez niezawisły oraz niezależny sąd, który swoim działaniem może ograniczyć nieuzasadnione taktyki procesowe stanowiące przejaw działania na korzyść oskarżonego „za wszelką cenę”. Dlatego też ważna w tym względzie pozostaje umiejętność obrońcy w zakresie formułowania pytań (np. podczas przesłuchania świadka), ich selekcji w kontekście istoty sprawy, jak również wyważone podejście do sprawy przejawiające się uprzednią analizą potrzeby ingerencji w rozszerzenie jej zakresu rozpoznania w szczególnie swoistym postępowaniu odwoławczym. Adwokat lub radca prawny występujący w sprawie w charakterze obrońcy powinien także z założenia radzić sobie z formalizmem procesowym w zakresie konstruowania wniosków dowodowych. Mowa w tym miejscu o prawidłowym oznaczeniu dowodu oraz tezy dowodowej w rozumieniu art. 169 § 1 k.p.k. Prawidłowe ujęcie tych dwóch kwestii wpływa pozytywnie na stan sprawy, albowiem w takim układzie nie zachodzi potrzeba wyjaśniania przez sąd odwoławczy pojawiających się wątpliwości, np. co do rzeczywistej intencji wnioskodawcy. Chodzi zatem o rolę obrońcy na etapie postępowania odwoławczego, którego charakter jest argumentem względem potrzeby racjonalnego przedstawienia potrzeb wyznaczonych wnioskiem dowodowym. Miejscem właściwym na wskazanie tej argumentacji jest wniosek dowodowy, środkiem zaś służącym temu celowi formalizm wyznaczony obowiązującymi w tym względzie przepisami prawa.

Powyższe łączy aspekt formalny i materialny prawa do obrony, wiążąc rolę obrońcy z przewidzianymi przez ustawodawcę metodami przeciwstawiania się oskarżeniu.

Problematyka zasady prawa do obrony, ocenianej z perspektywy postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, pozostaje także w związku z art. 427 § 3 k.p.k., który statuuje prekluzję dowodową. Ponownie należy wspomnieć, tym razem dla potrzeb analizy prawa do obrony, iż *ratio legis* tego unormowania sprzeciwia się wnioskowi dowodowemu skarżącego i podnoszenia na ich kanwie nowych faktów i dowodów w sytuacji, gdy istniała możliwość ich powołania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Na tej podstawie można uznać wpływ wskazanej regulacji prawnej na prawo do obrony, którego – jak zasygnalizowano powyżej – jednym z wielu istotnych elementów, w tym także na etapie postępowania odwoławczego, jest prawo do składania wniosków dowodowych. Takie zestawienie wątków prawnych zmusza do postawienia pytania, a mianowicie w jakim stopniu wyróżniony przepis ogranicza tę część prawa do obrony, która jest związana z uprawnieniem oskarżonego do ingerowania w stan faktyczny sprawy poprzez podejmowanie inicjatywy dowodowej? Nie ulega wątpliwości, iż wskazany w przepisie warunek, kształtowany przez zwrot językowy przesądający uzależnienie wniosku dowodowego skarżącego od obiektywnej niemożności jego zgłoszenia przed sądem pierwszej instancji, już *prima vista* dowodzi istnienia normatywnych ograniczeń traktowanych *de facto* jako negatywna ingerencja w prawo do obrony oskarżonego, przy założeniu, iż to właśnie on składa środek odwoławczy. Rzeczą naturalną pozostaje ocena tej kwestii na tle aktualnie obowiązujących regulacji prawnych, wyznaczających model postępowania odwoławczego. Ich znaczenie pod kątem tak zakreślonej problematyki powinno być jednak wyeksponowane poprzez korzystanie z wyników wykładni historycznej stosowanej względem karnej procedury odwoławczej w jej minionym kształcie. Zasadnicza w tym względzie pozostaje nie tylko nowelizacja ustawy karnoprocesowej, która przedmiotowy warunek ustanowiła⁶⁷¹, ale także późniejsze zmiany wprowadzone na gruncie przepisów regulujących postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym. Powyższe należy odnieść do Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁶⁷², która artykułem 1 pkt 81 lit. b do art. 452 k.p.k. dodała § 3 w następującym brzmieniu: „Wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie § 2 pkt 2, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony,

⁶⁷¹ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁶⁷² Dz.U. z 2019 r. poz. 1694.

czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego”. Niniejsze rozważania ograniczają się wyłącznie do oceny wprowadzonych rozwiązań prawnych z perspektywy problematyki prawa do obrony, dalsze konsekwencje prezentowanych zmian normatywnych zostaną przedstawione w rozdziale 6. Koncentrując się zatem wyłącznie na zawężonej powyżej kwestii należy zauważyć, iż skonstruowana przez ustawodawcę metoda ograniczająca proceder oddalania wniosków dowodowych przez sąd odwoławczy ma bezpośrednie przełożenie – ze względów językowych i systemowych – na ocenę stopnia wpływu prekluzji dowodowej w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k. na zakres urzeczywistniania przez skarżącego-oskarżonego inicjatywy dowodowej na etapie postępowania odwoławczego, wzmacniając w ten sposób materialny aspekt prawa do obrony w kontekście postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. Intencja ustawodawcy, który zdecydował się wprowadzić do procedury odwoławczej rozwiązanie prawne płynące z art. 452 § 3 k.p.k., jest dość jednoznaczna w swej wymowie, w której chodzi niewątpliwie o pomniejszenie spektrum konsekwencji wynikających z ograniczeń dowodowych ustanowionych na gruncie art. 427 § 3 k.p.k. Łączne odczytanie tych przepisów pozwala uznać, iż tak pozornie zachowane ograniczenie względem urzeczywistniania przez skarżącego-oskarżonego inicjatywy dowodowej w ramach postępowania odwoławczego nie stanowi poważnej przeszkody wobec realizacji idei do obrony w tej omawianej jego części. Wprowadzone zmiany, sprowadzające się do dodania § 3 do art. 452 k.p.k., należy uznać jako zracjonalizowany krok w kierunku dalszego dostosowywania zapisów ustawy karnoprosesowej do zasadniczej zmiany polegającej na uchyleniu zakazu przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy, kształtującej na nowo model postępowania odwoławczego. Włączenie § 3 w obręb art. 452 k.p.k. ma swój sens prawny, albowiem dalsze utrzymywanie prekluzji dowodowej w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k. na dotychczasowym zaawansowanym poziomie w zakresie jej stosowania w warunkach legislacyjnie stworzonych możliwości dowodowych przewidzianych dla instancji odwoławczej byłoby niczym innym jak przejawem wewnętrznej sprzeczności występującej pomiędzy przepisami prawa regulującymi postępowanie odwoławcze.

Aktualnie obowiązujące szerokie spektrum postępowania dowodowego co do istoty sprawy wymaga skrupulatnego podejścia do sposobu przeprowadzania określonych dowodów. Powinien on respektować wszelkie gwarancje procesowe oskarżonego jako jednej ze stron procesu karnego, w tym poprzez stworzenie warunków do przedstawienia przez niego własnej

argumentacji względem zakreślonego wynikami poszczególnych dowodów stanu faktycznego sprawy. Należy także dodać, iż tego rodzaju gwarancje powinny być zapewnione niezależnie od woli oskarżonego w zakresie realizacji prawa do obrony w aspekcie formalnym. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy szeroka skala w zakresie przeprowadzania dowodów przypada na etap postępowania odwoławczego, w szczególności w świetle założeń zasady dwuinstancyjności postępowania w wymiarze materialnym, która szeroko zakrojone postępowanie dowodowe w ramach drugiej instancji łączone merytorycznie z problematyką reformatoryjnego orzekania czyni głównym wątkiem rozważań o charakterze wysoce dyskusyjnym. Organy procesowe powinny zatem szczególnej ostrożności dochować wobec oskarżonego pozbawionego wolności i w układzie przeprowadzania dowodów na etapie postępowania odwoławczego bez większych wątpliwości w tym przedmiocie sprowadzić oskarżonego na rozprawę apelacyjną, stosownie do przepisu art. 451 k.p.k., którego szczegółowe wyniki wykładni zostaną zaprezentowane w dalszej części pracy. W tym miejscu należy jednak nadmienić, iż interpretacja art. 451 k.p.k. ukierunkowana na respektowanie względnie obligatoryjnego charakteru zasady udziału w rozprawie odwoławczej oskarżonego pozbawionego wolności jest niewątpliwie przejawem legislacyjnie stworzonej drogi do realizacji przez niego prawa do obrony, którego ważnym elementem pozostaje czynny udział w tym postępowaniu. Zniesienie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym ma zatem znaczenie z perspektywy wzmocnienia materialnego aspektu prawa do obrony. Tak wysoce zaawansowane zmiany legislacyjne, mające niewątpliwie wymiar czysto merytoryczny, powinny obecność oskarżonego w rozprawie apelacyjnej czynić zupełnie naturalnym zjawiskiem, zbliżonym w zakresie jego odbioru do kształtu realizacji tego rodzaju uprawnienia przed sądem pierwszej instancji. Niepozorne *prima vista* uchylenie § 1 w obrębie art. 452, który stanowił niegdyś o analizowanym zakazie, stanowiło w rzeczywistości strategiczne podejście ustawodawcy do odwrócenia wszelkich dotychczas obowiązujących reguł wymuszających aktualnie stosowanie prawa w zupełnie innym jego wymiarze.

Należy podkreślić, iż nie tylko zmiany dokonane na gruncie przepisów prawnych regulujących proces karny w zawężeniu do postępowania odwoławczego stanowią wyraz dość znaczącego przededefiniowania procedury karnej. W procesie interpretacji prawa karnego procesowego należy mieć także na względzie legislacyjną reorganizację postępowania dowodowego, wynikającą z przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997. Szczególnie istotnym pod kątem zestawienia prawa do obrony z zagadnieniem postępowania dowodowego pozostaje art. 378a k.p.k. dodany do Kodeksu Ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy

– Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁶⁷³, która weszła w życie 5 października 2019 r. Wyznacza on zapis niezwykle ważny i interesujący dla oceny stopnia rzeczywistego respektowania zasady prawa do obrony. Wyróżnienie tego przepisu jest celowe, albowiem jego ważka natura wynika już z samego ujęcia językowego. Można zastanowić się, czy jego lokalizacja w dziale VIII zatytułowanym „Postępowanie przed sądem pierwszej instancji” nie dyskredytuje jego stosowania w postępowaniu odwoławczym? Na tak postawione pytanie należy jednak udzielić stanowczej odpowiedzi przeczącej. Należy dostrzec ważność tego przepisu i potrzebę jego przeanalizowania przez pryzmat procedury odwoławczej z dwóch powodów. Po pierwsze, prawdopodobieństwo jego stosowania zwiększa aktualnie obowiązująca zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym, która zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia dopuszcza w tym względzie odniesienie określonego układu procesowego do konfiguracji podstaw prawnych w postaci art. 378a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., co w tłumaczeniu opisowym oznacza odpowiednie stosowanie pierwszego z wymienionych przepisów na zasadzie klauzuli odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w ramach procedury odwoławczej. Po drugie, nie tylko z uwagi na uchylenie § 1 w art. 452 k.p.k. i wynikającego z niego obowiązującego niegdyś zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, ale także z powodu dalszych zmian normatywnych wpływających na łączną interpretację art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 § 3 k.p.k., można założyć scenariusz procesowy prezentujący układ, w ramach którego skarżący-oskarżony, osobiście lub przez obrońcę, skonstruuje na kanwie apelacji wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu mieszczącego się w zakresie postępowania dowodowego przeprowadzonego podczas nieobecności oskarżonego lub jego obrońcy w rozumieniu art. 378a § 1 k.p.k. bądź uzupełniającego postępowania dowodowego w ujęciu § 3 i 4 tego przepisu. W myśl art. 378a § 1 k.p.k. „Jeżeli oskarżony lub obrońca nie stawili się na rozprawę, będąc zawiadomiony o jej terminie, sąd, w szczególnie uzasadnionych wypadkach, może przeprowadzić postępowanie dowodowe podczas jego nieobecności, chociażby usprawiedliwił należycie niestawiennictwo, a w szczególności przesłuchać świadków, którzy stawili się na rozprawę, nawet jeżeli oskarżony nie złożył jeszcze wyjaśnień”⁶⁷⁴. Tak ujęta norma prawna już *prima vista* dowodzi istnienia związku pomiędzy prezentowanym przepisem a zasadą prawa do obrony, wzbudzając jednocześnie uzasadnione

⁶⁷³ Ibidem.

⁶⁷⁴ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

kontrowersje wobec faktu dodania do ustawy karnoprocesowej tak ujętego zapisu normatywnego⁶⁷⁵. Jego idea pozostaje dyskusyjna już w obliczu samej konstrukcji podstawy zezwalającej na przeprowadzenie postępowania dowodowego podczas nieobecności oskarżonego lub jego obrońcy (szczególnie, gdy ta pozostaje usprawiedliwiona) w postaci „szczególnie uzasadnionego wypadku”, która ma charakter wysoce ocenny. Należy pamiętać, iż wszelkie niedookreślone pojęcia zazwyczaj wywołują liczne dyskusje tak w świecie teoretyków prawa, jak i praktyków. W tym też kontekście należy zaaprobować w pełni pogląd, w świetle którego wyróżniona przesłanka powinna być interpretowana zawężająco powodując w ten sposób stosowanie tego przepisu wyłącznie wówczas, gdy przeprowadzenie określonego dowodu nie może być – z przyczyn obiektywnych – odroczone na termin późniejszy⁶⁷⁶. Taką obiektywną przyczyną może być np. wyjazd świadka za granicę⁶⁷⁷. Trafność tezy, iż przepis ten może mieć teoretycznie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym potwierdza fakt, iż aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego, za przyczyną braku zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, czyni postępowanie odwoławcze w znacznym stopniu procesem merytorycznym. Zasadność takiego twierdzenia uzasadnia dodatkowo wynik wykładni systemowej nakazującej uwzględnić art. 458 k.p.k. w procesie interpretacji prawa regulującego postępowanie odwoławcze, dopuszczający stosowanie w ramach procedury przed sądem drugiej instancji przepisów regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Oznacza to, iż aktualna w stosowaniu zasada przeprowadzania dowodów w instancji odwoławczej jest odpowiednim narzędziem służącym dokonaniu oceny poprawności stosowania art. 387a k.p.k. przez sąd odwoławczy. Szeroko zakreślone apelacją postępowanie dowodowe, w tym wyznaczone treścią zarzutów, dopuszczalne w świetle art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. może zatem wyznaczyć potrzebę stosowania art. 387a k.p.k. Sąd odwoławczy oceniając w kontekście konkretnego stanu faktycznego potrzebę stosowania tego przepisu powinien jednak zważyć na charakter postępowania odwoławczego i fakt, iż w wyniku jego przeprowadzenia dochodzi do prawomocnej finalizacji procesu karnego oraz że dalsza jego kontynuacja wymaga sięgnięcia

⁶⁷⁵ Odnośnie kontrowersyjnego charakteru art. 378a k.p.k. zob. w szczególności R. Rynkun-Werner, *Postępowanie dowodowe a prawo do obrony. Kilka uwag na tle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2019 r.*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 12, s. 105–107; J. Zagrodnik, Ł. Chmielniak, M. Klonowski, A. Rychlewska-Hotel, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020, s. 142.

⁶⁷⁶ R.A. Stefański, S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 834; Zob. także Wyrok SN z 18.01.2023 r., V KK 195/22, LEX nr 3510791,

⁶⁷⁷ Postanowienie SN z 14.07.2022 r., II KK 304/22, LEX nr 3416446.

po szczególny środek obrony w postaci kasacji. W warunkach prawa do obrony i wynikających z niego gwarancji procesowych oskarżonego nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której sąd drugiej instancji przeprowadziłby określone dowody pod nieobecność oskarżonego lub jego obrońcy uznając, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” a następnie na wypadek złożenia przez oskarżonego lub jego obrońcę wniosku o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas jego nieobecności w trybie art. 387a § 3 k.p.k. uznałby, że nieobecność oskarżonego lub jego obrońcy na terminie rozprawy, na którym przeprowadzono postępowanie dowodowe była nieusprawiedliwiona (art. 387a § 3 k.p.k.), bądź że doszło do przekroczenia terminu przewidzianego ustawą na złożenie w tym przedmiocie wniosku (art. 387a § 4 k.p.k.). Stąd też, sąd odwoławczy powinien z jeszcze większą rozwagą niż sąd pierwszej instancji stosować rzeczony przepis prawny. Aktualnie brak jest dostatecznego substratu w postaci orzeczeń sądowych, które mogłyby ewentualnie stanowić podstawę badań empirycznych w kierunku rozpoznania znaczenia art. 387a k.p.k. w kontekście postępowania odwoławczego. Z teoretycznego punktu widzenia sytuacja wiążąca się z jego stosowaniem w ramach procedury odwoławczej, przy wykorzystaniu art. 458 k.p.k., jest jednak możliwa, stąd zwrócenie uwagi na tę kwestię i zakreślenie w jej obrębie problemu prawnego. Stanowi to zatem problematykę ważną, która w przyszłości – przy założeniu, iż zgodnie z wolą ustawodawcy zostanie zachowany merytoryczno-kontrolny charakter modelu postępowania odwoławczego – ma szansę rozwinąć się w szerszym stopniu oraz podlegać analizie dogmatyczno-prawnej. Kwestia związana z potencjalnym zastosowaniem art. 378a k.p.k. w ramach postępowania odwoławczego w związku z obowiązywaniem zasady przeprowadzania dowodów przez sąd odwoławczy jest jednak mniej skomplikowana aniżeli drugi z wyróżnionych powyżej problemów prawnych, który odnosi się do ewentualnego dążenia przez skarżącego-oskarżonego bądź jego obrońcę przy pomocy apelacji do uzupełnienia postępowania dowodowego na wypadek odmowy w tym zakresie ze strony sądu pierwszej instancji. Złagodzenie kontrowersji podstawowej zasady analizowanej instytucji, z której wynika, iż sąd może przeprowadzić postępowanie dowodowe pod nieobecność oskarżonego bądź jego obrońcy jest dostrzegalne w obliczu art. 378a § 3 k.p.k., który stanowi, iż „Jeżeli sąd przeprowadził postępowanie dowodowe podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy w wypadku, o którym mowa w § 1, oskarżony lub obrońca może najpóźniej na kolejnym terminie rozprawy, o którym był należycie zawiadomiony przy jednoczesnym braku procesowych przeszkód do jego stawiennictwa, złożyć wniosek o uzupełniające przeprowadzenie dowodu przeprowadzonego podczas jego nieobecności. Prawo do złożenia wniosku nie przysługuje, jeżeli okaże się, że nieobecność oskarżonego lub obrońcy na terminie rozprawy, na którym

przeprowadzono postępowanie dowodowe na podstawie § 1, była nieusprawiedliwiona”. Taka treść normatywna dowodzi jednak wyłącznie lekkiego stopnia złagodzenia negatywnych z perspektywy sytuacji procesowej oskarżonego konsekwencji płynących z omawianej instytucji, takie zaś twierdzenie pozostaje usprawiedliwione w obliczu drugiego zdania cytowanej jednostki redakcyjnej art. 378a k.p.k. Paragraf 4 neguje z kolei ewentualną możliwość dążenia do sanowania zaistniałej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym sytuacji procesowej (ściślej ujmując sytuacji dowodowej) poprzez apelację i odpowiednie zarzuty odwoławcze połączone z wnioskami dowodowymi. Okoliczność, że sytuacja dowodowa w procesie karnym powinna być jasna, przejrzysta oraz odzwierciedlać skompletowany co do faktów obraz rzeczywistego stanu faktycznego sprawy nie budzi najmniejszych wątpliwości, albowiem tylko w ten sposób następuje pełne respektowanie zasady prawdy materialnej i wszelkich gwarancji procesowych oskarżonego. Kontynuowanie postępowania dowodowego w toku rozprawy apelacyjnej w zakresie w jakim nastąpiła odmowa jego uzupełnienia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji na zasadzie art. 378a § 4 k.p.k. wydaje się legislacyjnie niedopuszczalne, albowiem przepis ten wskazuje, iż przekroczenie terminu na złożenie wniosku o przedmiotowe uzupełnienie powoduje wygaśnięcie prawa do jego złożenia a nadto „w dalszym postępowaniu nie jest dopuszczalne podnoszenie zarzutu naruszenia gwarancji procesowych, w szczególności prawa do obrony, wskutek przeprowadzenia tego dowodu podczas nieobecności oskarżonego lub obrońcy”. Względy językowe pozwalają z kolei na włączenie postępowania odwoławczego w zakres „dalszego postępowania”, o którym mowa w art. 378a § 4 k.p.k. Niezależnie od aprobaty bądź jej braku względem idei omawianego unormowania należy zastanowić się nad tym, czy istnieje swoiste „antidotum” prawne stanowiące środek zaradczy względem zakreślonej powyżej sytuacji procesowej. Wydaje się, iż swego rodzaju „lekarstwem” połowicznie łagodzącym sytuację oskarżonego może być zwrócenie przez sąd odwoławczy uwagi na potrzebę zbadania sprawy pod kątem rażącej niesprawiedliwości orzeczenia w ujęciu art. 440 k.p.k. Przepis ten jest bowiem jednym spośród czterech, który stwarza warunki do przeprowadzenia totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 433 § 1 k.p.k. Ta zaś może stanowić wyraz racjonalizacji zaistniałej sytuacji procesowej względem oskarżonego poprzez przeprowadzenie z urzędu określonych dowodów.

Powyższe rozważania pozwalają na ich streszczenie stwierdzeniem, iż aktualna autonomia sądu odwoławczego, uzyskana w wyniku ustanowienia zasady przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy, stanowi ważną regułę interpretacyjną w procesie dekodowania istoty i znaczenia prawa do obrony z perspektywy ustawowych założeń przyjętych względem kontroli odwoławczej. Może ona stanowić element

gwarancyjny względem postulatu lojalnego dowodzenia co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym, gdyż tylko takie odzwierciedla koncepcję rzetelnego procesu karnego⁶⁷⁸.

⁶⁷⁸ Por. H. Paluszkiewicz, *Posiedzenia "wyrokowe" sądu karnego I instancji w świetle niektórych zasad procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 10, s. 7.

5.5. Zasada bezpośredniości

Zasada bezpośredniości stanowiła niejednokrotnie przedmiot rozważań prawniczych. Nie oznacza to jednak kresu dyskusji dogmatyczno-prawnych na temat przedmiotowego zagadnienia. Stale modyfikowany przez ustawodawcę system norm prawnych, w tym na gruncie modelu procesu karnego, sprawia, iż wciąż jest możliwe wyodrębnienie kolejnego aspektu stanowiącego źródło debaty nad zasadą bezpośredniości, z tym że zawężonej do wybranego odcinka czasu obowiązywania określonych norm prawnych, mimo jej podstawowego charakteru dla procesu karnego. Taka też potrzeba jest zauważalna w świetle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w latach 2013-2019. Należy zatem zająć się oceną tych zmian w kontekście zasady bezpośredniości.

Powszechnie wyraz „bezpośredni” jest postrzegany jako określenie o dość wymownym charakterze. O wymowności należy uczynić także wzmiankę w kontekście zmian na gruncie modelu postępowania odwoławczego. Gdyby zatem oceniać podjęte kwestie językowe od strony prawa karnego procesowego należałoby recypować poczynione spostrzeżenie. Należy zatem przyjąć, iż znamienność językowa tego słowa podkreśla jego znaczenie także w płaszczyźnie zagadnień prawnych na temat zasad procesu karnego, zaś wynikająca z tego charakteru ważność odnosi się do sfery gromadzenia dowodów, która pozostaje istotna z perspektywy przedmiotu procesu karnego. Aby zobrazować ekspresyjność i wymowność zasady bezpośredniości w kontekście modelu postępowania odwoławczego należy zwrócić uwagę na dokonane w latach 2013-2019 zmiany legislacyjne, tak jak to uczyniłam przy okazji rozważań nad pozostałymi, wybranymi zasadami procesowymi, albowiem to dokonane zmiany normatywne stanowią zasadniczą podstawę zaprezentowania nowej interpretacji zasady bezpośredniości, urzeczywistnianej aktualnie dość szeroko przez sąd odwoławczy. Ujęte w powyżej prezentowane ramy czasowe zmiany na gruncie procedury karnej nie tyle modyfikują treść zasady bezpośredniości, co bardziej dookreślają stopień możliwości jej realizacji przez wyższą instancję.

Nieskodyfikowany charakter zasady bezpośredniości⁶⁷⁹ nie pozbawia jej w żadnej mierze doniosłości prawnej. Ważność tej zasady broni się przez sam fakt kwalifikacji do zasad regulujących postępowanie dowodowe, stąd też charakteryzowanie zasady bezpośredniości poprzez podkreślenie jej wymownego charakteru w sposób posiłkujący się powszechnym

⁶⁷⁹ D. Szumiło-Kulczycka, *Glosa do wyroku SN z dnia 10 czerwca 2008 r., III KK 30/08*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2009, nr 3, s. 100.

znaczeniem wyrazu „bezpośredniość”. Oznacza to także możliwość wyodrębnienia wielu przepisów prawnych regulujących proces karny, które stanowią jej źródło.

Istota zasady bezpośredniości na tle procedury karnej przejawia się trzema sposobami jej interpretacji. W piśmiennictwie wyróżnia się bowiem trzy dyrektywy ją konkretyzujące. Główna idea zasady bezpośredniości sprowadza ją do nakazu zredukowania do minimum ogniw dowodowych „między poznającym fakty z przeszłości organem orzekającym a samą przeszłością”⁶⁸⁰. Stąd też w literaturze jest ona określana mianem zasady „pierwszeństwa dowodów oryginalnych”⁶⁸¹. Odnosząc się zaś do wskazanych koncepcji należy wskazać, iż wedle pierwszej z nich, sąd opiera swoje ustalenia na dowodach przeprowadzonych na rozprawie. Ma to służyć w szczególności urealnieniu prawa stron do aktywnego uczestnictwa w postępowaniu dowodowym. Wedle drugiej dyrektywy, dowody powinny być przeprowadzone bezpośrednio przed sądem orzekającym w danej sprawie. Wedle trzeciej dyrektywy, sąd orzekający powinien w pierwszej kolejności korzystać z tzw. dowodów pierwotnych, nie eliminując całkowicie dowodów pochodnych⁶⁸². Zaprezentowane koncepcje stanowią jednocześnie podłoże do zdefiniowania „pośredniości” przez pryzmat zasad procesu karnego. Czyniąc ogólne spostrzeżenie na ten temat należy odnieść się do instytucji odczytywania dokumentów zastępujących bezpośrednio zetknięcie się ze źródłem dowodowym⁶⁸³, o czym będzie mowa w szerszym zakresie w dalszej części pracy. Poprzestanie wyłącznie na ujawnieniu określonych dokumentów stanowi bowiem odformalizowaną postać przeprowadzania dowodu ścisłego⁶⁸⁴. Kryterium pośredniości jest o tyle ważne, iż doprecyzowuje istotę bezpośredniości. Tym samym podkreśla znaczenie analizowanej zasady a także sposób właściwego jej respektowania. Charakter zasady bezpośredniości, sprecyzowany co do ważności kwalifikacją do zasad związanych z postępowaniem dowodowym, przesądza o sposobie interpretacji aktualnego modelu postępowania odwoławczego także w sposób posiłkujący się istotą tej zasady.

⁶⁸⁰ J. Izydorzycy, *Glosa do postanowienia SN z dnia 6 czerwca 2001 r.*, II KKN 96/01, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7–8, s. 114.

⁶⁸¹ M. Skwarcow, *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 lipca 2006 r.*, III KK 456/05, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 2, s. 149.

⁶⁸² K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 108; Szerzej na ten temat A. Wączek, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu...*, s. 155–181.

⁶⁸³ Na temat istoty pośredniości postępowania dowodowego w wyniku odczytywania dokumentów zob. w szczególności Z. Kwiatkowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 stycznia 1992 r.*, I KZP 42/91, „Państwo i Prawo” 1993, nr 4, s. 118–121.

⁶⁸⁴ Por. R. Kmiecik, *Glosa do uchwały SN z dnia 18 września 2001 r.*, I KZP 19/01, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2002, nr 5, LEX.

Historyczna interpretacja zasady bezpośredniości przez pryzmat modelu postępowania odwoławczego o cechach rewizyjnych, koncentrowała się wokół elementów prawnych stanowiących potencjalne źródło niebezpieczeństwa w zakresie jej respektowania. W panujących wówczas realiach systemowych zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy nie korespondował w pełni ze sposobem reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy. Wyraźna odrębność pomiędzy obowiązującym wówczas zakazem a możliwością zmiany przez sąd odwoławczy zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy kształtowała pole do dyskusji w przedmiocie takiego połączenia normatywnego i traktowania go jako niebezpieczeństwa względem respektowania zasady bezpośredniości. Niepewność w przestrzeganiu jej idei tworzyła przede wszystkim sytuacja wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego w warunkach nowych ustaleń dowodowych, odmiennych od przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji⁶⁸⁵. Trafnie obrazował to Sąd Najwyższy na gruncie postanowienia z dnia 29 kwietnia 2013 r., wskazując, iż „Jeżeli znaczenie dowodów przeprowadzonych w trybie art. 452 § 2 k.p.k. jest tak duże, że dopiero na ich podstawie można skutecznie podważyć ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji, wtedy wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego nie jest wskazane, gdyż naruszałoby zasadę instancyjności, a ponadto uprawnienia sądu odwoławczego do dokonywania ustaleń podlegają ograniczeniu ze względu na zasadę bezpośredniości.”⁶⁸⁶. Wydaje się jednak, iż droga do sukcesu polegającego na likwidacji bądź minimalizowaniu prezentowanej niezgody w rozwiązaniach ustawowych sprowadzała się do właściwej interpretacji eksponowanego zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Polegała ona na uwzględnieniu interpretacji § 1 art. 452 k.p.k. przez pryzmat obowiązującej wówczas treści kolejnej jednostki redakcyjnej tego przepisu, która przewidywała odstępstwo w zakresie istniejącego zakazu dopuszczając możliwość uzupełnienia przewodu sądowego. Niezależnie od tego stanowiska w tym miejscu pojawia się pytanie, w jaki sposób ustawodawca zaradził powstałej dysharmonii? Dalsze rozważania udzielą odpowiedzi na tak ujętą problematykę.

Zasada bezpośredniości i jej idea kreuja na tle aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego potrzebę określenia tego, co najbardziej wymowne w zmianach

⁶⁸⁵ Zob. na ten temat J. Skorupka, *Glosa do uchwały SN z dnia 23 marca 2001 r., I KZP 28/10*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011, nr 10, s. 704; Por. K. Woźniowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., II KK 388/03...*, s. 157–164; P. Rogoziński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07...*, s. 113–126.

⁶⁸⁶ Postanowienie SN z 29.04.2013 r., IV KK 103/13, LEX nr 1321753.

prawnych w latach 2013-2019. Za przełomową w zakresie realizacji zasady bezpośredniości przez sąd odwoławczy – jak już sygnalizowano – należy uznać uchylene § 1 na gruncie art. 452 k.p.k., który statuował zakaz prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd drugiej instancji. Zmianę tę należy uznać za wręcz epokową dla analizy zasady bezpośredniości na tle postępowania odwoławczego, biorąc za podstawę takiego twierdzenia długoterminowość obowiązywania tego zakazu na gruncie procedury karnej. Nie należy bowiem tracić z pola widzenia okoliczności, iż art. 402 § 1 k.p.k. z 1969 r., będąc odpowiednikiem art. 452 § 1 k.p.k., statuował również analizowany zakaz. Likwidacja tej znacznej dla realizacji zasady bezpośredniości bariery pozwala udzielić zarazem odpowiedzi na pytanie o aktualne możliwości sądu odwoławczego w zakresie bezpośredniego zetknięcia się przez organ procesowy ze źródłem dowodowym. Kwestia ta pozostaje bowiem zasadnicza dla interpretacji zasady bezpośredniości i jej wyróżnienia jako jednej z naczelných zasad⁶⁸⁷. Podniesiony motyw legislacyjny jest zatem podstawą interpretacyjną omawianej zasady w kontekście jej realizacji w ramach postępowania odwoławczego. Podjęta inicjatywa w zakresie wprowadzonej zmiany poszerza stopień respektowania zasady bezpośredniości w ramach procesu karnego charakteryzując postępowanie drugoinstancyjne jako proces jej pełnego respektowania, tak jak w ramach procedowania przed sądem pierwszej instancji. Modeluje to przekonanie o jeszcze bardziej wymownym związku zasady bezpośredniości z zasadą prawdy materialnej, który dotychczas przejawiał się kwalifikacją tej pierwszej jako metody umożliwiającej urzeczywistnienie drugiej z wyróżnionych zasad. Zasada bezpośredniości umożliwia bowiem wyodrębnienie dowodów przedkładanych następnie na proces czynienia ustaleń zgodnych z prawdą⁶⁸⁸. Należy zatem zaaprobować pogląd wyrażany w literaturze⁶⁸⁹, prezentujący analizowany związek zasad w tonie eksponującym aspekt gwarancyjny zasady bezpośredniości. Gwarancja przejawia się eliminowaniem za pomocą idei zasady bezpośredniości ogniów pośrednich pomiędzy świadomością organu procesowego a badanym faktem, co sprzyja urzeczywistnieniu zasady prawdy materialnej i w ten sposób jest pożądaną metodą dekodującą *ad casum* przedmiot procesu karnego. Stąd też uznanie instrumentalnego

⁶⁸⁷ R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia SN z dnia 9 lipca 2015 r., III KK 39/15*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, nr 3, s. 413.

⁶⁸⁸ K. Nowicki, *Wyjątki od zasady bezpośredniości w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 9, s. 114.

⁶⁸⁹ J. Kosonoga, *Glosa do uchwały SN z dnia 30 listopada 2004 r., I KZP 25/04*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, s. 110; A. Gaberle, *Glosa do wyroku SN z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 181/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, nr 10, LEX.

względem prawdy materialnej charakteru zasady bezpośredniości⁶⁹⁰. Dotyczy to w szczególności dowodów pierwszoplanowych, gdyby oceniać powyższe od strony przedmiotu procesu karnego⁶⁹¹.

Generalizując omawiane zagadnienie należy także podjąć próbę usystematyzowania wiedzy na temat zasady bezpośredniości i jej stosowania w schemacie „zasada – wyjątek”. Tłumacząc powody podjęcia takiej kwestii należy odnieść się do jej względnego charakteru. Jest to zatem o tyle istotne, gdyż całościowa interpretacja analizowanej zasady sprowadza ją do reguł karnoprosesowych niemających charakteru absolutnego, co oznacza, iż ustawodawca przewiduje wyjątki na gruncie bezpośredniego zetknięcia się przez organ procesowy z określonym dowodem⁶⁹². Z uwagi na związek zasady bezpośredniości z zasadą prawdy materialnej chodzi o wyjątki determinowane obiektywnymi przeszkodami uniemożliwiającymi bezpośrednie dowodzenie. Tylko takie usprawiedliwiają odejście od reguły czynienia przez sąd orzekający oraz strony własnych spostrzeżeń, np. na temat treści zeznań świadka⁶⁹³. Zachowanie obiektywizmu na gruncie stosowania wyjątków od zasady bezpośredniości jest również ważne pod kątem respektowania prawa do obrony⁶⁹⁴. Istotę zasady prawdy materialnej trafnie wyjaśnia przy pomocy zasady bezpośredniości wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi⁶⁹⁵, w którym zasada bezpośredniości jest traktowana jako narzędzie, np. do obserwacji reakcji świadka pozwalających na zebranie odpowiednich dla sprawy informacji oraz właściwą ich ocenę. Takie stanowisko uzasadnia także związek zasady bezpośredniości z zasadą swobodnej oceny dowodów. Ich zestawienie na tle procedury karnej potwierdza także literatura przedmiotu⁶⁹⁶. Jako przykład instytucji ograniczającej zasadę bezpośredniości można wskazać przepis art. 391 § 1 k.p.k.⁶⁹⁷, który stanowi, iż „Jeżeli świadek bezpodstawnie odmawia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie pamięta, albo przebywa za granicą lub nie można mu było doręczyć wezwania, albo nie stawił się z powodu

⁶⁹⁰ R.A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 181/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, nr 10, LEX.

⁶⁹¹ Por. R. Kmieciak, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 grudnia 1994 r., III KRN 120/94*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 3, s. 103.

⁶⁹² Odnośnie idei wyjątków od zasady bezpośredniości zob. np. T. Grzegorzczak, *Glosa do wyroku SN z dnia 12 kwietnia 1994 r., II KRN 26/94*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 11, s. 115–117.

⁶⁹³ Por. Postanowienie SN z 7.08.2013 r., II KK 153/13, LEX nr 1356410.

⁶⁹⁴ Wyrok SA w Warszawie z 13.04.2016 r., II AKa 62/16, LEX nr 2172531.

⁶⁹⁵ Wyrok SA w Łodzi z 24.04.2014 r., II AKa 19/14, LEX nr 1474378.

⁶⁹⁶ D. Świecki, *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2023, s. 300–301.

⁶⁹⁷ O art. 391 § 1 k.p.k. jako wyjątku od zasady bezpośredniości zob. Wyrok SA we Wrocławiu z 28.06.2017 r., II AKa 124/17, LEX nr 2647179; O wyjątkach od zasady bezpośredniości na rzecz pośredniości zob. także D. Świecki, *Rola i znaczenie rozprawy głównej w procesie karnym (rozważania o forach orzekania)*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 10, s. 13.

niedających się usunąć przeszkód lub przewodniczący zaniechał wezwania świadka na podstawie art. 350a, a także wtedy, gdy świadek zmarł, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej lub innej sprawie albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę⁶⁹⁸. Brzmienie cytowanego przepisu, zaczerpniętego z rozdziału 45 pt. „Przewód sądowy”, działu VIII „Postępowanie przed sądem pierwszej instancji”, wprost dowodzi ograniczenia zasady bezpośredniości. Wskazuje jednocześnie na możliwość ujęcia zasady bezpośredniości we wspomniany schemat „zasada – wyjątek”. Zasadnicze pytanie brzmi jednak, w jaki sposób powyższe znajduje odzwierciedlenie w postępowaniu odwoławczym? Odpowiadając na tak sformułowane pytanie należy zaznaczyć, iż pierwsza kwestia, mająca charakter systemowy, sprowadza się do wyeksponowania łącznika pomiędzy postępowaniem przed sądem pierwszej instancji a postępowaniem odwoławczym. Łącznikiem tym jest szeroko omówiony w rozdziale czwartym art. 458 k.p.k. statuujący klauzulę odpowiedniego stosowania przepisów. Druga kwestia, precyzująca istotę odpowiedzi na ujęte powyżej pytanie, wymaga osadzenia zasady bezpośredniości w wyróżnionym schemacie w warunkach historycznego obowiązywania zakazu dowodzenia co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym oraz pod rządami aktualnego systemu prezentującego ideę przeciwną, tzn. zasadę prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd drugiej instancji. Zważając na ogólne kwestie charakteryzujące zasadę bezpośredniości należy uznać, iż najwłaściwszą konstatacją powyższego jest stwierdzenie, że o ile stosowanie zasady bezpośredniości, rozumianej w tym przypadku jako reguły umożliwiającej organowi procesowemu bezpośrednio zetknięcie się ze źródłem dowodowym, w warunkach obowiązywania wyróżnionego zakazu, można było zobrazować jako regułę – niestosowania i wyjątek – stosowania, o tyle uchylenie zakazu umożliwia pełne recypowanie schematu utworzonego w warunkach interpretacji zasady bezpośredniości przez pryzmat rozwiązań prawnych regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji. Sensowność kwestii teoretycznych najlepiej i najtrafniej tłumaczy praktyka stosowania prawa. Jeżeli zatem sąd odwoławczy uzna za zasadne przeprowadzenie dowodu z zeznań trzech świadków – świadka X, świadka Y oraz świadka Z, to w obecnie panujących warunkach normatywnych, zezwalających na dowodzenie co do istoty sprawy, może to uczynić bez większych ograniczeń. Należy bowiem pamiętać – co zostało wyraźnie wyartykułowane w rozdziale szóstym – że

⁶⁹⁸ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

ograniczenia dowodowe płynące z art. 427 § 3 k.p.k. oraz art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. mają charakter względny za przyczyną art. 452 § 3 k.p.k. Na przykład jeżeli jednak wszyscy bądź poszczególni świadkowie – X, Y, Z nie stawia się na rozprawę odwoławczą z powodu niedających się usunąć przeszkód w myśl art. 391 § 1 k.p.k., to sąd odwoławczy powinien zastosować instytucję odczytania protokołu/ów na zasadzie stosowania art. 391 § 1 w zw. z art. 458 k.p.k. Dowodzi to oblicza zasady bezpośredniości jako reguły w instancji odwoławczej oraz stosowania instytucji ją ograniczających na zasadzie wyjątku. Zasada bezpośredniości obowiązuje zatem w postępowaniu odwoławczym w tożsamy sposób co w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Tworzy to zaś sytuację kontrolowanych warunków ograniczania zasady bezpośredniości. Ich zachowanie pozostaje niezbędne pod kątem respektowania wymogów ustalonych treścią zasady prawdy materialnej. Sąd odwoławczy, tak jak sąd pierwszej instancji, powinien z dużą rozwagą podchodzić do kwestii stosowania instytucji interpretowanych na zasadzie wyjątku od zasady bezpośredniości. Rekonstrukcja stanu faktycznego sprawy powinna nastąpić, co do zasady, w oparciu o dowody, z którymi zetknął się bezpośrednio sąd orzekający w sprawie, w szczególności, gdy chodzi o dowody istotne pod kątem ustalenia winy sprawcy oraz ustalenia wymiaru kary⁶⁹⁹. Pogląd ten ma pełne zastosowanie w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Wzmacnia go dodatkowo brzmienie art. 452 § 3 k.p.k., który w szczególności element winy sprawcy traktuje wyjątkowo, nie dopuszczając do oddalania wniosków dowodowych istotnych dla tej kwestii mimo ziszczenia warunków prekluzji dowodowej. Przepis ten egzemplifikuje zasadę bezpośredniości na tle procedury odwoławczej przy subsydiarności reguły dowodzenia co do istoty sprawy jako kryterium ilustrujące możliwy stopień zetknięcia organu procesowego ze źródłem dowodowym. Przy założeniu konieczności respektowania zasady bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym, usprawiedliwionej w warunkach merytorycznej roli sądu odwoławczego, nie można bowiem zrezygnować z kwestii zasadniczej, a mianowicie wyeksponowania ogólnej reguły precyzującej kwestię dowodzenia w instancji odwoławczej. Prezentowana zmiana legislacyjna, polegająca na zniesieniu zakazu przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy, stanowi swego rodzaju uniwersalizm niniejszych rozważań w znaczeniu konieczności stosowania jej jako kryterium interpretacji zasad procesowych podlegających prezentacji w kontekście postępowania odwoławczego. Uporządkowanie sfery normatywnej w tym

⁶⁹⁹ G. Artymiak, *Glosa do uchwały SN z dnia 17 września 1991 r., I KZP 14/91*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1993, nr 3, LEX; Wyrok SN z 10.09.2020 r., IV KK 340/19, LEX nr 3158422; Wyrok SA we Wrocławiu z 21.10.2015 r., II AKa 262/15, LEX nr 1927499.

względnie, a wiąże się ona z prezentacją panującej reguły dowodzenia co do istoty sprawy, nie tylko sprzyja procesowi teoretyzowania nad modelem postępowania odwoławczego czy sposobem interpretacji zasad procesowych, ale także ma przełożenie na postrzeganie stopnia skomplikowania sfery praktycznej tego zagadnienia. Prawidłowe zinterpretowanie zasady bezpośredniości przez pryzmat reguł konkretyzujących model postępowania odwoławczego w praktyce prezentuje zawłość tak ujętego zagadnienia, w tym obrazuje proces urzeczywistniania norm prawnych ujętych w literze prawa. Teoretyczny aspekt zasady bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym może prezentować określony stopień trudności jej respektowania w rzeczywistości przez organ procesowy. Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, iż aktualnie jest ona chroniona poprzez szerokie kompetencje sądu odwoławczego w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, także w warunkach nieprawidłowej jej realizacji przez sąd pierwszej instancji. Ilustruje to kazus opierający się na aktualnie obowiązującym modelu postępowania odwoławczego a obrazujący sytuację procesową, kiedy to sąd pierwszej instancji zaniechał przesłuchania świadków i poprzestał wyłącznie na odczytaniu uprzednio złożonych przez nich zeznań w drodze instytucji, którą statuuje art. 391 § 1 k.p.k.⁷⁰⁰. Błąd sądu odwoławczego na kanwie zarysowanej powyżej sprawy nie tyle polegał na nieprawidłowej wykładni istoty zasady bezpośredniości w ogóle, co na niewłaściwym sposobie interpretacji reguły przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy w kontekście tej zasady. O ile stwierdzenie naruszenia rzeczony zasady było oczywistością, o tyle reparacja tego błędu powinna polegać nie tyle na wydaniu orzeczenia kasatoryjnego (jak uznał sąd odwoławczy wydając ostatecznie decyzję w przedmiocie uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania) co na bezpośrednim przeprowadzeniu dowodów z zeznań tych świadków. Podjęcie takiej decyzji byłoby bowiem wyrazem uwzględnienia panującej zasady przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy⁷⁰¹. Powyższe kształtuje przekonanie, iż instytucja odczytywania protokołów nie wzmacnia zasady bezpośredniości, wręcz przeciwnie – wzmacnia pośredniość, stąd też powinna być stosowana z dużą dozą ostrożności także przez sąd odwoławczy, w szczególności w warunkach pierwszoplanowego orzecznictwa reformatoryjnego. W tym też kontekście należy uznać za zasadną wykładnię ścieśniającą

⁷⁰⁰ Wyrok SN z 23.02.2022 r., III KS 8/22, LEX nr 3403026.

⁷⁰¹ M. Smarzewski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 23 lutego 2022 r., III KS 8/22*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, nr 1, s. 67–68.

wyjątków od zasady bezpośredniości⁷⁰², stosowanych w postępowaniu odwoławczym na zasadzie art. 458 k.p.k. Innymi słowy, własne możliwości dowodowe sądu odwoławczego, tożsame z tymi, które posiada sąd pierwszej instancji, z jednej strony przez wzmocnienie reguły dowodzenia co do istoty sprawy wpływają na stopień stosowania zasady bezpośredniości w ramach kontroli odwoławczej, z drugiej zaś powinny stanowić kryterium weryfikujące zasadność sięgania na podstawie art. 458 k.p.k. po wyjątki od tej zasady. Sąd odwoławczy powinien zatem na tej płaszczyźnie badać każdą sprawę indywidualnie, uwzględniając następczo wyniki wykładni operatywnej. Jest to swego rodzaju nowa wizja interpretacji zasady bezpośredniości, której zwiększony zasięg w postępowaniu odwoławczym nakazuje nie tylko czynienie procesu ukierunkowanego na określenie stopnia wyznaczającego potrzebę jej realizacji, ale także nierozłączną interpretację wszelkich możliwych do zastosowania wyjątków od tej zasady. Analiza tych wyjątków pozostaje bowiem zasadnicza z punktu widzenia aktualnie obowiązującej zasady przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy.

Na podstawie powyższych rozważań, doszukując się wyznaczników ważnych z perspektywy interpretacji zasady bezpośredniości na tle procedury odwoławczej, należy w ramach podsumowania powyższych rozważań ponownie wyartykułować na tej płaszczyźnie moc zasady przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy w postępowaniu odwoławczym. Przez wzgląd na ważność tej reguły w procesie interpretacji prawa należy zwrócić uwagę także na wszystkie przepisy, które ją doprecyzowują, albowiem i one powinny być ostatecznie uwzględniane jako kwantyfikatory dookreślające możliwy zakres stosowania analizowanej zasady przez sąd drugiej instancji. Formułując tezę, iż chodzi *de facto* o związek normatywny art. 427 § 3 k.p.k. oraz 452 k.p.k., wypada wskazać z jakich przyczyn. Argumenty w tym względzie opierają się zarówno na aspektach językowych, ale także systemowych. Właściwa realizacja zasady bezpośredniości w postępowaniu drugoinstancyjnym wiąże się zatem z odpowiednią interpretacją prezentowanej powyżej głównej reguły dowodowej. Stworzone w tym względzie możliwości normatywne są dodatkowo elementem wzmacniającym proces decyzyjny sądu odwoławczego, zwłaszcza w zakresie wydawania orzeczeń o charakterze reformatoryjnym. Można zatem stwierdzić, iż szerokie możliwości dowodowe sądu odwoławczego umożliwiają realizację merytorycznego aspektu postępowania odwoławczego w warunkach kontrolowanych i bezpiecznych dla zasady bezpośredniości. Zasada, w świetle

⁷⁰² Odnośnie oceny tej kwestii zob. J. Potulski, *Glosa do wyroku SN z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 4, s. 121.

której sąd odwoławczy przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy odpowiada zatem treści zasady bezpośredniości w porównaniu do przeszłości, gdy ocena merytorycznego orzekania przez sąd odwoławczy w warunkach zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy sprowadzała się do podnoszenia, w wyniku łączenia tych dwóch elementów, zagrożeń względem analizowanej zasady. Zajmując się oceną zasady bezpośredniości należy zatem pamiętać o dookreśleniu tego, jak kształtuje się kwestia możliwości sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów, co innymi słowy oznacza potrzebę uwzględnienia charakterystyki modelu postępowania odwoławczego. Jakość legislacyjna przejawiająca się zniesieniem omawianego zakazu przemawia zatem za konkluzją opierającą się na twierdzeniu, iż doszło w ten sposób do ustabilizowania w kontekście procedury odwoławczej nie tylko zasady prawdy materialnej, lecz także zasady bezpośredniości. Nie dostrzega się zatem braku korelacji pomiędzy przyjętym modelem postępowania odwoławczego a prawidłowym sposobem urzeczywistniania przyjętej na grunt niniejszej analizy zasady. Należy także na koniec dodać, iż ocena wprowadzonej zmiany jest dokonywana w bardzo wąskim zakresie. Chodzi bowiem o wartościowanie zniesienia zakazu dowodzenia w warunkach kontroli instancyjnej w zakresie wpływu takiego efektu procesu legislacyjnego na interpretację, sposób i możliwość realizowania idei poszczególnych zasad procesu karnego. Jeżeli bowiem idea zasady bezpośredniości wyraża się m.in. bezpośrednim sposobem zetknięcia się przez organ procesowy ze źródłem dowodowym to naturalnym wnioskowaniem względem takiego stanu rzeczy będzie przyjęcie pozytywnego wydźwięku wszelkich zmian polegających na likwidacji barier pomiędzy organem procesowym a poznawanym faktem. Nie oznacza to jednocześnie recypowania pozytywnie przedstawianego poglądu w tej kwestii, tj. co do zasadności wprowadzonej zmiany, na grunt rozważań o ocenie wszystkich zmian wprowadzonych Ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Nie można bowiem przyjąć w tej kwestii pewnego rodzaju uproszczenia, przejawiającego się oceną przy zastosowaniu metody „zero –jedynekowej”, które rozważania nad zasadnością gruntownych zmian modelowych czyniłyby skrajnie prostoliniowymi. Kryteria tej oceny opierają się bowiem na jednoznaczności pewnych pojęć. Tej jednoznaczności w zakresie oceny brak było przy wprowadzaniu zmian modelowych polegających na zastąpieniu inkwizycyjnego modelu procesu karnego modelem kontradyktoryjnym. Wymagałyby one większej i głębszej analizy w poszczególnych jej

aspektach⁷⁰³. Stąd też potrzeba łączenia wyłącznie pojedynczych kwestii wynikających z wyróżnionej ustawy z zasadami procesu karnego, w zależności od niezbędności rozważań nad przyjętą problematyką.

⁷⁰³ Więcej na temat radykalizmu procesów legislacyjnych w kontekście Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. zob. M. Rogacka-Rzewnicka, *Proces karny w perspektywie...*, s. 274–284.

5.6. Zasada swobodnej oceny dowodów

Głównym powodem wyróżnienia zasady swobodnej oceny dowodów na tle postępowania odwoławczego jest, wiodący już od dłuższego czasu prym, reformatoryjny sposób finalizowania postępowania przez sąd drugiej instancji. Należy zauważyć, iż na kanwie niniejszych rozważań dochodzi *de facto* do kompletowania elementów składowych aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego. Ścisły związek merytoryczny zachodzi pomiędzy orzecznictwem reformatoryjnym a możliwościami sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy. Tego rodzaju sposób kończenia postępowania przez sąd odwoławczy jest zazwyczaj wynikową bądź to odmiennej, aniżeli przyjętej przez sąd pierwszej instancji, oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, bądź przeprowadzenia postępowania dowodowego we własnym zakresie przez sąd drugiej instancji. Aby jednak wspomniana wynikowa mogła się ziścić w sposób prawidłowy, sąd odwoławczy powinien uprzednio dokonać swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie niezależnie od etapu, albowiem tylko taka postawa organu procesowego kwalifikuje postępowanie karne jako respektujące standardy rzetelnego procesu.

Obowiązujący model postępowania odwoławczego ukierunkowany nie tylko w stronę kontroli zaskarżonego orzeczenia, ale także na merytoryczne rozpoznanie sprawy stanowi wyraz możliwości po stronie sądu odwoławczego czynienia znacznej ingerencji w stan faktyczny sprawy co z kolei wyznacza „definicję” zasady swobodnej oceny dowodów i szczególną potrzebę jej wyodrębnienia także na etapie procesu odwoławczego. Powyższe można uznać za syntetycznie ujętą tezę badawczą przyjętą w ramach niniejszych rozważań.

Pierwsza płaszczyzna zagadnienia, stanowiąca zarazem uszczegółowienie postawionej powyżej tezy, dotyczy związku postępowania odwoławczego z analizowaną zasadą. Przedmiotowy związek przejawia się koncepcją kontrolowanej swobodnej oceny dowodów, którą wyróżnia piśmiennictwo⁷⁰⁴. Pozostaje to kwestią zasadniczą, albowiem uzasadnia pierwotne wyróżnienie omawianej zasady na tle karnej procedury odwoławczej. Wtórny aspekt przedmiotowego zagadnienia odnosi się z kolei do urzeczywistnienia zasady swobodnej oceny dowodów w ramach postępowania odwoławczego w wyniku oceny przeprowadzonych przez sąd odwoławczy dowodów, która może finalnie stać się podstawą wydania przez sąd orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Model postępowania odwoławczego, koncentrujący się wokół szeroko zakreślonych możliwości dowodowych w zakresie przeprowadzania przez sąd drugiej

⁷⁰⁴ K. Zgryzek, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Proces...*, s. 113.

instancji dowodów co do istoty sprawy, należy zaś uznać za odpowiednie narzędzie służące do osiągnięcia reformatoryjnego orzekania jako obecnie głównego sposobu finalizowania postępowania odwoławczego, skryształowanego wyraźnie w oparciu o dotychczasowe twierdzenia.

Kolejna kwestia dotyczy źródła zasady swobodnej oceny dowodów. W ramach ustawy karnoprocesowej wyróżnieniu na kanwie przedmiotowego zagadnienia podlega art. 7 k.p.k. Wątpliwości co do związku tego przepisu z procedurą odwoławczą nie wywołuje również systematyka Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Przepis art. 7 k.p.k., będąc zawartym w dziale I pt. „Przepisy wstępne”, sprawia, iż uzasadniona systemowo jest możliwość a wręcz powinność odniesienia jego warstwy merytorycznej do postępowania odwoławczego. Tak sformułowane twierdzenie pozostawało aktualne także przed wejściem w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁰⁵. Postępowanie odwoławcze wyglądało inaczej niż postępowanie przed sądem pierwszej instancji, gdyż koncentrowało się wokół ścisłej kontroli zaskarżonego orzeczenia a nie na merytorycznej kontynuacji sprawy poprzez zaawansowany proces dowodowy. Jednak mimo obowiązującego wówczas na mocy art. 452 § 1 k.p.k. zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, sąd odwoławczy mógł w wyjątkowych przypadkach uzupełnić przewód sądowy poprzez przeprowadzenie dowodu na rozprawie, który w dalszej kolejności niewątpliwie podlegał procesowi swobodnej oceny. Takie zapatrywanie potwierdzają judykaty wydane za czasów obowiązywania powyższych zasad dowodowych w postępowaniu odwoławczym, wskazując na potencjalną możliwość obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd odwoławczy dowolnej oceny materiału dowodowego sprawy⁷⁰⁶. Oznacza to, iż kryterium uzasadniającym powinność stosowania art. 7 k.p.k. w ramach instancji odwoławczej był oraz w dalszym ciągu jest fakt dokonywania przez sąd odwoławczy samodzielnych ustaleń faktycznych oraz ocena nowo zgromadzonego materiału dowodowego sprawy⁷⁰⁷, aktualnie jednak zebranego w wyniku potencjalnie możliwie szeroko zakreślonego postępowania dowodowego. Warto dodać, iż samodzielne ustalenia faktyczne mogą być również wynikiem dokonanej przez sąd odwoławczy oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji⁷⁰⁸. Podstawowym argumentem przyznającym racjonalność tezie

⁷⁰⁵ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁷⁰⁶ Wyrok SN z 15.05.2012 r., IV KK 398/11, LEX nr 1215351; Zob. także Postanowienie SN z 12.08.2020 r., II DSI 88/19, LEX nr 3208465; Postanowienie SN z 1.09.2020 r., V KK 345/20, LEX nr 3127002.

⁷⁰⁷ Postanowienie SN z 28.06.2017 r., II KK 187/17, LEX nr 2312472.

⁷⁰⁸ C. Kulesza, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 2, Warszawa 2020, s. 42.

o dopuszczalności konstruowania zarzutu apelacyjnego w postaci naruszenia przez sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. jest jednak dokonane przez ten sąd uzupełnienie przewodu sądowego poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego⁷⁰⁹. Przenikanie zasady swobodnej oceny dowodów do karnej procedury odwoławczej może nastąpić także w wyniku zastosowania przez skarżącego art. 438 pkt 2 k.p.k. poprzez skonstruowany w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Jego immanentnym elementem może okazać się w określonym układzie procesowym odpowiednio urzeczywistniona inicjatywa dowodowa bądź na wniosek skarżącego bądź z urzędu (na wypadek niepodjęcia przez strony inicjatywy dowodowej bądź braku maksymalnego jej wykorzystania⁷¹⁰). Autorka pisząc o „odpowiednio urzeczywistnionej inicjatywie dowodowej” ma na myśli dostosowany do potrzeb konkretnej rzeczywistości procesowej dobór źródeł i środków dowodowych oraz właściwy sposób ich przeprowadzenia, znamieny procesem dowodzenia opierającym się na obowiązujących w tym względzie regułach dowodowych, aktualnie koncentrujących się na zasadzie przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach instancji odwoławczej. Innymi słowy, głosu uzasadniającego powyżej przedstawione zapatrywanie można doszukiwać się w logicznie spójnej zależności pomiędzy obrazą art. 7 k.p.k. a potrzebą sprawdzenia jej autentyczności w konkretnej sprawie karnej. Jednym ze sposobów weryfikujących taki stan rzeczy może być proces dowodowy sprawdzający zasadność twierdzenia wyrażonego poprzez tego rodzaju zarzut odwoławczy.

Wiedzę co do znaczenia zasady swobodnej oceny dowodów dla postępowania odwoławczego można także czerpać z wykładni językowej, której przedmiotem jest art. 7 k.p.k. Przepis ten stanowi, iż „Organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”⁷¹¹. Weryfikowalność tezy, iż stosowanie art. 7 k.p.k. rozciąga się także na etap postępowania odwoławczego wynika ze sformułowania „organy postępowania” ujętego w przywołanym fragmencie ustawy. Ustawodawca nie zawęży zatem językowo adresata analizowanej zasady, wskazując *de facto* na wszelkie organy prowadzące proces karny jako jej odbiorców. Warunkowane jest to wyłącznie potrzebą dokonania ustaleń faktycznych. Pełnemu

⁷⁰⁹ A. Kotowski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 5 marca 2019 r., II KK 208/18*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 10, s. 155.

⁷¹⁰ Szerzej na ten temat Ł. Cora, *Glosa do wyroku s.apel. z dnia 30 marca 2016 r., II AKa 37/16*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2016, nr 4, s. 68–73.

⁷¹¹ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

zaaprobowaniu podlega pogląd, wedle którego omawiana zasada nabiera „szczególnego znaczenia w zakresie sądowego postępowania odwoławczego, w którym dokonano znaczącej zmiany zakresu prowadzonego postępowania dowodowego, rozszerzając go, także przez ograniczenie możliwości wydawania rozstrzygnięć o charakterze kasatoryjnym”⁷¹². Oznacza to, iż możliwość przeprowadzenia pełnowartościowego postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy wyznacza szczególny obowiązek dokonania swobodnej oceny dowodów, uzupełniających w sposób merytoryczny stan sprawy, co jest zrozumiałe w obliczu dość mocno zawężonego orzecznictwa kasatoryjnego potwierdzonego brzmieniem art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

Już sama nazwa zasady swobodnej oceny dowodów wskazuje na jej priorytetowy element w postaci właściwego sposobu dokonania tej oceny. Mianowicie, chodzi o ocenę, której podstawowy przymiot wyraża się określeniem „swobodna”. Desygnaty tego sformułowania w kontekście postępowania dowodowego prowadzonego w ramach drugiej instancji najlepiej wyjaśnia stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone na kanwie wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., w świetle którego „Ocena dowodów musi uwzględniać zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a rozstrzygnięcie, przy oczywistej specyfice postępowania odwoławczego, musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy”⁷¹³. Mieszcząca się w ramach art. 7 k.p.k. ocena dowodów przeprowadzonych przez sąd odwoławczy, aby spełniała warunek swobodnej, powinna być dokonana przy zastosowaniu wprost wskazanych w tym przepisie mierników służących do wartościowania i oceny dowodów. Pierwszy z nich w postaci „wskazań wiedzy” powinien być interpretowany przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej. Choć jako sformułowanie wynika wprost z języka ustawy karnej procesowej to jednak nie można go zawęzić wyłącznie do wiedzy z zakresu prawa. Sąd, w tym także odwoławczy powinien ocenić sprawę pod kątem jej wymagań co do wiadomości specjalnych⁷¹⁴. Potrzeba rozwikłania pojawiających się w procesie karnym zagadnień tego rodzaju, tj. wymagających tego typu wiadomości, uzasadnia dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego i ten jako taki może mieć miejsce także na etapie postępowania odwoławczego. Dowód z opinii biegłego podlega szczególnemu wyróżnieniu na tle postępowania odwoławczego. Jego przeprowadzenie jest zazwyczaj wymagające pod kątem czasowym. Nowy porządek prawny w części regulującej

⁷¹² M. Kurowski, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 7, LEX.

⁷¹³ Wyrok SN z 4.12.2018 r., II KK 102/18, LEX nr 2586254.

⁷¹⁴ J. Kosonoga, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-166*, t. 1, Warszawa 2017, s. 142.

postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym stanowi wystarczającą podstawę prawną twierdzenia o potencjalnie możliwej, zaawansowanej skali dopuszczania i przeprowadzania tego typu dowodu w postępowaniu odwoławczym. W tym kontekście może pojawić się zarzut względem nowych rozwiązań prawnych formułowany w oparciu o istotę zasady szybkości postępowania oraz stwierdzenie, iż wynikową decyzji o dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji może być znaczne wydłużenie czasowe sprawy karnej. Najprostsza interpretacja zasady szybkości postępowania polega na przyjęciu, iż każda sprawa powinna być rozwiązana „bez zbędnej zwłoki”. Wyróżnione sformułowanie jest najlepszym kryterium precyzującym sens tej zasady. W dalszej kolejności należy jednak odrzucić przyjmowanie ogólnego uniwersalizmu w procesie interpretacji prezentowanego miernika stosowanego celem generalnego ujęcia zasady szybkości postępowania. Nie jest pozbawione logicznego sensu twierdzenie, iż inaczej interpretowane będzie sformułowanie „bez zbędnej zwłoki” w sprawach skomplikowanych podmiotowo bądź przedmiotowo, o znacznym ciężarze gatunkowym niż w sprawach o drobne przestępstwa niebudzące pod kątem prawnym i faktycznym większych wątpliwości. Choć zależność pomiędzy powołaniem dowodu z opinii biegłego w procesie odwoławczym a zasadą szybkości postępowania może powodować wątpliwości ukierunkowane w stronę twierdzenia, iż tego rodzaju dowód może być potencjalnym zagrożeniem względem prezentowanej zasady, to jednak zasada prawdy materialnej powinna być uznana za wystarczające antidotum uzdrawiające zakreślony powyżej (potencjalny) konflikt o charakterze prawnofaktycznym. Kontynuacją powyższych wywodów jest także twierdzenie o szczególnej potrzebie doboru dowodów, znamiennej dążeniem do uzyskania wartościowych dla sprawy treści w myśl tezy, iż o wartości dowodu przesądza jego treść⁷¹⁵. Nadanie odpowiedniej wartości określonemu dowodowi powinno zaś odbyć się przy zastosowaniu reguł swobodnej oceny dowodów⁷¹⁶. Oznacza to, iż obrany kierunek dowodzenia podlega podsumowaniu przy zastosowaniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W ten sposób jawią się dwie zasadnicze perspektywy zagadnienia. Pierwsza dotyczy dostosowania dowodów w zakresie ich ilości i rodzajów do potrzeb sprawy będącej na etapie postępowania odwoławczego. Druga ich następczej oceny. Powyższe należy także uzupełnić o charakter oceny dowodów dokonywanej w polskiej procedurze karnej. Należy pamiętać, iż sąd (także

⁷¹⁵ M. Skwarcow, *Glosa do wyroku SN z dnia 15 października 2015 r., III K 206/15*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2017, nr 2, s. 85–92.

⁷¹⁶ Por. A. Bojańczyk, *Glosa do wyroku SN z dnia 19 listopada 2015 r., II KK 212/15*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2017, nr 9, s. 26.

rozpoznający sprawę w drugiej instancji) w zakresie oceny dowodów nie jest związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi⁷¹⁷, albowiem przesądza o tym nieobowiązywanie w tym względzie prawnej (legalnej) oceny dowodów, którą wypiera już nazwa zasady podlegającej niniejszej analizie. Miernikiem oceny dowodów najtrudniejszym do syntetycznego zdefiniowania jest z kolei „doświadczenie życiowe” wyróżnione w ramach art. 7 k.p.k.⁷¹⁸. Tego rodzaju opinia w tym względzie jest zrozumiała, gdyż „doświadczenie życiowe” nie tylko nie występuje na gruncie ustawy karnoprosesowej w formie definicji legalnej, która wskazywałaby na zakres znaczeniowy tego pojęcia, ale nadto wydaje się, iż znacznie wykracza poza prawo karne, wiążąc rzeczzone pojęcie z powszechnym rozumieniem tego słowa. Prawne uwarunkowania zasady swobodnej oceny dowodów wyrażone zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego kreują zatem właściwy sposób pozwalający sądowi odwoławczemu – przy ich prawidłowym zastosowaniu – na realizację przypisanej mu poprzez nowe regulacje dowodowe roli sądu *meriti*. Istotna pozostaje także kwestia przedmiotu oceny dokonywanej przez sąd odwoławczy. W obowiązującym stanie prawnym chodzi o dokonanie swobodnej oceny dowodów nie tylko zgromadzonych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale także o ocenę dowodów uzyskanych w wyniku szeroko zakreślonego zakresu dowodowego skutecznego w ramach instancji odwoławczej⁷¹⁹. Łączne odczytywanie dowodów przeprowadzonych w ramach pierwszej instancji i dowodów przeprowadzonych w toku postępowania odwoławczego, stanowiące wyraz ich oceny, jest także uzasadnione w świetle art. 437 § 2 k.p.k., który na to wskazuje prezentując mocną pozycję normatywną orzecznictwa reformatorskiego.

Wobec wyrażonego w piśmiennictwie stanowiska, wedle którego „swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło sąd do określonego wyboru”⁷²⁰ pojawia się pytanie o znaczenie i interpretację tego poglądu przez pryzmat postępowania odwoławczego? Najnowsze regulacje prawne dotyczące procesu dowodzenia w ramach instancji odwoławczej pozytywnie weryfikują zasadność powyższego poglądu, albowiem podkreślana nim „powinność przedstawienia

⁷¹⁷ M. Kucharczyk, *Glosa do wyroku s.apel z dnia 29 marca 2006 r., II AKa 291/05*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6, s. 170.

⁷¹⁸ T. Kanty, *Doświadczenie życiowe a ocena dowodów w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7, s. 23.

⁷¹⁹ Odnośnie przedmiotu oceny zob. J. Gurgul, *O swobodnej ocenie opinii biegłego*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 10, s. 41.

⁷²⁰ W. Kotowski, *Glosa do wyroku sądu apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 383/14*, LEX.

rozumowania” najpełniej realizuje się poprzez bezpośrednie przeprowadzanie dowodów, które stwarza warunki dla czynienia własnych spostrzeżeń a zarazem zwiększających prawdopodobieństwo ich trafności, np. na temat zeznań świadka. Sąd odwoławczy, nie będąc skrzepowany w tym przedmiocie jakimikolwiek ograniczeniami normatywnymi, w warunkach systemu zbliżonego do modelu apelacyjnego, na wypadek przeprowadzania dowodów ma większe szanse osiągnąć zamierzony cel procesu dowodzenia finalizujący się poprzez pełne respektowanie zasady prawdy materialnej. Powyższe definiuje związek jaki zachodzi pomiędzy zasadami procesu karnego, w tym pomiędzy zasadami swobodnej oceny dowodów, bezpośredniości oraz prawdy materialnej. Powyżej wyróżniony dowód z zeznań świadka w sposób szczególny obrazuje silny związek zasady swobodnej oceny dowodów z zasadą bezpośredniości, której prawidłowe urzeczywistnienie jest wyrazem dążenia do osiągnięcia celu określonego zasadą prawdy materialnej. Bezpośrednie przeprowadzenie dowodu przez sąd odwoławczy obliguje następnie do poddania go ocenie, zaś właściwy sposób przeprowadzenia tej oceny wpływa na rzetelne ustalenie stanu faktycznego sprawy pozostającego zasadniczym elementem zasady prawdy materialnej. Literatura przedmiotu⁷²¹ wyróżnia w tym względzie kilka istotnych judykatów precyzujących przedmiotowy związek. W tym kontekście pełnemu zaaprobowaniu podlega pogląd podkreślający znaczenie możliwości czerpania wiedzy o faktach z pierwszego źródła⁷²², co należy przyjąć w aktualnych realiach za mające szerokie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym.

⁷²¹ Z. Gostyński, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Z. Gostyński, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1998, art. 7, LEX.

⁷²² Wyrok SN z 22.11.1979 r., I KR 90/79, LEX nr 21841.

6. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym według przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.

6.1. Zagadnienia ogólne

6.1.1. Granice rozpoznania sprawy

Zróznicowanie poglądów, dostrzegalne na tle pojęcia „granic środka odwoławczego” pozostającego w ścisłym związku z tytułowymi „granicami rozpoznania sprawy”, sprawia, iż prawnie relewantnym pozostaje kwestia zaprezentowania dotychczas wyrażonych stanowisk w przedmiocie rzeczywistego, w kontekście normatywnym, zakresu znaczeniowego prezentowanego pojęcia, mającego wprawdzie znaczenie historyczne. W doktrynie prawa karnego procesowego, w czasie obowiązywania art. 433 § 1 k.p.k. z 1997 r. w jego pierwotnym brzmieniu, odnoszącym się do „granic środka odwoławczego”, podnoszono, iż „Podstawowym składnikiem decydującym o zakresie kontroli odwoławczej są granice środka odwoławczego. [...] Można przyjąć, że granice środka odwoławczego to zakres tego środka, czyli w zasadzie granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji”⁷²³. Granice środka odwoławczego oraz granice rozpoznania sprawy nie stanowią w gruncie rzeczy dwóch odrębnych zagadnień procesowych, albowiem tożsamość łącząca oba sformułowania wyraża się poprzez twierdzenie, iż granice rozpoznania sprawy stanowią normatywną, uzasadnioną historycznie, konsekwencję zmian obowiązujących od 1 lipca 2015 r., powodujących wyeliminowanie z tekstu ustawy karnoprosesowej pojęcia „granic środka odwoławczego”, traktowanego niegdyś jako kategorię normatywną⁷²⁴ wpływającą na określenie ram postępowania odwoławczego. W tym przypadku nie chodzi tyle o tożsamość językową co celowościową, przejawiającą się spójnym celem dążenia do określenia spektrum postępowania przed sądem drugiej instancji.

Niejednolitość poglądów występująca w obrębie omawianego pojęcia pozwala na wyodrębnienie kilku stanowisk w tym przedmiocie⁷²⁵. Już w czasie obowiązywania ustawy karnej procesowej z 1969 r. podkreślano, iż granice środka odwoławczego stanowią konstrukcje wielowymiarową⁷²⁶. Mowa tu o poczytywaniu „granic środka odwoławczego”,

⁷²³ D. Świecki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007, s. 186.

⁷²⁴ P. Wiliński, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015, s. 476.

⁷²⁵ K.T. Boratyńska, [w:] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, art. 433, Legalis.

⁷²⁶ M. Cieślak, Z. Doda, *Kierunki orzecznictwa sądu najwyższego w zakresie postępowania karnego: lata 1980-1983*, „Palestra” 1984, nr 28, s. 131.

jako konstrukcji dwuelementowej, trzelementowej lub czteroelementowej. Zapatrywania wyrażane wobec pojęcia „granic środka odwoławczego” sprawiają, iż o „granicach środka odwoławczego” można mówić jako o strukturze składającej się z:

- 1) zakresu zaskarżenia i podniesionych zarzutów⁷²⁷, bądź
- 2) zakresu zaskarżenia, podniesionych zarzutów oraz kierunku zaskarżenia⁷²⁸, bądź
- 3) zakresu zaskarżenia, podniesionych zarzutów, kierunku zaskarżenia oraz wniosków odwoławczych.

Przedstawienie tych poglądów, jako właściwy sposób sprzyjający odkodowaniu desygnatów wspomnianych „granic kontroli odwoławczej”, jest o tyle istotne, gdyż pozwala wyodrębnić elementy składowe mające oraz potencjalnie mogące mieć wpływ na zakres postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym. Założenie, iż niektóre elementy mogą wyłącznie przypuszczalnie mieć wpływ na charakter postępowania odwoławczego, w części dotyczącej przeprowadzania dowodów, wiąże się z brakiem jednolitości stanowisk wygłaszanych wobec „granic środka odwoławczego” i ich elementów składowych, co naturalnie ma bezpośredni wpływ na wyodrębnienie właściwych komponentów wpływających na zakres postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. W związku z tym, iż „granicę środka odwoławczego” są traktowane przez przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego za jedno z najbardziej kontrowersyjnych i spornych zagadnień⁷²⁹, nie sposób uznać, iż mogą one nie mieć jakiegokolwiek znaczenia dla problematyki postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, zwłaszcza, iż mowa w tym miejscu o zestawieniu dwóch zagadnień zakreślonych przepisami tej samej kategorii, tj. zawartych w dziale, który przez ustawodawcę został poświęcony postępowaniu odwoławczemu.

⁷²⁷ Tak na przykład K. Marszał, *Jeszcze w sprawie pojęcia granic środka odwoławczego w procesie karnym*, [w:] W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013, s. 950.

⁷²⁸ Tak na przykład M. Żak, *Prawo do obrony przed sądem drugiej instancji w procesie karnym. Wybrane zagadnienia*, [w:] K. Krajewski, B. Stańdo-Kawecka (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, Warszawa 2011, s. 273–274; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 576; Por. także J. Utrat-Milecki, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa profesora Jana Skupińskiego*, Warszawa 2013, s. 342; M. Skwarcow, *Wymogi formalne środka odwoławczego w postępowaniu karnym*, „Przełęcz Sądowy” 2016, nr 1, s. 58; Tak również w orzecznictwie, zob. w szczególności Wyrok SN z 12.04.2001 r., III KKN 354/00, LEX nr 51922.

⁷²⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 1, Warszawa 2004, art. 433, Legalis; D. Drązewicz, [w:] D. Drązewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425-682*, t. 2, Warszawa 2020, art. 427, Legalis; M. Fingas, S. Steinborn, *Glosa do postanowienia SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 163–164; W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 1995 r., I KZP 9/95*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 9, s. 66; M. Rogalski, *Prześlanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym*, Kraków 2005, LEX.

Początki dyskusji w środowisku prawniczym w przedmiocie zakresu znaczeniowego „granic środka odwoławczego” – jak już zasygnalizowano na wstępie – sięgają początków obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Rozwijając powyżej określony wątek prawny należy zważyć, iż „granice środka odwoławczego”, z którymi adresaci prawa są aktualnie związani za przyczyną art. 433 § 1 k.p.k., stanowią odpowiednik problematyki „granic rewizji”, wobec której toczyły się liczne dyskusje, nawiązujące do doktrynalnej i jurydycznej sposobności interpretacji tego pojęcia, oparte na normatywnej podstawie w postaci Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁷³⁰. W nazwie ówczesnych „granic rewizji” wyróżniano różnorakie pola znaczeniowe tego pojęcia. Sięgnięcie po obowiązujący wówczas kierunek interpretacji tych pojęć jest o tyle słuszną metodą weryfikującą poglądy wypowiedziane na temat „granic środka odwoławczego” określonych tekstem ustawy z 1997 r., albowiem art. 433 § 1 k.p.k. jest odpowiednikiem art. 382 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁷³¹, w myśl którego sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewidywała. Konkurencyjność wyrażanych pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. stanowisk wobec „granic środka odwoławczego” sprowadzała się, w generalnym ujęciu, do prezentowania dwóch skrajnych zapatrywań na tę kwestię. W świetle pierwszego poglądu, „granice środka odwoławczego” obejmowały wyłącznie zakres zaskarżenia⁷³². Jego przeciwieństwem była koncepcja zakładająca, iż „granice środka odwoławczego” są pojęciem zbiorczym, wielocłonowym⁷³³. Ten ostatni pogląd pozostawał jednak wieloaspektowy, albowiem wyróżniał trzy, różniące się względem siebie, koncepcje. Pierwsza z nich zakładała, iż pod pojęciem „granic środka odwoławczego” kryje się wyłącznie zakres zaskarżenia oraz zarzuty odwoławcze⁷³⁴. Druga wskazywała, iż zakres znaczeniowy przedmiotowych granic obejmuje zakres zaskarżenia i kierunek środka odwoławczego⁷³⁵. Trzecia zaś, zwana koncepcją trójczłonową, proponowała pojęciem „granic środka odwoławczego” objąć zakres zaskarżenia, zarzuty odwoławcze oraz kierunek środka odwoławczego⁷³⁶. Wyrażano również zapatrywanie, aczkolwiek występujące

⁷³⁰ M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 40.

⁷³¹ Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.

⁷³² Por. A. Kaftal, *System środków odwoławczych...*, s. 225.

⁷³³ W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 1995 r.*, I KZP 9/95..., s. 66.

⁷³⁴ Por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995, s. 485.

⁷³⁵ Por. K. Łojewski, *Rewizja obrońcy w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 19–20.

⁷³⁶ W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 1995 r.*, I KZP 9/95..., s. 66–67 i wskazana tam literatura.

w literaturze jako odosobnione⁷³⁷, iż w polu granic ówczesnej rewizji znajdowały się nie tylko zakres zaskarżenia, zarzuty rewizyjne, czy kierunek rewizji, ale także wnioski rewizyjne⁷³⁸.

Należy poczynić uwagę, iż prezentowana wyżej nomenklatura historycznie ewaluowała, co może usprawiedliwiać brak stałości w poglądach na temat podnoszonej w tym miejscu problematyki. Opiera się ona w głównej mierze na art. 433 § 1 k.p.k., który stanowiąc, iż „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”⁷³⁹, wskazuje wprost na zagadnienie stanowiące pewnego rodzaju kategorię językową, gdyż wyznaczając ów problematykę, dla której język ustawy ma znaczenie, zwłaszcza, iż obecnie stanowi on dowód na możliwość dopełnienia treści badanego w tym miejscu pojęcia, wskazując na „granice zaskarżenia” oraz „zarzuty odwoławcze” jako komponenty właściwe dla wyznaczenia granic rozpoznania sprawy. Zanim jednak nastąpi jego rozwinięcie, albowiem wykładnia aktualnie obowiązującego brzmienia art. 433 § 1 k.p.k. pozostaje znaczącym zagadnieniem w zakresie procesu stosowania prawa, należy przedstawić, jak językowo podnoszony w tym miejscu przepis prawny zmieniał się w czasie. W myśl pierwszej jednostki redakcyjnej art. 433 k.p.k., w jego pierwotnym brzmieniu⁷⁴⁰, sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewidywała (art. 433 § 1 k.p.k.). Takie ujęcie przepisu niewątpliwie przysparzało wiele trudności interpretacyjnych, gdyż nie sposób na tej podstawie *prima facie* odpowiedzieć na pytanie, co zatem rzeczywiście mieściło się w zakresie znaczeniowym „granice środka odwoławczego”? W ten sposób brak było podstawy prawnej do określenia pola kontroli odwoławczej, co rzutowało na ocenę warunków normatywnych w zakresie respektowania zasady prawa do obrony⁷⁴¹. Brak precyzyjnie ujętych granic środka odwoławczego mogło uniemożliwić oskarżonemu podjęcie stosownych działań w instancji odwoławczej. Dokonując interpretacji tego przepisu można stwierdzić, iż ustawodawca zdecydował się wyłącznie na posłużenie się tym pojęciem na gruncie art. 433 § 1 k.p.k., ale bez jego bliższego dookreślenia, gdyż pierwsza jednostka redakcyjna tego artykułu

⁷³⁷ Ibidem, s 67.

⁷³⁸ Tak M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 41.

⁷³⁹ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

⁷⁴⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555).

⁷⁴¹ M. Żak, *Prawo do obrony przed sądem drugiej instancji w procesie karnym. Wybrane zagadnienia*, [w:] K. Krajewski, B. Stańdo-Kawecka (red.), *Problemy penologii i praw człowieka...*, s. 273.

była jednoznaczna w swej wymowie i w ten sposób pozwala na poczynienie uwagi co do występowania problemów interpretacyjnych wobec zbyt ogólnie ujętego sformułowania normatywnego. Pewnego rodzaju wskazówką interpretacyjną wobec wspomnianych „granic środka odwoławczego” była ówczesna treść kolejnej jednostki redakcyjnej analizowanego przepisu, gdyż ustawodawca przesądził, iż sąd odwoławczy był zobowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowiła inaczej. Niemniej jednak i brzmienie tego przepisu nie było na tyle klarowne, ze względu na zwrot „chyba, że ustawa stanowi inaczej”, by pozwolić na jednoznaczne przyjęcie desygnatów pojęcia „granic środka odwoławczego”. Ponadto, należy zauważyć, iż tak ujęta treść przepisu powodowała pewnego rodzaju konsekwencje jego obowiązywania w takim kształcie, albowiem obowiązek z niego wynikający obejmował wyłącznie rozważania nad wnioskami, czy zarzutami wskazanymi w środku odwoławczym, co nie oznacza, że te rozważania miały w konsekwencji prowadzić do ich pełnej akceptacji⁷⁴².

W wyniku wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁴³, art. 433 § 1 k.p.k. zaczął obowiązywać w zupełnie odmiennym brzmieniu, a mianowicie: „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”. Treść § 2 tego przepisu nie uległa zmianie i w kształcie pierwotnym obowiązuje po dzień dzisiejszy. Powyższy zapis normatywny powinien być – dla kontrastu i zrozumienia znaczenia kolejno wprowadzonych zmian – zestawiony z art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez Ustawę z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁴⁴. W wyniku tej nowelizacji art. 433 § 1 k.p.k. otrzymał następujące brzmienie: „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”. Wynik porównania art. 433 § 1 k.p.k. obowiązującego w dwóch przedziałach czasowych, tj. wyznaczonych momentami wejścia w życie nowelizacji z 2013 r. oraz nowelizacji z 2016 r., jest jednoznaczny w swej wymowie, albowiem wprost wskazuje na „zakres zaskarżenia” i „podniesione zarzuty” jako

⁷⁴² Por. Wyrok SN z 31.05.2001 r., IV KKN 67/01, LEX nr 51838.

⁷⁴³ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁷⁴⁴ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016 poz. 437).

desygnaty „granic kontroli odwoławczej”. Różnica, wyznaczona brzmieniem zestawionych powyżej przepisów, sprowadza się do przyjęcia odmiennego charakteru składnika w postaci „podniesionych zarzutów”. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fragment art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym wskutek nowelizacji z 2013 r., w części, w jakiej ustawodawca stanowią, iż „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów środka odwoławczego”. Jest to o tyle ważne, gdyż nie sposób uznać, iż takie ujęcie językowe pokrywa się w całości ze sformułowaniem „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów”, użytym przez prawodawcę na gruncie art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez nowelizację z 2016 r. O ile bowiem w wyniku nowelizacji z 2013 r. sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, co przesądzało o stanowczym zakwalifikowaniu tych elementów jako wyznaczających „granice środka odwoławczego”, o tyle w wyniku kolejnej nowelizacji z 2016 r. sąd odwoławczy zawsze rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, ale nie zawsze w granicach podniesionych zarzutów, gdyż czyni to wyłącznie wówczas, gdy takie zarzuty zostały wskazane w środku odwoławczym. O ile zatem „zakres zaskarżenia” w wyróżnionych powyżej dwóch przedziałach czasowych, znamienych dla obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., stanowił oraz w dalszym ciągu stanowi element „granic środka odwoławczego” o charakterze absolutnym, albowiem nieprzewidujący w zakresie jego obowiązywania jakichkolwiek odstępstw, o tyle „podniesione zarzuty” mają aktualnie – w porównaniu do ich bezwzględного znaczenia przed wejściem w życie nowelizacji z 2016 r. – charakter wyłącznie względny⁷⁴⁵. Niestabilny charakter zarzutów odwoławczych, determinowanych ich kwalifikacją w komponenty „granic środka odwoławczego” wyłącznie wówczas, gdy znajdują się w treści środka odwoławczego, sprawia, iż aktualnie można mówić o zmiennych granicach kontroli odwoławczej⁷⁴⁶. O włączeniu zarzutu w komponenty granic rozpoznania sprawy decydują zatem kwestie podmiotowe, zmuszającego do udzielenia w konkretnym układzie procesowym odpowiedzi na pytanie, czy skarżący był zobowiązany ustawowo do ich skonstruowania? Aktualnie kwestię tę rozstrzyga art. 427 § 2 k.p.k., który taką powinnością zobowiązuje wyłącznie oskarżyciela publicznego, obrońcę lub pełnomocnika. Ma

⁷⁴⁵ Szeroko na temat zarzutu jako elementu „granic środka odwoławczego” J. Utrat-Milecki, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości...*, s. 343.

⁷⁴⁶ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 433, LEX.

to swoje dowodowe implikacje, albowiem wyżej wymienione podmioty należy uznać za mające wpływ na kształtowanie spektrum postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, skoro na kanwie środka odwoławczego może być podniesiony tego rodzaju zarzut, który w konsekwencji będzie zmuszał do przeprowadzenia określonego dowodu bądź dowodów. W tym jednak kontekście nie wydaje się być uzasadniona teza, iż wpływ na tok postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, zakreślony inicjatywą dowodową sądu odwoławczego, może mieć wyłącznie sytuacja, gdy skarga etapowa pochodzi od podmiotu nieprofesjonalnego. O ile zakres postępowania odwoławczego, w tym także procesu dowodzenia przy uwzględnieniu założeń obecnego modelu, kształtuje totalna kontrola przeprowadzana na wypadek niewskazania przez nieprofesjonalnego skarżącego zarzutów odwoławczych, o tyle możemy także założyć scenariusz procesowy, w którym profesjonalny podmiot nie wskaże kompletu zarzutów adekwatnego do sprawy, zmuszając w ten sposób sąd odwoławczy do rozpoznania sprawy w szerszym zakresie, w tym poprzez podjęcie decyzji w przedmiocie dowodowym.

Powyższe dowodzi, iż język ustawy może mieć konstytutywne znaczenie dla właściwej interpretacji „granic środka odwoławczego”, zważając, iż analizowane w tym miejscu pojęcie już w czasie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. stanowiło kategorię normatywną językowo potwierdzoną brzmieniem rzeczonyj ustawy⁷⁴⁷. Pośrednio rozstrzyga to o faktycznym zakresie znaczeniowym tego pojęcia. Wskazanie na „pośredniość” wiąże się z przyjęciem hipotezy jako propozycji twierdzenia o istnieniu dwóch, gdyż wynikających wprost z brzmienia art. 433 § 1 k.p.k., składników omawianych „granic środka odwoławczego”, stanowcza teza tego zagadnienia łączy się z kolei z założeniem o braku podstaw do zawężania tych granic wyłącznie do wymienionych powyżej elementów. Oznacza to, iż nie należy poprzestać wyłącznie na językowym brzmieniu art. 433 § 1 k.p.k., tak w wersji aktualnie obowiązującej, jak również archiwalnej. Wyjaśniając taką tezę należy wskazać, iż analizowanego w tym miejscu zagadnienia nie sposób zawęzić do jednego przepisu prawnego i wyłącznie do wyników wykładni językowej. Należy na nie spojrzeć znacznie szerzej, gdyż problematyka granic środka odwoławczego sięga także innych rozwiązań prawnych co sprawia, iż koniecznym staje się uwzględnienie wyników wykładni systemowej, w tym uwzględniając regulacje prawne pozostające we wzajemnej korelacji z art. 433 § 1 k.p.k. Stąd też brak jednolitości poglądów w omawianym przedmiocie może być wypadkową łącznej interpretacji

⁷⁴⁷ Por. W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 1995 r., I KZP 9/95...*, s. 66.

wybranych rozwiązań prawnych a także rozciągniętych w czasie zmian normatywnych w obrębie art. 433 § 1 k.p.k. Co więcej, kontekst ustawowy jest o tyle ważny, gdyż nie sposób uznać, iż pole semantyczne wyznaczone potocznym rozumieniem określonych pojęć pokrywa się z ich rzeczywistym sensem ustawowym przyjętym w myśl celu ustawodawczego⁷⁴⁸. Idea legislacyjna ma o tyle szczególne znaczenie, gdyż stanowi wynikową uprzedniego procesu interpretacyjnego. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy „zakres zaskarżenia” oraz „podniesione zarzuty”, jako pojęcia wynikające wprost z ustawy, zostały użyte przez ustawodawcę przypadkowo? Zważając na zbyt ogólne brzmienie art. 433 § 1 k.p.k., w jego pierwotnym brzmieniu, stanowiącym, iż „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje”, należy założyć, że nie. Nie sposób nie zauważyć, iż stanowią one znaczące dopełnienie określenia „granice środka odwoławczego”. Prezentowanie zaś wersji archiwalnej jest o tyle istotne, gdyż prawo karne procesowe w określonych obszarach, w szczególności w zakresie postępowania dowodowego, znacząco ewaluowało. Można stwierdzić bez większych zastrzeżeń, iż model postępowania odwoławczego został na nowo ukształtowany, stąd też większa potrzeba akcentowania wypadkowej analizy prawnoporównawczej a zarazem historycznej w zakresie granic rozpoznania sprawy i wpływu postępowania dowodowego na te granice. Przedstawianie etapów normatywnych w obrębie granic rozpoznania sprawy pozwala także ocenić, czy zmiany legislacyjne czynione w treści art. 433 k.p.k. pozostawały w zgodzie z regulacjami podnoszonymi kwestie dowodowe. Dokonując analizy orzecznictwa można zauważyć, iż zarówno pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., jak również Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. brak jest większych wątpliwości co do włączenia „zarzutów” w pole semantyczne „granice środka odwoławczego”, niemniej nie oznacza to jednak, że wątpliwości te w ogóle nie występują⁷⁴⁹. Pozytywne ujęcie tej kwestii znajduje jednak swoje poparcie w modelu orzeczniczym zakładającym wpływ treści środka odwoławczego w części dotyczącej zarzutów na zakres ram postępowania odwoławczego. Pozostaje to w zgodzie z poglądami, w świetle których „Ramy rozpoznania rewizyjnego określa przede wszystkim pisemna rewizja, ustnie zaś podniesione zarzuty podlegają rozważeniu tylko o tyle, o ile wskazują na możliwości rozpoznania sprawy przez sąd rewizyjny niezależnie od granic rewizji (art. 382 k.p.k.)”⁷⁵⁰, czy też „Sąd odwoławczy może dokonać zmiany redakcji zarzutów

⁷⁴⁸ M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 20.

⁷⁴⁹ M. Klejnowska, *Zarzut odwoławczy jako wyznacznik granic rozpoznawania sprawy i orzekania w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7–8, s. 47.

⁷⁵⁰ Wyrok SN z 23.10.1978 r., II KR 163/78, OSNKW 1979, nr 4, poz. 48.

zawartych w środku odwoławczym, ale uczynić to może tylko i wyłącznie w zakresie nie zmieniającym ich istoty, gdyż z tym wiążą się granice postępowania odwoławczego”⁷⁵¹. W nowszym orzecznictwie wskazywano, iż „Nowy zarzut, podnoszony ustnie w trakcie rozprawy apelacyjnej, może być przedmiotem rozważań sądu odwoławczego jedynie wówczas, jeżeli pozwala na to ustawa, tj. wówczas, jeżeli zachodzą przesłanki przewidziane w art. 439, 440 bądź 455 k.p.k. (oczywiste jest, że ów „nowy” zarzut podnoszony przez obrońcę nie może być przejawem działania na niekorzyść oskarżonego)”⁷⁵². Znaczenie pisemnej skargi etapowej na zakresienie *in concreto* pola „granic środka odwoławczego” podkreślała także doktryna prawa karnego procesowego wskazując na dwutorowość w zakresie podnoszenia zarzutów, wiążącą się z przyjęciem grupy zarzutów podniesionych na kanwie środka odwoławczego oraz zbiór uchybień zgłoszonych w formie ustnej. Te drugie miały stanowić przedmiot analizy tylko o tyle, o ile kwalifikowały one sprawę w kierunku czynienia rozważań w szerszym stopniu, tj. niezależnie od granic środka odwoławczego⁷⁵³. Kluczowa kwestia sprowadza się zatem do prawidłowego odcodowania intencji autora środka odwoławczego, ocena zaś prawidłowości tej treści powinna być dokonana przez pryzmat art. 427 k.p.k., gdyż to właśnie ta regulacja prezentuje elementy środka odwoławczego⁷⁵⁴. Skoro zatem ramy postępowania odwoławczego pozostają w ten sposób w bezpośrednim związku ze wskazaną w tym miejscu regulacją prawną, to nie sposób zakwestionować jej wpływ na zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, zwłaszcza że art. 427 § 3 k.p.k. wprost wskazuje na kwestie dowodowe. W ten sposób pojawia się dalsze pytanie o skuteczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i jego uzależnienia od treści środka odwoławczego skoro aktualnie ustawodawca statuuje zupełnie odmienną, aniżeli przed nowelizacją wrześniową z 2013 r., zasadę, czyniąc postępowanie dowodowe regulą. Literatura procesu karnego prezentuje w tym przedmiocie pogląd, wedle którego „Z treści art. 433 § 1 w zw. z art. 427 § 1 k.p.k. można w tym zakresie wyciągnąć wniosek, że nie będzie mogło zostać uznane za wystarczające i skuteczne zgłoszenie samego wniosku o przeprowadzenie w instancji odwoławczej określonego dowodu, lecz konieczne będzie sformułowanie określonego zarzutu odwoławczego i powiązanie z nim odpowiedniego wniosku dowodowego.”⁷⁵⁵. Aktualności

⁷⁵¹ Wyrok SN z 5.09.2002 r., IV KK 256/02, LEX nr 56075.

⁷⁵² Postanowienie SN z 24.11.2005 r., V KK 352/05, LEX nr 164380.

⁷⁵³ M. Rogalski, *Przesłanka powagi rzeczy...*, LEX.

⁷⁵⁴ Por. S. Steinborn, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Reforma prawa karnego materialnego i procesowego z 2015 roku*, Warszawa 2015, s. 224.

⁷⁵⁵ *Ibidem*, s. 227.

tego stanowiska można dopatrzeć się chociażby w brzmieniu obowiązującego obecnie art. 452 § 3 k.p.k. w części, w której podnosi niedopuszczalność oddalenia wniosku dowodowego z powodu prekluzji, lecz tylko „w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy”. Te ostatnie zaś wynikają, jako zagadnienie, z art. 433 k.p.k. Powyższe dowodzi związku zachodzącego pomiędzy art. 427 k.p.k., 433 k.p.k. i 452 k.p.k., co oznacza wzajemną korelację pomiędzy treścią środka odwoławczego, granicami rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, jak również wpływem tych dwóch elementów na ramy postępowania dowodowego. Co istotne również w tej części rozważań to kwestia związana z językowym brzmieniem art. 433 § 1 k.p.k., który wskazuje, iż „sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę”, co obecnie pozostaje w całkowitej harmonii z kompletem regulacji prawnych odnoszących się bezpośrednio do postępowania dowodowego w instancji odwoławczej (art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k.). Należy mieć na względzie, iż pojęcie „sprawa” pozostaje w centrum założeń stanowiących o modelu apelacyjnym, który ma ogromne znaczenie dla zagadnienia związanego z postępowaniem dowodowym w instancji odwoławczej. Zarzut odwoławczy niewątpliwie kształtuje „sprawę” w aspekcie apelacyjnym a zarazem pozostaje we wzajemnej relacji z wnioskami dowodowymi. Poza tym schematem pozostaje dodatkowo kwestia zgłaszania zarzutów i łączących się z nimi wniosków dowodowych poza treścią środka odwoławczego.

W literaturze procesu karnego akcentuje się znaczenie umiejętności w zakresie czytania akt celem doprecyzowania rzeczywistych ram postępowania odwoławczego, wskazując na centralną pozycję w tym zakresie środka odwoławczego, którego brzmienie stanowi punkt wyjściowy, ale nie końcowy, albowiem w niektórych układach procesowych dochodzi do rozszerzenia zakresu rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej (art. 433 § 1 k.p.k. cyt. „[...] a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”), w innych zaś do ich ograniczenia (art. 436 k.p.k.: „Sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.”)⁷⁵⁶. Zwłaszcza ten drugi element może mieć decydujący wpływ na zakreślenie ram postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Tego rodzaju poglądy akcentują szczególną potrzebę wyeksponowania wszelkich zarzutów w treści środka odwoławczego, wskazując na swego rodzaju rygor ich

⁷⁵⁶ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków 2006, LEX.

pominięcia w sytuacji, gdy układ procesowy *in concreto* nie wpisze się w treść ustawy, która dopuszcza w niektórych przypadkach wyjście poza określone treścią środka odwoławczego granice rozpoznania sprawy. Na przykładzie powyższego można zastanowić się, czy taki scenariusz procesowy jest możliwy do spełnienia. Innymi słowy, czy omyłkowe pominięcie przez skarżącego określonego zarzutu powoduje niemożność powołania się na niego w toku dalszego postępowania odwoławczego? O ile tak sformułowane pytanie pozwala bez większych wątpliwości odpowiedzieć, iż możliwa jest sytuacja braku możliwości powiązania „przyszłego” (gdyż poza treścią środka odwoławczego) zarzutu z treścią art. 439 § 1 k.p.k., czy 455 k.p.k., o tyle wzajemna korelacja podnoszonego poza treścią środka odwoławczego uchybienia i art. 440 k.p.k. wydaje się bardziej złożona za przyczyną kwalifikacji wskazanej w nim „rażącej niesprawiedliwości” w kontekście orzeczenia do pojęć o charakterze niedookreślonym. Gdyby bowiem uznać, iż pod wskazanym pojęciem kryje się każda względna przyczyna odwoławcza w rozumieniu art. 438 k.p.k.⁷⁵⁷, to nie sposób wyobrazić sobie uchybienie leżące poza treścią normatywną określoną brzmieniem tego przepisu. Oczywiście należy dodać, iż kwestie dowodowe powinny być skorelowane z konkretnym rodzajem zarzutu odwoławczego. W związku z tym, iż o obrazie prawa materialnego można mówić wyłącznie wówczas, gdy nie jest kwestionowany w żadnej mierze stan faktyczny sprawy należy pamiętać, że ma to swoje konsekwencje w zakresie dowodowym. Przeprowadzanie jakichkolwiek dowodów w takich warunkach przekreśla ten rodzaj zarzutu, albowiem nie sposób pominąć wpływu dowodów na stan faktyczny sprawy. Analogicznie sytuacja kształtuje się w przypadku zarzutu w postaci rażącej niewspółmierności kary, gdyż stanowi on zazwyczaj konsekwencję nieuwzględnienia określonych okoliczności. Stąd też przyjmuje się, iż możliwość przeprowadzenia dowodów w postępowaniu odwoławczym łączy się z zarzutem obrazu przepisów postępowania, czy błędu w ustaleniach faktycznych, a w szczególności wówczas, gdy zarzut jest ukierunkowany w stronę zakwestionowania kompletności materiału dowodowego (nie zaś prawidłowości jego oceny). Pozostaje to usprawiedliwione w świetle zasad logicznego rozumowania, gdyż obraza przepisów postępowania i stanowiący zazwyczaj jej wynikową błąd w ustaleniach faktycznych odnosi się najczęściej do uchybień, które można podzielić na następujące grupy: po pierwsze, uchybienia w zakresie dopuszczania dowodów, po drugie, uchybienia w zakresie ich przeprowadzania oraz po trzecie, uchybienia w zakresie

⁷⁵⁷ J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 320; Powyższy pogląd jest wyrażany także na gruncie orzecznictwa, zob. Wyrok Sądu Najwyższego z 22.05.2013 r., IV KK 138/13, Legalis nr 722422; Zob. także A. Wączek, *Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia w ujęciu art. 440 k.p.k.*, „Palestra” 2018, nr 12, s. 43.

warunków towarzyszących przeprowadzaniu dowodów⁷⁵⁸. Powyższe odnosi się oczywiście do pozycji procesowej skarżącego i swego rodzaju prekluzji w podnoszeniu zarzutów, które, zważając na wskazaną powyżej linię orzeczniczą, powinny być, co do zasady, wyeksponowane w treści środka odwoławczego. Sąd odwoławczy jest jednak uprawniony do przeprowadzenia totalnej kontroli i zbadania zaskarżonego orzeczenia także niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. W tym miejscu można zastanowić się nad dalszą kwestią, a mianowicie, jak jeszcze zarzuty wskazane w treści środka odwoławczego kształtują zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej? Udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie powinno być poprzedzone analizą pola semantycznego pojęcia „zarzut”, czy sformułowania „zakres postępowania dowodowego”. Pominięcie ustaleń znaczeniowych tych pojęć byłoby niczym innym jak przejawem deprecjonowania ważności desygnatów języka tak prawnego, jak i potocznego pod kątem właściwego połączenia tych pojęć i osadzenia ich w przestrzeni proceduralnej. „Zarzut odwoławczy” to „twierdzenia strony o uchybieniach popełnionych przez sąd pierwszej instancji⁷⁵⁹. Uchybienia te mogą dotyczyć zarówno sposobu prowadzenia postępowania, jak również jego rezultatu⁷⁶⁰. „Zakres postępowania dowodowego” to z kolei „czynności procesowe zmierzające do uzyskania podstawy faktycznej niezbędnej do rozstrzygnięcia określonej kwestii prawnej”⁷⁶¹. Takie ujęcie wskazuje na konieczność dokonania odpowiedniej subsumpcji obowiązującego prawa do ustalonego wcześniej stanu faktycznego danej sprawy. Ten drugi zaś zostaje osiągnięty o tyle, o ile zostaną przeprowadzone stosowne dowody, pozwalające odtworzyć przebieg zdarzenia historycznego, stanowiącego przedmiot rozpoznania w sprawie karnej, co istotne tylko o tyle, o ile faktycznie do niego doszło, co też jest istotne pod kątem procesu dowodzenia. Pierwszoplanowa pozostaje zatem potrzeba realizacji zasady prawdy materialnej. W centrum pojawiających się w polu semantycznym analizowanego sformułowania „czynności procesowe” znajdują się niewątpliwie także czynności dowodowe, stanowiące zbiór ich wyników, ocenionych następnie w granicach swobodnej oceny dowodów oraz będące podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Można postawić pytanie, jakie są granice czynności dowodowych dokonywanych przez sąd odwoławczy? W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż rzeczne granice były zmienne w

⁷⁵⁸ S. Steinborn, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Reforma prawa karnego materialnego...*, s. 228.

⁷⁵⁹ D. Świecki, *Metodyka pracy sędziego w sprawach...*, s. 187; Wyrok SN z 11.01.2022 r., I KA 10/21, LEX nr 3342243.

⁷⁶⁰ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz...*, s. 90.

⁷⁶¹ A. Gaberle, *Leksykon polskiej...*, s. 353.

czasie. O ile czynności dowodowe stanowiły wyjątek do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷⁶², o tyle obecnie opierają się na konstrukcji „zasady” przeprowadzania postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Niezwykle interesujące pozostaje zatem zestawienie powyższej definicji „zakresu postępowania dowodowego” z treścią art. 438 k.p.k., gdyż ten ostatni wskazuje na potencjalnie dopuszczalne w świetle ustawy konstrukcje zarzutów odwoławczych. Wyeksponowane w polu znaczeniowym „zakresu postępowania dowodowego” kwestie natury tak prawnej, jak i faktycznej pozostają w bezpośrednim związku z art. 438 k.p.k., gdyż ten przepis wskazuje, iż zarzut odwoławczy może opierać się bądź to na twierdzeniu, iż doszło do popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych, bądź obraży prawa o wymiarze materialnym lub proceduralnym, z uwzględnieniem w tym względzie, jak wynika z powyższych rozważań, uchybień proceduralnych nadających, w porównaniu do zarzutów materialnych, większy sens postępowaniu dowodowemu. Ponadto, powiązanie desygnatów „zakresu postępowania dowodowego” z katalogiem enumeratywnych podstaw odwoławczych ma swoje konsekwencje procesowe, albowiem z perspektywy idei postępowania odwoławczego można także mówić o dowodach prowadzonych w celu weryfikacji zarzutu podniesionego w środku odwoławczym⁷⁶³. Kwestia ta była szczególnie akcentowana w literaturze procesu karnego pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej z 2013 r.⁷⁶⁴. Ze względu na daleko idące konsekwencje procesowe jakie niosła za sobą wyłącznie możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy przedmiotem analizy był wówczas dwojaki rodzaj ustaleń, które mogły być czynione w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

W historii procesu karnego kwestia włączenia zarzutów apelacyjnych w zakres „granic środka odwoławczego” ewoluowała, albowiem pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Sąd Najwyższy uznał, iż „zarzuty apelacyjne nie określają granic apelacji, w przeciwieństwie do zarzutów kasacyjnych, lecz służą jedynie do ułatwienia i przygotowania postępowania apelacyjnego”⁷⁶⁵. Oceniając trafność tego stanowiska należy oprzeć się na przyjętym wówczas modelu postępowania odwoławczego, który charakteryzował się założeniem o potrzebie ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego, stąd też

⁷⁶² Dz. U. poz. 1247 z późn. zm.

⁷⁶³ A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie...*, s. 79.

⁷⁶⁴ Dz. U. poz. 1247 z późn. zm.

⁷⁶⁵ Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110; Tak również Wyrok SN z 7.05.1936 r., II K 289/36, OSN 1936, nr 11, poz. 429.

nieograniczone możliwości orzecznicze sądu odwoławczego pozbawiały większego sensu rozważań na temat wpływu zarzutów apelacyjnych na granice rozpoznania sprawy. Co więcej, słuszność tak zakreślonego poglądu potwierdza również ta część przytoczonego orzeczenia, w świetle którego „K. p. k. nie wiąże sądu odwoławczego ustaleniami wyroku I-ej instancji; rozstrzygnięcie sądu odwoławczego musi być oparte na własnych ustaleniach sądu II instancji”⁷⁶⁶.

Dalsza kwestia odnosi się do wpływu zarzutu odwoławczego na zakres postępowania dowodowego w sytuacji, gdy w treści środka odwoławczego brak jest wniosku dowodowego, który w rzeczywistości koresponduje z podniesionym w skardze zarzutem⁷⁶⁷. Jeszcze do niedawna w literaturze przedmiotu akcentowano możliwość zgłaszania wniosków dowodowych nie tylko w środku odwoławczym w warunkach spełnienia wymogów zakreślonych prekluzją dowodową wynikającą z art. 427 § 3 k.p.k., ale co więcej w terminie przewidzianym do wniesienia środka odwoławczego⁷⁶⁸. Wydaje się jednak, iż tak zakreślone stanowisko wymaga zestawienia go z aktualnie obowiązującą regulacją prawną z art. 452 § 3 k.p.k., który stanowi skuteczne narzędzie prawne służące do blokowania ograniczeń dowodowych, w tym wobec inicjatywy dowodowej skarżącego. Większy problem powoduje sytuacja nieskonstruowania wniosku dowodowego w środku odwoławczym, mimo jego istotności w kontekście podnoszonych zarzutów, i braku w tym zakresie inicjatywy strony przez cały okres postępowania odwoławczego. „Lekarstwem” wobec tak zakreślonej sytuacji może być pogląd o przyjęciu konkludentnego wniosku dowodowego w przypadku podniesienia zarzutu określonego rodzaju⁷⁶⁹, bądź też przeprowadzenie dowodu skorelowanego z treścią podniesionego przez skarżącego zarzutu przez sąd odwoławczy z urzędu, np. w celu weryfikacji określonej kwestii pod kątem rażącej niesprawiedliwości orzeczenia w rozumieniu art. 440 k.p.k.⁷⁷⁰. W literaturze przedmiotu wyrażono stanowisko, wedle którego skuteczność zarzutu w postaci obrazy przepisów procedury karnej zależy od precyzyjnego określenia dowodów wnioskowanych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz wykazania ich wpływu na końcowe rozstrzygnięcie⁷⁷¹, co implikuje zasadność tej tezy, albowiem przy założeniu, że sąd pierwszej instancji oddalił rzucone wnioski dowodowe, zachodzi potrzeba połączenia

⁷⁶⁶ Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.

⁷⁶⁷ S. Steinborn, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Reforma prawa karnego materialnego...*, s. 229.

⁷⁶⁸ Ibidem, s. 229–230.

⁷⁶⁹ Argumenty sprzeciwiające się tej tezie zostaną zaprezentowane w dalszej części niniejszego rozdziału.

⁷⁷⁰ Por. S. Steinborn, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Reforma prawa karnego materialnego...*, s. 230.

⁷⁷¹ K. Pawelec, *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2021, s. 502.

zarzutu w postaci obrazy przepisów postępowania z wnioskiem dowodowym, gdyż właśnie w ten sposób skarżący realizuje nałożoną na niego powinność wykazania wpływu uchybienia na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, poddawanego następnie kontroli instancyjnej.

Poza wzajemną korelacją zachodzącą pomiędzy zarzutem odwoławczym a zakresem postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, niniejszą problematykę można w szczególności zawęzić do pytania, czy kierunek zaskarżenia oraz wnioski odwoławcze stanowią elementy składowe „granic środka odwoławczego”, albowiem większych wątpliwości nie budzi włączenie w granice tego pojęcia zakresu zaskarżenia, czy podniesionych zarzutów, czego dowodzi wypadkowa wykładni językowej art. 433 § 1 k.p.k. Niemniej jednak, składników wymienionych jako ostatnie nie sposób pomijać w analizie, tym bardziej, że stanowią znamienne kryterium oceny wzajemnej zależności pomiędzy „granicami środka odwoławczego” a zakresem postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji.

Dla przykładu, na konieczność wyłączenia wniosków odwoławczych poza nawias „granic środka odwoławczego” zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r.⁷⁷², z którego treści wynika intencja co do możliwości rozluźnienia związku pomiędzy zarzutami i wnioskami odwoławczymi, co oznacza uznanie za dopuszczalne wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia o zupełnie innej treści aniżeli zaproponowana treścią wniosku odwoławczego, mimo uznania zasadności zarzutów skonstruowanych na kanwie środka odwoławczego⁷⁷³. Jak wynika z orzecznictwa, wniosek odwoławczy może stanowić swego rodzaju wskazówkę interpretacyjną dla dookreślenia zakresu zaskarżenia na wypadek występujących niejasności w redakcji środka odwoławczego⁷⁷⁴. Sąd Najwyższy także na kanwie wyroku z dnia 14 września 2005 r.⁷⁷⁵ uznał, iż wydanie orzeczenia reformatoryjnego, mimo wniosku odwoławczego ukierunkowanego na orzecznictwo kasatoryjne, nie stanowi przekroczenia granic środka odwoławczego. Judykatura dostarcza także przykładów zakładania wpływu jednego komponentu „granic środka odwoławczego” na drugi, co można odnieść do podjętej oceny orzeczniczej i uznania, iż treść „granic środka odwoławczego” może zależeć od kierunku zaskarżenia, a tym samym nie stanowić kategorii *constans*. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2009 r.⁷⁷⁶ uznał bowiem, iż wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego powoduje, że nie jest on związany granicami podniesionych w niej zarzutów, co

⁷⁷² Wyrok SN z 13.01.2015 r., IV KK 262/14, LEX nr 1621359.

⁷⁷³ Wyrok SN z 31.05.2001 r., IV KKN 67/01, LEX nr 51838.

⁷⁷⁴ Wyrok SN z 25.11.2010 r., IV KK 155/10, LEX nr 667508.

⁷⁷⁵ Wyrok SN z 14.09.2005 r., IV KK 160/05, LEX nr 157196.

⁷⁷⁶ Postanowienie SN z 16.11.2009 r., IV KK 101/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 8.

pozostaje w bezpośrednim związku z potrzebą skontrolowania wyroku pod kątem wszystkich przyczyn odwoławczych określonych w art. 438 k.p.k.⁷⁷⁷. Warto także dodać, iż powyższa problematyka była przedmiotem zaawansowanych dyskusji także na gruncie ustawy karnoprosesowej z 1969 r. Sąd Najwyższy, po rządami przedmiotowego aktu prawnego, stanął przed zadaniem ustosunkowania się wobec zagadnienia prawnego mieszczącego się w pytaniu, „Czy sąd odwoławczy, poza sytuacjami przewidzianymi w art. 384, 389 i 404 k.p.k. może zmienić zaskarżony wyrok, jeżeli rewizja wniesiona na niekorzyść oskarżonego zawiera jedynie wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu?”⁷⁷⁸. Tak skonstruowane pytanie, tylko z pozoru klarowne, w rzeczywistości stanowi o wieloaspektowym zagadnieniu, które obejmuje nie tylko problematykę odnoszącą się do stopnia związania sądu drugoinstancyjnego wnioskami odwoławczymi, ale także dotyczy wzajemnej relacji pomiędzy kierunkiem zaskarżenia a wnioskami odwoławczymi. Warto także zastanowić się, jak powyższe może wpłynąć na zakres postępowania dowodowego? Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na powyżej cytowane pytanie, albowiem uznał, iż kwestia ta istotnie nie budzi wątpliwości w świetle przepisów ustawy karnoprosesowej⁷⁷⁹, co nie przesądzało jeszcze o oczywistości tego zagadnienia. Kwestia zasadnicza, płynąca z argumentacji zastosowanej w literaturze względem analizowanego orzeczenia Sądu Najwyższego⁷⁸⁰, opiera się na stwierdzeniu, iż nie istnieje żaden przepis o charakterze karnoprosesowym, który uzależniałby wybór sposobu orzekania przez sąd drugiej instancji od wniosku w tym przedmiocie zakreślonego treścią środka odwoławczego. Powyższe należy odnieść do czasów obecnych. O ile jednak wnioski odwoławcze normatywnie nie wiązały a także nie wiążą obecnie sądu odwoławczego, o tyle nie istnieje w tym zakresie całkowita dowolność, albowiem rodzaj orzeczenia drugoinstancyjnego powinien pozostawać w zgodzie z obowiązującymi w tym względzie przepisami ustawy. Aktualnie, ograniczenia te płyną z art. 454 k.p.k. oraz art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. (historycznie z art. 383 oraz art. 386 k.p.k. z 1969 r.). Akceptacji stanowiska Sądu Najwyższego w tym względzie można doszukiwać się przy założeniu możliwości występowania omyłek w konstruowaniu wniosków odwoławczych przez autorów apelacji. Może bowiem zdarzyć się sytuacja, w której sąd odwoławczy zostanie zobowiązany do kontroli

⁷⁷⁷ Por. Postanowienie SN z 6.05.2004 r., V KK 381/03, LEX nr 109490; Wyrok SN z 5.01.2006 r., III KK 266/05, LEX nr 172214;

⁷⁷⁸ W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 1995 r., I KZP 9/95...*, s. 63.

⁷⁷⁹ *Ibidem*, s. 63–64.

⁷⁸⁰ *Ibidem*, s. 64.

wyroku uniewinniającego wskutek wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, w której jej autor błędnie (wbrew zakazowi *ne peius*) sformułuje wniosek odwoławczy, domagając się, aby sąd odwoławczy wydał wyrok skazujący. Potencjalność wystąpienia takiej sytuacji uzasadnia zatem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy. Można by bowiem uznać włączenie wniosków odwoławczych w zakres „granic środka odwoławczego” pod warunkiem założenia o nieomyślności autorów tych środków. Zawężenie związania sądu odwoławczego do treści obowiązującego go w tym względzie prawa pozwala jednocześnie zaakceptować wypadkową powyższych rozważań, sprowadzającą się do uznania braku większego wpływu wniosków odwoławczych na zakres postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. W tym też kontekście należy wyłącznie pamiętać, iż ustawodawca stanowi wprawdzie o obowiązku sformułowania wniosku odwoławczego na kanwie środka odwoławczego (art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 376 § 1 k.p.k. z 1969 r.), niemniej jednak stanowi to wyłącznie przejaw sformalizowania prawa w części odnoszącej się do treści środka odwoławczego⁷⁸¹.

Powyższe dowodzi, iż podnoszone w tym miejscu zagadnienie niejednokrotnie stanowiło przedmiot rozważań jurydycznych, których wypadkową jest jednak finalnie pogląd o trójelementowej strukturze „granic środka odwoławczego”, w którego polu semantycznym znajduje się „kierunek zaskarżenia”, „zakres zaskarżenia” oraz „zarzuty odwoławcze”⁷⁸².

W literaturze procesu karnego⁷⁸³ wskazuje się również na przypadki, gdy autorzy weryfikowali swoje wcześniej dokonane oceny na płaszczyźnie przedmiotowego zagadnienia, co stanowi dowód wyłącznie potwierdzający złożony charakter tej problematyki, a co więcej podkreśla jej znaczenie i słuszną kwalifikację do niejednoznacznych w swej wymowie zagadnień.

Kierunek zaskarżenia stanowi kategorię w odniesieniu, do której ustalenia znaczeniowe tego pojęcia opierają się na kryterium interesu oskarżonego. W judykaturze jest on bowiem wyrażony jako stosunek środka odwoławczego do interesów oskarżonego⁷⁸⁴. K. Marszał przedmiotową kwestię ujmował jako dookreślenie intencji skarżącego, a mianowicie, czy poprzez wniesienie środka odwoławczego dąży on do pogorszenia, czy do polepszenia sytuacji procesowej oskarżonego w kontekście zapadłego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym

⁷⁸¹ Ibidem, s. 65.

⁷⁸² Wyrok SN z 12.04.2001 r., III KKN 354/00, LEX nr 51922.

⁷⁸³ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego...*, art. 433, Legalis.

⁷⁸⁴ Wyrok SN z 12.04.2001 r., III KKN 354/00, LEX nr 51922.

rozstrzygnięcia⁷⁸⁵? Chodzi tu zatem o aspekt porównawczy wobec sytuacji prawnej oskarżonego na tle zaskarżonego orzeczenia. W ten sposób środek odwoławczy może być wniesiony na korzyść, bądź niekorzyść oskarżonego. Nie można także wykluczyć układu procesowego, w którym zostaną wniesione dwa środki odwoławcze przez podmioty różnicujące stopień zachowania interesów oskarżonego. Mowa w tym miejscu o środku odwoławczym zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Należy jednak zauważyć, iż brzmienie art. 433 § 1 k.p.k. nie wyjaśnia kwalifikacji „kierunku zaskarżenia” do elementów składowych „granic środka odwoławczego”, albowiem ustawodawca nie posługuje się wprost tym pojęciem⁷⁸⁶. Stąd też mogą pojawiać się zaawansowane dyskusje w tym przedmiocie. Szczególnie interesująca w tym względzie pozostaje wzajemna relacja zachodząca pomiędzy „kierunkiem zaskarżenia” a jego wpływem na kształt i stopień zaawansowania *in concreto* postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji. Podnoszona w tym miejscu relacja wyraża się w pytaniu, czy kierunek środka odwoławczego wyznacza kierunek postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji? Nie chodzi tutaj bynajmniej o odpowiedź na pytanie, czy kierunek zaskarżenia obliguje sąd odwoławczy do przeprowadzenia postępowania dowodowego w ogóle, lecz o wskazanie, czy wniesienie środka odwoławczego na korzyść oskarżonego ogranicza postępowanie dowodowe wyłącznie do dowodów na korzyść oskarżonego i odwrotnie – czy dowody na niekorzyść oskarżonego można przeprowadzić wyłącznie w postępowaniu odwoławczym zainicjowanym wskutek środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego? W ten sposób może niekiedy, na tle konkretnego stanu faktycznego, wyłonić się szczególnie dostrzegalna konkurencyjność pomiędzy interesem oskarżonego a dążeniem do uczynienia zadość zasadzie prawdy materialnej. Zdaniem Autora przedmiotowego opracowania odpowiedź na postawione pytania mieści się w treści normatywnej art. 434 k.p.k. statuującego zakaz *reformationis in peius*. Wynikające z niego ustawowe założenia, łączące się ściśle z problematyką kierunku zaskarżenia, powinny stanowić dyrektywy interpretacyjne względem zakresu *in concreto* ram postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej.

Ważnym aspektem przedmiotowego zagadnienia jest również ocena, czy aktualny kształt procedury odwoławczej pozwala postawić i respektować tezę wiążącą się z uznaniem znaczącego wpływu zakresu zaskarżenia na spektrum postępowania dowodowego w

⁷⁸⁵ K. Marszał, *Jeszcze w sprawie pojęcia granic środka odwoławczego w procesie karnym*, [w:] W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor...*, s. 950.

⁷⁸⁶ Tak również pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zob. M. Cieślak, *Podstawowe pojęcia...*, s. 30.

procedurze odwoławczej? Można bowiem rozważyć, czy postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej faktycznie pozostaje we wzajemnej korelacji z zakresem zaskarżenia, czy jednak ten wyłącznie z pozoru wpływa na kształt procedury dowodowej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji? Na wstępie należy wyjaśnić sens w ten sposób skonstruowanego pytania. Ram tak zakreślonego zagadnienia nie można ograniczyć wyłącznie do wniosku, że skoro „zakres zaskarżenia” jest kwalifikowany bez większych wątpliwości w strukturę znaczeniową „granic środka odwoławczego”⁷⁸⁷, *implicite* „granic rozpoznania sprawy”, to tym samym jako ich element wpływa na ocenę stopnia zaawansowania postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Teza ta nie jest przypadkowa. Jej solidnych fundamentów można bez większych trudności doszukać się w językowym brzmieniu obowiązującego prawa karnego procesowego, zaś nadbudowy wokół wyników wykładni celowościowej, czy systemowej poszczególnych regulacji prawnych. W analizie przedmiotowego zagadnienia chodzi przede wszystkim o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy aktualnie obowiązująca ustawa karnoprosowa zakazuje przekraczania granic apelacji, czy też dopuszcza wyjście poza te granice? Dążenie do określenia tej kwestii ma o tyle istotne znaczenie, iż bez większych wątpliwości można uznać, że bezwzględny zakaz przekraczania granic środka odwoławczego może powodować zawężenie kontroli odwoławczej wyłącznie do kwestii podniesionych w treści środka odwoławczego, zatem w razie dopatrzenia się przez sąd odwoławczy wątków niewynikających z jego treści idea zakazu przekraczania granic środka odwoławczego może niwelować możliwość ich rozważenia, co niejednokrotnie mogłoby się wiązać z potrzebą przeprowadzenia stosownych dowodów na poparcie przyjętych w sprawie tez zakreślonych w sprawie w oderwaniu od treści środka odwoławczego. Należy jednak dodać, iż przedmiotowe zagadnienie jest jednak złożone, gdyż ostateczna ocena wpływu zakazu przekraczania granic środka odwoławczego na zakres postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym może odbyć się tylko z uwzględnieniem przyjętego, w konkretnym systemie prawa karnego procesowego, modelu postępowania odwoławczego. Tytułem wyjaśnienia tej kwestii można posłużyć się przykładem art. 484 lit. b k.p.k. z 1928 r. w kształcie obowiązującym do 1949 r., który stanowił wówczas, iż sąd odwoławczy nie mógł przekroczyć granic apelacji. Tego rodzaju zakaz mógł wówczas *prima facie* kształtować przekonanie o zawężeniu granic rozpoznania sprawy, niemniej jednak mimo takiego zapisu normatywnego ówczesny ustawodawca procedurę odwoławczą opierał na modelu apelacyjnym, co oznaczało ponowne

⁷⁸⁷ K. Marszał, *Jeszcze w sprawie pojęcia granic środka odwoławczego w procesie karnym*, [w:] W. Cieślak, S. Steinborn (red.), *Profesor...*, s. 944.

przeprowadzenie postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Takie też ujęcie normatywne nie miało zatem większego wpływu na przyjęcie kwalifikacji zakazu przekraczania granic apelacji jako kwantyfikatora w procesie dookreślenia zakresu postępowania dowodowego skoro pozostawał on w całkowitym oderwaniu od zakazu przeprowadzania przez sąd odwoławczy dowodów co do istoty sprawy. Stąd też o wpływie tego zakazu na zakres postępowania dowodowego w procedurze odwoławczej można byłoby mówić pod warunkiem przyjęcia takiego zapisu normatywnego w modelu postępowania odwoławczego, opierającym się na idei daleko idących ograniczeń dowodowych. Dokonując oceny tak ujętego zagadnienia z perspektywy aktualnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego należy zauważyć, iż ustawodawca w dziale IX tego aktu prawnego niejednokrotnie posługuje się sformułowaniem „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”. Czyni to na gruncie art. 434 § 3, art. 439 § 1, art. 440, art. 455. To w konsekwencji oznacza, iż obecnie sąd odwoławczy jest wyposażony w prerogatywę orzekania poza granicami środka odwoławczego, co pozwala równolegle uznać, iż naturalną konsekwencją wyjścia poza „granice zaskarżenia” może być przeprowadzenie postępowania dowodowego w procedurze odwoławczej w oderwaniu od wskazań w tym przedmiocie zakreślonych treścią środka odwoławczego, zwłaszcza, iż obecnie brak jest regulacji prawnej zakazującej sądowi odwoławczemu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Poszerzony w ten sposób zakres rozpoznania sprawy ma jednak charakter wtórny, co oznacza, iż pierwszoplanowym komponentem wpływającym na określenie granic rozpoznania sprawy odwoławczej ma zakres zaskarżenia i jako taki powinien służyć do zaplanowania przebiegu ewentualnego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Deprecjonowanie zarzutów wskazanych w treści środka odwoławczego, jako jednego z komponentów granic kontroli odwoławczej, poprzez wyjście poza przedmiotowe granice, zawsze stanowi wyraz urzeczywistniania totalnej kontroli odwoławczej, co sprzyja, przy odpowiednich możliwościach normatywnych, poszerzeniu zakresu rozpoznawanej sprawy, w tym poprzez przeprowadzenie określonych dowodów.

Aktualnie obowiązujące regulacje w przedmiocie postępowania odwoławczego, statuujące w zasadzie model mieszany (kontrolno-rozpoznawczy), skłaniają ku pewnej refleksji w kontekście omawianej w tym miejscu jednostki tematycznej. Chodzi bowiem o rozważenie następującej kwestii, a mianowicie, czy wnioski dowodowe powinny być włączone językowo (poprzez nadanie nowego brzmienia art. 433 k.p.k.) w zakres „granice środka odwoławczego”? Można także zastanawiać się, czy tak zakreślone kwestie należy w zasadzie zawęzić do wniosków dowodowych zgłoszonych poza treścią środka odwoławczego? O tej drugiej kwestii

decyduje brzmienie art. 433 § 2 k.p.k. w części w jakiej ustawodawca przesądza, iż sąd odwoławczy z reguły jest zobowiązany rozważyć wszystkie wnioski, a to *implicite*, uwzględniając aktualny charakter postępowania odwoławczego, powinno skłaniać odbiorców tego przepisu w zakresie jego interpretacji do włączenia w obręb tego słowa także wniosków dowodowych. Kwestie systemowe zaś, wyrażające się zamieszczeniem tego nakazu w drugiej jednostce redakcyjnej art. 433 k.p.k., wyznaczają jego kontekst bezpośrednio łączący się z „granicami środka odwoławczego”, aczkolwiek należy mieć jednak na względzie, iż ustawodawca językowo wskazuje wyłącznie, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i względnie w granicach zarzutów. Stąd też potrzeba zastanowienia się, czy także ewentualnego postulowania, nad trafnością legislacyjnego przemodelowania art. 433 k.p.k. poprzez dodanie, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę także w granicach zgłoszonych wniosków dowodowych. Pewnego rodzaju poprawności tych rozważań można dopatrzeć się w legislacyjnie przewidzianych (a zarazem już obowiązujących) narzędziach skupiających szerokie możliwości dowodowe w rękach sądu odwoławczego. Limitowanie tej kwestii jest dostrzegalne wszędzie tam gdzie ustawodawca wprowadza ograniczenia wobec postępowania dowodowego, należy jednak zastanowić się na ile wprowadzane ustawą ograniczenia w tym przedmiocie mają aktualnie znaczenie prawne? Jako przykład tłumaczący powyższe należy wskazać art. 427 § 3 k.p.k., który z jednej strony, dokonując jego wykładni językowej, wydaje się być poważną barierą w poszerzaniu pola postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, z drugiej jednak strony traci mocno na znaczeniu wobec aktualnie obowiązującego brzmienia art. 452 § 3 k.p.k.⁷⁸⁸. Prekluzja dowodowa zakreślona brzmieniem art. 427 § 3 k.p.k., wskazująca na niemożność podnoszenia na kanwie środka odwoławczego nowych faktów i dowodów w sytuacji możliwości wskazania ich w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, traci bowiem na znaczeniu w obliczu ustawy, która w wyniku łącznego odczytania § 2 i 3 art. 452 k.p.k. pozwala odrzucić w większości przypadków potrzebę respektowania zasady wynikającej z art. 427 § 3 k.p.k. W myśl obowiązujących przepisów, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy, nie można bowiem oddalić wniosku dowodowego z tej tylko przyczyny, iż dowód lub fakt nie były powołane przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł je wówczas powołać (art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k.), jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy

⁷⁸⁸ Por. S. Steinborn, [w:] D. Kala, I. Zgoliński (red.), *Reforma prawa karnego materialnego...*, s. 229.

stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k. (art. 452 § 3 k.p.k.). Warto także zwrócić uwagę na ten fragment zapisu normatywnego art. 452 § 3 k.p.k., który stanowi, iż „jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy”, który poprzez odniesienie się do „granic rozpoznania sprawy” *de facto* odsyła do art. 433 k.p.k., gdyż to właśnie ten stanowi przepis określający zakres tych granic. Brzmienie ostatniego z wymienionych przepisów wskazuje zaś, iż sąd odwoławczy z zasady rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i względnie w granicach podniesionych zarzutów, niemniej jednak w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Zgłoszony w postępowaniu odwoławczym wniosek dowodowy może faktycznie weryfikować również sprawę pod kątem tych przypadków, o których mowa w wymienionych powyżej przepisach prawnych.

W konkluzji powyższych rozważań należy sformułować stanowisko o pozytywnym charakterze zmian dokonanych w obrębie art. 433 § 1 k.p.k. Poprawności tego poglądu należy dopatrywać się w sprecyzowaniu tego przepisu poprzez odniesienie się do „zakresu zaskarżenia”, czy też względnie do „podniesionych zarzutów”, jako elementów składowych wcześniej niedookreślonych ustawowo „granic środka odwoławczego”, które, nie będąc w pierwotnym brzmieniu ustawy karnoprocesowej precyzyjnie dookreślone, uniemożliwiały dokładne określenie ram postępowania odwoławczego. Niezbyt szczegółowe ujęcie granic rozpoznania sprawy, przyjęte w konsekwencji obowiązującej wówczas regulacji, stanowiącej, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, tylko pozornie sugerowało szerokie możliwości sądu odwoławczego w zakresie rozpoznania sprawy, nie tylko ze względu na funkcjonujący wówczas zwrot „chyba że ustawa stanowi inaczej”, ale także ze względu na model postępowania odwoławczego stawiający w centrum swoich założeń kontrolę zaskarżonego orzeczenia łączącą się ze znaczącymi ograniczeniami w procesie dowodzenia. Kwestie te nie pozostają obojętne względem prawidłowego ujęcia modelu postępowania odwoławczego, zwłaszcza w znaczącej dla niego części, tj. możliwości dowodowych sądu odwoławczego. Można zatem pozytywnie ocenić zmiany dokonane w obrębie art. 433 § 1 k.p.k. Precyzyjne oznaczenie pola działania sądu odwoławczego, przyjęte w konsekwencji wprowadzenia na grunt tego przepisu postanowienia, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w szerszym zakresie w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 ma swoje konsekwencje także na polu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Przedmiotową zmianę należy zatem ocenić pozytywnie pod kątem procesu dowodzenia w

ramach instancji odwoławczej, albowiem sąd, mając na względzie przypadki, w których może rozpoznać sprawę w szerszym zakresie, ma skonkretyzowane sytuacje uprawniające go do podjęcia inicjatywy dowodowej. Swoboda decyzyjna jest w tym względzie ograniczona wyłącznie charakterem sprawy, wyznaczonej również przez jej stan faktyczny, która, wyrażając określony układ procesowy, powinna uwzględniać wszelkie regulacje prawne mające do niego zastosowanie. Nie przeszkadza w tym przedmiocie nawet niezbyt precyzyjnie ujęta „rażąca niesprawiedliwość” orzeczenia w rozumieniu art. 440 k.p.k., ponieważ w przypadku prawidłowej interpretacji tego pojęcia idzie z pomocą orzecznictwo oraz doktryna prawa karnego procesowego⁷⁸⁹. Przepis art. 433 § 1 k.p.k. można zatem kwalifikować jako wskazówkę dla ustalenia normatywnie dopuszczalnego pola postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, w szczególności w kontekście zakresu zaskarżenia jako jednego z komponentów granic rozpoznania sprawy i możliwości wyjścia poza ten zakres. Pamiętając o bogatym warsztacie pojęciowym granic środka odwoławczego, w kryteria służące sprecyzowaniu ram postępowania odwoławczego należy włączyć normatywne uprawnienia sądu odwoławczego do zbadania sprawy *ex officio* z wykorzystaniem przewidzianych przez ustawodawcę możliwości dowodowych.

⁷⁸⁹ Więcej na ten temat zob. A. Wączek, *Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia...*, s. 43–53 oraz wskazana tam literatura i orzecznictwo.

6.1.2. Pojęcie postępowania dowodowego

Postępowanie dowodowe, będące przedmiotem niniejszego opracowania, stanowi fundament, wokół którego zostały obudowane węzłowe problemy związane z procesem dowodzenia w ramach instancji odwoławczej. Stąd też należy sprecyzować zakres znaczeniowy „postępowania dowodowego”, które jest kategorią procesową, stanowiącą nazwę zbiorczą, łączącą się z czynnościami o charakterze dowodowym.

Wynikową interpretacji ustawy karnej procesowej jest stwierdzenie, iż brak jest definicji legalnej rzeczono sformułowania. Tym samym jednak ustawodawca się nim posługuje, co implikuje twierdzenie o jego znaczącej pozycji, zwłaszcza biorąc pod uwagę cały warsztat pojęciowy kodyfikacji prawa karnego procesowego. Użycie nazwy „postępowanie dowodowe” na gruncie obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego jest przejawem podkreślenia jej znaczenia normatywnego. Nie bez powodu wyodrębnienie tego zagadnienia nastąpiło w bezpośrednim sąsiedztwie problematyki dotyczącej miejsca postępowania dowodowego w strukturze rozprawy apelacyjnej jako kolejnej jednostki tematycznej. Sensu metodologicznego takiego zabiegu należy poszukiwać z uwzględnieniem tezy, w świetle której pierwotne ustalenie desygnatów sformułowania „postępowanie dowodowe” pozwala na odpowiednie jego umiejscowienie w strukturze procesu karnego.

Przystępując do szczegółowych rozważań nad zakresem znaczeniowym „postępowania dowodowego” należy zauważyć, iż jako sformułowanie ma charakter dwuczłonowy. Jego elementami składowymi są bowiem pojęcia „postępowanie” i „dowodowe”. Drugie z wymienionych stanowi wyraz pokrewny wobec rzeczownika „dowód”, co sprawia, iż względy językowe mogą odgrywać znaczącą rolę w procesie wykładni prawa. Trudno także o inne stwierdzenie, zwłaszcza iż nazwa „dowód”, pod kątem procesowym, ma istotne znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne. O praktycznym aspekcie tego zagadnienia decydują względy odnoszące się do celu procesu karnego, wyrażającego się dążeniem do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego jako o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn zabroniony. W jego realizacji chodzi przede wszystkim o kwestie faktyczne, albowiem prawne związane z prawidłową subsumpcją właściwych regulacji prawnych pozostają następcze względem ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia stanowiącego, ze względów normatywnych, przedmiot oceny prawnokarnej.

Bogata w tej kwestii literatura przedmiotu pozwala na spostrzeżenie, iż „postępowanie dowodowe” powinno być zdefiniowane poprzez odniesienie się do kryterium celu tego postępowania oraz rodzaju podejmowanych czynności umożliwiających jego osiągnięcie.

„Postępowanie dowodowe” stanowi bowiem zespół czynności polegających na „zebraniu”, „utrwaleniu”, „przeprowadzeniu” i „ocenie” dowodów składających się finalnie na materiał dowodowy sprawy⁷⁹⁰. Jego zebranie *in concreto* stanowi wyraz osiągnięcia tego celu, stanowiącego warunek *sine qua non* wydania rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. W rezultacie uznania, iż „przeprowadzenie” dowodu stanowi element istotny pod kątem procesu dowodzenia należy sformułować pogląd o kwalifikacji w desygnaty „postępowania dowodowego” elementu w postaci „dopuszczenia” dowodu. Ten bowiem jako czynność pozostaje pierwotny względem „przeprowadzenia” dowodu, stanowiącego wyraz wprowadzenia go do procesu karnego. Z przeprowadzeniem dowodu zaś łączy się inicjatywa dowodowa i ocena pod kątem zasadności jej realizacji w konkretnym układzie procesowym. Poprzedzająca proces dowodzenia aktywność dowodowa organu procesowego bądź uczestników procesu karnego wiąże się z kolei z przyjętym przez ustawodawcę modelem postępowania karnego, wyznaczającym kompetencje w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego względem poszczególnych podmiotów⁷⁹¹. Samo zaś „dopuszczenie” dowodu, pozwalające na realizację jego „przeprowadzenia”, to proces rozważań nad przesłankami warunkującymi dopuszczalność bądź niedopuszczalność określonego dowodu⁷⁹². Dalsze poglądy występujące w doktrynie prawa karnego procesowego definiują „postępowanie dowodowe” jako „podstawę wszelkiego poznania procesowego”⁷⁹³, co łączy się z powyższym ujęciem, albowiem oba, odnosząc się do stanu faktycznego sprawy, stawiają zasadę prawdy materialnej w centralnym miejscu procesu dowodzenia. Elementami definiującymi „postępowanie dowodowe” są również założenia i zasady wytaczające ścieżkę teoretyczno-praktyczną jego realizacji. Na tej podstawie można uznać, iż zasady procesu karnego, naczelne z perspektywy postępowania dowodowego, stanowią element charakteryzujący analizowane w tym miejscu sformułowanie⁷⁹⁴. Uporządkowaniu kwestii terminologicznych na tle „postępowania dowodowego” i jego zakresu znaczeniowego służy także pogląd, w świetle którego „postępowanie dowodowe” oznacza „działalność uczestników procesu zmierzającą do

⁷⁹⁰ Z. Kwiatkowski, *Rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym w procesie karnym*, [w:] D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym...*, s. 602 i powołana tam literatura; Podobnie F. Prusak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999, art. 452, LEX; Zob. także K. Sychta, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3, s. 134.

⁷⁹¹ Por. P. Kardas, *Podstawy i ograniczenia przeprowadzania oraz wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych*, „Palestra” 2015, nr 1–2, s. 7.

⁷⁹² P. Kardas, *Postępowanie dowodowe przed sądem po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 2, s. 56.

⁷⁹³ J. Skorupka, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz. 3, Warszawa 2019, s. 2872.

⁷⁹⁴ Ibidem, s. 2873.

poznania prawdy (dokonania ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistością)” postrzegana w kategoriach przebiegu tego procesu, niezależnego od zasad go regulujących⁷⁹⁵. Nadmienić należy, iż rozbieżności w sposobie ujęcia tego sformułowania przez poszczególnych autorów są konsekwencją teoretycznego charakteru zagadnienia. Każdy z tych poglądów ma jednak swoją wartość dydaktyczną. Nie sposób też zakwestionować *ex definitione* zakreślonej literaturą przedmiotu poglądu o „postępowaniu dowodowym” jako „procesie poznawczym”, stawiającym w centralnym położeniu fakt jako element następczy wobec określonego dowodu⁷⁹⁶.

W związku z tym, iż w piśmiennictwie „postępowanie dowodowe” jest również definiowane jako „fragment procesu karnego”⁷⁹⁷, należy zastanowić się nad słusznością rozważań na temat wpływu struktury procesu karnego na zakres znaczeniowy nazwy „postępowanie dowodowe”. Pojawia się pytanie, a mianowicie, czy możemy mówić o różnych zakresach znaczeniowych sformułowania „postępowanie dowodowe” w zależności od stadium procesu karnego i jakie znaczenie ma w tym względzie przyjęty przez ustawodawcę, na gruncie konkretnej kodyfikacji prawnej, model postępowania odwoławczego? Trudno o jednozdaniową odpowiedź na sformułowane wyżej pytanie, gdyż może ona być wyłącznie wynikiową uprzedniej charakterystyki procesu karnego ujętego jako zjawisko o charakterze dynamicznym. Jego początek wyznacza stadium postępowania przygotowawczego, „środek” – postępowanie jurysdykcyjne, „koniec” zaś – stadium postępowania wykonawczo-likwidacyjnego⁷⁹⁸. Stąd też znajduje uzasadnienie teoretyczne teza na temat istnienia elementów różnicujących charakterystykę postępowania dowodowego na tle poszczególnych etapów procesu karnego. W pierwszym stadium procesu karnego chodzi o „postępowanie dowodowe” ukierunkowane na „zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu” (art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k.), w tym na zgromadzenie materiału dowodowego potwierdzającego zasadność aktu oskarżenia. Wynika to logicznie z normy art. 332 § 2 k.p.k. stanowiącej podstawę prawną do przyjęcia względności uzasadnienia skargi zasadniczej (z uwzględnieniem art. 332 § 3 k.p.k.) poprzez odniesienie się do konkretnych dowodów. W postępowaniu przygotowawczym chodzi zatem o przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób umożliwiający przyszłe ukształtowanie postępowania sądowego, w którym z kolei chodzi o stworzenie właściwej

⁷⁹⁵ J. Skorupka, [w:] P. Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 2013, s. 119–120.

⁷⁹⁶ Zob. P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 149.

⁷⁹⁷ A. Lach, *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych...*, s. 12.

⁷⁹⁸ K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne...*, s. 24.

podstawy faktycznej na potrzeby procesu orzeczniczego wiążącego się z wydaniem właściwego rozstrzygnięcia. W związku z zachodzącą różnicą pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym a wykonawczym można również oddzielić postępowanie dowodowe na tle tych dwóch stadiów, gdyż celem postępowania wykonawczego nie jest dążenie do realizacji funkcji oskarżenia, czy obrony karnej, tylko wykonanie w sposób odpowiedni (adekwatnie do treści rozstrzygnięcia i obowiązujących regulacji prawnych) wydanego w sprawie orzeczenia. Ewentualne postępowanie dowodowe w ostatnim stadium będzie wiązało się wyłącznie z procesem dowodzenia niezależnym od kwestii winy, ewentualnie z zasadnością skorzystania z instytucji prawnych modyfikujących wydane w sprawie rozstrzygnięcie. Chodzi zatem o zachodzące różnice pomiędzy postępowaniem dowodowym na trzech etapach procesu karnego, z zastrzeżeniem, iż na tle postępowania jurysdykcyjnego wyróżnieniu podlega „postępowanie dowodowe” przed sądem pierwszej instancji oraz „postępowanie dowodowe” w ramach instancji odwoławczej. To zaś daje podstawy do wyodrębnienia „postępowania dowodowego” ze struktury całego procesu karnego i jego zawężenie, w zakresie właściwego znaczenia, do postępowania odwoławczego. W tym miejscu, zważając na szczególne rozważania na temat modeli postępowania odwoławczego zawarte w rozdziale pierwszym, można zaproponować twierdzenie, iż desygnaty nazwy „postępowanie dowodowe”, odnosząc je do instancji odwoławczej, zależą od przyjętego systemu kontroli orzeczeń. Skoro bowiem w modelu czysto apelacyjnym dochodzi do powtórzenia w całości postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, to nie budzi zastrzeżeń twierdzenie, iż „postępowanie dowodowe” w postępowaniu odwoławczym przebiega identycznie, jak „postępowanie dowodowe” przed sądem pierwszej instancji. Na tej podstawie można przyjąć, iż model kontroli odwoławczej opierający się na zakazie przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy i uzupełniającym charakterze procesu dowodzenia (obowiązującego niegdyś w historii polskiego procesu karnego o czym będzie mowa poniżej) może mieć potencjalnie wpływ na zakres znaczeniowy analizowanego sformułowania. W takim ujęciu całkowicie uzasadnione będzie określenie „postępowania dowodowego” jako zbioru czynności polegających na uzupełnieniu materiału dowodowego sprawy zebranego w stadium jurysdykcyjnym, przed sądem pierwszej instancji oraz, mając przy tym na względzie ideę postępowania odwoławczego, na weryfikacji podniesionych przez skarżącego zarzutów. Powyższe ujęcie ma pośrednio zastosowanie do czasów obecnych pod warunkiem uwzględnienia cech modelu mieszanego, w tym brak zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach instancji odwoławczej. Zasadnicza zmiana podejścia do tej problematyki powinna być warunkowana cechami konkretnego systemu kontroli orzeczeń. Aktualnie obowiązujący mieszany model

postępowania odwoławczego dookreśla relację postępowania przed sądem pierwszej instancji i postępowania odwoławczego w zakresie dowodowym. Przedmiotowa relacja, znamiennej tożsamością w zakresie przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy, pozwala uznać zbliżone zakresy znaczeniowe „postępowania dowodowego” prowadzonego zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu odwoławczym.

6.1.3. Miejsce postępowania dowodowego w strukturze rozprawy apelacyjnej

Nowa perspektywa modelu postępowania odwoławczego, znosząca zakaz przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy⁷⁹⁹, rzutuje na sposób interpretacji art. 453 k.p.k. Aktualna rzeczywistość proceduralna zmusza bowiem do refleksji nad odpowiedzią na następujące pytanie, czy art. 453 k.p.k. wyznacza jedyną ścieżkę normatywną przewodu sądowego przed sądem odwoławczym?, czy jednak radykalne zmiany na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., skutkujące akceptacją poglądu o hybrydowym (kontrolno-rozpoznawczym) modelu postępowania odwoławczego, powodują, iż koniecznym staje się poszukiwanie, za pomocą klauzuli odpowiedniego stosowania przepisów, o której mowa w art. 458 k.p.k., dodatkowych podstaw prawnych uzupełniających wskazaną powyżej regulację normatywną spośród przepisów normujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji? Szczegółowa droga zmian dokonanych w obrębie procedury odwoławczej w zakresie przeprowadzania dowodów zostanie zaprezentowana w dalszych podrozdziałach, zaś na potrzeby niniejszych rozważań, odnoszących się do właściwego umieszczenia postępowania odwoławczego w strukturze rozprawy apelacyjnej, wystarczająca pozostaje teza prezentująca zmianę modelu postępowania odwoławczego z mającego charakter kontrolny na system kontrolno-rozpoznawczy, koncentrujący się wokół szerokich uprawnień dowodowych sądu odwoławczego.

W piśmiennictwie prezentuje się kilka faz rozprawy apelacyjnej. Wśród nich wyróżnić należy:

- 1) wywołanie sprawy,
- 2) przewod sądowy,
- 3) głosy stron,
- 4) wyrokowanie⁸⁰⁰.

Powyższe ma swoje uzasadnienie w tekście ustawy karnoprocesowej, albowiem art. 453 k.p.k. jest jedną z normatywnych podstaw struktury rozprawy odwoławczej. Literatura przedmiotu⁸⁰¹, nawiązująca w swoich rozważaniach do czasów obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. do momentu wejścia w życie nowelizacji z 2013 r., jako podstawę prawną regulującą kwestię struktury rozprawy w postępowaniu odwoławczym

⁷⁹⁹ Art. 452 § 1 k.p.k. został uchylony art. 1 pkt 159 lit. a Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

⁸⁰⁰ D. Drązewicz, [w:] D. Drązewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425-682*, t. 2, Warszawa 2020, art. 427, Legalis.

⁸⁰¹ M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie...*, s. 103.

wskazywała również art. 452 k.p.k. Takie zestawienie podstaw normatywnych nie tylko podkreśla kwestie systemowe, lecz także obrazuje, iż postępowanie dowodowe, mające swoje źródło także w art. 452 k.p.k., nie pozostaje obojętne dla struktury rozprawy apelacyjnej. Zestawienie art. 452 k.p.k. i art. 453 k.p.k. w bliskiej odległości od siebie stanowi ślad normatywnej dbałości o kwestie wzajemnego wpływu tych regulacji prawnych.

Podjmując próbę odpowiedzi na sformułowane na wstępie pytanie można zająć stanowisko, iż aktualnie obowiązujący hybrydowy model postępowania odwoławczego, zrównując kwestie kontrolne sądu odwoławczego z jego uprawnieniami do merytorycznego rozpoznania sprawy, kształtuje potrzebę uzupełnienia art. 453 § 1 k.p.k. w zakresie stosowania prawa odnoszącego się do przebiegu rozprawy apelacyjnej o regulacje prawne odnoszące się do struktury rozprawy głównej. Zachodzące pomiędzy strukturą rozprawy apelacyjnej a strukturą rozprawy głównej różnice stanowią naturalną konsekwencję zachowanej w naszym systemie karnoprocesowym idei dwuinstancyjnego postępowania sądowego, stąd też uzasadniona, w sensie prawnomerytorycznym, pozostaje kwestia rozdzielenia elementów decydujących o rozpoczęciu przewodu sądowego w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz w ramach postępowania odwoławczego. O ile w pierwszym przypadku pierwszoplanowe pozostaje zwarte przedstawienie zarzutów, o tyle w drugim centralną pozycję formalną zajmuje ustne sprawozdanie sędziego sprawozdawcy⁸⁰². Mowa w tym miejscu jednak o elementach decydujących o rozpoczęciu przewodu sądowego a nie o elementach charakteryzujących jego dalszy przebieg. Należy zauważyć, iż ustawodawca na gruncie art. 453 § 1 k.p.k. stanowiąc, iż „przewód sądowy w sądzie odwoławczym rozpoczyna ustne sprawozdanie, w którym sędzia sprawozdawca przedstawia przebieg i wyniki dotychczasowego postępowania, a w szczególności treść zaskarżonego wyroku oraz zarzuty i wnioski apelacyjne, jak również kwestie wymagające rozstrzygnięcia z urzędu” decyduje o treści elementów ustnego sprawozdania, które jako takie rozpoczyna przewód sądowy, *implicite* ustawodawca nie precyzuje na gruncie analizowanego przepisu dalszego (poza ustnym sprawozdaniem) przebiegu przewodu sądowego. Jego treścią jest z kolei postępowanie dowodowe. Postępujące zmiany w zakresie modelu postępowania odwoławczego, które zostaną szczegółowo scharakteryzowane w dalszej części pracy, zmieniają perspektywę wobec interpretacji „przewodu sądowego” w ujęciu art. 453 k.p.k. Jego treściowym dopełnieniem są niewątpliwie „wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski stron” (art. 453 § 2 k.p.k.), te jednak,

⁸⁰² Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 581.

znajdując się poza zakresem postępowania dowodowego rozumianego jako proces przeprowadzania dowodów ścisłych⁸⁰³, przesądzają o konieczności respektowania w procesie dowodzenia w instancji odwoławczej wszelkich zasad prawnych płynących z regulacji charakteryzujących przedmiotowe kwestie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Pełne zastosowanie w tej części rozważań znajdują twierdzenia i wnioski zawarte w rozdziale 4 na temat klauzuli odpowiedniego stosowania przepisów, które powinny być w zakresie kwestii dowodowych recypowane na grunt przedmiotowej analizy, z uwzględnieniem włączenia „postępowania dowodowego” w zakres normatywny art. 453 § 1 k.p.k. i wyrażonego na jego gruncie „przewodu sądowego”.

W piśmiennictwie⁸⁰⁴ słusznie sformułowano pytanie, czy w ramach postępowania odwoławczego można wyróżnić postępowanie dowodowe? Wariant odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie zasługuje w pełni na aprobatę. Problematyka ta pozostaje w związku logicznym z rozważaniami na temat aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego z tego względu, iż w centrum tego ostatniego znajdują się kwestie dowodowe jako główny wyznacznik zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Desygnaty pojęcia „postępowanie dowodowe”, które zostały zaprezentowane w podrozdziale poprzedzającym niniejsze rozważania, zmuszają *de facto* do wyodrębnienia tych elementów, które, w świetle normatywnych zapisów, mogą mieć zastosowanie przy uwzględnieniu ustawowych reguł kreujących postępowanie odwoławcze. Niewątpliwie do tych elementów zaliczymy „przeprowadzenie” dowodów oraz następczą ich „ocenę”. W tym też kontekście jako pojęcia opisowe są tłem merytorycznego sposobu rozpoznawania sprawy i jako takie mogą być zaliczane do dyrektyw interpretacyjnych konkretyzujących przyjęty przez ustawodawcę model postępowania odwoławczego, oczywiście z koniecznością uwzględnienia szerszego kontekstu normatywnego. Aktualna procedura odwoławcza przejawia z nimi ścisły związek dopuszczając możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego w szerszym zakresie. Przeprowadzenie dowodu jako wyraz jego wprowadzenia do procesu karnego implikuje konieczność oceny faktów z niego wynikających, stąd też wszystkie wyróżnione elementy, jako wyznaczniki zakresu znaczeniowego „postępowania dowodowego”, powinny być identyfikowane z poszczególnymi etapami procesu karnego, w tym włączone w strukturę rozprawy odwoławczej.

⁸⁰³ Por. J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 1058–1059.

⁸⁰⁴ Z. Kwiatkowski, *Rzetelne postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym w procesie karnym*, [w:] D. Szumiło-Kulczycka (red.), *W pogoni za rzetelnym...*, s. 602; R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04...*, s. 118.

6.2. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym do momentu wejścia w życie Ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw

Ujęcie powyższego tematu w ramy historyczne zmusza do refleksji tak nad trafnością doboru i zaprezentowania odpowiednich regulacji prawnych wpisujących się w jego zakres, mogących zarazem kwalifikować się na płaszczyźnie poruszanej tematyki jako główny przedmiot niniejszych rozważań, jak również ich oceny dokonanej z uwzględnieniem obowiązujących wówczas zasad proceduralnych zastrzeżonych dla postępowania odwoławczego. Historyczne brzmienie art. 452 § 1 k.p.k. nie pozostawia cienia wątpliwości, iż to właśnie ta regulacja prawna pozostaje zasadnicza dla wyprowadzenia wniosków na temat zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, albowiem tezę powyższą należy odnieść do wynikającego wprost z brzmienia tego przepisu sformułowania „postępowanie dowodowe”. Obudowany wokół niego zakaz stanowił nadrzędne kryterium argumentacji prowadzącej do końcowego sformułowania wniosków na temat obowiązującego wówczas modelu postępowania odwoławczego. W tym miejscu należy jednak uczynić zastrzeżenie, iż art. 452 k.p.k., jakkolwiek zasadniczy dla niniejszej tematyki, nie stanowił jednak jedynej regulacji prawnej, która wskazywała na zakres ówczesnych granic dowodowych w postępowaniu odwoławczym, co niewątpliwie wykaże dalsza analiza czyniona w tym przedmiocie.

Aby podkreślić zamierzony cel, wyrażający się w dążeniu do zachowania spójności całości rozważań w przedmiocie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, należy uczynić uwagę, iż zaprezentowane na wstępie rozważania na temat modeli postępowania odwoławczego mają istotne znaczenie pod kątem zaprezentowania systemu kontroli orzeczeń w poszczególnych przedziałach czasowych obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., w tym u progu jego obowiązywania. Powyższe zapatrywanie nie jest w tym miejscu przypadkowe, albowiem uwagi na temat modeli postępowania odwoławczego w ogólności pozwalają lepiej odnaleźć i zrozumieć sens poszczególnych unormowań prawnych, które – pozostając zasadniczymi dla zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej – zmieniały się w czasie. Poszukiwanie rozwiązań apelacyjnych, kasacyjnych, czy rewizyjnych stanowi nie tylko wyraz procesu poznawczego, co przede wszystkim pozwala na właściwe dookreślenie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego pozwalającego na odpowiednie stosowanie prawa w tym względzie.

6.2.1. Zakaz przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy

Art. 452 § 1 k.p.k. w pierwotnym jego brzmieniu na gruncie ustawy karnoprosesowej⁸⁰⁵ stanowił, iż sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Wniosek co do zbyt generalnego ujęcia przedmiotowego zakazu jest nie tyle akceptowalny co wprost nie do zakwestionowania, albowiem potwierdzony niedookreślonym zakresem znaczeniowym pojęcia „co do istoty sprawy”, dostrzegalnym już *prima vista*. Nie spowoduje także większych zastrzeżeń twierdzenie, iż posłużenie się przez ustawodawcę tak ogólnym określeniem dla wskazania idei rzeczowego zakazu powodowało, z pewnością niejednokrotnie, czynienie przedmiotem analizy tej kwestii przez przedstawicieli prawa karnego procesowego, jak również judykaturę, zwłaszcza, iż art. 452 § 1 k.p.k. obowiązywał w takim kształcie zasadniczo długo, oceniając powyższe przez pryzmat wejścia w życie z dniem 1 września 1998 r. Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.⁸⁰⁶, jak również dopiero z dniem 1 lipca 2015 r. Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁸⁰⁷, która w obrębie art. 452 k.p.k., jak zostało już wskazane, spowodowała istotne zmiany, w tym prowadząc do uchylecia pierwszej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k. statuującej analizowany w tym miejscu zakaz. Przytoczony powyżej zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy pozostaje zasadniczy dla problematyki merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, a wręcz dla jego zaprzeczenia jako zasadniczego sposobu prowadzenia postępowania przez sąd odwoławczy, a co z tym związane dla wskazania istotnych cech obowiązującego wówczas modelu postępowania odwoławczego. Potwierdzona brzmieniem art. 452 § 1 k.p.k. i zakazem prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy z niego wynikającym teza co do rozróżnienia ról procesowych sądów pierwszoinstancyjnego i odwoławczego⁸⁰⁸ stawia na piedestale rozważania nad słusznością analizowanego zakazu.

Już samo określenie „istota” podkreśla rangę rzeczownika „sprawa”, zaś ta wskazówka interpretacyjna pozostaje zasadnicza dla wskazania idei normatywnej niemożności przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w instancji odwoławczej. W tym miejscu pojawia się pytanie o kryteria pozwalające na prawidłowe zinterpretowanie przedmiotowego zakazu. W głównej mierzy należy do nich zaliczyć poglądy jurydyczne,

⁸⁰⁵ Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555.

⁸⁰⁶ Ibidem.

⁸⁰⁷ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁸⁰⁸ Por. S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998, art. 452, LEX.

zważając, iż przyjęte propozycje wobec interpretacji prawa, proponowane przez przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, stanowią wynikową praktycznego stosowania prawa. Uwzględniając zatem względy jurydyczne i ich znaczenie praktyczne należy pozytywnie ocenić stanowisko niepozwalające na uznanie, iż obowiązujący wówczas zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy oznaczał dopuszczalność przeprowadzania przez sąd odwoławczy jedynie dowodów drugorzędnych⁸⁰⁹. Pogląd ten był zasadny, gdyż korespondował z obowiązującą wówczas regulacją prawną przewidującą prawo sądu odwoławczego do „uzupełnienia przewodu sądowego” (art. 452 § 2 k.p.k.), interpretowane jako dopuszczalność przeprowadzenia dowodu co do istoty sprawy na zasadzie uzupełnienia, z uwzględnieniem istoty analizowanego zakazu, który eliminował wyłącznie dopuszczalność prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy w pełnym zakresie prowadzącym do całkowitego zastąpienia w tych czynnościach sądu pierwszoinstancyjnego⁸¹⁰. W literaturze procesu karnego można spotkać się z poglądem, iż art. 452 k.p.k. różnicował dowody wskazując na ich podział na dowody „co do istoty sprawy” i „dowody niebędące dowodami co do istoty sprawy”⁸¹¹. W opozycji do tak ujętego podziału pozostaje pogląd, w świetle którego „istota sprawy” jako pojęcie odnosi się do przedmiotu procesu karnego a nie do pojęcia dowód, stąd też wyeksponowany podział, wyróżniający „dowody co do istoty sprawy” i „dowody niebędące dowodami co do istoty sprawy”, wymaga weryfikacji opierającej się na kryteriach językowych⁸¹². Takie stanowisko uzasadniają także kwestie celowościowe, gdyż klauzula uzupełnienia przewodu sądowego w ujęciu art. 452 § 2 k.p.k. nie miałyby większego sensu, gdyby poddać jej wyłącznie kwestie drugorzędne dla przedmiotu procesu karnego. Powyższe prowadzi do konkluzji, iż sąd odwoławczy mógł przeprowadzić dowód istotny z perspektywy celu procesu karnego jakim jest rozstrzygnięcie o kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn zabroniony, stanowiącego w schemacie idei procesu odwoławczego wyjątek od zasady przewidującej zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy⁸¹³. Co istotne także w charakterystyce zakazu, o którym stanowił art. 452 § 1 k.p.k. to okoliczność, iż zakaz ten nie miał charakteru absolutnego. Uwzględniając art. 452 § 2 k.p.k. i wynikającą z niego możliwość

⁸⁰⁹ Wyrok SN z 7.02.2013 r., II KK 51/12, LEX nr 1293762.

⁸¹⁰ Por. T. Partyk, *Glosa do wyroku SN...*, LEX.

⁸¹¹ A. Bojańczyk, T. Razowski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 120.

⁸¹² Z. Kwiatkowski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 1, s. 162.

⁸¹³ Wyrok SA w Katowicach z 17.10.2014 r., II AKa 2/14, LEX nr 1630516.

uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodu, można także stwierdzić, iż przedmiotowy zakaz nie wiązał się z całkowitym zakazem przeprowadzania dowodów co jedynie z ograniczeniem w tym względzie⁸¹⁴. To zaś stanowi kolejny argument dla zakwestionowania kwalifikacji art. 452 § 2 k.p.k. wyłącznie jako właściwej podstawy prawnej w zakresie przeprowadzania dowodów o charakterze drugorzędnym.

Ponadto, całkowicie słuszna jest interpretacja „istoty sprawy” przez pryzmat przedmiotu procesu karnego. Piśmiennictwo w tym względzie pozostaje spójne. Zgodność poglądów opiera się na przekonaniu, iż „dowód co do istoty sprawy” ma służyć wnioskowaniu na temat kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn zabroniony⁸¹⁵. Wynikową takiego twierdzenia jest zatem przyporządkowanie tej kategorii dowodów do istniejącego wówczas zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ujęciu art. 452 § 1 k.p.k. i wykluczenia poza jego nawias sytuacji, gdy układ procesowy prezentował scenariusz, którego elementem była czynność polegająca na złożeniu wniosku dowodowego na etapie postępowania odwoławczego nieprowadzącego do kwestionowania strony merytorycznej sprawy, lecz do zaprezentowania uchybień o charakterze wyłącznie proceduralnym⁸¹⁶. W tym też układzie teoretycznym prawdziwe jest jednocześnie przekonanie, iż postępowanie dowodowe nieodnoszące się do „istoty sprawy” nie podlegało ograniczeniom⁸¹⁷. Powyższe łączy się z interpretacją jurydyczną, w świetle której „W zakres „istoty sprawy” w rozumieniu art. 452 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. nie wchodzi wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji, ale wyłącznie te, które mają znaczenie dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za popełnienie konkretnego przestępstwa oraz orzeczonych sankcji karnych.”⁸¹⁸.

Problematyka zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy pozostawała wieloaspektowa w tym sensie, iż była analizowana przez pryzmat regulacji prawnych, które, zważając na kwestie językowe, *prima facie* nie wskazywały na związek z zakazem płynącym z art. 452 § 1 k.p.k. Przykładem na powyższe był art. 397 k.p.k., który w § 1 stanowił, iż „Jeżeli dopiero w toku rozprawy ujawnią się istotne braki

⁸¹⁴ H. Kuczyńska, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r...*, s. 130–131.

⁸¹⁵ A. Gaberle, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 4, LEX.

⁸¹⁶ Ibidem.

⁸¹⁷ A. Gaberle, *Leksykon polskiej...*, s. 353; W. Grzeszczyk, *Postępowanie dowodowe...*, s. 2; Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym...*, s. 336; A. Wączek, *Zasada bezpośredniości w postępowaniu...*, s. 163.

⁸¹⁸ Postanowienie SN z 13.10.2016 r., II KK 173/16, LEX nr 2162807.

postępowania przygotowawczego, a ich usunięcie przez sąd uniemożliwiłoby wydanie prawidłowego orzeczenia w rozsądnym terminie, zaś przeszkód tych nie można usunąć stosując przepis art. 396, sąd może przerwać albo odroczyć rozprawę zakreślając oskarżycielowi publicznemu termin do przedstawienia dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków”⁸¹⁹. Powiązanie treści dwóch wskazanych powyżej regulacji prawnych wyznacza potrzebę udzielenia odpowiedzi na pytanie o ówczesną możliwość wykorzystania instytucji z art. 397 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym, jak również o stopień ewentualnego wpływu na nią zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W doktrynie prawa karnego procesowego możliwość skorzystania z regulacji prawnej płynącej z art. 397 k.p.k. stanowiła kwestię sporną⁸²⁰. W tym przedmiocie wyrażono kilka stanowisk. Wedle pierwszego z nich art. 397 k.p.k. pozostawał częścią składową treści wynikającej z art. 437 § 2 k.p.k.⁸²¹. W myśl drugiego poglądu nie istniała możliwość stosowania instytucji z art. 397 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym⁸²². Trzeci zaś wprawdzie dopuszczał możliwość jej stosowania, lecz tylko w granicach zakreślonych brzmieniem art. 452 § 1 k.p.k., co miało oznaczać dopuszczalność zastosowania art. 397 k.p.k. pod warunkiem, iż nie doprowadziłoby to do prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy⁸²³. Na kanwie przedmiotowego zagadnienia wyrażano także pogląd, iż akceptacja możliwości wykorzystania przez sąd odwoławczy instytucji z art. 397 k.p.k. pozostawałaby w sprzeczności z dyrektywą *argumentum a rubrica*, przyjmującą za kryterium oceny miejsce danej normy prawnej w systematyce określonego aktu normatywnego⁸²⁴. Powyższe łączono z art. 437 § 2 k.p.k., który dopuszczając możliwość wydania przez sąd orzeczenia kasatoryjnego łączącego się z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w pewnym sensie realizował w sposób połowiczny ideę płynącą z art. 397 k.p.k., lecz nie bezpośrednio. Wedle tego stanowiska bezpośredniemu stosowaniu art. 397 k.p.k. przez sąd odwoławczy stała na przeszkodzie systematyka Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., która także na tamten czasookres jego

⁸¹⁹ Art. 397 w brzmieniu Ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155), która weszła w życie 1.07.2003 r. Odpowiednik aktualnie obowiązującego art. 396a k.p.k.

⁸²⁰ T. Razowski, *Formalna i merytoryczna kontrola...*, LEX.

⁸²¹ S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2003, s. 128.

⁸²² J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. 2, Kraków 2004, s. 61.

⁸²³ Tak też R. Olszewski, *Usuwanie istotnych braków postępowania przygotowawczego w świetle znoveelizowanego art. 397 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 5, s. 78–79.

⁸²⁴ T. Razowski, *Formalna i merytoryczna kontrola...*, LEX.

obowiązywania pozostawiała art. 397 k.p.k. poza zakresem regulacji prawnych zastrzeżonych dla postępowania odwoławczego. Z kolei art. 458 k.p.k., wskazujący na możliwość odpowiedniego stosowania w postępowaniu odwoławczym przepisów dotyczących postępowania pierwszoinstancyjnego, nie czynił otwartej kwestii recypowania art. 397 k.p.k. na grunt postępowania odwoławczego, albowiem art. 437 § 2 k.p.k. wskazywał, iż sąd drugiej instancji może wydać orzeczenie reformatoryjne wyłącznie wówczas, gdy pozwalały na to zebrane dowody, kasatoryjne zaś „w innych wypadkach”. O ile „zebrane dowody” to takie, które zostały zgromadzone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, ewentualnie uzupełnione w instancji odwoławczej w oparciu o art. 452 § 2 k.p.k., o tyle nie sposób uznać, iż „istotne braki postępowania przygotowawczego” pozwalałyby na czas obowiązywania zakazu postępowania dowodowego co do istoty sprawy wydać orzeczenie merytoryczne, nawet wówczas, gdy braki te mogłyby być częściowo usunięte w oparciu o art. 397 k.p.k. z inicjatywy sądu odwoławczego. Mogłoby to pozostawać w opozycji do zasady trafnej reakcji karnej. Pewnej racjonalności stanowiska dopuszczającego stosowanie art. 397 k.p.k. można dopatrzeć się w płaszczyźnie funkcjonowania tego przepisu w postępowaniu odwoławczym, niemniej z zastrzeżeniem pełnego respektowania zasad płynących z brzmienia art. 452 k.p.k.⁸²⁵. Mowa w tym miejscu o zasadzie, w świetle której sąd odwoławczy pozostawał wyłącznie sądem kontrolnym, co wiązało się z tym, że nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Rozwijając tego rodzaju koncepcję należy zwrócić uwagę, iż przy założeniu dostarczenia dowodów przez oskarżyciela, sąd odwoławczy mógł je przeprowadzić tylko pod warunkiem ziszczenia się przesłanek wynikających z art. 452 § 2 k.p.k., czyli tylko na zasadzie uzupełnienia przewodu sądowego niełączącego się z prowadzeniem postępowania dowodowego co do istoty sprawy, co nie eliminowało przy tego rodzaju scenariuszu procesowym finalnego uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania⁸²⁶. Ponadto, za stosowaniem art. 397 k.p.k. mogła także przemawiać okoliczność, iż sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy, co nie było równoznaczne z zakazem przeprowadzenia dowodów w ogóle. W obliczu takiego stanowiska nie chodziło zatem o całkowite wyeliminowanie art. 397 k.p.k. z postępowania odwoławczego co raczej o umiarkowane jego stosowanie wiążące się z pełnym respektowaniem zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy oraz

⁸²⁵ T. Grzegorzczak, *Wybrane zagadnienia najnowszej nowelizacji procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 8, s. 3–17.

⁸²⁶ *Ibidem*, s. 3–17.

uwzględnieniem potrzeby analizy stosunku ilościowego między dowodami przeprowadzonymi przed sądem pierwszej instancji a tymi, które miałyby być przeprowadzone w ramach uzupełniającego postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym⁸²⁷.

Inna kwestia, pozostająca także zasadniczą dla prawidłowego odczytania obowiązującej wówczas idei normatywnej w zakresie zakazu przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy, dotyczyła ówczesnej problematyki zakreślonej wokół podstaw dowodowych wpływających na oddalenie wniosków dowodowych przez sąd drugiej instancji. Dyskusyjne na owe czasy pozostawało zagadnienie związane z włączeniem art. 452 § 1 k.p.k. – obok art. 170 § 1 k.p.k. – do katalogu podstaw oddalenia wniosku dowodowego. W tym przedmiocie można odnaleźć poglądy jednoznaczne, wskazujące wprost, iż art. 452 § 1 k.p.k. nie stanowił podstawy oddalenia wniosku dowodowego⁸²⁸. W orzecznictwie wskazywano, iż art. 452 k.p.k. odnosił się do przeprowadzania dowodów a nie do ich dopuszczenia⁸²⁹. Tak zakreślona problematyka przedmiotowego zagadnienia skłaniała ku refleksji nad faktyczną realizacją normy prawnej wynikającej z art. 452 § 1 k.p.k. w tym znaczeniu, iż dokonywana w jej obrębie analiza była ukierunkowana na odpowiedź na pytanie, czy zakaz przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy wiązał się z całkowitym zakazem przeprowadzania dowodów w ogóle, czy dopuszczał ich przeprowadzanie, np. w celu weryfikacji zarzutów apelacyjnych, z zastrzeżeniem niemożności ich końcowego wprowadzenia do procesu karnego jako podstawy decydującej o rozstrzygnięciu w zakresie przedmiotu procesu karnego? Powyższe pytanie, jakkolwiek o określonym stopniu trudności, było o tyle istotne, gdyż wiązało się z odpowiednim procesem interpretacyjnym wspomnianego już powyżej art. 437 § 2 k.p.k. Swego rodzaju siatka regulacji prawnych, albowiem obejmująca nie tylko zakaz płynący z art. 452 § 1 k.p.k., lecz także art. 437 § 2 k.p.k., stanowi podstawę w zakresie ustalenia, iż szerokie granice orzecznictwa kasatoryjnego potwierdzonego z jednej strony brzmieniem art. 437 § 2 k.p.k., z drugiej zaś umocnione zakazem przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy, powodowały wykluczenie art. 452 § 1 k.p.k. z katalogu podstaw w zakresie oddalenia wniosków dowodowych. Potrzeba znacznej ingerencji w sferę dowodową, *implicite* w ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny sprawy, stanowiła pewnego rodzaju element opozycyjny wobec zakazu zakreślonego

⁸²⁷ R. Olszewski, *Usuwanie istotnych braków postępowania...*, s. 78; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 3, Kraków 2003, art. 452, LEX.

⁸²⁸ Wyrok SN z 11.12.2002 r., II KKN 186/01, Legalis nr 60345.

⁸²⁹ Wyrok SN z 1.09.2010 r. IV KK 102/10, Legalis nr 412629.

brzmieniem art. 452 § 1 k.p.k., albowiem niejako zmuszała do zastosowania orzecznictwa kasatoryjnego jako sposobu zakończenia postępowania odwoławczego⁸³⁰, to zaś pozbawiało większego sensu elementu procesowego w postaci oddalania zgłaszanych na tym etapie wniosków dowodowych w oparciu o art. 452 § 1 k.p.k., skoro kwestia ta była niejako przekazywana na etap pierwszoinstancyjny. W tym też kontekście należy uwzględnić zasadność poglądu, iż brak decyzji co do oddalenia wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji mógł być w domyśle traktowany jako wyraz woli uzupełnienia przewodu sądowego poprzez przeprowadzenie wnioskowanego dowodu⁸³¹, niemniej brak tej woli powinien opierać się na oddaleniu zgłoszonego wniosku dowodowego w oparciu o jedną z podstaw wskazanych w art. 170 § 1 k.p.k. a nie na podstawie art. 452 § 1 k.p.k. Wypadkową analizy orzecznictwa jest także stwierdzenie odrzucające milczące oddalenie wniosku dowodowego⁸³². Pogląd taki zasługuje na aprobatę, gdyż wskazuje na sposób interpretacji przyjmowany wobec regulacji wynikającej z art. 452 k.p.k. a także stopień respektowania reguł z niego wynikających. Dostateczne uzasadnienie oddalenia bądź uwzględnienia wniosku dowodowego mogło bowiem podlegać dalszej ocenie, np. w drodze kasacji. Stąd też przedmiotowe uzasadnienie obrazowało sposób wykładni art. 452 k.p.k. dokonywanej przez sąd odwoławczy. Inna rzecz odnosiła się do przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy na etapie drugoinstancyjnym w celu weryfikacji zgłoszonych w środку odwoławczym zarzutów, które mimo brzmienia art. 452 § 1 k.p.k. powinno być dopuszczalne z uwagi na możliwość dokonania oceny, czy określone treścią zarzutów odwoławczych postępowanie dowodowe stanowi o ich zasadności, czy też kwestionuje ich słuszność. O ile w pierwszym przypadku taki stan rzeczy powodowałby konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na zakaz płynący z art. 452 § 1 k.p.k., o tyle drugi skłania do refleksji nad zasadnością utrzymania w takiej sytuacji zaskarżonego orzeczenia w mocy.

Judykatura, w rezultacie analizy zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ujęciu art. 452 § 1 k.p.k. na tle konkretnych układów procesowych, sformułowała pogląd, w świetle którego przedmiotowy zakaz powinien być interpretowany w ten sposób, że na wypadek stwierdzenia nowych okoliczności w wyniku przeprowadzenia dowodów na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy powinien odstąpić od orzeczenia reformatoryjnego oraz zaskarżone orzeczenie uchylić i przekazać sprawę do ponownego

⁸³⁰ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego...*, LEX.

⁸³¹ Por. Postanowienie SN z 24.11.2000 r., II KKN 43/98, Legalis nr 58570.

⁸³² Wyrok SN z 18.12.2001 r., III KKN 163/99, Legalis nr 57715; Wyrok SN z 9.12.2003 r., III KK 133/03, Legalis nr 97307.

rozpoznania⁸³³. Kryterium „nowości” okoliczności uzyskanych w wyniku uzupełniającego procesu dowodzenia w instancji odwoławczej, wpływające na ocenę idei zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy było o tyle słuszne, gdyż jego stosowanie stanowiło przejaw respektowania zasad istotnych dla procedury odwoławczej, ze szczególnym uwzględnieniem kontrolnego charakteru ówczesnego postępowania przed sądem drugiej instancji.

W kontekście zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w rozumieniu art. 452 § 1 k.p.k. powstaje dalsze pytanie, a mianowicie, czy zakaz ten należało kwalifikować jako zakaz dowodowy? Z pomocą w zakresie interpretacji przedmiotowego zagadnienia w tym aspekcie przychodzi judykatura. Analiza orzecznictwa pozwala wnioskować, iż głównym argumentem przemawiającym za wykluczeniem rzeczonoego zakazu z kręgu zakazów dowodowych był obowiązujący wówczas art. 452 § 2 k.p.k., który, dopuszczając możliwość uzupełnienia postępowania dowodowego, wpływał na interpretację pierwszej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k. w ten sposób, iż klauzula uzupełnienia przewodu sądowego powodowała, iż zakazu nie należało wiązać z całkowitą niemożnością dopuszczenia dowodu w procesie a jedynie z ograniczeniami w tym względzie⁸³⁴. W tym stanie rzeczy istotna pozostawała także kwestia terminologiczna stawiająca w centralnej pozycji pojęcie „zakaz dowodowy”, którego zasadniczym elementem precyzującym zakres znaczeniowy były poglądy doktryny prawa karnego procesowego. W związku z ich interpretacją jako przepisów prawnych wyłączających dowodzenie określonych faktów (tez dowodowych) oraz wyłączających lub ograniczających wprowadzanie, przeprowadzanie i wykorzystanie pewnych dowodów w procesie karnym⁸³⁵ można stwierdzić, iż łączą się one z niemożnością wykorzystania w postępowaniu karnym określonych źródeł i środków dowodowych⁸³⁶. Powyższe poglądy należy w pełni zaaprobować, albowiem z zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy można wnioskować wyłącznie o zakresie dopuszczalnego dowodzenia i jego akceptowanym stopniu zaawansowania.

Esencją powyższych rozważań jest wniosek, iż obowiązujący niegdyś zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy nie tylko wyznaczał

⁸³³ Wyrok SA w Katowicach z 28.04.2004 r., II AKa 127/04, Legalis nr 70087.

⁸³⁴ Wyrok SN z 19.08.2004 r., II KK 388/03, OSNKW 2004, nr 11–12, poz. 103; Wyrok SN z 14.01.2009 r., II KK 186/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 156.

⁸³⁵ Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2005, s. 23.

⁸³⁶ K. Woźniewski, *Glosa do wyroku SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., II KK 388/03*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1–2, s. 159–160.

zasadniczą funkcję sądu odwoławczego w postaci kontroli zaskarżonego orzeczenia, ale także stanowił nadrzędną dyrektywę interpretacyjną stosowaną w procesie oceny zakresu postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Przepisanie sądowi odwoławczemu roli instancji *stricte* kontrolnej powodowało w ten sposób, przy jednocześnie recypowanych na grunt niniejszych rozważań poglądów na temat rewizyjnego modelu odwoławczego, uznanie zasadności tezy o zakreślonym w ten sposób systemie kontrolnym, w którym dominującą rolę przypisuje się nie tyle kwestiom merytorycznym, pozostającym w bezpośredniej korelacji z istotą sprawy, co ocenie zasadności procesu orzeczniczego sądu pierwszej instancji. Powyższe rozważania są także argumentem na rzecz tezy, że istniejący wówczas zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy łączył się ze ścisłym podziałem kompetencji pomiędzy sądy różnych instancji. Tak ukształtowany model odzwierciedlał zadanie sądu niższej instancji polegające na należyтым urealnieniu procesu dowodzenia jako jednego z etapów postępowania oraz odpowiadającą mu rolę sądu odwoławczego w postaci aktywności procesowej ukierunkowanej na wychwycenie wszelkich błędów zaskarżonego orzeczenia⁸³⁷.

⁸³⁷ K. Sychta, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06...*, s. 137.

6.2.2. Przesłanki uzupełnienia przewodu sądowego w zakresie przeprowadzania dowodów na rozprawie odwoławczej

Art. 452 § 2 k.p.k.⁸³⁸ do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw stanowił – przy równocześnie obowiązującym zakazie przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, zakreślonym pierwszą jednostką redakcyjną art. 452 k.p.k. – iż sąd odwoławczy mógł jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyniłoby się to do przyspieszenia postępowania, a nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Dowód można było dopuścić również przed rozprawą.

Pytanie o warunek uzupełnienia przewodu sądowego jest jednym z ważniejszych, nie tylko dlatego, iż mowa w tym miejscu o sformułowaniu wprost wyjętym z ustawy, lecz również z powodu kwalifikacji przesłanek, od spełnienia których uzależnione było wspomniane powyżej uzupełnienie, do kwestii stanowiących szczególne dopełnienie legislacyjnej idei obowiązującego wówczas zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Odpowiedź na pytanie o zakres normatywny uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie postępowania dowodowego, w kontekście jednocześnie obowiązującego zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, pozostaje zatem zasadnicza i oznacza w dużym skrócie możliwość przeprowadzenia przez sąd odwoławczy dodatkowego (nowego) dowodu, pozostającego zasadniczym dla istoty sprawy⁸³⁹.

Wydaje się, iż wyjątkowy charakter uzupełnienia przewodu sądowego⁸⁴⁰ był wynikiem trzech kwestii. Po pierwsze, sugerujące na tej płaszczyźnie było już samo słowo „uzupełnienie”, użyte dla dopełnienia zakresu znaczeniowego „przewodu sądowego”. Po drugie, zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy wręcz przesądzał wyjątkowy charakter tego uzupełnienia. Wreszcie po trzecie, kwestia ta wprost wynikała z brzmienia art. 452 § 2 k.p.k. w części, w której ustawodawca wskazywał, iż „sąd odwoławczy może jednak w wyjątkowych wypadkach”. Wypadkową analizy orzecznictwa jest uznanie, iż jeden z głównych przedmiotów wyróżnionych w kontekście językowego brzmienia art. 452 § 2 k.p.k. dotyczył oceny zaprezentowanego w jego treści kryterium „wyjątkowości” z perspektywy

⁸³⁸ Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555.

⁸³⁹ D. Wysocki, *Glosa do wyroku SN z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 208/12*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, nr 4, s. 246.

⁸⁴⁰ Por. S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

zakazu postępowania dowodowego co do istoty sprawy, o którym była mowa w art. 452 § 1 k.p.k. Wywody jurystyczne prowadziły do konkluzji opierającej się na istnieniu zgodności pomiędzy wyjątkowym charakterem postępowania dowodowego w instancji odwoławczej a procesem dowodzenia opierającym się na weryfikacji ustaleń faktycznych dokonanych przez pierwszą instancję. Decydujący w tym względzie był ostateczny wynik tej weryfikacji, który w przypadku podważenia procesu decyzyjnego w zakresie ustalania faktów, dokonanego z inicjatywy sądu pierwszej instancji, zmuszał do refleksji nad zasadnością wydania orzeczenia kasatoryjnego⁸⁴¹. Co więcej, wyjątkowego charakteru postępowania dowodowego w instancji odwoławczej nie pozbawiał bynajmniej fakt, iż ówczesna procedura karna nie przewidywała terminu, do którego mogły być składane wnioski dowodowe⁸⁴², zwłaszcza, iż procedura odwoławcza wyróżniała regulację prawną, w świetle której odwołujący się mógł w treści środka odwoławczego wskazać również nowe fakty i dowody (art. 427 § 3 k.p.k.), co w porównaniu do stanu prawnego obowiązującego po wejściu w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁸⁴³ nie było obwarowane żadnym warunkiem. Jediną zaporą w tym względzie był analizowany w tym miejscu art. 452 § 2 k.p.k., który powinien być interpretowany w ten sposób, iż dopiero uprzednia i wnikliwa analiza zgłoszonego na etapie postępowania odwoławczego dowodu mogła dostarczyć informacji nie tylko na temat jego wiarygodności co także co do jego dopuszczalności z perspektywy warunków normatywnych, od spełnienia których zależna pozostawała możliwość uzupełnienia przewodu sądowego przez sąd odwoławczy w oparciu o art. 452 § 2 k.p.k. W świetle powyższego można przyjąć, iż art. 452 § 2 k.p.k. stanowił o wyjątkowym charakterze postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, nie podlegał zatem wykładni rozszerzającej⁸⁴⁴.

Określając pole semantyczne „uzupełnienia przewodu sądowego” należy oprzeć się na zastosowaniu reguł wykładni językowej stosowanych wobec art. 452 § 2 k.p.k. Przyjęty wynik tego rodzaju interpretacji opiera się na uznaniu dwóch warunków – pozytywnego i negatywnego – od których łącznego ziszczenia się zależała możliwość uzupełnienia przewodu sądowego. O ile warunek pozytywny wyznaczała ta część zapisu normatywnego, z którego wynikało, iż sąd odwoławczy był uprawniony w zakresie uzupełnienia przewodu sądowego wówczas, gdy miałyby się to przyczynić do przyspieszenia postępowania, o tyle warunek

⁸⁴¹ Postanowienie SN z 24.09.2021 r., II KK 257/21, LEX nr 3417641.

⁸⁴² Wyrok SN z 17.10.2002 r., IV KK 237/02, Legalis nr 355887.

⁸⁴³ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁸⁴⁴ Wyrok SA w Gdańsku z 22.05.2013 r., II AKa 5/13, LEX nr 1344015.

negatywny wiązał się z odejściem od uzupełniającego procesu dowodzenia przed sądem odwoławczym wówczas, gdy konieczne byłoby przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części⁸⁴⁵. Powyższy podział opierał się zatem na kryterium odpowiedniego ujęcia warunków determinujących uzupełnienie przewodu sądowego poprzez proces dowodzenia. W literaturze procesu karnego prezentowano także podział warunków, wpływających na możliwość dowodzenia w procesie odwoławczym, opierający się także na językowym brzmieniu art. 452 § 2 k.p.k., ze wskazaniem na trzy przesłanki urzeczywistniające klauzulę uzupełnienia przewodu sądowego. Sąd odwoławczy mógł przeprowadzić postępowanie dowodowe na zasadzie uzupełnienia przewodu sądowego jedynie wówczas, gdy: 1) miałyby się to odbyć w drodze wyjątku (warunek nr 1), 2) miałyby się to przyczynić do przyspieszenia postępowania (warunek nr 2) oraz 3) nie byłoby konieczne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości lub w znacznej części (warunek nr 3)⁸⁴⁶. Warunek oznaczony jako pierwszy stanowił w gruncie rzeczy wypadkową dwóch pozostałych przesłanek, których kumulatywne spełnienie stanowiło wymóg *sine qua non* możliwości uzupełnienia przewodu sądowego w instancji odwoławczej⁸⁴⁷. Zgodzić należy się także z poglądem wyrażonym w doktrynie procesu karnego, w świetle którego wykładnia rozszerzająca art. 452 § 2 k.p.k. nie była dopuszczalna, albowiem za zasadnością takiego stanowiska przemawiała wzajemna relacja pomiędzy regulacją prawną przewidującą dopuszczalność uzupełnienia przewodu sądowego (452 § 2 k.p.k.) a zakazem prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy (452 § 1 k.p.k.)⁸⁴⁸. Nie budzi także zastrzeżeń twierdzenie, iż przeprowadzenie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, mimo układu procesowego niespełniającego warunków wynikających z art. 452 § 2 k.p.k., stanowiło rażąco obrazę przepisów postępowania, albowiem o kwalifikowanej postaci naruszenia reguł procesowych przesądzało nieuwzględnienie zakazu z art. 452 § 1 k.p.k.⁸⁴⁹. Powyższe pozwala uznać, iż badanie zgłoszonego dowodu pod kątem możliwości jego przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym powinno odbyć się przy zastosowaniu kilku kryteriów. Po pierwsze, istotny w tym względzie pozostaje aspekt porównawczy przejawiający się potrzebą badania zgłoszonego dowodu w kontekście dotychczas zebranego w sprawie materiału dowodowego. Po drugie, prawnie relewantne były charakter i ilość zgłoszonych dowodów. Im więcej dowodów

⁸⁴⁵ Wyrok SN z 18.12.2001 r., III KKN 147/99, Legalis nr 55449.

⁸⁴⁶ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego* ..., art. 452, LEX.

⁸⁴⁷ P. Rogoziński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07* ..., s. 124.

⁸⁴⁸ *Ibidem*, s. 125.

⁸⁴⁹ R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r.* ..., s. 53–54.

odnoszących się do istoty sprawy, tym większe istniało prawdopodobieństwo niemożności zachowania reguł płynących z art. 452 § 2 k.p.k. Przepis ten stanowił bowiem o możliwości przeprowadzenia dowodu, lecz tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy uznawał potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego. Kwestie językowe zmuszają zatem do zajęcia stanowiska, iż sąd odwoławczy miał możliwość przeprowadzenia dowodu, ale wyłącznie w celu dopełnienia i pełnego skompletowania materiału dowodowego sprawy, którego proces gromadzenia w stadium jurysdykcyjnym rozpoczął się na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji a w warunkach normatywnych art. 452 § 2 k.p.k. powinien zakończyć się w postępowaniu odwoławczym, ale tylko o tyle, o ile nie zachodziła potrzeba powtórzenia przewodu w całości lub znacznej części, wskazująca wyłącznie na możliwości dalszego kompletowania materiału dowodowego, i wydania orzeczenia kasatoryjnego⁸⁵⁰.

Uzupełnienie powyższej wypowiedzi, wskazującej na zakres klauzuli „uzupełnienia przewodu sądowego” w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k. od strony pozytywnej, powinno nastąpić poprzez odpowiedź na pytanie o zakaz jej uskuteczniania. Odpowiedzi na pytanie, kiedy sąd odwoławczy nie mógł skorzystać z możliwości jakie dawał art. 452 § 2 k.p.k. dostarcza analiza literatury przedmiotu wskazująca, iż sąd odwoławczy nie był władny, na zasadzie uzupełnienia przewodu sądowego, do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zastępując w ten sposób sąd pierwszej instancji, który procedował np. w warunkach art. 387 k.p.k. Stanowisko to zasługuje w pełni na akceptację, gdyż w panujących wówczas warunkach proceduralnych sąd odwoławczy nie mógłby „uzupełnić przewodu sądowego” poprzez podjęcie czynności dowodowych skoro te nie zostały wykonane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji⁸⁵¹. Inaczej wyglądała sprawa związana z wykorzystaniem art. 452 § 2 k.p.k. jako narzędzia służącego do weryfikacji ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji poprzez ponowne przeprowadzenie dowodu, stanowiącego uprzednio przedmiot czynności dowodowych podejmowanych przez pierwszą instancję⁸⁵². Brak akceptacji ustaleń, stwierdzony na zasadzie uzupełnienia przewodu sądowego, powinien jednak skłaniać ku refleksji nad zasadnością uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania⁸⁵³.

Kolejny sposób interpretacji normatywnej możliwości uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodu na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. stanowi wypadkową

⁸⁵⁰ Por. S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej...*, s. 158.

⁸⁵¹ Wyrok SN z 14.02.2013 r., III KK 202/12, LEX nr 1288693.

⁸⁵² P. Rogoziński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07...*, s. 114.

⁸⁵³ Postanowienie SN z 26.03.2008 r., V KK 389/07, OSNKW 2008, nr 8, poz. 61.

analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych pochodzącego z początków jego obowiązywania. Opiera się on na odrzuceniu apriorycznej oceny dowodów mimo istniejącego wówczas zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy i przeprowadzania dowodów tylko w wyjątkowych sytuacjach po spełnieniu normatywnych warunków wynikających ze wskazanego powyżej przepisu. Takie zaś stwierdzenie zostało wyinterpretowane z poglądu jurydycznego, w świetle którego „To jakie znaczenie w sprawie mógł mieć zawnioskowany dowód, można stwierdzić dopiero po jego przeprowadzeniu. Stosownie do przepisu art. 452 § 2 KPK w tej sprawie dopuszczalne jest uzupełnienie przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodu z zeznań jednego świadka w postępowaniu odwoławczym. Dopiero po przeprowadzeniu tego dowodu zaistnieją podstawy do rozstrzygnięcia, czy możliwa jest również ocena tego dowodu w postępowaniu odwoławczym, czy też niezbędnym stanie się uchylenie w tym celu wyroku sądu rejonowego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.”⁸⁵⁴. Powyższe stanowisko skłania do dalszych spostrzeżeń, albowiem na jego podstawie można przyjąć, iż zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy mógł się koncentrować nie tylko wokół procedury dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów, lecz także na ocenie tych dowodów w konsekwencji ich przeprowadzenia. Sąd drugiej instancji, w rezultacie stwierdzenia, iż dokonana przez niego ocena przeprowadzonych dowodów jest zbliżona do oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, pozostawał zatem w granicach normatywnych uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodu, co dodatkowo winno być wówczas weryfikowane przez pryzmat pozostałych przesłanek potwierdzonych brzmieniem art. 452 § 2 k.p.k. Tak zakreślone stwierdzenia pozostają w związku logicznym z poglądem, w myśl którego warunek *sine qua non* dokonania przez sąd odwoławczy własnych ustaleń faktycznych przyjmował postać nakazu zachowania wszelkich zasad postępowania dowodowego w ich generalnym ujęciu oraz reguł postępowania odwoławczego. Drugie z wymienionych były zachowane tylko o tyle, o ile sąd drugiej instancji w procesie wnioskowania co do stanu faktycznego przestrzegał zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.) interpretowanego przez pryzmat warunkowego uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodów (art. 452 § 2 k.p.k.)⁸⁵⁵. *Ratio legis* art. 452 § 2 k.p.k., zważając na obowiązujący wówczas zakaz płynący z art. 452 § 1 k.p.k., łączył się także z wnioskowaniem, iż decyzja co do uzupełnienia przewodu sądowego

⁸⁵⁴ Wyrok SN z 12.05.1999 r., II KKN 205/97, Legalis nr 46292.

⁸⁵⁵ Por. Uchwała SN z 24.11.1999 r., I KZP 38/99, Legalis nr 45195.

powinna być podjęta po dokonaniu analizy treści apelacji z uwzględnieniem, czy zostały w niej podniesione zarzuty nieprzeprowadzenia określonych dowodów oraz zakresu postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. W judykaturze wyrażano zapatrywanie, iż nie można było zarzucić sądowi pierwszej instancji błędu nieprzeprowadzenia określonego dowodu w sytuacji, gdy sam skarżący nie wnioskował o ich przeprowadzenie, a co więcej nie żądał uzupełnienia przewodu⁸⁵⁶. Powyższy pogląd zasługuje w pełni na aprobatę, albowiem – choć wprost nie wynika to z treści przedmiotowego orzeczenia – w pełni respektuje obowiązujące wówczas reguły postępowania odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów, opierające się z zasady na zakazie przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, co *implicite* obligowało strony procesu karnego do pełnej aktywności dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

⁸⁵⁶ Wyrok SA w Krakowie z 12.04.2000 r., II AKa 6/00, Legalis nr 70531.

6.2.3. Rodzaje dowodów przeprowadzanych w ramach „uzupełnienia przewodu sądowego”

Wyodrębnienie dowodów możliwych do przeprowadzenia w ramach uzupełnienia przewodu sądowego na zasadzie art. 452 § 2 k.p.k., który powinien być także rozumiany jako proces poznawczy skupiający się wokół prawidłowego odkodowania idei normatywnej tego przepisu u początku jego obowiązywania, powinno opierać się tak na analizie jurydycznej, jak również całościowej interpretacji ustawy karnoprocesowej, która, wskazując na związki pomiędzy poszczególnymi regulacjami odnoszącymi się do postępowania dowodowego, pozwala nie tylko doprecyzować ramy wspomnianego „uzupełnienia przewodu sądowego”, co także wskazać na wpływ przepisów o charakterze ogólnym na proces poznawczy uskuteczniany w instancji odwoławczej na zasadzie wyjątkowego uzupełnienia przewodu sądowego przy wykorzystaniu określonych rodzajowo dowodów. Taka teza nie znalazła się w tym miejscu przypadkowo, albowiem w procesie dowodzenia nie chodzi wyłącznie o znalezienie odpowiedniej podstawy prawnej zezwalającej na przeprowadzenie dowodu, co także o właściwy sposób ich przeprowadzenia. Art. 452 § 2 k.p.k. stanowił wprawdzie o warunkach, w których sąd odwoławczy mógł, w drodze wyjątku, przeprowadzić określony dowód, co nie zmienia faktu, iż jako taki nie wskazywał ani na tryb jego przeprowadzenia, ani na rodzaj dowodu, który mógł być przeprowadzony⁸⁵⁷. Stąd też potrzeba docenienia w tym względzie regulacji prawnych zawartych w ustawie karnoprocesowej poza częścią odnoszącą się do postępowania odwoławczego. Wypadkowa interpretacji losowo wybranych orzeczeń pozwala z kolei wyróżnić środki dowodowe, które mogły być wykorzystane przez sąd odwoławczy na potrzeby „uzupełnienia przewodu sądowego” poprzez dobór odpowiednich, pod kątem rodzajowym, dowodów.

W procesie wyodrębnienia rodzajów dowodów, które sąd odwoławczy mógł przeprowadzić w warunkach art. 452 § 2 k.p.k. wyróżnieniu podlegają dwa kryteria. Pierwsze z nich dotyczy nowości dowodu w postępowaniu odwoławczym. Kwestia ta wymaga doprecyzowania poprzez wskazanie, iż uskutecznienie podstawy w zakresie uzupełnienia przewodu sądowego mogło wiązać się zarówno z przeprowadzeniem nowego dowodu, czyli takiego, który w ogóle nie stanowił przedmiotu dowodzenia w pierwszej instancji, jak również z ponownym przeprowadzeniem dowodu⁸⁵⁸. Drugie kryterium odnosi się zaś do

⁸⁵⁷ Por. S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej...*, s. 163.

⁸⁵⁸ Ibidem, s. 161.

odpowiedniego doboru środka dowodowego co wiąże się z potrzebą znalezienia odpowiedzi na pytanie o rodzaj dowodów możliwych do przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym.

Zasadność tezy, w świetle której sąd odwoławczy był władny do uzupełnienia przewodu sądowego w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowodów co do istoty sprawy, koresponduje z tymi poglądami wypowiedzianymi w doktrynie prawa karnego procesowego pod rządami ustawy karnoprocesowej z 1997 r. u początków jej obowiązywania, które wyróżniały określone rodzaje dowodów dopuszczalnych w oparciu o wskazaną powyżej regulację prawną. Nie sposób uznać, iż dowody z opinii biegłego, czy też z zeznań świadka, odgrywające w świetle piśmiennictwa i judykatury rolę pierwszoplanowe w zakresie rodzajowym, byłyby przeprowadzane celem zbadania kwestii drugorzędnych, zwłaszcza, iż w postępowaniu odwoławczym pełne zastosowanie miał art. 170 k.p.k., który także w początkach obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przewidywał konieczność oddalenia wniosku dowodowego m.in. co do tezy odnoszącej się do okoliczności niemającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazane powyżej wyróżnienie rodzajowe w zakresie dowodów jest zasadne, co potwierdzą dalsze rozważania w tym przedmiocie. Za wpisaniem dowodów co do istoty sprawy w klauzulę uzupełnienia przewodu sądowego w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k. przemawiał prezentowany wówczas pogląd, iż sąd odwoławczy na wypadek przeprowadzania postępowania dowodowego powinien skutecznie uprawnić oskarżonego pozbawionego wolności i sprowadzić go na rozprawę apelacyjną⁸⁵⁹. Nie sposób zatem uznać, iż oskarżony pozbawiony wolności miałby być sprowadzany na rozprawę odwoławczą tylko z powodu potrzeby przeprowadzenia dowodu nieodnoszącego się do istoty sprawy a zatem niezwiązanego z przedmiotem procesu karnego.

Uznanie, iż dopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na rozprawie apelacyjnej, *implicite* na zasadzie uzupełnienia przewodu sądowego w ujęciu wówczas obowiązującego art. 452 § 2 k.p.k., stanowi wypadkową analizy piśmiennictwa, które nie tyle eksponowało tę kwestię wprost co pośrednio wskazywało na taką możliwość. Przykładem na powyższe były rozważania nad możliwością skorzystania w ponownym postępowaniu z prawa do odmowy zeznań przez osobę najbliższą dla oskarżonego (art. 182 § 1 k.p.k.) w sytuacji, gdy prawo to nie było skutecznie po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Kwestia ta jest prezentowana w tym miejscu celowo, gdyż na tle przedstawionego zagadnienia zarysowała się teza, iż wprawdzie prawo, o którym mowa w art. 182 § 1 k.p.k.

⁸⁵⁹ P. Rogoziński, *Glosa do wyroku SN z dnia 4 października 2000 r., III KKN 164/00*, „Przeгляд Sądowy” 2001, nr 10, LEX.

można było wykorzystać maksymalnie do rozpoczęcia pierwszego zeznania na rozprawie przed sądem pierwszej instancji co było tłumaczone jako niedopuszczalność skorzystania z tego uprawnienia w postępowaniu ponownym, gdy świadek uprzednio nie skorzystał z tego prawa, niemniej jednak wyrażano jednocześnie zapatrywanie, iż od tej reguły był przewidziany wyjątek, gdy świadek miał być przesłuchany po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania odwoławczego w oparciu o art. 452 § 2 k.p.k.⁸⁶⁰. Możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka w warunkach art. 452 § 2 k.p.k. przez sąd odwoławczy potwierdza także analiza orzecznictwa⁸⁶¹. Takie zapatrywanie dostarcza informacji, iż art. 452 § 2 k.p.k. mógł być wykorzystany celem przeprowadzenia dowodu z osobowego źródła dowodowego. Podobnie ta kwestia prezentowała się jeśli chodziło o dowód z wyjaśnień oskarżonego. Taki zaś wniosek kształtuje się w oparciu o rozpatrywaną wówczas w doktrynie procesu karnego i judykaturze wzajemną zależność pomiędzy art. 453 § 2 k.p.k. a art. 452 k.p.k., wobec której przyjmowano, iż uprawnienie oskarżonego płynące z art. 175 § 1 k.p.k., polegające na prawie do składania wyjaśnień, może być urzeczywistnione również na etapie postępowania apelacyjnego w warunkach art. 452 § 2 k.p.k.⁸⁶². W doktrynie procesu karnego prezentowano także poglądy, z których wprost wynikało, iż art. 452 § 2 k.p.k. stanowił podstawę prawną właściwą do przeprowadzenia dowodu z wyjaśnień oskarżonego, dowodu z dokumentu⁸⁶³, czy dowodu z opinii biegłego⁸⁶⁴. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2013 r. stwierdził, iż „Uniemożliwienie oskarżonemu złożenia uzupełniających wyjaśnień przed sądem odwoławczym stanowi rażące naruszenie przysługującego mu prawa do obrony”⁸⁶⁵. Identyczna była również intencja jurydyczna prezentująca uprawnienie sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego, w granicach ustalonych normatywnie w art. 452 § 2 k.p.k., realizowane poprzez przeprowadzanie dowodów z osobowych źródeł dowodowych, bądź też ze źródła rzeczowego⁸⁶⁶.

Powyższe pozwala wyprowadzić wniosek, iż odnosząca się do procesu dowodowego klauzula uzupełnienia przewodu sądowego w ujęciu art. 452 § 2 k.p.k. wyrażała swój charakter

⁸⁶⁰ K. Marszał, *Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2001 r., I KZP 47/2000*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 10, s. 115.

⁸⁶¹ Wyrok SN z 17.06.2003 r., V KK 162/02, Legalis nr 58097; Wyrok SN z 18.06.2003 r., IV KKN 272/00, LEX nr 80289; Wyrok SN z 22.06.2004 r., V KK 54/04, LEX nr 109522.

⁸⁶² D. Świecki, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 października 2003 r., III KK 271/02*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2004, nr 9, LEX.

⁸⁶³ M. Klejnowska, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 października 2003 r., III KK 271/02*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9, LEX.

⁸⁶⁴ K. Woźniewski, *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*..., s. 96.

⁸⁶⁵ Wyrok SN z 5.03.2013 r., IV KK 248/12, LEX nr 1288763.

⁸⁶⁶ Postanowienie SN z 2.02.2006 r., II KK 284/05, Legalis nr 120029.

poprzez ilościową i jakościową (pod kątem przedmiotu procesu karnego) dopuszczalność dowodów w procesie odwoławczym, nie wykazując jednocześnie w tym względzie na tle postępowania przed sądem pierwszej instancji szczególnej odrębności co do rodzaju dowodu, który mógł być potencjalnie przeprowadzony podczas rozprawy apelacyjnej. W ten sposób akceptowalna pozostaje spójność kryteriów rodzajowych w zakresie procesu dowodzenia w całym stadium jurysdykcyjnym.

6.2.4. Inicjatywa dowodowa skarżącego w zakresie wskazywania w środku odwoławczym nowych faktów i dowodów

Pominięcie w rozważaniach na temat modelu postępowania karnego, obowiązującego do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, art. 427 § 3 k.p.k., wyznaczającego ustawową podstawę prawną tytułowej inicjatywy dowodowej skarżącego, nie byłoby do zaakceptowania, albowiem stanowiłoby przejaw dekompletowania składników istotnych z perspektywy doboru elementów decydujących o kształcie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Ponadto, wyróżniony powyżej przepis, poza jego kwalifikacją do podstaw prawnych stanowiących warstwę merytoryczną obowiązującego wówczas modelu postępowania odwoławczego, stanowi zasadnicze tło dla odpowiedniej interpretacji zmian normatywnych wprowadzonych powyżej oznaczoną ustawą nowelizacyjną. Ich ideę można ująć poprzez wskazanie na zmianę charakteru przepisu – z bezwarunkowego na warunkowe wskazywanie w środku odwoławczym nowych faktów i dowodów, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Tytułową „inicjatywę dowodową” można zdefiniować jako przewidziane przez prawo uprawnienie do złożenia wniosku dowodowego przez stronę. Tak ujęty zakres znaczeniowy tego pojęcia nie znajduje jednak w pełni zastosowania w procesie interpretacji art. 427 § 3 k.p.k. Decydują o tym kwestie językowe wskazujące na podmiot uprawniony w zakresie skuteczniana przedmiotowej inicjatywy dowodowej. W swoim pierwotnym brzmieniu wyżej wskazany przepis wyznaczał szczególną podstawę prawną, pozwalającą na wyodrębnienie tego zagadnienia jako zasługującego na uwzględnienie w procesie analizy modelu postępowania odwoławczego obowiązującego do 1 lipca 2015 r. O wpływie tym decydowała treść normatywna wskazująca wyłącznie na skarżącego jako podmiot decyzyjny w zakresie zgłoszenia wniosku dowodowego na etapie postępowania odwoławczego. Przepis ten stanowił bowiem, iż „Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody”. Koncentrując zatem uwagę na kwestiach podmiotowych należy zauważyć, iż poza zakresem tego przepisu pozostawała strona procesu karnego, która nie zdecydowała się na zaskarżenie wydanego w sprawie orzeczenia. Analizowanego przepisu nie powinno się jednak interpretować w kategoriach zakazu zgłaszania wniosków dowodowych przez stronę nieskarżącą, lecz jako normatywną podstawę otwierającą drogę do zgłaszania wniosków dowodowych przez skarżącego. Potwierdza to również literatura przedmiotu, albowiem wskazuje, iż art. 427 § 3 k.p.k. nie oznaczał „zakazu składania wniosku dowodowego przez stronę, która nie wносиła

środka odwoławczego, gdyż krąg osób mających prawo do wnoszenia wniosków dowodowych nie został w postępowaniu odwoławczym określony”⁸⁶⁷.

Na związek art. 427 § 3 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2013 r. zwracano uwagę w piśmiennictwie, albowiem podnoszono, iż pierwszy z nich, wpływający na urzeczywistnienie normy prawnej płynącej z drugiego z wymienionych przepisów, pozostaje „ściśle apelacyjnym elementem postępowania pozwalającym sądowi odwoławczemu – w granicach określonych w art. 452 § 2 – uzupełnić przewód sądowy i poczynić odmienne ustalenia, albo – w wypadkach wykraczających poza te granice – uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania”⁸⁶⁸. Taka teza wzmacnia argumentację zakreślonej wcześniej tezy na temat braku normatywnych podstaw do kwalifikacji obowiązującego wówczas zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy do grupy zakazów dowodowych. Na związek wyróżnionych powyżej regulacji prawnych zwracała uwagę także judykatura, zajmując stanowisko, iż „Art. 427 § 3 KPK określający, że odwołujący się może również wskazać nowe fakty i dowody, nie oznacza wcale zakazu składania wniosku dowodowego przez stronę, która nie wносиła środka odwoławczego. Przepis ten musi być odczytywany i interpretowany w kontekście art. 452 § 2 KPK i art. 453 § 2 KPK, które dotyczą postępowania odwoławczego”⁸⁶⁹. Art. 427 § 3 k.p.k. stanowił zatem wskazówkę interpretacyjną wobec zakreślenia prawidłowych twierdzeń co do obowiązującego wówczas modelu postępowania odwoławczego, *implicite* wpływał na dookreślenie zakresu dopuszczalnego dowodzenia w instancji odwoławczej.

⁸⁶⁷ K. T. Boratyńska, [w] K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009, art. 427, Legalis i wskazana tam literatura.

⁸⁶⁸ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 1, Warszawa 2004, art. 427, Legalis.

⁸⁶⁹ Postanowienie SN z 1.03.2007 r., III KK 493/06, LEX nr 262689.

6.2.5. Uzupełniające postępowanie dowodowe a obecność oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawie odwoławczej

Uzupełniający charakter postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, znacznie zawężony obowiązującym wówczas zakazem prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy, powodował, iż art. 451 k.p.k. nabierał szczególnego znaczenia, zaś wyniki jego wykładni były wręcz nieocenione pod kątem właściwego spojrzenia na proces rzetelnego dowodzenia w ramach instancji odwoławczej. Przepis ten, stanowiąc o kwestii obecności oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawie odwoławczej, łączył się ściśle z art. 452 § 2 k.p.k. Związek logiczny pomiędzy wskazanymi regulacjami prawnymi polegał na ocenie stopnia wpływu planowanego zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej na decyzję w zakresie sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą. Bezpośrednie sąsiedztwo wyróżnionych przepisów w ustawie karnej procesowej skłaniało do uznania wartości wykładni systemowej, której reguły w zakresie wnioskowania miały znaczący wpływ na ocenę przedmiotowego związku⁸⁷⁰.

Analiza judykatury w zakresie przedmiotowego zagadnienia pozwala przyjąć, iż mimo wpływu lat obowiązywania ustawy karnoprosesowej, poglądy co do przyczyn wpływających na powinność sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą pozostają spójne. Powstaje więc pytanie, co wpływa na decyzję pozytywną w tym względzie? Odpowiadając skrótowo należy wskazać, iż nadrzędną przyczyną, z powodu której oskarżony pozbawiony wolności powinien być sprowadzony na rozprawę odwoławczą, jest potrzeba przeprowadzenia określonego dowodu. Takie spostrzeżenie jest wynikiową przyjętego przez judykaturę kierunku interpretacji, który, mimo zmian normatywnych w obrębie postępowania odwoławczego, dokonywanych z biegiem lat, jest akceptowalny po czasy obecne⁸⁷¹. To zatem sprawia, iż przyjęty na gruncie konkretnej kodyfikacji prawnej model postępowania odwoławczego, w którego centrum pozostaje kryterium zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, pozostaje w związku z zagadnieniem dotyczącym sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą, albowiem stanowi względem niego wskazówkę interpretacyjną. Rozważania w tym temacie dotyczą wprawdzie kwestii odkodowania właściwego znaczenia art. 451 k.p.k. w kontekście modelu postępowania

⁸⁷⁰ A. Wączek, *Udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie przed sądem odwoławczym w świetle zmian Kodeksu postępowania karnego*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4, s. 407.

⁸⁷¹ Postanowienie SN z 17.03.2021 r., IV KK 494/20, LEX nr 3159082; Postanowienie SN z 5.10.2022 r., V KK 363/22, LEX nr 3511250; Wyrok SN z 25.01.2021 r., V KK 244/20, LEX nr 3181387; Postanowienie SN z 5.12.2017 r., III KK 291/17, LEX nr 2428754; Wyrok SN z 23.06.2021 r., V KK 244/21, LEX nr 3301574.

odwoławczego obowiązującego do 1 lipca 2015 r., nie oznacza to jednak, iż pominięciu podlega ocena tego zagadnienia w perspektywie czasów obecnych i aktualnie obowiązującego modelu hybrydowego. Powyższe jest akcentowane w tym miejscu, gdyż wskazuje, iż przedmiotowe zagadnienie nie traci wciąż na aktualności, stąd też zastanawiająca może pozostawać kwestia omówienia tej problematyki w tym miejscu. Wyjaśniając tę kwestię należy podkreślić, iż argumentem przemawiającym za taką metodologią badań był, obowiązujący od początku istnienia kodyfikacji prawa karnego procesowego z 1997 r. aż do 1 lipca 2015 r., zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, który uzupełniające postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej czynił szczególnie wyjątkowym. Pierwszy aspekt problematyczny dotyczy zatem wpływu zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy na interpretację art. 451 k.p.k. i wynikającą z niego potrzebę czynienia rozważań nad trafnością decyzji o sprowadzeniu oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą. Drugi zaś wpływ decyzji o uzupełnieniu przewodu sądowego na zasadzie określonej w obowiązującym wówczas art. 452 § 2 k.p.k.

Art. 451 k.p.k. stanowi odpowiednik art. 401 k.p.k. z 1969 r. Zestawienie tych dwóch regulacji prawnych nie jest przypadkowe, albowiem zachodzące pomiędzy nimi różnice w zakresie językowego ujęcia tej samej instytucji są przykładem potrzeby wyjścia w niektórych przypadkach poza granice interpretacji prawa zawężonej do wykładni językowej. Mimo że art. 401 k.p.k. z 1969 r. był ujęty normatywnie w formule fakultatywnej („Jeżeli wyznaczono rozprawę, sąd może zarządzić sprowadzenie na nią oskarżonego pozbawionego wolności”), to i tak w orzecznictwie i w doktrynie prawa karnego procesowego był prezentowany pogląd, w świetle którego brak ustawowego obowiązku w zakresie sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą nie oznaczał dowolności w podejmowaniu decyzji tego rodzaju, w szczególności, gdy w ramach procedury odwoławczej miało nastąpić uzupełnienie postępowania dowodowego⁸⁷². Pogląd ten w pełni zasługiwał na aprobatę z uwagi na potrzebę respektowania zasady prawa do obrony. Skoro bowiem na liście uprawnień oskarżonego już wówczas widniało m.in. uprawnienie do wypowiedania się wobec każdego przeprowadzonego dowodu, to nie sposób uznać, iż było ono ograniczone wyłącznie do

⁸⁷² Wyrok SN z 9.10.1997 r., II KKN 261/96, OSNKW 1998, nr 1–2, poz. 9; Wyrok SN z 12.11.2003 r., II KK 263/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 2369; Wyrok SN z 13.08.1996 r., II KKN 54/96, Prok.i Pr.-wk 1997, nr 4, poz. 11; Postanowienie SN z 24.01.1989 r., WR 7/87, LEX nr 22052.

postępowania przed sądem pierwszej instancji⁸⁷³. Ponadto, tak ujęty sposób interpretacji prawa stanowił swego rodzaju okoliczność ekskulpacyjną fakultatywnej formuły analizowanej regulacji prawnej w obliczu ustawowej możliwości uzupełnienia przewodu sądowego. W tym miejscu łączą się zatem kwestie dowodowe z powinnością sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą zawsze wówczas, gdy sąd odwoławczy zamierzał przeprowadzić dowód. Jedynie dzięki zajęciu takiego stanowiska można mówić o realizacji reguł rzetelnego procesu karnego. Uzasadnieniem dla poglądu odmiennego nie może być zaś obowiązujący wówczas zakaz prowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Całkowicie słuszna jest interpretacja rzeczonych zakazu jako jednej z najważniejszych kwestii kreujących ówczesny model postępowania odwoławczego, fakt jego obowiązywania nie oznaczał jednak – jak wykazały rozważania zawarte w podrozdziałach poprzedzających – całkowitej niedopuszczalności przeprowadzenia na rozprawie odwoławczej tzw. dowodu ścisłego. Stąd też, problematyki sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą nie należało traktować jako odrębnego zagadnienia procesowego na tle postępowania dowodowego, które, w granicach ustawowych, mogło być uzupełnione w ramach procesu odwoławczego. Powyższe rozważania nawiązują do poglądów wyrażonych pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., niemniej zostały one w pełni recypowane na grunt aktualnej kodyfikacji prawnej. Teza o konieczności zachowania reguł rzetelnego procesu karnego poprzez zapewnienie oskarżonemu, który został pozbawiony wolności udziału w rozprawie odwoławczej zawsze, gdy zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodu z tych właśnie względów nie powinna tracić na aktualności. Zamiar przeprowadzenia nowych dowodów co do istoty sprawy stanowił kryterium zasadnicze na płaszczyźnie właściwej interpretacji analizowanej instytucji, tak obecnie, jak i w historii procesu karnego, zaś trafności tej tezy należy poszukiwać w poglądach wypowiedzianych w tym względzie w literaturze procesu karnego⁸⁷⁴. Przytoczenie treści art. 451 k.p.k. stanowi z kolei uzupełnienie powyższej wypowiedzi. Nadmienić jednak należy, iż wskazany przepis, pod rządami aktualnie obowiązującej kodyfikacji, był językowo modyfikowany. Nie sposób także zakwestionować stanowisko, iż różne ujęcia językowe tego przepisu miały wpływ na sposób jego interpretacji w zakresie wnioskowania o celu tej regulacji. Poniżej, w celach

⁸⁷³ Por. Wyrok SN z 15.01.1988 r., V KRN 341/87, OSNPG 1988, nr 11, poz. 117; Art. 332 § 3 k.p.k. z 1969 r. „Po wysłuchaniu oskarżonego przewodniczący poucza go o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu” (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.).

⁸⁷⁴ M. Wąsek-Wiaderek, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 października 1997 r., II KKN 261/96*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12, s. 114.

komparatystycznych, zostaną przedstawione poszczególne wersje tego przepisu na gruncie aktualnej kodyfikacji prawnej:

a) Art. 451: § 1. Sąd odwoławczy może zarządzić sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności. § 2. Jeżeli wniesiono apelację na niekorzyść oskarżonego co do winy albo apelacja wnosi o wymierzenie lub zaostrenie kary pozbawienia wolności, sąd odwoławczy zarządza sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza się obrońcę z urzędu⁸⁷⁵;

b) Art. 451: Sąd odwoławczy zarządza sprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza obrońcę z urzędu⁸⁷⁶;

c) Art. 451: Sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności, zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. O prawie złożenia wniosku należy pouczyć oskarżonego. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza obrońcę z urzędu⁸⁷⁷;

d) Art. 451: Sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu apelacji, zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Wniosek złożony po terminie podlega rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy. O prawie złożenia wniosku należy pouczyć oskarżonego. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy wyznacza obrońcę z urzędu⁸⁷⁸;

Zastąpienie formuły fakultatywnej w tym względzie obligatoryjnym ujęciem przedmiotowej instytucji stanowiło niewątpliwie wyraz kształtowania procesu karnego na etapie postępowania drugoinstancyjnego w kierunku zmierzającym do pełnego respektowania zasady rzetelności postępowania. Formuła obligatoryjna, wzmocniona wpływem oskarżonego na proces decyzyjny co do jego uczestnictwa w rozprawie apelacyjnej („Sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu apelacji, zarządza”) pozostaje pierwszoplanowa w aspekcie

⁸⁷⁵ Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555.

⁸⁷⁶ W brzmieniu Ustawy z dnia 20.07.2000 r. (Dz.U. Nr 62, poz. 717), która weszła w życie 1.09.2000 r.

⁸⁷⁷ W brzmieniu Ustawy z dnia 10.01.2003 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 155), która weszła w życie 1.07.2003 r.

⁸⁷⁸ W brzmieniu Ustawy z dnia 27.09.2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247), która weszła w życie 1.07.2015 r.

właściwego uzasadnienia względem wyjątkowości klauzuli uzupełnienia przewodu sądowego w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k.

6.3. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r.

Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁸⁷⁹ oraz Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁸⁸⁰ – wyznaczając ramy czasowe wprowadzonych na grunt procedury karnej zmian – nie tylko uzasadniają tytuł niniejszych rozważań, co przede wszystkim podkreślają krótki czasookres ich obowiązywania, potwierdzony wedle ustawodawcy potrzebą wprowadzenia dalszych modyfikacji proceduralnych. Rzeczone ustawy nie bez powodu są prezentowane w tym miejscu – ich treść stanowi bowiem zasadnicze kryterium wpływające na scharakteryzowanie procedury odwoławczej w części odnoszącej się do postępowania dowodowego, z tym zastrzeżeniem, iż pierwsza z wymienionych podkreśla rangę wprowadzonych zmian, druga zaś jest eksponowana na potrzeby niniejszej analizy w celach komparatystycznych, ale konsekwencje jej wejścia w życie zostaną skonkretyzowane w kolejnym podrozdziale pracy. Ustawa nowelizująca z dnia 11 marca 2016 r. nie tyle pozwala zrozumieć sens art. 452 § 2 k.p.k., co bardziej podkreśla znaczne zawężenie granic czasowych obowiązywania tego przepisu w kształcie nadanym mu wspomnianą Ustawą z dnia 27 września 2013 r.

Zanim jednak nastąpi szczegółowe przedstawienie modyfikacji rozciągniętych w krótkiej perspektywie czasowej w obrębie art. 452 § 2 k.p.k., należy podkreślić zasadniczą zmianę w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Jej konsekwencje utrzymują się po dzień dzisiejszy oraz zmieniają zasadniczo sposób postrzegania procedury odwoławczej, która systemowo została przemodelowana znacząco u jej fundamentów. Mowa w tym miejscu o uchyleniu § 1 w obrębie art. 452 k.p.k. w myśl art. 1 pkt 159 lit. a Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, co w konsekwencji oznaczało całkowitą likwidację głównej blokady wobec dowodzenia ścisłego w postępowaniu odwoławczym – zakazu przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy, przyznającego niegdyś asumpt dowodzeniu swobodnemu w ramach karnej procedury odwoławczej. Priorytetowy charakter tych zmian wiąże się ze skutkami jego zniesienia, albowiem z chwilą uchylenia

⁸⁷⁹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

⁸⁸⁰ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437).

eksponowanego zakazu nastąpiło odwrócenie reguł dowodowych w ramach spraw rozpoznawanych w drugiej instancji. Omawiana w tym miejscu zmiana polegająca na zniesieniu zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, którego konieczność respektowania jako głównej reguły dowodowej była obowiązkiem sądu odwoławczego, ukształtowała na nowo model postępowania odwoławczego, u którego podstaw znajduje się aktualnie zasada przeprowadzania dowodów. Spowodowało to także konsekwencje w sposobie ujęcia charakteru postępowania odwoławczego. Jakkolwiek zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy pozwalał bez większych wątpliwości interpretacyjnych uznawać kontrolny charakter postępowania odwoławczego⁸⁸¹, o tyle jego zniesienie skłaniało do zaakceptowania poglądu o mieszanym sposobie rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy – kontrolno-merytorycznym⁸⁸². Można zatem uznać, iż zarówno obowiązujący niegdyś zakaz, jak również jego zniesienie stanowią dyrektywę interpretacyjną w zakresie prawidłowego określenia zakresu postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, zarówno w ujęciu historycznym, jak również w czasie teraźniejszym. Zniesienie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy jest w tym względzie wstępem, kontynuacją zaś prawidłowa interpretacja art. 452 § 2 k.p.k.⁸⁸³.

Zniesienie zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, obowiązującego w długiej perspektywie czasowej, albowiem od początku istnienia aktualnej kodyfikacji prawa karnego procesowego, stanowiło przedmiot licznych analiz i ocen, co należało postrzegać jako naturalną reakcję wobec podjętych zamierzeń legislacyjnych, wprowadzonych następnie w życie. W przedmiotowej zmianie normatywnej dopatrywano się tyle samo wad co zalet. Jako zaletę przedstawiano skutek uchylecia zakazu polegającego na znacznym ograniczeniu modelu kasatoryjnego na rzecz modelu reformatoryjnego, który jako taki miał rację bytu wyłącznie w obliczu zniesienia barier w zakresie dowodzenia w procesie odwoławczym⁸⁸⁴, to zaś miało na celu wyeliminowanie przyczyn przewlekłości postępowania sądowego⁸⁸⁵ i poprawienie w ten sposób funkcjonalności

⁸⁸¹ Tak na przykład K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 513.

⁸⁸² S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej...*, s. 149.

⁸⁸³ W brzmieniu Ustawy z dnia 27.09.2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. z Dz.U. z 2015 r. poz. 396), która weszła w życie 1.07.2015 r.

⁸⁸⁴ J. Duży, B. Sygit, *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7–8, s. 14–15; T. Grzegorzczak, *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 28.

⁸⁸⁵ D. Świecki, *Reformatoryjne orzekanie w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku*, „Przeгляд Sądowy” 2014, nr 10, s. 7.

procesu karnego. W konsekwencji tego, zalet dopatrywano się również w usunięciu istniejącej wówczas dysharmonii pomiędzy prawem sądu odwoławczego do reformatoryjnego orzekania a brakiem należytych uprawnień do bezpośredniego poznania faktów stanowiących źródło merytorycznego rozstrzygnięcia⁸⁸⁶. Jako wadę przedstawiano potencjalną obawę o wzrost liczby spraw, w których mogłoby dojść do zaburzenia równowagi w zakresie ciężaru dowodowego i w konsekwencji tego przerwienie ciężaru dowodowego z sądu pierwszej instancji na sąd odwoławczy⁸⁸⁷.

⁸⁸⁶ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, s. 94.

⁸⁸⁷ P. Mirek, *Nowy model postępowania dowodowego przed sądem II instancji – aspekty praktyczne nowelizacji art. 452 KPK*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, nr 2, s. 49.

6.3.1. Przesłanka dopuszczenia dowodów na rozprawie odwoławczej

Art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu Ustawy z dnia 27 września 2013 r.⁸⁸⁸, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r., stanowił, iż „Sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Dowody można dopuścić również przed rozprawą”. W takim kształcie przepis obowiązywał krótko, albowiem do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r.⁸⁸⁹, co nastąpiło z dniem 15 kwietnia 2016 r. Od tej chwili zaczęła obowiązywać zupełnie odmienna od dotychczasowej treść normatywna, w świetle której „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie”, uzupełniona następnie dalszymi regulacjami.

Powstaje więc pytanie, jak nowe brzmienie art. 452 § 2 k.p.k. wpłynęło na określenie granic procesu dowodzenia w ramach instancji odwoławczej? Podejmując próbę wyodrębnienia kryteriów analizy wobec tak ujętej problematyki należy mieć na względzie zarówno kwestię łączącą się ze zniesieniem zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach procedury odwoławczej, jak również aspekt porównawczy odnoszący się do niezbędności zestawienia art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu pierwotnym oraz następczym wobec Ustawy z dnia 27 września 2013 r.⁸⁹⁰.

Wobec fragmentu zapisu normatywnego z art. 452 § 2 k.p.k., w świetle którego „sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości” można poczynić kilka ważnych spostrzeżeń, rzutujących na określenie granic postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Już dostrzegalna *prima vista* formuła obligatoryjna analizowanego przepisu wskazuje, iż idea wprowadzonych wówczas zmian normatywnych była ukierunkowana na poszerzenie uprawnień sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów, czemu sprzyjało dodatkowo zniesienie zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Stanowcze brzmienie przepisu potwierdzone sformułowaniem „sąd odwoławczy dopuszcza dowody” różniło się zasadniczo na tle poprzedniego ujęcia tego artykułu, który stanowił, iż sąd odwoławczy wyłącznie mógł przeprowadzić dowód. Ta zasadnicza modyfikacja, różnicująca dwie formuły – fakultatywną i obligatoryjną, podkreśla znaczenie wprowadzonych zmian, które możemy interpretować jako element sprzyjający ustanowionej wówczas zasadzie

⁸⁸⁸ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. z Dz.U. z 2015 r. poz. 396.

⁸⁸⁹ Dz.U. z 2016 r. poz. 437.

⁸⁹⁰ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. z Dz.U. z 2015 r. poz. 396.

przeprowadzania dowodów przez sąd odwoławczy. Rozszerzeniu granic dowodowych w instancji odwoławczej sprzyjała także zmiana polegająca na skreśleniu w obrębie art. 452 § 2 k.p.k. sformułowania „w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego”, dodatkowo także zamiana słowa „dowód” na „dowody” a także wprowadzenie warunku przeprowadzania dowodów tylko o tyle, o ile nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości co zastąpiło dotychczasowy warunek, w świetle którego sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić uzupełniającego postępowania dowodowego, jeżeli koniecznym było przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części⁸⁹¹. Aktualnie sąd odwoławczy nie może przeprowadzić wszystkich dowodów, które stanowiły podstawę orzeczenia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, co nie oznacza zakazu uzupełnienia materiału dowodowego w znacznej części⁸⁹². W ten sposób dochodzi do zmniejszenia się ilościowej proporcji pomiędzy dowodami stanowiącymi przedmiot dowodzenia w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji a dowodami, które mogą być, w odpowiedzi na stan materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji, przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym. Stosowana w tym miejscu wykładnia ściśnięta podkreśla znaczenie wprowadzonych zmian, które rzutują na opinię o merytoryczno-kontrolnym charakterze postępowania odwoławczego, ukształtowanego wskutek wprowadzonych zmian.

Problem właściwej interpretacji art. 452 § 2 k.p.k. był jednak bardziej złożony. Powstaje więc pytanie, czy powyżej wyszczególnione elementy, które uległy zmianie wskutek nowelizacji ustawy karnoprosesowej, wyeliminowały uzupełniający charakter postępowania dowodowego w instancji odwoławczej oraz na ile zwiększyły jego zakres? Nie można dokonywać wykładni obowiązującego niegdyś art. 452 § 2 k.p.k. w oderwaniu od innych regulacji prawnych i ich normatywnego ujęcia, albowiem podkreślenia wymaga fakt, iż Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw przemodelowała zasadniczo proces karny w generalnym jego ujęciu, czyniąc zasadę kontradyktoryjności priorytetową. Stąd też zasadniczy pozostaje sposób wykładni art. 452 § 2 k.p.k., jako głównego przepisu stanowiącego podstawę do wnioskowania na temat zakresu postępowania dowodowego, opierający się na analizie prawno-porównawczej wybranych regulacji prawnych ściśle związanych z interpretacją kontradyktoryjnego modelu

⁸⁹¹ S. Steinborn, *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej...*, s. 150; Zob. także Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, s. 94–95.

⁸⁹² K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 518.

postępowania karnego. Problematykę tę można zaprezentować za pomocą trzech płaszczyzn. Pierwsza odnosi się do zestawienia i analizy art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k.⁸⁹³, druga do związku zachodzącego niegdyś pomiędzy art. 452 § 2 k.p.k. w zw. 427 § 3 k.p.k.⁸⁹⁴, trzecia zaś do analizy art. 452 § 2 k.p.k. w zw. art. 427 § 4 k.p.k.⁸⁹⁵. Odnosząc się do pierwszego zestawienia należy uwzględnić treść art. 167 § 1 k.p.k. obowiązującą w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. Przepis ten stanowił, iż „W postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, dowody przeprowadzane są przez strony po ich dopuszczeniu przez przewodniczącego lub sąd. W razie niestawiennictwa strony, na której wniosek dowód został dopuszczony, a także w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, dowód przeprowadza sąd w granicach tezy dowodowej. W wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu”. Takie ujęcie zagadnienia wskazywało na znaczne przerzucenie inicjatywy dowodowej na strony procesu karnego, albowiem sąd, w zamyśle ustawodawcy, mógł dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu wyłącznie w drodze wyjątku. Dostrzegalna w ten sposób kontradycyjność procesu karnego, zawężająca pole działania sądu *ex officio*, rzutowała na interpretację art. 452 § 2 k.p.k., w ten sposób, iż dowody przeprowadzane w warunkach normatywnych płynących z tego przepisu mogły być w zasadzie wprowadzane do procesu karnego z inicjatywy stron postępowania karnego. Art. 167 § 1 k.p.k. stanowił bowiem o postępowaniu jurysdykcyjnym „wszczętym z inicjatywy strony” a takim było niewątpliwie m.in. postępowanie odwoławcze⁸⁹⁶. Decydujące o prawdziwości powyższej tezy były także zestawienia terminologiczne odnoszące się do porównania art. 452 § 2 k.p.k. i art. 167 § 1 k.p.k. Warto zwrócić uwagę, iż ustawodawca na gruncie art. 167 § 1 k.p.k. stanowił o „przeprowadzaniu” dowodów przez strony, sąd zaś mógł „dopuszczyć i przeprowadzić” dowód z urzędu tylko „w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami”. O ile zatem ustawodawca na gruncie art. 167 § 1 k.p.k. stanowił o wyjątkowej możliwości „dopuszczenia i przeprowadzenia” dowodu przez sąd, o tyle sąd odwoławczy, w oparciu o art. 452 § 2 k.p.k., był władny jedynie w zakresie „dopuszczenia” dowodów, co – pozostawiając poza nawiasem normatywnych uprawnień po stronie sądu odwoławczego kwestię związaną z „przeprowadzaniem” dowodów – ograniczało rolę działania sądu odwoławczego z urzędu.

⁸⁹³ W brzmieniu Ustawy z dnia 27.09.2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. z Dz.U. z 2015 r. poz. 396), która weszła w życie 1.07.2015 r.

⁸⁹⁴ Ibidem.

⁸⁹⁵ Ibidem.

⁸⁹⁶ P. Mirek, *Nowy model postępowania dowodowego przed sądem...*, s. 49.

Miało to niewątpliwie przełożenie na zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, które – jak należy przyjąć w oparciu o powyższe zawężenie w tym względzie roli sądu odwoławczego – miało charakter uzupełniający wobec postępowania dowodowego prowadzonego głównie z inicjatywy stron procesu karnego w pierwszej instancji. Taki wniosek wzmacnia dodatkowo argumentacja stosowana wobec kolejnej płaszczyzny porównawczej a odnoszącej się do łącznej interpretacji związku zachodzącego pomiędzy art. 452 § 2 k.p.k. a art. 427 § 4 k.p.k. W myśl drugiego z wymienionych przepisów w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, w środku odwoławczym nie można było podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodu poza zakresem tezy dowodowej. Przekładając takie ujęcie przepisu na zagadnienie dotyczące zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i jego charakteru bez wątplenia można uznać, iż jest sprawą niesporną ówczesny uzupełniający charakter postępowania dowodowego prowadzonego w ramach procedury odwoławczej. Ograniczenia w zakresie podnoszenia w środku odwoławczym określonych rodzajowo zarzutów miało w tym przypadku przełożenie na postępowanie dowodowe, gdyż chodziło w tym wypadku o podnoszenie błędów natury dowodowej, czego naturalną konsekwencją było zablokowanie możliwości przeprowadzania tych dowodów w instancji odwoławczej. Skoro, dla przykładu, odwołujący się nie mógł podnieść zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, gdyż sam nie wykazał w tym względzie należytej inicjatywy dowodowej, to bez wątplenia, bez możliwości podniesienia tego rodzaju zarzutu, nie mógł wnioskować o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu odwoławczym. Taka argumentacja jest dodatkowo wzmocniona prekluzją w przytaczaniu faktów i dowodów, odnoszącą się do kolejnej płaszczyzny czynionej przedmiotem niniejszej analizy. Mowa tu o wpływie art. 427 § 3 k.p.k. na zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Wpływ ten pozostawał oczywisty, gdyż ustawodawca na gruncie art. 427 § 3 k.p.k. przewidywał, iż odwołujący się nie mógł również wskazać nowych faktów lub dowodów, jeżeli mógł je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Na podstawie powyższych rozważań można przyjąć wnioskowanie o wpływie nowelizacji ustawy karnoprocesowej na obowiązki sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów oraz istotnej roli art. 167 § 1 k.p.k. jako przepisu mającego zasadniczy wpływ na prawidłowe stosowanie art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15

kwietnia 2016 r.⁸⁹⁷. Kwestie przemodelowania procesu karnego w stronę kontradyktoryjnego postępowania karnego, w tym przypisanie znaczącej roli inicjatywie dowodowej stron usprawiedliwiały nowe ujęcie art. 452 § 2 k.p.k. eliminujące kwestie uznaniowości sądu odwoławczego w prowadzeniu postępowania dowodowego. Związek zachodzący pomiędzy art. 452 § 2 k.p.k. i art. 167 § 1 k.p.k. oraz jego praktyczne urealnienie *in concreto* eliminowało założenie o mogącej potencjalnie wystąpić dysharmonii pomiędzy zasadami postępowania dowodowego w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz regułami dowodzenia w instancji odwoławczej⁸⁹⁸.

⁸⁹⁷ Por. H. Paluszkiewicz, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego*..., s. 598.

⁸⁹⁸ K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 516–517.

6.3.2. Prekluzja dowodowa w przytaczaniu nowych faktów i dowodów

Zagadnienie związane z prekluzją w przytaczaniu nowych faktów i dowodów, zgodnie z założeniem czysto teoretycznym, znajduje się w centrum rozważań nad istotą zasady koncentracji materiału dowodowego sprawy, co skłania do dalszych spostrzeżeń w tej materii i jej połączenia z procedurą odwoławczą. W istocie mowa w tym miejscu o prekluzji dowodowej jako instytucji prawnej powodującej nieuwzględnienie wniosku dowodowego, który został zgłoszony po zakreślonym przez organ lub przepis ustawy karnoprocesowej terminie⁸⁹⁹. Prezentowana problematyka obowiązuje w wymiarze karnoprocesowym od momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, albowiem ustawodawca, poprzez przedmiotowy akt normatywny, zdecydował się na gruncie art. 427 § 3 k.p.k. uzupełnić sformułowanie „odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody” o warunek w postaci „jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”, co wpłynęło znacząco na proces stosowania prawa, który w tym względzie, w sposób daleko idący, ograniczał proces dowodzenia. Wprowadzone zmiany zapoczątkowały dyskusję na temat prekluzji dowodowej nieznaną dotychczas procedurze karnej⁹⁰⁰. Takiej nie stwarzał art. 338 § 1 k.p.k., gdyż siedmiodniowy termin z niego wynikający ma charakter wyłącznie instrukcyjny⁹⁰¹. Podejmując się oceny wprowadzonego rozwiązania normatywnego można stwierdzić, iż sprzyjało ono zarówno pełnej realizacji zasady koncentracji materiału dowodowego w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również było wyrazem wzajemnej korelacji pomiędzy ideą kontradyktoryjnego procesu karnego, angażującego w przeważającym stopniu strony w proces dowodzenia. Z pełnym przekonaniem można także stwierdzić, iż miała ona stanowić metodę zwalczającą nieuzasadnione taktyki procesowe przejawiające się obstrukcją dowodową stron procesowych. Interwencja jurydyczna stanowiła tego wyraz. Dla przykładu Sąd Najwyższy na kanwie postanowienia z dnia 26 lutego 2019 r. zajął stanowisko, w świetle którego „Przy pomocy dowodu z wyjaśnień oskarżonego nie można omijać ograniczenia co do czasu składania wniosków dowodowych wynikającego z dyspozycji art. 427 § 3 k.p.k.”⁹⁰². W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy

⁸⁹⁹ J. Jodłowski, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 95.

⁹⁰⁰ K. Wytrykowski, [w:] D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425-682*, t. 2, Warszawa 2020, art. 427, Legalis.

⁹⁰¹ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 166.

⁹⁰² Postanowienie SN z 26.02.2019 r., II KK 26/19, LEX nr 2625442.

wskazując w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 stycznia 2019 r.⁹⁰³ kwestię następującą: „Nie da się ominąć przeszkody (prekluzji dowodowej) określonej w art. 427 § 3 KPK, powołując się na interpretację normy wynikającej z art. 86 § 1 KPK, dopuszczającą przedsięwzięcie czynności procesowych jedynie na korzyść oskarżonego. W praktyce rzadko zachodzi pewność, że dowody zgłoszone przez obrońcę oskarżonego będą świadczyły jedynie na jego korzyść. Nawet przeprowadzenie dowodów na tzw. alibi może przynieść rezultaty odmienne od oczekiwanych”. Nie można wykluczyć także interpretacji, iż wprowadzone na grunt art. 427 § 3 k.p.k. zmiany miały być proceduralnym odzwierciedleniem art. 167 § 1 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym. W rezultacie zaproponowanych zmian, które następnie weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r., formułowano pogląd o zasadności takiego rozwiązania normatywnego, które, zdaniem pomysłodawców projektu przewidującego zmiany w obrębie procedury karnej, miały stanowić kontynuację realizacji celu w postaci zwiększenia aktywności stron w procesie dowodzenia⁹⁰⁴. Takie założenie kształtuje dodatkowo wnioski o stworzonym w ten sposób nowym ujęciu modelu postępowania odwoławczego. Wprawdzie likwidacja zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy znacząco poszerzyła możliwości dowodowe instancji odwoławczej, niemniej jednak sąd odwoławczy, wskutek analizowanej w tym miejscu prekluzji w przytaczaniu faktów i dowodów w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k., nie był władny do powtórzenia w całości postępowania dowodowego, co naświetla tło do uznania, iż powstały w ten sposób model postępowania odwoławczego nie był modelem czystej apelacji⁹⁰⁵.

Lista kwestii ważnych z perspektywy tego tematu obejmuje nie tylko aspekty wiążące się z oceną wprowadzonych zmian, czego dowodzą powyższe rozważania, lecz także zagadnienia *stricte* teoretyczne. Jedno z nich jest związane z pojęciem „prekluzja dowodowa”. Przedstawienie elementów stanowiących determinanty kształtujące jego zakres znaczeniowy ma wprawdzie wymiar czysto teoretyczny, niemniej jednak nieuniknione są sytuacje, w których może nastąpić posługiwanie się tym pojęciem, np. przy ustnych motywach rozstrzygnięcia bądź

⁹⁰³ Postanowienie SN z 7.01.2019 r., III KK 95/18, LEX nr 2604065; Odmienne Postanowienie SN z 25.10.2018 r., II KK 371/18, LEX nr 2590746: „[...] w sytuacji gdy sąd poweźmie informację o istnieniu tego rodzaju dowodów, które mogą świadczyć o niewinności oskarżonego, jest zobligowany do ich przeprowadzenia. Przepis art. 427 § 3 k.p.k. nie może być interpretowany w sposób sprzeczny z jedną z naczelnych zasad procesu karnego – wskazującą, że przepisy Kodeksu postępowania karnego mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności, co prowadziłby do wydania orzeczenia obciążanego obrazą art. 440 k.p.k.”

⁹⁰⁴ Uzasadnienie rządowego projektu Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, s. 93.

⁹⁰⁵ Ł. Jagiełłowicz, *Nowy model apelacji w polskim procesie karnym*, [w:] *Szkice o nowym...*, s. 153.

na kanwie uzasadnienia orzeczenia karnego i jako takie stanowią powód dla zdefiniowania tego pojęcia na potrzeby prawidłowej interpretacji sytuacji, w których następuje jego użycie. Przekrojowa analiza ustawy karnoprosesowej wskazuje, iż ustawodawca nie posługuje się pojęciem „prekluzja dowodowa”, *implicite* prawo nie przewiduje jego definicji legalnej⁹⁰⁶. Dążąc do odkodowania jego prawnego sensu należy mieć na względzie kwestię związaną z powszechnym jego znaczeniem, które jako wskazówka interpretacyjna potencjalnie może wpłynąć na jego normatywne ujęcie. Czasownik „prekluzyjny” oznacza „termin, okres, po którego upływie wygasają pewne prawa, nie można dokonać pewnych czynności prawnych”⁹⁰⁷. Ustalenia znaczeniowe w tym względzie opierają się także na kwestiach systemowych, albowiem art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. jako prezentujący tożsame zagadnienie (w tym przypadku z perspektywy ogólnej), w związku z tym, iż znajduje się w tym samym akcie prawnym co stanowiący przedmiot analizy art. 427 § 3 k.p.k., stanowi dodatkowy element wpływający na prawidłowe scharakteryzowanie istoty „prekluzji dowodowej”. Ustawodawca stanowiąc na gruncie art. 170 § 1 pkt 6 k.p.k. o powinności oddalenia wniosku dowodowego, jeżeli wniosek dowodowy został złożony po zakreślonym przez organ procesowy terminie, o którym strona składająca wniosek została zawiadomiona, podkreśla, iż upływ ściśle oznaczonego czasu może powodować negatywne konsekwencje procesowe nie tylko względem sytuacji procesowej podmiotu wnioskującego, mimo upływu czasu, o przeprowadzenie określonego dowodu, ale także wobec przedmiotu procesu karnego w perspektywie zasady prawdy materialnej. Pojęcie „termin” pozostaje zatem kluczowe dla zakresu znaczeniowego „prekluzji dowodowej”, zaś jego przeniesienie na grunt art. 427 § 3 k.p.k. powoduje uznanie, iż terminem w rozumieniu tego przepisu jest moment zakończenia postępowania przed sądem pierwszej instancji w odniesieniu do dowodów i faktów niespełniających kryterium „nowości”. Występujące w szczególnym kontekście pojęcie „termin” pozwala zatem zaakceptować pogląd, wedle którego „prekluzja dowodowa” w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k. to procesowe ograniczenie aktywności dowodowej stron w zakresie temporalnym⁹⁰⁸.

W rezultacie zmian wprowadzonych na gruncie art. 427 § 3 k.p.k. należy stwierdzić, iż warunek powołania się na nowe fakty i dowody wymagał od odwołującego się dodatkowej aktywności w zakresie konstruowania środka odwoławczego. Przepis ten powinien być bowiem

⁹⁰⁶ A. Wączek, *Prekluzja dowodowa w postępowaniu przed sądem II instancji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2021, nr 19, s. 97.

⁹⁰⁷ S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka (red.), *Mały słownik języka...*, s. 629.

⁹⁰⁸ J. Zagrodnik, Ł. Chmielniak, M. Klonowski, A. Rychlewska-Hotel, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny...*, s. 80.

analizowany nie z perspektywy zakazu, lecz powinności. Oznacza to, iż odwołujący się mógł wnioskować o przeprowadzenie określonego dowodu, bądź powoływać się na określone fakty, ale wyłącznie pod warunkiem, iż stosowna inicjatywa w tym względzie nie mogła być podjęta przez niego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Wiązało się to z obowiązkiem zastosowania właściwej, racjonalnej argumentacji wykazującej w zasadzie brak złej woli po stronie odwołującego się w kreowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w ramach pierwszej instancji, co pozwala przyjąć kierunek interpretacji warunku, o którym była mowa w art. 427 § 3 k.p.k., jako wiążącego się z realizacją ciężaru dowodzenia zasadności stosowania tej podstawy prawnej. Wyważona teza w tym względzie opierała się także na twierdzeniu, iż odwołujący się, dźwigając ciężar dowodowy w zakresie wykazania niemożności powołania się na określony fakt lub dowód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, był zobowiązany do zaprezentowania argumentacji opierającej się na kryteriach obiektywnych a nie subiektywnych⁹⁰⁹. Uzupełniający charakter postępowania odwoławczego, niezmienny mimo uchylenia zakazu z art. 452 § 1 k.p.k., sprawiał, iż wniosek dowodowy zgłoszony na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. stanowił wyjątkowy przypadek a ten jako taki wymagał stosownego uzasadnienia⁹¹⁰. Stąd też, autor takiego wniosku dowodowego winien był wówczas skonstruować go w taki sposób, aby odpowiadał wymogom z art. 169 k.p.k. a także z art. 427 § 3 k.p.k. W rezultacie takich wniosków pojawiały się dalsze pytania co do kierunku interpretacji nowego ujęcia art. 427 § 3 k.p.k. Powyższy sposób ujęcia warunku wynikającego z tego przepisu, opierającego się wyłącznie na kryteriach obiektywnych, wymaga udzielenia konkretnej i rzeczowej odpowiedzi na pytanie odnoszące się do tego, w jakich sytuacjach procesowych aktualizowała się powinność w postaci wykazania przez odwołującego się niemożności przedstawienia określonego faktu lub dowodu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji? Z pomocą w tym zakresie przychodzi judykatura, która, czyniąc przedmiotem analizy sytuacje procesowe wpisujące się w merytoryczną treść pytania, prezentowała liczne poglądy w tym względzie. Tytułem przykładu należy wskazać na pogląd Sądu Najwyższego, ujęty w wyroku z dnia 27 lipca 2017 r.⁹¹¹, prezentujący stanowisko, wedle którego art. 427 § 3 k.p.k. nie dotyczy sytuacji, gdy strona zgłosiła wniosek dowodowy, lecz został on oddalony przez sąd pierwszej instancji. Pogląd ten należy zaaprobować, albowiem art. 427 § 3 k.p.k. dotyczył dowodów i faktów spełniających kryterium „nowości”, z kolei za

⁹⁰⁹ A. Sakowicz, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca...*, s. 462.

⁹¹⁰ A. Cempura, A. Kasolik, *Metodyka sporządzania pism procesowych w sprawach karnych, cywilnych, gospodarczych i administracyjnych*, Warszawa 2014, LEX.

⁹¹¹ Postanowienie SN z 27.07.2017 r., IV KK 259/17, LEX nr 2342183.

takie można było uznać wyłącznie fakty i dowody nieznanne ani sądowi ani stronie w momencie wyrokowania w pierwszej instancji. Brak wiedzy w tym względzie powinien zatem łączyć się z brakiem inicjatywy dowodowej stron co do konkretnie oznaczonego dowodu bądź faktu zgłaszanego w dalszym toku postępowania. Powyższe potwierdza także jedno z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które prezentuje następujący pogląd: „Brak możliwości, o której mowa w art. 427 § 3 k.p.k., to stan obiektywny polegający na niewiedzy odwołującego się o dowodzie albo na jego niedostępności we wcześniejszej fazie postępowania”⁹¹². Tego rodzaju sposób interpretacji jest jednak konsekwencją przemodelowania art. 427 § 3 k.p.k. w wyniku nowelizacji z 27 września 2013 r. poprzez warunkowe ujęcie prawa do zgłoszenia nowych faktów i dowodów. Wprowadzone zmiany zmusiły do refleksji nad oceną kryterium „nowości” pod kątem określenia katalogu podmiotów, które powinny posiadać wiedzę na jego temat. O ile bezwarunkowe brzmienie art. 427 § 3 k.p.k. sprzed rzeczony nowelizacji wskazywało, iż wiedzę na temat cechy „nowości” należało oceniać z perspektywy sądu⁹¹³, o tyle warunkowe ujęcie tego przepisu wskutek nowelizacji spowodowało konieczność analizy tej kwestii zarówno z perspektywy wiedzy sądu, jak i strony. Nie sposób nie zaaprobować takiego poglądu, albowiem treść normatywna płynąca z analizowanego przepisu wpływa na kształtowanie obowiązku po stronie odwołującego w zakresie wykazania tej okoliczności. Naturalną konsekwencją takiego ujęcia jest również konieczność dokonania oceny przez sąd odwoławczy. Dyrektywy interpretacyjne wobec pojęcia nowy „fakt” lub „dowód” kształtowały się przez lata uwzględniając okoliczność, iż jako pojęcia obowiązują na gruncie art. 427 § 3 k.p.k. od samego początku istnienia kodyfikacji karnoprosesowej z 1997 r. Wypracowany w tym względzie dorobek naukowy pozwala stwierdzić, iż przesłanka „nowości” powinna mieć swój początek co do jej ziszczenia dopiero po zakończeniu postępowania przed sądem pierwszej instancji, *implicitie* na etapie wnoszenia środka odwoławczego⁹¹⁴. O ile także „nowy dowód” ocenić należy w kategorii „nowego” źródła dowodowego lub środka dowodowego⁹¹⁵, o tyle „nowy fakt” może wynikać ze źródła dowodowego, które zostało wprawdzie wykorzystane w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale z pominięciem pewnych okoliczności, których przywołanie z przyczyn obiektywnych nie było możliwe⁹¹⁶. Zaaprobowanie takiego

⁹¹² Postanowienie SN z 7.01.2019 r., III KK 95/18, LEX nr 2604065; Por. Wyrok SA w Lublinie z 20.12.2018 r., II AKa 283/18, Legalis nr 1871254.

⁹¹³ S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze...*, s. 53; Z. Muras, *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym...*, s. 55.

⁹¹⁴ Ibidem, s. 54; Zob. także Postanowienie SN z 20.09.2018 r., IV KK 479/18, LEX nr 2577317.

⁹¹⁵ S. Zabłocki, *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym*, Warszawa 1999, s. 32.

⁹¹⁶ D. Świecki, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 1273.

stanowiska ma swoje uzasadnienie w świetle zasad logicznego rozumowania, które w tym względzie pozostają istotne pod kątem urealnienia procesu dowodzenia zmierzającego do odtworzenia przebiegu sądanego zdarzenia historycznego.

Analiza prekluzji dowodowej określonej nowym brzmieniem art. 427 § 3 k.p.k. powinna być także dokonana w perspektywie zagadnienia dotyczącego zarzutów odwoławczych. Decydują o tym zarówno kwestie systemowe, jak i celowościowe. Wnioskowanie poprzez środek odwoławczy o przeprowadzenie nowego dowodu, czy też powoływanie się w nim na nowy fakt stanowi w ten sposób sugestię co do istniejących wątpliwości wobec rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego wydanego przez sąd pierwszej instancji, zwłaszcza jeżeli chodzi o nowy fakt bądź dowód, co do których istnieje z dużym przekonaniem podstawa do uznania ich za spełniające kryterium obiektywizmu (zarówno w sensie prawnym, jak i faktycznym). Dowodzi to istnienia związku prawnego pomiędzy art. 427 § 3 k.p.k. a art. 438 pkt 3 k.p.k., albowiem ten drugi, stanowiąc o zarzucie polegającym na błędzie w ustaleniach faktycznych, powinien być interpretowany bądź jako wyraz wydania orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy⁹¹⁷, bądź jako konsekwencja oceny materiału dowodowego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej sytuacji może to być wynikiem niedysponowania przez sąd pierwszej instancji w chwili wyrokowania informacją o istnieniu dodatkowych dowodów i faktów, których potrzeba przedstawienia w związku z tym istniała dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Językowe ujęcie art. 427 § 3 k.p.k. zmusza także do zaakceptowania spostrzeżenia będącego wynikiem literalnego brzmienia tego przepisu. Chodzi bowiem o uznanie, iż poza zakresem normatywnym prekluzji dowodowej w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k. pozostawał wniosek o ponowne przeprowadzenia dowodu bądź dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, co mogło być wynikiem prezentowania przez skarżącego na kanwie środka odwoławczego błędów w zakresie oceny materiału dowodowego sprawy⁹¹⁸.

Art. 427 § 3 k.p.k. wyznaczał dodatkowo jeszcze jeden aspekt problematyczny. Pole badawcze w tym względzie wymaga rozważań nad możliwością powołania się na nowe fakty i dowody wyłącznie w treści środka odwoławczego. Gdyby uznać, iż odpowiedź twierdząca jest jedyną słuszną drogą interpretacji tak określonej jednostki tematycznej to całkowitemu zdyskredytowaniu uległaby szczególnie ważna z perspektywy modelu kontradiktoryjnego

⁹¹⁷ Por. K. Pawelec, *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach...*, s. 429.

⁹¹⁸ P. Wiliński, [w:] P. Wiliński (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie...*, s. 490.

aktywność dowodowa stron. Nie należy mieć w tym względzie przekonania co do słuszności przerzucania w znacznym stopniu procesu dowodzenia na etap postępowania odwoławczego, niemniej jednak chcąc zabezpieczyć przedmiot procesu karnego od strony prawdy materialnej należy zaakceptować stanowisko odrzucające zawężenie możliwości powołania się na nowe fakty i dowody wyłącznie do treści środka odwoławczego. Byłby to bowiem przejaw pomijania sytuacji, w których skarżący uzyskał określoną informację bądź usunął przeszkody wpływające na zablokowanie inicjatywy dowodowej na wcześniejszym etapie dopiero po wniesieniu środka odwoławczego⁹¹⁹.

Wynik wykładni językowej art. 427 § 3 k.p.k. prezentuje także kwestię związaną z adresatem ograniczeń płynących z analizowanej normy prawnej. Jest nim wyłącznie – jak wynika z brzmienia analizowanego przepisu – „odwołujący się”. Usprawiedliwia to tezę o wyłączeniu poza katalog adresatów prekluzji dowodowej strony nieskarżącej⁹²⁰. Twierdzenie powyższe pozostaje w pełni zracjonalizowane, albowiem strona nieodwołująca się powinna mieć zagwarantowaną możliwość przeprowadzenia kontrdowodu stanowiącego odpowiedź na inicjatywę dowodową skarżącego⁹²¹. Należy ponadto zauważyć, iż normatywne ujęcie prekluzji dowodowej nastąpiło w obrębie przepisu, który stanowi o elementach środka odwoławczego. Wykładnia opierająca się na badaniu miejsca lokalizacji normy prawnej jest w tym przypadku niezbędna, gdyż potwierdza ograniczony pod kątem podmiotowym charakter prekluzji dowodowej.

Prekluzję dowodową należałoby zatem uznać jako jedną z metod weryfikujących słuszność aktywności dowodowej skarżącego. Tego rodzaju ocena uwzględnia o tyle kontekst procesowy, gdyż odnosząc się do zasady szybkości postępowania podkreśla znacząco jej rangę. Wydzźwięk wprowadzonych na grunt art. 427 § 3 k.p.k. zmian był także wyraźny co do swojego celu nawiązującego do idei kontradyktoryjnego procesu karnego, stawiającej na piedestale aktywność dowodową stron. Pewnego rodzaju zdeprecjonowanie *ratio legis* tego przepisu nastąpiło dopiero w 2019 r. Obowiązujące w tym przedmiocie tematycznym reguły wykładni, stwarzające pozorność prekluzji dowodowej i jako takie kształtujące model postępowania odwoławczego, zostaną omówione w dalszej części przedmiotowego opracowania.

⁹¹⁹ K. Boratyńska, P. Czarnecki, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 427, Legalis.

⁹²⁰ D. Drajewicz, [w:] D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425-682*, t. 2, Warszawa 2020, art. 427, Legalis; Postanowienie SN z 1.03.2007 r., III KK 493/06, LEX nr 262689.

⁹²¹ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 427, LEX.

6.3.3. Zakres postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym a granice rozpoznania środka odwoławczego

Wprawdzie granice rozpoznania środka odwoławczego, jako zagadnienie w generalnym jego ujęciu⁹²², zostało uczynione przedmiotem analizy w pierwszej kolejności, niemniej jednak wyjątkowe wyróżnienie zagadnienia łączącego się z zestawieniem zakresu postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym i granic rozpoznania środka odwoławczego w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. jest wynikiem szczególnego charakteru procesu karnego po 1 lipca 2015 r. – sformułowanego normatywnie w formule modelu kontradiktoryjnego. Stąd też szczególna potrzeba odrębnej interpretacji art. 433 § 1 k.p.k.⁹²³, która powinna być dokonana przez pryzmat założeń idei kontradiktoryjnego procesu karnego. Zmiany prawne, które weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 r. nie tylko zrekapitulowały wcześniej obowiązujący model procesu karnego z przewagą elementów inkwizycyjnych, lecz również w dużym stopniu wpłynęły na postrzeganie powinności sądu odwoławczego w zakresie prowadzenia tzw. totalnej kontroli odwoławczej. W rezultacie proponowanych zmian, następnie wprowadzonych w życie, sformułowano pogląd, iż przemodelowanie treści płynącej z art. 433 § 1 k.p.k. miało mieć znaczący wpływ na ograniczenie obowiązku przeprowadzania kontroli odwoławczej poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów⁹²⁴. Wprowadzone zmiany, ukierunkowane na wdrożenie w praktykę stosowania prawa modelu kontradiktoryjnego, przemodelowały zatem sposób postrzegania kontroli odwoławczej, ograniczając ją przede wszystkim w zakresie powinności prowadzenia *ex officio* postępowania dowodowego, skoro główny akcent nowelizacji padał na potrzebę zwiększenia także na tej płaszczyźnie aktywności stron⁹²⁵.

Na gruncie art. 433 § 1 k.p.k., który wskutek nowelizacji ustawy karnej procesowej otrzymał brzmienie „Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”, widoczna pozostawała – w porównaniu do normatywnego ujęcia tego artykułu w poprzednim brzmieniu – konkretyzacja totalnej kontroli sądu odwoławczego poprzez ograniczenie jej do „wypadków wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455”. Opisowe ujęcie ram kontroli odwoławczej, którą sąd

⁹²² Z pominięciem zawężenia tego zagadnienia do ściśle określonych ram czasowych.

⁹²³ W brzmieniu Ustawy z dnia 27.09.2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247), która weszła w życie 1.07.2015 r.

⁹²⁴ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870, s. 93–94.

⁹²⁵ Por. Postanowienie SN z 17.12.2020 r., V KK 280/19, OSNK 2021, nr 2, poz. 9.

odwoławczy skutek nowelizacji miał czynić z urzędu, należy ocenić pozytywnie, albowiem w ten sposób istniała realna szansa nie tylko na dokładne określenie ram zakresu rozpoznania sprawy, ale również na precyzyjne określenie spektrum działań sądu odwoławczego podejmowanych z urzędu. W kręgu tych działań znajdowała się także potencjalnie istniejąca możliwość podejmowania inicjatywy dowodowej przez sąd odwoławczy, która od tego momentu była ściśle sprecyzowana do sytuacji wyróżnionych w interpretowanym w tym miejscu przepisie. Można zatem stwierdzić, iż model kontradiktoryjnego procesu karnego, precyzujący swój cel poprzez odniesienie się do priorytetowej aktywności stron procesu karnego, stanowił wyłącznie iluzoryczną barierę wobec inicjatywy dowodowej sądu odwoławczego, który przecież mógł rozpoznać sprawę w „zakresie szerszym”. Jedyne realne ograniczenie wobec podejmowania działań przez sąd odwoławczy z urzędu miało swoje źródło w drugiej części zapisu normatywnego z art. 433 § 1 k.p.k. potwierdzającego językowo, iż sąd odwoławczy może rozpoznać sprawę w szerszym zakresie wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455. Nie oznacza to bynajmniej krytyki i stwierdzenia, iż w wyniku nowelizacji nie doszło do osiągnięcia celu w postaci urealnienia założenia teoretycznego w zakresie wprowadzenia w życie modelu kontradiktoryjnego. Ten, jako opierający się w swej idei na skupieniu w rękach stron procesu karnego narzędzi służących zebraniu materiału dowodowego sprawy, został osiągnięty, czego przykładem było gruntowne przemodelowanie art. 167 § 1 k.p.k., a w postępowaniu odwoławczym wprowadzenie prekluzji w przytaczaniu faktów i dowodów na gruncie art. 427 § 3 k.p.k. Kontradyktryjność powinna być bowiem oceniana przez pryzmat normatywnej pozycji stron procesu karnego (wyznaczonej nie tylko uprawnieniami, lecz także powinnościami), co nie oznacza całkowitego wyeliminowania pozycji sądu, którego uprawnienia do szerszego rozpoznania sprawy w sytuacjach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 powinny być oceniane jako zabezpieczenie jednej z naczelnych pod kątem dowodowym zasad – zasady prawdy materialnej, stanowiącej jeden z najistotniejszych elementów procesu dowodzenia. Przedstawione rozważania stanowią nie tylko przydatną ocenę w zakresie interpretacji wprowadzonych rozwiązań prawnych, lecz także obrazują model kontradyktryjny zakładający pierwszoplanową pozycję stron w kształtowaniu podstawy faktycznej orzeczenia, niemniej jednak nieeliminujący w ten sposób bezcennego wpływu wymiaru sprawiedliwości na proces dowodzenia.

W konkluzji powyższych rozważań należy przyjąć, iż art. 433 § 1 k.p.k. jest przykładem przepisu, z którego można było również czerpać wiedzę na temat zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Stanowiąc swego rodzaju wskazówkę interpretacyjną

nie tylko wskazywał na zakreslenie ram postępowania odwoławczego przez stronę, ale także na możliwość wyznaczenia jej granic przez sam sąd odwoławczy, działający w tym przedmiocie z urzędu. Usprawiedliwieniem zaś dla podjęcia działań przez sąd odwoławczy z urzędu mógł być z kolei niedostatecznie zadysponowany przez strony zakres kontroli w wyniku skonstruowania środka odwoławczego, niedający się pogodzić ze wzorcem sprawiedliwości⁹²⁶, kreślący w ten sposób powinność sądu odwoławczego do podjęcia własnej inicjatywy w celu zbudowania właściwej podstawy rozstrzygnięcia. Prawidłowość procedowania sądu odwoławczego, której granice wyznacza sprawiedliwość proceduralna i formalna, pozostawała zatem elementem istotnym w tym znaczeniu, iż mogła wpłynąć na szersze rozpoznanie sprawy, w tym także z uwzględnieniem powinności prowadzenia *in concreto* postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej. Tego rodzaju inicjatywę niejednokrotnie wspierał zniesiony wówczas zakaz prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy.

⁹²⁶ K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 488–489.

6.4. Postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym po wejściu w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw

O zasadności wyodrębnienia przedmiotowej jednostki tematycznej decyduje aktualność zarówno regulacji prawnych statuujących wyznaczniki postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, jak również poglądów stanowiących wynikową ich interpretacji. Główny przedmiot badań koncentruje się w dalszym ciągu w obrębie prawidłowej wykładni art. 452 k.p.k. Poglądy dotychczas wyrażone względem jego treści normatywnej podlegają jednak weryfikacji. Główny jej powód ma swoje źródło w merytorycznych zmianach wprowadzonych na kanwie tego przepisu wskutek wejścia w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

6.4.1. Zakres postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym

Historyczna idea postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, decydująca o przypisaniu sądowi drugiej instancji funkcji wyłącznie kontrolnej, zwłaszcza za przyczyną obowiązującego wówczas zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, nie odnajduje odzwierciedlenia w obecnym modelu postępowania odwoławczego. Odwrócenie reguł dowodowych, zapoczątkowane Ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁹²⁷ a następnie kontynuowane Ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁹²⁸ oraz Ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁹²⁹, pozwala postawić tezę odnoszącą się do dopuszczalności orzekania przez sąd odwoławczy nie tylko na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, lecz także w oparciu o możliwie szeroko zebrane i przeprowadzone dowody przed sądem drugiej instancji, z jednoczesnym zastrzeżeniem realizacji tak zakreślonej funkcji rozpoznawczej przez sąd odwoławczy w warunkach pełnego respektowania nakazu wydania orzeczenia kasatoryjnego w wypadkach wskazanych przez ustawodawcę na gruncie art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Dotychczasowe rozważania pozwalają z całą stanowczością przyjąć założenie o wzajemnej korelacji pomiędzy płaszczyzną dowodową, w której aktualnie mieszczą się szerokie możliwości dowodowe sądu odwoławczego a warstwą odnoszącą się do odpowiedniego (zgodnie z zaistniałym układem procesowym) sposobu zakończenia postępowania. Wskazując na określony układ procesowy wymaga podkreślenia faktu, iż chodzi w tym miejscu o przyporządkowanie do określonego stanu faktycznego, zakreślonego zdarzeniem historycznym, jak również przebiegiem postępowania przed sądem pierwszej instancji, właściwych regulacji prawnych. Można aktualnie przyjąć, iż kwestie dowodowe, uskuteczniane w instancji odwoławczej, służą nie tylko wypełnieniu luk w stanie faktycznym sprawy ustalonym przez sąd pierwszej instancji, lecz także, jako narzędzie, weryfikują proces myślowy wieńczący proces karny w pierwszej instancji. Pytanie o prymat funkcji kontrolnej, czy rozpoznawczej sądu odwoławczego, jako wyznaczające główny przedmiot analizy, nie powinno pozostawać w oderwaniu od najnowszych regulacji prawnych odnoszących się do postępowania dowodowego przed instancją odwoławczą. Wyznaczają one pole do dyskusji nad

⁹²⁷ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁹²⁸ Dz.U. z 2016 r. poz. 437.

⁹²⁹ Dz.U. z 2019 r. poz. 1694.

rzeczywistą rolą sądu odwoławczego, co istotne, gdyby uwzględnić rozważania na temat idei zasady dwuinstancyjności postępowania zawarte w rozdziale drugim, nie tylko w wymiarze ustawowym, ale także konstytucyjno-konwencyjnym.

Zakreślając potrzebę wyznaczenia zakresu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym – jak wskazuje tytuł niniejszego podrozdziału – należy mieć jednocześnie na względzie występującą niezbędność co do uzyskania informacji na temat aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego, albowiem kwestie te są ze sobą powiązane. Wpływ dowodowych ram postępowania w instancji odwoławczej, stanowiących odzwierciedlenie idei normatywnej w przyjętym przedziale czasowym, na określenie funkcji zastrzeżonej w ten sposób dla sądu odwoławczego, wydaje się być oczywisty gdyby wziąć za podstawę takiego twierdzenia niejednokrotnie przytaczane wnioskowanie o zależności modelu postępowania odwoławczego od zakresu postępowania dowodowego⁹³⁰. Sens podjęcia rozważań w tym przedmiocie najpełniej obrazuje pogląd, w świetle którego „[...] to, w jakim zakresie sąd odwoławczy sam ustala fakty, na jakich zasadach przeprowadza postępowanie dowodowe na swoim forum, a w jakim zakresie dokonuje tylko wykładni prawa i ocenia konsekwencje faktów już ustalonych na podstawie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, pozostaje w ścisłej zależności z modelem, na jakim oparto w danym systemie prawnym postępowanie odwoławcze, a nawet szerzej – z modelem, na jakim jest oparte całe postępowanie jurysdykcyjne w danym systemie.”⁹³¹. Subsydiarna w tym przedmiocie okazuje się wyrażona w literaturze procesu karnego teza o aktualnie obowiązującym modelu postępowania odwoławczego, któremu przypisuje się charakter mieszany⁹³². Takie zaś stwierdzenie wymaga nie tylko zwrócenia uwagi na regulacje prawne stanowiące podstawę takiego wnioskowania, co także określenia proporcji elementów apelacyjnych i rewizyjnych w „treści” takiego modelu⁹³³, z uwzględnieniem radykalnych zmian merytorycznych w obrębie art. 452 k.p.k. i braku stałości procedury karnej w tym względzie.

Dział IX k.p.k., odnoszący się do postępowania odwoławczego, dowodzi tezy o braku konkretnej regulacji prawnej, która wskazywałaby w sposób stanowczy i wprost, tj. literalnie, na aktualnie obowiązujący zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej.

⁹³⁰ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Dowodzenie w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym – kwestie modelowe*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Funkcje procesu karnego...*, s. 468; Zob. także Z. Kwiatkowski, *Evidentiary proceedings before...*, s. 112.

⁹³¹ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 655.

⁹³² D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022, art. 452, LEX.

⁹³³ *Ibidem*.

Oznacza to, iż wnioskowanie co do obowiązującego modelu postępowania odwoławczego stanowi wypadkową interpretacji zapisów normatywnych zawartych w powyżej wskazanym dziale. Kwestia ta obecnie jest o tyle skomplikowana, iż aktualnie art. 452 k.p.k. stanowi źródło informacji o tym, iż pierwsza jednostka redakcyjna tego przepisu została uchylona, druga zaś, uwzględniając jej brzmienie, wskazuje na normatywną podstawę oddalenia wniosku dowodowego. Ani w jednym ani w drugim przypadku czytelnik analizowanego w tym miejscu aktu normatywnego nie jest w stanie określić *prima facie* faktycznych ram postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Informacja odnośnie historycznego brzmienia art. 452 § 1 k.p.k. oraz treść aktualnie obowiązującego paragrafu 2 mogą wprawdzie stanowić kryteria, których stosowanie może mieć wpływ na określenie rzeczywistego zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, jednak w ich łącznym odczytaniu nie można pominąć innych regulacji prawnych, stanowiących dopełnienie zagadnienia dotyczącego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Mowa w tym miejscu o art. 427 § 3 k.p.k., czy art. 452 § 3 k.p.k. Dopiero łączne odczytanie wszystkich tych regulacji prawnych daje obraz rzeczywistego zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej a zarazem ma wpływ na przyjęcie prawidłowych wniosków co do kwestii systemowych wiążących się z prawidłowym określeniem charakteru modelu postępowania odwoławczego. Wydaje się, iż aktualny kształt procedury karnej, w części odnoszącej się do postępowania odwoławczego w zakresie możliwości dowodowych, najpełniej realizuje rzymska paremia „*quod lege non prohibitum, licitum est*” („co nie jest zabronione przez prawo, jest dozwolone”). Powyższe należy odnieść do zmian normatywnych w obrębie art. 452 k.p.k., które wiązały się z uchyceniem § 1 tego przepisu, stanowiącego wprost o zakazie przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, i nieustanowieniem w jego miejsce żadnej innej zasady, która zostałaby literalnie wyrażona przez ustawodawcę. Rzeczone uchycenie należy zatem odczytywać jako proces likwidacji barier w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i wyraz odwrócenia obowiązujących w tej płaszczyźnie reguł – z reguły nieprzeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w kierunku zasady dowodzenia co do meritum. D. Świecki proponuje sposób wykładni obowiązujących w tym przedmiocie reguł wskazując, iż art. 452 § 2 k.p.k. należy odkodować w ten sposób, iż sąd odwoławczy przeprowadza dowody, chyba że zachodzi potrzeba oddalenia wniosku dowodowego⁹³⁴. Wynikająca z tak zakreślonego poglądu stanowcza forma akceptacji

⁹³⁴ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

wobec przyjętej normatywnie zasady przeprowadzania dowodów, potwierdzona sformułowaniem „przeprowadza dowody”, znajduje w pełni swoje uzasadnienie prawne, albowiem przemawiają za tym dwie kwestie. Pierwsza z nich odnosi się do uchylenia pierwszej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k., statuującej niegdyś zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Druga zaś do braku innej podstawy prawnej, poza art. 452 § 2 k.p.k., która wskazywałaby stanowczo i wprost na ograniczenia dowodowe w instancji odwoławczej. W tym drugim przypadku nie chodzi o regulacje prawne stanowiące potencjalnie źródło dyskusji nad faktycznym zakresem postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, gdzie tytułem przykładu należy wskazać na art. 452 § 2 k.p.k. jako samoistną i niezależną podstawę oddalenia wniosków dowodowych, co bardziej o normatywną podstawę, która wprost stanowiłaby o zakazie przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy, bądź o zasadzie przeprowadzania tego rodzaju dowodów. Taki tok rozumowania skłania do kwalifikacji art. 452 § 2 k.p.k. do grupy regulacji prawnych, które wyłącznie pośrednio wpływają na określenie zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej⁹³⁵. Zakreśla on bowiem wyłącznie kwestie interpretacyjne.

Wnioskowanie prowadzące do uznania mieszanego charakteru postępowania odwoławczego powinno być poprzedzone odpowiednią selekcją regulacji prawnych, mających swoje źródło w polskiej procedurze karnej, które, poddając odpowiedniemu procesowi przyporządkowania, można podzielić na trzy grupy: 1) przepisy o charakterze apelacyjnym, 2) przepisy o charakterze rewizyjnym oraz 3) przepisy o charakterze kasacyjnym.

Wypowiedziana na gruncie piśmiennictwa karnoprocesowego teza o modelu postępowania odwoławczego, który przewiduje kontrolę sposobu rozstrzygnięcia sprawy a nie rozpoznanie samej sprawy, powodująca zaznaczenie różnicy na tle klasycznej apelacyjności⁹³⁶, pozostaje aktualna, gdyby wziąć w szczególności za podstawę takiego twierdzenia regulacje prawne odnoszące się do przedmiotu zaskarżenia w rozumieniu art. 425 k.p.k. i art. 444 k.p.k., czy możliwość podniesienia zarzutu apelacyjnego w postaci błędu natury proceduralnej w ujęciu art. 438 pkt 2 k.p.k. Wydaje się jednak, iż pojęcie „sprawa” coraz bardziej zyskuje na znaczeniu w kontekście szeroko zakreślonych możliwości dowodowych zastrzeżonych normatywnie dla sądu odwoławczego. Pełne recypowanie pojęcia „sprawa” z modelu apelacyjnego i jego eksponowanie ponad aktualne sformułowanie „kontroli rozstrzygnięcia” nie jest możliwe, albowiem obecnie, w odróżnieniu od idei modelu apelacyjnego, sąd

⁹³⁵ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 656.

⁹³⁶ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

odwoławczy nie rozpoznaje sprawy od początku, co więcej w procesie decyzyjnym czerpie z podstawy dowodowej stworzonej przez sąd pierwszej instancji. Przyjęte w tym miejscu wnioskowanie pozostaje także uzasadnione w świetle art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., który wskazuje, iż sąd odwoławczy jest zobligowany do uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania m.in. wtedy, gdy konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Oznacza to, iż pojęcie „sprawa” pozostaje w dalszym ciągu zasadnicze dla postępowania przed sądem pierwszej instancji z jego kwalifikacją jako postępowania głównego⁹³⁷, co nie przekreśla coraz bardziej zyskującego na znaczeniu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej jako sposobu zbliżającego proces odwoławczy do eksponowanego w tym miejscu nazewnictwa wobec zdarzenia historycznego przesądzającego potrzebę rozpoznania „sprawy”. Powyższe dowodzi również, iż niekwestionowany pozostaje w zasadzie uzupełniający charakter postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, mimo zmian językowych na gruncie art. 452 § 2 k.p.k.⁹³⁸. Dopiero ponowienie wszystkich dowodów stanowiłoby podstawę do zastąpienia „kontroli rozstrzygnięcia” potrzebą „rozpoznania sprawy”, czyniąc ją jedynym przedmiotem postępowania odwoławczego. To zaś jako cecha modelu czysto apelacyjnego jest poddawane krytyce⁹³⁹. Aktualnie można zatem mówić o regule prowadzenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej na zasadzie uzupełnienia⁹⁴⁰, lecz bardzo szeroko zakreślonego normatywnie. Wydanie orzeczenia kasatoryjnego jest zatem o tyle możliwe, o ile uprzednio instancja odwoławcza w drodze uzupełniającego postępowania dowodowego usunęła wszelkie stwierdzone uchybienia ukazane normatywnie w art. 438 pkt 1-3 k.p.k., bądź też poddała dowody – z uwzględnieniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k. – swobodnej ocenie dowodów⁹⁴¹.

Zestawienie treści art. 452 § 2 k.p.k. obowiązującej do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁹⁴², na tle aktualnej redakcji tego przepisu ma to znaczenie dla wykładni prawa, iż wskazuje na dwie różne możliwości zaprezentowania zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. O ile sformułowanie normatywne „sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie” prezentuje ujęcie tej kwestii od strony pozytywnej, o tyle

⁹³⁷ Ibidem.

⁹³⁸ Ibidem.

⁹³⁹ Więcej na ten temat D. Wysocki, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lipca 2017 r., IV KS 2/17*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018, nr 10, s. 73.

⁹⁴⁰ Por. Wyrok SN z 20.12.2018 r., IV KS 29/18, LEX nr 2626308.

⁹⁴¹ Por. Wyrok SN z 27.07.2017 r., IV KS 2/17, OSNKW 2018, nr 5, poz. 35.

⁹⁴² Dz.U. z 2016 r. poz. 437.

sformułowanie „sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy” od strony negatywnej. Niemniej ujęcia te prowadzą do wniosku o spójnej zasadzie dookreślającej zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, wskazującej na regułę przeprowadzania dowodów przez sąd drugiej instancji⁹⁴³.

Podjmując próbę oznaczenia zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej należy zaznaczyć, iż pozostaje on dookreślony nie tylko w oparciu o regulacje prawne ściśle zastrzeżone dla postępowania odwoławczego, ale także nie bez wpływu w tym względzie pozostaje kształt postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zasady dowodzenia uskuteczniane w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego powinny być w określonym zakresie skorelowane z kształtem postępowania odwoławczego tak, aby możliwe było płynne przejście z jednego etapu na drugi w ramach postępowania jurysdykcyjnego, bez większych różnic co do idei procesu karnego w ogólności. Powyższe najpełniej obrazuje historyczne brzmienie art. 427 § 4 k.p.k., w świetle którego w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, w środku odwoławczym nie można było podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodu poza zakresem tezy dowodowej⁹⁴⁴. Cytowany w tym miejscu przepis obowiązywał bardzo krótko, albowiem od 1.07.2015 r. do 15.04.2016 r. Odstąpienie od modelu procesu kontradiktoryjnego w wyniku nowelizacji z 2016 r. spowodowało powrót do regulacji prawnej stanowiącej bez dodatkowych warunków, iż dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu (art. 167 k.p.k.), co znajduje swoje bezpośrednie odzwierciedlenie na gruncie postępowania odwoławczego⁹⁴⁵.

⁹⁴³ Por. J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego*. ..., s. 1053.

⁹⁴⁴ Art. 427 § 4 k.p.k. w brzmieniu nadanym Ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247), uchylony Ustawą z dnia 11.03.2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 437), która weszła w życie 15.04.2016 r.

⁹⁴⁵ Por. S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*..., s. 661.

6.4.2. Inicjatywa dowodowa stron oraz granice działania sądu odwoławczego z urzędu w zakresie wprowadzania dowodów do procesu karnego

Aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego uprawnia w zakresie przeprowadzania dowodów przez sąd odwoławczy prezentuje w kilku miejscach. Dokonując jego całościowej analizy należy poczynić spostrzeżenie, iż regulacje prawne odnoszące się do tego zagadnienia można podzielić na trzy grupy, a mianowicie na przepisy normujące kwestię przeprowadzania dowodów:

- a) zarówno z inicjatywy strony, jak i z urzędu,
- b) wyłącznie z inicjatywy strony,
- c) wyłącznie z urzędu.

Na wstępie, wobec przyjętego powyżej podziału dokonanego przed jego konkretyzacją, która nastąpi poprzez przyporządkowanie odpowiednich norm prawnych do poszczególnych, wyżej wymienionych grup, należy uczynić istotną uwagę odnoszącą się do zastosowanych w tym względzie metod wykładni norm prawnych, w tym językowej, systemowej oraz celowościowej. Chodzi w tym miejscu o podkreślenie, iż działanie sądu odwoławczego z urzędu w zakresie przeprowadzania dowodów w ramach instancji odwoławczej, na tle regulacji prawnych odnoszących się bezpośrednio do postępowania przed sądem drugiej instancji, stanowi nie tyle wynikową językowego brzmienia poszczególnych przepisów co konsekwencję zastosowania wykładni celowościowej. Kwestia ta zostanie zobrazowana poniżej.

Udzielając odpowiedzi na pytanie, który przepis ustawy karnoprocesowej reguluje kwestię inicjatywy dowodowej wspólnie dla stron i sądu odwoławczego, bez większych wątpliwości interpretacyjnych należy wskazać na art. 167 k.p.k. Przepis ten, nie będąc zawężonym w zakresie jego stosowania wyłącznie do postępowania przed sądem pierwszej instancji, podlega, jako norma prawna o charakterze ogólnym, zastosowaniu także przez sąd odwoławczy. Przywołany artykuł stanowi, iż dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu. Przyporządkowanie tego przepisu do grupy łączącej inicjatywę dowodową stron oraz działanie w tej materii sądu odwoławczego z urzędu nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń, albowiem stanowi to logiczną konsekwencję tak jego umiejscowienia w strukturze normatywnej Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., jak również jednoznacznych w swej wymowie wyników wykładni językowej tego przepisu.

Kwestię inicjatywy dowodowej wyłącznie stron w postępowaniu odwoławczym reguluje wprost art. 427 § 3 k.p.k., stanowiąc, iż „Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”. Na co należy zwrócić szczególną uwagę, uwzględniając brzmienie tego przepisu, to

okoliczność, iż ustawodawca stanowi w tym miejscu wyłącznie o inicjatywie dowodowej „odwołującego się”, *implicite* poza zakresem normatywnym tego przepisu pozostają pozostałe strony postępowania karnego, z podziałem na stronę przeciwną (reprezentującą odmienne interesy w procesie karnym) oraz stronę, która może być potencjalnie zainteresowana poparciem środka odwoławczego pochodzącego od odwołującego się w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k.⁹⁴⁶. Analiza obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania karnego pozwala zaś wyprowadzić wniosek, iż brak jest innej regulacji prawnej, która stanowiłaby o uprawnieniu w zakresie wnioskowania o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów przez sąd odwoławczy, należącym do „nieodwołującej się” strony procesu karnego. Prawo do złożenia wniosku dowodowego na etapie postępowania odwoławczego przez taką stronę będzie zatem wypadkową łącznej analizy zbioru przepisów, w którym wyróżnić należy: art. 428 § 2 k.p.k. („Strona może złożyć pisemną odpowiedź na środek odwoławczy”) oraz art. 167 k.p.k. („Dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu”). Powyższe obrazuje, iż art. 427 § 3 k.p.k., przy wykorzystaniu wykładni językowej tego przepisu, stanowi podstawę, w ramach której inicjatywa dowodowa stron w postępowaniu odwoławczym uległa dalszemu podziałowi normatywnemu. Zastosowanie art. 428 § 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. do strony „nieodwołującej się” stanowi zaś wynikową wykładni systemowej oraz celowościowej. Nie sposób bowiem uznać, iż strona, która nie złożyła środka odwoławczego, nie mogłaby podjąć działań dowodowych mających na celu wesprzeć tezy dowodowe bądź sprzeciwić się okolicznościom, dla udowodnienia których odwołujący skonstruował stosowne wnioski dowodowe w oparciu o art. 427 § 3 k.p.k.

Szczególną uwagę należy także zwrócić na kwestię doboru odpowiednich podstaw prawnych w zakresie składania wniosków dowodowych przez pokrzywdzonego, któremu – w myśl art. 444 § 1 k.p.k. – przysługuje prawo do złożenia apelacji od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego na posiedzeniu. Wyróżniony w tej części przepis, w świetle którego „Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom, a pokrzywdzonemu od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego na posiedzeniu przysługuje apelacja” w sposób wyraźny prezentuje normatywne rozróżnienie dwóch sytuacji procesowych, tj. związanych ze złożeniem apelacji przez „stronę” oraz wniesieniem tego środka odwoławczego przez „pokrzywdzonego”, którego uprawnienie w tym przedmiocie zostało zawężone wyłącznie do wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, wydanego w toku posiedzenia.

⁹⁴⁶ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

Ustawodawca, poprzez tego rodzaju podział i wyłączenie „pokrzywdzonego” poza nawias zakresu znaczeniowego pojęcia „strona” podkreśla, iż stroną postępowania jurysdykcyjnego w procesie karnym jest wyłącznie pokrzywdzony, który, w myśl art. 54 § 1 k.p.k., do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej złożył oświadczenie, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Ma to swoje konsekwencje procesowe, albowiem zróżnicowana sytuacja proceduralna w zakresie legitymacji procesowej do złożenia apelacji „stron” i „pokrzywdzonego” powoduje, iż pokrzywdzony, składając apelację od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, który został wydany na posiedzeniu, inicjatywę dowodową może skutecznie wyłącznie na podstawie art. 427 § 3 k.p.k. jako podmiot „odwołujący się”. Poza jego zasięgiem w tym przedmiocie znajduje się art. 167 k.p.k., który stanowi – obok uprawnień sądu do działania z urzędu – wyłącznie o inicjatywie dowodowej „stron”.

Inicjatywa dowodowa sądu odwoławczego – poza regulacją o charakterze ogólnym (art. 167 k.p.k.) – ma charakter wyłącznie konkludentny, zawężony wyłącznie do norm prawnych regulujących procedurę odwoławczą. W Kodeksie postępowania karnego, w części odnoszącej się do etapu postępowania odwoławczego, brak jest bowiem przepisu, który językowo stanowiłby o uprawnieniu sądu odwoławczego w zakresie wprowadzania do procesu karnego dowodów wskutek ich dopuszczenia i przeprowadzenia. Podnosząc aspekt łączący się z wyłączną inicjatywą dowodową sądu odwoławczego, przedstawianą w charakterze dorozumianego uprawnienia, należy mieć na względzie szczególną rolę art. 433 k.p.k. Przepis ten, stanowiąc o granicach rozpoznania środka odwoławczego, dowodzi, iż sąd odwoławczy może rozpoznać sprawę w szerszych granicach (aniżeli wyznaczonych przez granice zaskarżenia i względnie podniesione zarzuty), albowiem w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. W związku logicznym z tak ujętym zapisem normatywnym pozostaje stwierdzenie, iż sąd odwoławczy może przeprowadzić dowody w wypadkach wskazanych w powyżej wymienionych przepisach. Gdyby przyjąć odmienne stanowisko pozbawionym sensu byłoby uprawnienie sądu odwoławczego do rozpoznania sprawy poza granicami środka odwoławczego, albowiem brak byłoby stosownych narzędzi weryfikujących zasadność przekroczenia tych granic celem stwierdzenia, iż zachodzi jedna z sytuacji, o których mowa w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Inna kwestia dotyczy zaś interpretacji ram działania sądu odwoławczego *ex officio* „w zakresie szerszym” w rozumieniu art. 433 § 1 k.p.k. Pytanie o dokładne granice ingerencji sądu odwoławczego w zakresie przeprowadzania dowodów jest jednym z bardziej złożonych zagadnień, nie tylko za przyczyną licznych zmian normatywnych, które nastąpiły w obrębie procedury odwoławczej, kształtując w ten sposób na

nowo model postępowania odwoławczego, co także ze względu na potrzebę umiejętnego połączenia w procesie interpretacji prawa kilku zapisów normatywnych odnoszących się wprawdzie do kwestii dowodowych, ale nie wprost do przeprowadzania dowodów w procesie odwoławczym. Przykładem takiej regulacji prawnej jest art. 427 § 3a k.p.k., w świetle którego „W środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego”. Wynikająca z niego zasada zakazująca podnoszenia na kanwie środka odwoławczego zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu nie ma charakteru absolutnego, albowiem poza nawiasem tego zakazu znajduje się sytuacja nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu odnoszącego się do sprawstwa i winy oskarżonego⁹⁴⁷. Można zatem założyć potencjalny układ procesowy sprowadzający się do podniesienia przez skarżącego na kanwie środka odwoławczego tego rodzaju zarzutu przy jednoczesnym braku wniosku dowodowego o przeprowadzenie tego rodzaju dowodu, do którego odnosi się ów zarzut. W takiej sytuacji procesowej pojawia się pytanie, czy zarzut tego rodzaju należy potraktować dodatkowo jako wniosek dowodowy, czy jako jego brak powodujący przerzucenie konsekwencji z tego tytułu na sąd odwoławczy? Wskazówką ułatwiającą interpretację tak zakreślonej problematyki jest z pewnością art. 169 k.p.k., który wskazuje na elementy obligatoryjne wniosku dowodowego. Ich brak w konkretnej skardze może eliminować pogląd o dorozumianym złożeniu wniosku dowodowego poprzez skonstruowanie zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu. Można także zastanowić się nad możliwością sanowania tego rodzaju błędu w drodze art. 120 § 1 k.p.k., co jednak, przy braku stosownego nazewnictwa i jakichkolwiek elementów obligatoryjnych wniosku dowodowego, jest pozbawione większego sensu. Sąd odwoławczy musiałby bowiem w takiej sytuacji raczej wezwać skarżącego do wskazania, czy w ogóle składa wniosek dowodowy a jeżeli tak, to o jakiej treści, to zaś nie może być traktowane jako „uzupełnienie warunków formalnych pisma” w ujęciu art. 120 § 1 k.p.k., co bardziej jako jego całościowe złożenie. Rozwiązaniem takiej sytuacji może być działanie w tym względzie podjęte przez sąd odwoławczy z urzędu, gdyż jakiegokolwiek braki dowodowe mogą mieć potencjalnie wpływ na prawidłowe urzeczywistnienie zasady prawdy. Nieprawidłowości w

⁹⁴⁷ Ibidem.

zakresie poszukiwania prawdy mogą w konsekwencji doprowadzić do wydania rażąco niesprawiedliwego orzeczenia. W tym zaś względzie należy pamiętać, iż sąd odwoławczy może rozpoznać sprawę w zakresie szerszym (poza granicami zaskarżenia i względnie poza podniesionymi zarzutami) m.in. w wypadku, o którym mowa w art. 440 k.p.k., stanowiącym o rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, stąd też za dopuszczalne należy uznać działanie w tym względzie sądu odwoławczego z urzędu. Niezależnie jednak od powyższego, za aktualny należy uznać pogląd, wedle którego inicjatywa dowodowa sądu odwoławczego powinna być podejmowana w zasadzie wówczas, gdy zachodzi potrzeba uzupełnienia dowodów a nie konieczność ich pierwotnego poszukiwania⁹⁴⁸. Tego rodzaju zapatrywanie należy zaaprobować na tle aktualnie obowiązującego stanu prawnego w zakresie procedury karnej, która w myśl art. 437 § 2 k.p.k. statuuje bowiem potrzebę uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania m.in. wówczas, gdy jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. To zaś jako pojęcie można utożsamiać z pierwotnym poszukiwaniem dowodów prezentowanym w ramach powyższego poglądu. Powyższe należy także uzupełnić o spostrzeżenie sprowadzające się do zanegowania aktualności poglądu, w świetle którego „Zważywszy, że sąd wyższej instancji dodatkowo skrzepowany jest ograniczeniami w przeprowadzaniu dowodów co do istoty sprawy, zwłaszcza – nowych (art. 452 § 1 KPK), co wynika z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego, to dopuszczenie takich dowodów z urzędu przez sąd apelacyjny musi być podyktowane wyjątkową sytuacją procesową np. obawą bezpowrotnej utraty ważnego nowego dowodu w razie zaniechania jego przeprowadzenia”⁹⁴⁹. Zakwestionowanie tego poglądu nie tyle jest spowodowane kwestią oczywistą (albowiem już niejednokrotnie podnoszoną), odnoszącą się do uchylenia przez ustawodawcę zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, co wprowadzeniem na grunt procedury odwoławczej art. 427 § 3a k.p.k., który sprawia, iż potencjalnie sąd odwoławczy powinien przeprowadzić – z zachowaniem art. 433 k.p.k., art. 452 § 2 i 3 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k. – dowody nie tylko wówczas, gdy istnieje „obawa bezpowrotnej utraty ważnego nowego dowodu w razie zaniechania jego przeprowadzenia”. Tego rodzaju argumentacja, odnosząca się do *ratio legis* art. 427 § 3a k.p.k., pozwala zaaprobować, jako aktualny, pogląd jurydyczny, stanowiący, iż „Sąd apelacyjny procedując prawidłowo, w przedmiocie zarzutu apelacji wskazującego na bezpodstawność oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia możliwości

⁹⁴⁸ Ł. Cora, *Glosa do wyroku s.apel. z dnia 30 marca 2016 r., II AKa 37/16...*, s. 70.

⁹⁴⁹ Postanowienie SN z 18.11.2003 r., III KK 505/02, LEX nr 82314.

określonego zachowania oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej, powinien, wobec braku ponowienia wniosku dowodowego w apelacji, przeprowadzić żądany dowód z urzędu (art. 167 KPK)⁹⁵⁰.

W rezultacie powyższych rozważań można sformułować wniosek na temat odpowiedniego modelu postępowania sądu odwoławczego w zakresie działania z urzędu na płaszczyźnie dowodowej. Odnosi się on do procedury pierwotnego sprawdzenia rodzaju podniesionych zarzutów, w tym pod kątem podniesienia przez stronę zarzutu w postaci nieprzeprowadzenia określonego dowodu z urzędu, następczej weryfikacji materiału dowodowego sprawy, jego przydatności dla kontroli zaskarżonego orzeczenia i stopnia jego kompletności oraz finalnego przeprowadzenia dowodów w granicach zakreślonych art. 433 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k.

Dokonując wyodrębnienia dalszych podstaw prawnych uprawniających sąd odwoławczy do przeprowadzania dowodów w ramach kontroli zaskarżonego orzeczenia należy mieć na względzie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. Klauzula odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym niewątpliwie uskutecznia swą ideę w płaszczyźnie odpowiedniego wykorzystania art. 366 § 1 k.p.k., zwłaszcza iż aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego ma charakter hybrydowy i – poza kontrolą zaskarżenia – przewiduje również możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy przez instancję odwoławczą. W związku z tym, art. 453 k.p.k. regulujący przebieg rozprawy apelacyjnej nie wydaje się być normą prawną dostosowaną do nowych warunków panujących w obszarze działań sądu odwoławczego, stąd też, sąd odwoławczy wyposażony w szerokie możliwości dowodowe, winien stosownie do art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., baczyć, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, co należy interpretować także przez pryzmat podejmowania przez ten sąd inicjatywy dowodowej z urzędu. Jest on bowiem, od chwili wniesienia skargi etapowej, dysponentem sprawy karnej, a zatem ponosi odpowiedzialność za treść wydanego przez siebie rozstrzygnięcia w oparciu o art. 437 k.p.k.⁹⁵¹.

Podstaw prawnych regulujących działanie sądu odwoławczego z urzędu w zakresie przeprowadzania dowodów nie należy zaś dopatrywać się w brzmieniu art. 452 § 2 k.p.k. Przepis ten, wskazując wprost na przesłanki oddalenia wniosków dowodowych przez sąd

⁹⁵⁰ Wyrok SN z 1.12.2003 r., III KK 525/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 2584.

⁹⁵¹ Por. S. Cora, *Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 27 czerwca 2005 r., II AKa 132/05*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2006, nr 3, s. 141.

odwoławczy, stanowi raczej podstawę do wyinterpretowania inicjatywy dowodowej stron, aniżeli prawo sądu odwoławczego do działania w tym względzie *ex officio*.

6.4.3. Warunki formalne wniosku dowodowego składanego na etapie postępowania odwoławczego

Wobec zmiany modelu postępowania odwoławczego, stawiającego w centralnej pozycji regułę przeprowadzania dowodów w postępowaniu odwoławczym, zachodzi potrzeba podjęcia rozważań w zakresie odnoszącym się do formalno-merytorycznych elementów wniosku dowodowego składanego na etapie postępowania odwoławczego. Nowe ujęcie art. 452 § 2 k.p.k., wyznacza bowiem dalszą ścieżkę normatywną w zakresie kompleksowego zaprezentowania wszystkich niezbędnych elementów, które powinny znaleźć się w treści wniosku dowodowego, ponad te, dotychczas prezentowane, nawiązujące do treści art. 169 k.p.k. Art. 452 § 2 k.p.k., będąc normatywnie zaprezentowanym w ujęciu negatywnym, stanowi w istocie merytoryczną propozycję treści takiego wniosku, który dla swej skuteczności powinien być skonstruowany w sposób uzasadniający brak prawnych podstaw oddalenia wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy, ze szczególnym uwzględnieniem kolejnej jednostki redakcyjnej tego przepisu (art. 452 § 3 k.p.k.). Przedmiotowe zagadnienie, choć o charakterze wyłącznie praktycznym, stanowi element uzupełniający wobec teoretycznych rozważań nad obecnym kształtem procedury odwoławczej w części odnoszącej się do postępowania dowodowego. Nie sposób pominąć w tym względzie także art. 427 § 3 k.p.k. Tworząca się w ten sposób konfiguracja podstaw normatywnych (art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 i 3 k.p.k.) powoduje potrzebę zdobycia odpowiednich umiejętności w zakresie jej umiejscowienia w konkretnym układzie procesowym jako wyraz bezcennego sposobu wpływania na tworzenie ram postępowania dowodowego w instancji odwoławczej.

Nie sposób powątpiewać, iż art. 169 k.p.k. stanowi zasadniczy przepis prawny, z którego wynikają elementy składowe każdego wniosku dowodowego, w tym także składanego na etapie postępowania odwoławczego. Decydują o tym kwestie systemowe, gdyż przepis ten, prezentujący normę o charakterze ogólnym, przenika w zakresie jego stosowania także do procedury odwoławczej. Oznacza to, że podmiot legitymowany w świetle prawa karnego procesowego do złożenia wniosku dowodowego powinien go skonstruować w taki sposób, aby znalazły się w nim dwa elementy o charakterze obligatoryjnym – oznaczenie dowodu oraz okoliczności, które mają być udowodnione za pomocą tego dowodu (teza dowodowa). Względy odnoszące się do aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego obligują jednak autora wniosku dowodowego do podjęcia dodatkowej (poza wyróżnioną powyżej) aktywności w zakresie jego należytego skonstruowania, co dodatkowo Autorka niniejszej dysertacji dostrzega w ramach wykonywanej praktyki adwokackiej. Doświadczenie zawodowe budowane na procesach karnych mających swój początek po nowelizacji Kodeksu

postępowania karnego z 1997 r. pozwala poczynić spostrzeżenie, iż szanse powodzenia mają te wnioski dowodowe, które, składane dopiero na etapie postępowania odwoławczego, zawierają należycie sformułowane uzasadnienie względem ograniczeń płynących z art. 427 § 3 k.p.k. oraz art. 452 § 2 k.p.k. Innymi słowy, proces dowodowy w instancji odwoławczej staje się realny wówczas, gdy autor wniosku dowodowego w sposób odpowiedni uzasadni, że zgłoszony dowód bądź fakt z niego wynikający posiada przymiot „nowości” w tym sensie, iż jego zgłoszenie nie było obiektywnie możliwe na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, bądź w przypadku niespełnienia tego warunku, że zachodzi jedna z okoliczności, o której mowa w art. 452 § 3 k.p.k. stanowiąca barierę względem prekluzji dowodowej określonej brzmieniem art. 427 § 3 k.p.k.

Powyższe rozważania podkreślają wyjątkową rolę czynności w postaci złożenia wniosku dowodowego w postępowaniu odwoławczym. Argumenty przesądzające o jej zasadności należy odnieść do aktualnego charakteru postępowania przed sądem drugiej instancji. Tłem dla stosownych wniosków w tym względzie jest zarówno aspekt merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, jak również funkcja w postaci kontroli zaskarżonego orzeczenia. W pierwszym aspekcie chodzi o przypisanie wnioskowi dowodowemu, składanym na etapie postępowania odwoławczego, roli wspierającej rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu karnego, w drugim zaś o urzeczywistnienie funkcji kontrolnej poprzez wzajemne skorelowanie wniosków dowodowych z podniesionymi na kanwie środka odwoławczego zarzutami⁹⁵².

⁹⁵² Por. Wyrok SN z 19.01.2010 r., III KK 388/09, LEX nr 570149.

6.4.4. Przesłanki oddalenia wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy

Limitowanie spektrum procesu dowodowego, zwłaszcza w postępowaniu odwoławczym wydaje się być kwestią zdroworozsądkową, w szczególności gdyby za podstawę takiego twierdzenia wziąć pod uwagę potrzebę realizacji idei racjonalnego ustawodawcy w procesie stanowienia prawa. Wspomniana racjonalność zmusza do zachowania równowagi pomiędzy prawną możliwością podjęcia inicjatywy dowodowej a znajdującą uzasadnienie normatywne dopuszczalnością jej nieuwzględnienia poprzez instytucję oddalenia wniosku dowodowego na wypadek braku podstaw do prowadzenia procesu dowodzenia co do tezy zakreślonej wnioskiem dowodowym. Innymi słowy, na gruncie procedury karnej – w celu uniknięcia dysharmonii w zakresie uprawnień – powinny obowiązywać regulacje prawne stanowiące odpowiedź na możliwe do skutecznego wpływu na tok procesu karnego m.in. poprzez składanie wniosków dowodowych. Nie zawsze bowiem model postulowany, znamienny potrzebą rozpatrywania wyłącznie wniosków dowodowych o treści niezbędnej dla urealnienia zasady prawdy, jest możliwy do osiągnięcia. Częstokroć wnioski dowodowe stanowią wyraz przyjętej taktyki procesowej stron służącej bardziej zaciemnieniu faktów aniżeli ich ustaleniu zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Istnienie normatywnych podstaw wpływających na podjęcie decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego należy zatem ocenić pozytywnie, zwłaszcza w układach procesowych, w których podmiot podejmujący inicjatywę dowodową działa *prima vista* w sposób nieuwzględniający zasady prawdy, czy zasady szybkości postępowania, dążąc w ten sposób do zacierania obrazu rzeczywistości. Wyrażona w ten sposób ocena istnienia podstaw oddalenia wniosku dowodowego jest do zaakceptowania z dwóch względów – gdyż nie tylko uwzględnia cel procesu karnego, lecz także respektuje zasady stanowiące jego fundament. Ponadto, powyższa argumentacja pozostaje szczególnie ważna dla oceny podstaw oddalenia wniosków dowodowych w postępowaniu odwoławczym ze względu na fakt, iż jako takie nie wyznacza jego początku tylko stanowi wyraz kontynuacji procesu karnego.

Przesłanki oddalenia wniosku dowodowego możliwe do zastosowania przez sąd odwoławczy można podzielić na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią przesłanki ogólne, drugą zaś szczególne. O podziale tym decydują kryteria zarówno językowe, jak i systemowe. Stąd też, precyzując powyższy podział, należy mieć na względzie nie tylko literalne brzmienie art. 452 § 2 k.p.k., będącego zasadniczą regulacją prawną w instancji odwoławczej dla omawianej

materii, lecz także jego umiejscowienie w ustawie karnoprocesowej. Niektórzy Autorzy⁹⁵³ dokonują dalszego podziału tych przesłanek, wskazując, iż w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. mieszczą się *de facto* dwie osobne przesłanki, ze wskazaniem na przesłanki odnoszące się do nowych dowodów i przesłanki odnoszące się do nowych faktów. Stwierdzenie, iż art. 452 § 2 k.p.k. stanowi samoistną podstawę w zakresie oddalania wniosków dowodowych przez instancję odwoławczą stanowi zaś wynikową uwzględnienia jego lokalizacji w obrębie działu IX („Postępowanie odwoławcze”), precyzując jest on umiejscowiony w rozdziale 49 („Apelacja”)⁹⁵⁴. Wyjaśniając sens odwołania się – poza kryterium systemowe – do względów językowych należy uwzględnić brzmienie tego przepisu, który wskazuje, iż „sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również”. Użycie przez ustawodawcę słowa „również” sprawia, iż lista wymienionych w nim podstaw oddalających wniosków dowodowy, zastrzeżonych wyłącznie dla postępowania odwoławczego, nie wyczerpuje pełnego katalogu warunków, od spełnienia których zależna pozostaje decyzja podejmowana w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego, albowiem wyróżnione pojęcie wprost dowodzi istnienia czegoś ponad treść art. 452 § 2 k.p.k. Analiza dokonana wobec całości regulacji prawnych objętych zbiorczo przez aktualnie obowiązujący Kodeks postępowania karnego, pozwala na wyprowadzenie wniosku o zasadności recypowania art. 170 k.p.k. na grunt postępowania odwoławczego, na zasadzie ogólnego charakteru tego przepisu. Brak jest bowiem – poza art. 170 k.p.k. – innej regulacji normatywnej, która w sposób generalny i enumeratywny precyzowałaby powody oddalenia wniosku dowodowego, natomiast generalny charakter tego przepisu czyni tę kwestię otwartą. Stąd też, art. 170 k.p.k. jako ogólna podstawa normatywna w zakresie oddalania wniosków dowodowych, powinien być zaprezentowany w pierwszej kolejności. Pozwoli to wyjaśnić sens związku pomiędzy art. 170 k.p.k. a art. 452 § 2 k.p.k. a także określić istotę wyróżnienia podstawy w zakresie oddalania wniosków dowodowych zastrzeżonej wyłącznie dla sądu odwoławczego. Nadto, uwagi na jego temat, zamieszczone w niniejszej pracy w kontekście postępowania odwoławczego, mają niewątpliwie walor praktyczny – przybliżają bowiem zasady prawidłowego konstruowania wniosków dowodowych, których prezentacja ma – w zamyśle przyszłego ich autora – nastąpić dopiero w postępowaniu odwoławczym. Rozróżnienie podstaw normatywnych w zakresie zagadnienia związanego z oddaleniem wniosków dowodowych potwierdza judykatura, wskazując, iż art. 170 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. pozostają

⁹⁵³ K. Gajowniczek-Pruszyńska, P. Karlik, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do ustawy z 19.7.2019 r.*, Warszawa 2020, art. 452, Legalis.

⁹⁵⁴ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

we wzajemnej relacji. Swoista symbioza prawna oznacza w tym przypadku, iż wyróżnione na tle art. 170 k.p.k. przesłanki usprawiedliwiające zasadność oddalenia wniosku dowodowego jako mające charakter ogólny mogą być stosowane także w postępowaniu odwoławczym, które wyróżnia, z uwagi na jego funkcję, dodatkowa podstawa oddalenia wniosku dowodowego zastrzeżona wyłącznie dla instancji odwoławczej⁹⁵⁵. W doktrynie prawa karnego procesowego można także zaobserwować tendencję do wyodrębniania samoistnych podstaw oddalania wniosków dowodowych związanych ściśle z określonym rodzajowo dowodem. Przykładem na powyższe jest dowód z opinii biegłego, który, zważając na jego normatywną podstawę prawną potwierdzoną brzmieniem art. 193 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., potwierdza istnienie dodatkowych (poza istotnością dla przedmiotu procesu karnego) warunków, od spełnienia których zależy decyzja w przedmiocie jego przeprowadzenia. Stąd też, przy braku ich spełnienia, czego ocena powinna nastąpić w oparciu o regulacje prawne, które rzeczony warunki statuują, zachodzi potrzeba oddalenia wniosku dowodowego przy jednoczesnym stosowaniu argumentacji prawnej (do której zmusza art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k.) dokonywanej przez pryzmat podstaw szczególnych, o których mowa w art. 193 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., co na zasadzie art. 458 k.p.k. powinno być recypowane, zwłaszcza uwzględniając aktualny kształt procedury odwoławczej, na grunt postępowania odwoławczego. W związku z powyższym art. 193 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. mogą stanowić samodzielną, na tle podstaw normatywnych wynikających z art. 170 § 1 k.p.k., przesłankę oddalenia wniosku dowodowego⁹⁵⁶. Powyższe stanowi podstawę do zakreślenia problematyki odnoszącej się do konkurencyjności podstaw oddalenia wniosku dowodowego w sytuacji, gdy dowód z opinii biegłego został zawnioskowany po raz pierwszy dopiero w postępowaniu odwoławczym.

Art. 170 § 1 k.p.k. został skonstruowany na zasadzie enumeratywnego wymieniaienia wszystkich powodów uzasadniających oddalenie wniosku dowodowego. Regulacja ta wiąże się z prezentowaną w literaturze procesu karnego aprioryczną oceną dowodów, albowiem zgłaszany wniosek dowodowy, eksponujący z założenia konkretnie oznaczony dowód, weryfikowany jest jeszcze przed jego przeprowadzeniem, co oznacza, iż finalnie w wyniku tej oceny organ procesowy może oddalić wniosek dowodowy, gdy stwierdzi ziszczenie się co najmniej jednej normatywnej przesłanki, która będzie uzasadniała taki rodzaj decyzji

⁹⁵⁵ Postanowienie SN z 22.09.2021 r., V KK 355/21, LEX nr 3412956.

⁹⁵⁶ Postanowienie SN z 22.08.2002 r., IV KKN 37/99, LEX nr 55528; Wyrok SN z 9.09.2011 r., IV KK 37/11, LEX nr 1027187; Wyrok SN z 5.10.2010 r., IV KK 61/10, LEX nr 606313; Wyrok SN z 16.03.2006 r., IV KK 446/05, LEX nr 183073; Odmiennie A. Skowron, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 września 2011 r., IV KK 37/11*, LEX.

procesowej. Normatywne powody kształtujące tego rodzaju rozstrzygnięcie są następujące: 1) przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne; 2) okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo jest już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy; 3) dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności; 4) dowodu nie da się przeprowadzić; 5) wniosek dowodowy w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania; 6) wniosek dowodowy został złożony po zakreślonym przez organ procesowy terminie, o którym strona składająca wniosek została zawiadomiona (art. 170 § 1 k.p.k.).

W myśl art. 452 § 2 pkt 1 k.p.k. sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie. Tak sformułowany zapis normatywny, opierający się na wewnętrznym odesłaniu, przesądza o niepełnym charakterze wynikającej z niego przesłanki w zakresie oddalenia wniosku dowodowego⁹⁵⁷. Na potrzeby analizy w tym przedmiocie należy podkreślić, iż wskazana powyżej podstawa prawna prezentuje tę przesłankę jako mającą charakter dwuwarunkowy, co oznacza, iż oddalenie wniosku dowodowego w oparciu o art. 452 § 2 pkt 1 k.p.k. może nastąpić pod warunkiem ziszczenia się podstaw wpływających na decyzję w przedmiocie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (warunek nr 1) oraz tylko wówczas, gdy przeprowadzenie dowodu byłoby niecelowe z uwagi na ziszczenie się warunku nr 1 (warunek nr 2). Mowa w tym miejscu o potrzebie tzw. kumulatywnego spełnienia przesłanek determinujących zasadność oddalenia wniosku dowodowego składanego w instancji odwoławczej⁹⁵⁸. Właściwa ich interpretacja wymaga odniesienia się do prawidłowej interpretacji elementów wpływających na decyzję o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego. O ile reguły *ne peius* (art. 454 k.p.k.), czy bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia (art. 439 § 1 k.p.k.), wymienione w treści art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., mają wydzwięk dookreślony (sprecyzowany tekstem ustawy), o tyle takiego charakteru nie ma przesłanka uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, wpływająca zarazem na decyzję o oddaleniu wniosku dowodowego w oparciu o art. 452 § 2 pkt 1 k.p.k. Zakreśla to element problematyczny pod kątem właściwego zdekodowania jednej z podstaw w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego. Skrupulatny proces dekodujący powody uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest o tyle istotny, gdyż sytuacje mające na to wpływ przyjmują postać wyjątku a te jako takie nie podlegają wykładni

⁹⁵⁷ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

⁹⁵⁸ Ibidem.

rozszerzającej. W ten sposób można zaaprobować pogląd, iż przyczyną orzecznictwa kasatoryjnego nie będzie potrzeba przeprowadzenia przewodu sądowego w znacznej części, skoro – w myśl art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. – zaskarżone orzeczenie należy uchylić wówczas, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu w całości⁹⁵⁹. Potwierdza to wynik wykładni językowej tego zapisu normatywnego. Taki sposób interpretacji, stanowiący przejaw teoretycznego ujęcia zagadnienia, ma także swój walor praktyczny, albowiem wyznacza dyrektywę interpretacyjną wobec analizowanej podstawy oddalenia wniosku dowodowego, pozwalającą finalnie stwierdzić, że z tych samych przyczyn nie może nastąpić oddalenie wniosku dowodowego na podstawie art. 452 § 2 pkt 1 k.p.k. Analiza tej przesłanki wymaga jej zdekodowania także pod kątem sytuacji, które mogą kształtować potrzebę przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Komentarz judykatury w tym przedmiocie opiera się na przekonaniu, iż naruszenie przez sąd pierwszy instancji przepisów procesowych powodujących konieczność przeprowadzenia na nowo wszystkich czynności procesowych jest tego rodzaju sytuacją, która taką potrzebę wyznacza⁹⁶⁰.

Art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k., statuujący podstawę oddalenia wniosku dowodowego w instancji odwoławczej, został dodany do Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. artykułem 1 pkt 81 lit. a Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. W myśl tego przepisu sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy, jeżeli dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać. Stanowi on – obok art. 427 § 3 k.p.k. – kolejną podstawę prawną regulującą kwestię prekluzji dowodowej, niemniej jednak w innym wymiarze podmiotowym. Element wspólny zestawionych w tym miejscu regulacji odnosi się do sensu prawnego przejawiającego się eksponowaniem identycznej instytucji – prekluzji dowodowej. Występujące w ich obszarze różnice polegają na uznaniu twierdzenia, że o ile prekluzja dowodowa w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k. obejmuje wyłącznie skarżącego, o tyle art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. przedstawia ją jako instytucję, której zasięg oddziaływania obejmuje każdą stronę postępowania, w tym także nieskarżącą⁹⁶¹. W oparciu o kwestie językowe można także wnioskować, iż związek wskazanych norm prawnych przejawia się spójnością pojęć

⁹⁵⁹ Tak również D. Wysocki, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lipca 2017 r., IV KS 2/17...*, s. 76.

⁹⁶⁰ Wyrok SN z 13.06.2023 r., V KS 8/23, LEX nr 3569665; Uchwała SN z 22.05.2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31.

⁹⁶¹ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

użytych na gruncie tych przepisów, co pozwala stwierdzić, iż z treści art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. wyinterpretowaniu podlega dyrektywa interpretacyjna względem sformułowań nowy „fakt” bądź „dowód” w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k. Co istotne także z perspektywy odkodowania sensu prawnego art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. to okoliczność, iż przepis ten stanowi kolejny element, z którego pomocą można dopełnić aktualny normatywnie zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. W literaturze przedmiotu⁹⁶² zwrócono bowiem uwagę, iż nowa podstawa oddalenia wniosku dowodowego może wpłynąć w zakresie oceny kryterium „nowości” na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu weryfikacji czasu, w którym strona powołująca się poprzez wniosek dowodowy na nowy fakt lub dowód powzięła co do nich informację. Jest to wprawdzie inny wymiar postępowania dowodowego, albowiem występujący obok przedmiotu procesu karnego, niemniej jednak zwiększający w ten sposób jego zakres. Względego charakteru tej podstawy prawnej należy doszukiwać się w art. 452 § 3 k.p.k., który został dodany artykułem 1 pkt 81 lit. b wyżej przywołanej Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁹⁶³.

Pod kątem analizy przedmiotowego zagadnienia aktualne pozostaje stanowisko odnoszące się do obiektywnej przekonywalności określonego dowodu. Warunkiem dopuszczenia dowodu powinno być obiektywne i weryfikowalne przekonanie organu procesowego co do jego istotności⁹⁶⁴. Nie ma wątpliwości, iż uwaga ta powinna mieć pełne zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, nie tylko uwzględniając kwestie ogólne, odnoszące się do hybrydowego charakteru postępowania odwoławczego, przewidującego aktualnie pole do merytorycznego rozpoznania sprawy przez instancję odwoławczą, ale także ze względu na najnowsze regulacje normatywne, które, przewidując zakaz oddalenia wniosku dowodowego istotnego z perspektywy winy i sprawstwa oskarżonego z powodu prekluzji dowodowej (art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 452 § 3 k.p.k.), podkreślają dodatkowo rodzaj dowodów, które mogą być uznane za istotne, *implicite* spełniające kryterium wspomnianej na wstępie obiektywnej przekonywalności. Rozważania w tej części są o tyle istotne, gdyż poza wskazówką dla przyszłych autorów wniosków dowodowych składanych na etapie odwoławczym, wskazują na możliwy zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Aktualnie można zatem przyjąć zależność, w świetle której im bardziej uwiarygodniona stanowczym twierdzeniem teza dowodowa przyjęta na kanwie oznaczonego

⁹⁶² J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego.*, s. 1054.

⁹⁶³ J. Mierzwińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020, s. 214.

⁹⁶⁴ Por. Wyrok SN z 20.08.2015 r., SNO 44/15, LEX nr 1771721.

dowodu odnosząca się w sposób konkretny do sprawstwa i winy oskarżonego⁹⁶⁵, tym większa szansa na poszerzenie spektrum postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, jeżeli dowód tego rodzaju jest wnioskowany po zakończeniu postępowania przed sądem pierwszej instancji⁹⁶⁶.

⁹⁶⁵ Por. Wyrok SA w Warszawie z 21.02.2014 r., II AKa 3/14, LEX nr 1448637.

⁹⁶⁶ Por. Wyrok SA we Wrocławiu z 16.02.2006 r., II AKa 347/05, LEX nr 171991.

6.4.5. Rodzaje dowodów i sposób ich przeprowadzania w postępowaniu odwoławczym – dowód ścisły a swobodny

Analizując szczegółowo przedmiotowe ujęcie niniejszego podrozdziału już *prima vista* można stwierdzić, iż kryje ono w sobie trzy jednostki tematyczne. Po pierwsze, rodzaj dowodów, które mogą być obecnie przeprowadzone w ramach instancji odwoławczej. Po drugie, sposób przeprowadzenia dowodów rodzajowo dopuszczalnych w postępowaniu odwoławczym. Po trzecie, podział dowodów na dowody ścisłe i swobodne. Wyróżnione zagadnienia łączą się ze sobą w sposób ścisły, albowiem określenie sposobu przeprowadzania dowodów jest uzależnione od uprzedniego ustalenia jakie dowody mogą być w ogóle przeprowadzone w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Podział dowodów na ścisłe i swobodne wiąże się z kolei z ich wyodrębnieniem jako jednego ze szczególnych sposobów dowodzenia w postępowaniu odwoławczym, zwłaszcza na tle procedury odwoławczej w ujęciu historycznym.

Szczególnej spójności poglądów należy dopatrywać się w uznaniu przez doktrynę prawa karnego procesowego oraz judykaturę, iż aktualnie brak jest jakichkolwiek ograniczeń w postępowaniu odwoławczym w zakresie wykorzystania źródeł dowodowych⁹⁶⁷. Pozwala to wyróżnić dowody z osobowych źródeł dowodowych, jak również rzeczowych źródeł dowodowych, które jako takie mogą stanowić przedmiot dowodzenia w instancji odwoławczej. Tego rodzaju podział był już prezentowany przy okazji rozważań nad modelem postępowania dowodowego, który obowiązywał do 1 lipca 2015 r., stąd też, aby uniknąć powtórzenia, ten kierunek interpretacji należy uznać za stały (w konsekwencji możliwy do recypowania na grunt aktualnie obowiązującej procedury karnej) i nieprzejawiający większych wątpliwości w zakresie interpretacji przedmiotowego zagadnienia. W aspekcie niniejszych rozważań można jedynie podkreślić, iż zmiany dokonane w obrębie aktualnie obowiązującej ustawy karnoprosesowej nie tyle ingerowały w rodzajowy podział dowodów możliwych do uczynienia ich przedmiotem procesu odwoławczego co w zakres ich przeprowadzania, wiążący się z określeniem stopnia merytorycznego zaangażowania sądu odwoławczego w realizację zasadniczego celu procesu karnego, czyli rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucany mu czyn zabroniony. To zaś pozwala uznać za zasadne wnioskowanie opierające się na twierdzeniu, iż zmieniający się w czasie model postępowania odwoławczego wpływał na kształtowanie się sposobów przeprowadzania dowodów, co

⁹⁶⁷ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX; Postanowienie SN z 24.10.2017 r., V KK 265/17, LEX nr 2408341; Wyrok SN z 18.01.2023 r., IV KS 34/22, LEX nr 3477243.

pozostaje zaś w bezpośrednim związku z dowodzeniem ścisłym i swobodnym. Koresponduje to z wypowiedzianym w literaturze przedmiotu poglądem, wedle którego „zakres i stopień sformalizowania przebiegu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym zależy przede wszystkim od modelu odwoławczego przyjętego w konkretnym ustawodawstwie procesowym”⁹⁶⁸.

W najogólniejszym ujęciu można stwierdzić, iż art. 458 k.p.k. spełnia istotną rolę pod kątem konkretyzacji sposobów przeprowadzania dowodów w postępowaniu odwoławczym. Jego pozycja normatywna pozostaje znacząca, albowiem w rozdziale dotyczącym postępowania odwoławczego brak jest regulacji prawnej, która precyzowałaby nawet w najmniejszym stopniu sposoby przeprowadzania dowodów w instancji odwoławczej. Dość skomplikowany zabieg legislacyjny z niego wynikający (co potwierdzają rozważania zawarte w rozdziale czwartym pracy) powoduje, iż recypowanie przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji, nawiązujących swą treścią normatywną do postępowania dowodowego, powinno nastąpić z uwzględnieniem specyfiki postępowania odwoławczego. W związku zaś z poglądem, iż sposób przeprowadzenia dowodu jest zależny od rodzaju dowodu, który ma być przeprowadzony⁹⁶⁹, proces dowodzenia w instancji odwoławczej powinien opierać się na selekcji przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji uwzględniającej kryterium rodzaju dowodu. Pragmatyczna strona tego zagadnienia, interpretująca teoretyczny sposób jego ujęcia, pozwala stwierdzić, iż np. w razie przeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym dowodu z zeznań świadka należy mieć na względzie wszystkie te przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, które odnoszą się do wyróżnionego rodzajowo dowodu. Tytułem przykładu można wskazać przepisy art. 370 k.p.k. (sposób przesłuchania świadka) oraz art. 371 k.p.k. (separacja świadków). Pierwszy z nich powinien być zastosowany niezależnie od liczby przesłuchiwanego świadków, drugi zaś w układzie procesowym, w którym zachodzi potrzeba przesłuchania co najmniej dwóch świadków, co oznacza dodatkowo konieczność dostosowywania przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji do indywidualnie oznaczonej sytuacji procesowej w postępowaniu odwoławczym, zwłaszcza, iż proces dowodowy zazwyczaj polega wyłącznie na uzupełnieniu materiału dowodowego sprawy.

⁹⁶⁸ R. Kmiecik, *Z problematyki dowodu ścisłego i swobodnego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1, s. 8.

⁹⁶⁹ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

Uporządkowanie kwestii terminologiczno-merytorycznych na tle tytułu wyróżnionego w tym miejscu zagadnienia procesowego wiąże się także z zaprezentowaniem podziału dowodów ze względu na kryterium formalizmu w zakresie ich przeprowadzania. W ten sposób dowody można podzielić na dowody ścisłe i dowody swobodne⁹⁷⁰. Podział ten opiera się na ustaleniu, czy konkretna kodyfikacja karnoprosowa przewiduje normatywną podstawę regulującą sposób i tryb przeprowadzenia dowodu. W perspektywie tego ujęcia dowód ścisły jest przeprowadzany z uwzględnieniem sposobu i trybu określonego przepisami ustawy w porównaniu do dowodu swobodnego opierającego się na sposobie i trybie znajdującym się poza zakresem normatywnym⁹⁷¹. Takie ujęcie pozwala także zgodzić się z poglądem, iż dowód ścisły pozostaje zawsze obligatoryjny jeśli chodzi o kwestie winy i kary⁹⁷². Wartości teoretyczno-praktycznej tak prezentowanego podziału należy poszukiwać w historii procesu karnego, zawężonej do przestrzeni czasowej obowiązywania ustawy karnoprosowej z 1997 r. do 1 lipca 2015 r. Wniosek skoncentrowany na tej perspektywie czasowej łączy się z ideą istniejącego niegdyś zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, która w większości przypadków obligowała sąd odwoławczy do procesu orzeczniczego opierającego się wyłącznie na lekturze akt sprawy⁹⁷³, względem czego sąd odwoławczy alternatywy mógł poszukiwać wyłącznie w kasatoryjnym sposobie zakończenia postępowania przed sądem drugiej instancji. Okoliczność uchylenia przedmiotowego zakazu i powyższe ujęcie prezentujące w zasadzie dwa sposoby dowodzenia w instancji odwoławczej powinno stanowić istotną wskazówkę interpretacyjną w procesie ustalania aktualnie dominującego sposobu dowodzenia w ramach instancji odwoławczej. Nasuwa się pytanie, czy obecnie obowiązująca procedura odwoławcza na kanwie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przyznaje asumpt dowodzeniu ścisłemu czy swobodnemu, jest w głównej mierze wynikiową radykalnego przemodelowania art. 452 k.p.k., który nie tylko nie przewiduje obecnie zakazu przeprowadzania postępowania co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.), ale także prezentuje normatywne przesłanki blokujące możliwość oddalania wniosków dowodowych składanych na etapie postępowania odwoławczego (452 § 2 i 3 k.p.k.), co sprzyja dowodzeniu ścisłemu, które jako takie, w historii procesu karnego, miało znaczenie z perspektywy art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej z 2016 r. Można zatem

⁹⁷⁰ K. Zgryzek, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Proces...*, s. 341.

⁹⁷¹ P. Rogoziński, *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej...*, s. 151.

⁹⁷² M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie...*, s. 103.

⁹⁷³ Tak m.in. M. Klejnowska, wedle której czytanie i badanie akt sprawy stanowi wyraz dowodzenia swobodnego, M. Klejnowska, *Dowodzenie co do meritum w sprawie...*, s. 102.

wioskować, iż o istocie dowodzenia swobodnego decydował obowiązujący zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, którego brak w aktualnej rzeczywistości prawnej nie tylko poszerza horyzonty procesu dowodzenia w instancji odwoławczej, adekwatnie do obowiązujących w tym względzie reguł ustawowych, ale także wpływa na merytoryczny sposób procesu orzeczniczego w postępowaniu odwoławczym.

6.5. Ograniczenie postępowania dowodowego w instancji odwoławczej

O ile przesłanki oddalenia wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy, których opis jest zawarty w podrozdziale czwartym niniejszego rozdziału, stanowią podstawową treść wskazującą na tytułowe ograniczenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, o tyle nie jedyną. Obecnie prawidłowa interpretacja warunków wpływających na decyzję w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego nie może być czyniona w oderwaniu od art. 427 § 3 k.p.k., stanowiącego zasadniczą regulację prawną wskazującą na obowiązującą w postępowaniu odwoławczym prekluzję w przytaczaniu faktów i dowodów, zwłaszcza jeżeli wniosek dowodowy pochodzi od skarżącego. Wprawdzie ta jako zagadnienie została przeanalizowana w toku prowadzonych rozważań na temat Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. w brzmieniu nadanym mu przez Ustawę z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁹⁷⁴ – pamiętać bowiem należy, iż to właśnie na gruncie wymienionego aktu prawnego ustawodawca zdecydował się na modyfikację w obrębie art. 427 § 3 k.p.k. poprzez dodanie do zwrotu „Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody” warunku w postaci „jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”, niemniej jednak dalszy proces zmian, którym były poddawane regulacje prawne odnoszące się do postępowania odwoławczego, zmuszają do zaprezentowania zupełnie innej (aniżeli aktualnej w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r.) perspektywy wobec prekluzji dowodowej w instancji odwoławczej w ujęciu art. 427 § 3 k.p.k., która jako zagadnienie stanowi *prima vista* podstawowe ograniczenie wobec postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Prawdziwość takiej tezy podlega jednak weryfikacji, do której obligują wprowadzone na gruncie procesu karnego zmiany wskutek nowelizacji z 2019 r.⁹⁷⁵. Wnioski odnośnie interpretacji art. 427 § 3 k.p.k., obowiązujące do momentu wprowadzenia zmian wskutek wspomnianej nowelizacji, podlegają ponownej ocenie pod kątem ich aktualności, albowiem radykalizm zmian dokonanych w treści art. 452 k.p.k. nie tylko nie pozostaje bez znaczenia dla wyznaczenia na nowo zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej pod kątem uprawnień sądu odwoławczego, co wpływa również zasadniczo na faktyczne możliwości wykorzystania prekluzji dowodowej w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k. na potrzeby oddalenia wniosków dowodowych podlegających ocenie z inicjatywy odwołującego się.

⁹⁷⁴ Dz.U. z 2013 r. poz. 1247.

⁹⁷⁵ Dz.U. z 2019 r. poz. 1694.

Zanim jednak nastąpi wyjaśnienie podniesionych twierdzeń należy podkreślić, iż postać praktycznych dyrektyw wpływających na prawidłowy proces interpretacji i stosowania prawa w części odnoszącej się do ograniczeń względem postępowania dowodowego w instancji odwoławczej przyjmują kwestie wyznaczone prekluzją dowodową, wzajemną relacją występującą pomiędzy granicami środka odwoławczego a zakresem postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, jak również zakazem podnoszenia na kanwie środka odwoławczego zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu⁹⁷⁶.

Mówiąc o radykalizmie zmian w obrębie art. 452 k.p.k. należy mieć na względzie okoliczność, iż § 2 tego przepisu, wskutek nowelizacji procedury karnej datowanej na rok 2019⁹⁷⁷, otrzymał następujące brzmienie: „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również, jeżeli: 1) przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie; 2) dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać”, co w porównaniu do poprzedniej wersji tego przepisu oznaczało dodanie kolejnej – poza wskazaną w punkcie pierwszym – podstawę oddalenia wniosku dowodowego (pkt 2), która językowo odzwierciedla treść art. 427 § 3 k.p.k. Związek pomiędzy art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. a art. 427 § 3 k.p.k. jest również akcentowany w literaturze procesu karnego⁹⁷⁸. Wspomniane powiązanie językowe jest mocno sugerujące, albowiem wskazuje na zamiar ustawodawczy ukierunkowany w stronę doprecyzowania procesu karnego poprzez stworzenie podstawy prawnej oddalenia wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy na wypadek stwierdzenia, iż dotyczy on takich faktów i dowodów, które mogły być powołane w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Odpowiedź na pytanie o znaczenie wspomnianych ograniczeń dostarcza – co zostało już wskazane – nowo dodany⁹⁷⁹ do art. 452 § 3, który otrzymał następujące brzmienie: „Wniosku dowodowego nie można oddalić na podstawie § 2 pkt 2 (czyli z powodu prekluzji dowodowej – uwaga Autorki), jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w

⁹⁷⁶ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

⁹⁷⁷ Dz.U. z 2019 r. poz. 1694.

⁹⁷⁸ Zob. J. Zagrodnik, Ł. Chmielniak, M. Klonowski, A. Rychlewska-Hotel, [w:] J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny...*, s. 212–213.

⁹⁷⁹ Dz.U. z 2019 r. poz. 1694.

warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego”. Ustawodawca na gruncie cytowanego przepisu wskazuje na dwa istotne elementy – sprawstwo i winę oskarżonego⁹⁸⁰, które, jako składniki wpływające na ocenę zasadności uwzględnienia bądź oddalenia wniosku dowodowego a zarazem uzyskane w wyniku interpretacji z art. 452 § 3 k.p.k., stanowią główne kryterium ograniczenia prekluzji dowodowej w instancji odwoławczej, która z kolei jest ograniczeniem wobec postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Takie ujęcie przepisów oraz ich łączne zestawienie merytoryczne poszerza zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej czyniąc ograniczenia w tym przedmiocie wyłącznie pozornymi. W piśmiennictwie wskazuje się, iż art. 452 § 3 k.p.k. stanowi przejaw rozszerzenia granic apelacyjności w ramach istniejącego modelu postępowania odwoławczego⁹⁸¹, z czym należy się w pełni zgodzić. Należy zwrócić uwagę, iż zapis normatywny ujęty w art. 452 § 3 k.p.k., wskazujący na ograniczenia oparte na kryterium sprawstwa i winy, występuje w ustawie karnoprosesowej jeszcze w dwóch miejscach, tj. w art. 170 § 1a k.p.k. oraz w art. 427 § 3a k.p.k., wskazując w pierwszym przypadku na zakaz oddalenia wniosku dowodowego nawet, gdy ten w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania, czy też nawet gdyby został złożony po zakreślonym przez organ procesowy terminie, o którym strona składająca wniosek została zawiadomiona, w drugim zaś na dopuszczalność podniesienia zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu. Powyższe ma znaczenie dla postępowania dowodowego w instancji odwoławczej z następujących względów. Po pierwsze, dlatego że art. 170 k.p.k. jest stosowany także w postępowaniu odwoławczym w oparciu o jego charakter ogólny. Potwierdza to także art. 452 § 2 k.p.k., który poprzez zwrot „sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również” sugeruje, iż stanowi on kontynuację przesłanek determinujących oddalenie wniosku dowodowego ujętych w ogólności na gruncie art. 170 k.p.k.⁹⁸². Skonstruowanie zaś zarzutu w postaci nieprzeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji dowodu z urzędu skłania jego autora do refleksji nad zasadnością wnioskowania o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu odwoławczym.

⁹⁸⁰ Ibidem, s. 213.

⁹⁸¹ Por. A. Sakowicz, [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 10, Warszawa 2023, art. 452, Legalis.

⁹⁸² D. Gruszecka, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 381; J. Kosonoga, *Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego*, „Ius Novum” 2019, nr 1, s. 14; Postanowienie SN z 22.09.2021 r., V KK 355/21, LEX nr 3412956; Postanowienie SN z 29.12.2020 r., V KK 519/20, LEX nr 3270768; Postanowienie SN z 17.05.2017 r., IV KK 139/17, LEX nr 2312237.

Kolejny aspekt, stanowiący przejaw ograniczenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej, łączy się z oceną stopnia jego zakresu przez pryzmat granic kontroli odwoławczej. Problemy natury procesowej, opierające się na zakresie znaczeniowym „granice kontroli odwoławczej” zostały zaprezentowane na wstępie rozdziału szóstego, dlatego też niniejsze rozważania stanowią ich kontynuację w tym sensie, że dopełniają kwestie proceduralne w wymiarze spełniającym kryteria ograniczeń wpływających na kształt postępowania dowodowego w procedurze odwoławczej. Konfiguracja normatywna w tej części rozważań odnosi się do zestawienia art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w kontekście stopnia wpływu na zakres postępowania dowodowego.

Jak potwierdzają wstępne rozważania, zarzuty odwoławcze stanowią treść „granice środka odwoławczego” tylko o tyle, o ile zostały podniesione na kanwie środka odwoławczego a to jako kwestia proceduralna ma charakter względny. Ustawodawca wskazał w art. 433 § 1 k.p.k., iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach podniesionych zarzutów tylko wówczas, gdy te zostały przez odwołującego wskazane w środku odwoławczym. Ujęcie tej kwestii w taki sposób jest konsekwencją nałożenia obowiązku sformułowania zarzutów – w myśl art. 427 § 2 k.p.k. – wyłącznie na oskarżyciela publicznego, obrońcę lub pełnomocnika. Taka perspektywa normatywna ma swoje konsekwencje na gruncie procesowym w zakresie dotyczącym postępowania dowodowego w instancji odwoławczej i dookreślenia jego spektrum. Sąd odwoławczy – na wypadek zakreślenia w skardze wniosku dowodowego – powinien bowiem przed jego rozpoznaniem określić, czy skarga pochodzi od podmiotu profesjonalnego, czy też od podmiotu niefachowego. Jeżeli wniosek dowodowy został skonstruowany przez oskarżyciela publicznego, obrońcę bądź pełnomocnika to winien on być powiązany z treścią zarzutów, albowiem w takim układzie procesowym będą one zakreślały granice rozpoznania sprawy, *implicite* będą stanowiły podstawę do oceny zasadności takiego wniosku. W drugim przypadku dochodzi zaś do sytuacji odmiennej. Brak obowiązku konstruowania zarzutów po stronie podmiotów nieprofesjonalnych powoduje, iż ewentualne wnioski dowodowe powinny być rozpoznawane wyłącznie z perspektywy zakresu zaskarżenia, który jako taki powinien być wskazany w treści środka odwoławczego niezależnie od podmiotu go wnoszącego⁹⁸³. Jako element środka odwoławczego ma on charakter bezwzględny. Takie różnicowanie sytuacji procesowej (w zależności od podmiotu inicjującego postępowanie odwoławcze) jest argumentem pozwalającym uwzględnić poprawność tezy, iż wnoszenie

⁹⁸³ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 452, LEX.

środków odwoławczych przez podmioty nieprofesjonalne może mieć wpływ na powiększenie zakresu postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Można jednak uwzględnić wariant układu procesowego, w którym wniosek dowodowy złożony przez podmiot profesjonalny wprawdzie nie będzie powiązany treściowo i celowościowo z żadnym z podniesionych zarzutów, mimo to sąd odwoławczy zdecyduje się przeprowadzić ów dowód z urzędu w celu zbadania sprawy np. pod kątem art. 440 k.p.k.

Trudno także o jednozdaniowy komentarz względem wpływu art. 427 § 3a k.p.k. na zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Przepis ujęty w następujący sposób „W środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 Kodeksu karnego, lub czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g Kodeksu karnego”, przejawia sposób normatywnego zaprezentowania kwestii zakazu z niego płynącego na zasadzie jego bezdyskusyjnej względności. Jego sens, wyrażający się poprzez postulat koncentracji materiału dowodowego sprawy na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, został zneutralizowany na rzecz innej zasady procesowej. Odstąpienie od stosowania zakazu, spowodowane potrzebą ustalenia okoliczności istotnych z perspektywy winy i sprawstwa oskarżonego, wpływa na postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej poprzez powiększenie jego zakresu. Elementy sprawstwa i winy pozostają priorytetowe pod kątem przedmiotu procesu karnego. Art. 427 § 3a k.p.k. stwarza wyłącznie dyskomfort prawny względem wniosków dowodowych składanych na etapie postępowania odwoławczego w przedmiocie konsekwencji prawnych wobec czynu⁹⁸⁴. Nie obejmuje bowiem swoim zakresem przedmiotowym materiału dowodowego kształtującego kwestię winy i sprawstwa⁹⁸⁵. Ponadto, szczególny charakter tego przepisu przejawia się prezentacją, poprzez zawartą w nim treść normatywną, w gruncie rzeczy dwóch opozycyjnych modeli. Wprawdzie zakaz podnoszenia w środku odwoławczym zarzutu w postaci nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu stanowi wyraz kontrydiktoryjności, tym niemniej szeroko zakreślone wyjątki od w ten sposób stworzonej reguły przejaw modelu inkwizycyjnego. W obliczu ustanowionej zasady wydawać by się również mogło, iż nieaktualny pozostaje pogląd jurydyczny, wedle którego prekluzja dowodowa mająca swoje

⁹⁸⁴ Ibidem.

⁹⁸⁵ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 115–116.

źródło w art. 427 § 3 k.p.k. nie ma większego znaczenia z tego względu, iż jej „obejście” może nastąpić poprzez zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu⁹⁸⁶. Jego aktualność zostaje zachowana, ale nie w obliczu ustanowionej zasady niemożności konstruowania zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu przez sąd pierwszej instancji, tylko z powodu okoliczności wpływających na odstąpienie od reguły ustanowionej w pierwszej części zapisu normatywnego wynikającego z art. 427 § 3a k.p.k., która pozostaje tożsama z podstawami osłabiającymi prekluzję dowodową w rozumieniu art. 427 § 3 k.p.k., wyrażonymi na gruncie art. 452 § 3 k.p.k. Jednolitość w zakresie interpretacji tych wyjątków powinna być zachowana ze szczególną uwagą, albowiem spójność poglądów w tym względzie wpływa na końcowe wnioski na temat obowiązującego modelu postępowania odwoławczego, ze wskazaniem szerokiego pola do prowadzenia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Należy jednak mieć na względzie, iż urealnienie wszelkich wyznaczników stanowiących wyraz odejścia od tytułowych ograniczeń względem postępowania dowodowego wymaga zachowania szczególnej aktywności w zakresie wykazania w konkretnym przypadku, iż zachodzi jedna z okoliczności pozwalająca na osłabienie prekluzji dowodowej, czy też zakazu podnoszenia zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu. Brak stosownej argumentacji w tym względzie może powodować przyjęcie, iż apelacja – jako zawierająca zarzut niedopuszczalny – jest niedopuszczalna z mocy ustawy w świetle łącznego odczytania art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3a k.p.k.⁹⁸⁷.

Omówione wyjątki, tak względem zakazu zarzutu w postaci nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, czy prekluzji dowodowej, dając asumpt zasadzie prawdy materialnej, wyznaczają drogę do stosowania prawa opierającą się na szeroko wyznaczonej inicjatywie w zakresie przeprowadzania dowodów w postępowaniu odwoławczym. Likwidacja obowiązującego do 1 lipca 2015 r. zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy była kanwą nowo ukształtowanego modelu postępowania odwoławczego, stawiającego w centrum założeń regułę przeprowadzania dowodów przez wyższą instancję. Nowo utworzona reguła była jednak zawężona w zakresie jej stosowania. Było to spowodowane jednocześnie obowiązującymi regulacjami prawnymi wpływającymi na zakres dowodzenia w instancji odwoławczej. Art. 427 § 3 k.p.k., jako zasadniczy ich przykład, będąc aktualnie ograniczonym w swym stosowaniu wskutek art. 452 § 3 k.p.k., powoduje, iż

⁹⁸⁶ Wyrok SA w Gdańsku z 18.04.2018 r., II AKa 88/18, LEX nr 2701227; Por. także Wyrok SA w Warszawie z 23.11.2017 r., II AKa 339/17, LEX nr 2412792.

⁹⁸⁷ J. Mierzwińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego*..., s. 193.

tytułowe ograniczenia wobec postępowania dowodowego w instancji odwoławczej nie mają charakteru absolutnego. Można zatem uznać, iż intencja ustawodawcza względem art. 452 § 3 k.p.k. opiera się na założeniu wpływu tego przepisu na model postępowania odwoławczego w ten sposób, iż ograniczając prekluzję dowodową, stanowi odpowiedź w kwestiach dowodowych, których stopień realizacji jest w świetle obowiązujących przepisów procedury karnej odwoławczej bardzo szeroki. Wspomniany przepis prawny można zatem scharakteryzować jako szczególną regułę interpretacyjną służącą dekodowaniu normatywnego stopnia postępowania dowodowego w instancji odwoławczej jako zasadniczego kryterium modelu postępowania odwoławczego.

7. Orzekanie reformatoryjne na skutek przeprowadzenia dowodów ścisłych przed sądem odwoławczym

Teza, wedle której priorytetowe normatywnie orzecznictwo reformatoryjne dynamizuje się w warunkach modelu postępowania odwoławczego przejawiającego wyższość elementów apelacyjnych nad elementami rewizyjnymi stanowi *de facto* propozycję interpretacji aktualnie obowiązującego art. 437 § 2 k.p.k. Przedmiotowa teza podlega jednocześnie dalszemu rozdrobnieniu przyjmującego konstatację o dominacji orzecznictwa reformatoryjnego nad kasatoryjnym, wymownej realizacji zasady bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym oraz niebagatelnym wpływie na takie spostrzeżenia możliwości przeprowadzania dowodów ścisłych na rozprawie apelacyjnej. Pytania o źródło takich twierdzeń, konkretyzację temporalną, która uzasadnia takie stanowisko, czy o ich ocenę w świetle zasad panujących w warunkach kontroli instancyjnej, pozostają zasadnicze z dwóch względów. Po pierwsze, dlatego że pozwalają określić moment początkowy zmian wpływających na sposób interpretacji zagadnienia związanego z merytorycznym sposobem kończenia kontroli instancyjnej, stanowiąc tym samym dostateczny argument względem zasadności dokonania historycznej wykładni art. 437 k.p.k. Po drugie, dlatego że wpływają na wskazanie rodzajów orzeczeń sądu odwoławczego jako jednego z zasadniczych elementów wpływających na charakterystykę modelu postępowania odwoławczego.

Przejrzystość rozważań jest warunkowana uprzednim zaprezentowaniem sformułowań i ich znaczenia, jeżeli takie podlegają wyodrębnieniu w obrębie przyjętego za przedmiot rozważań zagadnienia. Konieczność zaprezentowania takich pojęć istnieje na płaszczyźnie podjętej jednostki tematycznej. Choć tytuł rozdziału eksponuje pojęcie orzecznictwa reformatoryjnego to w procesie analizy podjętej w zakresie ustalenia jego rzeczywistego znaczenia głównym determinantem jest odkodowanie sensu językowo-normatywnego orzecznictwa kasatoryjnego, co oznacza ustalenie w drodze wykładni prawa powodów uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W tym miejscu należy odnotować, iż na gruncie art. 437 § 2 k.p.k. można wyróżnić trzy rodzaje orzeczeń znajdujących się w zakresie władztwa sądu odwoławczego. Orzeczenie teneacyjne – o utrzymaniu zaskarżonego orzeczenia w mocy. Orzeczenie kasatoryjne – o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w mocy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania bądź o umorzeniu postępowania. Wreszcie orzeczenie reformatoryjne – charakteryzujące się zmianą

zaskarżonego orzeczenia⁹⁸⁸. Istota rozważań koncentruje się także wokół pojęcia „dowód ścisły”. Wprawdzie zostało ono już wyeksponowane łącznie z zakresem znaczeniowym w toku rozważań ujętych w rozdziale szóstym, niemniej jednak należy ponownie zasygnalizować jego desygnaty, aby niniejszą treść uczynić bardziej czytelną. Idea „dowodu ścisłego” opiera się na założeniu jego przeprowadzenia na zasadach ściśle wynikających z ustawy. Innymi słowy, dowodzenie ściśle charakteryzuje się nadanym mu przez ustawę formalizmem. Zaprezentowana siatka pojęciowa łączy merytorycznie poszczególne fragmenty ujęte nazwą rozdziału przyjętej dla niniejszej problematyki, czego dowodem będą dalsze rozważania.

Historyczne brzmienie art. 437 § 2 k.p.k. było następujące: „Jeżeli pozwalają na to zebrane dowody, sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; przepis art. 397 stosuje się odpowiednio”⁹⁸⁹. Na potrzeby analizy porównawczej przytoczę również aktualne jego brzmienie: „Sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie; w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”. Tak ujęta jednostka redakcyjna art. 437 k.p.k. w swej pierwotnej wersji zwracała uwagę na to, że powody uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przyjmującego miano orzecznictwa kasatoryjnego, różniły się zasadniczo od przyczyn wpływających na taką postać decyzji obecnie, gdy ustawodawca w tej kwestii przesądza o możliwości wydania tego rodzaju orzeczenia „wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”. Zasadnicza różnica sprowadza się zatem do określenia charakteru przyczyn wpływających na decyzję o wydaniu orzeczenia kasatoryjnego. Aktualnie są one ustawowo skonkretyzowane, albowiem istnieje – w sensie obiektywnym i co do zasady – możliwość ich dookreślenia w oparciu o przepisy zawarte w ustawie karnej procesowej. Istota zagadnienia tkwi w zawężonym ujęciu, powstałym w wyniku zmian legislacyjnych, powodów uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego

⁹⁸⁸ B. Baran, *Postępowania dyscyplinarne w sprawach funkcjonariuszy formacji policyjnych. Modele i zasady*, Warszawa 2021, s. 325–326.

⁹⁸⁹ Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555.

rozpoznania. Dotychczas wyraźnie kreśliła się dwoistość powodów uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – formalne (np. art. 439 § 1 k.p.k.) oraz merytoryczne (gdy „zebrane dowody” nie były wystarczające w zakresie podjęcia decyzji stosownie do modelu orzecznictwa reformatoryjnego)⁹⁹⁰. Tę zasadniczą różnicę w zakresie orzecznictwa kasatoryjnego, która jest wynikiową procesu porównawczego art. 437 § 2 k.p.k. w jego pierwotnej wersji i po zmianach legislacyjnych, które weszły w życie dnia 1 lipca 2015 r., należy potraktować jako jeden z głównych wyznaczników interpretacji zasadności orzecznictwa reformatoryjnego, która, jako analiza opierająca się na kwestiach terminologicznych, potwierdza zasadniczość orzecznictwa reformatoryjnego jako sposobu na podsumowanie procesu odwoławczego. Należy zatem odnotować, iż w analizowanym zakresie tematycznym kwestie językowo-prawne, związane z wyraźnym uściśleniem powodów determinujących orzecznictwo kasatoryjne, są ważnym punktem wyjścia analizy na temat modelu postępowania odwoławczego z perspektywy rodzajów rozstrzygnięć, które jest władny wydać sąd odwoławczy. Należy jednocześnie przywołać pogląd doktryny prawa karnego procesowego stanowiący wyraz mocnego utożsamiania rodzajów orzeczeń sądu drugiej instancji z modelem środków odwoławczych⁹⁹¹. Ma to znaczenie, gdyby oceniać kwestię rodzajów rozstrzygnięć na tle modelu dwuinstancyjnego, bądź – jak wykazały rozważania zawarte w rozdziale pierwszym – istniejącego w historii polskiej procedury karnej modelu trójinstancyjnego. Tym samym, wystarczające dla oceny zasadności wyboru określonego rodzaju rozstrzygnięcia jest odniesienie sytuacji procesowej w zakresie finalizowania postępowania kontrolnego do art. 439 § 1 k.p.k. statuującego bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia, czy art. 454 k.p.k. regulującego reguły *ne peius* i podsumowanie konkretnego układu procesowego pod kątem wystąpienia przesłanek wynikających z tych przepisów bądź ich braku. O uściślonym normatywnie katalogu powodów determinujących orzecznictwo kasatoryjne można także wnioskować w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na przykład wedle stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy „Nie budzi również wątpliwości, że sąd odwoławczy jest władny diametralnie odmiennie ocenić przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji materiał dowodowy i orzec reformatoryjnie, o ile wyraźny przepis (np. art.

⁹⁹⁰ D. Świecki, *Reformatoryjne orzekanie w świetle...*, s. 10; Odnosnie merytorycznego orzekania zob. Uchwała SN z 8.02.2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 24 oraz M. Czajka, *Glosa do uchwały SN z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2000, nr 10, LEX.

⁹⁹¹ J. Tylman, *Glosa do wyroku SN z dnia 28 listopada 1996 r., II KKN 144/96*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1997, nr 6, LEX.

454 § 1 k.p.k.) mu tego nie zabrania”⁹⁹². Uwagę w tym miejscu skupia przede wszystkim podkreślenie, że rezygnacja z orzecznictwa reformatoryjnego nie ma obecnie charakteru dowolnego i ocennego. Musi wyraźnie wynikać z treści ustawy. Ścisły związek funkcjonalny tych przepisów ze stanem faktycznym sprawy jest ważny z perspektywy wyboru rodzaju rozstrzygnięcia, przed którym stoi sąd odwoławczy. Wprawdzie większe wątpliwości interpretacyjne mogą pojawić się wokół odkodowania przesłanki „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”, niemniej jednak wydaje się ona mniej problematyczna aniżeli całokształt powodów wpływających na decyzję o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, które historycznie były określane jako „inne wypadki”, co *implicite* – odczytując całe brzmienie obowiązującego niegdyś art. 437 k.p.k. – oznaczało układy procesowe, w których brak było powodów uzasadniających utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy bądź jego merytoryczną zmianę określaną mianem orzecznictwa reformatoryjnego. Dokonując wykładni historycznej art. 437 § 2 k.p.k. jeszcze jedna kwestia ma istotne znaczenie dla implikowania o łącznej interpretacji orzecznictwa reformatoryjnego i postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Kierując się względami językowymi sąd odwoławczy mógł zmienić zaskarżone orzeczenie wówczas, gdy pozwalały na to „zebrane dowody”. Na tym sformułowaniu kończy się wynikowa wspomnianych ustaleń językowych, która stanowi jednocześnie początek rozważań nad jego celowościowym i systemowym uzasadnieniem. Jego właściwa interpretacja może być uznana za element definiujący określony model postępowania odwoławczego. Na wstępie podjętej kwestii należy zaznaczyć, iż art. 437 § 2 k.p.k. zawierając zwrot językowy w postaci „zebranych dowodów” statuował ważne pole do dyskusji nad rzeczywiście wykreowanym w tamtym czasie przez ustawodawcę modelem postępowania odwoławczego. Szczególne znaczenie tych „zebranych dowodów” kreował istniejący wówczas i niejednokrotnie przytaczany w pracy zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.). Jako wskazujący na istotną perspektywę względem interpretacji obowiązującego wówczas modelu postępowania odwoławczego wyznaczał zarazem kierunek interpretacji wyróżnionego powyżej zwrotu językowego w postaci „zebranych dowodów”. W literaturze⁹⁹³ częstokroć wskazywano, iż jego rzeczywisty zakres obejmuje zarówno dowody

⁹⁹² Wyrok SN z 10.07.2019 r., IV KS 17/19, LEX nr 2694639.

⁹⁹³ S. Zabłocki, [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998, art 437, LEX; K.J. Pawelec, *Dopuszczenie dowodów w postępowaniu odwoławczym*, [w:] *Proces dowodzenia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, LEX; Tak również w orzecznictwie, zob. na przykład Wyrok SN z 12.12.1991 r., II KRN 291/91, LEX nr 22070.

zebrane w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak również przeprowadzone dopiero przed sądem odwoławczym. Uzasadnione pozostaje jednak spostrzeżenie, iż chodziło z pewnością o przewagę dowodów zgromadzonych w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji w obliczu obowiązującego wówczas zakazu dowodzenia co do istoty sprawy w warunkach kontroli instancyjnej. Dowody zgromadzone w postępowaniu odwoławczym, to wyłącznie dowody przeprowadzone w warunkach art. 452 § 2 k.p.k., który, jako regulacja prawna dopuszczająca uzupełniające postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym, stanowił wyjątek w schemacie zasady zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, choć nie zawsze (jako przykład można tu wskazać badanie przez sąd odwoławczy wyroku wydanego w trybie konsensualnym, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego⁹⁹⁴). Koresponduje to z przekonaniem o przedmiocie kontroli instancyjnej, którym nie był sam wyrok w odizolowaniu od materiału dowodowego⁹⁹⁵. Można zatem wnioskować, iż orzecznictwo reformatoryjne, mimo iż wówczas pierwszoplanowe w budowie art. 437 § 2 k.p.k. w sensie przepisu o charakterze formalnym, miało jednak rację bytu wpływającą na jego urzeczywistnienie *in concreto* tylko wówczas, gdy dowody zgromadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przyjmowały postać dowodów przejrzystych, bądź gdy układ procesowy wymagający przeprowadzenia dowodów przed sądem odwoławczym był dopuszczalny w warunkach zezwalających na uzupełnienie przewodu sądowego poprzez przeprowadzenie dowodów ścisłych w rozumieniu art. 452 § 2 k.p.k.⁹⁹⁶. Kluczowe w obrębie rozważań „uzupełnienie” postępowania dowodowego oznaczało nie ponowienie dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, lecz wyłącznie dopełnienie zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego sprawy, ewentualnie ponowienie poszczególnych dowodów. Wszakże sąd odwoławczy nie rozpoznawał sprawy od początku⁹⁹⁷. Ma to ogromne znaczenie dla wniosków odnośnie przeszłego i aktualnego modelu postępowania odwoławczego, zarysowujących w ten sposób aspekt prawnoporównawczy, służący doprecyzowaniu elementów wpływających na kształt określonego i panującego w konkretnych warunkach ustawowych systemu kontroli odwoławczej. Orzecznictwo reformatoryjne wyróżnione wówczas jako sposób finalizowania postępowania odwoławczego

⁹⁹⁴ Więcej na ten temat S. Steinborn, *Orzeczenie sądu odwoławczego i kasacyjnego w trybach konsensualnych*, [w:] S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005, LEX.

⁹⁹⁵ Wyrok SN(7) z 25.03.1987 r., V KRN 18/87, LEX nr 22040.

⁹⁹⁶ Więcej na ten temat zob. w rozdziale 6.

⁹⁹⁷ Wyrok SN z 15.08.1984 r., V KRN 172/84, OSNPG 1985, nr 3, poz. 43.

jako pierwsze na tle orzecznictwa kasatoryjnego, podobnie jak nazwa „apelacja” służąca dla określenia środka odwoławczego u początków obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., stanowiło element sugerujący model apelacyjny, który jednak w ogólnym rozrachunku, opierającym się na kompleksowej analizie przepisów regulujących postępowanie odwoławcze, nie obowiązywał, a co więcej nie osłabiał elementów rewizyjnych. Te ostatnie były bowiem ugruntowane w oparciu o zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, który w ten sposób minimalizował znaczenie orzecznictwa reformatoryjnego. Kierując się zaś wskazaniem orzecznictwa należy zaprezentować pogląd, w świetle którego sąd odwoławczy miał prawo orzec odmiennie co do istoty w warunkach odmiennej oceny przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodów, przy braku uzupełnienia przewodu sądowego w toku kontroli instancyjnej, ale tylko wówczas, gdy zebrane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowody miały jednoznaczną wymowę a wynikowa ich ocena przez sąd pierwszej instancji była oczywiście błędna⁹⁹⁸. Chodziło zatem o ocenę dowolną – daleką od reguł determinujących obowiązującą w polskim prawie karnym procesowym do dnia dzisiejszego zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.)⁹⁹⁹. Sąd odwoławczy z uwagi na swoją rolę powinien zatem uczynić zadość swojej kontrolnej roli i przeanalizować tok postępowania sądu pierwszoinstancyjnego¹⁰⁰⁰. Samodzielna ocena dokonana przez sąd odwoławczy względem dowodów zebranych przez sąd pierwszej instancji mogła być także poparta oceną dowodów przeprowadzonych w postępowaniu odwoławczym¹⁰⁰¹, co stanowiło przejaw konfiguracji mieszanej skorelowanej w ten sposób z poglądami na temat zakresu znaczeniowego „zebranych dowodów” w rozumieniu pierwotnego brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. Chodziło zatem o końcową, wzajemną spójność wyników stanowiących podstawę wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji z implikacjami podsumowującymi kontrolę instancyjną. Odmierna ocena dowodów, aniżeli dokonana przez sąd pierwszej instancji, nie mogła być oceną diametralnie różną od zastosowanej przez sąd odwoławczy wyłącznie celem wydania orzeczenia reformatoryjnego, co nie wykluczało reparacji przez wyższą instancję oczywistego błędu popełnionego na tej płaszczyźnie przez sąd pierwszej instancji. Granicę tych różnic wyznaczał art. 452 § 2 k.p.k. Na wypadek niespełnienia przesłanek płynących ze wskazanej normy prawnej, zezwalającej na uzupełnienie przewodu sądowego, sąd odwoławczy

⁹⁹⁸ Wyrok SN z 18.12.1973 r., V KRN 449/73, OSNKW 1974, nr 5, poz. 99; Wyrok SN z 19.02.2004 r., IV KZ 268/03, LEX nr 1615805; Wyrok SN z 5.12.2005 r., IV KK 291/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2329.

⁹⁹⁹ Wyrok SN z 19.02.2003 r., V KK 119/02, LEX nr 76996.

¹⁰⁰⁰ A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 208–209.

¹⁰⁰¹ Wyrok SN z 18.10.2001 r., WKN 23/01, LEX nr 569456.

był zobligowany uchylić wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji¹⁰⁰², co z oczywistych względów dalekie było od modelu klasycznej apelacyjności¹⁰⁰³. Sąd Najwyższy, na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., wyrażając poglądy względem art. 386 § 2, który kwestię rodzajów orzeczeń wydawanych przez sąd odwoławczy określał identycznie co u początków obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., dość istotnie podkreślał warunkowość orzecznictwa kasatoryjnego, przejawiającą się możliwością uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania tylko wówczas, gdy zachodziła co najmniej jedna z przesłanek określonych w art. 387 k.p.k. (względne przyczyny odwoławcze i gdy zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na orzeczenie co do istoty sprawy¹⁰⁰⁴). Oczywiście rozwiązanie opierające się na swoistej ostateczności zakończenia postępowania odwoławczego poprzez wydanie orzeczenia kasatoryjnego, wyrażone niegdyś przez Sąd Najwyższy, zasługuje w pełni na aprobatę, gdyby przedmiotową kwestię oceniać od strony postulatu prowadzenia postępowania karnego bez zbędnej zwłoki, definiującej tym sformułowaniem zasadę szybkości postępowania. Powyższe zapatrywanie Sądu Najwyższego jest także trafne, gdyby oceniać słuszność takiego stanowiska pod kątem dosłownego brzmienia art. 386 § 2 k.p.k. z 1969 r. [później art. 437 § 2 k.p.k.] wskazującego na swoistą hierarchizację rodzajów rozstrzygnięć sądu odwoławczego, wiążącą się z wyróżnioną powyżej warunkowością orzecznictwa kasatoryjnego. Orzecznictwo reformatoryjne pozostawało jednak – raz jeszcze należy podkreślić – zależne od kwestii dysponowania przez sąd odwoławczy pełnym materiałem dowodowym sprawy¹⁰⁰⁵, zebrany z poszanowaniem obowiązującego wówczas zakazu dowodzenia co do istoty sprawy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Abstrahując jednak od kwestii językowych, skupiając zaś uwagę na treściach mających charakter systemowy, należy zauważyć, iż rzeczywista możliwość wydania orzeczenia reformatoryjnego pozostawała – jak sygnalizowano powyżej – weryfikowalna możliwością zastosowania w określonym układzie procesowym art. 452 § 2 k.p.k. Generalizując powyższe rozważania można je ująć na zasadzie uznawania, w obliczu obowiązującego wówczas stanu prawnego, zasadności schematu, przejawiającego regułę w postaci wydawania orzeczeń kasatoryjnych

¹⁰⁰² Por. Wyrok SN z 17.10.1980 r., V KRN 96/80, OSNKW 1981, nr 6, poz. 36; Por. Wyrok SN z 22.06.2004 r., V KK 54/04, LEX nr 109522.

¹⁰⁰³ Por. R. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku...*, s. 265.

¹⁰⁰⁴ Wyrok SN z 11.04.1973 r., III KR 25/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 165.

¹⁰⁰⁵ E. Samborski, *Redagowanie wyroków apelacyjnych*, [w:] *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, LEX.

oraz wyjątek w postaci zmiany zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy jako sposobu końca postępowania drugoinstancyjnego¹⁰⁰⁶. Panujący w takim układzie model kasatoryjny w zakresie orzekania przez sąd odwoławczy nie przekreślał jednak idei art. 452 § 2 k.p.k., który dopuszczał możliwość uzupełnienia przewodu sądowego, co innymi słowy oznaczało określony zakres postępowania dowodowego co do istoty sprawy w warunkach pełnego respektowania zasady ustalonej przez ustawodawcę na gruncie art. 452 § 1 k.p.k., czyli zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach kontroli odwoławczej. Takie spostrzeżenie kształtuje się chociażby w obliczu zasadności wykorzystywania wszelkich dostępnych środków zaradczych względem zachowania idei zasady szybkości postępowania, która niewątpliwie nie jest w pełni zachowana w układzie procesowym powodującym konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jako sposób finalizowania postępowania przez sąd odwoławczy poddawany krytyce stanowił jednak w praktyce zasadę skorelowaną w tym względzie z podejściem teoretycznym do zagadnienia, potwierdzonym obowiązującym wówczas językowym brzmieniem art. 437 § 2 k.p.k. Krytyka ta była słuszna gdyby za jej podstawę uznać, wymagający zaaprobowania pogląd na temat niepotrzebnego angażowania potencjału wymiaru sprawiedliwości oraz środków publicznych w warunkach rozpoznawania tej samej sprawy przez sądy obu instancji¹⁰⁰⁷.

W świetle dotychczasowych rozważań pojawia się pytanie, w jaki sposób zniesienie zakazu dowodzenia co do istoty sprawy w ramach kontroli instancyjnej wpłynęło na interpretację art. 437 § 2 k.p.k.? Pytanie to może być sformułowane także w inny sposób, a mianowicie, czy aktualnie obowiązująca zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy stanowi wskazówkę interpretacyjną względem przewidzianych przez ustawodawcę na gruncie art. 437 § 2 k.p.k. sposobów rozstrzygnięcia w wyniku postępowania odwoławczego? Z pełnym przekonaniem uważam, iż obowiązująca reguła dowodzenia zastrzeżona także dla postępowania odwoławczego ma decydujące znaczenie zarówno w zakresie czynienia odpowiednich spostrzeżeń względem orzecznictwa reformatoryjnego, jak również co do wyznaczenia celowości orzecznictwa kasatoryjnego. Wymienienie tych dwóch

¹⁰⁰⁶ A. Zachuta, *Kasatoryjne orzeczenia w odniesieniu do wyroków wydanych w sprawach karnych przez sądy rejonowe*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 62.

¹⁰⁰⁷ A. Rutkowska, *Prawo do rozstrzygnięcia sądowego w rozsądnym terminie jako element prawa do rzetelnego postępowania sądowego. Analiza orzecznictwa sądów powszechnych po wyroku pilotażowym przeciwko Polsce*, [w:] O.M. Piaskowska, P.F. Piesiewicz (red.), *Przewlekłość...*, s. 152; Zob. także P. Domagała, M. Kiełbik, *Nowelizacja ustawy o skardze na przewlekłość postępowania*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 3, s. 87; D. Wysocki, *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym...*, s. 22.

sposobów zakończenia postępowania kontrolnego łącznie pozwala na wypełnienie pola orzecznictwa reformatoryjnego w zakresie jego dopuszczalności i konieczności a jednym ze sposobów, które temu służą, jest ściśle sprecyzowanie powodów kształtujących decyzję o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Orzecznictwo reformatoryjne powinno bowiem wchodzić w grę zawsze wówczas, gdy brak jest obiektywnych w sensie procesowym podstaw do wydania orzeczenia o uchyleniu orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania bądź o uchyleniu orzeczenia i umorzeniu postępowania. Powyższe obrazuje coś na kształt definicji negatywnej, którą można ująć na zasadzie konieczności porzucenia merytorycznego sposobu kończenia postępowania poprzez zmianę zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy zawsze wówczas, gdy są ziszczone przesłanki wynikające z art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 454 k.p.k. a także jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wyniki wykładni językowej są w tym względzie jednoznaczne. Opierają się one na uznaniu, iż każde rozstrzygnięcie o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania powinno precyzyjnie wykazywać swoją podstawę prawną z uwzględnieniem brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. Przesłanki o charakterze ściśle doprecyzowanym, które decydują o orzecznictwie kasatoryjnym, mają swoje ustawowe odzwierciedlenie w art. 439 § 1 k.p.k. oraz w art. 454 k.p.k. Większe wątpliwości interpretacyjne – jak zasygnalizowałam na wstępie swoich rozważań – wynikają z potrzeby zdefiniowania na tle regulacji z zakresu postępowania odwoławczego przesłanki w postaci „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”. Jest ona zasadnicza dla rozważań na temat postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, w tym w aspekcie problematyki przeprowadzania dowodów ścisłych na rozprawie odwoławczej. To w jaki sposób należy interpretować to połączenie ilustruje jedno z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego. Jego przedmiotem była sprawa, w której sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy w Zielonej Górze uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji – Sądowi Rejonowemu w Nowej Soli do ponownego rozpoznania, uznając, iż zachodzi potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości wyłącznie w warunkach uznania niekompletności materiału dowodowego w zakresie strony podmiotowej czynu. Z uzasadnienia wynikało, iż zdaniem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze materiał dowodowy w zakresie strony podmiotowej „jest niekompletny i wymaga on pogłębienia i uzupełnienia” a także, że „Sąd Rejonowy uzupełni postępowanie dowodowe w zakresie karty karnej oskarżonego w celu wykazania, czy rzeczywiście oskarżony w

inkryminowanym czasie był osobą niekaraną”¹⁰⁰⁸. Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, który zanegował możliwość identyfikowania takiego stanu sprawy z przesłanką „konieczności przeprowadzenia przewodu sądowego w całości”. Już same względy językowe uczynionych wywodów przekonują do uznania, iż stan faktyczny sprawy wskazywał na jego interpretację przez pryzmat przesłanki potrzeby uzupełnienia przewodu sądowego jedynie w części, albowiem wywody Sądu odwoławczego wyraźnie koncentrowały się wyłącznie wokół potrzeby „uzupełnienia” materiału dowodowego sprawy. Uściślona stanem faktycznym sprawy przesłanka aktualnie pozostaje poza zakresem powodów determinujących obligatoryjność orzeczenia kasatoryjnego w ujęciu art. 437 § 2 k.p.k., które co więcej prezentują katalog o charakterze zamkniętym. Obecnie pole do autonomicznego dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy jest bardzo szerokie. Art. 452 k.p.k. stanowi zaś wyraźną wskazówkę interpretacyjną względem uzasadnienia racjonalności orzecznictwa reformatoryjnego¹⁰⁰⁹. Sformułowana przez sąd odwoławczy argumentacja wykazująca cechę skrupulatności w zakresie wymienienia co konkretnie powinien uczynić sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy („uzupełni postępowanie dowodowe w zakresie karty karnej oskarżonego w celu wykazania, czy rzeczywiście oskarżony w inkryminowanym czasie był osobą niekaraną”) była zatem w końcowym rozrachunku oceny karnoprocesowej elementem decydującym o przekreśleniu w stanie faktycznym sprawy orzecznictwa kasatoryjnego na rzecz reformatoryjnego, przejawiającej zarazem cechy pochopnej decyzji dalekiej od właściwej interpretacji art. 452 k.p.k. Na tym tle można zastanowić się jakie jeszcze sytuacje pozostają poza przesłankami konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Dalsza analiza orzecznictwa w tym względzie prezentuje przypadek, gdy sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m.st. Warszawy. Podstawą takiej decyzji była zaś potrzeba przeprowadzenia wyłącznie jednej czynności dowodowej, mianowicie ponownego przesłuchania pokrzywdzonej z udziałem biegłego psychologa, a następnie dopuszczenia dowodu z opinii tego biegłego. Brak konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości zdradzało sformułowanie Sądu odwoławczego, który stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji w zakresie niemającym wpływu na orzeczenie kasatoryjne może poprzestać na ujawnieniu przeprowadzonych już dowodów w

¹⁰⁰⁸ Wyrok SN z 13.09.2023 r., I KS 21/23, LEX nr 3605035.

¹⁰⁰⁹ Por. Wyrok SN z 13.04.2022 r., I KS 3/22, LEX nr 3392041; Wyrok SN z 20.06.2023 r., I KS 15/23, LEX nr 3571886; Wyrok SN z 12.04.2021 r., V KK 512/19, LEX nr 3229402; Wyrok SN z 4.07.2019 r., V KS 18/19, LEX nr 2691651; Wyrok SN z 20.12.2018 r., IV KS 29/18, LEX nr 2626308; Postanowienie SN z 19.09.2018 r., I KZ 3/18, LEX nr 2565800; Wyrok SA w Szczecinie z 12.07.2018 r., II AKa 92/18, LEX nr 2544933.

sprawie¹⁰¹⁰. Skoro zatem nie zachodził wypadek wymagający ponowienia wszystkich dowodów – jak wyraźnie zaakcentował to Sąd odwoławczy – to nie sposób uznać za prawidłowy proces utożsamiania zaistniałego układu procesowego jako wymagającego uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Powyższe rozważania na gruncie analizowanego orzeczenia można konstatować odnosząc sformułowanie „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” w rozumieniu art. 437 § 2 k.p.k. do zasady rzetelnego procesu karnego. Za prawidłową należy uznać interpretację potrzeby uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na wypadek istnienia obiektywnych podstaw (stwierdzonych w oparciu o treść sformułowanych zarzutów, bądź w wyniku rozpoznania środka odwoławczego w warunkach tzw. totalnej kontroli) wpływających na ocenę postępowania sądu pierwszej instancji jako nierzetelnego sposobu procedowania¹⁰¹¹. Rzetelność postępowania jest w tym przypadku weryfikowalna potrzebą ponowienia wszystkich czynności procesowych, która to kwestia powinna być mierzona przy zastosowaniu obiektywnych mierników. To pozwala z całą stanowczością uznać, iż jeżeli zachodzi potrzeba wyłącznie uzupełnienia materiału dowodowego, to sąd odwoławczy powinien to uczynić samodzielnie, gdyż obecnie to na sądzie drugiej instancji spoczywa obowiązek wyczerpania materiału dowodowego sprawy¹⁰¹². Potrzeba ponowienia wszystkich czynności procesowych powinna być zaś charakteryzowana jako wyraz nierzetelnego postępowania. W niniejszych rozważaniach chodzi także o podkreślenie wyraźnej różnicy pomiędzy koniecznością ponowienia wszystkich dowodów a potrzebą dokonania przez sąd odwoławczy ponownej oceny dowodów. O ile pierwszy przypadek obliguje uznanie go za powód uzasadniający ziszczenie w określonym układzie procesowym przesłanki konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o tyle druga sytuacja odzwierciedla aktualne atrybuty sądu odwoławczego wyznaczone brzmieniem art. 452 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k., których łączna analiza wpisuje w zakres władztwa sądu odwoławczego możliwość dowodzenia co do istoty sprawy, przejawiającą bezpośrednią zależność z mającym normatywny asumpt orzecznictwem reformatoryjnym. Ocena tych dwóch kwestii – potrzeby ponowienia dowodów i ich oceny ma także swoje odzwierciedlenie jurydyczne. W tym przedmiocie w sposób wyraźny wypowiedział się Sąd Najwyższy na gruncie wyroku z dnia 26 września 2018 r. stwierdzając, iż samej potrzeby dokonania na nowo

¹⁰¹⁰ Wyrok SN z 14.09.2023 r., II KS 26/23, LEX nr 3605382.

¹⁰¹¹ Uchwała SN z 22.05.2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31; Wyrok SN z 13.09.2023 r., II KS 24/23, LEX nr 3604373; Wyrok SN z 9.02.2021 r., V KS 2/21, LEX nr 3156170.

¹⁰¹² Wyrok SN z 24.08.2023 r., II KS 21/23, LEX nr 3597988.

oceny zgromadzonych w sprawie dowodów nie należy postrzegać jako autonomicznego powodu, który miałby uzasadniać konieczność przeprowadzenia przez sąd meriti przewodu sądowego w całości¹⁰¹³.

Ciekawe ujęcie podjętej problematyki modelu reformatoryjnego, dookreślanego także za pomocą kwestii związanej z wyodrębnieniem w wyniku podjętych rozważań reguły dowodzenia co do istoty sprawy w instancji odwoławczej, ilustruje następująca teza uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 września 2018 r.: „Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.”¹⁰¹⁴. Przedmiotowa teza pozostaje ważnym aspektem czynionych rozważań a takie twierdzenie jest determinowane faktem wynikania z niej dwóch kluczowych dla niniejszej analizy kwestii. Po pierwsze, wynika z niej konieczność realizacji przez sąd odwoławczy celu w postaci przełamania modelu orzeczniczego polegającego na uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na rzecz modelu reformatoryjnego. Po drugie, dość wyraźnie podkreśla znaczenie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, prowadzonego w toku postępowania odwoławczego. Wynikającą z niego ostateczność wydawania orzeczeń kasatoryjnych i zastąpienie ich reformatoryjnym modelem orzeczniczym jej Autor utożsamia w sposób wyraźny z uprzednią analizą sprawy pod kątem zasadności i konieczność podjęcia postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej, traktowanego jako metody mającej zapobiegać uchylaniu orzeczeń i przekazywaniu spraw do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji. Uchwała stanowi w zasadzie o wyjątkowym charakterze modelu

¹⁰¹³ Wyrok SN z 26.09.2018 r., IV KS 14/18, LEX nr 2580175; Wyrok SN z 12.09.2017 r., III KS 7/17, LEX nr 2390685; Odmiennie: Wyrok SN z 9.10.2018 r., III KS 20/18, LEX nr 2580179, Postanowienie SN z 21.11.2017 r., III KS 8/17, LEX nr 2428758; Więcej na ten temat K. Janczukowicz, *Przeprowadzenie na nowo przewodu w całości jako przesłanka wyroku kasatoryjnego*, LEX 2019 (linia orzecznicza).

¹⁰¹⁴ Uchwała SN(7) z 20.09.2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, nr 11, poz. 73.

kasatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy, co z pewnością charakteryzuje model reformatoryjny na tej płaszczyźnie i przekonuje co do uznania go za zasadę. Powyższe podlega także wyinterpretowaniu o fakt wprowadzenia przez ustawodawcę na grunt ustawy karnoprosesowej instytucji uregulowanej w rozdziale 55a k.p.k.¹⁰¹⁵ – skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Idea wyinterpretowana z podjętej uchwały usprawiedliwia jednocześnie wprowadzoną instytucję, która jest *de facto* łącznikiem zagadnień – modelu reformatoryjnego oraz postępowania dowodowego co do istoty sprawy wiążącego się ściśle z podkreślonym w tytule tej jednostki tematycznej dowodzeniem ścisłym. Uchwała stanowi jednocześnie podstawę do wnioskowania o ideowym zakresie rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy przed ewentualną decyzją co do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wymuszoną ziszczeniem przesłanek, o których mowa w art. 454 k.p.k.¹⁰¹⁶, w szczególności, że reguły *ne peius* z niego wynikające spełniają rolę polegającą na ograniczeniu merytorycznego orzekania przez sąd odwoławczy¹⁰¹⁷. Zakres rozpoznania sprawy powinien być jednocześnie przeprowadzony na zasadzie wnikliwej analizy całokształtu materiału dowodowego sprawy, czego wymaga chociażby idea orzekania co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, odmiennie niż sąd pierwszej instancji¹⁰¹⁸.

Dopełnienie wartości logicznej art. 437 § 2 k.p.k., mającej przełożenie na zakres i prawidłowość jego zastosowania, w części, w jakiej rzeczony przepis reguluje kwestię orzecznictwa reformatoryjnego powinno także nastąpić w drodze analizy art. 455 k.p.k. Na pytanie, dlaczego przepis ten zostaje wyróżniony na tle orzecznictwa reformatoryjnego, jako obecnie pierwszoplanowego sposobu rozstrzygania przez sąd odwoławczy, odpowiedzi udziela literatura przedmiotu¹⁰¹⁹ oraz orzecznictwo¹⁰²⁰, które kwestii jego zastosowania nie utożsamiają z utrzymaniem zaskarżonego orzeczenia w mocy, lecz z jego zmianą co do istoty sprawy w ujęciu art. 437 § 2 k.p.k. Jest to także wynikowa poglądu, w świetle którego zastosowanie art. 455 k.p.k. o tyle porządkuje konkretny układ procesowy, o ile uprzednio sąd

¹⁰¹⁵ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 z późn. zm.).

¹⁰¹⁶ Por. J. Zagrodnik, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2019, nr 9, s. 67.

¹⁰¹⁷ R. Rynkun-Werner, *Reguły ne peius po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 19.07.2019 r. Dobra zmiana czy kolejne ograniczenia gwarancji procesowych oskarżonego?*, „Przeгляд Sądowy” 2021, nr 3, s. 52–62.

¹⁰¹⁸ Por. Wyrok SN z 18.06.2019 r., III KK 225/18, LEX nr 2683737.

¹⁰¹⁹ D. Świecki, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, art. 455, LEX.

¹⁰²⁰ Wyrok SN z 20.10.1994 r., II KRN 211/94, OSNKW 1994, nr 11–12, poz. 75; Postanowienie SN z 26.05.2004 r., V KK 4/04, OSNKW 2004, nr 6, poz. 66.

odwoławczy zwróci uwagę stron na stosowanie art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.¹⁰²¹. Skoro także orzecznictwo reformatoryjne dość silnie koresponduje z kwestią dowodzenia w ramach instancji kontrolnej (już od początku obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., co uzasadnia wcześniejsza analiza pojęcia w postaci „zebranych dowodów” w rozumieniu pierwotnego brzmienia art. 437 § 2 k.p.k.) to uzasadnia to przekonanie o potrzebie wyznaczenia rzeczywistego związku pomiędzy art. 455 k.p.k. a zagadnieniem postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym. Należy także powołać się na wcześniejsze rozważania zawarte w poprzednim rozdziale, gdzie wskazywałam przy okazji analizy na temat granic środka odwoławczego na art. 433 § 1 k.p.k. i wynikającą z niego możliwość wyjścia poza granice zaskarżenia oraz poza zakres podniesionych zarzutów, na wypadek ich sformułowania przez skarżącego, m.in. w przypadku, o którym stanowi art. 455 k.p.k. Przy okazji tych rozważań nastąpiła konstatacja, iż sąd odwoławczy powinien w układzie procesowym, dla którego zasadna pozostaje totalna kontrola odwoławcza, rozważyć potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego. Rozważania w tej części wymagają uzupełnienia i skoncentrowania ich uwagi wyłącznie na art. 455 k.p.k. Zgodnie z jego treścią „Nie zmieniając ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść”¹⁰²². Z cytowanej normy prawnej wynikają dwa elementy, na które należy zwrócić szczególną uwagę. Po pierwsze, właściwa realizacja tego przepisu polega na uwzględnieniu kierunku środka odwoławczego. Należy bowiem zauważyć, iż poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu na niekorzyść oskarżonego może nastąpić wyłącznie wówczas, gdy kierunek środka odwoławczego został wyznaczony na niekorzyść oskarżonego¹⁰²³. Po drugie, należy podkreślić, że analizowany przepis pozostaje w ścisłym związku teoretycznym z zagadnieniem postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym z tego względu, iż jest w nim mowa o ustaleniach faktycznych. Są one zawsze wynikiem postępowania dowodowego. W ten sposób pytanie stanowiące o istocie niniejszych rozważań powinno być sformułowane następująco: czy sąd odwoławczy jest władny do przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu w

¹⁰²¹ D. Świecki, *Apelacja w postępowaniu...*, s. 251; Wyrok SN(7) z 16.03.1984 r., RNw 2/84, OSNKW 1984, nr 11–12, poz. 115; Wyrok SN z 8.04.2003 r., V KK 268/02, LEX nr 77008; Postanowienie SN z 16.12.2014 r., V KK 336/14, LEX nr 1565795; Wyrok SN z 1.12.2010 r., IV KK 185/10, LEX nr 688697.

¹⁰²² t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

¹⁰²³ Więcej na ten temat zob. W. Grzeszczyk, *Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6, s. 39–49; W. Kociubiński, *Orzekanie przez sąd odwoławczy w wypadku zmodyfikowanego środka odwoławczego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5, s. 46–57.

sytuacji ziszczenia się przesłanek wynikających z art. 455 k.p.k., uzasadniającej wyjście poza granice zaskarżenia oraz względnie podniesione zarzuty? Literalne brzmienie art. 455 k.p.k. naświetla dość jednoznacznie tło do udzielenia odpowiedzi przeczącej. Właściwa realizacja przepisu opiera się bowiem na poprawieniu błędnej kwalifikacji prawnej w warunkach nieingerowania w ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny sprawy („Nie zmieniając ustaleń faktycznych”). Tak sformułowany przepis uzasadnia zatem pogląd o zmianie kwalifikacji prawnej czynu wyłącznie w warunkach niekwestionowanych przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji¹⁰²⁴. Koresponduje to co do sensu z poglądem wyrażonym pod rządami k.p.k. z 1928 r., wedle którego przez „błądną kwalifikację prawną należy rozumieć zastosowanie przez sąd niewłaściwego przepisu do ustalonego stanu faktycznego”¹⁰²⁵. Można zatem przyjąć, iż przepis ten znajdzie zastosowanie w warunkach podniesienia przez skarżącego zarzutu w postaci obrazu prawa materialnego¹⁰²⁶, należy jednak pamiętać, iż jego zastosowanie opiera się jednak na zasadzie oficjalności (stosowania tego przepisu przez sąd odwoławczy z urzędu). Podpowiedzią dla działania przez sąd odwoławczy z urzędu może być jednak sformułowany przez skarżącego zarzut. Powyższe rozważania dowodzą, że wyrażony pod rządami k.p.k. z 1969 r. pogląd, iż „Sąd rewizyjny nie jest władny poprawić w trybie art. 404 k.p.k. kwalifikacji prawnej czynu i ustalić, że przypisany oskarżonemu czyn popełniony został w warunkach powrotu do przestępstwa, choćby istniały ku temu podstawy dowodowe, jeżeli ustaleń w tym zakresie nie dokonał sąd pierwszej instancji, a wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego”¹⁰²⁷ należy recypować na grunt rozważań nad sensem normatywnym aktualnie obowiązującego art. 455 k.p.k. W kontekście powyższych rozważań należy przeanalizować jeszcze jedną sytuację procesową. Chodzi o przypadek, gdy skarżący sformułuje takiego rodzaju zarzuty połączone dodatkowo z wnioskami dowodowymi, które będą stanowiły podstawę zmiany kwalifikacji prawnej czynu w toku kontroli instancyjnej. Odpowiedź na pytanie o realność takiego układu procesowego jest twierdząca. Uzasadnia ją sama idea zasady prawdy materialnej, która powinna być w pełni urzeczywistniona także w toku kontroli instancyjnej. Jej realizacja w

¹⁰²⁴ Wyrok SN z 23.10.1973 r., V KRN 396/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 55; O zasadności zmiany kwalifikacji prawnej czynu w warunkach art. 455 k.p.k. w kontekście ocennych znamion normy karnomaterialnej zob. M. Zbrojewska, *Podstawy kasacji*, [w:] *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2014, LEX.

¹⁰²⁵ Wyrok SN z 10.02.1932 r., II K 19/32, OSN 1932, nr 5, poz. 90.

¹⁰²⁶ Por. J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego*..., s. 1064; Wyrok SN z 14.01.2005 r., V KK 365/04, LEX nr 146244.

¹⁰²⁷ Uchwała SN z 25.11.1971 r., VI KZP 59/71, OSNKW 1972, nr 2, poz. 29.

postępowaniu odwoławczym jest gwarantowana – jak wykazały rozważania poczynione w rozdziale piątym – zniesieniem zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Zaprzeczyć jednak należy zasadności wpisania takiej sytuacji w treść art. 455 k.p.k. Zmiana ustaleń faktycznych jako wynikowa dowodów przeprowadzonych z inicjatywy skarżącego bądź stanowiąca efekt wniosków dowodowych strony nieskarżącej, traktowanych jako odpowiedź na wnioski dowodowe skarżącego, nie będzie wpisywała się w przesłankę warunkującą poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu, albowiem będzie przejawem zmiany ustaleń faktycznych. Ponadto, wnioski dowodowe w takim układzie będą mieściły się w granicach zaskarżenia i ewentualnie podniesionych zarzutów, co kreśli różnicę w kontekście treści normatywnej art. 455 k.p.k. odwołującej się do działania „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”¹⁰²⁸.

Kolejna kwestia w aspekcie modelu orzecznictwa reformatoryjnego dotyczy oceny zakazu *reformationis in peius* i określenia, czy zakaz ten jako zagadnienie łączy się z problematyką postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym? Zanim nastąpi określenie czym charakteryzuje się przedmiotowy zakaz i jakie jest jego źródło zasygnalizuję swoją twierdzącą odpowiedź na postawione powyżej pytanie. Uzasadnienie tego twierdzenia powinno być jednak poprzedzone wyrażeniem istoty zakazu *reformationis in peius*. Został on wkomponowany przez ustawodawcę w art. 434 k.p.k. Wskazany przepis prezentuje ideę tego zakazu poprzez enumeratywne wymienienie sytuacji procesowych, które mogą być wyłączną podstawą możliwości sądu odwoławczego w zakresie wydania orzeczenia niekorzystnego dla oskarżonego. Aby zrozumieć sens dalszych rozważań, podejmowanych na tej płaszczyźnie, warto przybliżyć dokładną treść tego przepisu z podziałem na poszczególne jednostki redakcyjne tego artykułu. Kwestia ta powinna ilustrować poszczególne jego paragrafy, co obecnie w zakresie językowego brzmienia przepisu wygląda następująco:

a) § 1 – „ Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie: 1) wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, oraz 2) w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, oraz 3) w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów”;

¹⁰²⁸ Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Artykuły 1-467*, t. 1, Warszawa 2014, s. 1158.

b) § 2 – „Środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na korzyść oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 440 lub art. 455”;

c) § 4 – „W przypadku skazania z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego, i to niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, także wówczas, jeżeli środek odwoławczy wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, który po wydaniu wyroku odwołał lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania. Nie dotyczy to jednak przypadku zasadnego podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego lub stwierdzenia przez sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uchylenie orzeczenia, określonych w art. 439 § 1”.

W celach informacyjnych, porządkujących powyższą treść, należy także dodać, iż § 3 oraz 5 nie zostały wyróżnione z uwagi na uchylenie ich treści. Są to jednak kwestie o charakterze porządkującym – niejako „organizują” treść niniejszych rozważań. Ważniejszą rolę odgrywa w tym miejscu aspekt merytoryczny podjętej problematyki, ujętej w powyższym pytaniu, które należy zaprezentować w sposób następujący. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż w § 1 został ujęty normatywnie tzw. bezpośredni zakaz *reformationis in peius*. Podniesioną cechą „bezpośredniości” należy interpretować przez pryzmat wyodrębnienia adresata tego zakazu. Jest nim sąd odwoławczy¹⁰²⁹. W dalszej kolejności należy wskazać na względność gwarancji niepogarszania sytuacji oskarżonego, płynącej z tego przepisu, albowiem o bezwzględności nie ma mowy z uwagi na możliwość orzeczenia na niekorzyść oskarżonego także wówczas, gdy został wniesiony środek odwoławczy wyłącznie na jego korzyść, potwierdzenia zaś tej kwestii odszukujemy w brzmieniu § 4¹⁰³⁰. Trzeci aspekt o charakterze ogólnym sprowadza się do zaprezentowania istoty zakazu odzwierciedlającego gwarancję niepogarszania sytuacji oskarżonego w warunkach wniesienia przez niego środka odwoławczego i zapewnienia mu swobody decyzyjnej w zakresie podjęcia inicjatywy co do kontroli instancyjnej¹⁰³¹. Przechodząc do meritum o charakterze szczególnie ważnym, gdyż stykającym oba zagadnienia – zakaz *reformationis in peius* oraz postępowanie dowodowe przed sądem odwoławczym, należy wyartykułować pytaniem sens podjętej w tym miejscu kwestii. Brzmi ono następująco: w jaki sposób przejawia się związek obu zagadnień? Jest ono zarazem uszczegółowieniem pytania wstępnego sformułowanego w tonie „zero – jedynkowym”, albowiem pytającym o to,

¹⁰²⁹ J. Matras, [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego*. ..., s. 956.

¹⁰³⁰ Ibidem, s. 956.

¹⁰³¹ Ibidem, s. 956.

czy przedmiotowe zagadnienia łączą się merytorycznie? Relację eksponowanych jednostek tematycznych określiłabym mianem przedmiotu rozważań nad wpływem zakazu *reformationis in peius* na zakres dowodzenia co do istoty sprawy, warunkowany w równym stopniu możliwościami odzwierciedlonymi w ustawie, jak również dopuszczalnymi w świetle określonego stanu faktycznego sprawy. Określając płaszczyznę tego wpływu należy skoncentrować rozważania wokół względności omawianego zakazu. Przewidziany w § 4 wyjątek od reguły ujętej w § 1 prezentuje nie tylko kwestię orzekania na niekorzyść oskarżonego w tonie odstępstwa normatywnego, ale także eksponuje zarazem przyczynę takiego stanu rzeczy wyrażającą aspekt dowodowy. Wyjątek od zakazu *reformationis in peius* należy zaś traktować jako jeden z elementów doprecyzowujących jego istotę, stąd też niniejsze rozważania w tym względzie. W kontekście językowego brzmienia przepisu, wyrażającego wspomniany wyjątek, należy zauważyć, iż ustawodawca stanowi o kwestiach dowodowych w ten sposób, iż odwołuje się do możliwości orzeczenia na niekorzyść oskarżonego mimo wniesienia środka odwoławczego na jego korzyść w sytuacji, gdy po wydaniu wyroku odwołał on lub w istotny sposób zmienił swoje wyjaśnienia lub zeznania w warunkach skazania w konfiguracji prawnej z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego. Ustawodawca wyraźnie zatem akcentuje sferę ustaleń faktycznych a to właśnie one stanowią wynikową postępowania dowodowego a nadto odnosi powyższe do etapu następującego „po wydaniu wyroku” co łącząc z systematyką Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., prezentującą art. 434 k.p.k. w ramach regulacji z zakresu postępowania odwoławczego, implikuje twierdzenie o odniesieniu podniesionych wątków dowodowych do postępowania odwoławczego. Można to zatem zobrazować scenariuszem procesowym, w którym następuje odwołanie przez oskarżonego przed sądem odwoławczym wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji rozumiane jako zanegowanie ich treści bez ich uzupełnienia bądź zaprzeczenie im poprzez złożenie wyjaśnień o zupełnie innej treści. W analizowanym przepisie jest także mowa o zeznaniach co należy rozumieć jako zeznania przenikające z innego procesu karnego¹⁰³². Należy także zobrazować pogląd co do interpretacji „odwołania lub istotnej zmiany wyjaśnień lub zeznań” rozumianych jako modyfikacje zasadniczo zmieniające sens wcześniejszych wyjaśnień lub zeznań¹⁰³³, co może sugerować ich uzyskanie także w wyniku dogłębnego postępowania dowodowego przeprowadzonego w warunkach zasady dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd

¹⁰³² Ibidem, s. 958.

¹⁰³³ S. Zabłocki, [w:] R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, s. 196.

odwoławczy. Element dowodowy został wyinterpretowany w sposób opisany powyżej. W dalszej kolejności należy zastanowić się, jak powyższe łączy się z zagadnieniem orzecznictwa reformatoryjnego? W kontekście analizowanego wyjątku istotne znaczenie ma bowiem wydanie orzeczenia reformatoryjnego na niekorzyść oskarżonego. Uzasadnieniem zaś dla podniesionej wyjątkowości problematyki jest zasada dwuinstancyjności postępowania, która w tym przypadku nakazuje uwzględnić fakt, iż dochodzi niejako do wydania orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w warunkach zmiany ustaleń faktycznych, która – jak sygnalizowano w rozdziale drugim – stanowiła element dyskusyjny w zakresie zasadności respektowania wyróżnionej zasady konstytucyjnej w aspekcie materialnym w warunkach modelu reformatoryjnego. Wyrażając w dalszym ciągu przedmiotowy związek, łącząc kwestie orzecznictwa reformatoryjnego, postępowania dowodowego co do istoty sprawy oraz wyjątku od zakazu *reformationis in peius*, który – jak podkreśliłam powyżej – mimo formuły wyjątku doprecyzowuje istotę tego zakazu, należy zastanowić się nad kolejnymi układami procesowymi, które podkreślą istotę modelu reformatoryjnego orzekania na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w kontekście art. 434 § 4 k.p.k. Można bowiem założyć potencjalność wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego na niekorzyść oskarżonego w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego ukierunkowującego jego wynik na ustalenie, iż doszło do przedstawienia przez oskarżonego w postępowaniu odwoławczym zupełnie odmiennej wersji wyjaśnień aniżeli prezentowane przed sądem pierwszej instancji, implikującego jednocześnie stwierdzenie o ziszczeniu przesłanki warunkującej zastosowanie wyjątku (art. 434 § 4 k.p.k.) od zakazu *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.). Z uwagi na istotność zagadnień – zarówno orzecznictwa reformatoryjnego jako sposobu kończenia postępowania, jak również postępowania dowodowego co do istoty sprawy prowadzonego w ramach procedury odwoławczej, należy – w kontekście ważności zakazu *reformationis in peius* – pamiętać o zbadaniu respektowania przez organ procesowy powinności płynącej z art. 100 § 9 k.p.k., który stanowi, iż „W razie skazania z zastosowaniem art. 60 § 3 lub 4 Kodeksu karnego lub art. 36 § 3 Kodeksu karnego skarbowego po ogłoszeniu lub przy doręczeniu wyroku należy pouczyć oskarżonego o treści art. 434 § 4 oraz art. 443”¹⁰³⁴. Jest to o tyle istotne, gdyż brak stosownego pouczenia, jak i mylne pouczenie obliuguje do zastosowania art. 16 § 1 k.p.k. i płynącej z niego zasady niemożności wyciągania negatywnych konsekwencji procesowych z tego tytułu¹⁰³⁵.

¹⁰³⁴ t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.

¹⁰³⁵ Por. Wyrok SN z 11.01.2005 r., IV KK 435/04, LEX nr 146238.

Można zastanowić się nad głębszym znaczeniem zilustrowanej sytuacji procesowej dla orzecznictwa reformatoryjnego w kontekście postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Wyraża się ono w związaniu sądu odwoławczego zakazem *reformationis in peius* (art. 434 § 1 k.p.k.) w opisanej sytuacji procesowej, co może przekreślać *in concreto* ideę przeprowadzonego postępowania dowodowego i jej wpływ na reformatoryjny sposób sfinalizowania konkretnego postępowania.

Podsumowując tytułarne zagadnienie należy stwierdzić, iż ustawodawca stawia adresatów nowych rozwiązań legislacyjnych przed obowiązkiem prawidłowego respektowania założeń nowego modelu odwoławczego w zakresie sposobów kończenia postępowania odwoławczego. Konkluzja dotychczasowej interpretacji prawa – przy założeniu subsydiarności judykatury oraz doktryny na tej płaszczyźnie – sprowadza analizę modelu postępowania odwoławczego w zakresie orzecznictwa do uznania go za system reformatoryjny, w którego centrum znajduje się zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, interpretowana w oparciu o wyraźną rezygnację przez prawodawcę z istniejącego niegdyś zakazu w tym względzie. Wyraźne zróżnicowanie dwóch sposobów rozstrzygania przez sąd odwoławczy – reformatoryjnego oraz kasatoryjnego jest wymagające także pod kątem wskazania, które z nich ma nadrzędną wartość. Kwestia ta pozostaje nieoceniona jako element dopełniający charakterystykę modelu postępowania odwoławczego. Model postępowania odwoławczego, sukcesywnie wyodrębniany w wyniku rozważań, uznaję za model reformatoryjny. Decydują o tym nie tylko kwestie językowe panujące na gruncie art. 437 § 2 k.p.k., choć już te przejawiając istotnie uściślenie powodów orzecznictwa kasatoryjnego uzasadniają w znacznym stopniu takie założenie, ale także stanowisko doktryny prawa karnego procesowego oraz orzecznictwa¹⁰³⁶, które wyraźnie akcentują jego rządy. Poczynione rozważania doprowadzają ich Autora także do konkluzji, że o ile pierwotna wersja art. 437 § 2 k.p.k. była wyrazem przybliżenia panującego w jego obliczu modelu postępowania odwoławczego do systemu rewizyjnego, o tyle aktualnie – przyznając legislacyjnie asumpt orzekaniu co do istoty sprawy – zbliża ten model do systemu apelacyjnego. Problem jego interpretacji opiera się na procesie prawidłowej analizy znaczenia aktualnie panującej reguły dowodzenia co do istoty sprawy w ramach kontroli instancyjnej. Wykazuje to silny związek dwóch zagadnień – orzecznictwa reformatoryjnego oraz kwestii związanej z dopuszczalnością przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy przed sądem odwoławczym. Pożyteczne w

¹⁰³⁶ Wyrok SN z 26.07.2023 r., IV KS 31/23, LEX nr 3591035.

łącznej analizie tych dwóch kwestii wydają się wykrystalizowane w oparciu o dorobek judykatury kryteria oceny modelu reformatoryjnego. Dostrzegam je w oparciu o analizę stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy na kanwie wyroku z 26 lipca 2023 r.¹⁰³⁷, w którym Sąd Najwyższy wskazuje jako sposoby usunięcia stwierdzonych uchybień w ujęciu art. 438 pkt 1-3 k.p.k. uzupełnienie postępowania dowodowego, dokonanie prawidłowej oceny dowodów oraz poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Te wyraźne mierniki, charakteryzujące model reformatoryjny, istotnie akcentują rolę sądu odwoławczego, którego elementem władczym w zakresie orzecznictwa reformatoryjnego jest dopuszczalność dowodzenia co do istoty sprawy. Oznacza to w konkluzji potrzebę wyeksponowania modelu zrywającego z nadrzędną funkcją kontrolną sądu odwoławczego na rzecz merytorycznego aspektu postępowania drugoinstancyjnego. Ta wyraźna zależność wymaga stanowczego podkreślenia. Można zatem mówić o teoretycznej koncepcji modelu reformatoryjnego opierającej się na zniesieniu bariery w postaci zakazu prowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy. W praktyce oznacza to z kolei rozważania nad celowością wprowadzonych rozwiązań prawnych nie tylko w wymiarze karnoprocesowym, ale także konstytucyjnym, czy przy stosowaniu wzorca międzynarodowego, niemniej stosowne wnioski w tym względzie uczyniłam przy okazji rozważań zawartych w rozdziałach poprzedzających niniejszy.

¹⁰³⁷ Ibidem.

8. Wnioski de lege lata i de lege ferenda

8.1. Wnioski de lege lata

1. Zasadniczy wniosek, stanowiący wynikową przeprowadzonych rozważań, koncentruje się wokół stwierdzenia, iż zmiany, których początek obowiązywania przypada na 2015 rok, spowodowały modyfikację przepisów regulujących postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej, obowiązujących przed tym rokiem. Ich akceptacja – w ogólnym ujęciu, którego rozwinięcie nastąpi w kolejnych punktach – opiera się na wnioskowaniu o pozytywnym wpływie przeprowadzonych zmian legislacyjnych na zagadnienie związane z właściwym rozstrzygnięciem o przedmiocie procesu karnego w wyniku stworzenia warunków do przeprowadzenia pełnowartościowego postępowania dowodowego w instancji odwoławczej. Taka ocena jest zaś ściśle związana z zasługującym na aprobatę wysokim stopniem realizacji zasady prawdy materialnej w ramach postępowania przed sądem odwoławczym.

2. W wyniku dokonanych zmian, o których mowa w punkcie poprzednim, doszło do legislacyjnego ukonstytuowania się zasady, w świetle której sąd odwoławczy przeprowadza aktualnie postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej. Rzeczona modyfikacja, kwalifikowana jako podstawowa dla oceny istoty postępowania odwoławczego z perspektywy jego przebiegu i treści, koncentruje się wokół wykładni historycznej art. 452 § 1 k.p.k. Prawidłowe wnioskowanie nad aktualnie obowiązującym modelem postępowania odwoławczego opiera się *de facto* na interpretacji dokonywanej w obrębie dwóch stanów prawnych, wymagających ich zestawienia. Pierwszy dotyczy prezentacji treści normatywnej art. 452 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, drugi zaś jego brzmienia po wprowadzonych w życie powyższą Ustawą zmian, które przypadają, co do zasady, na dzień 1 lipca 2015 r. Aktualnie, co należy odnieść do drugiej z prezentowanych kwestii, na gruncie art. 452 § 1 k.p.k. widnieje jedynie adnotacja, iż przepis ten został „uchylony”. Zanim jednak nastąpiła tak radykalna zmiana legislacyjna rzeczony przepis statuował zasadę, w świetle której sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Powyższe oznacza, iż analiza porównawcza dokonywana z uwzględnieniem wykładni historycznej art. 452 § 1 k.p.k. stanowi pierwsze kryterium pozwalające na wyodrębnienie zasady przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Dalsze kryteria koncentrują się na wykładni art. 452 § 2 k.p.k. z uwzględnieniem wniosków płynących z zastosowania metody historycznej.

3. Podkreślenie znaczenia drugiej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k., dla procesu wyodrębnienia zasady przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, powinno opierać się na jej prezentacji w czterech przedziałach czasowych:

a) „Sąd odwoławczy może jednak w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. Dowód można dopuścić również przed rozprawą”¹⁰³⁸,

b) „Sąd odwoławczy dopuszcza dowody na rozprawie, jeżeli nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Dowody można dopuścić również przed rozprawą”¹⁰³⁹,

c) „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie”¹⁰⁴⁰,

d) „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy również, jeżeli: 1) przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie; 2) dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać”¹⁰⁴¹.

4. Data uchylenia zakazu, w świetle którego sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy, tj. 1 lipiec 2015 r. – z chwilą wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, koresponduje z uchwalonym wówczas, na podstawie tej samej Ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego, brzmieniem art. 452 § 2 k.p.k., w świetle którego sąd odwoławczy mógł dopuścić dowody na rozprawie, jeżeli nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Ocena tego zestawienia pozwala konstatować, iż wykreowane w wyniku zmian legislacyjnych kryterium „potrzeby przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” mogło mieć potencjalny wpływ na możliwość skorzystania z faktu uchylenia zakazu przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd

¹⁰³⁸ Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555.

¹⁰³⁹ Art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu wprowadzonym art. 1 pkt 159 lit. b Ustawy z dnia 27.09.2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. z Dz.U. z 2015 r. poz. 396), która weszła w życie 1.07.2015 r.

¹⁰⁴⁰ Art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu wprowadzonym art. 1 pkt 117 Ustawy z dnia 11.03.2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 437), która weszła w życie 15.04.2016 r.

¹⁰⁴¹ Art. 452 § 2 w brzmieniu wprowadzonym art. 81 lit. a Ustawy z dnia 19.07.2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694), która weszła w życie 5.10.2019 r.

odwoławczy, albowiem konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości należy uznać za tego rodzaju przesłankę, która mogła nie pozostawać bez większego znaczenia dla podejmowania postępowania dowodowego w toku charakteryzującego się wyjątkowością – albowiem podkreśloną rangą konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności – postępowania odwoławczego. Wprawdzie aktualnie na gruncie ustawy karnoprocesowej występuje również przesłanka w postaci „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”, tj. w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., niemniej jednak należy uwzględnić jej kontekst normatywny i wynikową wykładni systemowej. O ile aktualnie jest interpretowana w kontekście rodzajów orzeczeń, które władny jest wydać sąd odwoławczy, o tyle historycznie występowała ona w obrębie przepisu prawnego, który stanowił wprost o postępowaniu dowodowym przed sądem odwoławczym. Dalsze zmiany normatywne w obrębie art. 452 § 2 k.p.k. były zatem potrzebne, gdyż weryfikowały sens i znaczenie zmiany polegającej na uchyleniu pierwszej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k. oraz kształtowały wyodrębniającą się w wyniku ich wprowadzania zasadę przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy.

5. W wyniku wejścia w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, tj. 15 kwietnia 2016 r., doszło do przekształcenia sensu prawnego art. 452 § 2 k.p.k. w ten sposób, iż przepis ustalający warunki przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy zmodyfikowano w regulację prawną statuującą samodzielną podstawę oddalania wniosków dowodowych przez sąd odwoławczy. Z zestawienia zapisów normatywnych „Sąd odwoławczy dopuszcza dowody” oraz „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy” wynika zatem, iż w wyniku dokonanych zmian legislacyjnych nastąpiła zmiana charakteru analizowanego przepisu. Do momentu wejścia w życie wymienionej w niniejszym punkcie Ustawy statuował on o przesłankach pozytywnych postępowania dowodowego w ramach instancji odwoławczej, po jej wejściu w życie wskazuje na przesłanki negatywne, stanowiące o podstawie odejścia od decyzji o przeprowadzaniu dowodów w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Opisana zmiana była słuszna, gdyż dopiero całkowita likwidacja zapisu normatywnego, wskazującego od strony negatywnej, na przesłanki warunkujące dopuszczalność postępowania dowodowego w instancji odwoławczej urealniła, powstała w wyniku zniesienia zakazu dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, zasadę przeprowadzania dowodów w ramach drugiej instancji.

6. Na gruncie działu IX Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. można wyróżnić katalog przepisów prawnych, które wprost statuują kwestie dowodowe w instancji odwoławczej oraz listę tych artykułów, które pośrednio wyznaczają podstawę do czynienia spostrzeżeń na temat obowiązującego modelu postępowania odwoławczego. W pierwszej grupie znajdują się

następujące przepisy: art. 427 § 3 k.p.k. (prekluzja dowodowa w instancji odwoławczej), art. 452 k.p.k. z podziałem na § 2 (przesłanki oddalenia wniosku dowodowego przez sąd odwoławczy) oraz § 3 (powody, które stanowią podstawę do niepodejmowania decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego z przyczyn, o których mowa w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k.). W drugiej grupie można wyróżnić: art. 433 k.p.k. (granice środka odwoławczego), art. 434 (zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego), art. 437 k.p.k. (rodzaje rozstrzygnięć sądu odwoławczego), art. 451 k.p.k. (sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę apelacyjną), art. 453 k.p.k. (przebieg postępowania apelacyjnego), art. 454 k.p.k. (reguły *ne peius*), art. 458 k.p.k. (klauzula odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym). Tak obszerny katalog przepisów prawnych nie tylko wyznacza podstawę do czynienia spostrzeżeń na temat obowiązującego modelu postępowania odwoławczego, ale także obrazuje jak skomplikowana jest przedmiotowa jednostka tematyczna, w przypadku której nie można ograniczyć się wyłącznie do stwierdzenia, iż zakres dopuszczalnego dowodzenia co do istoty sprawy kształtuje wniosek na temat modelu postępowania odwoławczego.

7. Wyodrębnienie katalogu przepisów w ramach punktu szóstego jest słuszne. Łączne odczytanie wszystkich wymienionych powyżej przepisów prawnych pozwala bowiem stwierdzić, iż aktualnie polska procedura odwoławcza w sprawach karnych prezentuje schemat, w ramach którego zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy podlega wyinterpretowaniu z art. 452 k.p.k. z uwzględnieniem jego kontekstu historycznego w obrębie § 1 a następnie należy stwierdzić, iż tak ukonstytuowana zasada – z racji ograniczeń płynących z innych regulacji prawnych – nie ma charakteru absolutnego. Powyższe można zobrazować zestawiając zasadę przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Wynikające z niego przesłanki, warunkujące obligatoryjną decyzję o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, wyznaczają pole do czynienia przez sąd odwoławczy refleksji nad powinnością prowadzenia postępowania dowodowego w szeroko zakrojonym zakresie, oczywiście pod warunkiem, że przyczyny tego rodzaju będą widoczne już *prima vista*. Można bowiem założyć sytuacje procesowe, w których przyczyna kształtująca powinność wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym ujawni się dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy. Sama zaś ocena dokonywana przez sąd odwoławczy w zakresie powinności przeprowadzenia postępowania dowodowego jest szczególnie ważna w układach procesowych, w których zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

8. Aktualnie odkodowanie znaczenia art. 427 § 3 k.p.k. jest możliwe przy jednocześnie prawidłowej wykładni art. 452 § 3 k.p.k., czyli jest to proces, na który składają się czynności uprzedniego wyszukania odpowiednich przepisów prawnych, następcza ich interpretacja oraz skojarzenie pozwalające na zestawienie art. 427 § 3 k.p.k. oraz art. 452 § 3 k.p.k. Słowo „skojarzyć” nie zostało użyte przypadkowo. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż ustawodawca na gruncie art. 452 § 3 k.p.k. stosuje legislacyjny zabieg polegający na wewnętrznym odesłaniu w obrębie tego samego przepisu. Ustawodawca wskazuje z jakich powodów nie jest możliwe oddalenie wniosku dowodowego w sytuacji procesowej zakreślonej brzmieniem art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. Ten ostatni stanowi podstawę oddalenia wniosku dowodowego, jeżeli „dowód nie był powołany przed sądem pierwszej instancji, pomimo że składający wniosek mógł go wówczas powołać, lub okoliczność, która ma być udowodniona, dotyczy nowego faktu, niebędącego przedmiotem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a składający wniosek mógł go wówczas wskazać”. Art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. koresponduje zatem z art. 427 § 3 k.p.k., w świetle którego „Odwołujący się może również wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji”. Aktualnie jednak związek tych przepisów i ich oddziaływanie na konkretny układ procesowy może nie mieć większego znaczenia z powodu bogatego katalogu przesłanek, które stanowią normatywną podstawę warunkującą niemożność podjęcia decyzji o oddaleniu wniosku dowodowego z powodów, o których mowa w art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. Są one unormowane na gruncie art. 452 § 3 k.p.k. Katalog przesłanek, które powodują niemożność oddalenia wniosku dowodowego na tej podstawie, przedstawia się następująco: 1) jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, 2) jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy czyn zabroniony stanowi przestępstwo i jakie, 3) jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy czyn zabroniony został popełniony w warunkach, o których mowa w art. 64 lub art. 65 k.k., lub 4) jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy zachodzą warunki do orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 93g k.k. Oceniając ich wartość z perspektywy idei prawa karnego (zarówno materialnego, jak i procesowego) należy stwierdzić, iż w zasadzie wyczerpują treść celu procesu karnego rozumianego jako rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu karnego postrzeganego jako kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany/przypisany mu czyn zabroniony oraz samą definicję procesu karnego rozumianego jako zjawisko o charakterze dynamicznym,

zmierzające do ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo, jeżeli tak to jakie i jakie konsekwencje prawne powinny stanowić dolegliwość dla oskarżonego z tego tytułu.

9. Ukonstytuowana w wyniku zmian legislacyjnych zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy stanowi kryterium dookreślające aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego. Łącząc rozważania zawarte w szczególności w rozdziałach pierwszym i szóstym należy stwierdzić, iż ustanowiona w wyniku zmian normatywnych zasada dowodzenia co do istoty sprawy w ramach kontroli instancyjnej zbliża nasz system odwoławczy do modelu apelacyjnego. To właśnie możliwość dowodzenia co do istoty sprawy jest podstawowym kryterium charakteryzującym model apelacyjny. Łączne odczytanie rozwiązań prawnych przewidzianych w dziale IX Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. nie pozwala jednak na formułowanie wniosku o bezwzględnej charakterystyce aktualnego modelu postępowania odwoławczego jako opierającego się w pełnym zakresie na idei apelacji pełnej. Ta opiera się bowiem na ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego co do istoty sprawy a nie na możliwości istniejącej w tym względzie, stąd też wniosek wyłącznie o zbliżonym a nie identycznym charakterze dwóch modeli – aktualnie obowiązującego w polskim porządku prawnym i apelacyjnego przedstawianego jako wzór jednego z kilku systemów odwoławczych w klasycznej postaci. W aktualnej kontroli zaskarżonego orzeczenia w sprawach karnych można bowiem dopatrzeć się elementów rewizyjnych. Jak wykazały rozważania zawarte w rozdziale pierwszym, w model rewizyjny jest wpisana idea tzw. totalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, która, opierając się na zasadzie oficjalności, albowiem na możliwości działania z urzędu, koresponduje z brzmieniem art. 433 k.p.k. Wskazany przepis, statuuje granice środka odwoławczego, stanowi element uzasadniający tezę o zracjonalizowanym modelu postępowania odwoławczego w aspekcie obowiązującej w polskim porządku prawnym ustawy karnoprocesowej. Oznacza to z jednej strony procedurę odwoławczą w sprawach karnych opierającą się na zasadzie możliwości przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy a zatem jej aspekt apelacyjny, z drugiej zaś strony procedura karna prezentuje zasadę, w świetle której sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę, co do zasady, w granicach zaskarżenia i względnie w granicach podniesionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.), które powinny wpływać na wyznaczenie granic potrzebnego i dopuszczalnego zakresu postępowania dowodowego co do istoty sprawy w instancji odwoławczej. Wątek rewizyjny, dostrzegalny w normatywnie ujętej przez ustawodawcę możliwości rozpoznania przez sąd odwoławczy sprawy w szerszym zakresie („[...] a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art.

440 i art. 455”) nie tylko eksponuje możliwość działania z urzędu, ale także wyznacza nawet w tym oficjalnym aspekcie wpływ działania z urzędu na granice dopuszczalnego dowodzenia w instancji odwoławczej, co tym bardziej wzmacnia przekonanie o zracjonalizowanym charakterze modelu postępowania odwoławczego. Pozwala to sformułować tezę o hybrydowym charakterze modelu postępowania odwoławczego, obowiązującym w polskim porządku prawnym w sprawach karnych.

10. Przeprowadzone rozważania prowadzą do konkluzji na temat występowania pewnego rodzaju podobieństwa pomiędzy aktualnym modelem a modelem kasacyjnym. Przedmiotowe podobieństwo nie ma jednak charakteru pełnego. Rozważania zawarte w rozdziale pierwszym, w części poświęconej problematyce modelu kasacyjnego, prowadzą do twierdzenia, iż jego główna cecha odnosi się do przeprowadzania kontroli wyłącznie zagadnień natury prawnej. Brak elementu badania stanu faktycznego sprawy różnicuje zatem aktualny model postępowania odwoławczego na tle koncepcji kasacyjnej, powodując, iż w tym aspekcie model kasacyjny pozostaje spójny z polską „kasacją” a nie „apelacją”. Postępowanie odwoławcze, prowadzone w wyniku wniesienia apelacji, wykazuje jednak związek z modelem kasacyjnym na dwóch płaszczyznach. Pierwsza dotyczy przedmiotu kontroli. Model kasacyjny pozostaje spójny z aktualnie obowiązującym modelem postępowania odwoławczego w części odnoszącej się do możliwości badania sprawy pod kątem prawnym. Dowodzi tego brzmienie art. 438 k.p.k., wskazując, iż w apelacji można podnieść zarzut obrazy prawa materialnego, który jako taki przesądza o konieczności zaakceptowania przez autora tego rodzaju zarzutu, stanu faktycznego sprawy, ustalonego w wyniku procedowania przed sądem pierwszej instancji. Jak wykazały rozważania zawarte w rozdziale pierwszym, model kasacyjny charakteryzuje się tym, iż sąd rozpoznający kasację sam nigdy nie orzeka, lecz albo kasację oddala, albo zaskarżony wyrok uchyla i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania. Aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego pozostaje spójny z tą częścią koncepcji kasacyjnej, która przesądza o konieczności wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. Należy bowiem zauważyć, iż sąd odwoławczy, w wyniku rozpoznania apelacji, może także uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W tym zakresie możemy jednak stwierdzić minimalną spójność obowiązującego modelu z systemem kasacyjnym, gdyż przypadki, kiedy sąd odwoławczy w wyniku rozpoznania apelacji powinien zaskarżone orzeczenie uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania zostały ograniczone do minimum a dodatkowo stanowią wyjątek na tle zasady reformatoryjnego orzekania przez sąd odwoławczy. Jest to wniosek *de lege lata*, który opiera się na całokształcie rozważań zawartych w rozdziale siódmym pracy. Rozważania w tym aspekcie były

skoncentrowane w głównej mierze na analizie art. 437 § 2 k.p.k., który obrazując schemat zasada – wyjątek, pozwala orzecznictwo reformatoryjne wpisać jako zasadę, kasatoryjne zaś jako wyjątek.

11. Można konstatować o spójności obecnie obowiązującej zasady przeprowadzania przez sąd odwoławczy dowodów co do istoty sprawy z powinnością merytorycznego, co do zasady, orzekania przez sąd odwoławczy, wyinterpretowaną na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. Wynikający z niego brak absolutyzmu co do finalizowania postępowania odwoławczego w sposób reformatoryjny, nie tylko wzmacnia przekonanie o możliwości a nie o obligatoryjnej powinności urzeczywistnienia zasady dowodzenia przez sąd odwoławczy, ale także sprawia, iż można zająć stanowisko, wedle którego aktualny model postępowania odwoławczego prezentuje racjonalny sposób na osiągnięcie postulatów płynących z istoty zasady prawdy materialnej w ramach instancji odwoławczej. Powody, dla których następuje wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym są dodatkowo ujęte w sposób rzeczowy, zwłaszcza w części, w której ustawodawca odsyła na gruncie art. 437 § 2 k.p.k. do art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 454 k.p.k. Trzeci powód, wpływający na decyzję o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, w wyniku przeprowadzonych rozważań został odkodowany poprzez twierdzenie, iż przesłanka tego rodzaju jest spełniona, jeżeli w konkretnym układzie procesowym będzie zachodziła powinność przeprowadzenia na nowo wszystkich czynności procesowych, w tym dowodowych. Rozwiązanie legislacyjne, iż w takim przypadku powinno nastąpić uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, należy uznać za słuszne w aspekcie ochrony zasady prawdy materialnej. Dodatkowo dowodzi słuszności aktualnego modelu postępowania odwoławczego, który w ten sposób ponownie jest prezentowany na zasadzie opierającej się na możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy a nie na powinności powtórzenia procesu dowodowego w całości. Skoro zatem sąd odwoławczy powinien wydać orzeczenie kasatoryjne wówczas, gdy zachodzi potrzeba ponowienia wszystkich czynności dowodowych, to można uznać, iż obecnie obowiązująca zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy oznacza w rzeczywistości możliwość uzupełnienia przewodu sądowego poprzez przeprowadzenie dalszych dowodów w sprawie lub ich ponowienie.

12. Model postępowania odwoławczego, którego fundamentem pozostaje zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy, definiuje zasady procesu karnego. Kwestia ta koncentruje się wokół stopniowości wyróżnionej w zakresie powinności

ich respektowania przez sąd odwoławczy. Przeprowadzone rozważania w tej części prowadzą do następujących konkluzji:

a) Zasada przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy może być kwestionowana w aspekcie istoty zasady szybkości postępowania. Legislacyjnie ukonstytuowana możliwość przeprowadzania postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy zasługuje jednak na aprobatę ze względu na rangę zasady prawdy materialnej. Powstająca w ten sposób konkurencyjność zasad prawdy materialnej i szybkości postępowania powinna przejawiać się jednak nadrzędnością tej pierwszej, gdyż to ona stanowi ścisły wyraz dążenia do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego i najtrafniej go definiuje. Nie można także zakładać, iż postulat przeprowadzenia postępowania karnego bez zbędnej zwłoki zostanie szybciej spełniony, gdy sąd odwoławczy uchyli wyrok i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania. Dla przykładu w dowodzie z opinii biegłego, niezależnie, czy decyzja o jego przeprowadzeniu zapadnie w postępowaniu odwoławczym, czy ponownym, bardziej chodzi o specyfikę tego dowodu i dostępność biegłych. Jest to dowód wymagający, w tym także pod kątem czasowym, niezależnie od tego, czy decyzja w tym przedmiocie jest podejmowana w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, czy w postępowaniu odwoławczym. Jeżeli jest on niezbędny, z uwagi na cel procesu karnego, w tym uwzględniając potrzebę zrealizowania postulatu zasady prawdy materialnej, to decyzję w tym względzie należy podjąć niezależnie od etapu procesu karnego. Wymaga tego doniosła ranga spraw karnych, w których dochodzi do oceny słuszności nałożenia niekiedy poważnych dolegliwości karnych na człowieka. Jedyne zagrożenie jakie dostrzegam w tym względzie to ewentualna taktyka procesowa, przejawiająca się brakiem aktywności dowodowej stron bądź ich pełnomocników na etapie pierwszoinstancyjnym, spowodowana dostosowywaniem decyzji o dalszych wnioskach dowodowych w zależności od rozstrzygnięcia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Tylko w ten sposób można zanegować istotę zasady dowodzenia przez sąd odwoławczy, albowiem może być interpretowana jako furtka dla stron i ich pełnomocników niewykazujących dostatecznej aktywności dowodowej w pierwszej instancji. Mimo to także na tej płaszczyźnie dostrzegam właściwe rozwiązanie, które prawo karne procesowe zapewnia z należytą starannością. Jeżeli bowiem strony i ich pełnomocnicy prezentują niedostateczny poziom zaangażowania w proces dowodowy, przy założeniu, iż może to być przejawem przyjętej taktyki procesowej, to sąd pierwszej instancji, zobowiązany do czuwania nad przebiegiem procesu karnego, powinien dowody dopuścić z urzędu. W szczególności, iż w polskim procesie karnym równolegle – stosownie do art. 167 k.p.k. – obowiązują na tej płaszczyźnie zasada skargowości i oficjalności.

b) Merytoryczno-kontrolny charakter postępowania przed sądem drugiej instancji – jak wykazały rozważania zawarte w rozdziale piątym – pozwala stwierdzić, iż stanowiące przedmiot analizy zasady podlegają pełnemu urzeczywistnieniu nie tylko w procesie pierwszoinstancyjnym, ale także odwoławczym. Wprowadzenie zasady, w świetle której sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy pozostaje spójne z systematyką Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Jeżeli bowiem ustawodawca decyduje się na przesądzenie skodyfikowanego charakteru zasady (np. art. 2 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k.) to czyni to na gruncie przepisów ogólnych. Brak ich zawężenia do części stanowiących normatywnie o procesie karnym przed sądem pierwszej instancji sprawia, iż zasady procesu karnego podlegają ocenie przez pryzmat ukonstytuowanej zasady przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy w ramach instancji odwoławczej.

c) Dopuszczalność dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy redefiniuje zasady procesu karnego. Rzeczona redefinicja objawia się zwiększeniem rangi tych zasad (np. jeżeli sąd odwoławczy z zasady przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy to naturalną tego konsekwencją jest zwiększenie potrzeby stosowania reguł oceny tych dowodów zakreślonych art. 7 k.p.k.) oraz zakresu ich realizacji (zasada dowodzenia co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy wpływa na pełniejsze urzeczywistnienie zasady prawdy materialnej, czy zasady bezpośredniości).

13. Aktualnie obowiązujący model postępowania odwoławczego, którego istotę wyraża zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, spełnia standardy konstytucyjne oraz konwencyjne. Zasada dwuinstancyjności postępowania stanowi zaś kryterium przedmiotowej oceny. Analiza postanowień Konstytucji RP, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych prowadzi do konstatacji, iż wymienione akty prawne stanowią wyłącznie o potrzebie zapewnienia kontroli instancyjnej, nie narzucają zaś konkretnej treści modelu postępowania odwoławczego. Stąd też, wnioskowanie o rzeczony spójności polskiej procedury odwoławczej w sprawach karnych z porządkiem konstytucyjnym oraz międzynarodowym.

14. Zasada przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przejawia związek z modelami postępowania odwoławczego, obowiązującymi w ustawodawstwach niemieckim, włoskim, francuskim oraz anglosaskim. Należy jednak mieć na względzie, iż zachodząca tożsamość, wyrażająca się obowiązywaniem tej zasady we wszystkich wymienionych

ustawodawstwach, wymaga weryfikacji z uwzględnieniem wszystkich instytucji prawnych regulujących postępowanie odwoławcze w poszczególnych krajach.

8.2. Wniosek *de lege ferenda*

Wniosek *de lege ferenda* koncentruje się wokół następującego postulatu.

1. Propozycja zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego w ten sposób, że przepis art. 452 § 1 k.p.k. otrzyma następujące brzmienie: „Sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy”. Uzasadniając tak sformułowany postulat należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Żaden przepis, mający swoje źródło w dziale IX Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., nie stanowi wprost, iż sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy. Okoliczność, iż aktualnie taka możliwość istnieje w sensie normatywnym i stanowi zasadę jest konstатовana w oparciu o wynik wykładni historycznej przepisu art. 452 § 1 k.p.k., obudowany w oparciu o wykładnię innych regulacji prawnych. Wnioskowanie w tym względzie wynika z zestawienia brzmienia tego przepisu do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw („Sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy”) oraz faktu, iż § 1 art. 452 k.p.k. został uchylony a w jego miejsce nie została dotychczas wpisana żadna inna treść normatywna. Niewyrażenie tej zasady wprost może powodować wątpliwości w zakresie ustalenia, czy faktycznie sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy. Poszukując odpowiedniego miejsca na spełnienie tego postulatu należy wskazać na przepis art. 452 § 1 k.p.k., na gruncie którego informacja, iż przepis jest „uchylony” mogłaby być zastąpiona zapisem normatywnym, w świetle którego „Sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy”. W ten sposób idea prawa dowodowego na gruncie postępowania odwoławczego zostałaby podkreślona. Powodowałyby to również mniej wątpliwości interpretacyjnych na tej płaszczyźnie. Można zatem sformułować pytanie, a mianowicie na czym postulowana przejrzystość ma polegać? W tym celu można dokonać stosownego porównania, nawiązując do historycznego brzmienia art. 452 § 1 k.p.k. Językowe ujęcie ówczesnie wyrażonego na jego gruncie zakazu przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy powodowało swego rodzaju oczywistość obowiązujących reguł, która wpływała na w miarę prostą sposobność odczytania stopnia możliwości przeprowadzania dowodów w instancji odwoławczej. Biorąc pod uwagę zapis, w świetle którego „Sąd odwoławczy nie może przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy” można stwierdzić, iż występowała w nim pewnego rodzaju konkretyzacja, albowiem istota tego zakazu pozostawała dookreślona poprzez zwroty: „sąd odwoławczy”, „postępowanie dowodowe”, czy „istota sprawy”. Wprawdzie ostatni z

wymienionych elementów – jak wykazały podjęte rozważania – wymagał głębszej analizy w celu ustalenia na czym „istota sprawy” w kontekście procesu karnego polega, niemniej ich łączne odczytanie i tak stanowiło jasny przekaz ze strony ustawodawcy, iż postępowanie odwoławcze, jako mające charakter kontrolny, powinno być wówczas z zasady pozbawione zaawansowanej warstwy merytorycznej. Dlatego też, sformułowanie przez ustawodawcę obowiązującej obecnie zasady stanowiłoby także klarowną formę przekazu, wskazującą, iż aktualnie sąd odwoławczy – poza funkcją kontrolną – realizuje również rolę sądu, który bada sprawę pod kątem merytorycznym. Kształtuje to jednocześnie tezę o kwalifikacji obowiązującego modelu postępowania odwoławczego jako modelu hybrydowego, w którym następuje kumulacja dwóch ról przypisanych sądowi odwoławczemu, tj. polegającej z jednej strony na kontroli zaskarżonego orzeczenia, z drugiej strony na badaniu sprawy w aspekcie nie tyle prawnym co faktycznym. Ukształtowany w ten sposób model postępowania odwoławczego wymaga pewnego rodzaju przewartościowania obowiązujących regulacji prawnych, które niekiedy zostały poddane modyfikacjom (jak np. art. 427 § 3 k.p.k., który wprowadzono w 2019 r. nie został zmieniony, ale w wyniku przypadającej na ten czas zmiany polegającej na dodaniu § 3 do art. 452 k.p.k. wymaga zupełnie innej interpretacji). Nie wydaje się także, aby językowe sformułowanie zasady przeprowadzania przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego co do istoty sprawy miało prowadzić do jakichkolwiek nadużyć na gruncie stosowania prawa. Obecnie obowiązujący model postępowania odwoławczego stanowi zracjonalizowany sposób odkodowania prawdy z zachowaniem idei kontroli instancyjnej. Nie można przesądzić, iż aktualnie obowiązująca zasada kreuje konkurencyjność pomiędzy zasadą prawdy materialnej a zasadą kontroli. Gdyby bowiem ująć ją w sposób „Sąd odwoławczy może przeprowadzić postępowanie dowodowe co do istoty sprawy” to ustawodawca wskazałby na możliwość (podlegającą realizacji w razie potrzeby uzupełnienia czynności dowodowych) a nie na powinność powtórzenia w całości postępowania dowodowego. Takie ujęcie kształtowałoby prawo sądu odwoławczego do przeprowadzenia postępowania dowodowego (tak jak jest to obecnie uregulowane) a nie taki obowiązek, którego konsekwencja mogłaby wskazywać na powinność powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym zakresie, na wzór postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Streszczenie

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest problematyka dotycząca postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym. Podjęta na jej kanwie analiza koncentruje się wokół licznych nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. i stawia w centrum rozważań kwestię związaną z możliwością przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Określenie zakresu dopuszczalnego dowodzenia przez sąd drugiej instancji jest o tyle istotne, gdyż pozwala dookreślić charakter obowiązującego modelu postępowania odwoławczego.

Ustawodawca art. 1 pkt 159 lit. a Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw uchylił § 1 w art. 452 k.p.k. Przepis art. 452 § 1 k.p.k. wyrażał dotychczas zasadę, wedle której sąd odwoławczy nie mógł przeprowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Przedmiotowa zmiana pozostaje zasadnicza dla podjętej w ramach niniejszej dysertacji problematyki i jest odzwierciedlona w hipotezie badawczej ujętej w następującym pytaniu: czy zmiana normatywna polegająca na uchyleniu pierwszej jednostki redakcyjnej art. 452 k.p.k., która przewidywała zakaz przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy wpłynęła na kształt modelu postępowania odwoławczego? Weryfikacja tej hipotezy nastąpiła w drodze zastosowania metody dogmatyczno-prawnej, opierającej się na analizie logiczno-językowej przyjmującej postać wykładni prawa, której zostały poddane przepisy regulujące problematykę postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym. Ponadto, zastosowano metodę historyczno-opisową celem zobrazowania modelu postępowania odwoławczego obowiązującego na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. oraz Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. przedstawionego z perspektywy trzech przedziałów czasowych obowiązywania tego Kodeksu. Rozważania nad modelem postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym, skoncentrowane wokół problematyki modeli postępowania odwoławczego obowiązujących w niemieckiej, włoskiej, francuskiej procedurze karnej oraz w systemie anglosaskim, opierają się na metodzie komparatystycznej.

Niniejsza dysertacja składa się ze wstępu oraz ośmiu rozdziałów. W ramach wybranych rozdziałów dokonano dalszego podziału, który ma służyć zachowaniu spójności podjętych rozważań nad tytułową problematyką.

Pierwszy rozdział rozprawy doktorskiej definiuje pojęcie „model postępowania odwoławczego” oraz zawiera rozważania na temat poszczególnych jego rodzajów.

Przedmiotowa problematyka ma charakter zasadniczy dla wnioskowania o zakresie postępowania dowodowego w ramach kontroli instancyjnej. Wyrażając charakter wprowadzający, koncentruje się na prezentacji cech poszczególnych, klasycznych modeli postępowania odwoławczego, tj. apelacyjnego, rewizyjnego oraz kasacyjnego, pozwalając w ten sposób sfinalizować rozważania nad stanem *de lege lata* oraz prowadząc do konkluzji na temat aktualnie obowiązującego modelu postępowania odwoławczego. Model mieszany, wyróżniony i omówiony jako ostatni w ramach pierwszego rozdziału, stanowi zaś swoiste podsumowanie podjętej problematyki, przedstawiając w ten sposób węzłowy charakter przedmiotowego zagadnienia i różnorodność założeń klasycznych modeli postępowania odwoławczego.

Przedmiotem rozdziału drugiego uczyniono zagadnienie ujęte językowo jako „Model postępowania odwoławczego z perspektywy konstytucyjno-konwencyjnej”. Zasada instancyjności, eksponowana poprzez analizę Konstytucji RP, Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, łączy się ściśle z zagadnieniem, które dotyczy modeli postępowania odwoławczego, stanowiąc ich zasadnicze źródło, stąd też powinna być postrzegana jako element konkretyzujący problematykę postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym.

Kwestia sformułowania wniosków względem zagadnienia dotyczącego modeli postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym została podjęta w ramach rozdziału trzeciego, w którym omówiono problematykę postępowania odwoławczego w obcych ustawodawstwach karnoprosesowych (niemieckim, włoskim, francuskim oraz anglosaskim). Przytoczenie wybranych norm prawnych, zaczerpniętych z takich aktów prawnych, jak *Strafprozeßordnung*, *Code de procédure pénale*, *Codice di procedura penale* oraz instytucji charakteryzujących system anglosaski, było ukierunkowane na podkreślenie istoty polskiego modelu postępowania odwoławczego. Ocena dokonana w obrębie regulacji prawnych, występujących na gruncie wybranych ustawodawstw, wpłynęła na możliwość wyodrębnienia podobieństw i różnic pomiędzy polskim modelem postępowania odwoławczego a modelami państw obcych.

Niezbędne okazały się także rozważania nad zagadnieniem odpowiedniego stosowania przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym, skoncentrowane wokół prawidłowej wykładni art. 458 k.p.k. Rozważania w tym przedmiocie przybrały postać analizy kwestii ogólnych, związanych z prawidłowym odkodowaniem generalnej klauzuli „odpowiedniego stosowania przepisów”, jak również zagadnień natury

karnoprosesowej. Łącząc te dwie kwestie uzyskano stosowne wnioski pozwalające określić, jak ogólnie przyjęta interpretacja przedmiotowej klauzuli wpływa na dookreślenie przepisów regulujących postępowanie przed sądem pierwszej instancji, które mogą być zastosowane w postępowaniu odwoławczym, koncentrując się wokół kwestii dowodowych.

W rozdziale piątym zostały podjęte rozważania nad zagadnieniem dotyczącym postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym z perspektywy zasad procesu karnego. Analiza w tym przedmiocie koncentruje się wokół takich zasad, jak: rzetelnego procesu karnego, prawdy, prawa do obrony, bezpośredniości oraz swobodnej oceny dowodów.

Charakterystyka postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym według przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., przedstawiona w dalszej części dysertacji, tj. na kanwie rozdziału szóstego, obejmuje rozważania nad przedmiotową problematyką uwzględniając stan prawny do momentu wejścia w życie Ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, obowiązujący w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. oraz po wejściu w życie Ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. Omówienie kształtu postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w powyżej wyróżnionych przedziałach czasowych przedstawia logiczny porządek, pozwalający na wyodrębnienie aktualnie obowiązującej zasady przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, przy zastosowaniu metody historycznej w procesie ukierunkowanym na jej wyinterpretowanie.

Orzekanie reformatoryjne na skutek przeprowadzenia dowodów ścisłych przed sądem odwoławczym łączy się z aktualnie obowiązującą zasadą przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy. Z tego powodu w rozdziale siódmym omówiona została problematyka związana z zaprezentowanym zagadnieniem.

Rozważania nad problematyką postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym w procesie karnym, ujęte w rozdziale ósmym, zostały zakończone sformułowaniem wniosków w tym przedmiocie poprzez uwzględnienie stanu *de lege lata* oraz *de lege ferenda*. Zasadniczy wniosek koncentruje się wokół legislacyjnego ukonstytuowania się zasady, w świetle której sąd odwoławczy przeprowadza aktualnie postępowanie dowodowe w instancji odwoławczej.

Summary

The subject of the doctoral dissertation is the issue of evidentiary proceedings before the appellate court in a criminal trial. The undertaken analysis on this basis focuses on numerous amendments to the Code of Criminal Procedure of 1997 and puts at the center of the considerations the issue related to the possibility of conducting evidentiary proceedings on the merits of the case by the appellate court. Determining the scope of admissible evidence by the court of second instance is important because it allows us to specify the nature of the applicable model of appeal proceedings.

Legislator Art. 1 point 159 letter a The Act of September 27, 2013 amending the Act - Code of Criminal Procedure and certain other acts repealed § 1 in Art. 452 of the Code of Criminal Procedure The provision of Art. 452 § 1 of the Code of Criminal Procedure has so far expressed the principle according to which the appellate court could not conduct evidentiary proceedings as to the merits of the case. The change in question remains fundamental to the issues discussed in this dissertation and is reflected in the research hypothesis included in the following question: whether the normative change consisting in repealing the first editorial unit of Art. 452 of the Code of Criminal Procedure, which provided for a prohibition on conducting evidentiary proceedings on the merits of the case by the appellate court, influenced the shape of the model of appellate proceedings? This hypothesis was verified by applying the dogmatic-legal method, based on a logical-linguistic analysis taking the form of an interpretation of law, to which the provisions regulating the issues of evidentiary proceedings before the appellate court in a criminal trial were subjected. In addition, a historical and descriptive method was used to illustrate the model of appeal proceedings applicable under the Code of Criminal Procedure of 1928, the Code of Criminal Procedure of 1969 and the Code of Criminal Procedure of 1997, presented from the perspective of three time intervals when this Code was in force. Considerations on the model of appeal proceedings from a comparative law perspective, focused on the issues of models of appeal proceedings applicable in German, Italian, French criminal procedure and the English system, are based on the comparative method.

This dissertation consists of an introduction and eight chapters. Within the selected chapters, a further division has been made to maintain the coherence of the considerations undertaken on the title issues.

The first chapter of the doctoral dissertation defines the concept of „appellate procedure model” and contains considerations on its individual types. The subject matter is of a fundamental nature for drawing conclusions about the scope of evidentiary proceedings within

the framework of instance control. Expressing its introductory character, it focuses on the presentation of the features of individual, classic models of appellate proceedings, i.e. appellate, revision and cassation, thus allowing to finalize considerations on the state of *de lege lata* and leading to conclusions on the currently applicable model of appellate proceedings. The mixed model, distinguished and discussed last in the first chapter, is a summary of the issues discussed, thus presenting the core nature of the subject matter and the variety of assumptions of classic models of appeal proceedings.

The subject of the second chapter is the issue presented linguistically as "Model of appeal proceedings from a constitutional and convention perspective". The principle of instance, exposed through the analysis of the Constitution of the Republic of Poland, the European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms and the International Covenant on Civil and Political Rights, is closely related to the issue of models of appeal proceedings, constituting their essential source, hence it should be perceived as an element specifying the issues of evidentiary proceedings before the appellate court in a criminal trial.

The issue of formulating conclusions regarding the issue of models of appeal proceedings from a comparative law perspective was taken up in the third chapter, which discusses the issues of appeal proceedings in foreign criminal procedural legislation (German, Italian, French and Anglo-Saxon). The quotation of selected legal norms taken from legal acts such as *Strafprozeßordnung*, *Code de procédure pénale*, *Codice di procedura penale* and institutions characterizing the Anglo-Saxon system was aimed at emphasizing the essence of the Polish model of appeal proceedings. The assessment carried out within the scope of legal regulations applicable under selected legislation influenced the possibility of distinguishing similarities and differences between the Polish model of appeal proceedings and the models of foreign countries.

It was also necessary to consider the issue of appropriate application of the provisions of the proceedings before the court of first instance in appeal proceedings, focused on the correct interpretation of Art. 458 of the Code of Criminal Procedure. The considerations on this subject took the form of an analysis of general issues related to the correct decoding of the general clause "appropriate application of the provisions", as well as issues of a criminal procedural nature. By combining these two issues, appropriate conclusions were obtained to determine how the generally accepted interpretation of the clause in question affects the specification of the provisions governing proceedings before the first-instance court, which may be applied in appeal proceedings, focusing on evidentiary issues.

The fifth section presents the issue of evidentiary proceedings before the appellate court in a criminal trial from the perspective of the principles of the criminal process. The analysis in this subject focuses on such principles as: a fair criminal trial, truth, the right to defense, directness and free assessment of evidence.

The characteristics of evidentiary proceedings before the appellate court in accordance with the provisions of the Code of Criminal Procedure of 1997, presented later in the dissertation, i.e. on the basis of chapter six, include considerations of the issues in question, taking into account the legal status until the entry into force of the Act of September 27, 2013. amending the Act - Code of Criminal Procedure and certain other acts, in force in the period from July 1, 2015 to April 15, 2016 and after the entry into force of the Act of March 11, 2016 amending the Act - Code of Criminal Procedure and certain other acts set The discussion of the shape of the evidentiary proceedings before the appellate court in the above-mentioned time periods presents a logical order that allows for the identification of the currently applicable principle of conducting evidentiary proceedings regarding the essence of the case by the appellate court, using the historical method in a process aimed at its interpretation.

Reformatory adjudication as a result of conducting strict evidence before the appellate court is combined with the currently applicable principle of conducting evidentiary proceedings regarding the essence of the case by the appellate court. For this reason, the seventh chapter discusses issues related to the presented issue.

The considerations on the issues of evidentiary proceedings before the appellate court in a criminal trial, included in chapter eight, were concluded with the formulation of conclusions on this subject by taking into account the *de lege lata* and *de lege ferenda* status. The main proposal focuses on the legislative constitution of the principle in the light of which the appellate court is currently conducting evidentiary proceedings in the appellate instance.

Bibliografia

Literatura

- Adamiak B., *Procedura administracyjna wobec wyzwań współczesności*, Łódź 2004.
- Andrzejewski M.I., Cios M., *Hybrydalność orzekania sądu kasacyjnego w postępowaniu karnym*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL” 2011, nr 1.
- Artymiak G., *Glosa do uchwały SN z dnia 17 września 1991 r., I KZP 14/91*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1993, nr 3.
- Artymiak G., Sobolewski Z. (red.), *Zasada prawdy materialnej*, Kraków 2006.
- Banasik K., *Przedawnienie w angielskim prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 12.
- Baran B., *Postępowania dyscyplinarne w sprawach funkcjonariuszy formacji policyjnych. Modele i zasady*, Warszawa 2021.
- Bartnik M. (red.), *Leksykon polskiej procedury karnej*, Warszawa 2013.
- Bieńkowska B.T., Gajewska-Kraczkowska H., Rogacka-Rzewnicka M. (red.), *Wokół gwarancji współczesnego procesu karnego. Księga jubileuszowa profesora Piotra Kruszyńskiego*, Warszawa 2015.
- Błachnio-Parzych A., Jakubowska-Hara J., Kosonoga J., Kuczyńska H. (red.), *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa profesora Jana Skupińskiego*, Warszawa 2013.
- Błońska B., Rząsa G., *Glosa do postanowienia SN z dnia 3 października 2005 r., III SO 19/05*, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 3.
- Bogdan G., *Relacja pojęć przestępstwa i przestępstwa skarbowego w polskim prawie karnym*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 5.
- Bogusz M., *Zasada dwuinstancyjności a zasada zaskarżalności rozstrzygnięć wydawanych w postępowaniu administracyjnym w pierwszej instancji (uwagi na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2017, nr 2.
- Bojańczyk A., Razowski T., *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1.
- Bojańczyk A., *Glosa do wyroku SN z dnia 19 listopada 2015 r., II KK 212/15*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2017, nr 9.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Bożyk S., Grzybowski M. (red.), *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, Białystok 2012.

- Bratoszewski J., Gardocki L., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., Gostyński Z., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1998.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Przyjemski S.M., Stefański R.A., Zabłocki S., Gostyński Z., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1998.
- Broniecka R., *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014.
- Brylak J., *Program ochrony świadka koronnego we włoskiej procedurze karnej*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 12.
- Brylak J., *Instytucja Gravamen w postępowaniu karnym*, Warszawa 2013.
- Brylak J., *Prawne uregulowania procedury apelacyjnej w aspekcie procesów karnych*, Warszawa 2017.
- Bulsiewicz A., Jeż-Ludwichowska M., Kala D., Osowska D., Lach A., *Przebieg procesu karnego*, Toruń 2003.
- Cempura A., Kasolik A., *Metodyka sporządzania pism procesowych w sprawach karnych, cywilnych, gospodarczych i administracyjnych*, Warszawa 2014.
- Cesarz K., *Dowód z zeznań świadka koronnego na tle prawa do sądu (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 4.
- Chojniak Ł., *Modele postępowania odwoławczego a zasada prawdy materialnej*, artykuł w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689.
- Chojniak Ł., *Rozpoznanie apelacji na rozprawie jako wymóg rzetelnego postępowania odwoławczego?*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 11.
- Cieślak W., Steinborn S. (red.), *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, Warszawa 2013.
- Cieślak M., *Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k.*, „Palestra” 1960, nr 9.
- Cieślak M., Doda Z., *Kierunki orzecznictwa sądu najwyższego w zakresie postępowania karnego: lata 1980-1983*, „Palestra” 1984, nr 28.
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne. Dzieła wybrane*, t. 2, Kraków 2011.
- Cios M., *Między kasatoryjnością a apelacyjnością modelu postępowania odwoławczego – kierunki zmian*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 2.
- Cora Ł., *Glosa do wyroku s.apel. z dnia 30 marca 2016 r., II AKa 37/16*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2016, nr 4.

- Cora S., *Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 27 czerwca 2005 r., II AKa 132/05*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2006, nr 3.
- Cybula P. (red.), *Prawne aspekty podróży i turystyki. Historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, Kraków 2018.
- Czajka M., *Glosa do uchwały SN z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2000, nr 10.
- Czapska J., Gaberle A., Światłowski A., Zoll A. (red.), *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, Warszawa 2000.
- Czerwińska D., *Pozycja pokrzywdzonego w porozumieniach procesowych (perspektywa prawnoporównawcza)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 8.
- Daniluk P., *Niezaskarżalność postanowienia wydanego na podstawie art. 56 § 2 k.p.k. (problematyka konstytucyjna)*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 9.
- Daszkiewicz W., *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Poznań 1999.
- Dąbkiewicz K., *Tymczasowe aresztowanie*, Warszawa 2012.
- Dąbkiewicz K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015.
- Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Doda Z., Gaberle A., *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*, Warszawa 1997.
- Domagała P., Kiełbik M., *Nowelizacja ustawy o skardze na przewlekłość postępowania*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 3.
- Drajewicz D., *Glosa do postanowienia SN z dnia 25 maja 2010 r., III KZ 38/10*, LEX.
- Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Art. 425-682*, t. 2, Warszawa 2020.
- Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 2, Warszawa 2020.
- Duży J., Sygit B., *Nowa pozycja prokuratora w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 7–8.
- Dynia E., Kłak Cz.P. (red.), *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, Rzeszów 2005.
- Dziergawka A., *Glosa do wyroku ETPC z dnia 13 grudnia 2018 r., 21497/14*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2021, nr 3.
- Eichstaedt K.Z., Depko A.R., Gałęcki P., Krasowska A., *Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń*, Warszawa 2022.
- Federowicz K., *Przesłuchanie małoletnich i ofiar przestępstw seksualnych*, Warszawa 2020.

- Fingas M., Steinborn S., *Glosa do postanowienia SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 101/09*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3.
- Fingas M., *Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym*, Warszawa 2016.
- Fingas M., *Zasada bezpośredniości w postępowaniu apelacyjnym – wybrane problemy przekształcenia modelu postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym w latach 2013-2019*, „Prawo i Więź” 2021, nr 2.
- Gaberle A., Waltoś S., *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci profesora Zbigniewa Dody*, Zakamycze 2000.
- Gaberle A., *Postępowanie lustracyjne – dylematy i niejasności*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 10.
- Gaberle A., *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004.
- Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010.
- Gaberle A., *Glosa do wyroku SN z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 181/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, nr 10.
- Gaberle A., *Glosa do wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 4.
- Gajowniczek-Pruszyńska K., Karlik P., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do ustawy z 19.7.2019 r.*, Warszawa 2020.
- Gardocka T., Jakubik M. (red.), *Szkice o nowym modelu procesu karnego*, Warszawa 2014.
- Gardocka T., Jagiełło D. (red.), *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 2017.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 1998.
- Garlicki L., Zubik M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, w. 2, Warszawa 2016.
- Gensikowski P., *Glosa do wyroku s.apel. z dnia 24 lutego 2004 r., II AKa 12/04*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 11–12.
- Giezek J., Kardas P. (red.), *Etyka adwokacka a kontradyktoryjny proces karny*, Warszawa 2015.
- Girdwoyń P., *Zarys niemieckiego procesu karnego*, Białystok 2006.
- Głowacka A., *Prawo dowodowe w amerykańskim procesie karnym: aresztowanie i zatrzymanie osoby*, „Acta Erasmina” 2016, t. 11, nr 46.
- Godlewski M., Łazarska A. (red.), *Rzetelne postępowanie sądowe. Standardy strasburskie*, Warszawa 2023.
- Górecki D. (red.), *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2019.

- Grajewski J., Paprzycki L.K., Płachta M., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. 2, Kraków 2004.
- Grochalski S.M. (red.), *Kategoria bezpieczeństwa w prawnym wymiarze Unii Europejskiej*, Dąbrowa Górnicza 2013.
- Grzegorzczak P., *Glosa do wyroku TK z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/05*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 11–12.
- Grzegorzczak P., *Glosa do wyroku TK z dnia 30 października 2012 r., SK 20/11*, „Przegląd Sądowy” 2013, nr 10.
- Grzegorzczak T., *Glosa do wyroku SN z dnia 12 kwietnia 1994 r., II KRN 26/94*, „Państwo i Prawo” 1994, nr 11.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 3, Kraków 2003.
- Grzegorzczak T., *Wybrane zagadnienia najnowszej nowelizacji procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 8.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Zakamycze 2005.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009.
- Grzegorzczak T. (red.), *Funkcje procesu karnego. Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, Warszawa 2011.
- Grzegorzczak T., *Podstawowe kierunki projektowanych zmian procedury karnej*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11.
- Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak T. (red.) *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, Warszawa 2014.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Artykuły 1-467*, t. 1, Warszawa 2014.
- Grzeszczyk W., *Glosa do postanowienia SN z dnia 10 maja 1995 r., I KZP 9/95*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 9.
- Grzeszczyk W., *Kasacja w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 10.
- Grzeszczyk W., *Przyczyny kasacyjne w sprawach karnych w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 3.
- Grzeszczyk W., *Formalne warunki dopuszczalności kasacji w sprawach karnych i ich kontrola w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4.

- Grzeszczyk W., *Postępowanie dowodowe na rozprawie odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3.
- Grzeszczyk W., *Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 6.
- Grzeszczyk W., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 10, Warszawa 2014.
- Gudowski J., Weitz K. (red.), *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 2, Warszawa 2011.
- Gurgul J., *Glosa do wyroku SN z dnia 19 marca 1997 r., IV KKN 13/97*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6.
- Gurgul J., *O swobodnej ocenie opinii biegłego*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 10.
- Haber J., *Dwie czy trzy instancje w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 11.
- Haczkowska M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Haýduk-Hawrylak I., Kołeckki B., Wleklińska A., *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, w. 3, Warszawa 2018.
- Hèlie F., *Traité de l’instruction criminelle*, t. 2, Paris 1867.
- Hermeliński W., Nita B., *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 1, Warszawa 2004.
- Hofmański P., *Zmiany w kodeksie postępowania karnego w świetle poglądów sędziów i prokuratorów*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 1.
- Hofmański P., Zabłocki S., *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków 2006.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Hofmański P. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 2013.
- Hofmański P., Wiliński P. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zasady procesu karnego*, t. 3, Warszawa 2014.
- Hofmański P. (red.), *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014.
- Hofmański P., Kruszyński P. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Proces karny – rozwiązania modelowe w ujęciu prawnoporównawczym*, t. 2, Warszawa 2014.

- Hofmański P., Kulesza C. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Strony i inni uczestnicy postępowania karnego*, t. 6, Warszawa 2016.
- Hofmański P. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz. 3, Warszawa 2019.
- Hofmański P. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz. 4, Warszawa 2019.
- Izydorzyc J., *Glosa do postanowienia SN z dnia 6 czerwca 2001 r., II KKN 96/01*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 7–8.
- Janczukowicz K., *Przeprowadzenie na nowo przewodu w całości jako przesłanka wyroku kasatoryjnego*, LEX 2019 (linia orzecznicza).
- Jasiński W., *Nielegalnie uzyskane dowody w procesie karnym. W poszukiwaniu optymalnego rozwiązania*, Warszawa 2019.
- Jodłowski J., *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie prawa karnego*, Warszawa 2015.
- Kaftal A., *Niektóre problemy środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego*, „Palestra” 1969, nr 3.
- Kaftal A., *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe)*, Warszawa 1972 r.
- Kaftal A., *W sprawie modelu środków odwoławczych*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 8–9.
- Kala D., Zgoliński I. (red.), *Reforma prawa karnego materialnego i procesowego z 2015 roku*, Warszawa 2015.
- Kalinowski S., Siewierski M., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1960.
- Kalinowski S., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961.
- Kania A., *Klauzula „odpowiedniego” stosowania ustawowych wskazań sądowego wymiaru kary przy orzekaniu środków karnych – uwagi na tle regulacji art. 56 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 10.
- Kanty T., *Doświadczenie życiowe a ocena dowodów w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7.
- Kardas P., *Podstawy i ograniczenia przeprowadzania oraz wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych*, „Palestra” 2015, nr 1–2.
- Kardas P., *Postępowanie dowodowe przed sądem po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 2.

Kardas P., *Gwarancje prawa do obrony oraz dostępu do obrońcy na wstępnym etapie postępowania karnego – kilka uwag w świetle doktryny Salduz, doktryny Miranda oraz dyrektywy w sprawie dostępu do adwokata*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2019, nr 1.

Kardas P., *Rozproszona kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 4.

Kasiński J., Małolepszy A., Misztal P., Olszewski R., Rydz-Sybilak K., Świecki D. (red.), *Artes serviunt vitae, sapientia imperat. Proces karny sensu largo – rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzcyka z okazji 70. urodzin*, Warszawa 2019.

Klejnowska M., *Oskarżony jako osobowe źródło informacji o przestępstwie*, Kraków 2004.

Klejnowska M., *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 października 2003 r., III KK 271/02*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 9.

Klejnowska M., *Dowodzenie co do meritum w sprawie karnej w postępowaniu apelacyjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 1.

Klejnowska M., *Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia*, Rzeszów 2008.

Klejnowska M., *Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 2017 r., IV KS 5/17*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018, nr 7–8.

Klejnowska M., *Zarzut odwoławczy jako wyznacznik granic rozpoznawania sprawy i orzekania w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7–8.

Klejnowska M. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Koszty procesu w sprawach karnych*, t. 18, Warszawa 2018.

Kmiecik R., *Glosa do wyroku SN z dnia 1 grudnia 1994 r., III KRN 120/94*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 3.

Kmiecik R., *Warunki formalne kasacji a zarzuty kasacyjne w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9.

Kmiecik R., *Glosa do uchwały SN z dnia 18 września 2001 r., I KZP 19/01*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2002, nr 5.

Kmiecik R., *Z problematyki dowodu ścisłego i swobodnego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 1.

Kmiecik R., *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 6.

Kmiecik R., *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2009, nr 1.

Kociubiński W., *Orzekanie przez sąd odwoławczy w wypadku zmodyfikowanego środka odwoławczego*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 5.

Kociubiński W., *Glosa do postanowienia SN z dnia 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4.

Kociubiński W., *Zakres orzekania sądu odwoławczego w świetle ustawy z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 1.

Kociubiński W., *Skarga odwoławcza i sposób jej rozpoznania przez sąd odwoławczy po 1.07.2015 r. – wybrane zagadnienia*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 1.

Kołodziejczyk A., *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.

Koper R., *Badanie świadka w aspekcie jego ochrony w procesie karnym*, Warszawa 2015.

Korzeniewska-Lasota A., *Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów*, „Palestra” 2013, nr 9–10.

Kosonoga J., *Glosa do uchwały SN z dnia 30 listopada 2004 r., I KZP 25/04*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6.

Kosonoga J., *Oddalenie obstrukcyjnego wniosku dowodowego*, „Ius Novum” 2019, nr 1.

Kotowski A., *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 9.

Kotowski, A. *Glosa do postanowienia SN z dnia 5 marca 2019 r., II KK 208/18*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 10.

Kotowski W., *Glosa do wyroku sądu apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 grudnia 2014 r., sygn. II AKa 383/14*, LEX.

Kowalski S., Paluszkiewicz H., *Glosa do wyroku SN z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 5.

Kozielewicz W., *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016.

Krajewski K., Stańdo-Kawecka B. (red.), *Problemy penologii i praw człowieka na początku XXI stulecia. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Hołdy*, Warszawa 2011.

Kremens K., Skorupka J. (red.), *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, Wrocław 2013.

Kremens K., *Inicjatywa dowodowa sądu w amerykańskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 12.

- Kremens K., *Dopuszczalność oświadczeń składanych poza rozprawą (hearsay evidence) w amerykańskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 2.
- Krzymuski E., *Wykład procesu karnego austriackiego*, Kraków 1891.
- Krzyżanowski L., *Sądownictwo powszechne II Rzeczypospolitej (1917-1939). Założenia organizacyjne, budowa struktur, funkcjonowanie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, nr 147.
- Kucharczyk M., *Glosa do wyroku s.apel z dnia 29 marca 2006 r., II AKa 291/05*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 6.
- Kucharski R., *Amerykański model sądownictwa przyspieszonego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11.
- Kuciński J., *Ustrój konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. Difin 2013.
- Kuczyńska H., *Glosa do wyroku SN z dnia 27 kwietnia 2005 r., IV KK 118/05*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1.
- Kuczyńska H., *Model kontradiktoryjności w postępowaniu przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym*, „Państwo i Prawo” 2014, nr 10.
- Kuczyńska H., *Amerykański proces karny w poszukiwaniu prawdy materialnej*, „Palestra” 2016, nr 9.
- Kulesza C., *Modele postępowania odwoławczego i kasacyjnego w ujęciu prawnoporównawczym*, artykuł w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8”) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689.
- Kulesza C., *Rozstrzygnięcie sprawy karnej w rozsądnym czasie jako gwarancja rzetelnego procesu (uwagi na tle prawnoporównawczym)*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2010, nr 7.
- Kulesza C., *Dowód poszlakowy w doktrynie i orzecznictwie sądowym Anglii, Walii oraz Niemiec*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 6.
- Kwiatkowski Z., *Glosa do uchwały SN z dnia 22 stycznia 1992 r., I KZP 42/91*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 4.
- Kwiatkowski Z., *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2005.
- Kwiatkowski Z., *Glosa do postanowienia SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 1.
- Kwiatkowski Z., Hofmański P. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Sądy i inne organy postępowania karnego*, t. 5, Warszawa 2015.

- Kwiatkowski Z., *Evidentiary proceedings before an appellate court in the Polish criminal trial*, „Ius Novum” 2016, nr 2.
- Kwiatkowski Z., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2021 r., III KK 175/20*, „Ius Novum” 2022, nr 4.
- Lach A., *Dowody w angielskim procesie karnym*, „Palestra” 2002, nr 1–2.
- Lach A., *Zasada oportunistu w pracy Prokuratury Koronnej w Anglii i Walii*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5.
- Lach A. (red.), *Środki zaskarżenia po nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, Toruń 2015.
- Lach A. (red.), *Postępowanie karne po nowelizacji z dnia 11 marca 2016 roku*, Warszawa 2017.
- Lach A., *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa strasburskiego*, Warszawa 2018.
- Lach A., *Prewencja indywidualna w procesie karnym*, Warszawa 2020.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998.
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Łojewski K., *Rewizja obrońcy w procesie karnym*, Warszawa 1977.
- Łojewski K., *Apelacja karna*, Warszawa 2005.
- Łuczyński P., *Zakaz reformationis in peius w kontekście niektórych zasad procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 10.
- Machowska A., Wojtyczek K. (red.), *Prawo francuskie*, t. 1, Zakamycze 2004.
- Machowska A., Wojtyczek K. (red.), *Prawo francuskie*, t. 2, Zakamycze 2005.
- Majcher S., Szumiło-Kulczycka D., *Nauka prawa wobec problematyki szybkości postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 8.
- Makowski W., *Rozważania prawnicze: z dziedziny prawa publicznego, z dziedziny prawa karnego – mowy*, Warszawa 1928.
- Małolepszy A., Olszewski R. (red.), *Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania*, Warszawa 2021.
- Manowska M., *Struktura sędziowskiego materialnego kierownictwa postępowaniem dowodowym przed sądem II instancji w apelacji pełnej w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 10.
- Markiewicz J., *Kształtowanie się polskiego systemu prawa sądowego i jego twórcy w okresie międzywojennym 1919-1939 (wybrane zagadnienia)*, „Teka Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Nauk. Oddział w Lublinie” 2010, t. 3.

- Marszał K., *System apelacyjno-kasacyjny w polskim procesie karnym*, „Studia Iuridica” 1997, nr 33.
- Marszał K., *Glosa do uchwały SN z dnia 24 stycznia 2001 r., I KZP 47/2000*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 10.
- Marszał K., Stachowiak S., Zgryzek K., *Proces karny*, Katowice 2003.
- Marszał K., *Konstytucyjna zasada zaskarżalności decyzji w procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2007, nr 3.
- Marszał K., Stachowiak S., Sychta K., Zagrodnik J., Zgryzek K., *Proces karny. Przebieg postępowania*, Katowice 2012.
- Marszał K., *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, w. 2 uzupełnione, Katowice 2013.
- Marszał K., *Proces karny*, Katowice 2013.
- Mierzejewski Z., *Reguły ne peius z art. 454 k.p.k. po zmianie modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych – uwagi de lege lata oraz de lege ferenda*, „Przeгляд Sądowy” 2019, nr 9.
- Mierzejewski Z., *Zasada instancyjności we francuskim postępowaniu karnym*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 1.
- Mierzejewski Z., *Zasada instancyjności oraz postępowanie odwoławcze we włoskiej procedurze karnej*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 3.
- Mierzejewski Z., *Prawo do odwołania się w sprawach karnych w ujęciu wynikającym z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 4–5.
- Mierzejewski Z., *Zasada instancyjności postępowania oraz postępowanie odwoławcze w niemieckiej procedurze karnej*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 10.
- Mierzwińska-Lorencka J., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020.
- Mioduski K., *Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8–9.
- Mirek P., *Nowy model postępowania dowodowego przed sądem II instancji – aspekty praktyczne nowelizacji art. 452 KPK*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, nr 2.
- Mrowicki M., *Wznowienie postępowania karnego na podstawie rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2020.
- Mudrecki A., *Rzetelny proces podatkowy*, Warszawa 2015.

Muras Z., *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym. Artykuły 425-467 KPK. Komentarz*, Warszawa 2004.

Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.

Murzynowski A., *Podstawowe zasady rzetelnego procesu a problem zróżnicowania form postępowania w sprawach o przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 1.

Nita B., *Postępowanie karne przeciwko podmiotom zbiorowym. Rozważania na tle prawnoporównawczym z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej i międzynarodowej oraz powinności wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Sopot 2008.

Nita B., Światłowski A.R., *Kontrydyczny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 1.

Nowacki J., „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, „Państwo i Prawo” 1964, nr 3.

Nowicki K., *Wyjątki od zasady bezpośredniości w procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 9.

Nowicki M.A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, w. 8, Warszawa 2021.

Olszewski R., *Usuwanie istotnych braków postępowania przygotowawczego w świetle znowelizowanego art. 397 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 5.

Paluszkiewicz H., *Posiedzenia "wyrokowe" sądu karnego I instancji w świetle niektórych zasad procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 10.

Paprzycki L.K., Grajewski J., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1 i 2, Kraków 2003.

Pardo I., *Profili critici dell'appello penale*, Roma 2015.

Partyk T., *Glosa do wyroku SN z dnia 14 lutego 2013 r., III KK 202/12*, LEX.

Pasek A., *Ewolucja zasady instancyjności w polskim kodeksie postępowania karnego z 1928 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2019, t. 328.

Pawelec K.J., *Proces dowodzenia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.

Pawelec K., *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2016.

Pawelec K., *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Warszawa 2021.

Piaskowska O.M., Sadowski K. (red.), *Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych*, Warszawa 2016.

Piaskowska O.M., Piesiewicz P.F. (red.), *Przewlekłość postępowania sądowego*, Warszawa 2018.

- Piotrowski R. (red.), *Udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2021.
- Potulski J., *Glosa do wyroku SN z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 231/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2008, nr 4.
- Prusak F., *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973.
- Prusak F., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Pułło A., *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 2002.
- Raglewski J., *Stosunek przepisów części ogólnej nowego kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną*, „Przegląd Sądowy” 1998 nr 7–8.
- Razowski T., *Orzekanie zakazu prowadzenia pojazdów w wyroku łącznym*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 4.
- Razowski T., *Formalna i merytoryczna kontrola oskarżenia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005.
- Redelbach A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1998.
- René D., *Prawo francuskie. Podstawowe dane*, Warszawa 1965.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001.
- Rogacka-Rzewnicka M., *O wyższości apelacji nad rewizją. Rozważania o modelach postępowania odwoławczego w systemie prawa kontynentalnego w aspekcie historyczno-komparatystycznym*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, nr 1.
- Rogacka-Rzewnicka M., Gajewska-Kraczkowska H. (red.), *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, Warszawa 2020.
- Rogacka-Rzewnicka M., *Proces karny w perspektywie ewolucji naukowej i współczesnych trendów rozwojowych*, Warszawa 2021.
- Rogalski M., *Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym*, Kraków 2005.
- Rogoziński P., *Glosa do wyroku SN z dnia 4 października 2000 r., III KKN 164/00*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 10.
- Rogoziński P., *Postępowanie dowodowe na rozprawie apelacyjnej w sprawach karnych*, „Studia Prawnicze” 2010, nr 1.
- Rogoziński P., *Glosa do postanowienia SN z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07*, „Przegląd Sądowy” 2010, nr 5.
- Roxin C., *Strafverfahrensrecht*, München 1998.
- Roxin C., Schünemann B., *Strafverfahrensrecht*, München 2017.
- Rusinek M., *Tajemnica zawodowa i jej ochrona w polskim procesie karnym*, Warszawa 2007.

- Rynkun-Werner R., *Reguły ne peius po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 19.07.2019 r. Dobra zmiana czy kolejne ograniczenia gwarancji procesowych oskarżonego?*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 3.
- Rynkun-Werner R., *Postępowanie dowodowe a prawo do obrony. Kilka uwag na tle nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2019 r.*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 12.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, w. 10, Warszawa 2023.
- Samborski E., *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011.
- Seremet A., *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w nowym modelu procesu karnego – referat wprowadzający*, Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały naukowe, t. 2, Warszawa 2015.
- Skorupka J. (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Warszawa 2009.
- Skorupka J., *Glosa do uchwały SN z dnia 23 marca 2001 r., I KZP 28/10*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2011, nr 10.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Skorupka J. (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Dowody*, t. 8, cz. 1, Warszawa 2019.
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1993.
- Skowron A., *Glosa do wyroku SN z dnia 9 września 2011 r., IV KK 37/11*, LEX 2013.
- Skrętowicz E. (red.), *Nowy Kodeks Postępowania Karnego. Zagadnienia węzłowe*, Zakamycze 1998.
- Skwarcow M., *Glosa do wyroku SN z dnia 28 stycznia 2005 r., V KK 364/04*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 4.
- Skwarcow M., *Glosa do postanowienia SN z dnia 7 lipca 2006 r., III KK 456/05*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, nr 2.
- Skwarcow M., Stępień M., *Pojęcie, kryteria dopuszczalności i znaczenie dowodów naukowych w polskim i amerykańskim procesie karnym*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 9.
- Skwarcow M., *Wymogi formalne środka odwoławczego w postępowaniu karnym*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 1.
- Skwarcow M., *Glosa do wyroku SN z dnia 15 października 2015 r., III K 206/15*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2017, nr 2.
- Smarzewski M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 23 lutego 2022 r., III KS 8/22*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, nr 1.

- Sobol E. (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- Sosik R., *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym*, Lublin 2021.
- Sprack J., *A Practical Approach to Criminal Procedure*, Oxford 2007.
- Stefański R.A. *Glosa do wyroku SN z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 181/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, nr 10.
- Stefański R.A., *Glosa do postanowienia SN z dnia 9 lipca 2015 r., III KK 39/15*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2016, nr 3.
- Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-166*, t. 1, Warszawa 2017.
- Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425-467*, t. 4, Warszawa 2021.
- Steinborn S., *Porozumienia w polskim procesie karnym. Skazanie bez rozprawy i dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej*, Kraków 2005.
- Steinborn S., *Postępowanie dowodowe w instancji apelacyjnej w świetle nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 1–2.
- Steinborn S. (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016.
- Steinborn S., Woźniewski K. (red.), *Proces karny w dobie przemian. Zagadnienia ogólne*, Gdańsk 2018.
- Steinborn S., Woźniewski K. (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, Gdańsk 2018.
- Sych W., Przesławski T. (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2023.
- Sychta K., *Glosa do wyroku SN z dnia 18 kwietnia 2007 r., III KK 298/06*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3.
- Sychta K., *W kwestii legalnej definicji granic karnoprosesowego środka odwoławczego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2015, nr 4.
- Szumiło-Kulczycka D., *Glosa do wyroku SN z dnia 10 czerwca 2008 r., III KK 30/08*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2009, nr 3.
- Szumiło-Kulczycka D. (red.), *W pogoni za rzetelnym procesem karnym. Księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosiowi*, Warszawa 2022.
- Szymura M., *Wybrane cechy dogmatycznoprawne apelacji na tle historyczno-porównawczym*, „Folia Iuridica Wratislaviensis” 2012, nr 1.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym*, Warszawa 1949.

- Światłowski A. (red.), *Model dualistyczny czy dwa modele? Kontradycyjność a konsensualizm w procesie karnym*, Warszawa 2015.
- Świecki D., *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 października 2003 r., III KK 271/02*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2004, nr 9.
- Świecki D., *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2007.
- Świecki D., *Postępowanie apelacyjne w niemieckim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 5.
- Świecki D., *Apelacja w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
- Świecki D., *Bezpośredniość czy pośredniość w polskim procesie karnym. Analiza dogmatycznoprawna*, Warszawa 2013.
- Świecki D., *Reformatoryjne orzekanie w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 10.
- Świecki D., *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2018.
- Świecki D., *Granice kontroli odwoławczej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, nr 1.
- Świecki D., *Rola i znaczenie rozprawy głównej w procesie karnym (rozważania o forach orzekania)*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 10.
- Świecki D., *Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2020.
- Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Orzecznictwo*, Warszawa 2022.
- Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2022.
- Świecki D., *Konstrukcja apelacji jako środka odwoławczego w procesie karnym*, Warszawa 2023.
- Taborowski M., *Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe*, Warszawa 2012.
- Tapper C., *Cross & Tapper on Evidence*, Oxford 2010.
- Tkaczyk E., *Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2017, nr 2.
- Tokarczyk R.A., *Główne elementy amerykańskiego prawa karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 4.
- Tokarczyk R.A., *Amerykański proces karny*, „Prokuratura i Prawo” 1995, nr 11–12.
- Tokarczyk R.A., *System prawa amerykańskiego: charakterystyka ogólna*, „Palestra” 1996, nr 5–6.

- Tokarczyk R., *Prawo amerykańskie*, Zakamycze 2000.
- Tomaszewski T., *Prawo do obrony jako gwarancja rzetelnego procesu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2020, nr 6.
- Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, w. 2, Warszawa 2021.
- Tylman J., *Glosa do wyroku SN z dnia 28 listopada 1996 r., II KKN 144/96*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1997, nr 6.
- Urbaniak M., Lorencka M., *Prawo do sądu we Włoszech*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016, nr 3.
- Waltoś S., *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1995.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2001.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
- Wassermann W., *Zasady formułowania zarzutów apelacyjnych w obowiązującej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 6.
- Wączek A., *Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia w ujęciu art. 440 k.p.k.*, „Palestra” 2018, nr 12.
- Wączek A., *Zasada bezpośredniości w postępowaniu odwoławczym na tle art. 452 k.p.k. z perspektywy historycznej*, „Probacja” 2019, t. 2.
- Wączek A., *Udział oskarżonego pozbawionego wolności w rozprawie przed sądem odwoławczym w świetle zmian Kodeksu postępowania karnego*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4.
- Wączek A., *Prekluzja dowodowa w postępowaniu przed sądem II instancji*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2021, nr 19.
- Wąsek-Wiaderek M., *Glosa do wyroku SN z dnia 9 października 1997 r., II KKN 261/96*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 12.
- Wielec M., Ocieczek G., Oręziak B., Repec J., Łuniewska K. (red.), *Współczesne problemy procesu karnego*, Lublin 2021.
- Wieruszewski R. (red.), *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich (osobistych) i politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Wiliński P., *Dwa modele rzetelnego procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 7.
- Wiliński P. (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.
- Wiliński P., *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2011.
- Wiliński P. (red.), *Kontradyktoryjność w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013.

- Wiliński P. (red.), *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, Warszawa 2015.
- Wiliński P., *Nadużycie uprawnień przez prokuratora i sędziego w procesie karnym*, Warszawa 2023.
- Wiśniewski Ł., *Sędzia dochodzenia w niemieckim postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12.
- Wiśniewski M., *Reformatoryjny model postępowania odwoławczego a zasada dwuinstancyjności postępowania*, „Studenckie Zeszyty Naukowe 2017”, nr 32.
- Woźniewski K., *Glosa do wyroku SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., II KK 388/03*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 1–2.
- Woźniewski K., *Glosa do postanowienia SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 3.
- Woźniewski K., *Zasada trafnej reakcji karnej – art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. po nowelizacji z dnia 27 września 2013 roku*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, nr 1.
- Wróbel P., *Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna*, „Progress” 2019, nr 6.
- Wysocki D., *Postępowanie apelacyjne w procesie karnym (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 1.
- Wysocki D., *Glosa do wyroku SN z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KK 208/12*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2013, nr 4.
- Wysocki D., *Glosa do wyroku SN z dnia 27 lipca 2017 r., IV KS 2/17*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2018, nr 10.
- Wysocki D., *Glosa do wyroku SN z dnia 9 października 2019 r., III KS 24/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020, nr 5.
- Zabłocki S., *Postępowanie odwoławcze, kasacyjne i wznowieniowe w procesie karnym*, Warszawa 1999.
- Zabłocki S., *Postępowanie odwoławcze w kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2003.
- Zachuta A., *Kasatoryjne orzeczenia w odniesieniu do wyroków wydanych w sprawach karnych przez sądy rejonowe*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6.
- Zagrodnik J., *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013.
- Zagrodnik J., Zgryzek K. (red.), *Problemy prawa karnego*, t. 1 (27), Katowice 2017.

Zagrodnik J., *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2019, nr 9.

Zagrodnik J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019*, Warszawa 2020.

Zagrodnik J. (red.), *Proces karny*, Warszawa 2021.

Zagrodnik J., *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym i karnym skarbowym*, Warszawa 2020.

Zbrojewska M., *Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym*, Warszawa 2014.

Żbikowska M., *Status ontologiczny zasad procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 3.

Żbikowska M., *Rola zasad procesu karnego we wnioskowaniach prawniczych*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 2.

Orzecznictwo

- Wyrok TK z 8.12.1998 r., K 41/97, OTK 1998, nr 7, poz. 117.
- Wyrok TK z 10.07.2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143.
- Wyrok TK z 2.04.2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52.
- Wyrok TK z 12.06.2002 r., P 13/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 42.
- Wyrok TK z 11.03.2003 r., SK 8/2002 (OTK ZU 2003/3A poz. 20).
- Wyrok TK z 13.01.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 2.
- Wyrok TK z 6.10.2004 r., SK 23/02, OTK-A 2004, nr 9, poz. 89.
- Wyrok TK z 16.01.2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.
- Wyrok TK z 20.09.2006 r., SK 63/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 108.
- Wyrok TK z 27.03.2007 r., SK 3/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 32.
- Wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.
- Wyrok TK z 5.12.2007 r., K 36/06, OTK-A 2007, nr 11, poz. 154.
- Wyrok TK z 15.04.2008 r., P 26/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 42.
- Wyrok TK z 16.04.2008 r., K 40/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 44.
- Wyrok TK z 31.04.2009 r., SK 19/08, OtK-A 2009, nr 3, poz. 29.
- Wyrok TK z 30.10.2012 r., SK 20/11, OTK-A 2012, nr 9, poz. 110.
- Wyrok TK z 26.11.2013 r., SK 33/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 124.
- Wyrok SN z 14.01.1930 r., II K 1518/29, OSN 1930, nr 1, poz. 15.
- Wyrok SN z 13.02.1930 r., II K 746/29, OSN 1930, nr 3, poz. 74.
- Wyrok SN z 13.02.1930 r., II K 1341/29, OSN 1930, nr 3, poz. 72.
- Wyrok SN z 24.03.1930 r., II K 236/30, OSN 1930, nr 4, poz. 131.
- Wyrok SN z 27.03.1930 r., II K 1351/29, OSN 1930, nr 5, poz. 153.
- Wyrok SN z 10.04.1930 r., II K 235/30, OSN 1930, nr 6, poz. 179.
- Wyrok SN z 27.05.1930 r., II K 363/30, OSN 1931, nr 2, poz. 56.
- Wyrok SN z 22.10.1930 r., II K 184/30, OSN 1931, nr 5, poz. 167.
- Wyrok SN z 20.07.1931 r., II K 609/31, OSN 1931, nr 10, poz. 368.
- Wyrok SN z 10.02.1932 r., II K 19/32, OSN 1932, nr 5, poz. 90.
- Wyrok SN z 8.03.1932 r., II K 107/32, OSN 1932, nr 6, poz. 110.
- Wyrok SN z 28.04.1932 r., II K 407/32, OSN 1932, nr 8, poz. 147.
- Wyrok SN z 7.05.1936 r., II K 289/36, OSN 1936, nr 11, poz. 429.
- Wyrok SN z 21.04.1952 r., I K 972/51, OSNCK 1953, nr 1, poz. 12.
- Wyrok SN z 1.10.1953 r., I K 270/53, OSNCK 1954, nr 3, poz. 58.
- Wyrok SN z 20.07.1955 r., III K 438/55, OSNCK 1955, nr 4, poz. 51.

Wyrok SN z 11.03.1958 r., I K 513/57, OSNPG 1958, nr 9, poz. 23.

Wyrok SN z 8.05.1958 r., IV KRn 1120/57, OSNPG 1959, nr 1, poz. 24.

Wyrok SN z 4.02.1960 r., V K 1411/59, OSNPG 1960, nr 5, poz. 89.

Wyrok SN z 2.03.1967 r., V KRN 183/67, OSNKW 1967, nr 9, poz. 91.

Wyrok SN z 11.05.1967 r., V KRN 161/67, OSNKW 1967, nr 10, poz. 105.

Wyrok SN z 1.07.1969 r., V KRN 725/68, OSP 1970, nr 2, poz. 41.

Wyrok SN z 6.05.1970 r., IV KR 26/70, OSNKW 1970, nr 10, poz. 131.

Wyrok SN z 11.04.1973 r., III KR 25/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 165.

Wyrok SN z 23.10.1973 r., V KRN 396/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 55.

Wyrok SN z 18.12.1973 r., V KRN 449/73, OSNKW 1974, nr 5, poz. 99.

Wyrok SN z 8.04.1974 r., I KRN 2/74, OSNKW 1974, nr 7–8, poz. 142.

Wyrok SN z 23.11.1974 r., IV KRN 55/74, OSNPG 1975, nr 3, poz. 39.

Wyrok SN z 14.07.1975 r., Rw 323/75, OSNKW 1975, nr 9, poz. 133.

Wyrok SN z 23.10.1978 r., II KR 163/78, OSNKW 1979, nr 4, poz. 48.

Wyrok SN z 22.11.1979 r., I KR 90/79, LEX nr 21841.

Wyrok SN z 17.10.1980 r., V KRN 96/80, OSNKW 1981, nr 6, poz. 36.

Wyrok SN z 25.10.1982 r., Rw 901/82, OSNKW 1983, nr 3, poz. 24.

Wyrok SN z 26.05.1983 r., II KR 108/83, LEX nr 17502.

Wyrok SN(7) z 16.03.1984 r., RNw 2/84, OSNKW 1984, nr 11–12, poz. 115.

Wyrok SN z 15.08.1984 r., V KRN 172/84, OSNPG 1985, nr 3, poz. 43.

Wyrok SN(7) z 25.03.1987 r., V KRN 18/87, LEX nr 22040.

Wyrok SN z 15.01.1988 r., V KRN 341/87, OSNPG 1988, nr 11, poz. 117.

Wyrok SN z 12.12.1991 r., II KRN 291/91, LEX nr 22070.

Wyrok SN z 20.10.1994 r., II KRN 211/94, OSNKW 1994, nr 11–12, poz. 75.

Wyrok SN z 4.07.1995 r., II KRN 70/95, Wokanda 1996, nr 1, poz. 16.

Wyrok SN z 30.05.1996 r., V KKN 29/96, OSNKW 1996, nr 7–8, poz. 44.

Wyrok SN z 24.06.1996 r., IV KKN 41/96, Prok.i Pr.-wk 1997, nr 2, poz. 15.

Wyrok SN z 13.08.1996 r., II KKN 54/96, Prok.i Pr.-wk 1997, nr 4, poz. 11.

Wyrok SN z 6.09.1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, nr 1–2, poz. 11.

Wyrok SN z 5.12.1996 r., V KKN 67/96, LEX nr 28679.

Wyrok SN z 19.12.1996 r., V KKN 116/96, OSNKW 1997, nr 3–4, poz. 34.

Wyrok SN z 17.01.1997 r., IV KKN 374/96, Prok.i Pr.-wk 1997, nr 6, poz. 13.

Wyrok SN z 19.03.1997 r., IV KKN 13/97, LEX nr 31426.

Wyrok SN z 23.05.1997 r., III KKN 307/96, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 3, poz. 18.

Wyrok SN z 11.06.1997 r., II KKN 204/96, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 1, poz. 18.
Wyrok SN z 29.08.1997 r., II KKN 252/96, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 2, poz. 15.
Wyrok SN z 9.10.1997 r., II KKN 261/96, OSNKW 1998, nr 1–2, poz. 9.
Wyrok SN z 30.01.1998 r., V KKN 47/97, LEX nr 361695.
Wyrok SN z 2.09.1998 r., IV KKN 613/97, Prok.i Pr.-wk 1999, nr 2, poz. 12.
Wyrok SN z 12.05.1999 r., II KKN 205/97, Legalis nr 46292.
Wyrok SN z 3.04.2001 r., II KKN 414/98, LEX nr 51378.
Wyrok SN z 12.04.2001 r., III KKN 354/00, LEX nr 51922.
Wyrok SN z 31.05.2001 r., IV KKN 67/01, LEX nr 51838.
Wyrok SN z 18.10.2001 r., WKN 23/01, LEX nr 569456.
Wyrok SN z 18.12.2001 r., III KKN 147/99, Legalis nr 55449.
Wyrok SN z 18.12.2001 r., III KKN 163/99, Legalis nr 57715.
Wyrok SN z 17.05.2002 r., WA 20/02, LEX nr 1632408.
Wyrok SN z 5.09.2002 r., IV KK 256/02, LEX nr 56075.
Wyrok SN z 17.10.2002 r., IV KK 237/02, Legalis nr 355887.
Wyrok SN z 11.12.2002 r., II KKN 186/01, Legalis nr 60345.
Wyrok SN z 19.02.2003 r., V KK 119/02, LEX nr 76996.
Wyrok SN z 8.04.2003 r., V KK 268/02, LEX nr 77008.
Wyrok SN z 17.06.2003 r., V KK 162/02, Legalis nr 58097.
Wyrok SN z 18.06.2003 r., IV KKN 272/00, LEX nr 80289.
Wyrok SN z 12.11.2003 r., II KK 263/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 2369.
Wyrok SN z 1.12.2003 r., III KK 525/02, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 2584.
Wyrok SN z 9.12.2003 r., III KK 133/03, Legalis nr 97307.
Wyrok SN z 19.02.2004 r., IV KZ 268/03, LEX nr 1615805.
Wyrok SN z 22.06.2004 r., V KK 54/04, LEX nr 109522.
Wyrok SN z 19.08.2004 r., II KK 388/03, OSNKW 2004, nr 11–12, poz. 103.
Wyrok SN z 11.01.2005 r., IV KK 435/04, LEX nr 146238.
Wyrok SN z 14.01.2005 r., V KK 365/04, LEX nr 146244.
Wyrok SN z 14.09.2005 r., IV KK 160/05, LEX nr 157196.
Wyrok SN z 5.12.2005 r., IV KK 291/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2329.
Wyrok SN z 5.01.2006 r., III KK 266/05, LEX nr 172214.
Wyrok SN z 16.03.2006 r., IV KK 446/05, LEX nr 183073.
Wyrok SN z 11.07.2006 r., III KK 440/05, LEX nr 193014.
Wyrok SN z 18.04.2007 r., III KK 298/06, OSNKW 2007, nr 7–8, poz. 57.

Wyrok SN z 14.01.2009 r., II KK 186/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 156.
Wyrok SN z 19.01.2010 r., III KK 388/09, LEX nr 570149.
Wyrok SN z 1.09.2010 r. IV KK 102/10, Legalis nr 412629.
Wyrok SN z 5.10.2010 r., IV KK 61/10, LEX nr 606313.
Wyrok SN z 25.11.2010 r., IV KK 155/10, LEX nr 667508.
Wyrok SN z 1.12.2010 r., IV KK 185/10, LEX nr 688697.
Wyrok SN z 9.09.2011 r., IV KK 37/11, LEX nr 1027187.
Wyrok SN z 15.05.2012 r., IV KK 398/11, LEX nr 1215351.
Wyrok SN z 7.02.2013 r., II KK 51/12, LEX nr 1293762.
Wyrok SN z 14.02.2013 r., III KK 202/12, LEX nr 1288693.
Wyrok SN z 5.03.2013 r., IV KK 248/12, LEX nr 1288763.
Wyrok SN z 22.05.2013 r., IV KK 138/13, Legalis nr 722422.
Wyrok SN z 13.01.2015 r., IV KK 262/14, LEX nr 1621359.
Wyrok SN z 20.08.2015 r., SNO 44/15, LEX nr 1771721.
Wyrok SN z 16.03.2016 r., IV CSK 285/15, LEX nr 2026134.
Wyrok SN z 4.01.2017 r., II KK 277/16, LEX nr 2209102.
Wyrok SN z 12.04.2017 r., V KK 382/16, OSNKW 2017, nr 8, poz. 49.
Wyrok SN z 27.07.2017 r., IV KS 2/17, OSNKW 2018, nr 5, poz. 35.
Wyrok SN z 12.09.2017 r., III KS 7/17, LEX nr 2390685.
Wyrok SN z 15.11.2017 r., IV KS 5/17, LEX nr 2410631.
Wyrok SN z 13.12.2017 r., II KK 304/17, LEX nr 2434432.
Wyrok SN z 7.06.2018 r., II KK 433/17, LEX nr 2509593.
Wyrok SN z 26.09.2018 r., IV KS 14/18, LEX nr 2580175.
Wyrok SN z 9.10.2018 r., III KS 20/18, LEX nr 2580179.
Wyrok SN z 4.12.2018 r., II KK 102/18, LEX nr 2586254.
Wyrok SN z 20.12.2018 r., IV KS 29/18, LEX nr 2626308.
Wyrok SN z 20.02.2019 r., II KK 199/18, LEX nr 2622299.
Wyrok SN z 5.03.2019 r., IV KK 73/18, LEX nr 2629861.
Wyrok SN z 18.06.2019 r., III KK 225/18, LEX nr 2683737.
Wyrok SN z 26.06.2019 r., III KK 289/18, LEX nr 2705800.
Wyrok SN z 4.07.2019 r., V KS 18/19, LEX nr 2691651.
Wyrok SN z 10.07.2019 r., IV KS 17/19, LEX nr 2694639.
Wyrok SN z 11.08.2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9–10, poz. 41.
Wyrok SN z 10.09.2020 r., IV KK 340/19, LEX nr 3158422.

Wyrok SN z 25.01.2021 r., V KK 244/20, LEX nr 3181387.
Wyrok SN z 9.02.2021 r., V KS 2/21, LEX nr 3156170.
Wyrok SN z 12.04.2021 r., V KK 512/19, LEX nr 3229402.
Wyrok SN z 26.05.2021 r., V KK 273/20, LEX nr 3316884.
Wyrok SN z 23.06.2021 r., V KK 244/21, LEX nr 3301574.
Wyrok SN z 11.01.2022 r., I KA 10/21, LEX nr 3342243.
Wyrok SN z 23.02.2022 r., III KS 8/22, LEX nr 3403026.
Wyrok SN z 13.04.2022 r., I KS 3/22, LEX nr 3392041.
Wyrok SN z 26.05.2022 r., II KK 413/21, LEX nr 3448383.
Wyrok SN z 18.01.2023 r., IV KS 34/22, LEX nr 3477243.
Wyrok SN z 18.01.2023 r., V KK 195/22, LEX nr 3510791.
Wyrok SN z 13.06.2023 r., V KS 8/23, LEX nr 3569665.
Wyrok SN z 20.06.2023 r., I KS 15/23, LEX nr 3571886.
Wyrok SN z 26.07.2023 r., IV KS 31/23, LEX nr 3591035.
Wyrok SN z 24.08.2023 r., II KS 21/23, LEX nr 3597988.
Wyrok SN z 13.09.2023 r., I KS 21/23, LEX nr 3605035.
Wyrok SN z 13.09.2023 r., II KS 24/23, LEX nr 3604373.
Wyrok SN z 14.09.2023 r., II KS 26/23, LEX nr 3605382.
Wyrok SA w Krakowie z 28.11.1991 r., II AKr 137/91, KZS 1991, nr 12, poz. 16.
Wyrok SA w Krakowie z 20.02.1992 r., II AKr 173/92, KZS 1992, nr 3–9, poz. 80.
Wyrok SA w Krakowie z 5.03.1992 r., II AKr 201/91, KZS 1992, nr 3–9, poz. 81.
Wyrok SA w Krakowie z 29.12.1997 r., II AKa 229/97, Prok.i Pr.-wk 1998, nr 9, poz. 17.
Wyrok SA w Krakowie z 12.04.2000 r., II AKa 6/00, Legalis nr 70531.
Wyrok SA w Łodzi z 22.01.2001 r., II AKa 249/00, LEX nr 55375.
Wyrok SA w Katowicach z 28.04.2004 r., II AKa 127/04, Legalis nr 70087.
Wyrok SA we Wrocławiu z 16.02.2006 r., II AKa 347/05, LEX nr 171991.
Wyrok SA w Gdańsku z 22.05.2013 r., II AKa 5/13, LEX nr 1344015.
Wyrok SA w Białymstoku z 5.12.2013 r., II AKa 143/13, LEX nr 1422326.
Wyrok SA w Warszawie z 21.02.2014 r., II AKa 3/14, LEX nr 1448637.
Wyrok SA w Łodzi z 24.04.2014 r., II AKa 19/14, LEX nr 1474378.
Wyrok SA w Lublinie z 11.09.2014 r., II AKa 184/14, LEX nr 1515270.
Wyrok SA w Katowicach z 17.10.2014 r., II AKa 2/14, LEX nr 1630516.
Wyrok SA we Wrocławiu z 21.10.2015 r., II AKa 262/15, LEX nr 1927499.
Wyrok SA w Warszawie z 13.04.2016 r., II AKa 62/16, LEX nr 2172531.

Wyrok SA w Krakowie z 31.05.2016 r., I ACa 121/16, LEX nr 2067825.
Wyrok SA w Gdańsku z 28.06.2017 r., III AUa 1989/16, LEX nr 2379890.
Wyrok SA we Wrocławiu z 28.06.2017 r., II AKa 124/17, LEX nr 2647179.
Wyrok SA w Łodzi z 31.08.2017 r., I ACa 793/16, LEX nr 2372205.
Wyrok SA w Warszawie z 23.11.2017 r., II AKa 339/17, LEX nr 2412792.
Wyrok SA w Gdańsku z 18.04.2018 r., II AKa 88/18, LEX nr 2701227.
Wyrok SA w Szczecinie z 12.07.2018 r., II AKa 92/18, LEX nr 2544933.
Wyrok SA w Lublinie z 20.12.2018 r., II AKa 283/18, Legalis nr 1871254.
Wyrok SA w Lublinie z 9.12.2019 r., II AKa 207/19, LEX nr 3103274.
Wyrok SA w Warszawie z 17.09.2021 r., II AKa 26/21, LEX nr 3254195.
Wyrok WSA w Białymstoku z 17.12.2010 r., I SA/Bk 621/10, Legalis nr 362990.
Postanowienie TK z 9.11.2009 r., S 7/09, OTK-A 2009, nr 10, poz. 154.
Postanowienie TK z 7.03.2011 r., P 3/09, OTK-A 2011, nr 2, poz. 13.
Postanowienie SN z 19.03.1964 r., Rw 227/64, OSNKW 1964, nr 7–8, poz. 121.
Postanowienie SN z 24.01.1989 r., WR 7/87, LEX nr 22052.
Postanowienie SN z 27.11.1997 r., I KKN 63/97, LEX nr 1633493.
Postanowienie SN z 24.11.2000 r., II KKN 43/98, Legalis nr 58570.
Postanowienie SN z 21.12.2001 r., III KKN 443/98, LEX nr 52010.
Postanowienie SN z 22.08.2002 r., IV KKN 37/99, LEX nr 55528.
Postanowienie SN z 8.04.2003 r., V KK 229/02, LEX nr 77460.
Postanowienie SN z 23.05.2003 r., WZ 10/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 1093.
Postanowienie SN z 26.06.2003 r., III KK 65/02, LEX nr 78833.
Postanowienie SN z 18.11.2003 r., III KK 505/02, LEX nr 82314.
Postanowienie SN z 6.05.2004 r., V KK 381/03, LEX nr 109490.
Postanowienie SN z 26.05.2004 r., V KK 4/04, OSNKW 2004, nr 6, poz. 66.
Postanowienie SN(7) z 5.10.2004 r., III SZP 1/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 118.
Postanowienie SN z 24.11.2005 r., V KK 352/05, LEX nr 164380.
Postanowienie SN z 2.02.2006 r., II KK 284/05, Legalis nr 120029.
Postanowienie SN z 1.03.2007 r., III KK 493/06, LEX nr 262689.
Postanowienie SN z 26.03.2008 r., V KK 389/07, OSNKW 2008, nr 8, poz. 61.
Postanowienie SN z 16.11.2009 r., IV KK 101/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 8.
Postanowienie SN z 12.10.2010 r., III KO 68/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1925.
Postanowienie SN z 12.04.2012 r., IV KK 28/12, Legalis nr 490686.
Postanowienie SN z 6.02.2013 r., V KK 287/12, LEX nr 1277795.

Postanowienie SN z 4.04.2013 r., V KK 13/13, LEX nr 1312594.
Postanowienie SN z 29.04.2013 r., IV KK 103/13, LEX nr 1321753.
Postanowienie SN z 7.08.2013 r., II KK 153/13, LEX nr 1356410.
Postanowienie SN z 25.09.2014 r., III KZ 45/14, LEX nr 1551521.
Postanowienie SN z 16.12.2014 r., V KK 336/14, LEX nr 1565795.
Postanowienie SN z 31.03.2015 r., I KZP 27/14, Legalis nr 1200637.
Postanowienie SN z 13.10.2016 r., II KK 173/16, LEX nr 2162807.
Postanowienie SN z 17.05.2017 r., IV KK 139/17, LEX nr 2312237.
Postanowienie SN z 28.06.2017 r., II KK 187/17, LEX nr 2312472.
Postanowienie SN z 27.07.2017 r., IV KK 259/17, LEX nr 2342183.
Postanowienie SN z 24.10.2017 r., V KK 265/17, LEX nr 2408341.
Postanowienie SN z 21.11.2017 r., III KS 8/17, LEX nr 2428758.
Postanowienie SN z 5.12.2017 r., III KK 291/17, LEX nr 2428754.
Postanowienie SN z 25.07.2018 r., II KK 222/18, LEX nr 2526354.
Postanowienie SN z 19.09.2018 r., I KZ 3/18, LEX nr 2565800.
Postanowienie SN z 20.09.2018 r., IV KK 479/18, LEX nr 2577317.
Postanowienie SN z 25.10.2018 r., II KK 371/18, LEX nr 2590746.
Postanowienie SN z 7.01.2019 r., III KK 95/18, LEX nr 2604065.
Postanowienie SN z 26.02.2019 r., II KK 26/19, LEX nr 2625442.
Postanowienie SN z 24.04.2019 r., III KK 21/19, LEX nr 2680337.
Postanowienie SN z 24.04.2019 r., IV KK 160/19, LEX nr 2650205.
Postanowienie SN z 9.10.2019 r., I NO 48/19, LEX nr 2745535.
Postanowienie SN z 22.11.2019 r., III CZ 36/19, LEX nr 2783291.
Postanowienie SN z 27.02.2020 r., IV KK 15/20, LEX nr 3078153.
Postanowienie SN z 4.08.2020 r., V KK 324/19, LEX nr 3126995.
Postanowienie SN z 12.08.2020 r., II DSI 88/19, LEX nr 3208465.
Postanowienie SN z 1.09.2020 r., V KK 345/20, LEX nr 3127002.
Postanowienie SN z 3.09.2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754.
Postanowienie SN z 17.12.2020 r., V KK 280/19, OSNK 2021, nr 2, poz. 9.
Postanowienie SN z 29.12.2020 r., V KK 519/20, LEX nr 3270768.
Postanowienie SN z 17.03.2021 r., IV KK 494/20, LEX nr 3159082.
Postanowienie SN z 22.09.2021 r., V KK 355/21, LEX nr 3412956.
Postanowienie SN z 24.09.2021 r., II KK 257/21, LEX nr 3417641.
Postanowienie SN z 25.11.2021 r., II KZ 48/21, LEX nr 3328260.

Postanowienie SN z 14.07.2022 r., II KK 304/22, LEX nr 3416446.

Postanowienie SN z 23.08.2022 r., IV KK 276/22, LEX nr 3411389.

Postanowienie SN z 5.10.2022 r., V KK 363/22, LEX nr 3511250.

Postanowienie SA w Krakowie z 12.03.1997 r., II AKz 532/96, KZS 1997, nr 2–3, poz. 89.

Postanowienie SA w Krakowie z 17.09.1997 r., WKK 64/97, KZS 1997, nr 9–10, poz. 47.

Uchwała SN z 22.03.1930 r., II Pr 22/30, OSN 1930, nr 2, poz. 29.

Uchwała SN z 25.11.1971 r., VI KZP 59/71, OSNKW 1972, nr 2, poz. 29.

Uchwała SN(7) z 23.03.1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124.

Uchwała SN z 24.11.1999 r., I KZP 38/99, Legalis nr 45195.

Uchwała SN z 8.02.2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000, nr 3–4, poz. 24.

Uchwała SN z 30.01.2001 r., I KZP 50/00, Legalis nr 48931.

Uchwała SN(7) z 28.09.2006 r., I KZP 8/06, Legalis nr 76987.

Uchwała SN(7) z 14.09.2017 r., I KZP 9/17, Legalis nr 1657986.

Uchwała SN(7) z 20.09.2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, nr 11, poz. 73.

Uchwała SN z 22.05.2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31.

Wyrok ETPC z 22.02.1984 r., 8209/78, SUTTER v. SZWAJCARIA, LEX nr 80989.

Wyrok ETPC z 28.06.1984 r., 7819/77, CAMPBELL I FELL v. WIELKA BRYTANIA, LEX nr 80940.

Wyrok ETPC z 2.03.1987 r., 9562/81, MONNELL I MORRIS v. WIELKA BRYTANIA, LEX nr 81039.

Wyrok ETPC z 19.12.1989 r., 9783/82, KAMASINSKI v. AUSTRIA, LEX nr 81088.

Wyrok ETPC z 30.10.1991 r., 12005/86, BORGERS v. BELGIA, LEX nr 81181.

Wyrok ETPC z 16.12.1992 r., 12945/87, HADJIANASTASSIOU v. GRECJA, LEX nr 81258.

Wyrok ETPC(WI) z 26.10.2000 r., 30210/96, KUDŁA v. POLSKA, LEX nr 42804.

Wyrok ETPC z 2.05.2017 r., 7389/09, STOWARZYSZENIE WIETNAMCZYKÓW W POLSCE ‘SOLIDARNOŚĆ I PRZYJAŹŃ’ v. POLSKA, LEX nr 2277887.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

Protokół Nr 7 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz.U. 2003 nr 42 poz. 364).

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 32, poz. 238).

Ustawa z dnia 28 marca 1958 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1958 nr 18 poz. 76).

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 89, poz. 443 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. 2000 nr 62 poz. 717).

Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. 2003 nr 17 poz. 155).

Ustawa z 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1694).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2001 nr 98 poz. 1070 z późn. zm.).

Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland – Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r.

Strafprozeßordnung – niemiecki Kodeks postępowania karnego z dnia 7 kwietnia 1987 r., BGB1. I S. 1074, 1319.

Costituzione della Repubblica Italiana – Konstytucja Republiki Włoskiej z dnia 27 grudnia 1947 r.

Codice di procedura penale – włoski Kodeks postępowania karnego (GU nr 250 z 24.10.1988 r., Supplemento Ordinario nr 92).

Code de procédure pénale – francuski Kodeks postępowania karnego z dnia 31 grudnia 1957 r. (data wejścia w życie: 2 marzec 1959 r.).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz.U. 2002 Nr 100, poz. 908).

Constitution of the United States of America – Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki z dnia 17 września 1787 r.

Criminal Procedure Rules 2012 – angielskie Zasady postępowania karnego z 2012 r.

Magistrates' Courts Act 1980 – Ustawa o sądach sędziowskich z 1980 roku (akt Parlamentu Zjednoczonego Królestwa).

Criminal Appeal Act 1968 – Ustawa o apelacji karnej z dnia 1 września 1968 r.

Uzasadnienie Rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk nr 870.

Strony internetowe

<http://hdl.handle.net/11320/8140>

<http://hdl.handle.net/11320/8165>

http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2016/02/Niemcy_pol_010711.pdf

<https://giurcost.org/decisioni/1997/0288s-97.html>

<http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/wlochy.html>

<https://www.law.cornell.edu/rules/fre>

<http://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/03/USA-pol.pdf>

<https://www.legislation.gov.uk/uksi/2012/1726/part/63/made>

https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1980/43/pdfs/ukpga_19800043_en.pdf

<https://www.legislation.gov.uk/ukpga/1968/19/contents>

<https://sjp.pwn.pl/sjp/legalny;2565782.html>